# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

# 1937

ROCZNIK JEDENASTY CENA 12 ZŁOTYCH

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, Marji Magdaleny 4 Konto P. K. O. Nr. 700.255

Drukowano za zezwoleniem Władzy Duchownej jako pismo urzędowe Ordynarjatu Arcybiskupiego


## SPIS RZECZY

## DZIAŁ URZĘDOWY

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

## ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

## ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## DZIAŁ PORAD



## KRONIKA

### Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI



### STOLICA APOSTOLSKA

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ

### W KRAJU

## ZAGRANICĄ

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

**Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno**

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10 stycznia 1937 r.** **Nr. 1**

## TREŚĆ ZESZYTU.

### DZIAŁ URZĘDOWY.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10 stycznia 1937 r.** **Nr. 1**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### S. Paenitentiaria Apostolica

**(Officium de indulgentiis).**

**De indulgentiis ad sacri aeris pulsum feria sexta lucrandis.**

DECLARATIO

Ut ineffabilis caritatis D. N. Iesu Christi, pro redemptione humani generis in Cruce morientis, iugis inter fideles memoria perseveraret et fructus, iam inde ab anno 1740 Summus Pontifex Benedictus XIV s. r., per Apostolicas Litteras in forma brevi die 13 mensis decembris datas, partialem centum dierum indulgentiam iis largitus est, qui singulis sextis feriis, hora tertia post meridiem, ad sacri aeris pulsum hunc in effectum ab eo impetratum, quinquies *Pater* et *Ave*, ad mentem Sanctitatis Suae orantes, recitavissent. Hanc vero benignam concessionem Ss-mus D. N. Pius Pp. XI feliciter regnans, per Decretum Sacrae Paenitentiariae die 30 mensis ianuarii 1933 signatum, adiecta insuper ad Summi Pontificis mentem precatiuncula „Adoramus te, Christe, et benedicimus tibi; quia per sanctam Crucem tuam redemisti mundum“ vel alia huiusmodi, notabiliter auctam, ita confirmavit ut praescriptae preces recitari possent ad sacri aeris pulsum alia

etiam diei hora secundum diversam in diversa loca invectam consuetudinem.

Quaesitum igitur nunc est utrum ad indulgentias lucrandas necessarius omnino sit campanae sonus.

Ad quae, re mature discussa, Sacra Paenitentiaria respondendum censuit:

Firma statuta indulgentia pro recitantibus feria VI supra indicatas preces ad sacri aeris sonum in memoriam agoniae et mortis D. N. Iesu Christi, eadem indulgentia lucrifieri potest etiam in locis ubi huiusmodi sonus in more non sit, easdem, preces recitando aut primis horis post meridiem, in quas quidem incidit, iuxta veterem horarum diei computationem, hora nona, circa quam, ut Sancti Evangelistae testantur, Iesus Christus in Cruce emisit spiritum, aut alia hora, qua, secundum diversorum locorum consuetudinem, solet dicta commoratio fieri: facto verbo cum Ss-mo.

Quam quidem sententiam Sibi relatam idem Ss-mus Dominus Noster, in audientia infrascripto Cardinali Maiori Paenitentiario die 14 huius mensis impertita, benigne confirmare et in omnibus ratam habere dignatus est, eamque, quo solet modo, publici iuris fieri iussit.

Datum Romae, ex Sacra Paenitentiaria Ap., die 28 Decembris 1935.

L. † S. *L. Card. Lauri,* Paentitentiarius Maior.
*S. Luzio,* Regens.

(*Act. Ap. Sed.* 1936, XXVIII. p. 79).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie nabożeństwa w dniu Imienin Pana Prezydenta.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 9. I. 1937 r. Nr. 3/L.

W związku ze zbliżającym się dniem imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej Kurja przypomina zarządzenie Nr. 17235 z dnia 30. III. 1934 r. („Wiad. Archid.“ z 1934 r. Nr. 7, str. 107).

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerz Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

### W sprawie Krucjaty Eucharystycznej.

(Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej 1936 r. Nr. 11—12, str. 832).

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO
W POZNANIU
dnia 6 listopada 1936
Nr. I — 55333/36
Sprawa: Krucjata Eucharystyczna

*Do*
*Chełmińskiej Kurji Biskupiej*
*w Pelplinie*

Na pismo z dnia 23. X. 1936 r. Nr. 3700/36.

Ministerstwo wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 21 października br. Nr. II P. 7544/36 zawiadomiło, że kwestja Krucjaty Eucharystycznej w szkołach powszechnych znajduje się obecnie w końcowem stadjum załatwienia i że odpowiednie zarządzenia oraz regulamin zostaną wkrótce wydane. Koła szkolne Krucjaty Eucharystycznej opierać się będą w swej organizacji na zasadach zgodnych z obowiązującemi przepisami, w szczególności z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 grudnia 1926 r. o nauce szkolnej religij katolickiej (Dz. U. Min. W. R. i O. P. z r. 1927, Nr. 2, poz. 25), wydanem w związku z art. 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 324) o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską (Konkordat) oraz ze Statutem publicznych szkół powszechnych siedmioletnich (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1933, Nr. 14, poz. 194).

*R. Andersen*
Radca Kuratorjum

### Ubezpieczenie służby kościelnej.

(„Wiadom. Diec." — Organ Kurji Diec. w Katowicach, 1936 r. N. 12 Str. 474).

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał dnia 16. II. 1936 r. (znak aktu: L. Rej. 5405/33) następujący wyrok:

"... Powiatowa Kasa Chorych w B. orzeczeniem z 11-go czerwca 1931 r. stwierdziła, że Franciszek W. z tytułu swego zatrudnienia w charakterze *kościelnego* w S. i Jan F. oraz J. P. z tytułu zatrudnienia swego w charakterze *grabarzy* w S. podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w myśl ustawy z 19 maja 1920 r. (p. 272 Dz. Ust.) i w związku z tem zobowiązała *urząd parafjalny* w S. do zapłacenia składek ubezpieczeniowych za okres, oznaczony w tem orzeczeniu.

Starosta w B. decyzją z dnia 1 października 1932 roku nie uwzględnił odwołania, wniesionego przez ks. prob. G. w imieniu urzędu parafjalnego w S., i w uzasadnieniu, powołując się na art. 19 wymienionej wyżej ustawy, zazna-

czył, że W., F. i P. podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chociaż pobierają świadczenia od osób trzecich, a to bez względu na to, czy świadczenia te powiększają ich płacę podstawową, czy też stanowią jedyne ich wynagrodzenie, że w myśl reskryptu Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 27 czerwca 1928 r. Nr. 290 U III, wydanego na podstawie wyjaśnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, należy za pracodawcę służby kościelnej uważać proboszcza i że proboszcz w myśl art. 15 i 52 powyższej ustawy obowiązany jest do ubezpieczenia tejże służby, oraz odpowiada za należne za nią składki.

Urząd Wojewódzki w Katowicach orzeczeniem z 18 kwietnia 1933 roku, wydanem w załatwieniu dalszego odwołania urzędu parafjalnego, zastąpionego przez ks. prob. G., zatwierdził decyzję Starosty z powodów w niej przytoczonych.

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego wniósł urząd parafjalny, działając przez ks. G., skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozważył co następuje:

Tak zaskarżone orzeczenie jak i zatwierdzona niem decyzja Starosty skierowane zostały do urzędu parafjalnego i widocznie też z tego powodu ks. prob. G. oznaczył skargę jako wniesioną w imieniu urzędu parafjalnego. Gdy jednak zaskarżonem orzeczeniem, jak to okazuje się z jego motywów, uznano za pracodawcę i za zobowiązanego do zapłacenia składek ubezpieczeniowych nie urząd parafjalny, lecz proboszcza ks. G., Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał skargę za wniesioną istotnie w jego własnem imieniu.

Skarżący powołuje się na rodzaj funkcyj spełnianych przez W. F. i P. i wywodzi m. in., że oni *nie pozostają z nim w stosunku służbowym i że on nie będąc ich pracodawcą, nie odpowiada za składki ubezpieczeniowe za nich.*

Władza pozwana i Kasa Chorych jako osoba przypozwana podnoszą w odpowiedzi na skargę, że skarżący powołał W., F. i P. do pełnienia służby względnie był uprawniony do tego powołania.

Rozpatrując te wywody, należy zaznaczyć, że już Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił to w wyroku z 25-go kwietnia 1933 r. L. Rej. 3901/30 w sprawie ze skargi ks. Józefa Slazyka w Wielopolu Skarżyńskim (Zb. wyr. 643 A.), *iż osoba przyjmująca osoby inne do pracy, a nawet kierująca następnie ich pracą przez to samo nie staje się jeszcze ich pracodawcą.* W wspomnianej wyżej ustawie z 19 maja 1920 r. nie określono istoty pojęcia pracodawcy. Przyjąć wobec tego należy, że prawodawca ma w tej ustawie na myśli *pracodawców w znaczeniu zwyczajnem*, a zatem *osoby, które na swój rachunek i na swoje ryzyko zatrudniają pracowników.* Obojętnem jest przy tem, czy dana osoba osobiście zawiera umowę o pracę i kieruje nią, czy też działa za pośrednictwem swoich zastępców lub pełnomocników. Ks. G. mógłby być wobec tego osobiście uważany za pracodawcę W., F. i P. tylko w tym razie, gdyby oni byli zatrudnieni na jego rachunek i na jego ryzyko, a więc pełnili posługi na jego rzecz. Ten warunek jednak nie jest spełniony. Niespornem jest bowiem, że W. jako kościelny pełni obowiązki wyłącznie na rzecz kościoła względnie parafjan, F. i P. jako grabaże zajmują się tylko chowaniem zmarłych.

Gdy zaś skarżącego uznano za pracodawcę a to uznanie jako nieuzasadnione już samo dowodzi bezpodstawności obciążenia skarżącego obowiązkiem zapłacenia składek, Najwyższy Trybunał Administracyjny nie potrzebował rozpatrywać dalszych wywodów skarżącego, zmierzających do wykazania, że W., F. i P. ze względu na rodzaj swoich funkcyj i wynagrodzenia nie mogą

być uważani za zatrudnionych na podstawie stosunku roboczego względnie służbowego, a tem samem za podlegających w myśl art. 3 ustawy z 19 maja 1920 r. obowiązkowi ubezpieczenia.

Kierując się temi rozważaniami należało uchylić zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą...."

**Sąd Najwyższy w sprawie Kurji Diecezjalnej i gmin kościelnych.**

(Wiadom. Diec. — Organ Kurji Diec. w Katowicach 1936 r. N. 12. Str. 476).

**a) Kurja Diecezjalna jest osobą prawną.**

**b) Kurja Diecezjalna nie jest właścicielką majątku poszczególnych parafij.**

**c) Konkordat zniósł gminy kościelne.**

Dnia 22. V. 1936 r. wydał Sąd Najwyższy w Warszawie (C III 984/35) wyrok w sprawie grabarza L. z parafji Ch. przeciw Kurji Diecezjalnej w Katowicach. Sąd uwolnił Kurję Diecezjalną od zapłaty pretensyj, które grabarz miał do parafji Ch., i orzekł, że „skarga powinna być skierowana przeciwko kościołowi właściwej parafji".

„Rozpoznając sprawę w granicach skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy zważył co następuje:"

„Nie może być uznane za trafne zapatrywanie pozwanej, jakoby Kurji Biskupiej nie służyła pozycja osoby prawnej, która to kwestja ma doniosłość z uwagi na art. 65 kpc. *Według nauki bowiem prawa kanonicznego stoi Kurja Diecezjalna na równi z osobami prawnemi uznanemi wyraźnie w prawie kościelnem* (cfr. zwłaszcza komunikat Min. Sprwiedl. z 15. 5. 1926 r. Dz. Urzęd. str. 175) *może zatem w zakresie praw powierzonych swemu zarządowi być stroną procesu.* Błędne są jednak również wywody skargi kasacyjnej, że wbrew temu, co powiedział Sąd Okręgowy w wyroku zapadłym w poprzednim sporze, uznały w obecnym procesie sądy niższej instancji *gminę kościelną* jako podmiot właściwy do wystąpienia przeciwko niemu z pozwem. Jako osobę legitymową bowiem określił w niniejszym procesie tak Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny *nie gminę kościelną lecz kościół.* Jedno i drugie określenie ma zupełnie inne znaczenie. Coprawda tak gmina kościelna jak i kościół obejmują zespół wiernych przydzielonych do wspólnego kościoła pewnego obwodu. Atoli gminy kościelne są utworami pruskiego powszechnego prawa krajowego i wyczerpują w organizacji kościelnej podmioty prawne we wspomnianych obwodach. Kościoły natomiast czerpią swą osobowość prawną z przepisów prawa kanonicznego i nie wykluczają istnienia obok nich w tym samym obwodzie dalszych podmiotów wchodzących w zakres organizacji kościoła. Tak więc w tej samej parafji istnieją przede wszystkiem oprócz kościołów beneficja, posiadające osobowość prawną. *Z chwilą wejścia w życie konkordatu z 10. 2. 1925 roku wygasły gminy kościelne a prawa i obowiązki ich przeszły w drodze uniwersalnej sukcesji na te podmioty prawa kanonicznego, które w danej gminie kościelnej według prawa kanonicznego istniały* i to w miarę tego, jak w myśl powyższego prawa uczestniczyły one we wspomnianych prawach i obowiązkach. Powód zatem chcąc dochodzić roszczenia swego wobec podmiotu legitymowanego, powinien stwierdzić, który z podmiotów uznanych przez prawo kanoniczne jest obecnie dzierżycielem tej części majątku dawniejszej gminy kościelnej, do

której należy cmentarz i troska nad nim. Sąd Apelacyjny ustala, że podmiotem tym jest kościół parafji św. Barbary.

Skoro powód przeciwko temu ustaleniu nie podnosi żadnego uzasadnionego zarzutu, a w żadnym razie nie wykazuje a nawet nie twierdzi, aby cmentarz parafji św. Barbary w ............ należał do zarządu Kurji Biskupiej w Katowicach, przeto niema podstaw do uznania wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach za wadliwy.

Tem samem skarga kasacyjna jako nieuzasadniona ulec musi oddaleniu na zasadzie art. 436 kpc".

## Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 października 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Opieki Społecznej w sprawie wykonania ustawy z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych.

(Dz. U. R. P. 1936 r., Nr. 85, poz. 595).

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 311) zarządza się co następuje:

§ 1. (1) Do zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych należą:

a) zatwierdzenie planów cmentarzy wojennych,

b) sprawy, dotyczące sprowadzenia zwłok z obcego państwa i chowania ich na cmentarzach wojennych,

c) udzielanie pozwoleń na wywiezienie zwłok z cmentarza lub grobu wojennego poza granice Państwa.

(2) W sprawach, określonych w ustępie (1), Minister Spraw Wewnętrznych działa w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

§ 2. (1) Do zakresu działania wojewody należą:

a) sprawy ekshumacji i przeniesienia zwłok z cmentarza lub grobu wojennego na inny cmentarz lub do innego grobu wojennego,

b) udzielanie pozwoleń na remont lub budowę grobowców, na wznoszenie pomników, na wykonywanie robót ziemnych i innych urządzeń na cmentarzach wojennych oraz zatwierdzanie projektów budowy pomników i projektów innych urządzeń,

c) udzielanie pozwoleń na dokonywanie zdjęć fotograficznych poszczególnych mogił wojennych,

d) sprawy, dotyczące ogólnego zarządu cmentarzy wojennych, a w szczególności sprawy związane z ewidencją, remontem i utrzymaniem grobów i cmentarzy wojennych oraz sprawy związane z uregulowaniem własności gruntów, zajętych pod cmentarze wojenne.

(2) W sprawach, określonych w ustępie (1), wojewoda działa w porozumieniu z odnośnemi władzami wojskowemi.

§ 3. (1) O zamierzonej z urzędu ekshumacji zwłok z grobu wojennego władza zawiadamia rodzinę zmarłego, jeżeli miejsce zamieszkania jest wiadome.

(2) W zawiadomieniu władza wezwie rodzinę zmarłego do oświadczenia w oznaczonym terminie, czy nie zamierza przed terminem projektowanej ekshumacji zabrać zwłoki z cmentarza lub grobu wojennego w celu pochowania ich w grobie rodzinnym lub na ogólnym cmentarzu grzebalnym.

§ 4. (1) Bezpośrednie czuwanie nad stanem grobów i cmentarzy wojennych należy do zarządu właściwej gminy.

(2) W razie uszkodzenia grobu lub jakichkolwiek urządzeń na cmentarzu wojennym zarząd gminy obowiązany jest o tem zawiadomić wojewodę.

§ 5. W razie przekazania przez wojewodę razem z odnośnemi funduszami gminie obowiązku utrzymywania grobów i cmentarzy wojennych lub też w razie bezpłatnego przejęcia przez gminę tego obowiązku, do zarządu gminy należy stała konserwacja oraz remont grobów i naprawa wszelkich uszkodzeń na cmentarzach wojennych.

§ 6. W razie przekazania przez Ministra Spraw Wewnętrznych zrzeszeniom lub instytucjom społecznym obowiązku utrzymywania grobów i cmentarzy wojennych nadzór nad wykonywaniem przez te zrzeszenia i instytucje ich obowiązków sprawuje wojewoda.

§ 7. Czynności, związane z czuwaniem nad stanem cmentarzy i grobów wojennych oraz z utrzymaniem tychże, jeśli chodzi o groby wojenne, znajdujące się na cmentarzach wojskowych, albo o części cmentarzy wojennych, zajęte przez groby osób wojskowych, nie będące grobami wojennemi w znaczeniu ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, wykonywają zarządy gmin i instytucje, określone w § 6, w porozumieniu z właściwemi władzami wojskowemi.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

**Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.**

(4)

Nauczaniem religji w szkołach zadowolnić się nie można, gdyż — jak się rzekło — w wielu miejscach szkół niema, nie we wszystkich szkołach nauka stoi na odpowiednim poziomie i nie wszystkie dzieci kończą szkołę powszechną, nawet czterechoddziałową, która nadto nie daje całokształtu wiadomości katechizmowych, potrzebnych chrześcijaninowi w życiu codziennem. Stąd wyłania się potrzeba organizowania katechizacji młodzieży pozaszkolnej, oraz uzupełnienie katechizacji młodzieży szkolnej. Młodzież pozaszkolna na wsi mniej więcej po roku 14 życia znajduje się w najniebezpieczniejszym okresie tak zwanego dojrzewania, który zadecyduje stanowczo, a przeważnie i nieodwołalnie o całem przyszłem życiu moralnem chrześcijanina. W tym okresie młodzież potrzebuje najwięcej ojcowskiej opieki duszpasterza, który ma jej pomóc w urwaniu łba hydrze i zduszeniu centaurów,

czyhających na nią zewsząd. Pomoc ta między innemi ma być okazana przez odpowiednią katechizację, która jest konieczna jeszcze i z tego względu, że młodzież dopiero w tym czasie zaczyna sama interesować się zagadnieniami religijnemi. Wprawdzie pierwsze przejawy krytycznego stosunku do prawd religijnych i pierwsze przebłyski zwątpienia zjawiają około 8 r., ale zwykle są one krótkotrwałe i zmienne, mijają nierozwiązane wskutek braku zdolności myślenia abstrakcyjnego, oraz braku czasu przy nauce innych przedmiotów. Dziecko w tym czasie ślepo wierzy, modli się za przykładem innych i prostodusznie przystępuje do sakramentów św. W okresie zaś dojrzewania dziecko-młodzież pragnie zrozumieć to, w co dotychczas tylko wierzyło. Uczucia religijne, oparte na sądach narzuconych, szukają teraz oparcia na sądach własnych, na przemyślanym samodzielnie stosunku do Boga. W zależności od siły poprzedniej religijności zachwianie się przekonań, a raczej uczuć religijnych, budzi pustkę wewnętrzną, a zarazem lęk i grozę, wyrzuty sumienia i zniechęcenie do siebie. Młodzież często targana jest pragnieniem niezachwianej wiary jak dotąd, a zarazem i niemożliwością takiego wierzenia jak dotąd. Stąd wypływają u jednych napady pobożności, posuniętej do bigoterji, szczególnie u dziewcząt, a u drugich chwilowe albo stałe porywy bezbożności. Na rezultat takiego zmagania się wewnętrznego wywiera olbrzymi wpływ otoczenie, a przedewszystkiem odpowiednie ustosunkowanie się duszpasterza. Jeżeli młodzież znajdzie w nim przyjaciela i ojca, który z wyrozumiałością będzie słuchał jej zwierzeń i wątpliwości odpowiednio usunie, pójdzie za nim z radością i wdzięcznością przez całe życie. Ale jeżeli będzie inaczej, może nastąpić czasowy lub stały — częściowy lub zupełny zanik religijności.

Z powyższego wynika, że katechizacja młodzieży pozaszkolnej jest rzeczą może najtrudniejszą i najkonieczniejszą ze wszystkich obowiązków duszpasterskich. Dlatego Kodeks prawa kanonicznego poleca osobno organizować nauczanie religji młodzieży po pierwszej Komunji św.[1]), a Dekret św. Kongregacji Soborowej żąda powołania osobnego Diecezjalnego Urzędu Katechetycznego, któryby między innemi kontrolował katechizację po parafjach i troszczył się o uświadomienie religijne młodzieży pozaszkolnej. Z pośród wielu sposobów katechizacji tej młodzieży,

[1]) Can. 1334.

o których mówiłem w roku ubiegłym, najodpowiedniejszy według mnie jest t. zw. dziesiętny. Polega on na zgromadzeniu 10 dziewcząt — młodzieńców, którzy pod osobistym kierownictwem duszpasterza uczą się w określonym czasie większego katechizmu. Po ukończeniu tworzą grupę katechistów dziesiętników, z których każdy obowiązuje się zgromadzić koło siebie dziewięciu rówieśników do wspólnego uczenia się większego katechizmu, szerząc wśród nich czasopisma, książki i t. p. Przygotowani w taki sposób zobowiązują się znowu do organizowania dziesiątek i t. d. zanim się nie obejmie całej młodzieży w parafji. Trzeba nadto wykorzystać w tym celu istniejące organizacje parafjalne, np. Żywego Różańca, Trzeciego Zakonu, Akcji Katolickiej, której Dekret św. Kongregacji Soboru oddaje pierwszeństwo w dziele katechizacji młodzieży. (C. d. n.)

*X. M. Sopoćko.*

## CZEGO ZABRANIA USTAWA PRZECIWALKOHOLOWA?

Urzędowa walka z alkoholizmem ma już u nas swoją historję. Pierwotna ustawa przeciwalkoholowa została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej 23 kwietnia 1920 r. Ustawa ta została obostrzona nowelizacją z 27 stycznia 1922 r., a osłabiona nowelą z 21 marca 1931 roku, a ostatnio, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r., doznała nowego okrojenia (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 221 i Nr. 96, poz. 863).

Pogorszenie ustawy głównie objawia się w tem, że gminom odjęto prawo głosowania za usunięciem ze swego terenu miejsc sprzedaży napojów alkoholowych, że dopuszcza się niczem nieograniczoną liczbę koncesyj na sprzedaż alkoholu, że napoje alkoholowe mogą zawierać jakikolwiek, choćby najwyższy, procent alkoholu.

Skutki takiego prawnego stanu rzeczy nie kazały długo na siebie czekać, bo kiedy w roku 1934 wypito 25 milj. litrów spirytusu 100°, to w roku następnym na ten cel zużyto już 31 milj., pomimo, że w tym czasie kryzys nie zelżał, siła podatkowa obywateli nie wzrosła. Dlatego każdy, komu droga jest przyszłość Ojczyzny i Kościoła powinien wykorzystać wszelkie możliwości, aby klęskę alkoholizmu przynajmniej zmniejszyć, bo wzrost tej klęski czyni spodziewane dochody monopolu spirytusowego zgoła złudnemi; przy wzrastającym bowiem alkoholiźmie zwiększają

się z konieczności wydatki opieki społecznej tak państwowej, jak prywatnej, a zmniejsza się ogólny dobrobyt społeczny. Ciekawem jest, że pomiędzy zatrzymanymi przez policję za opilstwo, najwięcej jest bezrobotnych.

Obecna ustawa przeciwalkoholowa zabrania następujących czynności:

„**Art. 8.** *Zakazuje się sprzedaży detalicznej lub innego detalisznego pozbycia, tudzież podawania do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających jakiekolwiek ilości alkoholu:*

**a) nieletnim do lat 21 lub uczniom** *wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich bez względu na ich wiek;*

**b)** *innym spożywcom* **wzamian za zboże lub inne wytwory gospodarstwa** *wiejskiego, albo* **na pokrycie zobowiązań** *lub* **za wykonaną pracę**".

Artykuł powyższy nie wyłącza z zakazu ani piwa, ani wina, a więc młodzieży niepełnoletniej, ani też uczniom, choćby pełnoletnim, nie wolno sprzedawać pod żadną postacią alkoholu. Mamy mocne oparcie w tym artykule, aby młodzieży wogóle zakazać używania trunków choćby najlżejszych. Niech młodzież, w jakikolwiek sposób od nas zależna, naprawdę będzie abstynencka. Twórzmy kółka abstynenckie w SMK.

Ustęp b) art. 8 ma wielkie znaczenie dla wsi, gdzie nieraz żyd karczmarz przyjmuje zboże i inne produkty wiejskie, często pochodzące z kradzieży, na wymianę za wódkę. Nie wolno wódką spłacać żadnych należności, ani też w ten sposób wynagradzać za wykonaną pracę (tłoki wiejskie).

„**Art. 9.** (1) *Należności, skredytowanych za napoje alkoholowe, sprzedane detalicznie lub pozbyte detalicznie w inny sposób, a zwłaszcza za podane na miejscu do spożycia,* **nie można dochodzić w drodze skargi.** *Umowy zastawu i poręki, zawarte w celu zabezpieczenia takich należności,* **są prawnie nieważne**".

Powyższy artykuł powinien odstraszyć sprzedawców, aby nie dawali trunków do wypicia na kredyt, bo takie należności prawnie są nieściągalne.

„**Art. 4.** *Zakazuje się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych poza piwem:*

**a) w pociągach** *oraz na całym obszarze zabudowań kolejowych, z wyjątkiem wagonów restauracyjnych i restauracyj, oraz bufetów kolejowych*;

**b)** *na całym obszarze zabudowań koszarowych* **i w obozach wojskowych,** *z wyjątkiem kasyn wojskowych, o ile władze wojskowe zezwolą;*

**c)** *na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, w pomieszczeniach* **straży ogniowej,** *oraz w lokalach i miejscach przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych;*

**d)** **w domach ludowych** *oraz w pomieszczeniach i miejscach, w których odbywają się przetargi publiczne;*

**f)** *w miejscowościach, w których celem utrzymania porządku i spokoju publicznego organy administracyjne zakażą sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas wyborów, poboru wojskowego lub mobilizacji,* **tłumnych zebrań ludności,** *oraz w soboty i inne* **dni wypłat robotnikom od godziny 14-ej;**

**g)** *w lokalach oddanych do użytku służby publicznej;*

**h)** *w dni świąteczne od godziny* **6-ej do 14-ej.**

W powyższym artykule ważnym dla nas jest punkt f), na mocy którego można uzyskać zakaz sprzedaży alkoholu podczas tłumnych zebrań ludności i w dni wypłat robotnikom. Wniosek w tej sprawie należy kierować do Ministra Spraw Wewnętrznych. Festy nasze jakże często są obrazą Boga przez panujące na rynku i po szynkach pijaństwo, — postarajmy się więc zawczasu o usunięcie takiego zgorszenia!

„**Art. 5.** (1) *Nie mogą być nadane zezwolenia na miejsca (lokale) detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych* **z wyszynkiem,** *znajdujące się w odległości krótszej niż* **100 metrów,** *od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się* **kościoły, klasztory** *lub świątynie wyznań, w Państwie uznanych,* **szkoły, zakłady naukowe i wychowawcze, sądy, więzienia, dworce i stacje kolejowe, przystanie statków, koszary,** *zakłady zatrudniające więcej niż 50 robotników, oraz od zewnętrznych granic cmentarzy*". — Wyjątki są dopuszczalne przy porozumieniu Prezesa Izby Skarb. z Wojewodą.

Przekroczenia przepisów art. 4, 5 i 8 ustawy jest karalne grzywną do 300 zł. lub aresztem do dwóch tygodni, przy powtórzeniu przestępstwa grzywna podnosi się do 500 zł., a areszt do 4 tygodni. Obie kary mogą być nałożone łącznie (art. 10).

Powyższym karom podlega i ten, kto w stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznem bez względu na swoje zachowanie, również tak samo karany jest ten, **kto drugiego do stanu nietrzeźwości doprowadził** (art. 11).

Kto po godzinie, prawnie przepisanej przebywa w lokalu detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, będzie karany

grzywną do 200 zł., gospodarz zaś lokalu, nie wypraszający gościa po godzinie przepisanej jest karany grzywną do 300 zł. lub aresztem do 2 tygodni (art. 12).

Przekraczający punkt b) art. 8 i art. 9 ulegają karze do 1000 zł. i aresztu do 6 tyg. (art. 13). — Do orzekania o czynach przestępczych, przewidzianych w niniejszej ustawie, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

W roku bieżącym od 12 do 14 września włącznie odbędzie się w Warszawie Pierwszy Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy. Od działaczy katolickich zależy, aby my, gospodarze Kongresu, nie musieli się wstydzić za stan walki z alkoholizmem w Polsce. Wytężmy i to natychmiast wszystkie siły, by do skrajnych możliwości wyzyskać wszystkie uprawnienia ustawy przeciwalkoholowej. Niech Akcja Katolicka za najbliższe swe zadanie weźmie, i to jako zadanie palące, troskę o trzeźwość katolików i o katolicki ruch przeciwalkoholowy, popierając go całym swym aparatem i środkami, jakiemi rozporządza. Czas nagli, a więc róbmy od zaraz, co nam czynić należy.

*X. J. Matulewicz.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Obrady Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej.** — Stosownie do art. 15 regulaminu w dniu 30 grudnia 1936 r. w lokalu Arch. Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się doroczne posiedzenie Arch. Rady Akcji Kat. pod przewodnictwem nowomianowanego prezesa dr. Florjana - Feliksa Świeżyńskiego.

Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z prac rocznych Instytutu, zaznajomiono się z preliminarzem na r. 1937 i omówiono projekty pracy. W r. 1936 przybyło na terenie archidiecezji przeszło 100 nowych oddziałów poszczególnych stowarzyszeń, a liczba członków zwiększyła się o 3.496 osób. W r. 1936 Instytut zaczął wydawać ulotki katechizmowe, 5-ciogroszowe pismo codzienne i wznowił wydawanie miesięcznika „Wiadomości Akcji Katolickiej“ oraz nabył drukarnię.

**Duchowieństwo archid. wileńskiej na Fundusz Obrony Narodowej.** — Duchowieństwo Archidiecezji wileńskiej złożyło na ręce JE. Ks. Biskupa Gawliny — Biskupa Polowego 15 tysięcy złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Przemówienie wigilijne Ojca św.** — W wigilję Bożego Narodzenia Ojciec św. Pius XI wygłosił przed mikrofonem przemówienie, które było transmitowane przez szereg rozgłośni w całym świecie. Tym razem Papież, który, jak wiadomo, jest chory od paru tygodni, przemawiał leżąc w łóżku. Mowę powyższą podajemy w streszczeniu:

Na wstępie Ojciec św. wyraził, iż dzisiaj czuje się myślą i sercem bardziej niż kiedykolwiek bliski Kolegjum Kardynalskiego oraz całej wielkiej rodziny katolickiej, myślą i uczuciem, które zwyciężają wszelką przestrzeń i czas. Na życzenia, złożone przez kardynała dziekana, jako też napływające liczne ze wszystkich stron świata, Papież odpowiedział najgorętszemi ojcowskiemi życzeniami, zanosząc modły o obfite łaski Boskie.

Przypomniawszy, iż przy takich sposobnościach zwykł zawsze otwierać duszę swoją, dając wyraz swym niepokojom i obawom, Ojciec św. wskazał na tak liczne ciężkie doświadczenia, jakie ostatnie czasy sprowadziły na cywilizowaną społeczność ludzką i na Kościół. Papież nie omieszkiwał nigdy wskazywać te tak rozliczne niebezpieczeństwa, nawołując do pilnej czujności i jedności woli w obliczu propagandy i wysiłków wrogów, działających zawsze na szkodę najbardziej podstawowych dóbr społeczeństwa, rodziny i jednostki. A przedewszystkiem Ojciec św. przypominał owe najwłaściwsze środki zaradcze, jakiemi są prawda, sprawiedliwość i miłosierdzie braterskie, których jedynym spadkobiercą i nauczycielem jest Kościół katolicki, ustanowiony przez Boga.

Dowodem a zarazem przestrogą przed niebezpieczeństwami, jakie grożą szczególnie Europie ze strony antychrześcijańskiej akcji wywrotowej, niechaj będzie to, co się dzieje w dobie obecnej w ciężko doświadczonej Hiszpanji.

Papież zwraca również uwagę na fakt, iż każdy, ktoby się nawet szykował do walki z komunizmem bezbożniczym, lecz wyznaje idee błędne i szkodliwe, współpracuje chociażby tylko bezwiednie z tymi, których zwalcza w swem mniemaniu, a zarazem utrudnia zbawienną działalność Kościoła katolickiego oraz przeciwdziała jej. Dla tych to przyczyn Ojciec św. ponawia swój apel do Episkopatu, duchowieństwa i świeckich, a całkiem szczególnie do Akcji Katolickiej, by przyczynili się jak najskuteczniej do ocalenia społeczeństwa, znajdującego się w niebezpieczeństwie. Ojciec św. pokłada ufność w Miłosierdziu Bożem, któremu szczególniej jest miłe tchnienie niewinności, płynące do Nieba od białych zastępów dzieci, oraz zadośćuczynienie, jakie Mu ofiaruje tyle dobrych dusz cierpiących.

Dobroć Boska, mówił Papież, pozwala Mu przyczynić się do tych modlitw zadośćczyniących, a to dzięki nawiedzeniu Go cierpieniem, zaoszczędzanem Mu dotąd zawsze, które jednakże wynagradzają Mu hojnie modły, zanoszone o Jego zdrowie do Boga przez wiernych w całym świecie. Ojciec św. dziękuje swoim dzieciom za dowody tak wielkiej miłości, oraz ofiaruje swe cierpienie na chwałę Bogu, której uwłacza się dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, ofiaruje swój ból na intencję nawrócenia grzeszników, na intencję pokoju, Kościoła, a w szczególności tak ciężko doświadczonej najdroższej Hiszpanji.

Zwracając swą myśl ku radosnym pociechom, których nie brak nigdy Jego ojcowskiemu sercu, Papież przypomina piękną manifestację na Jego rzecz ze strony Świętego Kolegjum, Episkopatu, duchowieństwa i wszystkich wiernych z okazji 80-lecia Jego urodzin; przypomina międzynarodowy kongres i światową wystawę prasy katolickiej, otwarcie nowego gmachu Kongregacyj i Papieskiej Akademji Nauk. Wreszcie wspomina Ojciec św. o 1900-leciu nawrócenia św. Pawła Apostoła i 1600-leciu śmierci św. Sylwestra Papieża.

Ponowiwszy raz jeszcze swe gorące pragnienie, by zapanował pokój, Ojciec św. udzielił wszystkim swym

dzieciom, rozsianym po całym świecie, szczególniejszego błogosławieństwa apostolskiego.

**Nominacja nowego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.** — Ojciec św. zamianował Arcybiskupa tyt. Syrakuz, Filipa Cortesi, Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie.

Nowy Nuncjusz Apostolski w Polsce urodził się w r. 1876 na Sycylji. Od roku 1910 mgr. Cortesi zajmuje kolejno stanowiska sekretarza a następnie audytora Nuncjatury w Kolumbji, Argentynie, Brazylji. W r. 1921 został mianowany Nuncjuszem Apostolskim w Chile, a w 1926-ym w Argentynie i Paragwaju. W czerwcu 1936 roku Arcybiskup Cortesi został mianowany Nuncjuszem w Madrycie, jednak z powodu wojny domowej w tym kraju nie mógł objąć swego stanowiska.

**Rządy państw wobec choroby Ojca św.** — W dzień noworoczny do Watykanu przybył minister pełnomocny Angji, by osobiście złożyć w imieniu swego monarchy życzenia rychłego powrotu do zdrowia Ojca św. Podobnie uczynił imieniem prezydenta republiki ambasador francuski. Wszyscy inni ambasadorowie i ministrowie pełnomocni przesłali analogiczne życzenia swoich rządów i panujących już wcześniej, w okresie od Bożego Narodzenia do Nowego Roku.

**O zjednoczenie chrześcijan.** — W r. 1936 upłynęło 20 lat od zatwierdzenia i rozszerzenia na cały Kościół katolicki przez Papieża Benedykta XV t. zw. „Oktawy modlitw". Oktawę tę odprawia się odtąd corocznie na całym świecie w ustalonym terminie: 18—25 stycznia na intencję zjednoczenia wszystkich chrześcijan pod wspólną Głową widzialną, którą jest Namiestnik Chrystusowy, Bisk. Rzymski. Stąd to — w skrócie — oznacza się tę intencję: „o zjednoczenie Kościołów". Biorący udział w „Oktawie modlitw" dołączają jednak z reguły również prośby o nawrócenie pogan.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Ofiara duchowieństwa diecezji płockiej na F. O. N.** — Duchowieństwo diecezji płockiej złożyło na F. O. N. w grudniu ub. r. 10.052 zł, nie licząc ks. prefektów etatowych, którzy składają ofiary bezpośrednio w swych szkołach. Duchowieństwo miasta Płocka (bez prefektów szkół średnich) złożyło jednorazowo 1612 zł.

**Nowe pismo do walki z bezbożnictwem.** — Wydawane przez Księży Jezuitów czasopismo „Wiara i życie", które było pewnego rodzaju dopełnieniem miesięcznika „Sodalis Marianus", począwszy od stycznia 1937 r. zmienia dotychczasowy charakter. Przedewszystkiem uniezależnia się bardziej od „Sodalisa" a następnie za najważniejsze swoje zadanie obiera sprawę walki z bezbożnictwem. Zagadnienia apologetyczne będą głównym przedmiotem jego zainteresowań.

W artykule programowym zeszytu styczniowego, który już ukazał się w sprzedaży, redaktor ks. Stanisław Wawryn T. J. tak ujmuje cel, który odtąd przyświecać będzie pismu:

„Obronie wiary przed zalewem bezbożnictwa pragnie w sposób szczególny poświęcić się nasze pismo i w miarę sił służyć społeczeństwu zwłaszcza młodemu pokoleniu, które walkę z ateistycznym komunizmem odważnie podjęło.

Uważamy to za główny program apologetyczny. Dziś nie chodzi już tylko

o obronę tej czy innej prawdy wiary, o obronę tego czy innego posterunku, chodzi o obronę samej wiary i jej podstaw, istnienia Boga. Okoliczność ta zmusza do uczenia się katechizmu, lecz i znajomość katechizmu nie wystarczy. Organ nasz podawać będzie zatem te podstawy wiary nie tylko poto, aby umacniać wiarę samych katolików świeckich — o nich głównie chodzi — ale aby z nich wyrabiać prawdziwych obrońców religji i jej propagandystów.

Chodzi nam o katolika bojowego. Człowiek bojowy nie znaczy jednak człowiek nienawiści. Podejmujemy walkę ze złem, ze złem największem, jakiem jest bezbożnictwo dla człowieka — nie walkę z człowiekiem, dla którego pragniemy zachować cały szacunek i miłość chrześcijańską".

Poza sprawami, dotyczącemi walki z bezbożnictwem, pismo omawiać będzie również wszelkie inne zagadnienia, związane z życiem religijnem i społeczno kulturalnem, a przedewszystkiem aktualne problemy chwili. Każdy zeszyt obok artykułów będzie zawierał stałe rubryki: „Sygnały", mające na celu zwracanie uwagi opinji katolickiej na grożące Kościołowi niebezpieczeństwo i osiągnięcia pozytywne, „Co i jak piszą?", „Po obu stronach frontu", odpowiedzi na pytania czytelników i dział recenzyjny. Na czasopismo to powinni zwrócić uwagę wszyscy kierownicy Stowarzyszeń Katolickich.

**Ostrzeżenie przed oszustami.** — Kurja Metropolitalna obrz. łac. we Lwowie przestrzega duchowieństwo przed dwoma osobnikami, którzy legitymując się poświadczeniami, wyłudzonemi od Urzędów parafjalnych i księży, sprzedają tekstylja (przeważnie dywany i płótna) za cenę przewyższającą ich wartość.

**W sprawie religijnego wychowania dzieci wola rodziców jest czynnikiem decydującym.** — Dnia 22 grudnia r. ub. posłanka Prystorowa zgłosiła w sejmie interpelację do p. Ministra W. R. i O. P. w sprawie tarć na terenie szkół powszechnych, zapytując: „czy Pan Minister stoi na stanowisku niedopuszczania do szkół powszechnych żadnych rozgrywek partyjnych i politycznych pomiędzy starszymi i obrony duszy dziecięcej, jej niezłomnych praw do czystej atmosfery, dalekiej od walk politycznych i czy Pan Minister w sprawie wychowania religijnego dzieci liczy się z wolą rodziców, jako czynnikiem decydującym".

**Skazanie wydawcy „Płomyka" i innych czasopism Z. N. P.** — Wydawca w im. Z. N. P. „Płomyka" i innych czasopism tej organizacji Stanisław Machowski został oskarżony o pobicie i spoliczkowanie nauczyciela Wiśniewskiego. W ostatnich dniach grudnia r. ub. odbył się proces w tej sprawie. Sąd uznał pana Machowskiego winnym i skazał go na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 5 lat. Karę umorzono z amnestji. W czasie procesu świadkowie zeznali, że p. Machowski zastosował bicie jako argument nie tylko w tym jednym wypadku. Jako rzecz charakterystyczną należy podkreślić, że na 10 świadków trzech zadeklarowało się jako bezwyznaniowcy.

**Odczyty ks. dr. Trzeciaka.** — W Sosnowcu, Katowicach i Chorzowie odbyły się odczyty ks. dr. Trzeciaka, zorganizowane przez tamtejsze Oddziały Związku Polskiego i Zjednoczenia Inżynierów Katolików n. t. Komunizm a żydzi. Odczyty zgromadziły bardzo liczną publiczność. W Sosnowcu wiele osób z braku miejsc nie mogło dostać się na salę. Publiczność wszędzie przyjmawała ks. dr. Trzeciaka bardzo gorąco i serdecznie.

Po odczytach zebrani uchwalili rezolucje, w których postanowili bronić młodzież przed propagandą komunistyczną i walczyć z niebezpieczeństwem zalewu żydowskiego.

## *ZAGRANICĄ*

**Światowa kampanja prasy katolickiej.** — Jak wiadomo, na ostatnim kongresie międzynarodowym prasy katolickiej w Rzymie uchwalono podjęcie generalnej kampanji przeciw ukrytym wrogom Kościoła i społeczeństwa, zwłaszcza przeciw bolszewizmowi, neopogaństwu i masonerji. Sekretarjat tej akcji prasowej dziennikarzy katolickich umieszczony został w Holandji, przyczem kierownictwo jego powierzono dr. Hein Hoeben. W wyniku podjętej przez niego podróży po państwach Europy środkowej utworzony został szereg sekretarjatów krajowych, mających kierować akcją prasową we własnych krajach, pozostając jednocześnie ogniwami łączącemi prasę miejscową z centralą akcji w Holandji.

Rolę takiego sekretarjatu krajowego objęła w Austrji „Christliche Pressezentrale" łącznie z „Reichspost" pod kierownictwem dr. Schredera. Na Węgrzech utworzono „Biuro prasy katolickiej Europy Środkowej", na czele którego stanęli o. Bangha T. J. i redaktor Tóth. W Czechosłowacji, która dotąd nie brała oficjalnego udziału w Międzynarodowym Sekretarjacie Prasy katolickiej, rownież zorganizowano akcję przeciw elementom wrogim Kościołowi i państwu. Podjął się jej prof. F. Dwornik wspólnie z redaktorami „Lidowych Listów" w Pradze i „Slovaka" w Bratysławie. Wszystkie te trzy organizacje postanowiły przystąpić do wydawania specjalnych komunikatów dla prasy swoich krajów. Podobną akcję rozwinięto również w Belgji, gdzie tworzy się Katolicka Centrala Prasowa pod kierownictwem o. Morlion Z. K., dyrektora biura prasowego belgijskiej Akcji Katolickiej.

W innych krajach prasa chrześcijańska, a zwłaszcza katolicka, wystąpiła zdecydowanie przeciwko bolszewizmowi i jego sprzymierzeńcom.

**Polski dyplomata profesorem uniwersytetu katolickiego w Chinach.** — Radca legacji polskiej w Szanghaju p. Krysiński mianowany został profesorem prawa międzynarodowego na chińskim uniwersytecie katolickim „Aurora".

**Obecny stan uniwersytetu katolickiego we Fryburgu.** — Liczba słuchaczy na katolickim uniwersytecie we Fryburgu dosięgła cyfry 798, t. zn. o 74 więcej niż w ub. semestrze letnim. Z pośród tych niespełna ośmiuset studentów studjuje teologję 367, filozofję 143, prawo 142, nauki przyrodnicze 146. Poziom studiów na uniwersysecie fryburskim przynosi prawdziwą chlubę nauce katolickiej.

**50-ta rocznica nawrócenia Claudela.** — Dnia 25 bm. przypada 50-ta rocznica nawrócenia znakomitego poety francuskiego, Pawła Claudela, które dokonało się według jego własnego wyznania w dzień Bożego Narodzenia 1886 r. w katedrze Notre Dame w Paryżu.

**Zbiorowy list pasterski episkopatu Meksyku.** — „Osservatore Romano" zamieszcza zbiorowy list pasterski episkopatu meksykańskiego, który w piśmie tem przypomina wiernym katolikom ich obowiązki w dziedzinie wychowania młodzieży w duchu zasad nauki chrześcijańskiej i zwraca uwagę na coraz bardziej intensywną propagandę komunistyczną w szkolnictwie Meksyku.

**Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.**

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## Z piśmiennictwa.

*Ks. dr. Z. Bielawski.* — **W Jezusowej szkole,** „Bibljoteka Religijna", Lwów, ul. Rutkowskiego 5, cena 90 groszy.

I księża katacheci i dzieci odczuwali brak podręcznika szkolnego do nauki religji w drugiej klasie szkół powszechnych, dostosowanego do nowego programu nauki religji, zatwierdzonego niedawno przez Księży Biskupów i Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. By zaradzić temu brakowi znany ze swych prac wychowawczych profesor Uniw. lwowskiego Ks. dr. Z. Bielawski przygotował podręcznik pod tyt. **„W Jezusowej szkole"**. Wprowadza on dziecko w historję biblijną i na tle zdarzeń historycznych podaje mu życiowe wskazówki. Dołącza też przewidziane na tę klasę przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunji św. i zaznajamia dziecko z podstawowemi wiadomościami o Mszy św. Liczne ilustracje ułatwiają zrozumienie treści.

*M. H. Lelong O. P.* — **Dookoła zła,** Przeł. z franc. M. Sosnkowska. Lwów 1936. Str. 128. Nakł. Tow. Bibljoteka Religijna. Cena 90 gr.

Sprawa istnienia zła i cierpienia na świecie pozostaje zawsze dla wielu zagadką nie do rozwiązania. W szczególności nie mogą tego pogodzić z dobrocią i miłością Boga i dlatego nieraz Go odrzucają. O. Lelong stara się na tę sprawę rzucić snop światła, W szeregu przemówień, które wypowiedział przez radjo w Sztrasburgu, daje całą garść myśli zasadniczych, które rozważone pozwolą niejednemu jeśli nie zupełnie rozwiązać, to przynajmniej choć trochę zrozumieć istnienie zła na świecie. Duszom, znękanym nieszczęściami, przyniesie książka ulgę i zwróci je ku Bogu.

*Ks. Dr. Zygmunt Bielawski* — **Katechezy na II i III klasę szkoły powszechnej** z przygotowaniem i przemówieniami do spowiedzi i Komunji św. i planem lekcyjnym, zastosowanym do urzędowego programu. Wydanie II przerobione. Lwów 1936. Nakład Towarzystwa „Bibljoteka Religijna", str. 140. Cena 5 zł.

Katechezy ks. prof. Bielawskiego znane są wśród nauczycieli religji duchownych i świeckich. Pierwsze wydanie przyjęła krytyka bardzo przychylnie.

Książka zawiera 24 katechezy biblijne z pouczeniami o wierze, nadziei i miłości, o grzechu, o wadzie głównej, o rachunku sumienia i t. d., i osobno szkice pogadanek o przykazaniach (30 stron), dalej 13 katechez o bezpośredniem przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komuji św. Po nich idą przemówienia w dniu spowiedzi i Komunji. św.

W nowem wydaniu dodał autor bardzo pożądaną dla Księży Prefektów rzecz, a mianowicie plan lekcyjny na II i III klasę ze wskazaniem, gdzie znajdują się w jego dotychczas wydanych katechezach odpowiednie na daną lekcję ustępy. Nowość przyjęta będzie z wdzięcznością, ułatwi bowiem Księżom Prefektom i rozkład materjału i znalezienie odpowiedniej katechezy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 stycznia 1937 r.** **Nr. 2**

## TREŚĆ ZESZYTU.

---



---



---



---

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych. półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł.. 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 stycznia 1937 r.** **Nr. 2**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Instrukcja Św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary o obowiązkach katolików wobec ojczyzny.

*Do J. Eksc. ks. Pawła Marella, Delegata Apostolskiego w Japonji.*

Już niejednokrotnie domagano się od Św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary pewnych norm, co do postępowania katolików w Japonji w wypadkach, gdy prawa lub zwyczaje ojczyste nakazują lub skłaniają do pewnych aktów, które prawdopodobnie wywodzą się z obrzędów religijnych niechrześcijańskich.

W rozstrzygnięciu tej kwestji pomocnem będzie przytoczyć zasady, które Św. Kongregacja już w roku 1659 ustaliła, dając instrukcje misjonarzom:

„Nie starajcie się o to, ani nie doradzajcie owym ludom, aby zmieniły zwyczaje swoje, obrzędy i praktyki, jeśli tylko te rzeczy nie są wyraźnie sprzeczne z religją lub dobremi obyczajami. Wiara nie odrzuca ani nie krzywdzi zwyczajów i obrzędów żadnego narodu, byleby nie były złe, owszem chce, aby były zachowane, nietknięte. I ponieważ leży to już prawie w ludzkiej naturze, że ceni się wyżej i kocha się lepiej to, co swego,

a przedewszystkiem własną swoją narodowość, nie masz większej przyczyny nienawiści i odsuwania się, jak chcieć zmienić ojczyste tradycje, te zwłaszcza, do których ludzie przywykli od czasów niepamiętnych...

Złe natomiast, należy wyrugować raczej odpowiedniem zachowaniem się i milczeniem, niż słowami, korzystając z nadarzających się okazyj, kiedy dusze są dobrze usposobione do przyjęcia prawdy, a wtedy niepozornie, nieznacznie należy wykorzeniać to, co było złego".

Misjonarze powinni tedy mieć uznanie i cześć dla posłuszeństwa i miłości Japończyków ku ojczyźnie i pouczać wiernych, aby nie stali niżej od innych pod tym względem. To zawsze winno być przez misjonarzy zachowane.

Co zaś dotyczy aktów, któremi Japończycy objawiają swą miłość ku ojczyźnie, to następujące rzeczy winny być wzięte pod uwagę. Chodzi o akty, które jakkolwiek pochodzą początkowo od religij pogańskich, nie są złe wewnętrznie (intrinsece mali), lecz same przez się są obojętne i nie są nakazywane jako oznaki religijne, lecz tylko jako akty cywilne dla zamanifestowania lub podtrzymania uczuć dla ojczyzny bez intencji zmuszania katolików lub niekatolików do jakiegokolwiek przynależenia do religij, z których owe obrzędy wzięły początek.

To samo władze japońskie niejednokrotnie wyraźnie określały, powołując się na zasadę wolności religijnej i na rozróżnienie już przez sam rząd japoński wprowadzone i oficjalnie ogłoszone między obowiązkiem szyntoistycznym narodowym (w państwowych Jinia) i kultem szyntoistycznym religijnym. Albowiem świątynie, czy pomniki poświęcone służbie państwowej zależą od zarządu innych władz, niż te, które służą kultowi religijnemu. Arcybiskupowi tokijskiemu, pytającemu dnia 22 września 1932 roku ministra oświecenia publicznego, czy „można uważać jako pewnik, że powodem, dla którego jest wymagana obecność wychowanków szkół w tego rodzaju aktach, jest miłość ojczyzny, a nie religji".

Zastępca ministra odpowiedział:

„Uczęszczanie do narodowych świątyń czyli Jinia jest wymagane od słuchaczy szkół wyższych i wychowanków szkół średnich i początkowych z racyj, tyczących się programu wychowania. W szczególności pozdrowienie, którego żąda się od szeregów słuchaczy szkół wyższych i wychowanków szkół średnich i początkowych nie ma żadnego innego celu, jak tylko zamanifestowanie uczucia miłości ojczyzny i wierności".

To samo, że chodzi mianowicie o cel czysto świecki, państwowy, potwierdzają same prawa o oświeceniu publicznem, jak wynika z prawa z dnia 3 sierpnia 1932 roku Meiji (1889), zabraniającego uczenia religji lub odprawiania nabożeństw religijnych w szkołach publicznych, jak również w szkołach, które podlegają prawom i rozporządzeniom o nauczaniu i programie studjów. Z tego wszystkiego wywnioskować można, że obrzędy w Jinia, nakazane uczniom przez władze państwowe, nie mają charakteru religijnego. To samo należy powiedzieć o publicznych uroczystościach, które w określonych dniach z uczestnictwem i przy poparciu władz odbywają się w Jinia, gdyż władze niejednokrotnie wprost lub ubocznie potwierdziły, że taka jest ich intencja i takie zresztą jest zdanie szeroko rozpowszechnione wśród wykształceńszych ludzi cesarstwa japońskiego i tych, którzy głębiej znają charakter i obyczaje Japończyków.

W podobny sposób czynności, które według ojczystych zwyczajów zwykły mieć miejsce przy pewnych zdarzeniach, np. z okazji pogrzebu, zawierania małżeństwa i t. p. chociaż i one mają prawdopodobnie pochodzenie religijne, teraz jednakże stosowane są przez większość w całej Japonji bez żadnego znaczenia religijnego, lecz tylko jako grzecznościowa forma manifestowania życzliwości wobec krewnych i przyjaciół w ten sposób, że wydaje się, iż utraciły wewnętrzną łączność z religjami pogańskiemi i zamieniły się na czysto świeckie zwyczaje.

Z tym pierwszym rodzajem rozważań ściśle złączony jest drugi, następujący. Skoro bowiem rozpowszechnione jest szeroko mniemanie, że chodzi o zwyczaje czysto świeckie, a nie o obrzędy religijne, katolicy, którzy odmawiają swego uczestnictwa w tego rodzaju uroczystościach, z łatwością ściągają na siebie oskarżenia i łatwo, nawet nie przez wrogów katolicyzmu, uważani są za oziębłych w stosunku do ojczyzny, lub niewdzięcznych i nietowarzyskich w stosunku do krewnych i przyjaciół. Dlatego też bardzo pożądanem wydaje się usunięcie przyczyn tego rodzaju fałszywej i niesłusznej opinji publicznej, która nie tylko bardzo przygniata wiernych Japonji, ale odciąga również innych od wejścia na drogę zbawienia.

Św. Kongregacja, rozważywszy to wszystko odpowiednio do ważności sprawy, po zasięgnięciu opinji biegłych w tych rzeczach mężów i biorąc pod uwagę warunki czasów i zwyczajów obecnych, nawiązując do intencji Synodu w Nagasaki, odbytego w roku 1890 i mając przed oczyma zdanie Delegatów Apostolskich

E. Monney'a i P. Marella oraz ordynarjuszów Japonji, po dojrzałem rozważeniu sprawy na uroczystem posiedzeniu w dniu 18 maja 1936 roku odbytem, uważała za stosowne dać następujące normy:

1. Ordynarjusze na terytorjach cesarstwa japońskiego pouczą wiernych, że do ceremonij, które odbywać się zwykły w Jinia, utrzymywanych cywilnie przez rząd, jest przywiązane zarówno przez czynniki oficjalne (jak to wynika z wielokrotnych wyraźnych oświadczeń), jak i przez powszechne mniemanie wykształceńczych obywateli, znaczcnie czystej manifestacji miłości ojczyzny, czyli synowskiej czci dla rodziny cesarskiej i dobroczyńców ojczyzny. Dłatego też, ponieważ tego rodzaju uroczystości przybrały charakter czysto cywilny, katolikom wolno jest brać w nich udział i postępować tak jak inni obywatele, objaśniając o swej intencji, jeśli kiedy zajdzie tego potrzeba, dla usunięcia fałszywych tłumaczeń.

2. Ciż ordynarjusze mogą pozwolić, aby wierni, gdy uczestniczą w pogrzebach, ślubach i innych prywatnych obrzędach społecznego życia japońskiego, mogli brać udział jako i inni (po objaśnieniu, w razie potrzeby o swej intencji, jak wyżej) we wszystkich ceremonjach, które, jakkolwiek być może wywodzą się z zabobonów, ze względu jednak na warunki miejscowe i ze względu na osoby, oraz z uwagi na powszechne mniemanie, obecnie nie zawierają w sobie nic, poza oznakami grzeczności i wzajemnej życzliwości.

3. Co się tyczy przysięgi na obrzędy, gdziekolwiek jest ona w użyciu w Japonji, kapłani niech umiejętnie stosują niniejszą instrukcję w sprawie tej wydaną przez Św. Kongregację Rozkrzewiania Wiary, z wykluczeniem wszelkich dysput.

Gdy powyższe postanowienia zostały przedłożone Papieżowi na audjencji w dniu 25 maja 1936 roku przez niżej podpisanego sekretarza Św. Kongregacji, Jego Świątobliwość raczył je potwierdzić, orzekając, że Ordynarjusze Japonji powyższe normy bezpiecznie mogą i powinni stosować.

Dan w Rzymie, z gmachu Św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, dnia 26 maja 1936 roku.

*P. Kard. Fumusoni Biondi,* Prefekt.

† *C. Constantini, Arcyb. tyt. Teod.,* Sekretarz.

(*Act. Ap. Sed.,* t. XXVIII, 1936, str. 406 i nast.).

**Dekret Św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów o prawie udzielania magisterjum przez Papieski Instytut Muzyki Kościelnej.**

Św. Kongregacja do spraw Seminarjów i Uniwersytetów, zbadawszy dokładnie ustrój, cel i program studjów Papieskiego Instytutu Muzyki Kościelnej w Rzymie, na mocy władzy udzielonej jej przez Papieża Piusa XI, nadaje temuż Instytutowi prawo udzielania magisterjum bądź w śpiewie gregorjańskim, bądź w kompozycji śpiewów kościelnych, bądź w grze organowej. Stopień ten w dziedzinie nauczania równa się doktoratowi.

Magisterjum może być udzielone tym tylko uczniom, którzy już otrzymali licencjat, oraz — po wypełnieniu wszystkiego, co jest przepisane zarówno przez Konstytucję Apostolską „Deus Scientiarum Dominus" i załączone do niej rozporządzenia, jak i przez Statut Papieskiego Instytutu, i po przyjęciu pracy doktorskiej — zdali szczegółowy egzamin, z którego w sposób przepisany wynikałoby, iż posiadają odpowiednie zdolności i wiedzę teoretyczno-praktyczną w śpiewie gregorjańskim lub w kompozycji śpiewów kościelnych lub w grze na organach.

Dan w Rzymie, z gmachu św. Kaliksta, dnia 12 marca w uroczystość św. Grzegorza W., w roku 1936.

*C. Kard. Bisleti,* Prefekt.
*E. Rufini,* Sekretarz.

(*Act. Ap. Sed.,* t. XXVIII, 1936, str. 417).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Jazno — Prozoroki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi Saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta loci conditione, auditis, quorum interest, pagum Babiczowo, hucusque ad parochiam in Jazno pertinentem, cum suis incolis et familiis, a praedicta parochia

auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Prozoroki, decanatus Głębocensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 15 m. Ianuarii 1937 an. N. P. — 23/37.

*J. Ostreyko*
Pro Curiae Cancellario.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Archiepiscopus - Metropolita

## W sprawie Kongresu Eucharystycznego w Manili.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 22. I. 1937 r. Nr. 12/L.

Kurja Metropolitalna Wileńska zwraca się do PW. Duchowieństwa, aby w niedzielę 31 stycznia r. b. ogłosiło wiernym, że w dniu 7 lutego r. b. t. j. w czasie odbywania się Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Manili we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych archidiecezji Wileńskiej zostanie odprawiona uroczysta Msza św. (suma) z wystawieniem Przen. Sakramentu, wygłoszone odpowiednie przemówienie i po Mszy św. odmówiona litanja do Serca Jezusowego wraz z aktem poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najsłodszemu Sercu Jezusowemu.

Wszystko to zostanie odprawione, aby zamanifestować łączność naszą z uczestnikami Kongresu i aby uprosić Boga o pokój i panowanie Chrystusa-Króla w całym świecie.

*X. A. Sawicki*
Kanclerz Kurji.

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Zygmunt Pomian, pref. w Sokółce, mianowany rektorem kościoła w Zalesiu k/Głębokiego, 21. XII. 36, N. O-852/36;

Ks. Czesław Sztejn, prob. par. Werenowo, na prob. w Raduniu, 13. I. 1937 r., N. O-13/37;

Ks. Józef Król, prob. par. Balingródek, na prob. par. Jazno, 13. I. 37, N. O-14/37;

Ks. Kazimierz Mitka, wikary par. Farnej w Lidzie, na prob. w Balingródku, 13. I. 37, N. O-15/37;

Ks. Adolf Ołdziejewski, prob. par. w Juchnowcu, na prob. w Dojlidach, 13. I. 37, N. O-16/37;

Ks. Walerjan Sześciuk, adm. w Dojlidach, na adm. par. w Juchnowcu, N. O-816/36;

Ks. Leon Ławcewicz, administrator par. Jazno, na admin. par. w Werenowie, N. O-771/36.

*Ks. J. Ostreyko,*
w/z Kanclerza Kurji.

# ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

## Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11 września 1936 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli.

*(Dz. U. R. P. 1936 r. Nr. 73, poz. 542)*

Na podstawie art. 14, 29 ust. 2, 30 i 98 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 873) ze zmianami, wprowadzonemi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 660), zarządza się co następuje:

§ 1. Przysięga służbowa, składana przez nauczyciela przy ustaleniu, brzmi jak następuje:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę.

Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki swego stanowiska spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam.

Tak mi Panie Boże dopomóż".

Przyrzeczenie służbowe brzmi, jak przysięga służbowa po skreśleniu w niej słów:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że" oraz zmianie zdania: „Tak mi Panie Boże dopomóż" na zdanie: „Tak przyrzekam".

§ 2. Tam, gdzie młodzież szkolna w ciągu roku szkolnego w niedziele i święta, wskazane w zarządzeniach władz szkolnych, bierze udział zbiorowo w nabożeństwach, specjalnie dla niej urządzanych, nauczyciele obowiązani są zarówno w czasie zbierania się młodzieży, jak i w czasie nabożeństwa, względnie kazania (egzorty), pełnić opiekę nad młodzieżą i wykonywać nadzór nad jej zachowaniem się. Jeżeli w szkole pełni służbę kilku nauczycieli, dyrektor lub kierownik może zarządzić kolejno dyżury, uwzględniając konieczność wyznaczenia na każdy dyżur takiej liczby nauczycieli, któraby czyniła zadość potrzebie roztoczenia istotnej opieki i nadzoru nad młodzieżą.

§ 3. Jeżeli zniżka godzin nauczania lub innych zajęć obowiązkowych w szkole mieści się w ramach organizacyjnych szkoły, t. j. jeżeli zniżka ta nie pociąga za sobą w konsekwencji zmniejszenia się przewidzianej w planie zajęć szkolnych liczby godzin nauczania, bądź innych zajęć obowiązkowych w szkole a jednocześnie nie powoduje dodatkowego obciążenia Skarbu Państwa bądź w postaci zwiększenia liczby etatów nauczycielskich, bądź w postaci powiększe-

nia ilości godzin nadliczbowych, dodatkowo opłacanych — zniżkę godzin na umotywowany wniosek kierownika, bądź dyrektora szkoły, zatwierdza:

1. Dla nauczycieli szkół, podległych bezpośrednio inspektorowi szkolnemu — inspektor szkolny;

2. Dla nauczycieli szkół, podległych bezpośrednio kuratorowi okręgu szkolnego — kurator okręgu szkolnego.

Udzielanie nauczycielom szkół, podległych bezpośrednio inspektorowi szkolnemu, zniżek godzin, wychodzących poza ramy organizacyjne szkoły, należy do kuratora okręgu szkolnego pod warunkiem, że ewentualne zwiększenie liczby etatów lub ilości godzin nadliczbowych w szkole nie spowoduje wyjścia poza granicę liczby etatów lub kwot, objętych budżetem okręgu szkolnego.

Udzielanie zniżek we wszystkich wypadkach, nie objętych dwoma poprzedniemi ustępami niniejszego paragrafu, należy do Ministra.

§ 4. Dyrektor lub kierownik szkoły na czas swego urlopu w okresie feryj szkolnych powierza zastępstwo jednemu z pozostałych na miejscu nauczycieli szkoły, o czem zawiadamia władzę, której podlega bezpośrednio.

Gdyby jednak żaden z nauczycieli szkoły nie wziął na siebie dobrowolnie obowiązku zastępowania dyrektora, bądź kierownika, wówczas władza z urzędu wyznaczy do pełnienia tych obowiązków jednego z nauczycieli szkoły, stosując przepisy art. 43 i 44 ustawy.

Zastępujący będącego na urlopie ferjalnym dyrektora lub kierownika nauczyciel jest obowiązany do opieki nad budynkiem i inwentarzem szkolnym i do załatwiania spraw, wynikających z kierownictwa szkoły w tym czasie.

Celem umożliwienia stronom porozumienia się na miejscu z zarządem szkoły powinien zastępca dyrektora lub kierownika wyznaczyć, jako godziny przyjęć, co najmniej po 2 godziny w ciągu dwu dni w tygodniu, co przez umieszczenie stosownego ogłoszenia w dostępnem dla stron miejscu budynku szkolnego ma być podane im do wiadomości.

§ 5. Postanowienia § 4 nie mają zastosowania do szkół powszechnych wiejskich I i II stopnia. Kierownicy tych szkół oddalając się z miejsca zamieszkania na czas urlopu ferjalnego, obowiązani są jedynie do powierzenia opieki nad budynkiem i inwentarzem szkolnym pozostającemu na miejscu nauczycielowi, a o ile to jest niemożliwe, organowi samorządu szkolnego lub, gdy takiego samorządu niema, odpowiedniemu miejscowemu organowi samorządu terytorjalnego. O zamierzonym wyjeździe swym oraz o osobie lub organie, któremu powierzył opiekę nad budynkiem i inwentarzem szkolnym, kierownik szkoły obowiązany jest zawiadomić inspektora szkolnego.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 131, poz. 788).

*W. Świętosławski*
Minister W. R. i O. P.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.

(5)

Przez organizacje można przeprowadzić rozumną agitację w celu popularyzowania dzieła katechizacji oraz pogłębienia wiedzy religijnej wśród młodzieży. Na dorocznych rekolekcjach i misjach winna znaleźć się nauka dla młodzieży, a po niej właściwa katechizacja. Trzeba nadto w miesiącach wakacyjnych w ciągu 6—7 tygodni urządzić katechizację w kościele codzienną, na którąby mogła uczęszczać młodzież zarówno szkolna jak i pozaszkolna. W kościele bowiem wytwarza się wyjątkowa atmosfera wobec bezpośredniego zetknięcia się z ołtarzem, chrzcielnicą, konfesjonałem, obrazami świętych, szatami liturgicznemi, a nadewszystko z Przenajświętszym Sakramentem, czego w ciągu roku dzieci w szkole nie miały. Przed rozpoczęciem takiej katechizacji należałoby urządzić *Dzień katechetyczny*, by zachęcić rodziców do posyłania dzieci codziennie na naukę religji do kościoła. Mając na względzie trudne czasy, należałoby zorganizować przy plebanji na czas katechizacji dożywianie dzieci biedniejszych, a nawet pewną pomoc w ubraniu i obuwiu.

Nie ulega wątpliwości, że dom rodzinny w nauczaniu religji starszych winien odgrywać może większą rolę, niż szkoła i kościół, gdyż jeszcze w wieku przedszkolnym dzieci uczą się pacierza w domu, z rodzicami uczęszczają do kościoła, a bardzo często przygotowują się do pierwszej spowiedzi i komunji św. w otoczeniu rodzeństwa. Dlatego duszpasterz winien oddziaływać na młodzież pośrednio przez rodziców, opiekunów i starsze rodzeństwo, upominając ich, by wychowywali swe dziatki po Bożemu, dając im praktyczne wskazówki wychowawcze, omawiając tę sprawę na zebraniach bractwowych i stowarzyszeniowych, zwłaszcza w bractwie Matek Chrześcijańskich. Tu trzeba zachęcać rodziców do czytania odpowiednich książek, których stanowczo nie powinno zabraknąć w żadnej bibljotece parafjalnej.

Istniała praktyka w naszej archidiecezji odmawiania pacierza i katechizmu przed sumą w niedzielę. W czasie mego wikarjuszowania za pozwoleniem proboszcza wznowiłem ten zwyczaj, uzupełniając odmawianie katechizmu systematycznem nieco głębszem jego wyjaśnieniem. Narazie nawet nie przypuszczałem, że

ten rodzaj katechizacji, przeznaczony dla wszystkich parafjan, zainteresuje i skupi przedewszystkiem młodzież wiejską, która przez cztery lata mego pobytu zwykle wcześniej przybywała na mszę, szczelnie wypełniając kościół i słuchając moich b. prostych przemówień katechizmowych z większem skapieniem, niż kazań właściwych na sumie. W czasie kolendy przekonałem się o skutkach tego rodzaju nauczania katechizmu i radziłbym wskrzesić tę dawną praktykę, uświęconą tradycją i nakazem b-pa Zwierowicza, jeżeli gdzie ona wyszła z użycia.

Wreszcie dobry jest najnowszy sposób katechizacji za pomocą pism, ulotek i wogóle druków, rozdawanych młodzieży przy kolendzie, w charakterze imprez za występy na akademjach, w kołach śpiewaczych S. M. K. Wielką usługę pod tym względem oddał Ks. Kochański ulotkami i innemi drukami, a ostatnio obok niego — Instytut Akcji Katolickiej, dostarczając ich w dowolnej ilości i po cenie b. przystępnej. Ten rodzaj katechizacji przy odpowiedniej zachęcie z ambony może wydać bardzo pożądane rezultaty.

Niesposób jest podać tu wszystkie okazje katechizowania młodzieży wiejskiej, które zresztą dość wyczerpująco zostały omówione w referacie zeszłorocznym. Zresztą najskuteczniej zaradzi temu roztropność i apostolska gorliwość duszpasterza, która wskaże, gdzie, co i jak uczynić wśród młodzieży naszej wiejskiej, by pogłębić znajomość katechizmu. Wspomnę tylko, że apostolska gorliwość podpowie, w jaki sposób prawdę katechizmową wyjaśnić przy chrzcie, ślubach, pogrzebach i innych okazjach zbiorowiska młodzieży, — wskaże również, kiedy podać referat z katechizmu na zebraniach organizacyjnych, jak zorganizować kurs katechetyczny, jak wykorzystać w tym celu kolendę, wizytę chorych i inne temu podobne okazje. (C. d. n.)

*X. M. Sopoćko.*

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**W sprawie pomocy dla kapłanów w Rosji.** — Warszawska Kurja Metropolitalna komunikuje: Księża pozostali w Rosji w liczbie około 80 są pozbawieni wszelkich środków utrzymania. Duchowieństwo w Polsce w miarę możności winno udzielać stałej pomocy tym prześladowanym kapłanom. Składki należy przesyłać do Kurji Metropolitalnej — Warszawa, Miodowa 17, z oznaczeniem ich celu. Za nadesłane pieniądze będą nabyte stosowne paczki i przesłane do Rosji.

**Duchowieństwo diecezji włocławskiej na Fundusz Obrony Narodowej.**—Solidaryzując się z wielce patrjotyczną akcją społeczeństwa polskiego, duchowieństwo diecezji włocławskiej na zew swego pasterza J.E. Ks. Biskupa Karola Radońskiego złożyło na cele Funduszu Obrony Narodowej 11.300 zł. Niezależnie od tej sumy, duchowieństwo poszczególnych dekanatów złożyło jeszcze uchwalone przez siebie specjalne datki na ten cel.

**Cenne zarządzenie.** — Każdy rozumie potrzebę otoczenia czujniejszą opieką młodzieży, narażonej na złe wpływy ulicy i deprawowanej przez nieuczciwych handlarzy pornograficznej bibuły lub tych, którzy zgniliznę moralną uważają za cennego sprzymierzeńca swej wywrotowej roboty. W ostatnich czasach sprawa walki z demoralizacją uległa znacznej poprawie dzięki temu, że akcję społeczeństwa poparł okólnik p. ministra spraw wewnętrznych z dn. 9 czerwca rb. o zwalczaniu pornografji. Jednak nadal jest tu b. wiele do zrobienia, to też z uznaniem witamy zarządzenie komendanta głównego Policji Państwowej gen. Kordian Zamorskiego o roztoczeniu przez funkcjonarjuszów policji czujności nad młodzieżą szkół powszechnych, średnich i równorzędnych. Rozkaz gen. Kordian Zamorskiego brzmi:

1. Wszystkie organa policyjnych jednostek wykonawczych (policji męskiej i kobiecej, mundurowej i śledczej) podczas pełnienia służby mają zwracać baczną uwagę na młodzież szkolną wałęsającą się w czasie zajęć szkolnych, wystającą pod budynkami szkół żeńskich, publicznemi lokalami rozrywkowemi, zaczepiającą dziewczęta i publiczność, tamującą ruch i zakłócającą spokój publiczny, palącą w miejscach publicznych papierosy, spacerującą w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów i t. p., legitymować ją i zawiadamiać o tych wypadkach właściwą przełożoną danego ucznia (uczennicy) władzę szkolną;

2. Ponadto zarządził kontrolowanie publicznych lokali rozrywkowych, posiadających urządzenie do gier rozrywkowych (bilard i inne), wszelkich zakładów gastronomicznych (restauracje, piwiarnie, winiarnie, bary-automaty) — i legitymowanie znajdującej się w nich młodzieży szkolnej zwłaszcza w godzinach zajęć szkolnych:

3. Rozkaz komendanta głównego policji państwowej nakazuje obserwowanie miejsc zawodowej sprzedaży (kioski) papierosów oraz dzienników, które niezależnie od swojego przeznaczenia trudnią się często dostarczaniem młodzieży szkolnej filmówek pornograficznych, różnych broszurek i ulotek o treści niemoralnej, a nierzadko nawet środków odurzających (narkotyków) i pociąganie winnych do odpowiedzialności;

4. Podobnie w stosunku do zdeprawowanych jednostek społecznych (właścicieli szynków, rozpijających młodzież szkolną)—poleca stosowanie bezwzględnie przepisów ustawy z dn. 21 marca 1931 r. (art. 8, ust. 10 i 19) o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych.

We wszystkich przypadkach, w których policja za naruszenie przepisów prawnych będzie zmuszona sporządzić doniesienie do władzy administracyjnej na ucznia (uczennicę), obowiązana jest zawsze odpis takiego doniesienia przesłać właściwej przełożonej władzy szkolnej danego ucznia (uczennicy).

**Broszura o kościele narodowym.** — Ukazała się broszurka popularna pióra ks. dra Z. Wądołowskiego p. t. „Kościół Narodowy", przedstawiająca w sposób jasny i przejrzysty, na czem polegają błędy

sekty hodurowców. Ponieważ wielu ludzi z powodu braku dostatecznego uświadomienia idzie za złudnemi hasłami sekciarzy, praca ks. dra Wądołowskiego może spełnić doniosłe zadanie. Dziełko powinno dotrzeć zwłaszcza do okolic zarażonych ruchem Hodura.

## *ZAGRANICĄ*

**Konsekracja arcyb. Estonji.** — Dnia 27 grudnia ub. r. odbyła się w Tallinie konsekracja dotychczasowego administratora apostolskiego Estonji ks. Edwarda Profittlicha, arcybiskupa tytularnego Adrianopola. Konsekracji dokonał nuncjusz apostolski Estonji i Łotwy arcybiskup A. Arata. Współkonsekratorami byli ks. Biskup J. Rancan, sufragan ryski i ks. Biskup Wilh. Cobbens, wikarjusz apostolski Finlandji. Przy obrzędzie świętym asystował Biskup P. Buczys z Kowna.

**Przed Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Manili. Dzieje Kościoła na Filipinach.** — W dniu 16 marca 1521 słynny żeglarz Magellan odkrył wyspy nazwane później na cześć Filipa II Filipińskiemi i już w najbliższą Wielkanoc (31 marca) u stóp krzyża w Limosana na wyspie Mindanao kapelan jego, augustjanin, odprawił w obecności władców miejscowych, Calambu i Siagu, pierwszą w tych okolicach bezkrwawą ofiarę Mszy św. Fakt ten znamionuje dla Filipin nową erę nie tylko pod względem politycznym, ale także — i co ważniejsza — pod względem religijnym. Od tej bowiem chwili towarzyszący Magellanowi augustjanie eremici rozpoczęli pracę nad chrystjanizacją kraju. Akcja misyjna poszła nadspodziewanie pomyślnie. Niebawem wspomniani już władcy krajowi przyjęli chrzest św., a z nimi bardzo poważna część poddanych. Niestety, nieoczekiwana śmierć Magellana (27. IV. 1521) w walce z nienawróconemi jeszcze plemionami spowodowała odjazd zakonników i przerwę w dziele nawracania na lat kilkadziesiąt.

Ślady pierwszych kroków misyjnych Magellana i towarzyszących mu kapłanów silnie jednak utkwiły w pamięci tubylców i kiedy w r. 1564 przybył w te strony z towarzyszami augustjanin Andrzej de Urdaneta, sam wybitny żeglarz i znany kosmograf, grunt dla pracy misyjnej znalazł tak dobrze przygotowany, że już w następnym roku można było na wyspie Cebu założyć kościół i klasztor N. Imienia Jezus, około którego powstało miasto. Zachęcony tem powodzeniem o. de Urdaneta udał się następnie na północ i tam w r. 1571 założył na wyspie Luzon pierwszą placówkę misyjną w dzisiejszej Manili. Wślad za augustjanami poczęli przybywać franciszkanie (1577), dominikanie (1579), jezuici (1579), oraz rekolekci (augustjanie bosi) — w r. 1606. Akcja nawracania Filipińczyków poszła niezmiernie szybkiem tempem. Już w dn. 6 lutego 1579 r. w Manili powstało biskupstwo, którego pierwszym biskupem został dominikanin Dominik de Salazar. Niebawem biskupstwo to papież Klemens VIII podniósł w dniu 14 sierpnia 1595 r. do godności metropolji z trzema świeżo utworzonemi sufraganjami w Nueve Segovia, Nueve Caceres i Cebu. Teraz praca apostolska na Wyspach Filipińskich jeszcze żywiej poczęła się rozwijać zwłaszcza gdy dominikanie w r. 1605 założyli w Manili akademję św. Tomasza, z której, dzięki wysokiemu poziomowi nauk już w r. 1645 można było utworzyć do dziś istniejący uniwersytet.

Mimo wielu błędów i przewinień rządów hiszpańskich, przyznać trzeba, że silnie popierały one pracę

duchowieństwa. Stosunki pod tym względem zmieniły się pod rządami amerykańskiemi głównie wskutek wprowadzenia bezwyznaniowej szkoły państwowej na wzór amerykański oraz błędnie pojmowanej wolności religijnej, ułatwiającej żywot rozlicznym sektom. Po długich rokowaniach udało się zresztą Stolicy św. utrwalić stan Kościoła na Filipinach i Leon XIII bullą z 17. IX 1902 r. uregulował na nowo stosunki kościelne na Filipinach, tworząc 4 nowe diecezje i ugruntowując związki Filipin z Rzymem przez utworzenie delegatury apostolskiej. Pierwszy synod krajowy, odbyty w Manili w r. 1907, umocnił jeszcze bardziej pozycję Kościoła.

Pewnym zgrzytem w dziejach ostatnich trzech dziesiątków lat Kościoła na Filipinach jest powstanie w r. 1902 pod wpływem sekt amerykańskich t. zw. Kościoła filipińskiego (Iglesia Filipina Independiente). Ruch ten, wywołany przez ekskomunikowanego kapłana — odstępcę Gregorio Aglipay i noszący wskutek tego popularną nazwę „aglipayizmu", odciągnął do 1918 r. blisko $1^1/_2$ miljona wyznawców od Kościoła. Na szczęście sekta ta dziś wymiera i, jak podawały statystyki, w r. 1934 liczyła już tylko 300 tys. zwolenników, a dziś oczywiście znacznie mniej.

Według wspomnianej statystyki z r. 1934 ludność Wysp Filipińskich wynosi 13.636.000 mieszkańców, z czego 11.538.000 katolików, 1.500 tysięcy mahometan i innych niechrześcijan oraz poza „aglipayiztami" ok. 300 tysięcy członków różnych sekt amerykańskich.

Pod względem kościelnym wyspy Filipińskie dzielą się dziś na cztery prowincje kościelne, a mianowicie dwie metropolje w Manili i Cebu (ta ostatnia podniesiona do tej godności w r. 1934) oraz dwie prefektury apostolskie: Montano i Palawan.

**„Starzec z Salamanki". Na marginesie zgonu Miguela de Unamuno.** — W osobie Miguela de Unamuno, który zmarł 3 tygodnie temu, zeszedł ze świata pisarz i filozof dużej miary, którego walorów umysłowych nie sposób nie uznać pomimo, że był to człowiek przez szereg lat wysoce dla Kościoła i sprawy katolickiej szkodliwy i niebezpieczny.

Unamuno — można to z całą pewnością twierdzić — w dużym stopniu przyczynił się do dzisiejszego chaosu, panującego w czerwonej Hiszpanji, on to bowiem w pierwszym rzędzie, jeszcze za czasów monarchji, występował jako przeciwnik króla, Kościoła, wojska, wogóle wszystkiego, co zdaniem jego stanowiło pewien hamulec ukochanej przezeń wolności. Jego to ciągłe ataki na Kościół, duchowieństwo i jego płomienne artykuły przygotowały grunt pod rewolucję z 1931 roku, a co za tem idzie i pod jej następstwo — anarchję.

Król Alfons XIII przez dłuższy czas toleruje napastliwość radykalnego pisarza. Dopiero Primo de Rivera kładzie kres jego działalności wywrotowej, skazując go na wygnanie na wyspy Kanaryjskie, gdzie rektor uniwersytetu w Salamance przebywa krótko, emigrując do Francji. Gdy wreszcie wymarzona przezeń Republika hiszpańska staje się faktem dokonanym, Unamuno powraca do ojczyzny, by znów objąć dawne swe stanowisko na uniwersytecie.

Następne lata stanowią w życiu pisarza prawdziwie złoty okres. Druga Republika, dumna z posiadania tak wybitnego syna, którego sława od przeszło lat 20 przeniknęła daleko poza granice Hiszpanji, otacza go czcią i szacunkiem, nadaje mu tytuł honorowego obywatela, członka Kortezów i t. d. W ten sposób republikańska Hiszpanja myśli złotemi więzami raz na zawsze przykuć niespo-

kojnego ducha „starca” z Salamanki. Nie udało się jej to. Bowiem Unamuno niedługo zachwyca się nowym reżimem. W bardzo prędkim czasie jego przenikliwy umysł orjentuje się w niebezpieczeństwie, jakie dla przyszłości Hiszpanji stanowi rozpętanie demagogji „nowych ludzi”, wielkiemi krokami idących ku przepaści. Gdy wybucha powstanie w r. 1936, Unamuno nie namyślając się długo przyłącza się do zwolenników generała Franco, który przywraca mu tytuł rektora uniwersytetu w Salamance, odebrany przedtem przez władze madryckie za krytykę rządu i jego poczynań. Ale niedługo trwa harmonja pomiędzy starym filozofem a narodowcami. Unamuno i tutaj występuje z ostrą krytyką pewnych posunięć. Rezultat jest taki, że republikanie się go wyrzekają, a narodowcy mu nie ufają, a jego rodzinne miasto Bilbao przemianowuje ulicę, nazwaną jego imieniem. „Starzec z Salamanki” umiera opuszczony przez tych wszystkich, którzy przedtem widzieli w nim wodza duchowego i apostoła nowych czasów.

Taki był stosunek Miguela de Unamuno do Hiszpanji i do spraw politycznych. Jakim był jego stosunek do Kościoła i czy uległ pewnej zmianie z biegiem czasu?

W ostatnich latach daje się zauważyć wyraźniejsza zmiana w poglądach Unamuna i w jego stosunku do katolicyzmu. Autor „Agonji Chrystjanizmu” staje się na krótko przed śmiercią obrońcą Kościoła i jego praw wobec ataków oficjalnego antyklerykalizmu rządów madryckich. Ciekawy jest pogląd Unamuno na przyczynę popełnianych obecnie mordów i aktów okrucieństwa i wandalizmu w Hiszpanji. Źródłem zła jest według niego dokonywujący się w głębi duszy hiszpańskiej dramat — rozpacz z powodu utraty wiary. „Rozpacz ta, której istnienia we własnej duszy czerwone masy hiszpańskie sobie jeszcze nie uświadamiają, jest właśnie przyczyną tej wściekłej nienawiści do kapłanów i zakonników, tych wszystkich masowych morderstw, tej zaciekłości, z jaką się zabija i zbezczeszcza” — twierdził niedawno Unamuno w rozmowie ze znanymi pisarzami francuskimi, braćmi Tharaud. „Z jednej strony istnieje Hiszpan wierzący i praktykujący, z drugiej strony jest Hiszpan, który morduje tych co wierzą, który morduje z zazdrości, że posiadają oni skarb przez niego nie posiadany, oraz z nienawiści do księży, którzy nie potrafili wpoić w niego tych przekonań, tych pewników, których w głębi duszy pragnie, tego wierzenia, o którem tak marzy jak wędrowiec marzy o bezpiecznem schronieniu...”.

**„Rycerze Kolumba“ przeciwko komunizmowi.** — Potężna organizacja katolicka, znana pod nazwą „Rycerzy Kolumba“ (Knights of Columbus) przystąpiła do niezwykle energicznej kampanji przeciwko komunizmowi. W związku z tem odbyło się w ostatnich czasach przeszło 2000 zebrań publicznych, podczas których zabrali głos wybitni działacze polityczni Stanów Zjednoczonych.

**„Fronty ludowe“ na usługach imperjalizmu bolszewickiego.** — Sowiety, wbrew swym deklamacjom o „pokojowej polityce“, za fundamentalny warunek wywołania rewolucji światowej — do czego stale dążą — uważają krwawe porachunki z przeciwnikami swej doktryny. Wyraźnie to zresztą podkreślił już Lenin, który głosił, że „dyktatura proletarjatu oznacza powszechną krwawą rozprawę“. Lenin głosił, że komunizm w skali światowej może być osiągnięty tylko wówczas, gdy zostaną przelane całe rzeki krwi. Gdy na początku rewolucji rosyjskiej jeden z bliskich Le-

ninowi komunista zwrócił uwagę, że czas byłoby znieść karę śmierci, czerwony wódz Sowietów zerwał się z miejsca, wołając: „Takie żądanie — to szaleństwo. Czyż była kiedykolwiek rewolucja bez zabijania i przelewu krwi“?

Po tej linji wskazań swego wodza idą dziś Sowiety — i hipnotyzując świat swym obłudnym pacyfizmem, jednocześnie gwałtownie się zbroją. Londyński „The Universe“ w artykule „The Creed of War“ podaje, że armja sowiecka liczy dziś 1.300.000, a rezerwy 5.000.000 i że budżet wojskowy rządu sowieckiego na rok 1936 osiągnął wprost zawrotną cyfrę 14.000.000.000 (czternastu miljardów) rubli, czyli o 6 miljardow więcej niż w roku ubiegłym.

W tem świetle t. zw. „zjazdy o nieinterwencji“ brzmią jak ironja, jak kpiny. Rosja bolszewicka już obecnie systematycznie podważa niezawisłość państw świata. Tolerowanie delegacji bolszewickiej w Genewie wskazuje na upadek moralny i poniżenie dyplomacji światowej i jakieś ukryte zakulisowe rozkładowe wpływy.

Obecnie ponad wszystkie problemy wysuwa się kwestja podminowania państw świata przez akcję Kominternu. Hiszpanja nie jest zjawiskiem oderwanem. Potem mają nastąpić próby na innych terenach, przedewszystkiem w Polsce. Po Hiszpanji Sowiety przerzucą wszystkie siły wywrotowej akcji na ten kraj, który z nimi sąsiaduje, i jak dotychczas, stanowi najważniejszą zaporę do ekspansji na Zachód.

„The Univers”, opierając się we wspomnianym artykule na dokumentach, wykazuje, że wojna domowa w Hiszpanji była przygotowana metodycznie przez Sowiety od 9 lat za pomocą rozkładowej propagandy, która szła w 3 kierunkach: 1) zwerbowania szeregu profesorów wyższych uczelni, którzy w wykładach w sposób „naukowy“ podrywali światopogląd chrześcijański, robiąc stale uwagi o potrzebie przewrotu idącego od dołu od „mas pokrzywdzonych” i zestawiając ucisk proletarjatu hiszpańskiego z położeniem proletarjatu rosyjskiego z przed roku 1917; 2) organizowania słowa drukowanego, szerzącego idee komunistyczne wśród inteligencji i mas robotniczych przez specjalnie preparowaną „literaturę“ i „bibułę“ propagandową, dającą do zrozumienia, że przemiana ustroju na rzecz pokrzywdzonych w ramach cywilizacji chrześcijcńskiej jest niemożliwa; 3) tworzenie „jaczejek“ (drobnych komórek organizacyjnych) po całym kraju w różnych środowiskach społecznych i zawodach.

Na takiem podłożu przygotowany wybuch wojny domowej nie był żadnym „spontanicznym odruchem mas proletarjackich“, lecz poprostu dalszym ciągiem, „drugim aktem“ tej samej akcji systematycznej agentów Moskwy. Pierwszy okres — przygotowawczo konspiracyjny: drugi—jawnej walki.

Tą samą metodą idą Sowiety w innych krajach. Wszędzie zmierzają do wywołania wojny domowej, która ma być w konsekwencji naturalnym dalszym ciągiem akcji propagandowej. Te dwa elementy działalności komunistów: propaganda i wojna stanowią zatem ogniwa nierozerwalne. Akcję przygotowawczą w tym kierunku mają dokonać t. zw. „fronty ludowe”, tworzone w poszczególnych krajach.

**Bolszewicy, którzy uważają się za chrześcijan...** — Jak donosi moskiewski korespondent „Daily Telegraph“ w pierwszych dniach stycznia b. r. t. j. w okresie gdy Rosjanie obchodzą swoje święta Bożego Narodzenia (podług t. zw. starego stylu)

dał się zauważyć w stolicy Sowietów niespotykany dotychczas od 1917 roku ruch ludności, masowo uczęszczającej w ciągu tych kilku dni do domów Bożych. Korespondentowi „Daily Telegraph" mimo wysiłków nie udało się w żaden sposób wcisnąć do ośmiu zkolei cerkwi, tak były one przepełnione modlącymi się.

Dokładnie niewiadomo, ile w chwili obecnej kościołów jest jeszcze w Moskwie otwartych. Na wielkanoc 1936 r. pozostało jeszcze 26 świątyń z dawnych przedwojennych 513 kościołów parafjalnych i 880 kaplic.

W domach Bożych modlą się dziś bardzo licznie mężczyzni w sile wieku i młodzież pochodzenia proletarjackiego. Trzech urzędników sowieckich, którzy ukończyli byli właśnie swoje zajęcia, związane z powszechnym spisem ludności, w rozmowie z angielskim dziennikarzem dało wyraz swemu gorzkiemu niezadowoleniu i „bolesnemu zdumieniu", że bardzo znaczna liczba robotników i robotnic, urodzonych już po rewolucji, wpisała się na kwestjonarjuszach jako prawosławni chrześcijanie.

**Specjalne połączenie przez radjo Watykanu z Manilą.**—Wkrótce już rozpocznie się XXXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Manili na wyspach Filipińskich, na które w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca będą zwrócone oczy całego świata katolickiego. By umożliwić Stolicy Apostolskiej utrzymanie stałego kontaktu z kongresem zainstalowano w Watykanie specjalne aparaty bezpośredniej komunikacji przez radjo Watykan — Manila.

**Duchowieństwo anglikańskie modli się publicznie za Papieża.** — Prasa katolicka notuje fakt, który nie miał dotychczas precedensu (w każdym bądź razie nie w ciągu ostatnich czterech stuleci): oto w katedrze anglikańskiej w mieście Chester duchowieństwo protestanckie odprawiało modły za papieża Piusa XI.

Dziekan Katedry, Bennet, podczas nabożeństwa zachęcał do wspólnej modlitwy za zdrowie Papieża mówiąc: „Módlmy się za wszystkich chorych i wraz z naszymi przyjaciółmi katolikami za Papieża, aby cierpienia jego się zmniejszyły i aby wyzdrowiał".

**Nowy biskup - konwertyta.** — Diecezja Leeds otrzymała nowego biskupa w osobie mgra Poskita. Jest on konwertytą, był poprzednio duchownym anglikańskim i powrócił na łono Kościoła w tem samem mieście, w którem obecnie będzie miał swą stolicę biskupią.

**Katolicka organizacja studencka w Finlandji.**—W Helsinki (Finlandja) za zgodą miejscowego wikarjusza apostolskiego powstała nowa organizacja katolickiej młodzieży niwersyteckiej „Academicum Catholicum", która postawiła sobie za cel zjednoczenie wszystkich katolickich studentów Finlandji dla wspólnej pracy nad umocnieniem w kraju ideałów katolickich. Doradcą duchownym nowego stowarzyszenia został o. Wildried Christierson, Anglik z pochodzenia.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

## Z piśmiennictwa.

*O. Józef Schrijvers C. SS. R.* **Orędzie Jezusa do swego kapłana.** Myśli rekolekcyjne. Przeł. O. St. Misiaszek. Nakład OO. Redemptorystów, Tuchów 1936, s. 160, c. 1,30 zł. z przesyłką 1,50 zł.

Dzieło można nabyć w administracji dwumiesięcznika „Homo Dei" Tuchów (woj. krak.) PKO. Nr. 153.733.

Podręczników rekolekcyjnych dla kapłanów mamy jeszcze bardzo mało, a zapotrzebowanie ich jest wielkie, gdyż przy częstych rekolekcjach prywatnych konieczna jest odmiana. „Myśli rekolekcyjne" O. Schrijversa, znanego szeroko w świecie i u nas w Polsce jako pierwszorzędnego pisarza ascetycznego, są zupełnie oryginalne i ujmujące za serce swą prostotą i namaszczeniem, zmierzają zaś przedewszystkiem do podniesienia na duchu serc kapłańskich zniechęconych i zwątpionych codziennemi słabościami i upadkami, oraz do zagrzania ich na nowo do gorliwej służby Jezusowej. Rozważania te mają formę rozmowy, w której Jezus przemawia wprost do duszy i serca swego kapłana — to naprawdę „orędzie Jezusa do kapłana". Podręcznik zawiera po trzy rozmyślania na 10 dni, zatem czytelnik znajdzie w nim duży wybór na krótsze czy dłuższe rekolekcje.

*Ks. Dr. Leonard Świderski.* **Rekolekcje i misje.** Zarys metodyczny. Kielce, wydawnictwo „Przeglądu Humanistycznego", str. 58, cena 60 gr. — Ważną niezmiernie rzeczą są rekolekcje i misje. Znaczenie ich jako skutecznego środka przeciw płynącemu dziś zewsząd zepsuciu zostało uznane, i rekolekcje oraz misje coraz częściej są prowadzone. Każdy kapłan powinien znać sposób ich prowadzenia. Sądziłbym, że one powinny być szczególnie dla ludu, prowadzone przez siły miejscowe. Na naszych ziemiach psychologja ludu, jego pojęcia, są tak odmienne, że tylko ludzie dobrze ten lud, jego usposobienie znający mogą poprowadzić naprawdę dla niego owocnie misje i rekolekcje. — Dlatego Ks. Dr. Świderskiemu należy się wdzięczność za jego pracę, bo daje wskazówki dla tych, którzy rekolekcyj misyj nie prowadzili. — Książka omawiana rozpada się na dwa rozdziały: rekolekcje ścisłe i misje parafjalne. W pierwszym rozdziale autor mówi o pojęciu rekolekcyj, ich organizacji, budowie serji rekolekcyjnej, o konferencjach, ćwiczeniach i praktykach rekolekcyjnych, o rekolekcjach parafjalnych, o kształceniu i samokształceniu rekolekcjonistów, o bibljotece i kartotece rekolekcjonisty. W rozdziale drugim, o misjach parafjalnych, autor mówi o istocie i odmianach misyj parafjalnych, o przygotowaniu do misyj w parafji, o słowie Bożem, o Sakramentach świętych, o nabożeństwach misyjnych oraz podaje kilka uwag praktycznych o punktualności, porządku i rachunku sumienia podczas misyj. Jak widzimy materjał poruszony jest obszerny. Czytelnik w niewielkiej i niedrogiej książce wiele znajdzie praktycznych wskazówek i uwag. Nasuwają się tylko wątpliwości: czy podane rozkłady tematów rekolekcyjnych nie są przeznaczone dla zbyt wyjątkowych słuchaczy i czy początkujący i niewprawni rekolekcjoniści, bo dla takich chyba jest książka przeznaczona, potrafiliby je wypełnić, nawet przy pomocy podanych przez autora źródeł. Chciałoby się, aby autor uzupełnił swą książkę rozkładami tematów więcej łatwemi do opracowania i przeznaczonemi nie dla wyjątkowych słuchaczy, lecz dla szerszego ogółu wiernych.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI — Wilno, dnia 10 lutego 1937 r. — Nr. 3**

## TREŚĆ ZESZYTU.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI — Wilno, dnia 10 lutego 1937 r. — Nr. 3**

Wielebnemu Duchowieństwu,

Organizacjom Katolickim,

Ukochanym w Chrystusie Diecezjanom

za łaskawą pamięć

i nadesłane na dzień 7. II. r. b. życzenia

składam tą drogą me najserdeczniejsze

podziękowanie.

† R. JAŁBRZYKOWSKI

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI.

Na przesłane życzenia z powodu rocznicy elekcji Ojca Świętego J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita otrzymał telegram nast. treści:

*Excmo Archiepiscopo Wilno*

Citta Vaticano

*Beatissimus Pater Tibi gregique Tuo gratissima omina apostolica benedictione rependit.*

Card. Pacelli.

# DZIAŁ URZĘDOWY.

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie niewłaściwie zapisanych metryk.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI

Wilno, dnia 29. I. 1937 r. Nr. 194/S.M.

*Do PW. XX. Dziekanów i Proboszczów archidiecezji Wileńskiej.*

Ten tylko akt metrykalny ma znaczenie prawne, który był sporządzony we właściwym czasie albo później na mocy decyzji Sądu.

W odpisach metrykalnych, przesłanych do Kurji *za rok 1935,* figurują *zapisy metryk z lat ubiegłych,* nie zapisanych w swoim czasie do ksiąg, lecz sporządzonych dopiero w r. 1935 na instancję osób zainteresowanych *bez decyzji Sądu Arcybiskupiego.* Takie zapisy nie mają legalnego znaczenia, nie mówiąc już o tych trudnościach, z jakiemi się napotka i proboszcz i osoba zainteresowana po latach kilkunastu: niesposób będzie odnaleźć metryki, zapisanej do księgi znacznie późniejszej. Taka metryka nie jest documentum authenticum accurate, opportuno tempore, „quamprimum" secundum usum ab Ecclesia Statuque civili probatum et confectum.

Istnieje Instrukcja w sprawie nie zapisanych lub błędnie zapisanych metryk (Synodus Archidioecesana Vilnensis, pag. 400), której należy ściśle się trzymać. Istnieją kanony Kodeksu. M. innemi 470, 2383, 2406.

Zechcą więc Wielebni Księża Proboszczowie w najkrótszym czasie przedstawić Sądowi Arcybiskupiemu te akta, na mocy któ-

rych zostały przez Nich dokonane owe nielegalne zapisy z lat ubiegłych, a to w celu nadania im prawnej mocy i wniesienia ich do ksiąg za właściwe lata.

Oficjał Sądu (—) *Ks. Chalecki.*

Notarjusz Sądu (—) *Ks. St. Czyżewski.*

## W sprawie zapisywania metryk.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 29. I. 1937 r. Nr. 195/S.M.

*Do PW. XX. Proboszczów archidiecezji Wileńskiej.*

W metrykach chrzestnych, dzieci nieślubne mają być zapisywane na nazwisko panieńskie swej matki w myśl art. 1323 tomu X cz. 1 Zw. Pr. Rosyjskich. Ojciec dziecka może prosić sąd okręgowy o uprawnienie dziecka, zrodzonego przed ślubem. Do podania winny być dołączone: deklaracja na piśmie ojca i matki, że dziecko od nich pochodzi, oraz metryka chrztu dziecka i ślubu rodziców. Jeżeli podanie do sądu okręgowego złożono po upływie jednego roku od daty zawarcia związków małżeńskich, które stanowią podstawę do uprawnienia, to w podaniu winny być wyłuszczone przyczyny, usprawiedliwiające takie opóźnienie.

Dzieci zrodzone przy istnieniu legalnego małżeństwa nie mogą być zapisywane jako nieślubne. Orzekanie o prawości lub nieprawości pochodzenia należy nie do sądu duchownego, lecz do sądu cywilnego. Sprawa o nieprawość pochodzenia dziecka, przy istnieniu legalnego związku małżeńskiego, może być wszczęta w terminie rocznym od daty urodzenia dziecka, jeżeli w czasie urodzenia mąż przebywał w granicach państwa i dwuletnim, jeżeli był zagranicą.

Notarjusz Sądu (—) *X. St. Czyżewski.*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.
5)

3. M e t o d a wogóle jest to stały sposób postępowania. Metoda nauczania jest to konsekwentne i planowe postępowanie nauczyciela, wynikające z jakiegoś myślowego założenia i zmierzające świadomie do zamierzonego celu. Nauczanie wogóle jest

rzeczą niełatwą i dlatego dziś zwracają uwagę nietylko na rzeczowe, ale przedewszystkiem na metodyczne przygotowanie nauczycieli wszystkich przedmiotów. Ponieważ religja jest przedmiotem najtrudniejszym do nauczania, gdyż operuje pojęciami abstrakcyjnemi i duchowemi, oraz zmierza nietylko do nauczenia, lecz i do wdrożenia ku życiu religijnemu, przeto metoda przy nauczaniu religji czyli katechizowaniu odgrywa znaczenie pierwszorzędne. Dowodem tego jest przykład Chrystusa Pana, który w nauczaniu trzymał się stałej metody: mówił z prostotą (zdania krótkie i wyrażenia b. zrozumiałe), poglądowo (używał podobieństw, przypowieści, przeciwieństw, przysłów i znaków zewnętrznych, czerpiąc przykłady z przyrody i stosunków znanych słuchaczom), nawiązywał zawsze do rzeczy znanych, używał często przesadni, by pobudzić do rozmyślań, — wpływał na uczucie i wolę słuchaczów przez używanie wyrażeń dosadnich i zwrotów dobitnych *(przecedzacie komara a połykacie wielbłąda)* przekonywających. Nie inaczej postępowali Apostołowie i Ojcowie Kościoła, z których jeden (św. Augustyn) napisał nawet podręcznik katechetyki *De catechizandis rudibus,* który po dziś dzień cieszy się wielkiem uznaniem.

Szczególnie metoda ma wielkie znaczenie przy nauczaniu religji młodzieży wiejskiej, której uwaga jest mimowolna, dynamiczna i rozproszona, która dlatego myśli tylko o rzeczach konkretnych, gdy religja mówi o abstrakcyjnych i duchowych, która wreszcie nie jest przyzwyczajona do dłuższego myślenia abstrakcyjnego i łatwo ulega znużeniu przy najmniejszym umysłowym wysiłku. Dlatego metodyczna biegłość i sprawność, znajomość psychologji i metody jest dla katechety wiejskiego rzeczą więcej ważną, niż biegłość w teologji. Uczony duszpasterz wiejski, ale nie posiadający odpowiedniej metody podobny jest do kupca, który ma wiele dobrych towarów, ale nie umie ich sprzedać. Natomiast przy małej wiedzy, ale dobrej metodzie i darze nauczania można osiągnąć bardzo wielkie wyniki. Dowodem tego jest św. Jan z Ars, który się nie odznaczał wielkiemi zdolnościami, ale posiadał wielką świątobliwość i odpowiednią metodę, która mu otwierała dostęp do najbardziej zatwardziałych serc ludzkich. To samo można powiedzieć o św. Ks. Janie Bosko, który przy swej prostocie stworzył metodę wychowania zapobiegawczego, podziwianą dziś przez największych uczonych pedagogów.

W każdej metodzie wielką rolę odgrywa cel nauczania. W katechizacji celem ma być, jak się rzekło, nietylko nauczenie się

zasad wiary i moralności, ale przedewszystkiem życie cnotliwe z wiary, zgodne z przepisami moralności chrześcijańskiej, i mocne przekonanie o prawdziwości religji katolickiej. Dlatego przy nauce religji grupuje się i ocenia młodzież według innej miary, aniżeli przy nauce świeckich przedmiotów. Tu za podstawę (według Bkpa Dupanloup'a) trzeba wziąć przyjęcie sakramentów: stopień najniższy stanowią — dzieci, które jeszcze nie przyjmowały sakramentów; do stopnia średniego należą przygotowujące się do przyjęcia sakramentów i do wyższego te, które już przyjęły Komunję. Na pierwszym stopniu daje się tło i przygotowanie do nauki katechizmu. Osiąga się to przez opowiadanie dziejów z życia Chrystusa i tych osób biblijnych, które przygotowywały ludzkość na przyjście Chrystusa, lub jego dzieło dalej prowadziły. Dlatego uczymy nie katechizmu, lecz historji biblijnej St. i N. Testamentu w klasie pierwszej i drugiej. Na stopniu średnim przysposabiamy dzieci do przyjęcia św. sakramentów i do słuchania Mszy św. W tym celu należy mówić o środkach łaski i objaśniać przykazania. Pomiędzy środkami łaski należy gruntowniej przerobić ofiarę Mszy św., sakrament pokuty i ołtarza. Przykazania należy dobrze przerobić, by dzieci potrafiły dobrze odróżnić dobre od złego i należycie się wyspowiadać. U młodzieży stopnia trzeciego, wyższego, należy wyrobić przekonanie o prawdziwości religji katolickiej i Kościoła, wpoić w nich miłość do własnej religji i Kościoła. Dlatego tu należy więcej uzasadniać zasady wiary, objaśniać obrządki kościelne i opowiadać losy Kościoła choć pokrótce. (C. d. n.).

*X. M. Sopoćko.*

## JAK ZAŁOŻYŁEM I PROWADZIŁEM KRUCJATĘ EUCHARYSTYCZNĄ.

Podajemy niżej artykuł ze względu na jego treść wybitnie praktyczną. Szanowny Autor dzieli się w nim z czytelnikami, jak założył i prowadził *Krucjatę Eucharystyczną*, oraz jakie wyniki przez swój sposób prowadzenia osiągnął. Rzucone przy końcu artykułu pytania wskazują, że Szanowny Autor chętnieby wysłuchał głosów, co jeszcze dałoby się uczynić i jak jeszcze możnaby było ulepszyć sposób prowadzenia *Krucjaty*. — Nie ulega wątpliwości, że obrana przez Szanownego Autora droga wymiany myśli nad metodami pracy w Organizacjach Katolickich mogłaby ogromnie się przyczynić do ich rozwoju.

*Redakcja.*

Przyszedłem jako prefekt do szkoły 7-mio klasowej w mieście. Postanowiłem założyć Krucjatę Eucharystyczną w szkole. Rozpocząłem od jednego oddziału klasy IV. Zrobiłem wywiad — co dzieci

słyszały już o krucjacie. Okazało się, że wiedzą wiele i pragną do niej należeć. Przygotowałem teren, czekając na okazję uroczystej erekcji.

Nadszedł czas rekolekcyj wielkopostnych. Dzieci przeżywały chwile uroczyste. Poszedłem do Kierownika szkoły. Rozmawialiśmy wiele o dzieciach. Kierownikowi podobała się atmosfera rekolekcyj. Wykorzystałem tę jego przychylność. „Panie Kierowniku, chciałbym to utrwalić... żeby to nie był słomiany ogień. Chciałbym założyć organizację religijną w szkole, któraby przypominała dzieciom, na te szare, powszednie dni pracy ich postanowienia z rekolekcyj".

Kierownik chętnie się zgodził. Wszystko już było przygotowane: zarząd, kandydaci, miałem już dyplom erekcyjny, dzieci znały już ceremonjał przyjęcia, przygotowałem medaliki i t. p.

Uroczyste przyjęcie odbyło się w dniu zakończenia rekolecyj w dniu wspólnej Komunji św.

Przede Mszą św. wygłosiłem krótkie przemówienie, zakończone apelem: „Kochane dzieci! Widziałem, z jakiem przejęciem odprawiałyście rekolekcje. Widzieli przełożeni wasi! Ale przedewszystkiem Chrystus Pan widział wasze dusze skupione, rozmodlone, uświęcone... Jutro pójdziecie do szarej, codziennej pracy szkolnej. Czy zapomnicie o swoich postanowieniach? Nie! Tem bardziej — że na terenie naszej szkoły organizuje się grupka waszych kolegów i koleżanek w organizacji religijnej, zwanej Krucjatą Eucharystyczną. Ta organizacja będzie wam codziennie przypominała o waszych obowiązkach, które winnyście zawsze spełniać na chwałę Bożą i dla dobra waszych młodych duszyczek. Organizację tę poznacie dobrze z jej działalności na terenie szkoły, poznacie również teraz z ceremonji przyjęcia".

Ubrany w kapę, stanąłem przed wielkim ołtarzem. Odmówiwszy litanję do Najśw. Serca P. Jezusa, zwróciłem się do dzieci: „Niech przystąpią do ołtarza te dzieci, które przygotowały się na aspirantów do Krucjaty Eucharystycznej". Wyczytałem nazwiska. Przemówiłem krótko o obowiązkach aspiranta w Krucjacie, podkreślając, że to są mali apostołowie, za którymi mają iść ich koledzy i koleżanki. Poświęciłem oznaki, a później odmówiliśmy przyrzeczenie: „O Boskie Serce Jezusa"... Wręczyłem oznaki. Uroczysta Msza św. i wspólna Komunja św. Na zebraniu po południu wybraliśmy formalnie zarząd.

Krucjata założona. Powiedziałem sobie: „Muszę ją prowadzić dobrze — bo lepiej było nie zakładać, niż źle prowadzić". Cały

wysiłek włożyłem w tę garstkę 10 dzieci, które uważałem za kruszynę kwasu ewangelicznego. I ta grupka dzieci spełniła swoje zadanie.

W dniu 3 maja, jako uroczystość Patronki Krucjaty, odbyło się uroczyste przyjęcie na rycerzy i rycerki (według ceremonjału z Przewodnika Krucjaty ks. Boka). Rokrocznie, w miesiącu czerwcu Krucjata powiększała się grupką nowych aspirantów z kl. III w dniu I Komunji św.

Nie starałem się o liczbę — chodziło mi o jakość.

Pragnąłem stworzyć elitę dzieci szkolnych, bez zarzutu w nauce i zachowaniu. To sami „piątkarze" i „czwórkarze" — a zarazem grzeczni, pilni, oddani całem sercem Bogu — Jezusowi Eucharystycznemu.

A co z innemi dziećmi? „Dzieci — mówię im — i was wszystkie przyjmę do Krucjaty. Poprawcie te dwójki i trójki. Poprawcie swoje sprawowanie".

Wciągnąłem do opinjowania wychowawców klasy. „Proszę pana, czy Julek K. sprawuje się dobrze u pana na lekcjach, czy się poprawia w nauce? Chciałem go przyjąć do Krucjaty". Opinja wychowawcy była mi bardzo cenną. Od rycerzyka i wychowawca wiele żądał.

Dziś klasa „założyciel" — już jest klasą VII-mą. A najmłodsi aspiranci? Nawet z klasy I-szej po półroczu. Jako nagroda za piękną naukę i przykładne sprawowanie się dziecka — mianuję je aspirantem Krucjaty. Co to za zaszczyt, co za uciecha! Nic dziwnego, że gdybym wszedłszy do klasy, zapytał: „Które z dzieci pragną się zapisać do Krucjaty?" — wstałaby napewno cała klasa. A dlaczego formalnie nie należą? Bo dopiero dążą do polepszenia wyników pracy i sprawowania.

Należenie do Krucjaty to odznaczenie, to impuls dla innych dzieci, że jednak i ja mogę, a więc będę się starał.

Metoda ta na terenie mojej szkoły dała wyniki wspaniałe. Oto przykład jeden z wielu.

Wchodzę rano do klasy VI na religję w I-szy piątek miesiąca. Modlitwa. Wpisałem lekcje do dziennika. Rzucam okiem na klasę. Wstaje uczeń. „Proszę księdza prefekta — proszę nam pozwolić dokończyć śniadania. Wróciliśmy prosto z kościoła po Komunji św.". Pozwoliłem 5 minut gawędy. Jeden z nich odzywa się: „A jednak ta Krucjata Eucharystyczna to dobra organizacja. Poszliśmy wczoraj z nimi do spowiedzi — a dziś do Komuji św., (w klasie VI krucjaty nie było — była dopiero w V). Dawniej to nie mogliśmy sobie

znaleźć czasu, a dziś widzimy, że wszystko można. 15 chłopców z kl. VI przystąpiło dziś do Stołu Pańskiego".

Pomimo systemu elitarnego Krucjata rozrastała się, dosięgając liczby 100 członków. Trzeba było zarząd uzupełnić. Powołałem do życia zelatorów i zelatorki. Z każdej klasy (szkoła mieszana) wybrano najlepszych po dwoje i oni byli łącznikiem między klasą, a zarządem. Oni kontrolowali obecność dzieci w kościele na nabożeństwie, oni zbierali składkę członkowską, oni zawiadamiali członków i klasę o nabożeństwie lub spowiedzi Krucjaty i t. p.[1]).

Jak już zaznaczyłem, Krucjata to straż przednia, to elita, ale duchem jej ma żyć cała szkoła.

Wszystkie dzieci winny czytać pisma krucjaty, Orędownik Eucharystyczny, Mały Gość i t. p. Każde dziecko może przyjść na zebranie, na nabożeństwo, do spowiedzi i Komunji św. Krucjaty.

Zebrania odbywaliśmy raz na miesiąc. Raz przygotowali zebranie chłopcy, drugi raz dziewczęta. Każde zebranie ogólne musiało poprzedzić zebranie zarządu. Porządek zebrania zarządu, był mniej — więcej taki:

1. Modlitwa.
2. Przypomnienie ostatniego zebrania.
3. Gawęda księdza.
4. Co się dzieje w innych Krucjatach (kronika w Hostji).
5. Sprawy naszej Krucjaty.
6. Ułożenie porządku zebrania ogólnego.
7. Modlitwa.

Ramy porządku zebrania ogólnego:

1. Śpiew.
2. Przypomnienie ostatniego zebrania.
3. Gawęda księdza.
4. Repertuar dzieci pod kierunkiem księdza: krótki referacik czytany, lub powiedziany, deklamacje, dialogi, śpiewy, wędka szczęścia, loterja fantowa i t. p.
5. Doniesienia zarządu.
6. Postanowienie na cały miesiąc.
7. Zakończenie krótką adoracją N. Sakramentu w kościele.

Zebranie ogólne starałem się urządzać zwykle w niedzielę,

[1]) Spowiedź odbywała się co miesiąc dla całej Krucjaty. Oprócz tego kolejno w każdą sobotę spowiadała się jedna grupa: I sobota kl. III-cia, II-ga kl. IV i V; III-cia kl. VI i VII; IV-ta ogólna. Ogólna spowiedź obowiązkowa, w grupach z chęci.

lub święto uroczyste przypadające w danym miesiącu. Zebranie to jest zwykle po obiedzie od godziny 2—3. Jak widzimy z porządku zebrań, na pierwszym planie stoi po modlitwie i nawiązaniu do ostatniego zebrania — gawęda. Gawęda — to nie kazanie. To wprowadzenie dzieci w tok zebrania. Gawęda to głos dzieci pod kierunkiem księdza. Dzieci chętnie czytają Kronikę Krucjat w Polsce. Imponuje im praca rówieśników. Pragną to u siebie na swój sposób zaprowadzić. Punkt 5 zebrania zarządu będzie łatwy do przeprowadzenia. Wprowadziłem zasadę, że dzieci same układają porządek zebrania ogólnego. Zelatorzy klasowi przynoszą gotowy materjał. To ich zadanie. Co do punktu 4 zebrania ogólnego, to zaznaczyć muszę, że najlepiej udają się popisy tych najmniejszych aspirantów. Punkt 5-ty referuje prezes. Dzieci się już uspokoiły, łatwiej zapamiętają. A na zakończenie parami ze szkoły do kościoła. Krótka adoracja. Wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji, krótka modlitwa chórowa, chwila ciszy, pieśń i benedicto SS.

Dzieci mojej krucjaty nie noszą mundurków. Nie wszystkie bowiem stać na mundurki, ale wszystkie muszą nosić oznaki Krucjaty. Ten znaczek przypomina dziecku, że jest apostołem dobrego przykładu. Tak — dziecko w Krucjacie nie obciążone nowemi obowiązkami — ono ma tylko spełniać obowiązki już powzięte — w sposób doskonały. I to jest argument niepokonalny na tych wszystkich, którzy w Krucjacie chcą widzieć co innego.

Bóg sam raczy ocenić rezultaty pracy nad duszą dziecka przez Krucjatę. Ja, jako kapłan — wychowawca mam pełną satysfakcję z nałożonego na siebie obowiązku pracy w Krucjacie. Krucjata, to moja prawa ręka w pracy duszpasterskiej na terenie szkoły, to źrenica w oku, to najwięksi moi pupile (nie mówiłem im tego nigdy, ale to czuję), to naprawdę przedszkole A. K. Oni w gimnazjum pierwsi do Sodalicji Marjańskiej. Oni zasilają szeregi młodzieży pozaszkolnej w K. S. M. Krucjata to kwas ewangeliczny, potęgujący życie religijne w duszy dziecka.

„Duch Chr. w szkole i wychowaniu podstawą odbudowy narodu“ — a gdzież więcej tego ducha Chr. — niż w Krucjacie? Trzeba ją jednak dobrze prowadzić. Wróg nas obserwuje, nie lękajmy się go! Ale szukajmy dróg dobrych, wypróbowanych, wiodących do celu wielkiego.

Niepodobna było mi opisać wszystkiego, co czyniła Krucjata. Pragnąłem rzucić garść światła z terenu na metodę. Jakie ona ma braki — a jakie dobre strony? *Ks. W. Soczawa.*

(Kielecki Przegląd Diecezjalny 1937 r., Nr. 2, str. 50, nast.)

## PAWEŁ KUBICKI, BISKUP SUFR. SANDOMIERSKI. DWA ODCZYTY.

(Nakładem autora. Sandomierz. 1936.)

Dzieło swe Dostojny Autor poświęcił J. E. Ks. Romualdowi Jałbrzykowskiemu, Arcybiskupowi Wileńskiemu, powodując się uczuciem wdzięczności za „gościnne progi i serce“, okazane Autorowi podczas pobytu jego w Wilnie, gdzie zbierał materjał archiwalny do swych prac, dotyczących roli duchowieństwa polskiego w powstaniach narodowych i obronie polskości.

Praca nosi skromny tytuł „Dwa odczyty“. Pierwszy odczyt był wygłoszony dnia 15 lutego 1934 r. w Wileńskiem Towarzystwie Przyjaciół Nauk na temat: „Stanowisko duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskiem w latach 1861 — 1915 w stosunku do Kościoła i Ojczyzny“. Drugi odczyt — dnia 2 października 1934 r., wygłoszony w temże Towarzystwie, na temat: „Język rosyjski w nabożeństwach dodatkowych w kościołach rzymsko-katolickich na obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego po roku 1863“. — Te dwa odczyty stanowią tylko cząstkę książki, obejmującej 474 strony.

W przedmowie Autor mówi o swoich poszukiwaniach archiwalnych w rozmaitych miastach w celu zebrania materjału dla głównego swojego dzieła pod tytułem „Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915“. Następnie podaje życiorys J. E. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, szerzej omawiając pracę arcypasterską na terenie archidiecezji wileńskiej.

Oprócz owych dwóch odczytów, wygłoszonych w Wilnie, znajdujemy w książce streszczenie odczytu w Starachowiczach (dnia 18 stycznia 1936) o stanowisku duchowieństwa katolickiego w stosunku do powstania styczniowego. Książka zawiera głosy prasy wileńskiej o odczytach w Wilnie, głosy prasy o „Bojownikach“ i odpowiedź w formie polemicznej autorom, usiłującym przedstawić w niekorzystnem świetle stanowisko duchowieństwa katolickiego. — W rozdziale VII znajdujemy wyciągi z prac kilku historyków w sprawie udziału duchowieństwa katolickiego podczas powstania styczniowego. Na końcu książki Autor umieścił, ilustrowany fotografjami autografów więźniów, Sztambuch Wiktora Urbańskiego, członka Komisji Narodowej w Radomiu, skazanego na 12 lat ciężkich robót i osiedlenie w Syberji.

„Dwa odczyty” — to niejako synteza monumentalnego dzieła „Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny“. Pierwsza

część tej pracy dotyczy dawnego Królestwa Polskiego, druga — dawnej Litwy i Białorusi. Znakomity historyk prof. Henryk Mościcki, badacz dziejów porozbiorowych, tak pisze o pierwszej części „Bojowników“: „Rozległość badań i poszukiwań, niezwykła obfitość nowych, nieznanych szczegółów, wydobytych z literatury i archiwów, złożyły się na imponujące dzieło, niezbędne nietylko dla badacza dziejów polskiego Kościoła, ale dla każdego historyka tego okresu“.

Dostojnemu Autorowi należy się niewygasła pamięć i najgłębsza wdzięczność przedewszystkiem od polskich kapłanów za tę żmudną pracę: nie tylko za wydobycie z kurzu archiwalnego tak cennego materjału dla historji, ale za zbudzenie w duchowieństwie nieustannej gorliwości w służbie Kościoła i Ojczyzny. Każdy kapłan polski powinien mieć te księgi w swej bibljotece i w nich się rozczytywać. Na szczególną wdzięczność zasłużył Dostojny Autor od księży prefektów, dla których Jego pisma będą niezastąpioną pomocą przy nauczaniu historji Kościoła.

*X. Chalecki.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Imieniny Arcypasterza.** — W niedzielę 7 bm. o godz. 10 z rana w kościele św. Jana ks. prałat Sawicki odprawił w obecności Arcypasterza Mszę św. na intencję Dostojnego Solenizanta. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa, liczne delegacje ze sztandarami i tłumy wiernych.

W południe zaś i po południu do pałacu arcybiskupiego przybywali przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, świata nauki i organizacyj społecznych, aby złożyć Arcypasterzowi życzenia imieninowe.

**W związku z międzynarodowym kongresem eucharystycznym w Manilli.** — We wszystkich kościołach i kaplicach publicznych archid. wileńskiej dn. 7 b.m. odbyły się uroczystości celem zamanifestowania łączności z uczestnikami kongresu.

Zrana odprawione zostały uroczyste Msze św. z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, podczas których kapłani wygłosili do wiernych okolicznościowe przemówienia. Po nabożeństwach zaś odmówiono litanję do Serca Jezusowego wraz z aktem poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najsłodszemu Sercu Jezusowemu.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Komisja Ministerjalna dla oceny książek z zakresu religji rzymsko-katolickiej.** — Pan Minister Oświaty i Wyznań Religijnych W. Świętosławski w porozumieniu z Komisją Szkolną Episkopatu Polski mianował przewodniczącego i członków Komisji ministerjalnej dla oceny książek i po-

mocy szkolnych z zakresu religji rzymsko-katolickiej dla szkół powszechnych, gimnazjów i liceów.

Przewodniczący z nominacji ks. dr. Władysław Korniłowicz (Warszawa) Członkowie: ks. dr. Adam Gerstmann z arch. lwowskiej, ks. Czesław Małysiak z arch. krakowskiej, ks. dr. Jan Mauersberger, ks. Józef Oleksy, salezjanin, ks. Koronat Piotrowski, M. S. T. z diec. siedleckiej, ks. dr. Aleksy Siara z diec. śląskiej, ks. dr. Jan Szukalski z arch. poznańskiej, ks. dr. Mieczysław Węglewicz z arch. warszawskiej. Delegat Min. W. R. i O. P. ks. Leśniewski.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się dnia 15 stycznia b. r. Drugą sesję wyznaczono na dzień 4 lutego b. r.

**Nauczycielstwo a Akcja Katolicka.** — Nie brakło niższych przedstawicieli Władz Szkolnych, którzy nieraz niechętnie odnosili się do nauczycieli, współpracujących z Akcją Katol. na terenie parafji czy diecezji.

Nie brakło również wrogów Kościoła wśród działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy na swych zjazdach podsycali niechęć nauczycielstwa do Akcji Katolickiej, stawiali rezolucje, „zabraniające“ nauczycielstwu pracy w stowarzyszeniach, objętych Akcją Katolicką i urabiali opinję niechętną dla poczynań Akcji Katolickiej u pp. inspektorów szkolnych i t. d.

By tej niezdrowej atmosferze położyć kres, J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz Tarnowski, Dr. Franciszek Lisowski, zwrócił się do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w powyższej sprawie. I w tych dniach rozesłał do swego kleru decyzję, która w równej mierze obchodzi zainteresowanych na obszarze całej Rzeczypospolitej. Oto jej treść:

„W związku z zapytaniami skierowanemi do Nas w sprawie współpracy nauczycielstwa w Akcji Katolickiej, zamieszczamy zapytanie Kurji w tym względzie — wraz z udzieloną przez Kuratorjum odpowiedzią.

Do P. T. Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie.

Często zwraca się Nauczycielstwo do naszych Księży Proboszczów, lub do działaczy Akcji Katolickiej z oświadczeniem, że w chwilach wolnych od swoich zajęć i obowiązków zawodowych bardzo chętnie pracowałoby w organizacjach katolickich i w stowarzyszeniach, należących do Akcji Katolickiej, ale boi się swoich Władz Szkolnych, które według zdania Nauczycielstwa, niechętnie widzą jego pracę w tych organizacjach i stowarzyszeniach, a nawet nieraz ją karzą przeniesieniem na gorsze posady, brakiem awansu etc.

Wobec tego Kurja Biskupia uprzejmie zapytuje, czy wolno Nauczycielstwu po wypełnieniu wszystkich jego obowiązków zawodowych w czasie, zostawionym do jego dyspozycji, pracować w organizacjach i stowarzyszeniach, należących do Akcji Katolickiej.

W Tarnowie, dn. 12. X. 1936 r.

† *Franciszek Lisowski,* Bp. Tarnowski.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie.

Dnia 26-go listopada 1936 roku Nr. L.-32658/36.

Sprawa udziału nauczycielstwa w pracach organizacyj pozaszkolnych.

Do Kurji Biskupiej w Tarnowie.

Odpowiadając na pismo z dnia 12 października 1936 r. L. 5919, uprzejmie wyjaśniam, że nauczycielstwu przysługuje prawo pracy w organizacjach, których statuty zostały przez władze państwowe zatwierdzone, o ile te prace nie kolidują z obowiązkami nauczycielstwa, wynikającemi z postanowień art. 20, 21 i 25 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu

obwieszczenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 listopada 1936 r. (Dz. U.R.P. Nr. 104, poz. 873).

*Józef Stypiński*
Kurator Okręgu Szkolnego".

## ZAGRANICA

### Kongres Eucharystyczny w Manili.

**Pół miljona uczestników.** — Napływ wiernych na Kongres Eucharystyczny w Manili przewyższył wszelkie oczekiwania. Według obliczeń Komitetu Organizacyjnego oczekiwano udziału około 400.000 katolików, tymczasem, było ich conajmniej pół miljona. Ogółem przybyło do Manili 120 biskupów, 4.000 kapłanów. Z samej tylko Europy 17 wielkich okrętów przywiozło przeszło 3 tysiące uczestników kongresu.

**Tysiące wiernych co dzień u Stołu Pańskiego.** — Przez cały czas trwania kongresu we wszystkich kościołach i kaplicach Manili od wczesnej godziny rannej, w wielu miejscach już o 4-ej, odprawiane były aż do południa Msze św., podczas których do Stołu Pańskiego przystępowały niezliczone tysiące osób. Najuroczyściej odprawiane były, oczywiście, nabożeństwa oficjalnie przewidziane w programie kongresu. Zgromadzały one olbrzymie rzesze wiernych. Pontyfikalną Mszę św. w drugi dzień kongresu celebrował w katedrze manilskiej arcybiskup miejscowy O'Dougherty.

**Kardynał Legat w uniwersytecie manilskim.** — Dnia 4 bm. władze uniwersytetu katolickiego św. Tomasza w Manili, jednego z najstarszych świata, zgotowały kardynałowi Legatowi uroczyste i niezmiernie podniosłe przyjęcie. Przemówienie powitalne wygłosił rektor uniwersytetu. W odpowiedzi na nie kardynał Dougherty, podnosząc wielkie znaczenie tego już od tak dawna rozkwitającego ośrodka nauki i wiary katolickiej na Dalekim Wschodzie, życzył mu dalszego rozwoju, jako błogosławionych owoców uwielbienia św. Eucharystji. Po przemówieniach kardynał Legat dokonał przeglądu kadetów wojskowych, studjujących na tym uniwersytecie.

**Przemówienie Kardynała Legata.** — W przemówieniu, które w ramach Kongresu wygłosił w drugim dniu jego obrad Kardynał Dougherty, Legat papieski, odnowił we wspomnieniach swój pobyt na Filipinach w ciągu 13 lat, najpierw jako biskup Nowej Segowji, później Jaro, i podkreślił przyrodzone piękno tych wysp, które można nazwać prawdziwym klejnotem Oceanów. Najbardziej jednak cieszy się z ponownego oglądania Wysp Filipińskich, gdy znów widzi tyle objawów miłości i przywiązania do Wiary katolickiej, do św. Eucharystji i osoby Ojca św. Składa przeto hołd serdeczny episkopatowi, duchowieństwu, całemu narodowi, władzom świeckim z prezydentem i parlamentem Filipińskim na czele i wzywa dla nich najobfitszych błogosławieństw bożych.

**Wystawa Misyjna w Manili.** — Bezpośrednio po przybyciu do Manili, kardynał Dougherty w otoczeniu licznych biskupów japońskich i chińskich dokonał w dniu 2 bm. otwarcia wielkiej wystawy misyjnej dotyczącej przedewszystkiem działalności misyjnej Kośćoła w krajach Dalekiego Wschodu.

**Powitanie Legata Papieskiego przez władze miejskie.** — Na cześć Legata Papieskiego władze miejskie Manili zorganizowały wielką akademję na olbrzymim stadjonie. Na powitanie przedstawiciela Ojca św. chór studentek miejscowego uniwersytetu wykonał pienia religijne, poczem wygłosili przemówienia burmistrz Manili Sr. Juan Posadas i wiceprezydent Republiki Filipińskiej Sr. Sergio Osmena,

obaj znani ze swego gorącego przywiązania do wiary i Kościoła. Sr. Sergio Osmena mówił: Filipiny wchodzą w epokę pokoju i wolności, symbolizowanych obecnym kongresem. Kongres ten, nadzieja tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z decydujących wpływów sił duchowych, dopomoże do rozszerzenia idei prawdziwego pokoju, prawdziwego braterstwa i prawdziwego ładu społecznego, usuwającego walkę klas. Na te przemówienia odpowiedział kardynał Dougherty krótkiem wyjaśnieniem istoty Kongresów Eucharystycznych i ich doniosłości dla świata.

**Okręt japoński pod flagą papieską.**— Powszechną uwagę zwrócił fakt, że okręt japoński „Tatsuha Maru“, wiozący wielu biskupów, księży i pielgrzymów z zachodnich Stanów A. P. Meksyku i Japonji, wpłynął do portu Manili pod flagą papieską. Na okręcie tym zbudowano na czas tej podróży specjalny ołtarz, gdzie N. Sakrament wystawiony był dniem i nocą.

**Stolica Filipin w dniach kongresowych.** — Rzadko przed oczami ludzkiemi roztaczał się tak piękny i budujący widok, jak obraz Manili w dniach obecnej wielkiej manifestacji katolików całego świata, przedewszystkiem zaś wiernych chrześcijan ludów Azji, Australji i wysp oceanu Spokojnego, składanej Chrystusowi Utajonemu w N. Sakramencie. Wzruszającym jest widok parotysięcznego zastępu duchowieństwa wszelkich ras i języków, grupujących się przy swych biskupach wokół ołtarza w Parku Luneta, lecz jeszcze bardziej chwytał za serce widok tych dziesiątek, setek tysięcy wiernych, którzy w chwilach podniosłych uroczystości z przejęciem i nabożeństwem, z powagą niezwruszoną słuchały przemówień dostojników Kościoła, a w innych momentach wybuchały potężnym, w niebo bijącym głosem wspólnie, jak z jednej piersi, śpiewanych pieśni. Wieczorem, gdy żar zelżeje, a czerwień zachodzącego słońca tem wyraźniej odcina na swem tle trzy wysmukłe kolumny ołtarza Lunety, w mieście rozpalały się światła iluminacji, reflektory oświetlały sylwetki pięknych kościołów i kaplic, a ulicami krążyły tłumy od świątyni do świątyni. Widok zaiste wspaniały.

**Ołtarz w Parku Luneta.** — Ołtarz ustawiony w Parku Luneta wznosił się na tle trzech słupów okrytych wspólną kopułą. Myślą przewodnią architekta, budującego ten ołtarz, było stworzyć przez to symbol jedności trzech głównych plemion filipińskich: Ilokanów, Tapalogów i Visoya, z których dopiero chrześcijaństwo utworzyło jeden naród.

**Dzień Misyjny na Dalekim Wschodzie.** — W nocy z czwartku na piątek rozpoczęły się w ramach Kongresu specjalne nabożeństwa w intencji uproszenia Pana Boga o łaskę wielu świątobliwych i oddanych sprawie Chrystusowej kapłanów dla misyj na dalekim Wschodzie. Punktem kulminacyjnym tych nabożeństw była pontyfikalna Msza św. w Parku Luneta odprawiona przez Yupin z Nankinu, podczas której 150 tysięczna rzesza zebranych wiernych śpiewała Ave Maria. W pobliżu ołtarza znalazła się m. in. świeżo nawrócona Japonka z wysokich sfer towarzyskich Niponu, pani Shizu Esawa, która ten właśnie dzień obrała na przystąpienie do Pierwszej Komunji św. Ten akt pobożny rozpoczął wzruszającą scenę generalnej Komunji św. niewiast, uczestniczących w Kongresie.

**Dzień mężczyzn.** — O północy trzeciego dnia Kongresu arcybiskup San Francisco odprawił pontyfikalną Mszę św. dla mężczyzn. Nabożeństwo to poprzedził uroczysty akt poświęcenia

N. Sercu Jezusowemu wszystkich narodów reprezentowanych na Kongresie. Formułę aktu poświęcenia odczytał w obecności Kardynała Legata Papieskiego arcybiskup Manili. Na obszernych terenach Parku Luneta zebrało się co najmniej 250 tysięcy mężczyzn. Trzystu kapłanów jednocześnie przystąpiło do rozdawania Komunji św. Ta generalna Komunja św. trwała od północy aż do świtu.

**Sekcja duchowieństwa.** — W czwartek po południu w murach monumentalnej katedry manilskiej rozpoczęły się obrady sekcji duchowieństwa, w której brało udział przeszło 500 kapłanów, biskupów i arcybiskupów, reprezentujących 15 różnych narodów. Tematem obrad jest jedność Kościoła katolickiego. Kardynał Legat uczestniczył już w pierwszem tem posiedzeniu duchowieństwa, zasiadając w grupie księży filipińskich, z którymi łączy go długoletnia praca duszpasterska na Filipinach.

**Pierwsze generalne zebranie kongresu.** — Nad wieczorem w czwartek w parku Luneta odbyło się pierwsze generalne zgromadzenie uczestników kongresu. Obszerne tereny parku przepełniły się rychło wiernymi. którzy tym razem gromadzili się grupami narodowemi, każda pod swoją flagą narodową. Do zebrania przyłączyli się również biskupi i księża, którzy umyślnie wcześniej zakończyli swe obrady w katedrze.

**Zgony kapłanów w Sowietach.** — W Kamieńcu Podolskim zmarł niedawno proboszcz kościoła po-dominikańskiego ś. p. ks. Jan Brydycki. Na wygnaniu w Kotłasie zmarł ś. p. ks. Emanuel Kapłonowski, kapłan diecezji kamienieckiej.

**Wolnomyślicielom źle się dzieje w Holandji.** — Wolnomyśliciele holenderscy posiadali dotąd do celów propagandowych własną radjową stację nadawczą a nadto przywilej jednej godziny miesięcznie audycyj propagandowych. Przywilej ten ostatnio został cofnięty i stacja nadawcza wolnomyślicieli z polecenia ministra sprawiedliwości zamknięta.

3. *Janina Marja Chojecka:* OPĘTAŃCY. Wspomnienia z przewrotu bolszewickiego na Ukrainie, z jednej strony wykazują, do czego może zajść zezwierzęcenie ludzkie, a z drugiej przedstawia, że człowiek z charakterem i wiarą w sercu z najtrudniejszych okoliczności może znaleźć wyjście.

4, 5. *Jadwiga Ziółkowska:* FALE BAŁTYKU (dwie części). Autorka mocno podkreśla wielkie znaczenie morza dla Polski, a jednocześnie przedstawia wrogie zabiegi odstręczenia Polaków od zajmowania się tem doniosłem zagadnieniem.

6. *Pierre l'Ermite:* KOBIETA Z ZAMKNIĘTEMI OCZAMI. Na ciężkich przeżyciach młodej panny z arystokratycznej rodziny autor przekonywująco wykazuje potrzebę praktycznego przygotowania do życia kobiety, niezależnie od stanu majątkowego rodziny.

7. *Jan Szczepkowski:* PRZEZ PRERJE I PUSZCZE. Znany autor w sposób barwny i zajmujący przedstawił rzeczywiste przygody polskiego emigranta w Ameryce Północnej, który po zwalczeniu niezwykłych trudności doszedł wreszcie do stanowiska, zapewniającego mu byt dostatni.

8. *Zofja Topińska:* NA ZATRACENIE. Pamiętnik młodej mężatki, przenoszącej katusze z powodu męża alkoholika. Powieść wstrząsająca do głębi.

9. *Czesław Xawery Jankowski:* STO PROCENT. Powieść z życia współczesnego. Na historji życia dwóch braci autor wymownie maluje nam tę prawdę, że pieniądz nie jest wszystkiem i nie może dać człowiekowi pełni szczęścia.

10. *Klemens Junosza:* CZARNEBŁOTO. W barwnych obrazkach rozsnuwa przed nami autor sieć, którą omotały wieś polską pająki żydowskie. Książka ta powinna dotrzeć do każdej rodziny polskiej na wsi.

11, 12) *Kardynał Wisemann:* FABIOLA (dwie części). Jedna z najbardziej wzruszających powieści na tle męczeństwa pierwszych chrześcijan. Od początku do końca czyta się tę powieść z zapartym tchem.

Powieści z roku ubiegłego można jeszcze nabywać pojedyńczo lub w całym komplecie na warunkach, jak w prenumeracie.

**Prospekt na rok 1937.**

**W roku 1937 »Bibljoteka Dobrych Książek« wyda następujące powieści:**

1. *Janina Stefanowa Zakrzewska:* PO BURZY — SŁOŃCE.
2. *Wanda Miłaszewska:* KACZĘTA.
3. *Leduic:* BEZ ROZGŁOSU.
4. *Czesław Xawery Jankowski:* SIEĆ CZERWONYCH NICI.
5. *Stefan Gębarski:* SZPIEG DIOKLECJANA.
6. *Michał Marczewski:* DWA SWIATY.

Pozatem ukażą się w tym roku powieści:

*L. Radziejowskiego*, *W. Grochowskiej*, *A. Skrzyneckiego*, *Sewera* i inne.

**Książki wysyłamy co kwartał w paczkach za przekazem.**

**Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Kwartalnie | zł. 2.50 | w broszurze, | zł. 4.— | w oprawie. |
| Półrocznie | » 5.— | » | » 8.— | » |
| Rocznie | » 10.— | » | » 16.— | » |
| Cena pojed. egzempl. | » 1.— | » | » 1.60 | » |

**»Bibljoteka Dobrych Książek«**

**Łomża, ul. Okrzei 13. P. K. O. Nr. 63.326.**

**Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.**

**Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.**

**Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.**

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

# Z piśmiennictwa.

**Posłannictwo kapłana we współczesnym ruchu katolickim.** Dzieło zbiorowe. Poznań, 1936 r. Str. 91.

Jest to pamiętnik I Zjazdu Asystentów Kościelnych, zawierający przemówienie Ks. Prymasa, wszystkie wygłoszone referaty i treść dyskusyj. Stanowi on kompendjum praktycznej wiedzy o Akcji Katolickiej w parafji oraz o roli, jaką w niej ma odegrać duszpasterz.

Omawiając w gruntownych rozprawach najbardziej aktualne problemy pracy społecznej kapłana »Pamiętnik« orjentuje w nich i daje metodyczne wskazania jak pracować w poszczególnych stowarzyszeniach A. K., jak kierować Parafjalnym Zarządem A. K. i jak ustosunkować się do współczesnych prądów społecznych, politycznych i kulturalnych.

Pamiętnik został wydany przez Archid. Instytut A. K. w Poznaniu.

Cena egzemplarza wynosi 2,25 zł. Zamawiać można w Składnicy Arch. Inst. A. K. w Wilnie, Zamkowa 6.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 lutego 1937 r.** **Nr. 4**

## TREŚĆ ZESZYTU.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 lutego 1937 r.** **Nr. 4**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Koleśniki — Olkieniki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione auditis, quorum interest, pagum Butwidańce, hucusque pertinentem ad parochiam in Koleśniki, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Olkieniki, decanatus Trocensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 6. II. 1937 ann. N. P. — 130/37.

*J. Ostreyko*
Pro Curiae Cancellario.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Archiepiscopus - Metropolita.

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Antoni Bańkowski, prefekt w Świsłoczy, mianowany został na stanowisko wikarego w Zdzięciole, 21. I. 37. N. O-36.

Ks. Aleksander Grabowski, wik. w Zdzięciole, na wik. w Smorgoniach, 21. I. 37. N. O-37/37.

Ks. Ignacy Kryński, wik. w Repli, na prefekta szkół w Wasiliszkach, 8. II. 37. N. O-61/37.

Ks. Antoni Szubzda, pref. w Wasiliszkach, na wik. przy kośc. Farnym w Lidzie, 8. II. 37. N. O-62/37.

Ks. Stanisław Walukiewicz, wik. w Połuszu, na wik. w Ejszyszkach, 9. II. 37. N. O-65/37.

Ks. Józef Panawa, wik. w Ejszyszkach, na wik. w Połuszu, 9. II. 37. N. O-66/37.

Ks. Piotr Żarnowski, prob. par. św. Jakóba w Wilnie, na własną prośbę został zwolniony z probostwa i otrzymał urlop zdrowotny, 13. II. 37. N. O-74/37.

Ks. Piotr Rynkiewicz, pref. szkół w Wilnie, mianowany został wikarjuszem ekonomem par. św. Jakóba w Wilnie. 13. II. 37. N. O-75/37.

Ks. Kazimierz Szyndler, wik. przy kościele Farnym w Lidzie, powrócił do swej diecezji Łuckiej 9. II. 37. N. O-67/37.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

### Okólnik Nr. 92 z dnia 22 grudnia 1936 r. w sprawie zezwoleń służbowych władz przełożonych na małżeństwo.

(Nr. AC. 26-a-21/3).

*(D. U. M. S. Wewn. 1936 r. Nr. 37, str. 642).*

*Do PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.*

Możność zawarcia małżeństwa przez osoby pozostające w służbie wojskowej, policyjnej bądź równorzędnej (K. O. P., Straż Graniczna) uwarunkowana jest uzyskaniem przez nie zezwolenia władz przełożonych. Poza wyraźnemi w tym względzie normami ogólnemi, przewidzianemi przez wszystkie obowiązujące systemy prawa małżeńskiego (art. 20, 21 i 56 Prawa o małżeństwie z 1836 r., § 54 i 78 K. C. z 1811 r., § 1315 ust. (1) K. C. z 1896 r. i § 69 ustawy z dnia 6. II. 1875 r. o urzędowem stwierdzaniu stanu cywilnego i zawieraniu małżeństw (Dz. Ust. Rzeszy Nr. 4, str. 23 i nast.), art. 62 i 24 t. X. „Zbioru Praw“) zasada ta znalazła nadto wyraz w następujących przepisach specjalnych:

1) w stosunku do osób pełniących czynną służbę wojskową (urlopowanych) § 426 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 28 sierpnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 757),

2) w stosunku do oficerów w stanie czynnym, nieczynnym, oficerów rezerwy w czasie pełnienia przez nich służby wojskowej, oraz oficerów-inwalidów, pozostających w zakładach utrzymywanych przez państwo: art. 25 i 90 ust. (2) ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 256), art. 76 tejże ustawy w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P.

Nr. 95, poz. 856) oraz rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 1 kwietnia 1932 r. o małżeństwach oficerów do art. 25 wyżej powołanej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 295),

3) w stosunku do podoficerów i szeregowców pełniących obowiązkową służbę czynną, nadterminowych i podoficerów zawodowych oraz podchorążych podczas pobytu w szkole: art. 51, 89, 102 i 140 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 747) oraz art. 128-a w brzmieniu dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 czerwca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 399).

4) w stosunku do podoficerów i szeregowców pełniących obowiązkową służbę czynną, nadterminowych i podoficerów zawodowych: §§ 91-95, 155 186-189 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dn. 17 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, Poz. 132) do rozporządzenia Prezydenta z dnia 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 747),

5) w stosunku do szeregowych służby czynnej, nadterminowych i zawodowych marynarki wojennej oraz szeregowych uczniów szkoły marynarki art. 14, 60 i 93 rozporządzenia Prezydenta R. P. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych marynarki wojennej z dnia 7. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 85 z 1933 r.) oraz art. 87 tegoż rozporządzenia w brzmieniu dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26. VI. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 400),

6) w stosunku do podoficerów i szeregowców marynarki wojennej, pełniących czynną służbę wojskową (urlopowanych), nadterminowych i podoficerów zawodowych: §§ 19-23, 159 i 175-178 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 5 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 580) do rozporządzenia Prezydenta R. P. zdnia 7 marca 1928 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców marynarki wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 85 z 1933 r.).

7) w stosunku do oficerów polskiej marynarki wojennej: art. 42 ustawy z dnia 20. VI. 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów polskiej marynarki wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 626) oraz art. 23 tejże ustawy w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 857).

8) w stosunku do oficerów i szeregowych P. P.: art. 64 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 6. III. 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 5, 27 z 1931 r.),

9) w stosunku do oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego: art. 28 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 r. o służbie w Policji województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662),

10) w stosunku do oficerów i szeregowych Straży Granicznej: art. 34 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o Straży Granicznej (Dz. U. R. P. Nr, 37, poz. 349) i rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 3. VI. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 413).

Pomimo tak kategorycznych nakazów ustawowych, przypadki udzielania wyszczególnionym wyżej osobom ślubów bez żądania wykazania się przez nie omawianemi zezwoleniami, nie są odosobnione.

Postępowanie takie łamie życie służbowe i osobiste jednostkom, które zbyt lekkomyślnie dążą do zawarcia związku małżeńskiego bez zezwolenia właściwej władzy, narażając ponadto siebie i najbliższą rodzinę na pozbawienie środków utrzymania.

Przytoczone wyżej przepisy podać należy do wiadomości właściwych w zakresie udzielania ślubów organów wszelkich wyznań, przestrzegając je jednocześnie przed ich przekraczaniem pod rygorem stosowania rozporządzalnych sankcyj karnych.

*(—) Sławoj Składkowski,* Minister.

## Pismo okólne z dnia 13 stycznia 1937 r. o tłumaczeniu zagranicznych aktów stanu cywilnego.

*(Nr. AC. 27-r-25-17).*

*(Dz. Urz. M. S. Wewn. 1937 r. Nr. 1, str. 4).*

*Do Urzędów Wojewódzkich, Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę i Starostw.*

W związku z wynikającemi częstokroć nieporozumieniami między władzami i urzędami krajowemi z jednej i urzędami konsularnemi R. P. z drugiej strony na tle zaopatrywania zagranicznych aktów stanu cywilnego w przekład na język polski — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje poniżej do wiadomości i odpowiedniego zastosowania ustalone w tym zakresie w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i ogłoszone w Dzienniku Urzędowym tego ostatniego ministerstwa z dnia 1 grudnia 1936 r. N. 11 poz. 121 zasady:

„Akta stanu cywilnego przesyłane urzędom administracji ogólnej na ich żądanie winny być w przyszłości zaopatrzone w przekład na język polski, jeśli dany urząd krajowy w poszczególnym wypadku tego zażąda i zarazem zaznaczy, że dany dokument potrzebny jest w interesie publicznym. Tłumaczenie sporządza się w tym wypadku bezpłatnie.

Akta stanu cywilnego otrzymywane przez urzędy zagraniczne tytułem międzynarodowej wymiany metryk są przekazywane urzędom krajowym bez dołączenia tłumaczeń”.

*(—) Michałowski.*
Dyrektor Departamentu

## D e c y z j a.

*(Dz. U. M. S. Wewn. 1936 r. Nr. 37, str. 646).*

Na podstawie art. 1 ust. (1) dekretu z dnia 2 października 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 455) i § 2 rozporządzenia z dnia 15 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 534) udzielam Związkowi Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej (Warszawa, ul. Miodowa 14) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie emaljowanego krzyża, którego połowy mają kolor biały i czerwony; na krzyżu złote inicjały: „Z. Rz. Ch.“, na górnem ramieniu krzyża widnieje ręka z młotem, ponad którą mieści się pozłacane koło trybowe; ramiona krzyża są połączone ogniwami złotego łańcucha.

Odznaka może być używana:

a) na szyldach, papierach i legitymacjach;

b) na pieczęciach z nazwą stowarzyszenia w otoku;

c) na pieczęciach organizacyj rzemieślniczych, należących do Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan;

d) w lokalach przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Odznaka może być używana jako odznaka członkowska do noszenia w klapie ubrania na zakrętce.

Za odznaki członkowskie Zarząd pobierać może od członków jednolitą opłatę tytułem zwrotu kosztów, nie więcej jednak niż 3 zł.

Wydawanie odznaki stowarzyszenia osobom nie będącym jego członkami jest zakazane.

(Warszawa, dnia 21 grudnia 1936 r. Nr. AP.3-169).

Za Ministra *(—) Kawecki,* Podsekretarz Stanu.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. DO CZŁONKÓW UNJI APOSTOLSKIEJ podczas Kongresu Narodowego Dyrektorów regjonalnych i diecezjalnych we Włoszech w dniu 2 września 1936 r.

*Drodzy i Kochani Synowie!*

Jesteśmy szczęśliwi, że was widzimy. Zgromadził was i przyprowadził tutaj wasz piękny, wspaniały i wysoki sztandar Unji Apostolskiej Kapłanów Serca Jezusowego. To są słowa wielkiej wagi, ta nazwa was dostatecznie, a tak szczęśliwie reprezentuje. Z żywą ciekawością i największem zadowoleniem śledziliśmy, coście tu w ostatnich dniach czynili, poczynając od rekolekcyj, któreście odprawili pod przewodnictwem waszego i Naszego drogiego Ojca Marchettiego.

Winszujemy wam tych dóbr, jakieście osiągnęli. Pierwsze dobro, o jakie starać się mamy, jest właśnie to dobro, dobro dusz waszych, któreście sami wzięli, aby je dawać innym. To dobro zyskaliście tu pod okiem Naszem, w Naszem sąsiedztwie.

Ale i Sobie też winszujemy, że was szczególnie umiłowanych synów tu przed sobą widzimy. Przecież to wybrana elita. Znamy wasz Statut, znamy dostojność waszej Unji, znamy ideały, jakie w sercach macie, a jakie tak pięknie wyraziliście w adresie Nam wręczonym.

Ten Kongres, jakiście odbyli, był w pragnieniach waszych i w rzeczy samej wspaniałym i żywym komentarzem Naszej Encykliki o kapłaństwie. Ale jest inny piękniejszy komentarz, który Nas jeszcze bardziej raduje, niż Kongres—to ideały waszej Unji Apostolskiej, które wywierają tak wielki i wspaniały, a tak dobroczynny wpływ na wasze własne dusze kapłańskie, wasze życie kapłańskie. Boć tego przecież pragnęliście, abyście według nich żyli. A więc możemy tylko winszować Sobie i wam powtórzyć to, co mówimy do naszych drogich i ukochanych synów, gdy widzimy ich czyniących dobrze i zasługujących na to: „coraz więcej, coraz lepiej".

Gdy myślimy o was, w jaki to pełen poświęcenia sposób wniknęliście w myśl Najwyższego Kapłana Zbawiciela Naszego, to zdaje się nam, żeście w Boskiem Jego Sercu wyczytali: „Jam non dicam vos servos, sed amicos meos". Pragniecie Mu służyć, ale z taką gorliwością, z takim zapałem, z jakim służba najemna

nie służy. Jak to pięknie powiedział jeden wielki kapłan i biskup: „Pragniemy służyć temu Najwyższemu Kapłanowi, który jest naszym Najwyższym Kapłanem, ale nie jako najemni rzemieślnicy; pragniemy Mu służyć z taką skrupulatnością sumienia, z taką gorliwością wykonania, aby nietylko wypełnić obowiązek i to z całą delikatnością, ale ponadto z usposobieniem i uczuciem, jakich spodziewa się po nas Jezus Chrystus, — chcemy służyć Mu sercem i z taką miłością, która czyni wszystko łatwem, wszystko przyjemnem, wszystko możliwem“.

W rzeczywistości są to te same słowa, któremi nasz Zbawiciel uczył Apostołów, gdy porównywał najemnika z Pasterzem: „Mercenarius est et non pertinet ad eum de ovibus“. Inaczej Pasterz, który kocha owce, który nie spoziera na zapłatę, lecz patrzy na dobro dusz, które mu są oddane.

A więc powitaliśmy was, patrzymy na was, winszujemy wam i błogosławimy, bo macie jeszcze do przebycia dalszą drogę, macie iść wciąż dalej, naprzód, jak szliście dotąd pięknie.

Dajemy wam Nasze pełne błogosławieństwo dla wszystkich dusz, którym już część swej szlachetnej duszy kapłańskiej oddaliście, błogosławimy wielkiej rodzinie Unji Apostolskiej Kapłanów Serca Jezusowego i wszystkim jej zamierzeniom.

## LIST ŚW. KONGREGACJI STUDJÓW WYŻSZYCH I SEMINARJÓW z okazji Kongresu Unji Apostolskiej we Włoszech.

*Wasza Ekscelencjo!*

Z wielką radością dowiedzieliśmy się, że na mającym się odbyć Kongresie, który zgromadzi do Rzymu Księży Dyrektorów regjonalnych i diecezjalnych włoskiej Unji Apostolskiej, między innemi omawiany będzie temat: *Unja Apostolska i jej stosunek do Seminarjów.*

Św. Kongregacja z przyjemnością korzysta z tej okazji, aby wyrazić zarówno Waszej Ekscelencji, jak i Jego współpracownikom nasze uznanie za szerzenie dzieła, które tak dobroczynnie oddziałało w ostatnich latach w seminarjach włoskich diecezjalnych i regjonalnych.

Mamy nadzieję, że to piękne dzieło będzie się dalej rozwijało, szczególnie wśród młodego duchowieństwa, które może w niej znaleźć bardzo skuteczny środek dla ożywienia w sobie codziennie gorliwości i zapału, jakie z łaską święceń wyniosło z Seminarjum.

Składa więc św. Kongregacja swoje życzenia, aby zbliżający się Kongres Rzymski przyniósł owoce jak najobfitsze. Zanosimy też prośby do Najświętszego Serca Jezusowego za wstawiennictwem Niepokalanej Maryi o błogosławieństwo dla Waszej Ekscelencji i wszystkich członków Unji Apostolskiej.

Proszę przyjąć i t. d.

*G. Bisleti*, Pref. Św. Kongr. Semin.

*E. Ruffini*, Sekretarz.

## „OBSECRO TE, DULCISSIME JESU, UT PASSIO TUA SIT MIHI VIRTUS".

Okres W. Postu to okres wytężonej i wzmożonej pracy kapłana Chrystusowego. Może nigdy kapłan nie odczuwa tak swej roli, jako narzędzia w odkupicielskiej i zbawczej działalności P. Jezusa, jak właśnie w tym okresie roku kościelnego. Może nigdy nie uświadamia sobie pełniej potrzeby jak najściślejszego zjednoczenia swej własnej duszy z Chrystusem Panem, jak właśnie w tym okresie, kiedy prawie cały rozdaje się drugim. Może nigdy w tym stopniu Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa nie staje się dla duszy kapłańskiej skarbnicą niewyczerpanej mocy, źródłem krzepiącej otuchy, fundamentem całej postawy życiowej, krynicznem źródłem oczyszczenia, portem dla najgórniejszych wzlotów w krainę wielkodusznej ofiarności i poświęceń. By te odczucia, uświadomienia, porywy naszych dusz kapłańskich nie rozproszkowały się w wirze naszych prac duszpasterskich, musimy je zogniskować jako w soczewce w jednej naczelnej myśli: *„Czem dla kapłana Chrystusowego jest i być powinna Męka P. N. J. Chr."* ?

* * *

Kapłan Chrystusowy to przedewszystkiem ofiara serca ludzkiego dla Tego, który swą miłością zbawił ludzkość. Życie bowiem kapłana Chrystusowego to wytężone bojowanie o osadzenie w duszy człowieczej tronu dla Boga. Dlatego życie wewnętrzne kapłana Chrystusowego jest streszczeniem dziejów Kościoła Chrystusowego, jest jego fundamentem, który znajduje swój najdosadniejszy wyraz w nieziemskim chorale: „Adoramus Te, Christe, et benedicimus Tibi, quia per Crucem Tuam redemisti mundum"!

Zejdźmy głębiej do najistotniejszego nurtu życia Kościoła św., do jego fundamentów, a oczom naszym przedstawi się niezmiernie ciekawy widok. Oto przez dziewiętnaście stuleci najbar-

dziej świetlane duchy każdego pokolenia dobrowolnie i wielkodusznie wkraczają na Kalwarję wyrzeczeń się ducha świata, tego świata, za który Chrystus nie chciał się modlić, — wielkodusznie wyrywają się z leniwego namułu pospolitości życia ponad przeciętność, ku prawdziwej wielkości, — odważnie kończą z potulnem niewolnictwem na obroży zła, by podążać w regjony dobra i piękna, — śmiało wyłażą z grząskich błot kompromisowości, z poziomej małości moralnej duchowych mieszańców, by z zawziętością rzezbić arcydzieło woli: wieczystą osobowość ludzką na podobieństwo Boże! Ci właśnie, co tę drogę po bohatersku przebyli, co dotarli na Golgotę i trwają na niej niewzruszenie, są fundamentem Kościoła we wszystkich okresach jego dziejów, są symbolem wyższości ducha nad materją, są solą ziemi, światła. Dla nich krzyż jest chlubą, ukochaniem, uwielbieniem, bo Słowo Wcielone, ich droga, prawda i żywot, było doń przybite, bo i oni dotarli na Golgotę tylko przez to, że stali się „homines mundo crucifixi et quibus mundus est crucifixus"! Oni też za żadną cenę nie zstąpią już z krzyża, gdyż stali się uczestnikami radości nieziemskiej, zakosztowali owocu zwycięstwa nad naturą, odnaleźli na dnie kielicha cierpień radość wyzwolenia, radość zmartwychwstania. To też śpiewają z Pawłem św.: „Mihi absit gloriari nisi in cruce Domini Nostri Jesu Christi"!

Zastępy tych bohaterskich duchów powiększają dusze słabsze, ptaszyny, niezdolne do tak górnych wzlotów, dusze, które ustają w pół drogi, ale nie opadają, walczą z przeciwnościami, zrywają się na nowo, by podążać szlakiem, znaczonym krwią bohaterskich poprzedników. Droga krzyżowa tych biedactw aż rumieni się od ich krwi serdecznej. Na to, by stargać pęta, które delikatną, śliską pajęczyną nawyku czy nałogu związały duszę z błotem ziemi, żeby się dusza oderwała od drobnej, plugawej marności istnienia, -- musi ona zebrać się w sobie i całą mocą swoją zacierpieć nad nędzą poniżenia swego, musi krwawemi łzami zmyć z siebie namuł zła, a w ogniu boleści na miarę Ogrojca wypalić w sobie małość i grzech. W ogniu boleści jedynie wydobywa się z gliny ziemskiej nieoszacowany klejnot ducha. Doskonałość duchowej natury można osiągnąć tylko przez zawziętość trudu wewnętrznego przy wdzieraniu się na szczyt. Wiele wysileń, wiele bolesnego kaleczenia skrzydeł o ostrza skał, wiele zaciętego, a raczej zaprzysięgłego, bojowania z własną naturą — musi przejść dusza, zanim zdobędzie szczyt. (C. d. n.)

*Ks. Kazimierz Kucharski,* T. J.

## DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

**Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.**

6)

Wszyscy pedagogowie zgadzają się w tem, że dzieciom należy opowiadać historję, a niema opowiadań lepszych, jak biblijne opowiadania. Dzieje biblijne mają szczególniejszą siłę i wpływ budujący, posiadają ożywczą siłę słowa Bożego, kształcą uczucie i wolę więcej aniżeli inne działy religji i dlatego więcej przyczyniają się do wychowania młodzieży. Sposób opowiadania biblijnego jest bardzo poglądowy i żywy, — styl prosty, potoczny, serdeczny, — obrazy żywe i odmienne, odpowiadające żywemu usposobieniu dziecka. Biblja przedstawia poglądowo niedościgły obraz Syna Bożego, najważniejsze przykłady cnót teologicznych i moralnych, wyjaśnia wszystkie prawdy wiary i obyczajów. Atoli trzeba opowiadania dobierać, gdyż nie wszystko w Biblji nadaje się dla dzieci i młodzieży. Biblja właściwie zawiera cały katechizm tylko według następstwa czasu i w formie opowiadania, a katechizm podaje te same prawdy w formie pojęć i treści logicznej. Dlatego można ją porównać do korzenia, z którego wyrasta katechizm, i prawdy katechizmowe należy z każdego opowiadania biblijnego wyprowadzać. Ona tedy te prawdy unaocznia, uzasadnia, zastosowuje i uzupełnia. Aczkolwiek historja biblijna jest tak ważna, jest ona tylko środkiem pomocniczym, gdyż punktem środkowym i wytyczną przy całej nauce religji jest katechizm, który dla duszpasterza jest tem, czem dla sędziego paragrafy księgi ustaw.

Katechizm ułożony jest według zasady logicznej, przy nauczaniu zaś należy trzymać się zasady psychologicznej, dlatego wypadnie wiele rzeczy przestawić, połączyć lub rozdzielić. Prawdy, bez których nie można innych zrozumieć, należy przerobić najprzód,— które są z sobą pokrewne, należy przerobić obok siebie (prawdy wiary i obyczajów), — obok siebie i te, które są z sobą przeciwne (pycha i pokora), — symbol przed przykazaniami, — w przykazaniach nasamprzód o przykazaniach miłości, — po dekalogu uczynki miłosierdzia, cnoty, grzechy i występki, doskonałość i środki ku niej, — potem o Mszy św. i sakramentach, a wreszcie o modlitwie.

Najlepsza jest forma opowiadaniowa — akreomatyczna, gdyż najlepiej odpowiada uwadze i nastawieniu dzieci, łączyć ją trzeba z formą pytaniową, szczególnie na początku lekcji. Ważną jest rzeczą stawiać dobrze pytania, od których głównie zależy odpowiedź dzieci. A więc należy główne słowo pytania akcentować,

albo nawet umieścić na początku zdania, po pytaniu wezwać jedno do odpowiadania, nie przerywać odpowiedzi mylnej, naprowadzić na odpowiedź dobrą, nie poprawiać odrazu odpowiedzi złej, a dążyć do poprawienia przez same dzieci i t. p. Chybionem byłoby pytanie ogólne i nie ściśle ujęte.

Tok naukowy lekcji przy nauce historji biblijnej nie napotyka trudności, gdyż zawsze obejmuje zapowiedzenie, opowiadanie (u dzieci I stopnia podwójne), wyjaśnienie i wyprowadzenie prawdy katechizmowej oraz zastosowanie. Natomiast w katechizmie tok bywa bardziej złożony, gdyż trzeba możliwie dążyć, by był tok indukcyjny (wyjątkowo tylko dedukcyjny np. przy nauce o modlitwie pańskiej), który wymaga gruntownego przygotowania. Po nawiązaniu i zapowiedzeniu podaje się opowiadanie (dla prawd natury dogmatycznej — z historji biblijnej, a dla prawd moralnych można i z historji kościoła, ojczystej, powszechnej lub z życia), z którego wyprowadzamy z młodzieżą tekst katechizmowy (w prawdach zaś natury moralnej wprzód — wyraz techniczny, porównując go z innemi wyrazami pokrewnemi). Tekst katechizmowy należy jeszcze pogłębić przez przytoczenie odpowiednich dowodów i obalenie zarzutów. Wreszcie idzie zastosowanie, w którem katecheta ma zmierzać do wprowadzenia w czyn prawdy poznanej, a więc—specjalne oddziaływanie na rozum i pamięć oraz serce i wolę. Kto opuszcza w lekcji zastosowanie podobny jest do budowniczego, który gromadzi kamienie, wapno, drzewo i inne materjały budowlane, a nie zabiera się do budowania. Są gotowe, opracowane katechezy Ks. Gadowskiego, Ks. Bielawskiego, Ks. Szukalskiego, jak również wcześniej wydane przez Ks. Stglitza, a przetłumaczone na język polski przez Galanta. W nich można znaleźć wszystkie wymienione punkty lekcji, ale nie wypada ich niewolniczo się trzymać, gdyż lekcja ma być przedewszystkiem twórczą, ze względu na to, że każdy ma inne usposobienie, a i na trafne odpowiedzi można czasami nie trafić, i wówczas tok lekcji pójdzie w innym nieco kierunku. (C. d. n.).

*X. M. Sopoćko.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Z Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie.** — Na walnem sprawozdawczo-wyborczem zebraniu Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie, które odbyło się dnia 2 lutego 1937 r., wybrano nowy zarząd w składzie następującym:

Prezes — Kamiński Alfons
Viceprezes — Horbaczewski Stefan

Skarbnik — Bogun Edmund
Sekretarz — Dalecki Juljan
Gospodarz — Nastróżny Edmund.

Zarząd składa serdeczne podziękowanie Przewielebnym Księżom za nadesłaną składkę:

Ks. Dziekanowi Jerzemu Żamejciowi, ks. Dziekanowi Józefowi Marcinkiewiczowi, ks. Redaktorowi Józefowi Grasewiczowi, ks. Prefektowi Zygmuntowi Lamentowi, ks. Proboszczowi Stanisławowi Węckiewiczowi, ks. Prefektowi Władysławowi Pogorzelskiemu, ks. Proboszczowi Piotrowi Żarnowskiemu, ks. Prefektowi Michałowi Sawlewiczowi, ks. Prefektowi Edwardowi Klejnie, ks. Proboszczowi Adolfowi Moczulskiemu, ks. Proboszczowi Edmundowi Mirowskiemu, ks. Proboszczowi Antoniemu Gajlewiczowi oraz Pani Marji Szydłowskiej.

*Zarząd*
*Bratniej Pomocy Alumnów*
*Semin. Duch. w Wilnie.*

**Kurs organizacyjny dla kierownictw Akcji Kat. okręgu białostockiego.** — Celem przeszkolenia przodowniczek w pracy organizacyjnej w Akcji Katolickiej Młodzieży został przeprowadzony tygodniowy kurs przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Wilnie dla okręgu w Białymstoku.

Kurs trwał od dnia 7 do 14 lutego. Na kursie omówiono zagadnienia religijne, ideologję, dział kulturalno-oświatowy i gospodarczo - rolniczy, wychowanie fizyczne oraz zajęcie praktyczne ogniskowe.

Udział w kursie wzięło 68 uczestniczek z terenu okręgu białostockiego. Młodzież z dużem zainteresowaniem brała czynny udział od początku do końca kursu. Prelegentami byli ks. Gramz, p. Jadwiga Roszkowska, sekretarka generalna KSMŻ. w Wilnie, p. Marja Tomaszewska, instruktorka KSMŻ. w Wilnie oraz instruktor okręgu białostockiego Leonard Harasimowicz.

**Uroczystość św. Kazimierza w Wilnie.**—W związku z uroczystością św. Kazimierza w Wilnie na 4 marca b. r. z terenu Archidiecezji Wileńskiej przybędą popularne pociągi z następujących miejscowości: Dukszty, Nowe Święciany, Głębokie, Mołodeczno, Lida, Wołkowysk, Słonim, Białystok i Grodno.

Od dnia 25 lutego do 7 marca wszystkim odwiedzającym Wilno przysługuje indywidualna zniżka kolejowa w wysokości 50%. Nabywca normalnego biletu do Wilna i karty uczestnictwa w „Orbisie" lub w „Ruchu" w powrotnej drodze korzysta z bezpłatnej jazdy.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Dzieło Papieża Piusa XI.** — Jak wynika ze świeżo ogłoszonej statystyki Ojciec św. Pius XI w ciągu minionych 15 lat Swego pontyfikatu erygował ogółem 105 nowych diecezyj i archidiecezyj, 22 nowe opactwa, 28 nowych wikarjatów oraz 95 prefektur apostolskich. Jednocześnie Pius XI podniósł 22 biskupstwa do godności arcybiskupiej.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Charakterystyka bolszewizmu na akademji ku uczczeniu 15 rocznicy koronacji Piusa XI w Warszawie.** — Dr. L. Kozielewski na tej akademji w obszernym referacie nakreślił najpierw historyczną rolę

Piusa XI jako wodza chrześcijaństwa. Następnie, stwierdziwszy, że przeciw światu chrześcijańskiemu wystąpił dzisiaj, jak nigdy w dziejach, świat bezbożności i zbrodni, przeszedł do analizy podstaw bolszewickiego programu, w bolszewizmie bowiem widzi wcielenie ducha bezbożności. Bolszewizm jako program wysunął bestjalizację człowieka, jako boga postawił mu maszynę, na której obraz i podobieństwo ma być człowiek przetworzony. Człowiek, wychowany w bolszewickiej ideologji, ma „umysł szpiega, duszę kata, moralność katorżnika“. Scharakteryzowawszy tak bolszewizm i stwierdziwszy, że niema między nim a chrześcijaństwem nic wspólnego, prelegent wskazał na Kościół, jako jedyną ostoję prawdziwego człowieczeństwa. Aby ono mogło znów w świecie zatriumfować, trzeba ze strony katolików większej aktywności. Narzędziem tej aktywności jest Akcja Katolicka. My Polacy szczególnie do niej jesteśmy duchowo przysposobieni. Najgłębsze tego świadectwo złożył sam Ojciec św. mówiąc: „Kocham Polaków dla ich prostoty ducha, a niema wiary bez prostoty ducha“.

**Nowe pismo kaznodziejskie.** — Jak donosi „Dziennik Chicagowski” założony pod auspicjami J. E. Ks. Biskupa Dr. Szelążka, Instytut Wydawniczy „Pro Fide“ zapoczątkował nowe pismo kaznodziejskie pod nazwą „Kazalnica Popularna“. Ma ono mieć charakter wybitnie antybezbożniczy i służyć kapłanom polskim w kraju i zagranicą, zwłaszcza w Ameryce. Redaktorem „Kazalnicy Popularnej“, która ukazywać się będzie co kwartał, jest ks. prałat Aleksander Syski, obecnie profesor homiletyki w Seminarjum Polskiem w Orchard Lake Mich (USA). Do niego należy kierować materjały w Ameryce. W kraju zaś należy zwracać się do „Kazalnicy Popularnej“ w Łucku, Seminarjum Duchowne.

Prenumerata w kraju wynosi 6 zł. rocznie, w Ameryce dwa dolary. Prenumerata winna być opłacana zgóry, ryczałtem.

**„Przestroga hiszpańska“.**—Ukazał się w polskiem wydaniu list pasterski prymasa Hiszpanji kardynała I. Gomá y Tomas, oświetlający autorytatywnie ostatnie wypadki. „Ta tak bardzo krwawa wojna jest w gruncie rzeczy walką krańcowo odmiennych zasad — pisze dostojny autor—jednego światopoglądu z drugim, jednej cywilizacji z drugą“.

Omówiwszy wszystkie barbarzyństwa czerwonych kończy kardynał prymas przestrogą: „z naszych doświadczeń niech się uczą narody i ci, którzy niemi rządzą”.

Interesujący ten dokument jest do nabycia w księgarniach w cenie 20 groszy.

**Rzym czy Moskwa?** — Pytanie to zasadnicze i pierwszorzędnej wagi na dziś i jutro najbliższe. Odpowiedź na nie daje świetna broszura p. t. „Moskwa czy Rzym“ (str. 84, cena 60 gr.), wydana przez księży jezuitów, nadająca się znakomicie jako materjał do referatów, odczytów, przemówień i t. p. Autorowie broszury (ks. Kosibowicz i ks. Warszawski) wykazują dowodnie, że ideologję Moskwy może rozbroić jedynie ideologja katolicyzmu.

**Odczyty ks. dr. Trzeciaka we Lwowie.** — Na zaproszenie Tow. „Samoobrony“ przybył do Lwowa ks. dr. Trzeciak by wygłosić w dniach 19 i 20 stycznia dwa odczyty o komunizmie i agenturach obcych oraz o sprawach żydowskich w oświetleniu etyki chrześcijańskiej.

Odczyty te zgromadziły olbrzymie masy publiczności tak, że zaledwie tylko część mogły pomieścić największe sale miasta, a choć audytorjum

stanowili ludzie z różnych sfer i obozów, to jednak wyróżniały się masy robotnicze i młodzieży. Obydwa odczyty, oparte na źródłach naukowych i dowodowych materjałach publikacyj żydowskich, wykazywały łączność polityki żydowskiej z masonerją i komunizmem.

**Z działalności sekcji do walki z demoralizacją.** — Sekcja do walki z demoralizacją w Krakowie rozwinęła w ub. r. ożywioną działalność. Dyżury sekcji odbywają się w każdy wtorek. Komisja redakcyjna sekcji przygotowuje memorjały, pisma i komunikaty. Sekcja wysyła memorjały do władz administracyjnych miejscowych i centralnych. Poza tem przewodniczący i członkowie sekcji interwenjują w poszczególnych wypadkach u władz, u właścicieli firm i kiosków. Na szeregu posiedzeń w ub. r. omawiano m. in. sprawy widowisk kinowych, wydawnictw pism pornograficznych i książek, reklam ulicznych. Nawiązano również kontakt z Urzędem Wojewódzkim. Należy zaznaczyć, że władze administracyjne, zwłaszcza starostwa grodzkie, odnoszą się przychylnie do działalności sekcji i popierają jej wysiłki.

## *ZAGRANICĄ*

**Kongres Eucharyst. w Manili.** (C. d.).

**Jak się odbywały Msze św. pontyfikalne w parku Luneta.** — Ledwie przycichło miasto po trudach dnia pracowitego, już snopy rakiet miljonami iskier rozświetlające ciemne niebo wieszczą zbliżanie się uroczystej chwili pontyfikalnej Mszy św. o północy. Ze wszystkich stron płyną niezliczone rzesze ludzi ze wszelkich stanów i ras, świeccy i zakonnicy, mężczyźni i kobiety, biali i kolorowi. Trybuny parku rychło są wypełnione, wciąż jednak płyną nowe tłumy, klękając na trawnikach przed ołtarzem. W blasku reflektorów poważnie króluje nad nimi ołtarz kongresowy, osłonięty od wiatrów szklanemi ściankami. Chwila ciszy. Oto przed ołtarz wstępuje celebrans w otoczeniu kleru. Nagle, jak na znak niewidzialnego kapelmistrza z ust tysięcy zebranych dla uczczenia św. Eucharystji wybucha potężny śpiew, milknący tylko wtedy, gdy rozlegają się dzwonki, zwiastujące moment Ofiarowania, lub gdy trębacze przy ołtarzu głoszą chwilę podniesienia. Wtedy wszyscy, jak jeden mąż padają na kolana... Milknie śpiew również wtedy, gdy na kazalnicę wchodzi kaznodzieja, by głosić Słowo Boże. Słów tych słuchają wszyscy w budującem skupieniu. Nabożeństwo kończy się wreszcie. Setki kapłanów występują z puszkami pełnemi komunikantów. Wierni tworzą karne szpalery, klękają znowu. Następuje generalna Komunja św. Śpiewy jednak nie milkną. Tym razem brzmi triumfalnie Hymn Kongresowy, by ustąpić zawsze wzruszającemu „Tantum ergo". Tłumy płyną powoli zpowrotem ku miastu.

**Obrady sekcyj narodowych.** — Obrady sekcyj narodowych kongresu odbywały się w najrozmaitszych językach świata po różnych zgóry wyznaczonych kościołach Manili. Obradowała również sekcja polska pod przewodnictwem J. E. Ks. Metropolity Sapiehy. Dla większych grup narodowych, czasami po kilka łączonych w jedną, odbywały się specjalne wykłady o misjach Dalekiego Wschodu. Tak np. dla grupy francuskiej wykład wygłosił wikarjusz apostolski z Kantonu, dla Niemców, Holendrów i Flamandów jeden z biskupów filipińskich, dla Kanadyjczyków i Amerykanów — arcybiskup Sydneyu.

Imieniem Episkopatu, duchowieństwa i narodu polskiego, witał uczestników Kongresu J. E. Ks. Arcy-

biskup Adam Sapieha, metropolita krakowski. W sekcji polskiej wykłady wygłosili JJEE. Księża Biskupi H. Przeździecki i Ks. Biskup Kubina.

**O niebezpieczeństwie komunizmu.** — Nie zaniechano na Kongresie manilskim poruszenia sprawy grożącego światu komunizmu. Uczynił to w sekcji narodowej hiszpańskiej poseł do parlamentu filipińskiego Sr. Norberto Romualdo. Przykład nieszczęsnej Hiszpanji — mówił — winien pobudzić wszystkich do potężnej generalnej kampanji przeciw piekielnym zaiste mocom, które nawet imię Boga usunąć pragną z oblicza ziemi. Czujna musi być zwłaszcza Akcja katolicka i nie dać się usypiać pozornym spokojem, panującym w krajach, gdzie nie sięga jeszcze propaganda sowiecka. Przygotowanym trzeba być zawczasu, by wróg nie zaskoczył nas niespodzianie i nie wypadło nam w obronie wiary, ojczyzny i domowego ogniska chwytać za broń, jak musieli uczynić bohaterscy obrońcy chrześcijańskiej Hiszpanji.

**Godzina święta.** — Do programu prac przygotowawczych Kongresu w Manili należała również specjalna nowenna, odprawiona we wszystkich kościołach Wysp Filipińskich w każdy piątek każdego miesiąca, poczynając od 6 czerwca r. ub. Dziewiąty dzień tej nowenny przypadł na 5-go lutego r. b. W związku z tem w nocy z czwartku na piątek w katedrze manilskiej odbyła się uroczysta „Godzina Święta", w której wzięli udział wszyscy księża, uczestniczący w Kongresie. Obchód ten stanowił jeden z najbardziej podniosłych momentów.

**Trzeci dzień kongresu.** — W piątek, trzeci dzień kongresowy, pontyfikalną Mszę św. o godzinie 6.30 rano odprawił w parku Luneta przewodniczący stałego komitetu Międzynarodowych kongresów Eucharystycznych biskup Namurs mons. Ludwik Heylen. Dziwnym zbiegiem okoliczności nabożeństwo to miało jeszcze jedno wielkie dla dostojnego Celebransa znaczenie, mianowicie było Mszą św., odprawioną w 81-szą rocznicę jego urodzin. Nadmienić wypada, że Ks. Biskup jest współtowarzyszem studjów obecnego Ojca św. w uniwersytecie Gregorjańskim.

Uroczystości dalsze Kongresu nie mogły się odbyć w parku Luneta z powodu nieoczekiwanej burzy tropikalnej. Świetna organizacja przewidziała tę okoliczność, i drugie plenarne zebranie Kongresu odbyło się w ten sposób, że uczestnicy Kongresu zgromadzili się we wszystkich kościołach i salach Manili, a nawet domach prywatnych, gdzie przemówień, wygłaszanych w siedzibie centralnej Komitetu, wysłuchano przez radjo. Pierwszy przemawiał biskup E. J. Gloesen z Maitland w Australji, a następnie rektor uniwersytetu św. Tomasza w Manili prałat S. Sancho, który wzywał do modłów za ciężko doświadczany naród hiszpański. Ponadto wygłoszono przemówienia w w językach angielskim, hiszpańskim, malajskim, chińskim, holenderskim i filipińskim języku „Tablog" na ogólny temat: Komunja św. daje ludziom życie wieczne.

**Dzień mężczyzn.** — O północy trzeciego dnia Kongresu arcybiskup San Francisco odprawił pontyfikalną Mszę św. dla mężczyzn. Nabożeństwo to poprzedził uroczysty akt poświęcenia N. Sercu Jezusowemu wszystkich narodów, reprezentowanych na Kongresie. Formułę aktu poświęcenia odczytał w obecności Kardynała Legata Papieskiego arcybiskup Manili. Na obszernych terenach parku Luneta zebrało się conajmniej 250 tysięcy mężczyzn. Trzystu kapłanów jednocześnie przystąpiło do rozdawania Komunji św. Ta generalna Ko-

munja św. trwała od północy aż do świtu.

**Dzień kobiet.** — Trzeci dzień Kongresu Eucharystycznego w Manili poświęcony był na posiedzenia sekcyj niewiast katolickich. Rozpoczęła go uroczysta Msza św., odprawiona przed ołtarzem w parku Luneta, podczas której odbyła się generalna Komunja św. Do Stołu Pańskiego przystąpiło tu z górą 10 tysięcy osób, nie licząc tych, które Komunję św. przyjmowały w kościołach i kaplicach miasta. Po Mszy św. kazanie wygłosił arcybiskup diecezji Cebu na Filipinach.

**Dzień dzieci.** — Deszcz padał całą noc z piątku na sobotę. Nad ranem jednak chmury rozeszły się i wschodzące słońce w pełnym blasku oblało Park Luneta, rozkwitły białymi sukienkami, w które na tę uroczystość przystrojono dzieci. Dzieci tych zebrało się około 60 tysięcy. Przeważają oczywiście śniadzi Filipińczycy, a wśród nich brązowi synowie Igorotów, malajskiego ludu z gór Luzon. Powszechną uwagę zwraca duża, przeszło 400 dzieci licząca grupa małych chińczyków. W czasie rozdawania Komunji św. zaszedł wzruszający wypadek. W pewnym momencie z grupy dzieci filipińskich wysunął się jakiś chłopiec, który na kolanach podążył ku Ołtarzowi. Okazało się, że jest to niejaki Vidal Vergaza, który przed sześciu laty w następstwie zapalenia gardła stracił mowę. Lekarze nic mu pomóc nie mogli. Przed rokiem chłopiec ten dowiedział się o przygotowanym Kongresie w Manili i uczynił ślub, że jeśli mu wróci mowa, na kolanach uda się przed ołtarz w czasie Komunji św. i najgłośniej ze wszystkich śpiewać będzie Hymn kongresowy. Mowę Vidal Vergara rzeczywiście wkrótce po uczynieniu tego ślubu uzyskał. „Było to dziełem Boga, mówił on. Bóg wszedł w moje życie, Jemu więc chcę służyć”.

**Kongres i radjo.** — Radjo filipińskie nie tylko dla mowy i błogosławieństwa Ojca św. z Watykanu oddało swe urządzenie komitetowi Kongresu, uczyniło nadto wszystko, by umożliwić wszystkim Filipińczykom udział w Kongresie. Głośniki radjowe umieszczono nie tylko w parku Luneta i gmachach, gdzie odbywały się zebrania uczestników Kongresu, ale także we wszystkich parkach, na skwerkach i wielu ulicach. Wszystkie ważniejsze momenty obchodów kongresowych były transmitowane w świat szeroki. Skorzystało z tego radjo wysp Hawajskich, które transmisje malijskie przejmowało na użytek swoich słuchaczy, a także retransmitowało je do Stanów Zjednoczonych, gdzie zkolei retransmisją zajęły się stacje amerykańskie, głównie „National” i „Columbia“, umożliwiając miljonom katolików amerykańskich udział w Kongresie.

**Zakończenie Międzynarodowego Kongresu na Filipinach.** — W niedzielę zrana przed godziną szóstą wielkie rzesze wiernych wypełniły park Luneta, gdzie Kardynał Legat miał odprawić pontyfikalną Mszę św. Ołtarz otoczyło trzy tysiące kadetów, parę tysięcy żołnierzy różnych rodzajów broni oraz duży zastęp skautów. Sztandary wszystkich narodów i krajów uczestniczących w Kongresie uformowały przed ołtarzem radujący oko swą wielobarwnością wielki krzyż, otoczony przez olbrzymie rzesze katolików Dalekiego Wschodu, w bogatych malowniczych egzotycznych strojach. O godz. 7-ej rozpoczęła się Msza św.

Po południu ulicami miasta ruszyła olbrzymia procesja eucharystyczna, przechodząc po drodze przez 14 bram triumfalnych, reprezentujących dwie archidiecezje, 10 diecezyj i dwie pre-

fektury apostolskie Wysp Filipińskich. W procesji brało udział ponad miljon uczestników. Pochód otwierał konno gen. Basilio Valdes, szef sztabu generalnego. Za nim postępują reprezentacyjne bataljony wszystkich rodzajów broni. Idą delegacje poszczególnych narodów, każda pod swym sztandarem, idą długie szeregi księży, zakonników, biskupi... Zaprząg złożony z ośmiu koni ciągnie przepięknie przyozdobiony wóz, sporządzony z trzydziestu trzech rodzajów drzewa, nad którego przygotowaniem pracowano cały rok. Na wozie wieziony jest Przenajświętszy Sakrament. Wóz otaczają najwybitniejsi katolicy filipińscy, niosąc kosztowne starożytne inkrustowane złotem i srebrem tarcze dawnych kolonizatorów hiszpańskich.

Zmrok już zapada, gdy ostatnie grupy procesji dochodzą do parku Luneta. Setki tysięcy świec gorejących w rękach uczestników procesji migotliwem światłem oblewa park Luneta. Gasną inne światła, goreje tylko olbrzymi krzyż nad ołtarzem. Śpiew milknie na chwilę, aby wybuchnąć z potężniejszą jeszcze siłą hymnem eucharystycznym „Tantum ergo". Cisza zapanowała na chwilę, gdy kardynał Legat błogosławi rzesze Przenajśw. Sakramentem, a potem, gdy z gęsto rozstawionych głośników rozlegają się wyraźne słowa Ojca św. zakończone Jego apostolskiem błogosławieństwem.

**Przemówienie Ojca św.** — O godz. 8-ej wieczorem (u nas godz. 2 po poł.) według czasu miejscowego z niezliczonych umyślnie ustawionych głośników rozległ się głos Ojca św., którego słuchano ze wzruszającem skupieniem i nabożeństwem.

*Życzeniem, które dusza nasza sformułowała dla 33-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego* — mówił Ojciec św. — *daliśmy już wyraz w liście Naszym do kardynała Legata. Tem nie mniej radzi jesteśmy teraz żywym głosem zwrócić się do was w słowach ojcowskich. Przedewszystkiem składamy wam najżywsze powinszowania za przepiękny triumf, jakiście zgotowali Jezusowi Chrystusowi, Królowi Wszechświata, ukrytemu pod szatą św. Eucharystji, łącząc wspaniały splendor blasku zewnętrznego z żarem wewnętrznym pobożności. Triumf ten pochodzi z dusz rozpalonych miłością dla Boskiego Zbawiciela; nie chcemy go przeto uważać za przemijający i kruchy, lecz za taki, który ku cnocie powiedzie życie każdego z was i stanie się wartościowym czynnikiem rosnącego postępu moralnego! Wśród obfitych owoców zbawiennych, których po tym Kongresie Eucharystycznym oczekujemy i o które błagamy Boga, szczególnie mieścimy te, do których zmierza główny cel obrany przez Kongres, mianowicie, by coraz bardziej wzrastała gorliwość dla misyj i by powstawała coraz częściej pożyteczna inicjatywa na rzecz tych misyj, jako skutek coraz podnioślejszego nabożeństwa dla Przenajśw. Sakramentu i powszechnego w Nim uczestnictwa. Z tego źródła spływa zaiste światłość na umysły, gorącość serc, nadprzyrodzona obfitość prac i trudów. Gdy w naszych czasach, niestety, wielu zaślepionych zwodniczemi błędami, pociąganych rozkoszami i występkami w walce między sobą przez wzajemną nienawiść i niezgodę oddalają się od Jezusa Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Żywotem, i nieszczęśni kroczą do własnej zguby, wy, czcigodni bracia i ukochani synowie, zbliżcie się w największym zapale do Zbawiciela, zewrzyjcie się przy Nim w najsilniejszych węzłach i złóżcie Mu należną daninę miłości*

*i zadośćuczynienia i wytężcie wszystkie siły, aby bracia zbłąkani i ci wszyscy, co pozostają w mrokach i cieniu śmierci, uzyskali przez Niego światło, prawdę i żywot. Oby wszyscy poznali, czcili i postępowali za Tym, który sam jeden tylko ma słowa żywota wiecznego, aby wreszcie ustał ten powszechny niepokój społeczny, a dusze zbratane w sprawiedliwości i miłości sprowadziły wkrótce znękanemu rodzajowi ludzkiemu Pokój Chrystusowy. Oto, czcigodni bracia i umiłowani synowie, są życzenia, które My, nietylko obecni w pewnym stopniu wśród was w osobie Naszego Legata, ale także złączeni z Wami miłością ojcowską, która pokonywa i przechodzi najdalsze i największe przestrzenie, w błagalnej modlitwie, polecamy Najświętszemu Sercu Jezusa Chrystusa. Niech błogosławieństwo Boga Wszechmogącego Ojca, Syna, Ducha św. spłynie na was i pozostanie z wami nazawsze.*

Wybucha nieopisany entuzjazm. Okrzyki na cześć Chrystusa Króla, Ojca św., Legata papieskiego ustają dopiero, gdy poseł do parlamentu filipińskiego Benito Solivan odczytuje akt poświęcenia się narodu filipińskiego N. Sercu Jezusowemu. Nowe błogosławieństwo i odśpiewanie hymnu kongresowego kończy wreszcie uroczystości. Wierni rozchodzą się, unosząc z sobę w sercach pamięć chwil nigdy niezapomnianych ...

Przed zakończeniem Kongresu kard. Pacelli nadesłał w imieniu Papieża do kard. Dougherty depeszę, w której Ojciec św. nowemi błogosławieństwami odpowiada na modły, wznoszone w jego intencji przez światowy zjazd, zwołany w hołdzie św. Eucharystji. Ojciec św., uczestnicząc wraz z całym światem katolickim w nowym triumfie św. Eucharystji, błaga Boga o światło, pociechę i pokój dla znękanej ludności.

W sobotę 6. II, w 15-tą rocznicę obioru Piusa XI, kardynał Dougherty bez przerwy przyjmował niezliczone deputacje, składające na jego ręce życzenia dla Ojca św. Szczególnie wzruszająca była deputacja w narodowych strojach trzystu niedawno nawróconych członków plemienia, Igorrotes, starożytnego plemienia zamieszkującego wyspy Luzon, którzy 400 klm. przeszli, by uczestniczyć w uroczystościach manilskich.

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości kongresowych kardynał Legat pożegnał się z przedstawicielami władz kościelnych i rządowych oraz z pozostającymi jeszcze dostojnikami i o północy na statku japońskim odpłynął z Manili do San Francisco. Przed odjazdem kardynał Dougherty wysłał jeszcze do Ojca św. depeszę, w której informuje, że radjowe przemówienie i błogosławieństwo papieskie, koronujące triumf Kongresu, odbyły się w warunkach tak sprzyjających, przy tak olbrzymim i budującym udziale pobożnego ludu filipińskiego, duchowieństwa i wiernych wszystkich narodów Dalekiego Wschodu, że zbawienne owoce Kongresu nie długo każą na siebie czekać, czego dowodem były już te setki tysięcy wiernych, przystępujących do Stołu Pańskiego w czasie trwania Kongresu.

Katolicy świata całego i my Polacy braliśmy duchowo udział w tej wielkiej manifestacji wiary w rzeczywistą, istotną, prawdziwą obecność Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie. Dzięki zaś sprawnej obsłudze radjowej i Kat. Aj. Prasowej mogliśmy być informowani o przebiegu wspaniałych uroczystości na dalekich wyspach Filipińskich, gdzie kwitnie życie religijne niemniej niż w Europie cywilizowanej.

**Wizja ludzkości zjednoczonej.**— „Osservatore Romano“ z dn. 23 stycznia w art. „La mistica dell'unità“ (Mistyka jedności) porusza problem ludzkości zjednoczonej, cywilizacji uniwersalnej, zapytując: Czy możemy się spodziewać, że wybije godzina, w której na ziemi zakwitnie cywilizacja o cechach powszechności? Czy nadejdzie czas takiej cywilizacji uniwersalnej, która będzie syntezą najczystszych i najwznioślejszych składników cyliwizacyj poprzednich: etyki chrześcijańskiej, wiedzy i przemysłu Zachodu oraz sztuki europejskiej i wschodniej?

O tej cywilizacji powszechnej myślał *Napoleon* gdy w rozmowie swej z ministrem Fouché roztoczył wyraźną wizję ludzkości zjednoczonej. „Nie spełniłem jeszcze swego przeznaczenia — mówił on. — Chcę skończyć, co dopiero zacząłem. Potrzebujemy europejskiego prawa, europejskiego sądu kasacyjnego, jednolitej monety, jednakich miar i wag, potrzebujemy tych samych praw dla całej Europy, dla całego świata. Z wszystkich ludów chcę zrobić jeden lud“. Poczem zaczął roztaczać przed oczyma zdumionego ministra swój plan podboju świata. Celem Napoleona było panowanie światowe, powszechne zjednoczenie ludzi, zakończenie wszystkich wojen wiekuistym pokojem. Nigdy — jak mówi biograf Napoleona Fr. Masson — przed nim żaden człowiek, ani Sargon, ani Aleksander, ani Cezar, nie myślał o panowaniu nad światem z taką straszliwą jasnością. „W ciągu lat pięciu będę panem świata“ — mówił on w r. 1811. Ale marzenia się nie sprawdziły. Upłynęło sto lat, i znowu ludzkość rozdarta, podzielona, i znowu widmo wojen ciąży nad światem.

„My wszyscy ludzie bez wyjątku jesteśmy członkami jednej wielkiej rodziny... z tej samej materji, ten sam kres nas czeka“ — pisał starożytny filozof *Seneka* (Listy XCV). *Słowacki* wierzył w nadejście czasów, w których cała ludzkość będzie zorganizowana w jedną wielką całość. „Wielka epoka globowa nadchodzi — pisał on — ludzie zaczną się czuć panami globu przez wiedzę prawdy... Cóż to będą za lata!... gdy się im planety zaczną zwierzać z tajemnic, gdy słońce wypowie cuda swoje“ (Por. „Pisma pośmiertne“).

Niektórzy przypuszczają, że obecne cierpienia ludzkości są ostatnim, może najboleśniejszym wysiłkiem, by osiągnąć zjednoczenie całego świata, ów cel najwznioślejszy i ostateczny ostatnich wieków historji. „Epoka zamętu i rozstroju, jaką przeżywamy — pisze G. Ferrero — może równie dobrze być zapowiedzią wielkiego zjednoczenia, jak i początkiem długiego i powolnego rozkładu. By móc jasno przewidzieć przyszłość, trzebaby wiedzieć, czem są właściwie te siły tajemne, czające się na dnie obecnego rozstroju“.

Kościół katolicki z natury rzeczy zmierza do cywilizacji uniwersalnej, gdyż jego zadaniem jest prowadzić ludzkość do najwyższego celu. Prawdziwe panowanie Chrystusa nastąpi wówczas, gdy Jego święte prawo sprawiedliwości i miłości przeniknie wszystkie organizmy społeczne. Kościół, dążąc do zjednoczenia ludzkości, nie wdziera się w cudze prawa, lecz jedynie spełnia posłannictwo, które, szanując samodzielność narodów i działalność innych organizmów społecznych, dąży tylko do wpojenia w nie silniej ducha sprawiedliwości i miłości.

Katolicyzm dąży do zjednoczenia ludzkości nie jako system polityczny, naukowy lub ekonomiczny, lecz jako religja, to znaczy widzi w człowieku i społeczeństwach przedewszystkiem sumienia. Głosi on bezmierną war-

tość owych sumień, ich świętą wolność i równość w obliczu Boga.

Kościół nie pyta o to, jaki ustrój polityczny lub ekonomiczny, jaką organizację lub jaki układ międzynarodowy obrało sobie każde z przemijających stuleci, lecz o to, czy obrane przez nie instytucje nie obrażają sprawiedliwości i miłości. Taka jest prawdziwa koncepcja katolicyzmu. (Por. „Zarys katolickiej syntezy społecznej“ 178).

O. Augustyn Gratry w swej pracy „La Philosophie du Credo“ pisał: „Odnówcie w umysłach myśl katolicką, a Europa, a nawet cały świat zostanie zjednoczony. Gdy Europa oprze się na prawdziwych podstawach ewangelicznych, pójdzie na podbój pokojowy i cywilizacyjny całej kuli ziemskiej”.

*Chateaubriand* był zdania, że aby ludzkość mogła wytworzyć cywilizację uniwersalną, na to potrzeba jeszcze parę wieków: „Na podstawach chrystjanizmu musi się odbudować za lat paręset stare społeczeństwa, które obecnie są w stanie rozkładu“ (Por. „Génie du Christianisme“).

**Poziom moralny w dzielnicach nędzarzy.** — Przed 50 laty kardynał Vaughan założył w Manchester „Katolickie Towarzystwo Ratownicze“, które zdołało dotychczas uchronić od nędzy moralnej 26.000 osób. W czasie uroczystości jubileuszowej, obchodzonej w tych dniach, przemawiał ks. biskup Henshaw, dowodząc, że twierdzenie, jakoby środowisko wywierało zawsze decydujący wpływ na człowieka, okazuje się często nieprawdziwem. Kapłani jego diecezji stwierdzają na podstawie doświadczeń z pracy duszpasterskiej w dzielnicach nędzarzy, że w najgorszych środowiskach znajduje się wiele rodzin, które odznaczają się nadzwyczajną czystością myśli słowa i czynu. A bardzo często spotkać się tam można z wielką miłością bliźniego, która w służbie dla najbiedniejszych chorych i bezrobotnych ogromne czyni ofiary. Nierzadko tętni tam głębokie życie religijne, które mogłoby zawstydzić wielu złych ludzi, którzy żyją w pomyślnych warunkach.

**Liczba kotolików w Chinach przekroczyła 3 miljony.** — Według danych rocznika Misyj katolickich w Chinach liczba katolików w tym kraju przekroczyła w roku ubiegłym cyfrę 3 miljonów dusz, przyczym oznacza to przyrost 115.336 dusz t. j. o 19 tysięcy więcej, niż w roku poprzednim. Jednocześnie liczba duchowieństwa misyjnego w Chinach wzrosła o 243 nowych kapłanów, z czego 88 jest pochodzenia krajowego.

Pierwszy miljon wyznawców osiągnął Kościół katolicki w Chinach w r. 1907, drugi w r. 1920, Wojna światowa a następnie ciągły niepokój w kraju ujemnie wpływał na postęp akcji nawracania w ciągu ubiegłych lat szesnastu. Stosunki te poprawiły się znacznie dopiero w kilku ostatnich latach głównie dzięki biskupom pochodzenia chińskiego, silnemu rozwojowi Akcji katolickiej oraz znacznej akcji sanitarnej, rozwijanej przez misje a tak potrzebnej dla tego kraju. W ubiegłym roku stacje sanitarne misyjne udzieliły 9 miljonów bezpłatnych porad lekarskich, t. j. o cały miljon więcej niż w r. 1935.

**Przywódca masonów jugosłowiańskich umarł pogodzony z Kościołem.**—W tych dniach zmarł jeden z najbogatszych i najbardziej wpływowych ludzi w Jugosławji Diuro Vajfert, długoletni zarządca Narodowego Banku Jugosławji. Zmarły, który był znanym jako jeden z przywódców masonerji jugosłowiańskiej, pogodził się z Kościołem, odwołał

swoje błędy i zmarł opatrzony św. Sakramentami. Fakt ten ukrywano aż do dnia pogrzebu i dopiero przez pogrzeb, odbyty zgodnie z przepisami kościelnemi, społeczeństwo dowiedziało się o nawróceniu. Wywołało to oczywiście wielkie poruszenie w szerokich kołach jugosłowiańskich.

**Co mówią ogłoszenia w dziennikach sowieckich.** — Moskiewska „Prawda“ skarżyła się niedawno, że w prasie sowieckiej czyta się prawie wyłącznie ogłoszenia natury ściśle prywatnej, natomiast ogłoszenia o cherakterze gospodarczym są nader rzadkie. Dlaczego tak jest, zbytecznem byłoby rozwodzić się, ale notatka ta wywołuje chęć bliższego zainteresowania się treścią ogłoszeń sowieckich. Weźmy dla przykładu wspomniany numer „Prawdy“.

Niejaki Chaim Kacenfel podaje, że od dnia onegdajszego nazywa się już nie Kacenfel lecz Kuropatkin. Jakiś „super bolszewik” informuje, że nowonarodzonemu swemu synowi nadał imię Thälmann, a dwaj starsi jego synowie mają imiona Lenin i Marx. Są dalej ogłoszenia humorystycznie brzmiące, lecz tragiczne w swej treści: urzędnik poszukuje zasobnego wspólnika do zakupu ubrania, które noszone byłoby na zmianę, a jakiś robotnik szuka współudziałowca na zakup podanego rozmiaru butów... Poziom moralności sowieckiej ilustrują ogłoszenia takiej np. treści: „Przyjąłem nazwisko Zmurow i wyprowadziłem się od rodziców, z którymi zerwałem — Iwan Kriukow“, albo ogłoszenie Iryny Baskakow, która prosi, by Paweł Baskakow nie uważał się odtąd za jej ojca, gdyż „nie podąża on za ideałami bolszewizmu“. Dymitry Orłow chwali się, że staruszka jego matka, dotąd bogobojna, przystąpiła do bezbożników i „na ulicy opluła duchownego“. Efim Kirow wyrzeka się żony, bo lekceważąco odezwała się o kolektywach wiejskich.

Zaiste, z ogłoszeń tych, zazwyczaj pomijanych przy czytaniu dzienników, więcej można nabrać pojęcia o stosunkach sowieckich, niż z organizowanych przez „Inturista“ podróży.



Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

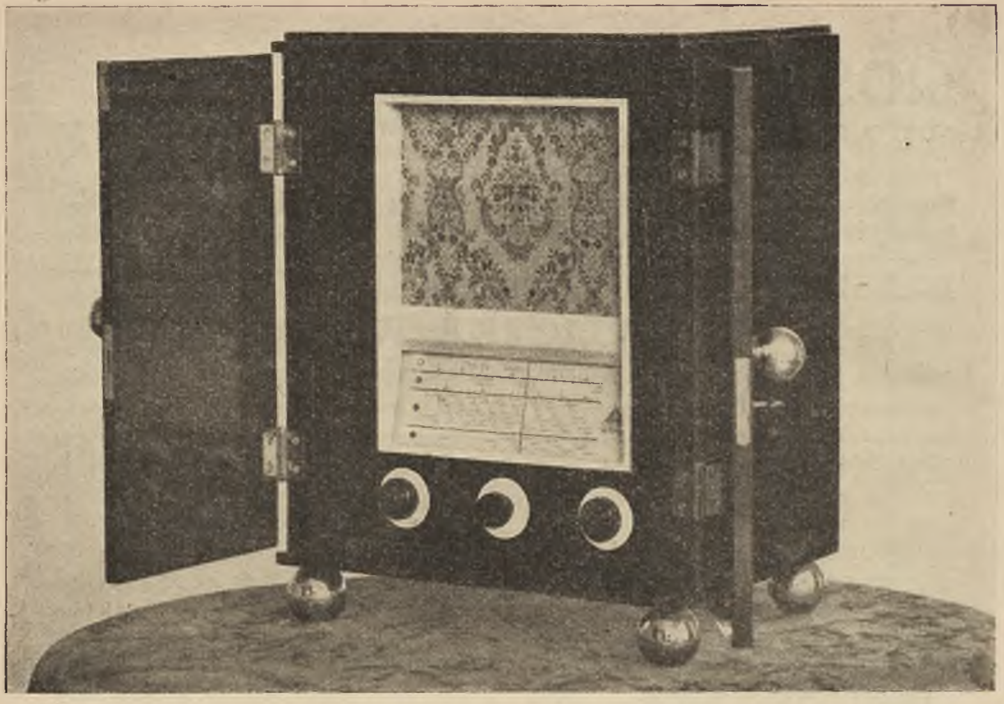

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10 marca 1937 r.** **Nr. 5**

## TREŚĆ ZESZYTU.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 10 marca 1937 r. Nr. 5**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

#### RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Albin Jaroszewicz, dziekan w Wołkowysku, mianowany został kanonikiem de numero Bazyliki Wileńskiej, 21. II. 37. N. O-91/37.

Ks. Albin Jaroszewicz, dziekan w Wołkowysku, mianowany dziekanem grodzieńskim, 23. II. 37. N. O-93/37.

Ks. Ignacy Olszański, prob. par. Farnej i dziekan grodzieński, zwolniony został na własną prośbę z tych stanowisk i otrzymał urlop, 24. II. 37. N. O-98/37.

Ks. Stanisław Szczemirski, prob. w Holszanach, na prob. w Podbrzeziu, 25. III. 37. N. O-100/37.

Ks. Stanisław Kuderewski, prob. w Podbrzeziu, na prob. w Słobódce—Zawierzu, 25. II. 37. N. O-101/37.

Ks. Jerzy Żamejć mianowany został dziekanem Wołkowyskim, 25.II.37. N. O-104/37.

Ks. Józef Cyrankiewicz odwołany został ze stanowiska proboszcza w Przewałce, 25. II. 37. N. O-105/37.

Ks. Jerzy Żamejć, prob. w Knyszynie, mianowany został proboszczem w Wołkowysku, 6. III. 37. N. O-127/37.

Ks. Albin Jaroszewicz, prob. w Wołkowysku, mianowany proboszczem par. Farnej w Grodnie, 6. III.37. N. O-128/37.

Ks. Witold Bancer, prob. w Hoży, na proboszcza w Suderwie, 6. III. 37. N. O-129/37.

Ks. Zygmunt Miłkowski, prob. w Suderwie, na proboszcza w Hoży, 6. III. 37. N. O-130/37.

*Ks. J. Ostreyko,*
w z Kanclerza Kurji.

# ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

## W sprawie opłat stemplowych od metryk zgonu.

Kurja Metropolitalna Wileńska
M. Magdaleny 4. Telefon 900.
*Nr. R-467/36.*

*Wilno, dn. 3 grudnia 1936 r.*

*Do Ministerstwa Skarbu*
*w Warszawie.*

Księża proboszczowie, prowadzący księgi stanu cywilnego, gdy chodzi o fakty śmierci, obowiązani są do zaznaczania, kto ze współmałżonków oraz jakie dzieci pozostały przy życiu w chwili śmierci ojca lub matki.

Urząd Opłat Stemplowych w Wilnie, wychodząc z faktu wpisywania do akt zgonu osób, pozostałych po zmarłych rodzicach, każe za wyciąg, stwierdzający fakt śmierci, opłacać nie sumę 1.10 zł., lecz sumę 1.10 zł. plus tyle razy po 1.10 zł., ile pozostało wpisanych osób, jako pozostających przy życiu podczas śmierci osoby, której się stwierdza fakt zgonu.

Kurja uważa, że takie komentowanie wysokości opłat, wynikających z art. 155 ustawy stemplowej (Dz. U. R. P. z r. 1935, Nr 64, poz. 404) nie jest usprawiedliwione, gdyż aktu, dotyczącego czyjegoś zgonu z wyliczeniem, kto pozostał przy życiu, chybaż nie można uważać za akt, który poza stwierdzeniem faktu śmierci jest jeszcze stwierdzeniem kilku faktów urodzin plus zaślubin.

Wobec tego Kurja uprzejmie prosi o rychłe wyjaśnienie, czy ma i jaką podstawę stanowisko Urzędu Opłat Stemplowych w Wilnie.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

Izba Skarbowa w Wilnie
N. W. V. 1/10/6/37.

*Wilno, dnia 4 lutego 1937 r.*

Kurja Metropolitalna Wileńska — opłata stemplowa od wyciągów z akt stanu cywilnego.

*Do Kurji Metropolitalnej*
*w Wilnie*

Na skierowane do Ministerstwa Skarbu podanie Kurji Metropolitalnej z 3. XII. 1936 r. Nr. R-467/36 w sprawie opłat stemplowych od wyciągów z akt stanu cywilnego — Izba Skarbowa przesyła w załączeniu odpis wyciągu z ksiąg metrycznych, dotyczącego zgonu Wawrzyńca Tuszczewskiego i oznajmia, że Ministerstwo Skarbu reskryptem z 18. I. 1937 r. L. D. V. 43181/5/37 wyjaśniło co następuje:

Załączony wyciąg z ksiąg metrycznych, stwierdzający zgon Wawrzyńca Tuszczewskiego podlega opłacie stemplowej w myśl art. 155 pkt. b. u. o. s. w wysokości 1 zł. Okoliczność, że w tym wyciągu stwierdzono, że zmarły pozostawił żonę oraz sześcioro dzieci nie stwierdza sama przez się ani faktu zaślubin ani też faktów urodzin sześciorga dzieci zmarłego już chociażby z tego powodu, że nie wymienia ani daty zaślubin ani też dat urodzin dzieci.

Izba Skarbowa uprasza Kurję Metropolitalną o powiadomienie o powyższem wyjaśnieniu podległych Sobie, a prowadzących księgi stanu cywilnego proboszczów.

*(—) E. Szczepanik,*
Naczelnik Wydziału.

NR. AKTU 88 Odpis.

Archidiecezja Wileńska. Proboszcz R. K. Parafji w Niemenczynie. Dnia 7 listopada 1935 r. Nr. 909. Poczta Niemenczyn n/Wilją. Świadectwo metryczne zgonu z ksiąg metrycznych Niemeńczyńskiego rzymsko-katolickiego parafjalnego kościoła. Roku tysiąc dziewięćset trzydziestego piątego, dnia 28 lipca w Podkrzyżu zmarł Wawrzyniec Tuszczewski w wieku lat 68 pozostawił po sobie: żonę Stefanję z Trypuckich i dzieci: Józefę, Leokadję, Kazimierę, Bronisławę, Antoniego i Marję. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu niemeńczyńskim dn. 29. VII. 1935 r. Wiarogodność powyższego aktu niniejszem stwierdzam. M. P. Proboszcz Parafji (—) podpis nieczytelny.

Za zgodność (—) podpis nieczytelny
Kierownik Kancelarji,
Izby Skarbowej w Wilnie.

**Katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży Męskiej i Żeńskiej przysługuje zwolnienie od podatków od lokali. — 156 Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 lutego 1937 roku.**

(L. D. V. 26373/3/37)).

(Dz. Urz. Min. Skarbu, 1937 r. Nr. 5, str. 169).

*Do wszystkich Izb Skarbowych oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.*

1. Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu,
2. Katolicki Związek Młodzieży Męskiej w Poznaniu,

oraz należące do tych Związków:

1. Katolickie Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej,
2. Katolickie Stowarzyszenia młodzieży męskiej,

jako zorganizowane na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach, służących Katolickim celom religijnym i wyznaniowym (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 72).

Związkom tym i Stowarzyszeniom, jako instytucjom wyznaniowym przysługuje na zasadzie art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505) zwolnienie od podatków lokali od wszystkich zajmowanych przez nie lokali na ich statutowe cele.

Niepobrane kwoty podatku od lokali należy z urzędu odpisać.

Za Dyrektora Departamentu:
*(—) Kolanowski,*
Naczelnik Wydziału.

**W sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.**

Okólnik Nr. 129 z dn. 28 grudnia 1936 r. (II W-8187/36).

I. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uważa zasadniczo szkolne zabawy taneczne za godziwą rozrywkę dla młodzieży i za jeden ze środków wychowawczych, oddziaływujących korzystnie pod warunkiem, że muszą być one bardzo starannie przygotowane i nie odbywają się zbyt często.

II. Dążąc do uregulowania sprawy szkolnych zabaw tanecznych i do usunięcia niewłaściwości, zdarzających się ustawicznie w tej dziedzinie życia młodzieży szkolnej, zarządzam co następuje:

1. Młodzież szkolna może, zaczynając od IV klasy gimnazjum, brać udział w zabawach tanecznych organizowanych w szkołach. Udział młodzieży szkolnej w zabawach tanecznych organizowanych dla dorosłych w lokalach publicznych jest bezwarunkowo wzbroniony.

2. Opiekę nad szkolnemi zabawami tanecznemi spełniają: dyrektor lub przełożona szkoły, grono nauczycielskie i przedstawiciele Koła Rodzicielskiego. Odpowiedzialność za należytą organizację szkolnej zabawy tanecznej, którą należy zasadniczo powierzyć samej młodzieży, spoczywa na dyrektorze (przełożonej) szkoły oraz na nauczycielach wyznaczonych jako opiekunach zabawy.

3. Przy organizowaniu szkolnych zabaw tanecznych należy przestrzegać następujących zasad:

a) Organizowanie zabawy tanecznej nie może pociągać za sobą jakiekolwiek odrywania młodzieży od normalnych zajęć szkolnych.

b) Zabawy mogą się odbywać tylko w przeddzień dni wolnych od zajęć szkolnych.

c) Najwłaściwszą porą szkolnych zabaw tanecznych jest okres karnawałowy. Organizowanie ich w dwóch pierwszych i dwóch ostatnich miesiącach roku szkolnego nie jest wskazane.

d) Szkolne zabawy taneczne powinny być dostępne dla całej starszej młodzieży szkolnej bez względu na stopień zamożności i z tego powodu nie mogą być imprezami dochodowemi.

e) W szkolnych zabawach tanecznych bierze udział tylko młodzież szkolna. W drodze wyjątku mogą być zaproszeni z wiedzą Dyrekcji byli wychowankowie szkoły urządzającej zabawę taneczną. Udział rodziców w charakterze opiekunów młodzieży jest bardzo pożądany.

f) Liczba uczestników zabawy tanecznej winna być ograniczona do warunków lokalowych. Należy bezwarunkowo unikać zabaw tłumnych, gdyż utrudniają one opiekę wychowawczą.

g) Młodzież szkolna może brać udział w ciągu jednego roku szkolnego najwyżej w dwóch zabawach tanecznych (tzn. raz w szkole swojej, raz na zaproszenie innej szkoły).

h) Miejscem szkolnych zabaw tanecznych może być tylko lokal szkolny; wynajmowanie lokali na zabawy poza szkołą jest niedozwolone.

i) Obowiązkowym strojem na szkolnych zabawach tanecznych może być jedynie mundurek szkolny, odstępstwa od tej zasady są dozwolone tylko na zabawach harcerskich, Przysposobienia Wojskowego i Straży Przedniej.

j) Celem podtrzymania tradycji tańców narodowych należy je przewidzieć w programie zabawy tanecznej.

k) Przyzwoite zachowanie się, obyczajność w ubraniu, rodzajach tańca i sposobie tańczenia obowiązuje wszystkich obecnych na zabawie.

l) Jeżeli jest organizowany bufet, winien być oparty na jak najprzystępniejszych cenach, aby także niezamożna młodzież mogła z niego korzystać.

m) Używanie alkoholu tak przez młodzież jak i dorosłych jest wykluczone. Palenie tytoniu może być dozwolone tylko starszym (rodzicom, opiekunom) wyłącznie w przeznaczonych na to palarniach.

n) Zabawa taneczna winna się skończyć nie później niż o godzinie 22.

o) Młodzież żeńska powinna mieć zapewnioną podczas powrotu do domu należytą opiekę ludzi poważnych: rodziców, opiekunów, członków Koła Rodzicielskiego.

4. Szkoły mogą organizować lekcje tańca, pod opieką nauczycieli oraz członków Koła Rodzicielskiego. Uczęszczanie do prywatnych szkół tańca jest młodzieży szkolnej wzbronione.

5. W średnich szkołach zawodowych wygasającego ustroju, opartych na podbudowie sześciu klas szkoły ogólnokształcącej, w których dotąd zabawy odbywały się w sposób znacznie odbiegający od zasad wyżej podanych, można zezwolić na urządzenie zabaw według dotychczasowych zwyczajów; należy jednak stopniowo wprowadzać w życie zasady obowiązujące wszystkie szkoły, w każdym razie z chwilą otwarcia pierwszej klasy nowego ustroju postanowienia niniejszego zarządzenia muszą być obowiązujące.

6. Niniejsze zarządzenie nie dotyczy zabaw młodzieży szkolnej nie posiadającej charakteru zabaw tanecznych a organizowanych w ramach przedsięwzięć klasowych, międzyklasowych, zrzeszeniowych i ogólno-szkolnych (jak np. św. Mikołaj, opłatek i t. p.). Zabawy takie powinny się odbywać w godzinach po południowych, nie przekraczając godziny 21.

III. Zarządzenie niniejsze znosi wydane dotychczas zarządzenia w sprawie tanecznych zabaw młodzieży szkolnej.

Dyrekcje (Kierownictwa) szkół informują opieki rodzicielskie o treści powyższego zarządzenia i zwrócą im uwagę na konieczność współdziałania w jego wykonaniu.

(—) *W. Świętosławski*
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## „OBSECRO TE, DULCISSIME JESU, UT PASSIO TUA SIT MIHI VIRTUS".

(Dokończenie).

Od tego, czyśmy na Golgocie stanęli, lub czy przynajmniej rzetelnie na nią się wdzieramy, zależy głębia i piękno naszego kapłańskiego życia. Bo przecież my z istoty naszego charakteru kapłańskiego, naszego posłannictwa kapłańskiego, mamy być solą ziemi. A jak nią będziemy, jeśli nie będziemy ludźmi ukrzyżowanymi dla świata i dla których świat jest krzyżem?! Różni są ludzie — różni są i kapłani. Są chrześcijanie z pozoru — są i kapłani z pozoru. Są chrześcijanie, którzy przyodziewają wiarę, jak suknię. Należą do Kościoła, bo urodzili się jako dzieci chrześcijan i z tego powodu dokonano na nich obrzędów kościelnych. Ale nie dbają oni o duszę swoją, nie odświeżają swego ducha, nie oczyszczają swego serca, nie poskramiają swego ciała, nie przestają grzeszyć. Łatwo być takim chrześcijaninem, ale to nie jest prawdziwe chrześcijaństwo! Prawdziwe chrześcijaństwo było, jest i będzie: szukaniem i odnajdywaniem Boga, było, jest i będzie

przedewszystkiem zaprzysięgłem bojowaniem o osadzenie w duszy ludzkiej tronu dla Boga, było, jest i będzie wytężonem dążeniem do zjednoczenia się z Bogiem najpełniejszego!

To, co Rachmanowa mówi o chrześcijanach i o chrześcijaństwie, mutatis mutandis, powiedzieć należy o kapłanach Chrystusowych i o kapłaństwie. Może i o mnie, jak o biskupie z Efezu, Anioł Pański wydałby sąd: „masz imię, że żyjesz, aleś jest umarły“? Czy ja przynajmniej przy każdem potknięciu się w drodze na Golgotę, przy każdem nowem zabłąkaniu się po drodze, przy każdem ulegnięciu własnej słabości i ułomności — mam tyle odwagi, by się przyznać do błędu, by się oskarżać i kajać z grzechu? Czy ustawicznie czuwam u fundamentów mojego wewnętrznego życia, które musi być drogą krzyżową, pochodem na Golgotę?

* * *

Już tak ogólnikowy rzut oka na życie wewnętrzne kapłana wskazuje nam niezbicie, czem dla duszy kapłańskiej winna być Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa. *Passio tua sit mihi virtus, qua muniar, protegar atque defendar.* — *Murem ochronnym* ma być ona dla duszy kapłańskiej, poza którym ona może się ukryć, ilekroć w walce z własną słabością lęka się upadku, ilekroć musi leczyć podarte o ostrza skał skrzydła, ilekroć zechce nabrać tchu do dalszego pielgrzymowania na szczyt. Niewyczerpanem *źródłem pokrzepienia* ma być ona dla duszy kapłańskiej, ilekroć ona zacznie tracić gorącość w miłowaniu Chrystusa, ilekroć ogarnia ją małoduszność i apatja, ilekroć miłość Chrystusowa przestanie ją przynaglać. *Tarczą obronną* ma być ona dla duszy kapłańskiej, ilekroć w niej ziemska i światowa hierarchja wartości życiowych zacznie zaćmiewać jej umysł i ostudzać jej serce, ilekroć apetyty najmniej ciekawe, pragnienia i pożądania niegodne kapłana Chrystusowego zaczną nią wstrząsać do głębi.

*Vulnera Tua sint mihi cibus, potusque, quibus pascar, inebriar atque delecter.* O, jakiż to posilny pokarm dla duszy kapłańskiej, jaki odświeżający napój — te Rany Jezusowe. Ale dla duszy głęboko i gorąco wierzącej. „Stigmata Christi in se portare“! — To przecie nieodzowne pragnienie dusz głęboko kochających Jezusa. Stąd płynie u nich głód umartwienia, stąd tęsknota za męczeństwem!

*Aspersio Sanguinis Tui sit mihi ablutio omnium delictorum meorum.* Ileż pokrzepienia wnosi do duszy kapłańskiej, zmiażdżonej poczuciem swej małości, nędzy, niegodności, świadomość, że

może tę Krew Jezusową „offerre etiam pro seipso pro peccatis“, tę Krew Najśw., która nawet duszę szkarłatną nad śnieg wybielić może.

*Mors Tua sit mihi vita indeficiens.* — O tak! Jeżeli miłość Jezusowa posunęła się aż do szaleństwa śmierci krzyżowej, to ta właśnie śmierć Jego musi być źródłem życia, ruchu, działalności niezmordowanej, musi być źródłem bodźców do nieukojonego dążenia, do zaprzysięgłego na głucho zdobywania i rozbudowywania Królestwa Bożego w duszy własnej i w duszach nam powierzonych.

*Crux Tua sit mihi gloria sempiterna!* Boć to dowód, że idę za Jezusem, że jestem Jego uczniem, że wzniosłem się ponad małość przeciętności, że trwam na Golgocie z Jezusem, że przyoblekłem się w Jezusa!

*In his sit mihi refectio, exultatio, sanitas et dulcedo cordis mei.* To pokarm codzienny mojej kapłańskiej duszy, pokarm zdrowy i pożywny, a przytem wlewający do duszy tyle słodyczy i radości, radości, która jest owocem nieustannego zwycięstwa nad słabą, ułomną naturą ludzką, zwycięstwa bardzo bolesnego.

„Passio Christi conforta me“.

*Ks. Kazimierz Kucharski,* T. J.

## DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

**Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.**

7)

Obok historji biblijnej i katechizmu należy młodzież wiejską uczyć liturgiki, której znajomość dla każdego chrześcijanina jest bardzo pożyteczna, a nawet niezbędna, gdyż tylko ten może z prawdziwą pobożnością uczestniczyć w nabożeństwie, kto rozumie znaczenie kościelnych obrzędów. Objaśnienie liturgiczne trzeba dawać już przy nauce historji biblijnej, aby małe dzieci poznawały znaczenie kościelnych uroczystości i złączonych z niemi obchodów (Boże narodzenie, Wielkanoc). Systematyczną naukę liturgiki można przeprowadzić dopiero z młodzieżą starszą (po ukończeniu 4 oddziałów szkoły) po roku 14. Aby ta nauka była prawdziwie pożyteczna, należy objaśniać tylko te rzeczy, których znajomość jest dla chrześcijanina niezbędna i pożyteczna. Nie wypada szeroko objaśniać takich ceremonij, których młodzież bardzo rzadko albo wcale nie ogląda (konsekracja kielichów, dzwonów i t. p.). Nie objaśnia się również wyczerpująco takich

ceremonij, których znajomość jest potrzebna tylko kapłanom (szczegółowe ceremonje mszy). Nauka religji winna być jednolita, czyli przy nauce liturgiki należy omawiać takie biblijne zdarzenia, takie fakty z historji kościelnej, te prawdy wiary i obyczajów, które odnośna kościelna ceremonja uzmysławia, albo które dały powód do takiego liturgicznego obchodu.

Z powyższego wynika potrzeba zaznajomienia młodzieży z historją kościelną, by ją uświadomić, iż jest cząstką Kościoła. Historja Kościoła jest uzupełnieniem historji biblijnej, poucza o początku i znaczeniu wielu kościelnych urządzeń i obrzędów, powoduje żywe odczucie losów Kościoła, pobudza do cnotliwego życia przez przykłady i poświęcenie świętych, wreszcie jest bardzo zajmująca i uprzyjemnia naukę religji. Już przy nauce katechizmu przed pierwszą spowiedzią można z pożytkiem uwzględnić historyczne fakty jako podłoże do wyprowadzenia prawd wiary, następnie w rocznicę ważnych wydarzeń przed uroczystościami opowiedzieć krótki żywot świętego na tle ówczesnych stosunków. Systematyczną zaś naukę historji można przeprowadzić dopiero z młodzieżą starszą w szkole albo w organizacjach odpowiednich. Jako kapelan wojskowy miałem możność co tydzień prowadzić z żołnierzami pogadanki, których treścią były przeważnie opowiadania z historji Kościoła. Rezultat był nadzwyczajny, gdyż razem była okazja nauczyć się lub pogłębić wiadomości katechizmowe (np. mówiąc o soborach powszechnych pouczałem o Trójcy św., przy historji Lutra pogłębiłem wiadomości o sakramentach św., łasce, Opatrzności, i t. p.). Aby nauka historji kościelnej była dla młodzieży wiejskiej pożyteczna, trzeba unikać nagromadzenia wielu imion, nazw i liczb, które tylko obciążają pamięć, — nie przykładać zbyt wagi do chronologicznego następstwa, wybierać wykończone piękne obrazy, które budzą zapał dla religji i Kościoła, uwzględniać więcej zdarzenia, dotyczące Ojczyzny i własnego narodu, — na tle historycznem uwydatniać i uwzględniać prawdy wiary i obyczajów, zostające w związku z historycznem zdarzeniem.

Ważnym czynnikiem wychowawczym jest śpiew kościelny, który nastraja do modlitwy, budzi pragnienie rzeczy niebieskich, uprzyjemnia nabożeństwa, pociąga do kościoła. Dlatego wielcy i mądrzy Ojcowie Kościoła i papieże bardzo gorliwie pielęgnowali pieśń kościelną (św. Ambroży, św. Grzegorz, Pius X, Pius XI). Wobec tego duszpasterz jako katecheta młodzieży wiejskiej nie może pominąć tego działu religji, który w dodatku jest przez

młodzież starszą najbardziej lubiany. Będąc wikarjuszem, organizowałem chór kościelny, przyjmując doń nietylko młodzież z dobremi głosami, ale wszystkich się zgłaszających: miałem na względzie nietylko śpiew, ale okazję zbliżenia się do młodzieży i nawiązania z nią kontaktu. Rezultat był nieoczekiwany, tak że przez chór zorganizowałem kilka róż żywego różańca młodzieńców i kilkanaście róż dziewcząt. Przy uczeniu śpiewu młodzieży wiejskiej należy trzymać się następujących wskazówek: uczyć pieśni często używanych, wyjaśniać treść pieśni oraz zaznajamiać z jej historją, przeplatać pieśniami naukę katechizmu, dostarczyć odpowiednią ilość śpiewników z godzinkami, różańcem, nieszporami, starać się, by młodzież śpiewała na swoich nabożeństwach, szczególnie w uroczystości patronalne i parafjalne, urządzać śpiewacze konkursy z nagrodami. Pieśń w czasie Mszy nie powinna być bardzo długa, by umożliwić cichą modlitwę serca.

(C. d. n.) *X. M. Sopoćko.*

## UNJA APOSTOLSKA W POLSCE.

Unja Apostolska kapłanów świeckich Serca Jezusowego istniała w Polsce jeszcze przed wojną. Najstarsza organizacja powstała w Warszawie. Założona była przez ks. Siemca. Niedługo jednak mogła działać normalnie. Rząd rosyjski przeszkodził nietylko normalnemu jej życiu, jak np. zjazdom, ale, wpadłszy na trop przesyłania kartek miesięcznych, nawet to uniemożliwił.

Odtąd poszczególni członkowie należeli bezpośrednio do Centrali w Paryżu.

Formalne koła diecezjalne, kanonicznie erygowane, zaczęły pod panowaniem rosyjskiem powstawać po roku 1905. Pierwsza Unja diecezjalna formalnie erygowana i agregowana powstała w r. 1906.

W diecezjach zachodnich Polski Unja Apostolska była związana z Centralą w Niemczech. Pod zaborem austrjackim Unja istniała również przed wojną.

Centrala Krajowa w Polsce powstała w roku 1923, kiedy Ks. Kardynał Dalbor polecił spełniać obowiązki Dyrektora Generalnego w Polsce ś. p. ks. J. Marciniakowi, który też na zebraniu Księży Dyrektorów Diecezjalnych w Warszawie dnia 10 maja 1925 r. został wybrany na to stanowisko, według art. 29 Reguły Unji Apostolskiej.

Po jego śmierci urząd ten piastował Biskup Dominik, Sufragan Pomorski, od roku zaś 1936 — Ks. Biskup L. Wetmański, Sufragan Płocki, który na Synodalnej Konferencji Episkopatu był wydelegowany, a w dniu 29 grudnia 1936 r. na Krajowym Zjeździe Księży Dyrektorów Diecezjalnych na urząd ten wybrany.

Na Zjeździe stan Unji Apostolskiej w Polsce przedstawiał się jak następuje:

Unja Apostolska jest formalnie erygowana w 13 diecezjach, w dwóch diecezjach jest zapoczątkowana, w 5 diecezjach jeszcze nie istnieje.

Wszystkich członków jest 561. W tem 413 członków, którzy już złożyli promissionem stabilitatis, 54 — kandydatów i 94 — w sekcjach kleryckich. Sekcje kleryckie istnieją w 5 diecezjach.

Jedna diecezja ma sekcję o życiu wspólnem.

Największa liczba członków w diecezji liczy — 114.

Poza tem w diecezjach, nie mających jeszcze zorganizowanej Unji, są członkowie należący bezpośrednio do Centrali.

Jeśli uważamy, że propaganda ideologji unijnej szczególnie w ostatnich latach była bardzo nikła, prawie żadna, to stan obecny Unji możemy nazwać bardzo pocieszającym.

Wszystkich członków zarejestrowanych na całym świecie Unja liczy około 14.000. Istnieje we wszystkich częściach świata. Najwięcej ma Francja, Hiszpanja, Włochy i Niemcy.

Centrala międzynarodowa Unji mieści się w Paryżu jako Arcysodalicja przy Bazylice Serca Jezusowego. Kaplicą Arcysodalicji jest kaplica św. Dionizego przy tejże Bazylice.

Ostatnim Dyrektorem Generalnym był ks. Alojzy Lamérand, zmarły 6 listopada 1936 r.

Obecnie Dyrektorem Generalnym (zastępcą do wyborów) jest Rektor seminarjum duchownego w Amiens, ks. kan. J. Compere (Adres: M. I. Chanoine Compere, 61, rue Saint-Fuscien. Amiens (Somme).

Adres Sekretarza i Skarbnika: M. l'Abbe Delacroix, 56 bis, rue Desnouettes, Paris — 15. Ten sam adres i naszego miesięcznika francuskiego.

Centrala w Polsce: Ks. Leon Wetmański, Biskup Sufr. Płocki w Płocku. Delegat regjonalny i Skarbnik — ks. infułat A. Modzelewski w Płocku. Drugi Delegat regjonalny ks. prał. F. de Ville w Warszawie, ul. Grochowska 2.

# STOLICA APOSTOLSKA.

**Udział katolików w życiu publicznem i politycznem.** — Kościół i Państwo, jako dwie najwyższe instytucje sprawujące rządy nad ludźmi, mają odrębne swe cele i zadania, oraz określone granice swej kompetencji. „Bóg rozdzielił zawiadywanie ludzkością między dwie władze: kościelną i państwową. Jednej powierzył Bóg sprawy boskie, drugiej sprawy ludzkie. Każda z nich jest w swoim rodzaju najwyższa. Jedna i druga ma zakreślone granice, których się winna trzymać“ (Leon XIII, enc. Immortale Dei).

Zdarza się jednak nieraz, że polityka dochodzi do ołtarza, wkracza w sferę sumienia, porusza sprawy wchodzące w zakres życia religijno moralnego człowieka, — wtedy oczywiście Kościół ma obowiązek zajęcia się sprawą moralną zagadnień i wydarzeń politycznych. „Działalność Kościoła w koniecznem następstwie jego zadania i jego posłannictwa boskiego sięgać musi wszędzie tam, gdzie chodzi o dobro dusz, o cześć lub obrazę Boga, o zachowanie lub łamanie praw bożych i kościelnych, o zagadnienia wreszcie i sprawy nie zwykłe, materjalne, mechaniczne, ekonomiczne, ale moralne lub z nieuniknionemi wpływami moralnemi, które nieuchronnie oddziaływują na jednostki, rodzinę, społeczeństwo“ (List Piusa XI do kardynała Schustera z 26. IV. 1931).

Wychodząc z tej ogólnej zasady, możemy teraz postawić pytanie: Czy Kościół katolicki jako taki może zgłaszać swój akces do obozu politycznego, owianego choćby najszlachetniejszemi zamiarami? Otóż w myśl wskazań papieży jest to niemożliwe. Leon XIII wyraźnie stwierdził: „Wciągać Kościół do jakiegokolwiek obozu politycznego z tym zamiarem, aby Kościół użyczył poparcia temu obozowi w pokonaniu przeciwników politycznych, jest jaskrawem nadużyciem religji“ (Enc. „Sapientiae Christianae“).

Podobnie jak Kościół, tak samo i *Akcja Katolicka* jako taka, w myśl zasady, wyrażonej przez Piusa XI „pozostaje ponad obozami politycznemi”. Ojciec św. wyraźnie mówi: „Akcja Katolicka nie może być nigdy mieszana z obozami, które mają cele czysto polityczne” (List Piusa XI do kardynała Segury y Saenz).

Zachodzi drugie, związane z poprzedniem pytanie: Czy poszczególni kapłani Kościoła rzymsko-katolickiego mogą wyrażać swoje upodobanie dla danego obozu politycznego? Zasadniczo mogą, ale z zastrzeżeniem. Pius XI w tej sprawie tak mówi: „Jak każdemu obywatelowi, tak biskupom i proboszczom nie można zaprzeczać prawa do własnego zdania i upodobań politycznych, byle zgadzały się z nakazami sumienia i dobrem religji. Ale jest rzeczą oczywistą, że piastując urząd biskupów i proboszczów powinni trzymać się zdala od walk partyjnych i pozostawać ponad wszelkiem współzawodnictwem czysto politycznem“. (Kard. sekretarz stanu w imieniu Ojca św. do ordynarjuszy włoskich 2 październik 1922).

Wreszcie trzecie pytanie: Czy poszczególni świeccy katolicy mogą należeć do obozów politycznych, odpowiadających ich osobistym zapatrywaniom? Mogą, a nawet powinni brać udział w życiu publicznem. Wskazania papieży wyraźnie wypowiadają się przeciwko obojętności katolików w sprawach politycznych. Leon XIII przypomina ten obowiązek akcji politycznej w encyklice „Immortale Dei” w ten sposób:

„Ogólnie biorąc, odmowa udziału w sprawach publicznych byłaby równie naganna jak odmawianie współpracy dla dobra powszechnego, a to tem wiącej, że katolicy na mocy samej nauki, którą wyznają, winni wypełniać ten obowiązek całkowicie i sumiennie“.

Podobnie Pius XI, ganiąc obojętność katolików względem wielkiej polityki, która jest życiem narodu, tak pisze: „Jakże można, by nie zajmować się temi najważniejszemi i największemi sprawami, w których obowiązek miłości czynnej staje się coraz większy i od których zależą te dobra, których nam Bóg udzielił: dobra domowe, prywatne i nawet sprawy religijne“. (Przemowa do związku mężczyzn włoskiej Akcji Kat. 30. X. 1926 r.).

A więc zgodnie z orzeczeniem Piusa XI: „Nic nie wzbrania poszczególnym katolikom należenia do obozów politycznych, *których program i działalność nie są sprzeczne z prawami Boga i kościoła*“. (List Piusa XI do kardynała Segury y Saenz).

**Sprawa kanonizacji błog. Andrzeja Boboli.** — Ojciec św. zdecydował, że 16 marca r. b. odbędzie się w Jego obecności generalne zebranie Kongregacji św. Obrzędów w sprawie ostatecznego przedyskutowania cudów, osiągniętych za pośrednictwem błog. Andrzeja Boboli i przedstawionych w sprawie jego kanonizacji.

Będzie to pierwsze po długiej przerwie wystąpienie Papieża na większem zebraniu. W związku z tą decyzją Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji mgra Salvatore Natucci t. zw. promotora fidei.

Dało się zauważyć wielkie zainteresowanie kanonizacją błog. męczennika Polski nie tylko u nas w kraju, ale i zagranicą, czego dowodem choćby fakt, że w numerze londyńskiego tygodnika „The Universe“ (z 26 lutego) znajdują się aż dwa artykuły w sprawie kanonizacji błog. Andrzeja Boboli.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Żywy oddźwięk dzieła St. Miłaszewskiego „Bunt Absalona“.** — Polskie Radjo nadało niedawno słuchowisko St. Miłaszewskiego „Bunt Absalona“. W związku z tem autor otrzymał m. in. dwa listy. W pierwszym J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond pisze: „Szanownemu Autorowi „Buntu Absalona“ gratuluję poetyckiej inwencji w subtelności, lecz przedewszystkiem dramatycznej ekspensji, z jaką w dziejowym temacie ujął zagadnienie zawsze aktualne, bo żywotne: zagadnienie grzechu — pokuty — odkupienia — zbawienia“.

J. Em. Ks. Arcybiskup Teodorowicz pisze m. in.: „Będzie to zapewne miłe dla Pana usłyszeć, że próbką jednej sceny byli słuchacze zachwyceni... Bardzo się cieszę tym sukcesem, na jaki pański talent i pańskie dzieło tak w pełni zasługuje“...

**Bony pracy zamiast jałmużny.**— „Caritas“ w Bydgoszczy wprowadził zamiast jałmużny bony pracy, które otrzymują biedni. Po uzbieraniu pewnej ilości „bonów pracy“ udaje się bezrobotny na wskazane mu miejsce, gdzie otrzymuje pracę i wynagrodzenie w gotówce.

**Jak ułatwić walkę policji ze świętokradcami.** — Od czasu do czasu prasa podaje wiadomości o jakiemś świętokradztwie. Rzadziej natomiast słyszy się o wykryciu sprawców. W czem tkwi przyczyna tego zjawiska? Zagadnienie to omawia fachowo komisarz PP. W. Sauerman

w czasopismie „Na posterunku“ z dn. 21 u. m. i stwierdza, że „wobec braku bliższego opisu przedmiotów skradzionych, dochodzenia policyjne nie mogły być wyczerpująco przeprowadzone i tylko przyznanie się do winy, względnie jakiś osobliwy wypadek przyczyniał się do ostatecznego wyśledzenia sprawców lub należytego wyjaśnienia popełnionego świętokradztwa“.

Ten stan rzeczy jest tego rodzaju, że nawet odebrane złodziejom czy paserom wota lub święte naczynia nie mogą być nieraz zidentyfikowane. Żeby temu zaradzić pożądane byłoby, aby przynajmniej cenniejsze przedmioty, jak kielichy, monstrancje, relikwiarze i t. p. były fotografowane. Mając do dyspozycji fotografję policja z większą łatwością da sobie radę z wykryciem sprawców i odzyskaniem skradzionych przedmiotów. Nie ulega wątpliwości, że ta myśl jest najzupełniej praktyczna i zasługuje na wprowadzenie w czyn.

## *ZAGRANICĄ*

**Przygotowania do 34 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.** — Urzędująca pod przewodnictwem biskupa Juljusza Glattfeldera z Csanad komisja propagandowa 34 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który, jak wiadomo odbędzie się w r. 1938 w Budapeszcie, przyjęła projekt plakatu wspomnianego kongresu. Plakat ten, którego autorem jest Jerzy Konecsni, wyobraża monstrancję otoczoną napisem: „Eucharistia Vinculum Caritatis“, który jest hasłem kongresu w Budapeszcie. Jednocześnie komisja zaakceptowała projekt odznaki kongresowej. Nagrodę konkursową za tę odznakę uzyskał rzeźbiarz Walter Madarassy.

**„Ostatnia Wieczerza” Leonarda da Vinci powoli znika.** — Słynny obraz L. da Vinci „Ostatnia Wieczerza”, znajdujący się w refektarzu medjolańskiego klasztoru domikańskiego Santa Maria della Grazia, od dłuższego już czasu jest przedmiotem wielkiej troski historyków sztuki, grozi mu bowiem całkowite zniszczenie. „Ostatnia Wieczerza“, nad wykonaniem której Leonardo pracował cztery lata, jest obrazem malowanym „al fresco“, wprost na ścianie. Kilkakrotnie już usiłowano zatrzymać proces rozkładowy farb tempero, wskutek czego obraz blaknął, zawsze napróżno. Ostatnio powołana komisja specjalistów, raz jeszcze zbadawszy warunki, jednogłośnie orzekła, że obrazu nie da się uratować, saletra bowiem zawarta w tynku nieuniknienie musi za kilka już lat zniszczyć arcydzieło całkowicie.

**Stosunki Czechosłowacji ze Stolicą Apostolską.** — Ostatnia mowa min. spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Krofty dotknęła również zagadnienia modus vivendi ze Stolicą św. Ogłoszenie bulli papieskiej w tej sprawie było oczekiwane pod koniec roku ubiegłego. Niestety choroba Ojca św. przeszkodziła ogłoszeniu tego dokumentu. Miał on zawierać ważne decyzje, dotyczące uzgodnienia granic diecezji z granicami Czechosłowacji, utworzenia samodzielnej prowincji z arcybiskupem na czele na Słowacji, oraz takiejże prowincji greko-katolickiej na Rusi Podkarpackiej.

Zdaniem ministra Krofty Czechosłowacja dopełniła już ciążących na niej obowiązków w myśl umowy z połowy 1936 r., szczególnie w kwestji uchylenia sekwestru majątków kościelnych na Słowacji. Zostały one przekazane do dyspozycji delegata papieskiego biskupa Jantauscha.

Minister Krofta, wyrażając radość ze szczęśliwego wyzdrowienia Ojca

św., przypuszcza, że teraz już nie będzie żadnych przeszkód do pojawienia się bulli papieskiej.

**Program Międzynarodówki Bezbożniczej.** — Jak wiadomo w Moskwie niedawno odbył się Międzynarodowy Kongres Bezbożników i Wolnomyślicieli. Na obradach poświęcono wiele uwagi sprawie utworzenia wielkiej centrali propagandy antyreligijnej i „Bezbożniczej Międzynarodówki" pod specjalną opieką sowieckich komunistów. Zagadnienie powyższe omawiane było bardzo szczegółowo, zwłaszcza ze strony finansowej. W najbliższym czasie powstanie specjalny fundusz międzynarodowy na cele propagandy antyreligijnej. Z funduszu tego będą czerpały w miarę potrzeby poszczególne organizacje bezbożnicze różnych krajów.

Co do programu, powziętego przez Kongres na przyszłość, to precyzują go najlepiej słowa Jarosławskiego-Gubelmana, który w swem przemówieniu inauguracyjnem oznajmił co następuje:

„Chcemy wszystkie kościoły świata zamienić w morze płomieni. Nasz ruch bezbożniczy stał się ruchem o straszliwej potędze i zasięgu olbrzymim, mimo to winniśmy jeszcze bardziej wzmocnić naszą akcję antyreligijną, aby wreszcie legły w gruzach fundamenty dawnego świata".

**Otrzeźwienie poniewczasie.** — Na łamach paryskiej „L'Illustration" znany przywódca radykałów hiszpańskich były minister Lerroux ogłosił ostatnio znamienne wyznanie, będące jednocześnie ciężkiem oskarżeniem rządu madryckiego i jego stronników.

Lerroux był stuprocentowym republikaninem, radykałem i masonem, typowym przedstawicielem tego pokolenia polityków, dla których hasła wielkiej rewolucji francuskiej 1789 r. wciąż były źródłem niewyczerpanych marzeń i iluzyj. „Mam 73 lata — mówi on — i przeszło 25 lat poświęciłem życiu politycznemu. Jako dziennikarz i publicysta głos zabierałem tylko w pismach republikańskich i nie inaczej działałem jako polityk. Nigdy jako przywódca partji nie czyniłem koncesyj kierunkom politycznym, które nie przyznawały się do idei republikańskich. Ilekroć przemawiałem w parlamencie, walczyłem o republikę i zasadniczo odmawiałem udziału w rządach za czasów monarchji. Niema nikogo, ktoby namiętniej ode mnie walczył o ostateczne zwycięstwo władzy ludu w Hiszpanji".

Zrozumiałym jest ból i rozczarowanie tego polityka, który mógłby przecież powiedzieć, że jest jednym ze współtwórców dzisiejszego chaosu, gdy wymarzone przez niego rewolucyjne rządy Hiszpanji nie tylko zmuszają jego samego do szukania schronienia poza granicami własnego kraju, ale nadto okrutnie prześladują stronników dawnego stronnictwa radykalnego. „Eksterminacyjna walka przeciw partji radykalnej — pisze Lerroux — była nieubłagana. W Walencji i okolicy pomordowano posłów radykalnych, a w niektórych okolicach nawet członków partji. W Maladze i Alicante organizowano formalne polowania na radykałów". Zdaniem Lerroux hekatomba radykalnej partji hiszpańskiej przewyższa ofiary Kościoła a może i „guardia civil", którą tropiono jak zwierzynę. Wszystko zniszczyli — skarży się Lerroux — ci „bohaterzy", co podeptali naród i ojczyznę, wolność i prawa ludzkości... To dzika horda, która frazesem równości okrywa swe polityczne geszefty".

W obliczu tragedji Hiszpanji Lerroux, który — o ironio — wydostał się z czerwonego piekła jedynie z zapalniczką (może jako tragicznym symbolem faktu, że sam należał do

mimowolnych podpalaczy ładu hiszpańskiego), stwierdza dziś, że jedynym ratunkiem dla państwa i kraju jest dyktatura, że walka podjęta, przez generała Franco, to nie bunt wojskowy, lecz zdrowy odruch patrjotyczny przypominający walki wolnościowe z r. 1808 i że on, Lerroux zawzięty radykał, likwiduje całkowicie swoje dotychczas nieprzejednane stanowisko względem narodowców.

**Przywiązanie do wiary w kolonjach polskich w Paranie.** — W wielu pomniejszych kolonjach polskich, gdzie w żaden sposób ksiądz nie może się utrzymać, bo zamało jest rodzin, wiara jednakże kwitnie i jest zbudowaniem dla innych narodowości.

Na Ribeirao Vermelho, w kolonji, liczącej ok. 60 rodzin polskich, niema księdza. Koloniści zapraszają jednak polskiego księdza trzy razy do roku, w tem zawsze na Wielkanoc. Mimo to co niedzielę zbierają się koloniści przy pięknym kościółku i sami odprawiają nabożeństwo. Niejaki Franciszek Gembarowski, mieszkający od kościółka o 3 godziny drogi, wozem sumiennie w każdą niedzielę i święto przyjeżdża do kościoła, gdzie przewodniczy „Godzinkom", śpiewa — litanję, gdy inni powtarzają „módl się za nami", czyta ewangelję i homilję niedzielną a na zakończenie intonuje „Anioł Pański".

Następnie ludzie gromadzą się przy szkole, gdzie kolporter gazety katolickiej „Lud", rozdziela prenumeratorom miłego dla nich gościa. Niektórzy czytają pojedyńczo, inni zaś gromadzą się obok starszego kolonisty Fr. Karpińskiego, który im czyta wiadomości z Polski oraz ze świata.

Podobnie się dzieje i na innych kolonjach, do których dojeżdża ksiądz kilka razy do roku.

**Czerwonoarmiejcy noszą krzyżyki.** — Do zjawisk, które dają dużo do myślenia sowieckim bezbożnikom, należy fakt niedawno ujawniony, że przynajmniej połowa krasnoarmiejców nosi na piersiach krzyżyki na łańcuszkach lub sznurku. Stwierdzono poza tem, że produkcja tych krzyżyków wzmogła się ostatniemi czasy w sposób znaczny.

Jak widać propaganda bezbożnictwa niewielkie daje wyniki. Zakaz np. urządzania chrześcijańskich pogrzebów wierni obchodzą w ten sposób, że proszą o święcenia grudek ziemi, którą potem rzucają do grobów. — Mimo takich i tym podobnych przejawów religijności, ateiści sowieccy zapowiadają na okres najbliższej Wielkiejnocy na wielką skalę manifestacje antyreligijne.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

# SIOSTRY SERAFITKI

WILNO, BRZEG ANTOKOLSKI, UL. KANONICZNA
vis-à-vis kościoła śś. App. Piotra i Pawła

**Polecają swoją pracownię hafciarską, w której wykonują wszelkie roboty kościelne oraz szycie bielizny. Robota solidna ceny przystępne.**

---

# K. GORZUCHOWSKI

WILNO
Zamkowa 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją.
Wyroby złote i srebrne, papierośnice, najnowsze fasony.

SOLIDNA NAPRAWA. CENY KONKURENCYJNE.

---

# OBIADY

smaczne
i zdrowe

**wydaje ZWIĄZEK ŚW. ZYTY, Wilno, zauł. Kazimierzowski 3**

początwszy od 80 groszy — od godz. 12-ej do 5-ej.

---

ZAKŁAD OPTYCZNY

# JANA IWASZKIEWICZA

Wilno, ul. Wileńska 25

Wykonuje binokle i okulary ściśle w g recept pp. lek.-okulistów. Poleca najnowsze modele.

---

# SKŁAD BRONI — W. SOKOŁOWSKI

dawniej F. Zienkiewicz. WILNO, Ś-to Jańska 9.

**Poleca broń myśliwską, krótką, sportową i amunicję oraz wszelkie przybory myśliwskie.**

Przy sklepie czynny warsztat rusznikarski, który wykonuje wszelkie naprawy.

---

SKLEP OBUWIA Wilno, Zamkowa 18

# JANA WOŁODKOWICZA

poleca obuwie damskie, męskie i dziecinne
po niskich cenach.

---

# PRACOWNIA ŚWIEC KOŚCIELNYCH

# ALEKSANDRA ANDRUKOWICZA

**w WILNIE ul. Wielka 66 m. 5**

---

# O. MATKIEWICZ

Wilno, Zamkowa 12, vis à vis Skopówki

poleca: Zegary i zegarki różnych firm

**oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.**

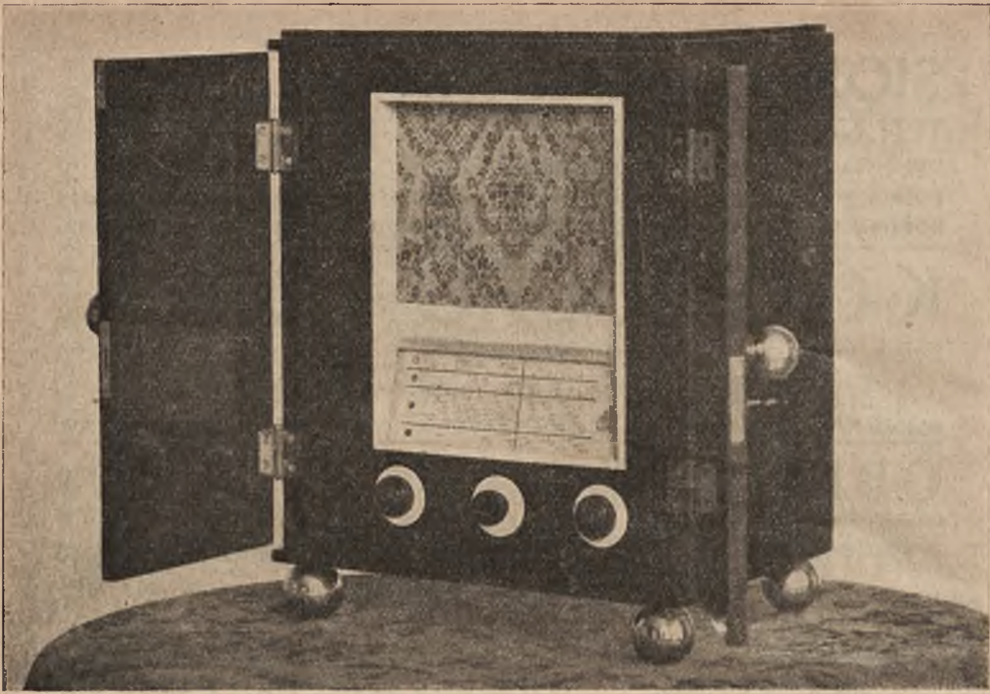

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

Rok XI | Wilno, dnia 25 marca 1937 r. | Nr. 6

## TREŚĆ ZESZYTU.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 marca 1937 r.** **Nr. 6**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Dziembrów — Lack.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, praedium Makasinowszczyzna et pagum Wojkały hucusque pertinentes ad parochiam in Dziembrow cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) seperamus et ad ecclesiam parochialem in Lack, decanatus Wasiliscensis, adscribimus.

Quorum in fidem ect.

Datum Vilnae, die 11 m. Martii 1937 ann. N.P-289/37.

*J. Ostreyko*
Pro Curiae Cancellario.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Archiepiscopus - Metropolita.

## W sprawie „Dni Przeciwgruźliczych".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 20. III. 1937 r. Nr. 32/L.

Niżej umieszczoną odezwę Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" Kurja poleca uwadze i łaskawemu poparciu PP. WW. Duchowieństwa.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kancl. Kurji.

### Odezwa

### Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych".

W okresie od 7-go do 30-go kwietnia r. b. odbędą się w całej Polsce „Dni Przeciwgruźlicze". Jest to czas przeznaczony na uświadomienie wszystkich o niebezpieczeństwie choroby gruźlicy i na zebranie funduszu dla jej zwalczania.

Z powodu gruźlicy ponosi naród ogromne straty — rocznie umiera z gruźlicy w Polsce około 70 tysięcy. Leczenie ciężko chorych wymaga wielkich kosztów. Tymczasem gruźlicę można łatwo zwalczać, unikając zakażenia i lecząc wczesne okresy choroby.

Całe społeczeństwo powinno być wciągnięte do tej walki. Brak walki społecznej z gruźlicą powoduje coraz to większe jej szerzenie się aż do rozmiarów klęski społecznej. Komitety „Dni Przeciwgruźliczych" urządzają odpowiednie odczyty i pogadanki w szkołach i stowarzyszeniach społecznych; odbędą się również zbiórki ofiar na walkę z gruźlicą. W miarę możności powinien każdy wziąć udział we wspólnej akcji przeciwgruźliczej — przez wysłuchanie pogadanki i wprowadzenie zaleceń, w niej podanych, w życie, przez złożenie ofiary na walkę z gruźlicą, oraz zapisanie się na stałego członka miejscowego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. — Pieniądze zebrane ze zbiórek w parafjach i organizacjach społecznych należy przesyłać lokalnym Komitetom „Dni Przeciwgruźliczych", w Wilnie zaś Wojewódzkiemu Komitetowi „Dni" przy ul. Wileńskiej 27 — 1.

*Wojewódzki Komitet „Dni Przeciwgruźliczych"*
*w Wilnie.*

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszła następująca zmi na:

Ks. Michał Samusionek, proboszcz w Kalinówce, mianowany został dziekanem Knyszyńskim, 15. III. 1937 r. Nr. O-148/37.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

### Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa.

*(Dz. U. M. S. Wewn. 1937 r. Nr. 5 poz. 83).*

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 9 lipca 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 397) ogłaszam jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 996), z uwzględnieniem zmian wynikających z powołanej ustawy, oraz z

1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. zmieniającego niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 306),

2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1932 r., w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 894),

3) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976),

4) ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. o paszportach (Dz.U.R.P. Nr. 56, poz. 404).

Załącznik do obw. Ministra Spraw Wewn.
z dnia 22 stycznia 1937 r. (poz. 83).

### ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
### z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

#### Dział I.

#### Linja graniczna, pas drogi granicznej, strefa nadgraniczna i pas graniczny.

Art. 1. (1) Granicą Państwa Polskiego jest linja oddzielająca terytorjum Państwa Polskiego od innych terytorjów.

(2) Granicę morską określają osobne przepisy.

Art. 2. (1) Przekraczanie granicy Państwa jest dozwolone tylko na zasadzie właściwych dokumentów i tylko na drogach celnych lub w punktach przejściowych wyznaczonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, a odnośnie linij lotniczych — również z Ministrem Spraw Wojskowych, lub też przez władze upoważnione do tego przez wyżej wymienionych ministrów.

(2) Punktami przejściowemi są również przejścia przez granicę linij lotniczych wyznaczone dla ruchu lotniczego z zagranicą, jak również porty morskie.

(3) Przepisy regulujące kontrolę osobowego ruchu granicznego ustala w drodze rozporządzeń Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 3. W celu zabezpieczenia ochrony granicy ustala się na całej przestrzeni granic Państwa:

a) pas drogi granicznej,
b) strefę nadgraniczną,
c) pas graniczny.

Art. 4. (1) Pas drogi granicznej, ustanowiony wzdłuż linji granicznej, obejmuje obszar gruntu o szerokości najwyżej 15 metrów, licząc od linji granicznej, względnie taki sam obszar gruntu wzdłuż brzegu wód granicznych.

(2) Sposób i termin ustanowienia pasa drogi granicznej na poszczególnych odcinkach granicy oraz ustalenia jego szerokości określą rozporządzenia wojewodów, wydane w porozumieniu z dyrektorami ceł.

(3) Pas drogi granicznej ma być wolny od takiego używania, któreby przeszkadzało wykonywaniu robót i czynności w celu utrzymania i urządzenia granicy lub w celu prawidłowej ochrony granicy przez władze i organa państwowe, i ma służyć jako droga obchodowa dla straży pełniącej ochronę granic.

Art. 5. (1) Strefa nadgraniczna obejmuje obszar leżący wzdłuż linji granicznej szerokości 2 kilometrów, licząc od linji granicznej.

(2) W wypadkach, w których tego wymagają właściwości terenu lub ukształtowanie granicy, może być strefa nadgraniczna rozszerzona do 6 kilometrów względnie zwężona poniżej 2 kilometrów.

(3) Szerokość strefy nadgranicznej na granicy morskiej oblicza się na lądzie od brzegu wód terytorjalnych i wód wewnętrznych zatoki Puckiej.

(4) Szerokość strefy nadgranicznej określają właściwe wojewódzkie władze administracji ogólnej w porozumieniu z odpowiedniemi władzami celnemi i wojskowemi.

(5) Granice strefy nadgranicznej winny być oznaczone w terenie specjalnemi znakami i podane do powszechnej wiadomości.

Art. 6. (1) Minister Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzeń wprowadzać na czas przejściowy na całym obszarze strefy nadgranicznej lub na pewnych jej odcinkach ograniczenia ruchu, które okażą się potrzebne dla celów ochrony granicy, a w szczególności uzależnić od zezwolenia władzy administracyjnej pobyt w strefie nadgranicznej osób stale tam niezamieszkałych.

(2) Od obowiązku posiadania zezwolenia są zwolnieni:

a) obywatele polscy w tych miejscowościach leżących w strefie nadgranicznej, w których posiadają majątek nieruchomy, lub w których w chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego przynajmniej od sześciu miesięcy faktycznie stale zamieszkują, jak również członkowie ich rodzin, żyjący z nimi we wspólnem gospodarstwie domowem,

b) urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi oraz samorządowi i osoby wojskowe, zaopatrzone we właściwe legitymacje służbowe, o ile pobyt ich w strefie nadgranicznej związany jest z pełnieniem obowiązków służbowych, oraz osoby urzędowo im towarzyszące, tudzież członkowie rodzin funkcjonarjuszów państwowych, zamieszkałych w strefie nadgranicznej, o ile żyją z nimi we wspólnem gospodarstwie domowem.

c) osoby, zaopatrzone w odpowiednie, ważne co do terminu dokumenty podróży (paszporty, przepustki graniczne), o ile chodzi o odbycie drogi wiodącej bezpośrednio do granicznego punktu przejściowego oraz łączącej graniczny punkt przejściowy z przejściem na linji granicznej przy wyjeździe, lub drogi od granicznego punktu przejściowego przy wjeździe do kraju, — następnie, o ile chodzi o zatrzymanie się na granicznych punktach przejściowych w związku z kontrolą graniczną i wreszcie, o ile chodzi o czasowy pobyt w miejscowości, wymienionej w dokumencie podróży (paszporcie lub przepustce granicznej), a leżącej w strefie nadgranicznej.

(3) Wojewoda lub upoważniona przez niego powiatowa władza administracji ogólnej może zabronić zamieszkiwania i przebywania poszczególnym osobom na obszarze strefy nadgranicznej na czas określony lub na stałe, jeśli względy bezpieczeństwa i ochrony granicy tego wymagają.

Art. 7. Minister Spraw Wewnętrznych może w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami wydawać dla całego obszaru strefy nadgranicznej lub dla pewnych jej odcinków rozporządzenia, które okażą się konieczne dla zapewnienia ochrony granicy, np. co do posiadania materjałów wybuchowych i broni palnej, polowania, rejestracji zwierząt, ruchu nocnego, sposobu korzystania z dróg, ewidencji i kontroli ruchu ludności, posiadania i używania aparatów fotograficznych, posiadania i używania aparatów, urządzeń i innych środków, dających możność porozumiewania się na odległość.

Art. 8. (1) Wznoszenie budowli i przeprowadzenie wszelkich trwałych urządzeń w strefie nadgranicznej, jak również przebudowywanie starych budowli, z wyjątkiem robót tego rodzaju, przeprowadzonych przez Państwo, wymaga, niezależnie od zezwoleń innych władz, wymaganych przez odpowiednie przepisy, uzyskania uprzedniej zgody powiatowej władzy administracji ogólnej.

(2) Wznoszenie nowych budowli wodnych nad wodami granicznemi oraz jakiekolwiek użycie takich budowli, wód lub brzegów, które mogłoby spowodować zmiany w dotychczasowym stanie brzegów wód granicznych, wymaga, niezależnie od zwykłych zezwoleń, wymaganych ustawą wodną, uzyskanie zezwolenia właściwego w porozumieniu z naczelnikiem władzy cywilnej II instancji i dowódcą okręgu korpusu.

Art. 9. Nieruchomości, znajdujące się w strefie nadgranicznej, potrzebne dla celów ochrony granicy, mogą być wywłaszczone na rzecz Skarbu Państwa w trybie obowiązujących przepisów o wywłaszczeniu.

Art. 10. (1) Pas graniczny obejmuje cały obszar powiatów przylegających do granicy Państwa, łącznie z powiatami miejskiemi położonemi na tym obszarze. O ile szerokość pasa granicznego nie osiąga w ten sposób 30 kilometrów, włącza się do pasa granicznego również te gminy sąsiednich powiatów, których obszar leży w całości lub w części w odległości 30 km. od linji granicznej.

(2) Minister Spraw Wewnętrznych może, jeżeli względy bezpieczeństwa i ochrony granic tego wymagają, rozszerzyć obszar pasa granicznego na wszystkie lub niektóre powiaty przyległe do powiatów granicznych, albo na ich części.

Art. 11. (1) Osobom ukaranym prawomocnym wyrokiem sądowym lub prawomocnem orzeczeniem władzy administracyjnej lub też celnej lub skarbowej za działalność przeciwpaństwową, przemytnictwo oraz za przestępstwa, wymienione w art. art. 23 i 24 rozporządzenia niniejszego, może być przez powiatową władzę administracji ogólnej wzbronione zamieszkiwanie i pobyt w pasie granicznym na czas od 1 roku do 3 lat, a do dziesięciu lat w stosunku do osób, ukaranych za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu Państwa.

(2) Decyzje powiatowej władzy administracji ogólnej, wydane w myśl ust. (1), są natychmiast wykonalne.

Art. 12. (1) W pasie granicznym cudzoziemcy, cudzoziemskie osoby prawne, jako też osoby prawne krajowe, w których w skład zarządów lub innych wyższych organów kierowniczych lub kontrolnych wchodzą cudzoziemcy albo których chociażby część udziałów bądź akcyj należy do cudzoziemców, mogą tylko na podstawie zezwolenia:

a) nabywać nieruchomości w drodze aktów prawnych, zawartych między żyjącymi,

b) dalej zatrzymać własność nieruchomą, nabytą w drodze spadkobrania, na podstawie aktów prawnych zdziałanych na wypadek śmierci, o ile obdarzony nie byłby zarazem powołany do spadku z ustawy.

(2) Zezwolenia może udzielić Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, jeżeli zachodzą okoliczności uwzględnienia godne.

(3) W zezwoleniu mogą być stawiane warunki, od których dopełnienia uzależniona jest dopuszczalność transakcji.

(4) Prośbę o udzielenie takiego zezwolenia mogą zainteresowane osoby fizyczne lub prawne, wymienione w ust. (1) artykułu niniejszego, które w przyszłości nabędą nieruchomość w drodze spadkobrania (ust. (1) lit. b), wnosić w terminie dwunastomiesięcznym, licząc od dnia otwarcia spadku, jeżeli pragną nadal zatrzymać własność tej nieruchomości. Wniesienie prośby po upływie wymienionego terminu będzie uważane za równoznaczne z jej niewniesieniem.

(5) W razie niewniesienia prośby w terminie jako też w razie otrzymania decyzji odmownej, powinien cudzoziemiec względnie osoba prawna, wymie-

niona w ust. (1), sprzedać nieruchomość w ciągu następnych dwunastu miesięcy. Niewykonanie tego obowiązku pociągnie za sobą przymusową sprzedaż nieruchomości.

(6) Tryb postępowania przy przeprowadzaniu sprzedaży ureguluję osobne przepisy, wydane przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

(7) Właściwy wojewoda może zabronić poszczególnym osobom wymienionym w ust. (1) wykonywania w pasie granicznym czynności niżej wymienionych, jeżeliby to wykonywanie było uciążliwe z uwagi na dobro Państwa a zwłaszcza ze względu na bezpieczeństwo lub porządek publiczny, a mianowicie:

a) posiadania, dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości lub części nieruchomości,

b) wykonywania handlu i przemysłu,

c) kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstw.

(8) Obciążanie nieruchomości, położonych w pasie granicznym, zobowiązaniami pieniężnemi na rzecz osób, wymienionych w ust. (1), wymaga zezwolenia wojewody.

Art. 13. (1) Minister Spraw Wewnętrznych może, jeżeli względy bezpieczeństwa Państwa lub ochrony granic tego wymagają, wprowadzać na całym obszarze pasa granicznego lub jego części:

a) zakaz nabywania przez obywateli polskich lub polskie osoby prawne nieruchomości w drodze aktu prawnego, zdziałanego między żyjącymi lub na wypadek śmierci, o ile nie zachodzi przypadek spadkobrania z ustawy, oraz posiadania, dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości lub części nieruchomości, bez uprzedniego zezwolenia wojewody,

b) zakaz wykonywania przez obywateli polskich lub polskie osoby prawne handlu i przemysłu oraz kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstw bez uprzedniego zezwolenia wojewody.

(2) Udzielenie zezwolenia może być uzależnione od dopełnienia przez interesowanego warunków wskazanych przez władze.

(3) Odmowa zezwolenia nie wymaga uzasadnienia.

Art. 14. Wszelkie czynności prawne zdziałane w celu obejścia ograniczeń przewidzianych w art. 12 i 13, są nieważne. O nieważności orzekają sądy na żądanie powiatowej władzy administracji ogólnej.

Art. 15. (1) W pasie granicznym wojewoda może zabronić zatrudniania poszczególnych osób w zakładach handlowych i przemysłowych oraz w instytucjach użyteczności publicznej, jeżeli tego wymagają względy bezpieczeństwa publicznego lub ochrony granic.

(2) Zakaz zatrudniania, wydany przed przyjęciem danej osoby do pracy, jest natychmiast wykonalny. W stosunku do osób zatrudnionych rozwiązanie umowy o pracę następuje z upływem ustawowego terminu wypowiedzenia, nie dłuższego jednak niż trzy miesiące, chociażby umowa zawarta była na czas oznaczony; w przypadku jednak, gdy czas pozostały do wygaśnięcia umowy, zawartej na czas oznaczony, okaże się krótszy od właściwego okresu wypowiedzenia, umowa rozwiązuje się z upływem tego czasu. Decyzje, wydane na podstawie ust. 1, doręcza się zarówno pracodawcy, jak i pracownikowi. Bieg terminu wypowiedzenia rozpoczyna się od dnia doręczenia decyzji pracownikowi. Decyzje wojewody, wydawane na podstawie ust. 1, nie wymagają uzasadnienia.

Art. 16. (1) Wojewoda może zawiesić lub zabronić działalności na obszarze pasa granicznego każdego stowarzyszenia, związku czy spółdzielni lub ich oddziału, jeśli uzna, że działalność taką nie jest wskazana ze względów bezpieczeństwa publicznego lub ochrony granic.

(2) Decyzje wojewody, wydane na podstawie ust. (1), nie wymagają uzasadnienia i są natychmiast wykonalne.

Art. 17. Minister Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia wprowadzać na czas oznaczony ograniczenia, przewidziane dla strefy nadgranicznej, na niektóre obszary pasa granicznego.

Dział II.

**Wytknięcie i oznaczenie granicy państwowej, znaki graniczne i piecza nad niemi. Organa, powołane do ochrony granicy i urządzeń granicznych.**

Art. 18. (1) Właściciele lub posiadacze gruntów, leżących w strefie nadgranicznej, nie mogą wzbronić:

a) osobom powołanym do ochrony granicy oraz zatrudnionym przy urządzaniu lub utrzymywaniu granicy, dostępu do granicy Państwa przez ich grunty, ustawiania na tych gruntach potrzebnych znaków, jako to: słupów kamieni, kopców, wiech i t. p.

b) przeprowadzenia na ich gruntach koniecznych czynności, związanych z oznaczeniem, urządzeniem i ochroną granicy, jako to: wykopania rowów, wykonania wyrębów i przesiek leśnych, wykarczowania pni, usunięcia powalonych drzew i ściętych gałęzi i t. p.

(2) Czynności, wymienione w ust. (1) lit. b), mogą być wykonane również przez właścicieli gruntów za zgodą i pod nadzorem właściwych władz.

(3) W strefie nadgranicznej właściwe władze mogą zarządzić całkowite wycięcie lasów w pasie szerokości najwyżej do 1 km. od linji granicznej z tem, że zalesienie ponowne może nastąpić jedynie za zezwoleniem władzy właściwej. Wycięcie lasów należy do obowiązku właścicieli lasów. W razie niewykonania przez nich tego obowiązku, lasy będą wycięte środkami Państwa na koszt właścicieli lasów.

(4) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministrem Spraw Wojskowych określi władze właściwe do wydania wymienionych w artykule niniejszym zarządzeń i sposób ich przeprowadzenia.

Art. 19. (1) Za szkody rzeczywiste, wynikłe wskutek zastosowania przepisów, wymienionych w art. 18 ust. (1) lit. b) i w ustępie trzecim, interesowany ma prawo żądać stosownego odszkodowania, którego może dochodzić zwykłą drogą prawa, o ile nie dojdzie do dobrowolnej ugody z władzą, która wydała odnośne zarządzenie. Odszkodowanie nie może obejmować utraconych zysków.

(2) Prawo żądania wynagrodzenia gaśnie po upływie jednego roku od dnia, w którym szkody lub straty zostały wyrządzone, a w wypadkach, kiedy je poniesiono przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego, — po upływie roku od dnia wejścia rozporządzenia w życie.

Art. 20. (1) Ochrona granicy poruczona jest właściwym organom, powołanym do tego przez osobne przepisy.

(2) Minister Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia nałożyć na ludność zamieszkałą na obszarze strefy nadgranicznej obowiązek udzielania organom, wymienionym w ust. (1), pomocy w ochronie granicy w sposób i w zakresie, jakie rozporządzenie to określi.

Art. 21. (1) Zakładanie znaków granicznych należy do Ministra Komunikacji. Do utrzymywania tych znaków powołane są wojewódzkie władze administracji ogólnej.

(2) Ochronę znaków i urządzeń granicznych sprawują organa pełniące służbę ochrony granicy, a o ile chodzi o urządzenia nie znajdujące się bezpośrednio przy granicy (np. tablice oznaczające strefę nadgraniczną), — władze wykonywujące policję miejscową i organa bezpieczeństwa publicznego.

Art. 22. Kontrolę osobowego ruchu granicznego na punktach przejściowych i drogach celnych wykonywują organa, powołane przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

### Dział III.

### Postanowienia karne.

Art. 23. Kto przekracza granicę Państwa bez właściwych dokumentów, albo w miejscu na to nie przeznaczonem, albo mimo zamknięcia ruchu granicznego — podlega karze aresztu do roku lub grzywny, albo obu tym karom łącznie.

Art. 24. Kto przekracza zawarte w rozporządzeniu niniejszem, albo wydane na jego podstawie zakazy lub nakazy — podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych, albo obu tym karom łącznie.

### Dział IV.

### Postanowienia końcowe.

Art. 25. W razie naruszenia przepisów art. 4 ust. 3, art. 8 i art. 18 rozporządzenia niniejszego, albo w razie uszkodzenia lub zniszczenia znaków lub urządzeń granicznych władza administracyjna zarządza wykonanie na koszt sprawcy czynności, potrzebnych celem przywrócenia stanu poprzedzającego naruszenie.

(2) Jeżeli sprawcy nie można wyśledzić, nastąpi wykonanie potrzebnych robót na koszt gminy, na której obszarze szkoda została wyrządzona.

Art. 26. Przepisy rozporządzenia niniejszego odnoszące się do właścicieli gruntów, wód i brzegów (art. 8 8 18), dotyczą również użytkowców, dzierżawców i innych osób, które z jakiegokolwiek tytułu dany przedmiot w swem posiadaniu dzierżą lub zarząd nad nim sprawują.

Art. 27. Do nieruchomości, położonych na obszarze pasa granicznego, nie stosuje się ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 24, poz. 202).

Art. 28. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Ministrowi Skarbu i Ministrowi Komunikacji w miarę właściwości i w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami.

Art. 29. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

(2) Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego tracą moc obowiązującą przepisy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. w przedmiocie ochrony granic (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 426), z wyjątkiem przepisów o strefie nadgranicznej, które tracą moc z chwilą wyznaczenia tej strefy i ogłoszenia według art. 5 rozporządzenia niniejszego.

(3) Zarazem uchyla się pkt. 3 art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465).

**Wszystkim Czytelnikom „Wiadom. Archidiecezjalnych"**

**Serdeczne Życzenia „Wesołego Alleluja"**

**składa Redakcja.**

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

**Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.**

(9)

Przy nauczaniu wszystkich wymienionych działów religji należy posługiwać się środkami pomocniczemi, jak obrazy biblijne, pokazywanie szat i naczyń kościelnych, mapy Palestyny, modeli, wyrabianych przez samą młodzież i t. p. Na wsi wprawdzie trudno o pomoce naukowe, ale przy dobrej woli i gorliwości można jakoś te trudności pokonać. W razie zupełnego braku tych pomocy trzeba się starać przynajmniej obrazowo opowiadać i w taki sposób wyjaśniać i uzmysławiać abstrakcyjne i duchowe prawdy naszej świętej wiary katolickiej.

4. Przygotowanie się i ustawiczne kształcenie duszpasterza w katechizacji młodzieży wiejskiej jest jego świętym obowiązkiem, wynikającym zarówno z natury rzeczy, jak i z woli Stolicy Apostolskiej. Religja bowiem — to nietylko teorja, ale dobrowolny stosunek osobisty człowieka do Boga, dlatego celem jej jest przedewszystkiem czyn, ustawiczne doskonalenie się, piękny i moralny charakter, a stąd katechecie jest potrzebna i konieczna umiejętność oddziaływania na wszystkie władze duchowe człowieka. Religja wreszcie — to odrębne królestwo ducha, które odsłania tajemnice przeznaczeń człowieka i wprowadza w dziedzinę życia nadprzyrodzonego. Dlatego nauczanie religji wymaga indywidualnego odnalezienia i stosowania metody właściwej i może każdemu katechecie innej. Najlepsze wskazania metodyczne i psychologiczne nie nawiele się przydadzą, jeśli nie będą przerobione samodzielnie i na swój sposób stosowane. Dlatego dla katechety konieczną jest rzeczą nietylko zaznajomienie się z zasadami dydaktyki i metodyki, ale nadto ustawiczne ćwiczenie się, poprawianie siebie i korzystanie z rozumnej krytyki innych.

Dlatego Stolica Apostolska kładzie wielki nacisk na odpowiednie przygotowanie duszpasterzy - katechetów. Tak kan. 1365 § 3 zawiera nakaz treści następującej: „Habeantur (in cursu theologico) etiam lectiones de theologia pastorali, additis practicis exercitationibus praesertim de ratione tradendi pueris aliisve cathechismum". Do słów tych posiadamy autentyczny komentarz w liście prefekta seminarjów i uniwersytetów do biskupów z dn. 8 września 1926 r., w którym nazywa przygotowanie katechety „sprawą największej doniosłości i wagi", żądając, by w seminarjach

nauczanie katechetyki odbywało się z wielkim nakładem sił przy częstych ćwiczeniach praktycznych. Tenże kardynał-prefekt w liście z dn. 28 sierpnia 1929 r. do biskupów z naciskiem podkreśla, że nauczanie katechetyki o wiele więcej jest potrzebne i ważne, niż nauczanie przedmiotów innych. Poruszam tę kwestję dlatego, iż wielu z nas wcale się katechetyki nie uczyło, gdyż w seminarjum tego przedmiotu doniedawna nie było. Dlatego teraz należy uzupełniać te wiadomości z teorji i praktyki wobec wielkiej odpowiedzialności duszpasterza jako katechety młodzieży wiejskiej. Rzucam w tym celu myśl, by te kwestje jak najczęściej i jak najgruntowniej omawiać na zebraniach dekanalnych, by urządzać wzorowe lekcje i wykłady katechizmowe z następującą potem dyskusją rzeczową, by wreszcie zorganizować osobne kursy katechetyczne wyłącznie dla duszpasterzy, na którychby nie pobieżnie, ale systematycznie i gruntownie wyłożyć metodykę religji teoretycznie i praktycznie. (C. d. n.)

*X. M. Sopoćko.*

## Powiadomienie.

Zarząd Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „UNITAS" niniejszem powiadamia, że doroczne Walne Zebranie Związku odbędzie się w Wilnie dnia 7 kwietnia b. r. o godz. 12 w południe — w pierwszym terminie, lub o godzinie 12 min. 30 — w drugim terminie w sali Stow. Misyj Wewnętrznych przy ul. Św. Anny 13.

Porządek dzienny Walnego Zebrania:

a) Zagajenie,
b) Wybory Prezydjum,
c) Sprawozdanie Zarządu,
d) Protokół Komisji Rewizyjnej,
e) Dyskusja,
f) Wolne wnioski.

**Zarząd Związku Kapłanów Archid. Wileńskiej »Unitas".**

*Wilno, dn. 12 marca 1937 r.*

## CZY I TY NIE CHCIAŁBYŚ ZOSTAĆ MISJONARZEM?

Niejeden z młodych w tajnikach swej duszy marzy o wielkiem powołaniu misjonarsko-kapłańskiem. Bo przecież duch młodzieńczy rwie się do wielkości, do sławnych czynów. A gdzie większe pole do popisu, gdzie wznioślejsze czyny, jak nie w dziedzinie misjonarsko-kapłańskiej! Bo na tem polu działalności człowiek wolny od więzów świeckich, zdaleka od intryg i złości ludzkiej, swobodniej i z większym wysiłkiem oddać się może swemu ideałowi, — ratowaniu, uszlachetnianiu i uszczęśliwianiu na wieki biednych dusz ludzkich.

O, jaką pełnię zadowolenia, czystego, głębokiego szczęścia, szlachetnej dumy zapewnia duchowi ludzkiemu to oddanie się! Wiedzą o tem tylko ci, którzy tego kosztują od lat.

Zapraszają cię, dzielny młodzieńcze, ci rycerze Chrystusowi, byś się do nich przyłączył, byś wziął na siebie tę samą zbroję, byś zapalił w sobie ogień męstwa, poświęcenia.

A gdzie to pole pracy misyjnej się znajduje? Nie musisz szukać daleko. Tu, w granicy Ojczyzny naszej, na jej wschodnich rubieżach.

Kościół Katolicki od kilkunastu lat rozwija tam ożywioną akcję zjednoczenia prawosławnych ze Stolicą Apostolską. Jest to więc akcja ratowania dusz.

Czy ty wiesz, że przed rozbiorami Polski na całym obszarze Rzeczypospolitej ówczesnej nie było więcej, niż 10.000 prawosławnych, a przecież granice tej Rzeczypospolitej sięgały o wiele dalej, niż obecnie.

A dziś liczymy na terytorjum Rzeczypospolitej około pięciu miljonów prawosławnych.

Czy my, zawsze wierni Kościoła Katolickiego synowie, rycerze Maryi, możemy spokojnie i obojętnie patrzeć na smutny ten fakt? Czy nam nie szkoda, że tylu braci jest nam obcych dziś, którzy dawniej należeli do tej samej Matki — Kościoła? Czy nam sumienie nie wyrzuca, że dotąd może nic nie zrobiliśmy w tej sprawie pozyskania na nowo prawosławnych dla Kościoła Katolickiego. Jeżeli chcemy naprawdę dokonać czegoś dla dobra tych dusz, i dla chwały Kościoła, przyłóżmy rękę do tego dzieła!

A może ktoś z Was osobiście chce wstąpić w szeregi tych misjonarzy, którzy pracują dla ratowania dusz?

Już cały szereg zakonów pracuje w tym kierunku. Do udziału w tej akcji konieczną jest rzeczą przyjęcie obrządku

wschodniego, bo ludność jest tak przywiązana do swych modlitw i śpiewów liturgicznych, że nie chce ich opuścić. A więc Misjonarz nie może żądać, by lud dostosował się do niego, lecz on sam w duchu szlachetnego poświęcenia powinien się dostosować do ludu w rzeczach, które, rozumie się, Kościół pochwala. A obrządek tego ludu Kościół bardzo pochwala i zaleca.

Więc też znalazło się kilka zakonów, które w tym kierunku pracują, mianowicie: OO. Redemptorzyści, Kapucyni, Oblaci, Benedyktyni, Dominikanie i także Jezuici.

Ci ostatni już przed kilku laty zapoczątkowali swoją akcję unijną w Polsce. Mają oni Seminarjum Papieskie wschodnie w Dubnie na Wołyniu, małe seminarjum w Wilnie i nowicjat w Albertynie.

Do swego nowicjatu przyjmują najchętniej po maturze gimn. z łaciną, chętnie też przyjmują kapłanów katolickich, już wyświęconych, akademików i z ważnych racyj także uczniów szkół średnich po skończonej czwartej klasie gimnazjalnej nowego typu.

Na Braci-zakonników przyjmuje się również młodzieńców, znających dobrze jakieś pożyteczne rzemiosło.

Informacyj zasięgnąć można u **Ks. Rektora Kolegjum OO. Jezuitów, Albertyn ad Słonim.**

*Rektor*
*Kolegjum OO. Jezuitów w Albertynie.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Kurs antyalkohologiczny dla wilnian.** — Staraniem wileńsk. Tow. „Mens“ odbył się tygodniowy kurs poświęcony zagadnieniom walki z alkoholizmem. Referaty wygłosili wybitni specjaliści: prof. Z. Hryniewicz, dr. S. Sengalewicz, dr. A. Borowski, M. Przewłocka, prof. M. Rose, dr. W. Świda, dr. S. Brokowski, ks. prof. M. Sopoćko, dr. S. Gnoiński, red. J. Szymański. Poza szeregiem zagadnień z dziedziny medecyny, higjeny, ks. prof. M. Sopoćko poruszył temat „Alkoholizm a moralność”. Kurs cieszył się dużą frekwencją.

**Odczyty o komunizmie dla inteligencji wileńskiej.** — Przez Zarząd Polskiej Inteligencji Katolickiej w Wilnie został zorganizowany cykl odczytów o komunizmie. Tematy odczytów:

„Polityczny ustrój Rosji sowieckiej”—p. prof. dr. W. Komarnicki. „Polityka gospodarcza Rosji sowieckiej“ — p. prof. St. Świaniewicz. „Ustrój chrześcijańsko społeczny w świetle encyklik papieskich—korporacjonizm a związki zawodowe” — ks prof. dr. Al. Wóycicki. „Polityka zagraniczna Rosji sowieckiej (działalność Kominternu)“—red. St. Mackiewicz. „Akcja komunistyczna w Polsce“ (ogólny schemat tejże działalności w Polsce na podstawie przewodów sądowych w procesach komunistycznych) — p. prokurator St. Wolski.

# STOLICA APOSTOLSKA.

**Encyklika o bezbożnym komunizmie.** — W wigilję uroczystości św. Józefa Ojciec św. Pius XI ogłosił nową encyklikę o niezwykle doniosłem znaczeniu. Rozpoczynając się od słów „Divini Redemptoris“, omawia ona niezmiernie poważne niebezpieczeństwa komunizmu, stanowiącego straszną groźbę dla wszystkich narodów świata.

Przypomniawszy na wstępie, że papieże już często zwracali uwagę świata na to niebezpieczeństwo, Pius XI stwierdza konieczność ogłoszenia nowego uroczystego dokumentu, w którym wykazanoby raz jeszcze błędy komunizmu i wskazano środki ochronne, których źródłem jest prawda nauczania przez Kościół.

Doktryna komunizmu oparła się na najbardziej absolutnym materjalizmie, odrzucającym wszelkie wartości duchowe, wskutek czego zniszczona zostaje wolność człowieka, żadnych praw nie przyznaje się osobowości ludzkiej i z człowieka czyni zwykłe kółko w trybach wspólnoty społecznej, z czego wynikają natomiast tylko prawa nieograniczonego rozporządzenia osobą ludzką jak i rzeczą martwą. Znosi się wszelką hierarchję i autorytet, niszczy godność i nierozerwalność małżeństwa, bezcześci rodzinę, pozbawia kobietę ogniska domowego i opieki nad potomstwem. Religję nazywa się opjum dla narodu i zwalcza wszystkiemi środkami, odrzuca i znieważa wszelką myśl o Bogu...

Jeśli ten system, tak wyraźnie błędny, może jednak rozszerzać się — niestety — zawdzięcza to złudnym ideałom sprawiedliwości i równości, któremi komunizm mami masy. Obiecując usunięcie niewątpliwie licznych nadużyć i przyrzekając poprawę bytu biednym robotnikom, pociąga ich złudą tych obietnic i sprawia, że ślepo idą za głosicielami nowej doktryny, nie potrafiąc zrozumieć wszelkich błędów komunizmu. Ponadto liczne są kraje, gdzie liberalny system gospodarczy przysposobił masy robotnicze do poddania się wpływom podstępnej szeroko prowadzonej propagandy, organizowanej z djabelskiem zaiste wyrafinowaniem, co przy niewytłumaczonym wobec szerzącego się komunizmu milczenia poważnej części prasy, niewątpliwie przyczyniło się do pogłębienia skutków zła, dzięki czemu niektóre kraje, jak Meksyk, Hiszpanja, a zwłaszcza Rosja stały się polem doświadczalnem dla nowej doktryny. Pod adresem samego ludu rosyjskiego, uciemiężonego i cierpiącego, Ojciec św. w tem miejscu skierowuje wyrazy najgłębszej swej ojcowskiej sympatji.

Błędom komunizmu przeciwstawia dalej Ojciec św. naukę Kościoła Katolickiego, który, widząc w Bogu, Stwórcy Najwyższego, Sędziego i Ojca miłującego, głosi tem samem równość i braterstwo ludzi, broni wolności człowieka i praw jego osobowości. Człowiek przeznaczony do celów wyższych, nadprzyrodzonych: wiecznej szczęśliwości, musi znaleźć w społeczności rodzinnej i obywatelskiej poszanowanie własnych praw i pomoc do łatwiejszego osiągnięcia szczytnego swego celu ostatecznego. Zgodnie z temi zasadami Kościół uznaje i broni powagi hierarchji i prawej władzy społecznej, których wpływ może i powinien skierowany być ku dobru wszystkich — także w dziedzinie gospodarczej i społecznej, które wykreślają właściwe normy i wytyczne regulujące współżycie, a także — jeśli działalność jednostek

lub całych grup szkodzić może dobru ogólnemu — sięgają po legalne środki ograniczeń i represyj. Dlatego Kościół, stykając się z poważnemi trudnościami w obronie prawdy, doświadczał zawsze bolesnych prześladowań.

Następnie Ojciec św. wskazuje środki przeciw wielkiemu złu i wzywa wszystkie Swe dzieci do odnowienia życia chrześcijańskiego W szczególności zaleca oderwanie się od nadmiernego przywiązania do dóbr ziemskich, nie stanowiących istotnego dobra ludzkiego, zaleca miłość chrześcijańską, która musi każdego nauczyć, współczuć i pomagać każdemu cierpiącemu, w szczególności zaś zaleca sprawiedliwość, która powinna nauczyć pracodawców i posiadaczy bogactw rozumieć słuszność prawa robotnika do należytego uposażenia jego samego i jego rodziny i poszanowania jego godności człowieka i dziecka Boga również podczas pracy.

Zaleca Ojca św., aby coraz lepiej znano i coraz lepiej badano naukę Kościoła, który sam tylko w imieniu Jezusa Chrystusa wskazywać może drogi ku prawdziwemu postępowi i cywilizacji. Do nauki dołączyć się musi jednak czyn, aby oprzeć się podstępom komunizmu. W walce tej pierwsze miejsce przypada kapłanom, którzy winni słowem i przykładem świecić innym. Wybitną rolę odgrywać musi Akcja Katolicka, wspomagana przez inne organizacje religijne. Nie zapomina Papież o organizacji klas społecznych, które powinny oprzeć się na mądrze i dobrze rozumianych zasadach korporacjonalizmu.

Ze szczególnym naciskiem zwraca się dalej Ojciec św. do robotników i nierobotników napominając, aby na bok odrzucili bezpłodne drobne waśnie i połączyli się w jednej wielkiej kampanji przeciw komunizmowi. Zwraca się wreszcie do wszystkich w Boga wierzących, by odpierali ataki rozpętanego bezbożnictwa.

Również rządy państw, wspomagając działalność Kościoła, podejmując właściwe zarządzenia, przez przykład przezornej i mądrej swej administracji, skutecznie przyczynią się do pożądanego zwycięstwa Prawdy i Dobra.

Encyklika kończy się zwrotem zalecającym wszystkim skrerowanie myśli i modlitw do św. Józefa, możnego opiekuna Kościoła, żywego przykładu tej sprawiedliwości chrześcijańskiej, która królować winna w życiu społecznem.

**Przed kanonizacją błogosławionego Andrzeja Boboli. Cudy, które decydują o kanonizacji.**— Rozstrzygnięta sprawa stwierdzenia cudów, przedstawionych w procesie kanonizacyjnym błog. Andrzeja Boboli, dotyczy dwóch wypadków. Jeden z nich zdarzył w Krynicy w Polsce, drugi w Rzymie.

Pobożna 62-letnia p. Ida Kopecka, rodem z Krakowa, chora na rozmiękczenie kości (osteomalacja) poddana została przez lekarzy kuracji promieniami Roentgena, wskutek czego powstały dwie wielkie bolesne i grożące śmiercią oparzeliny. Zasięgała porady u wielu lekarzy, wszyscy jednak zgodnie twierdzili, że stan jest nieuleczalny. Między innymi takie orzeczenie wydał również dr. Przybylski. W dniu 3 września 1922 r. p. Kopecka przed kościołem w Krynicy spotkała znającego ją osobiście jezuitę o. Feliksa Hortyńskiego, który pocieszając nieszczęsną i krzepiąc ją na duchu zalecił modły o wstawiennictwo do błog. Andrzeja Boboli i położenie na rany wręczonych jej w tym celu relikwij. Już tego samego dnia chora poczuła się znacznie lepiej, a w dwa dni później ze zdumieniem stwierdziła, że oparzeliny

całkowicie zniknęły, skóra wyschła i po ranach nie pozostało nawet śladu. Stan ten stwierdził lekarz, oznajmiając, iż zaszedł wypadek wyraźnego cudu. Komisja ekspertów powołana przez św. Kongregację Obrzędów w charakterze rzeczoznawców potwierdziła cudowność zjawiska. Dr. Giulio Persichetti stwierdził, iż „tego rodzaju uzdrowienie jest całkowicie niewytłumaczalnem i wbrew prawom natury", a radjolog dr. Nicola Gentile potwierdził, że chora uzdrowioną została z porażenia promieniami Roentgena nagle, jak najlepiej i definitywnie w sposób całkowicie sprzeczny prawom przyrody.

Drugi cud dotyczy 57-letniej siostry Alojzy Dobrzyńskiej, zakonnicy polskiego zgromadzenia sióstr służebniczek Niepokalanego Poczęcia N.M.P., od roku 1931 przełożonej sióstr przy Polskim Instytucie Kościelnym w Rzymie. W październiku 1933 r. zaczęła się ona skarżyć na dolegliwości żołądkowe i poddała się badaniom lekarskim (m. in. przez dra Bronisława Madeyskiego). Djagnoza wykazała rakowate owrzodzenie trzustki (carcimona pancreatis). To samo stwierdziły badania redjologiczne. Choroba była nieuleczalna, pewną ulgę mogłaby przynieść może operacja. Za poradą rektora instytutu ks. Tadeusza Zakrzewskiego s. Alojza postanowiła pojechać do Polski do domu macierzystego w Pleszewie, by tam poddać się operacji i przynajmniej umrzeć na ziemi ojczystej. W tym czasie siostry, towarzyszki chorej rozpoczęły nowennę do błog. Andrzeja Boboli w intencji powrotu do zdrowia s. Alojzy. Jeszcze 29 grudnia badania radjologiczne raz jeszcze potwierdziły djagnozę, lecz już dnia następnego lekarz badający chorą zdumiony stwierdził poprawę, co przeczyło wszelkiej logice. Czując się dobrze s. Alojza w pierwszych dniach 1934 r. ruszyła do Polski i do Pleszewa przybyła 9 stycznia. Parę dni później zbadana została przed oczekującą ją operacją jeszcze raz przez lekarzy, którzy jednak choroby nie znaleźli nawet śladu. Potwierdziły to badania radjologiczne przeprowadzone przez prof. Tuszewskiego oraz kliniczne przez dra Jana Białasika, dyrektora szpitala św. Józefa w Pleszewie. Eksperci św. Kongregacji Obrzędów, prof. Filippo Vercellio i prof. Enrico Pompeni z królewskiego uniwersytetu rzymskiego, stwierdzili również w tym wypadku uleczenie cudowne, którego nie można wytłumaczyć siłami przerodzonemi.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Ile dała Polska na Katolicki Uniwersytet w Lublinie.**—Doroczna zbiórka na fundusz Kat. Uniwersytetu Lubelskiego dała w r. 1936 z terenu Polski z wyjątkiem Śląska i Wołynia w ogólnym wyniku złotych 21.161,46. Poszczególne diecezje dały:

Chełmińska 1.194,90 zł., częstochowska 1.176,91 zł., gnieźnieńsko-poznańska 309,37 zł., kielecka 1.061,59 zł., krakowska 1.210,06 zł., lubelska 3.237,56 zł., lwowska 1.264,17 zł., łomżyńska 821,41 zł., łódzka 1.654,52 zł., pińska 872,61 zł., płocka 559,80 zł., przemyska 612,72 zł., sandomierska 845,11 zł., siedlecka 1.199,70 zł., tarnowska 468,69 zł., warszawska 1.092,63 zł., wileńska 1.742,38 zł., włocławska 1.756,33 zł.

**Ostrzeżenie.** — Kurja Metropolitalna Warszawska podaje do wiadomości i ostrzega przed ks. Antonim Tokarskim, który nie posiada prawa odprawiania Mszy św. i spełniania

innych czynności kapłańskich na terenie Archidiecezji Warszawskiej.

**Zebranie Polskich Aptekarzy Katolików.** — W dniu 7 b. m. w Warszawie w lokalu Sod. Marj. Inteligencji Męskiej (Świętojańska 15) odbyło się walne zebranie Polskich Aptekarzy Katolików, na którym został wybrany zarząd, uchwalono regulamin i załatwiono sprawy organizacyjne.

## *ZAGRANICĄ*

**Nowy Testament w szkołach włoskich.** — Mussolini wystosował ostatnio do wszystkich dyrektorów i kierowników szkół włoskich okólnik, w którym *poleca wprowadzenie lektury Nowego Testamentu.* W okólniku tym powiedziano m. in.: „Wszyscy profesorowie i nauczycielowie powinni czytać Nowy Testament, podawać i wykładać tę boską księgę dzieciom. Muszą oni ponadto starać się, aby dzieci najpiękniejszych ustępów tej księgi uczyły się na pamięć. Księgi tej nie może braknąć w żadnej bibljotece szkolnej, gdyż poprzez wieki pozostaje ona zawsze nową. *Jest to największa i najpotrzebniejsza ze wszystkich książek, jest bowiem boska.* Rząd narodowy pragnie w ten sposób dzieci — a przez nie ducha narodu italskiego — na tę wprowadzić drogę, na której ojczyzna osiągnie swą szczytną i prawdziwą wielkość“.



**Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.**

**Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.**

**Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.**

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

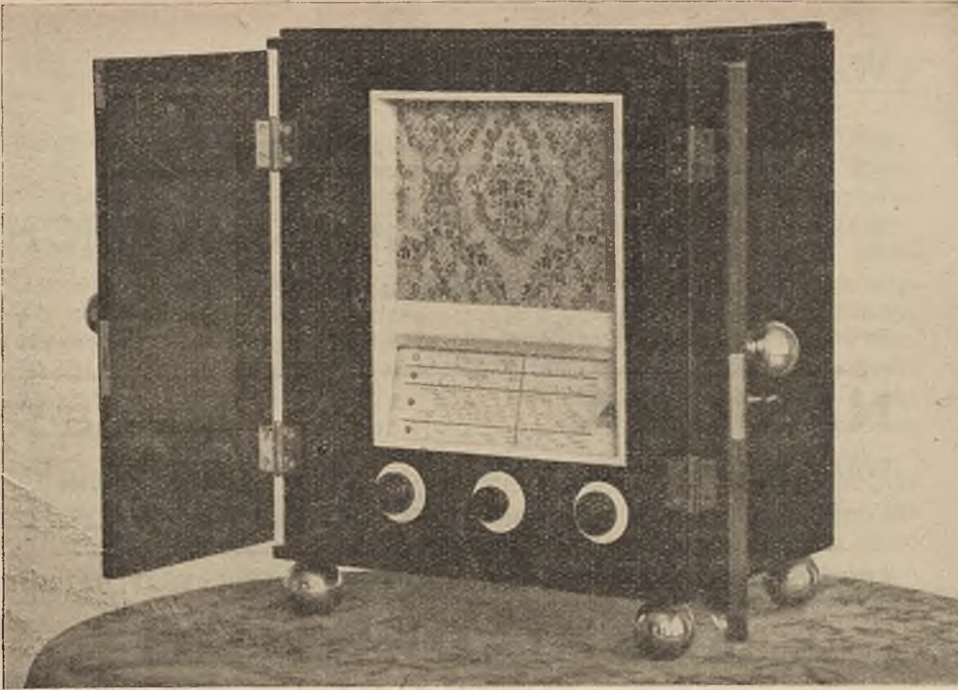

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 10 kwietnia 1937 r. Nr. 7

## TREŚĆ ZESZYTU.

### DZIAŁ URZĘDOWY.



---

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

# PISEMKO DLA DZIECI: „MAŁY PRZYJACIEL"

Marzeniem każdego dziecka jest posiadać pisemko na własność. Umożliwia to nawet dla najbiedniejszych dzieci „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel", wydając raz na miesiąc bezpłatny dodatek p. t. „Mały Przyjaciel" (str. 8).

„Mały Przyjaciel" można zamawiać osobno w administracji — **Wilno, ul. Zamkowa 6.** Numer pojedyńczy kosztuje 5 gr. Kto zamawia od 10 do 50 egzempl. płaci po 4 gr., kto ponad 50 — płaci 3 grosze za egzemplarz.

Za trzy grosze każde dziecko, a szczególnie dzieci z Krucjaty Eucharystycznej znajdą w „Małym Przyjacielu" piękną, miłą i budującą lekturę.

Numer majowy można zamawiać do 22 kwietnia.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10 kwietnia 1937 r.** **Nr. 7**

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie przesyłania wyciągów metrycznych do spraw wojskowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. IV. 1937 r. Nr. 34/37.

Kurja podaje do wiadomości wyciąg z Ustawy Wojskowej z dnia 23. V. 1924 r., zmienionej ustawą z dnia 17. III. 1933 r. i podanej w Dz. U. R. P. za rok 1933, Nr. 60, poz. 455.

„Art. 23. — Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący metryki, a w tych wypadkach, gdy dotyczące księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu, urzędy i instytucje, otrzymujące duplikaty tych ksiąg, mają obowiązek przesyłać corocznie najpóźniej do dnia 1 lipca urzędom gminnym wyciąg z metryk urodzonych i zmarłych, odnoszący się do osób płci męskiej, które w danym roku kalendarzowym ukończyły, ukończą lub ukończyłyby, gdyby żyły, 18 lat życia.

W razie opieszałości powiatowa władza administracji ogólnej może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego".

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Juljan Kołłb-Sielecki — zwolniony został ze stanowiska wik. w Wawiórce — 22. III. 37 r. N. O-170/37;

Ks. Ludwik Kluk, zwolniony został ze stanowiska prob. w Smorgoniach i otrzymał urlop zdrowotny, 1. IV. 37 r. N. O-193/37;

Ks. Makary Jancewicz, prob. w Daniuszewie, mianowany został proboszczem w Niezbudce - Michałowie, 2. IV. 37 r. N. O-207/37;

Ks. Paweł Czapłowski, prob. w Małej Brzostowicy, na prob. w Daniuszewie, 2. IV. 37 r. N. O-208/37;

Ks. Leonard Czerniak, prob. w Trabach, na prob. w Gieranonach, 2. IV. 37 r. N. O-209/37;

Ks. Teofil Pryszmont, prob. w Gieranonach, na prob. w Trabach, 2. IV. 37 r. N. O-210/37;

Ks. Józef Dubietis, prob. w Bieniakoniach, na prob. w Święcianach, 2. IV. 37 r. N. O-226/37;

Ks. Dominik Gajlusz, prob. w Święcianach, na prob. w Bieniakoniach, 2. IV. 37 r. N. O-227/37;

Ks. Prof. Władysław Rusznicki, mianowany został wikarjuszem Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej, 5. IV. 37 r. N. O-230/37;

Ks. Józef Dubietis mianowany został dziekanem Święciańskim, 5. IV. 37 r. N. O-228/37;

Ks. Dominik Gajlusz mianowany został dziekanem Bieniakońskim, 5. IV. 37 r. N. O-229/37.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerza Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

### Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości, Komunikacji oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa.

*(Dz. U. R. P. 1937 r. Nr. 12, poz. 84).*

Na podstawie art. 6, 7 i 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83) zarządzam co następuje:

Rozdział I.

**Nabywanie nieruchomości w pasie granicznym.**

§ **1.** (1) Obywatele polscy i polskie osoby prawne mogą nabywać nieruchomości w pasie granicznym po uzyskaniu zezwolenia wojewody właściwego ze względu na położenie nieruchomości. Zezwolenie nie jest wymagane, jeśli zachodzi przypadek spadkobrania z ustawy.

(2) Zezwolenie, o którem mowa w ust. 1, wymagane jest również do zawarcia lub przedłużenia umowy o dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości w pasie granicznym.

§ **2.** (1) W razie nabycia nieruchomości w drodze spadkobrania, jeśli nabywca nie jest jednocześnie powołany do spadku z ustawy, a pragnie zatrzymać własność tej nieruchomości, powinien wnieść prośbę o udzielenie zezwolenia w terminie dwunastomiesięcznym, licząc od dnia otwarcia spadku.

(2) W razie niewniesienia prośby w terminie, jak również w razie otrzymania decyzji odmownej, nieruchomość winna być sprzedana osobie uprawnio-

nej do jej nabycia w ciągu następnych dwunastu miesięcy. Niewykonanie tego obowiązku pociągnie za sobą przymusową sprzedaż nieruchomości.

(3) Do przymusowej sprzedaży nieruchomości stosuje się odpowiednio przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 września 1935 roku o przymusowej sprzedaży nieruchomości w pasie granicznym (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 429) z tem, że decyzje zastrzeżone w tem rozporządzeniu Ministrowi Spraw Wewnętrznych wydaje wojewoda właściwy ze względu na położenie nieruchomości.

(4) W wypadkach zasługujących na specjalne uwzględnienie wojewoda władny jest odstąpić od zarządzenia przymusowej sprzedaży nieruchomości

## Rozdział II.

### Dowody tożsamości.

**§ 3.** Każdy, kto zamieszkuje albo przebywa czasowo w strefie nadgranicznej, obowiązany jest posiadać dowód osobisty, wystawiony w sposób i według wzoru, przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r. o dowodach osobistych (D. U. R. P. Nr. 100, poz. 898).

**§ 4.** Od obowiązku posiadania dowodów osobistych, o których mowa w § 3, zwolnieni są:

1) zaopatrzeni we właściwe ważne legitymacje funkcjonarjusze państwowi i samorządowi, żołnierze w służbie czynnej oraz pozostający w służbie państwowej pracownicy kontraktowi, jak również członkowie ich rodzin;

2) cudzoziemcy pozostający w służbie dyplomatycznej lub konsularnej i członkowie ich rodzin, posiadający legitymacje wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych;

3) cudzoziemcy posiadający ważny dowód osobisty (paszport), wydany przez władze obcego państwa lub przez władze polskie;

4) obywatele polscy, posiadający ważny co do terminu paszport zagraniczny;

5) osoby, niezamieszkałe w strefie nadgranicznej, posiadające ważne co do terminu dokumenty zastępujące paszport (przepustki graniczne), jeśli dokumenty te zaopatrzone są w fotografje posiadacza — jednakże tylko, o ile chodzi o odbycie drogi, wiodącej bezpośrednio do lub od granicznego punktu przejściowego, o zatrzymanie się na granicznym punkcie przejściowym w związku z kontrolą graniczną lub o zatrzymanie się w innej miejscowości lub obszarze wymienionych w dokumencie;

6) nieletni do ukończenia lat 13.

## Rozdział III.

### Zamieszkanie i pobyt w strefie nadgranicznej.

**§ 5.** (1) Osoby pragnące zamieszkać w jednej z miejscowości w strefie nadgranicznej, powinny uzyskać na to zezwolenie od powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej ze względu na miejscowość, w której zamierzają zamieszkać.

(2) Przepis ust. (1) stosuje się również do osób posiadających zezwolenie na pobyt w strefie nadgranicznej, o którym mowa w § 7, jeśli pragną w niej zamieszkać.

**§ 6.** Do rejestru mieszkańców w gminach położonych na obszarze strefy nadgranicznej mogą być zapisane tylko osoby, posiadające zezwolenia przewidziane w § 5.

**§ 7.** (1) Wojewodowie władni są uzależniać pobyt w strefie nadgranicznej osób stale tam niezamieszkałych od uprzedniego otrzymania specjalnego zezwolenia z tem, że:

1) zezwolenie na czasowy pobyt może wydać, w przypadkach uzasadnionej potrzeby, powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa ze względu

na miejsce zamieszkania proszącego, bądź też po uprzedniem porozumieniu się z tą władzą, powiatowa władza administracji ogólnej właściwa dla danego odcinka strefy nadgranicznej;

2) zezwolenia wydawane są na czas potrzebny do osiągnięcia celu pobytu w strefie nadgranicznej i w razie uzasadnionej potrzeby mogą być przedłużane jedynie przez powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla danego odcinka strefy nadgranicznej;

3) zezwolenia uprawniają posiadaczy do przebywania wyłącznie w tych miejscowościach strefy nadgranicznej, które są wyszczególnione w zezwoleniu;

4) osoby zamieszkałe w gminach, graniczących bezpośrednio z gminami położonemi w strefie nadgranicznej, mogą w przypadkach uzasadnionej potrzeby otrzymać okresowe zezwolenia na prawo udawania się na teren strefy nadgranicznej, w celach ściśle określonych i wyłącznie do miejscowości wymienionych w zezwoleniu;

5) powiatowa władza administracji ogólnej powiatu granicznego może w każdym czasie wzbronić osobie przebywającej czasowo na podstawie zezwolenia w strefie nadgranicznej dalszego pobytu, jeżeli ze względów bezpieczeństwa lub ochrony granic uzna to za konieczne; osoba, której wzbroniono dalszego pobytu czasowego, winna opuścić strefę nadgraniczną w ciągu 24 godzin.

(2) Ograniczenia pobytu, o których mowa w poprzednim ustępie, mogą być w drodze rozporządzeń wprowadzane na czas przejściowy dla całego terenu strefy nadgranicznej w województwie lub dla pewnych jej odcinków.

§ **8.** (1) Przepisy §§ 5 i 6 nie dotyczą, a przepisy § 7 nie mogą być stosowane do:

1) obywateli polskich, zamieszkałych przynajmniej od 6 miesięcy przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego w miejscowościach leżących w strefie nadgranicznej, ale tylko odnośnie strefy nadgranicznej powiatu, na obszarze którego znajduje się ich miejsce zamieszkania, oraz tych gmin powiatów sąsiednich, które bezpośrednio graniczą z danym powiatem:

2) obywateli polskich, posiadających w strefie nadgranicznej majątek nieruchomy, a nie zamieszkałych w nim, ale tylko odnośnie strefy nadgranicznej powiatu, na obszarze którego znajduje się ich majątek nieruchomy, oraz tych gmin powiatów sąsiednich, które bezpośrednio graniczą z danym powiatem;

3) członków rodzin osób, wymienionych w pkt 1) i 2) paragrafu niniejszego, żyjących z niemi we wspólnem gospodarstwie domowem, jeśli chodzi o przebywanie na obszarach wymienionych w tych punktach;

4) zaopatrzonych we właściwe ważne legitymacje funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, żołnierzy w służbie czynnej oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, a przebywających w strefie nadgranicznej w związku z pełnieniem swych obowiązków służbowych, oraz osób urzędowo im towarzyszących. Osoby, o których mowa w punkcie niniejszym, powinny być zaopatrzone bądź we właściwe delegacje, bądź też w zaświadczenia władz państwowych, stwierdzające konieczność przebywania w określonych miejscowościach lub na obszarach strefy nadgranicznej;

5) członków rodzin funkcjonarjuszów państwowych, żołnierzy w służbie czynnej oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, zamieszkałych w strefie nadgranicznej, o ile żyją z niemi we wspólnem gospodarstwie domowem;

6) cudzoziemców, korzystających z prawa zakrajowości oraz konsulów zawodowych, przydzielanych im urzędników zawodowych, jak również członków ich rodzin, posiadających legitymacje wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jeśli są obywatelami państwa wysyłającego, — odnośnie strefy nadgranicznej znajdującej się w obrębie ich okręgu konsularnego.

(2) Przepisy § 7 nie mogą być stosowane ponadto do osób zaopatrzonych w odpowiednie, ważne co do terminu, dokumenty podróży (paszporty, przepustki graniczne), o ile chodzi o odbycie drogi wiodącej bezpośrednio do granicznego punktu przejściowego oraz łączącej graniczny punkt przejściowy z przejściem na linji granicznej przy wyjeździe, lub drogi do granicznego punktu przejściowego przy wjeździe do kraju, następnie, o ile chodzi o zatrzymanie się na granicznych punktach przejściowych w związku z kontrolą graniczną

i wreszcie o ile chodzi o czasowy pobyt w miejscowości, wymienionej w dokumencie podróży (paszporcie lub przepustce granicznej), a leżącej w strefie nadgranicznej.

**§ 9.** Wojewodowie w razie wydania rozporządzeń, przewidzianych w § 7, powinni zarządzić zaopatrzenie dowodów osobistych osób, wymienionych w pkt. 1), 2), 3), 5) § 8 w zaświadczenia, stwierdzające prawo przebywania tych osób na określonych terenach strefy nadgranicznej bez specjalnych zezwoleń.

## Rozdział IV.

### Meldunki i ruch nocny w strefie nadgranicznej.

**§ 10.** (1) Kto przybywa do jakiejkolwiek miejscowości, położonej na określonym w trybie § 17 obszarze strefy nadgranicznej, powinien być zameldowany we właściwym urzędzie gminnym przed upływem 24 godzin od chwili przybycia do strefy nadgranicznej, bez względu na czas, przez który zamierza przebywać.

(2) Jeżeli zarząd gminy nie znajduje się na miejscu, wówczas zameldowanie winno być przyjęte przez miejscowy organ gminy (sołtysa).

(3) Przy zameldowaniu należy przedstawić zezwolenie na przebywanie w strefie nadgranicznej, jeśli posiadanie takiego zezwolenia obowiązuje na danym odcinku strefy.

(4) Przepis ust. (1) nie ma zastosowania do funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, żołnierzy w służbie czynnej, oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, jeśli przybywają do strefy nadgranicznej w związku z pełnieniem swych obowiązków służbowych, jak również do osób, wymienionych w § 4 pkt. 2).

(5) O dokonaniu obowiązku zameldowania gmina (sołtys) obowiązana jest każdorazowo wydać poświadczenie.

(6) O każdej osobie zameldowanej gmina (sołtys) obowiązana jest przed upływem 48 godzin, od zameldowania zawiadomić najbliższy organ Policji Państwowej lub ochrony granic.

**§ 11.** (1) Dokonanie czynności meldunkowych ciąży na właścicielach lub dzierżawcach domów albo na innych osobach, wymienionych w art. 7, 8 i 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390).

(2) Jeśli przybywający do strefy nadgranicznej utrudnia lub uniemożliwia osobom, wymienionym w ust. (1), spełnienie ciążących na nich obowiązków meldunkowych, wówczas obowiązane są one niezwłocznie zawiadomić o tem gminę lub sołtysa, o ile urząd gminy nie znajduje się na miejscu.

(3) W przypadku otrzymania zawiadomienia, o którem mowa w ust. (2), gmina (sołtys) obowiązana jest bezzwłocznie doprowadzić uchylającego się od zameldowania do najbliższego organu Policji Państwowej lub ochrony granic.

**§ 12.** Na każde żądanie władz administracji ogólnej, organów Policji Państwowej lub ochrony granic oraz urzędów i organów gminnych osoby zamieszkałe lub przebywające w strefie nadgranicznej obowiązane są okazać swój dowód osobisty lub dowód, o którym mowa w § 4, jak również poświadczenie o zameldowaniu, oraz zezwolenie na prawo przebywania w strefie nadgranicznej, jeśli posiadanie takiego zezwolenia obowiązuje na danym odcinku strefy.

**§ 13.** (1) Ruch nocny na określonych w trybie § 17 obszarach strefy nadgranicznej, poza obrębem osiedli oraz zabudowań gospodarskich i stacyj kolejowych, — bez specjalnego zezwolenia jest zakazany.

(2) Przepis ust. (1) nie dotyczy ruchu pociągów na polskich kolejach państwowych oraz ruchu autobusów koncesjowanych przedsiębiorstw przewozowych o stałym rozkładzie jazdy.

(3) Powiatowe władze administracji ogólnej wyznaczą w poszczególnych osiedlach granice, w obrębie których ruch nocny nie podlega ograniczeniom. Odnośnie gospodarstw odosobnionych lub mniejszych skupień budynków mie-

szkalnych, co do których nie zostały wyznaczone granice swobodnego ruchu nocnego—ruch ten dozwolony jest w obrębie 100 m. od budynku mieszkalnego.

(4) W nagłych wypadkach, gdy wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życia lub spowodować może znaczną szkodę moralną bądź materjalną (np. wezwanie lekarza, duchownego, wezwanie lub udzielenie pomocy w razie klęski żywiołowej), osoba nie posiadająca właściwego zezwolenia może korzystać z dróg do ruchu dopuszczonych, pod warunkiem wskazania celu swej podróży i jej przyczyn na każde żądanie organów ochrony granicy lub Policji Państwowej.

**§ 14.** (1) Zezwolenia na prawo przebywania poza obrębem osiedli w porze nocnej na terenie strefy nadgranicznej wydaje powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa dla danego odcinka strefy nadgranicznej.

(2) Zezwolenia mogą być jednorazowe i stałe.

(3) Termin ważności zezwoleń stałych nie może być dłuższy nad jeden rok.

(4) Zezwolenia stałe mogą być w każdej chwili cofnięte, jeśli władza wystawiająca je uzna to za wskazane ze względu bezpieczeństwa lub ochrony granic.

**§ 15.** Przepisy §§ 13 i 14 nie dotyczą zaopatrzonych we właściwe ważne legitymacje urzędowe funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, żołnierzy w służbie czynnej oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, a przebywających w strefie nadgranicznej w celach służbowych, wymagających przebywania poza obrębem osiedli w porze nocnej, co powinno być stwierdzone w delegacji lub zaświadczeniu, o których mowa w pkt. 4) § 8. Osoby te jednak powinny zawiadomić najbliższy organ ochrony granicy o miejscach pobytu w porze nocnej.

**§ 16.** Za porę nocną w rozumieniu rozporządzenia niniejszego należy uważać czas od zachodu do wschodu słońca.

**§ 17.** Obszary strefy nadgranicznej, na których ze względu na bezpieczeństwo lub ochronę granicy mają obowiązywać przepisy §§ 10, 13, 14, określać będą wojewodowie w drodze rozporządzeń.

### Rozdział V.

### Korzystanie z dróg.

**§ 18.** (1) Jeżeli względy bezpieczeństwa lub ochrony granic będą tego wymagały, korzystanie z poszczególnych dróg wodnych lub lądowych, przebiegających teren strefy nadgranicznej, lub też korzystanie z pewnych odcinków tych dróg—może być przez właściwych wojewodów uzależnione od specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej.

(2) Zezwolenia, o których mowa w ustępie poprzednim, mogą zawierać warunki korzystania z tych dróg.

**§ 19.** (1) Ruch osobowy w pasie drogi granicznej (art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa) jest zakazany.

(2) Zakaz ten nie dotyczy dróg przecinających pas drogi granicznej i wiodących bezpośrednio do przejść na linji granicznej.

(3) Właściciele i użytkownicy gruntów leżących w pasie drogi granicznej, oraz członkowie ich rodzin, żyjący z nimi we wspólnem gospodarstwie domowem i pracownicy stale u nich zatrudnieni mogą przebywać w pasie drogi granicznej w czasie od wschodu do zachodu słońca w celach gospodarskich lub zawodowych.

(4) Powiatowa władza administracji ogólnej władna jest zarządzić zaopatrzenie dowodów osobistych tych osób w zaświadczenia stwierdzające uprawnienie, o którem mowa w ust. (3).

**§ 20.** Ograniczenia przewidziane w § 19 nie dotyczą:

1) osób wymienionych w pkt. 4) § 8, o ile przebywają w pasie drogi granicznej w interesie służbowym na zasadzie właściwych delegacji lub zaświadczeń,

2) osób uprawnionych do żeglugi, rybołóstwa i użytkowania wód granicznych, a posiadających odpowiednie zezwolenie w powiatowej władzy administracji ogólnej (§ 26).

## Rozdział VI.

### Używanie broni palnej i materjałów wybuchowych.

§ **21.** (1) Strzelanie z broni palnej w strefie nadgranicznej jest zakazane.

(2) Zakaz ten nie dotyczy używania broni palnej:

a) w celach służbowych,

b) w celach szkolnych lub sportowych na strzelnicach,

c) w czasie polowań, z uwzględnieniem przepisów § 22.

§ **22.** (1) Polowania w strefie nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej są zakazane.

(2) Zezwolenia mogą być jednorazowe i okresowe.

(3) Osoby posiadające zezwolenia okresowe winny każdorazowo o zamiarze urządzenia polowania zawiadomić przynajmniej na 12 godzin naprzód najbliższy organ ochrony granicy.

(4) Zezwolenia, o których mowa w paragrafie niniejszym, nie uprawniają do polowania na terenie bliższym niż 200 m. od granicy.

§ **23.** Używanie materjałów wybuchowych dla celów gospodarczych w strefie nadgranicznej, niezależnie od innych ograniczeń wynikających z właściwych przepisów — dozwolone jest tylko po uprzedniem zawiadomieniu przynajmniej na 24 godzin naprzód właściwego organu ochrony granicy.

## Rozdział VII.

### Posiadanie aparatów fotograficznych oraz urządzeń i środków, dających możność porozumiewania się na odległość.

§ **24.** (1) Posiadanie wszelkiego rodzaju aparatów fotograficznych oraz dokonywanie zdjęć fotograficznych i filmowych na terenie strefy nadgranicznej, bez specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, jest zakazane.

(2) Zakaz posiadania aparatów fotograficznych bez zezwolenia nie dotyczy osób przejeżdżających bez zatrzymywania się przez teren strefy nadgranicznej.

(3) Wojewodowie określają warunki, na jakich dopuszczalne jest na terenie strefy nadgranicznej fotografowanie, filmowanie oraz przenoszenie (przewożenie) aparatów fotograficznych.

§ **25.** (1) Posiadanie w strefie nadgranicznej wszelkiego rodzaju aparatów, urządzeń i innych środków dających możność porozumiewania się na odległość (np. telefon, telegraf, radjo i t. p.) z wyjątkiem aparatów radjofonicznych odbiorczych, wymaga specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, niezależnie od zezwoleń innych władz, wymaganych przez odpowiednie przepisy.

(2) Zezwolenie, o którem mowa w ust. (1), wymagane jest również na hodowlę i utrzymywanie wszelkiego rodzaju gołębi.

(3) Przepisy ust. (1) i (2) nie mają zastosowania do urzędów i organów państwowych i samorządowych, oraz do przedsiębiorstw państwowych, a jeśli chodzi o gołębie także do prawnie zarejestrowanych hodowców prowadzących hodowlę w porozumieniu i pod nadzorem władz wojskowych.

## Rozdział VIII.

### Użytkowanie wód granicznych.

§ **26.** Rybołówstwo w wodach granicznych, wydobywanie materjałów z łożysk tych wód, jak również żegluga i spław na tych wodach, wymaga specjalnego zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej ze względu na miejsce połowu, czy rozpoczęcia spławu lub żeglugi na wodach granicznych.

### Rozdział IX.

### Rejestracja zwierząt w strefie nadgranicznej.

**§ 37.** (1) W strefie nadgranicznej wszyscy właściciele, lub posiadacze koni i bydła rogatego powinni je zarejestrować we właściwych urzędach gminnych, jak również w określonych terminach zawiadamiać o wszelkich zmianach zachodzących w stanie posiadania tych zwierząt.

(2) Jeżeli urząd gminny nie znajduje się na miejscu, zawiadomienia należy złożyć do miejscowego organu gminnego (sołtysa).

**§ 38.** Wojewoda w porozumieniu z dyrektorem ceł określa w drodze rozporządzenia sposób prowadzenia rejestracji, przewidzianej w § 27, formę i terminy zawiadomień oraz warunki wypasu koni i bydła rogatego w strefie nadgranicznej.

### Rozdział X.

### Inne ograniczenia.

**§ 29.** (1) Wojewodowie władni są uzależnić przebywanie w terenie do 200 m. od linji granicznej od wykazania istotnej potrzeby i uprzedniego zawiadomienia o tem najbliższego organu ochrony granicy.

(2) Ograniczenia ruchu, o których mowa w ust. (1) nie mogą być stosowane do:

1) osób wymienionych w § 8 ust. (1) pkt 1) — 5), jeśli pobyt ich w odległości bliższej niż 200 m. od linji granicznej związany jest z wykonywaniem przez nich czynności służbowej lub zwykłych czynności gospodarskich;

2) terenów osiedli, punktów przejściowych, przejść na linji granicznej, oraz dróg wiodących bezpośrednio do miejsc powyższych.

**§ 30.** Powiatowa władza administracji ogólnej w poszczególnych przypadkach lub na pewnych obszarach strefy nadgranicznej władna jest:

1) zakazać ustawiania, bądź nakazać usunięcie ogrodzeń z drutu kolczastego,

2) Nakazać zasłanianie w porze nocnej okien i innych otworów, wychodzących w kierunku granicy w ten sposób, by światło z danego pomieszczenia nie przedostawało się na zewnątrz.

**§ 31.** (1) Psy na terenie strefy nadgranicznej powinny być trzymane i prowadzone stale na uwięzi, o ile nie znajdują się w obrębie mieszkań i zabudowań gospodarskich w ten sposób zamkniętych lub ogrodzonych, że uniemożliwiają wydostanie się psa na zewnątrz.

(2) Powyższe nie stosuje się do psów owczarskich, przeznaczonych do pilnowania bydła oraz psów myśliwskich, o ile są zgłoszone we właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej, zaopatrzone w odpowiednią oznakę i towarzyszą myśliwym lub pastuchom, jak również psów służbowych, należących do organów bezpieczeństwa i ochrony granicy.

(3) W odległości 1 km. od linji granicznej powiatowa władza administracji ogólnej władna jest zabronić trzymania wszelkiego rodzaju psów.

### Rozdział XI.

### Przepisy przejściowe i końcowe.

**§ 32.** (1) Osoby zamieszkałe lub przebywające czasowo w strefie nadgranicznej, a nie posiadające jeszcze w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego dowodu osobistego, o którym mowa w § 3, powinny zaopatrzyć się w taki dowód najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, jeśli od obowiązku tego nie są zwolnione w myśl § 4.

(2) W wyjątkowych wypadkach, gdy uzyskanie dowodu osobistego w terminie wymienionym w ust. (1) okazało się niemożliwe z powodów uznanych za uzasadnione, powiatowa władza administracji ogólnej może przedłużyć ten termin na czas konieczny dla uzyskania dowodu.

**§ 33.** (1) Rozporządzenie niniejsze nie zwalnia od dopełnienia obowiązków, wynikających z innych przepisów prawa.

(2) Przepisy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489) pozostają w mocy na obszarze strefy nadgranicznej ze zmianami i uzupełnianiami, wynikającemi z §§ 10 i 11 rozporządzenia niniejszego.

(3) Przepisy § 4 pkt 2, § 8 ust. (1) pkt 6 i § 10 ust. (4) nie będą stosowane do osób wymienionych w § 4 pkt 2, jeżeli przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni polscy nie korzystają w odnośnem państwie, posiadającem przepisy szczególne o pobycie w strefie nadgranicznej, z takich samych przywilejów.

§ **34.** Właściwi wojewodowie władni są w miarę potrzeby i jeśli względy bezpieczeństwa oraz ochrony granic nie stoją temu na przeszkodzie, wyłączać poszczególne osiedla lub ich części, jak również całe tereny strefy nadgranicznej spod wszystkich lub niektórych przepisów rozporządzenia niniejszego.

§ **35.** Zezwolenia przewidziane w rozporządzeniu niniejszem z wyjątkiem zezwoleń na zamieszkanie w strefie nadgranicznej, mogą być wydawane przez powiatowe władze administracji ogólnej za pośrednictwem właściwych organów ochrony granicy, w przypadkach gdy udanie się do tej władzy jest szczególnie utrudnione, albo gdy zwłoka w otrzymaniu zezwolenia mogłaby spowodować dla osoby interesowanej poważną szkodę.

§ **36.** Za rodzinę w rozumieniu rozporządzenia niniejszego uważa się małżonka oraz wstępnych i zstępnych żyjących we wspólnem gospodarstwie domowem.

§ **37.** Powiatowemi władzami administracji ogólnej, o których mowa w rozporządzeniu niniejszem, są starostowie powiatowi i grodzcy, Komisarz Rządu w Gdyni oraz Dyrekcje Policji w Katowicach, Chorzowie i Bielsku.

§ **38.** (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 60 dni po dniu ogłoszenia.

(2) Przepisy §§ 5—9, oraz wydane na ich podstawie rozporządzenia, tracą moc z dniem 31 grudnia 1940 roku.

(3) Przepisy §§ 19 i 20 wchodzą w życie z chwilą ustanowienia pasa drogi granicznej w trybie przewidzianym w art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa

(4) Przepis § 25 ust. (2) nie ma zastosowania na obszarach mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lutego 1934 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o zakazie hodowli i utrzymywania gołębi w pasie granicznym na obszarze województw białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i tarnopolskiego (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 121), — na czas obowiązywania tego rozporządzenia.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## DUSZPASTERZ JAKO KATECHETA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

**Referat, wygłoszony na V Kursie Duszpasterskim w Wilnie, dnia 10 listopada 1936 roku.**

(10 — Dok.)

Duszpasterze w katechizowaniu młodzieży wiejskiej napotykają na liczne trudności zarówno w pracy szkolnej jak i pozaszkolnej. W parafjach większych (a nieraz i mniejszych) regularna katechizacja staje w kolizji z innemi obowiązkami, nie cierpiącemi zwłoki, np. duszpasterz idzie do szkoły, a tu wzywają do chorego, lub też proszą o ochrzczenie dziecka w nagłej potrzebie. Wprawdzie można się porozumieć z kierownictwem szkoły i godzinę religji przenieść na inny czas, ale tego rodzaju wypadki zwykle mają szkodliwe następstwa: na zmienionej godzinie niektóre dzieci nie mają książek, inne są nieprzygotowane do odpo-

wiedzi i tłumaczą się często nieprawdziwemi wymówkami, a i sam duszpasterz częstokroć przy najlepszej chęci nie może opuszczonej godziny powetować. Nieraz wiejski dusparterz przychodzi do szkoły bardzo zmęczony, gdyż musi odbywać pieszo długą wśród niepogody drogę, często bywa głodny z powodu późno odprawianej mszy pogrzebowej, albo jest zupełnie wyczerpany wskutek słuchania od rana spowiedzi, np. w okresie wielkanocnym i t. p.

Są jeszcze trudności innego rodzaju. W pracy parafjalnej duszpasterz przeważnie ma do czynienia z ludźmi dorosłymi, z którymi się przyzwyczaił mówić i myśleć jak dorosły, a tu z młodzieżą trzeba naraz zmienić swój sposób mówienia, myślenia, zachowania się, ba, — całą istotę; z młodzieżą bowiem trzeba mówić jak młody, myśleć jak młody, zachowywać się jak młody, wówczas tylko można wywrzeć na nią wpływ odpowiedni. Należy się zapoznać z nazwiskami, charakterem i usposobieniem uczniów, by być dla nich ojcem, przyjacielem, nauczycielem, a nieraz i lekarzem. Wreszcie często duszpasterz za pracę swoją nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia albo przynajmniej bardzo liche. Jakkolwiek ta kwestja nie może wpływać na zaniechanie katechizacji, to jednak w naszych warunkach — przy braku odpowiedniego w wielu parafjach beneficjum — nie może być zupełnie pominięta. Okoliczności wymienione czasami paraliżują największą gorliwość i zapał duszpasterza i zmuszają go do wyręczania się w katechizacji ludźmi innymi, szczególnie młodymi katechetami, którzy, mając jakie takie uposażenie, a szczególnie odpowiednie przygotowanie i młodość, winni chętnie w tych wypadkach swych starszych i zasłużonych konfratrów wyręczać.

Mimo tych wszystkich trudności duszpasterze mogą dużo uczynić pod względem katechizacji młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Trzeba tylko wspomnieć na wzniosłość swego urzędu, na przykład Chrystusa Pana i na nagrodę która czeka za należyte nauczanie maluczkich. Św. Augustyn nazywa katechizację dziełem miłosierdzia, o którem Zbawiciel powiedział: Coście uczynili jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mat. 25, 40). W tych trudnościach potężną dźwignią dla duszpasterza jest modlitwa, której głównie zawdzięczają owocność pracy wielcy katecheci. Wkońcu pamiętajmy o tem, że nie było jeszcze kapłana, któryby, gorliwie spełniając obowiązki swego powołania, nie napotykał trudności i nie potrzebował staczać ciężkich walk o triumf prawdy. Sam Zbawiciel nie uszedł tego losu i byłoby nawet źle, gdyby rolnik wkładał więcej

pracy w swą rolę dla wydobycia chleba, niż duszpasterz — na szafowanie łask Bożych i rozdawanie chleba boskiej nauki dla powierzonej sobie młodzieży. Dlatego nie zniechęcajmy się trudnościami a przypominajmy często słowa wielkiego katechety, biskupa Orleanu, Dupanloupa: „Najpewniejszym środkiem do szybkiego ożywienia ducha w parafji jest nauka katechizmu. Gdzie się tej nauki udziela gorliwie i wytrwale, tam możemy jeszcze wszystko uratować, chociażby zło nie wiem jak było wielkie i zakorzenione".

*X. M. Sopoćko.*

## PIELGRZYMKA NAUCZYCIELSKA NA JASNĄ GÓRĘ ODBĘDZIE SIĘ 24 CZERWCA 1937 ROKU.

Pielgrzymka jest aktem wyłącznie religijnym, oddaniem hołdu Królowej Polski, poleceniem się Jej opiece, pokrzepieniem serc, wyznaniem wiary, nie ma natomiast charakteru politycznego ani w znaczeniu partyjnem, ani organizacyjnem.

Pielgrzymka obejmuje nauczycielstwo wszystkich stopni i typów: szkół akademickich, średnich ogólnokształcących oraz zawodowych, powszechnych i przedszkoli bez względu na to, czy należy czy nie należy do jakiejkolwiek organizacji nauczycielskiej.

Pielgrzymkę organizuje Komitet Główny w Warszawie, organami pomocniczemi są Komitety diecezjalne i powiatowe.

Komitet Główny w Warszawie ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 18. II. b. r. — składa się z 60 osób, powołanych z poza organizacyj nauczycielskich.

Prezydjum Komitetu stanowi:

Przewodniczący b. premjer, rektor, prof. Antoni Ponikowski.

Wiceprezesi: Prof. Oskar Halecki, dyr. Janina Tymińska, kier. Zenon Ruzikowski.

Sekretarze: P. Władysława Podwysocka, p. Henryk Tański, ks. Józef Burakowski.

Skarbnik dyr. Teodozy Radzikowski.

Komitet Główny mieści się w Domu Katolickim, ul. Nowogródzka 49. Komitet Główny jednoczy w sobie działalność wszystkich Komitetów w szczególności zaś: ustala program uroczystości na Jasnej Górze, organizuje Komitet przyjęcia pielgrzymki w Częstochowie, określi typowe kosztorysy pielgrzymkowe, zależnie od odległości, łącznie z ceną karty uczestnictwa, organizuje nauczycielskie pociągi pielgrzymkowe na różnych trasach.

Komitety diecezjalne powstaną w stolicach diecezyj.

1. Skład Komitetu 5—7 osobowy (przewodniczący, sekretarz, referenci sekcji.

2. Zmontują podstawy pracy Komitetu. Ustalą odpowiedzialność za przydzielone prace. Stworzą sekcje: a) organizacyjną, b) propagandową, c) komunikacyjną.

3. Podadzą do Komitetu Głównego skład osobowy komitetu z dokładnym adresem dla korespondencji.

4. Zorganizują jak najrychlej na terenie diecezji Powiatowe Komitety nauczycielskiej pielgrzymki na Jasną Górę w siedzibie powiatów (3—5 osób).

5. Zapewnią ozganizacyjną pomoc i współdziałanie: a) nauczycieli katolików ze wszystkich kategoryj szkół państwowych i prywatnych od przedszkoli począwszy, b) sodalicyj nauczycielskich, c) sodalicyj pań i panów, d) diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, e) dekanalnych i parafjalnych Zarządów Akcji Katolickiej, f) Oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet.

6. Nawiążą kontakt z lokalną prasą.

7. Załatwią wszystkie czynności organizacyjne według wskazówek Komitetu Głównego.

8. Głównem zadaniem diecezjalnych i parafjalnych Komitetów jest zjednywanie uczestników pielgrzymek.

Pracę należy tak organizować, aby działalność Komitetu była najsprawniejsza i zapewniała najlepsze rezultaty. Wnioski, uwagi, propozycje oraz zapytania należy skierowywać do Komitetu Głównego w Warszawie.

---

Powyższa odezwa była skierowana i do prezesa Koła XX. Prefektów w Wilnie.

---

Na skutek odezwy Komitetu Głównego został w Wilnie ukonstytuowany Komitet Archidiecezjalny, którego prezydjum stanowi: prezes prof. dr. Marjan Zdziechowski; wiceprezesi: prof. dr. Ryszard Mienicki, prof. Stanisław Jastrzębski, naucz. szk. powsz. Gustaw Malawko; sekretarz naucz. szk. powsz. mgr. Zygmunt Bochenko; zast. sekretarza kier. szk. powsz. Bolesław Pietraszkiewicz; skarbnik ks. Lucjan Chalecki. Siedziba Komitetu Archidiecezjalnego: Wilno, ul. Zamkowa 8, w lokalu Związku Inteligencji Katolickiej.

---

O uruchomienie Komitetów Powiatowych powinni się postarać XX. Prefekci.

*Ks. L. Chalecki*

Prezes Koła XX. Prefektów w Wilnie.

## OTWARCIE BAZYLIKI METROPOLITALNEJ WILEŃSKIEJ.

Dnia 5 kwietnia r. b. została po remoncie otwarta Bazylika Metropolitalna Wileńska. Po pięcioletniej przerwie pierwsze nabożeństwo w niej odprawił o godzinie 10-ej rano J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita, kazanie wygłosił J. E. Ksiądz Biskup Sufragan Kazimierz Michalkiewicz.

Na pierwszem nabożeństwie Bazylika była przepełniona, byli na niem równie obecni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Najkonieczniejsze i najkosztowniejsze roboty w Bazylice nakładem przeszło miljona złotych zostały dokonane. Grożące prastarej świątyni niebezpieczeństwo zostało usunięte. Za krótkie pale drewniane zastąpiono konstrukcją żelazo-betonową. Każdą z kolumn oparto na 4 belkach żelaznych, które zkolei oparto na 8 palach żelazo-betonowych, prawie pięciokrotnie dłuższych od poprzednich. Dźwigary żelazne i żelazobetonowe wzdłuż fundamentów ścian katedry oparto na 279 palach żelazobetonowych.

Nie poprzestano jednak na tem. Dążono do spojenia popękanych murów, czyto za pomocą żelaznych ściągów, czy też przy pomocy specjalnych zabiegów. Rysy i szczeliny, po oczyszczeniu powietrzem i wodą w odpowiedniem ciśnieniu, napełniano płynnym zaczynem cementowym, stosując rodzaj zastrzyków budowlanych. Zastrzyków takich wykonano 1.200, zużywając 35 tonn cementu.

Po zakończeniu robót konserwacyjno - technicznych przeprowadzono prace architektoniczne i artystyczne. W nawie głównej Katedry założono nową posadzkę z piaskowca, w kaplicy św. Kazimierza — posadzkę marmurową, w kaplicy św. Piotra — granitową. Odnowiono ściany i sklepienia, restaurując sztukaterję na sklepieniach nawy głównej i bocznych. Odświeżono przeszło 100 obrazów. Założono dostosowaną do nowych warunków instalację elektryczną. W podziemiu umieszczono centralne ogrzewanie.

Do nowowybudowanych krypt (Biskupia) i mających w przyszłości powstać (mauzoleum pod kaplicą św. Kazimierza dla pomieszczenia znalezionych szczątków królewskich) grobowców wybudowano wejście, dające dostęp do tych krypt.

Dokonano olbrzymiej pracy, kosztem olbrzymiego nakładu i wysiłku, choć jeszcze wiele pozostaje do zrobienia do całkowitego odnowienia świątyni.

Na uratowanie Bazyliki złożyła się wola i wysiłek niemal całego narodu, a przedewszystkiem Komitetu Ratowania Bazyliki

Wileńskiej, który jak mógł starał się o zebranie funduszów; Kierownictwa Robót, które wkładało cały zasób wiedzy i zapału, by dokonać trudnego dzieła; Komisji Artystycznej, by świątynia po odnowieniu w całem swem pięknie i majestacie ukazała się przed wiernymi; społeczeństwa, które nawet z najdalszych zakątków Polski ofiarnie pośpieszyło z pomocą materjalną; Kurji Metropolitalnej, aby doprowadzić do końca niezbędne roboty, kiedy ofiarność społeczeństwa się wyczerpała.

We wdzięcznej pamięci wilnian na zawsze pozostanie ofiarność społeczeństwa województwa Poznańskiego, które najwydatniej ze wszystkich dzielnic Polski pośpieszyło z pomocą.

Wobec tego, co zostało dokonane, jest nadzieja, że i reszta robót, potrzebnych do całkowitego odnowienia Bazyliki, będzie doprowadzona do końca.

*X.*

## NAD ŚWIEŻĄ MOGIŁĄ W ZABŁOCIU.

W dniu 4 kwietnia — w niedzielę „in Albis", gdy dzwony wzywały ludność Zabłocia, by rozpoczęło „chwalić Pannę Świętą" i „opowiadać cześć Jej niepojętą", na plebanji miasteczka cicho, bezgłośnie dogorywało światło życia doczesnego ś. p. ks. Jana Każarnowicza.

Był to typowy kapłan polski, kresowiec starej daty, jakich, niestety, bodaj na palcach rąk doliczyć by się już można, *simplex servus Dei,* ale nie rubaszny, konserwatysta, ale nie zacofany, surowy, ale przystępny i serdeczny w obcowaniu. Wiarę żywił w sobie głęboką, szczerą, płynącą, z przekonania, niezmąconą niepokojem, wiarę żywą, dziecięcą, prostą.

Jedynie pewną i gwarantowaną miarę wewnętrznej wartości kapłana katolickiego stanowią jego przekonania, któremi się kieruje. Tyle on wart wobec Boga i ludzi, ile posiada miłości dla Chrystusa i Kościoła.

Senjor dekanatu wasiliskiego — ks. Jan Każarnowicz — nosił w swej duszy nieoszacowany skarb prawdziwej, apostolskiej pobożności. Kanony i przepisy Kościoła były dlań święte, gruntownie je badał, ściśle stosował.

Z synowską miłością odzywał się o Papieżu, z ogromną czcią, mówił o Władzy duchownej.

Czyż te rzeczy należy specjalnie podkreślać we wspomnieniach pośmiertnych? Czy istotnie takie to specyficznie ciekawe przymioty niektórych jeno „wybranych" jednostek?

Można rozmaicie ujmować to zagadnienie, ale nie należy nigdy zapominać, że „loquebantur variis linguis apostoli", zwłaszcza, że bywa tak niekoniecznie na... Zielone Świątki!

Ś. p. ks. Każarnowicza poglądy urabiały się w okresie owych lat, gdy, jak mówił Poeta: „Biedny nasz kraj okrył się żałobą,

a jęki hiobowe rozrywały piersi najwierniejszych Ojczyznie synów"... Urodzony w parafji Wojstom w roku 1862 z ojca Feliksa i matki Wiktorji z Nowochowskich, ś. p. ks. Każarnowicz przez długich 49 lat i 8 miesięcy płużył ojczyste zagony kresowe zrazu w Sołach, później w Zdzięciole i Porozowie, a ostatnio, to znaczy od czerwca 1900 roku, a więc przez lat 37 pasterskiem upomnieniem rozorywał żyzną glebę serca swych parafjan w Zabłociu — dekanatu wasiliskiego.

Jak pasterzował, jakie metody stosował, jakiemi drogami trafiał do serc i mózgów parafjan, to już nie moja rzecz, zwłaszcza, gdy Bóg, „scrutans renes et corda" osądził Swego Sługę, wypowiadać osądy i składać recenzję.

Niejednokrotnie w ciągu ostatnich sześciu lat, gdym miał szczęście obcowania jakże często ze Zmarłym kapłanem senjorem szczerze żałowałem, że niema pod ręką stenografu, któryby mógł „chwytać na gorąco" i czerpać z tej studni przepastnej czystą, krynicznie pachnącą wodę źródlaną „aforyzmów", „powiedzonek", „porównań" i tego bogatego, zda się niewyczerpanego arsenału mówniczego.

Myślę, że Wizytatorowi tej miary, co nasz Arcypasterz, nie jest rzeczą łatwą wrazić się w pamięć swemi zwrotami przy tak jednostajnych, a może niekiedy i banalnych powitaniach, jak czasu wizytacji, gdy i bardzo wytrawni i otrzaskani confratres de genere „wygów" tracą „głowę i rezon". X. Każarnowicz nawet w takich terminach umiał być sobą i przejść do legendy, jako oryginał w najlepszym stylu.

Piszący te słowa i znający całą plejadę mówców Korony i Litwy na przestrzeni 40 lat życia świadomego i rozumowego, niewielu dolicza się podobnych, jak to mu się zdarzyło słyszeć w roku 1934 w dniu 23 września na wieczystej Adoracji u św. Jana w Wasiliszkach, gdzie kazał wówczas ś. p. x. Każarnowicz.

Aby nie nadużywać szczupłych szpalt urzędowego organu naszej Archidiecezji, powiedzieć jeno mogę, że zdrowym i bez zakalca chlebem karmił swoją trzódkę Nieboszczyk. Gdzie żył i pracował ś. p. x. Jan Każarnowicz, tam i umarł. Wszystko, bez jakiejkolwiek matafory mówiąc, co tylko widzieć można w Zabłociu, a więc: beneficjum, kościół (tu mam na myśli dwukrotne gruntowne remonty), ogrody, cmentarz, bogato zaopatrzona zakrystja, dzwony, obrazy, stacje Drogi Krzyżowej, materjał przygotowany na Dom Katolicki, mocno rozbudowana Akcja Katolicka ze wszystkiemi jej filarami — oto plon duszpasterski ś. p. Zmarłego w Zabłociu, który tego dokonał, jeśli mowa o „materjaljach", przeważnie własnym groszem.

To też w wielkim kłopocie był przezacny ostatni wikary zabłocki, x. Jan Wielgat, gdy trzeba było zdobyć dla ś. p. Proboszcza Zabłocia trumnę i nowe obuwie.

Ale trzeba było widzieć pogrzeb ś. p. x. Każarnowicza.

Już o 6 rano w dniu 8 kwietnia kościół wypełniły spłakane i rozmodlone twarze. Tłum z każdą godziną rosnął... O godzinie

11 rano odśpiewało 32 kapłanów z dekanatu i Archidiecezji egzekwje. Uroczyste nabożeństwo celebrował przedstawiciel Najdostojniejszego Arcybiskupa-Metropolity, x. kanclerz Adam kanonik Sawicki. Organmistrze z całego dekanatu wzięli udział w śpiewach żałobnych.

W nabożeństwie uczestniczyli p. Starosta lidzki, Miklaszewski, i p. Rogowski, Inspektor Szkolny. Pochód żałobny obejmował wszelkie organizacje z parafji Zabłocie i parafji Sobakińce, którą z obrębu Zabłocia, wykroił i w aparaty zaopatrzył ś. p. x. Każarnowicz. Pp. Wójci z tych parafij, kierownicy Szkół, Rady Gminne, wielotysiączne tłumy, głośno płaczące, 28 wieńców żałobnych, sprowadzonych z Lidy i Wilna, zastępy przejętych żałobą dzieci szkolnych — oto pobieżny i słabo zilustrowany opis tego obrazu, na jaki patrzyliśmy w dniu tyle smutnym dla Zabłocia i Dekanatu. Podkreślić w końcu należy, że w żałobnym hołdzie dla Zmarłego wziął osobiście udział i Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w osobie jego dyrektora x. Romualda Świrkowskiego.

Widziało te smutne, przejmujące duszę uroczystości pozgonne niebo i słało pieszczotliwe promienie ciepłego słonka na zbolałe smutne twarze.

W kościele imieniem Dekanatu i parafji żegnał strudzonego, a przez Boga odwołanego w zaświaty Pracownika, do głębi wzruszony Dziekan wasiliszski, a na cmentarzu parafjalnym, gdzie spoczął na wieki ś. p. x. Każarnowicz, jeszcze poraz ostatni płomiennie, serdecznie i czule żegnał Kapłana-Bojowca, długoletni sąsiad a dziś proboszcz w Choroszczy x. Franciszek Pieściuk.

* * *

Długo stały żałobne szeregi, w najdalsze zakątki sięgał potężny a tyle wymowny śpiew „Anioł Pański" i ta prośba pokorna o Wieczny odpoczynek i Światłość Wiekuistą.

Credidit. Non morietur in aeternum.

*X. Ignacy Antoni Cyraski.*



Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## Z piśmiennictwa.

*Dr. med. Paweł Gantkowski*, prof. medycyny pasterskiej w Poznańskiem Seminarjum Duchownem i prof. higjeny na Uniwersytecie Poznańskim **Technika żywej mowy** (Kielce 1937) str. 148.

Jest wielka różnica między słowem pisanem a żywem: pisane działa tylko swą treścią i dlatego wpływ jego jest połowiczny, żywe zaś słowo odzwierciedla duszę mówcy jego ideały, dążenia, nastroje, sięga do głębi dusz słuchaczy nietylko swą treścią, ale zapałem i gorliwością mówcy, jego głosem, przekonaniem wewnętrznem, objawiającem się w wyrazie oczu, twarzy, postawie, ruchach i zharmonizowanych z niemi odpowiednich akcentach. Dlatego można przyrównać słowo pisane do kwiatu zasuszonego w zielniku, słowo zaś żywe do kwiatów w ogrodzie i na łące; tamto do mumji martwej, a to do żywego człowieka. Najlepsza mowa co do treści przy wadliwem wygłoszeniu pod względem technicznym nieraz zupełnie traci na wartości, natomiast przeciętna mowa, a nawet i nieco słabsza, ale wypowiedziana głosem dźwięcznym i poparta należytą akcją podoba się słuchaczom i oddziaływa na nich skutecznie. Demostenes w pierwszym występie położył główny nacisk na treść, zaniedbując stronę techniczną, i mowa mu zupełnie się nie udała: wygwizdano go, wyśmiano i mówca okryty w płaszcz pobiegł do domu z postanowieniem nigdy więcej nie przemawiać. Po drodze spotyka go Eunamjusz i mówi: „Myśli twoje godne są Peryklesa, ale nie uwydatniłeś tego dykcją i akcją". Wówczas Demostenes udał się do retorów i tak się pod ich kierunkiem wyćwiczył, że wprowadzał słuchaczy w podziw i do dziś uchodzi za największego mówcę u Greków.

W czasach ostatnich technika mowy u nas powoli uległa zaniedbaniu: na ambonie, katedrze, w szkole, na odczytach, akademjach i kursach występują nieraz mówcy, podający bardzo bogatą, ciekawą i pożyteczną treść, — ale pod względem technicznym wygłaszają niepoprawnie, a często nawet niezdarnie, wskutek czego nie wszyscy obecni słyszą, a słysząc nie odnoszą tych korzyści, jakieby odnieść mogli, przy wygłoszeniu poprawnem co do głosu, artykulacji, dykcji, modulacji, mimiki i gestykulacji. Każdy człowiek (z wyjątkiem głuchoniemych) posiada w stopniu większym lub mniejszym zdolności mównicze, które podlegają prawom fizjologicznym i psychicznym, ale te zdolności bez ćwiczeń nieraz zanikają, albo przynajmniej nienależycie się rozwijają. Aby je przekształcić w sztukę wymowy, trzeba ustawicznie się ćwiczyć i usilnie pracować nad wyrobieniem swego głosu, artykulacji, dykcji i wogóle techniki wymowy. Ćwiczenia te winny się odbywać systematycznie według pewnych zasad teoretycznych, bez których znajomości nieraz największe zdolności są tylko ślepym instynktem, który może łatwo zejść na manowce. Szczególnie znajomość zasad techniki wymowy i ćwiczenie się według nich potrzebne jest tym, którzy często zmuszeni są publicznie przemawiać, jak np. nauczyciele, księża, profesorowie, adwokaci i t. p.

Prof. Dr. P. Gantkowski w książce *Technika żywej mowy* stara się przyjść z pomocą wszystkim mówcom, podając w 18 rozdziałach bardzo cenne wskazówki sztuki wymowy. Nasamprzód omawia znaczenie i dostojność języka, wskazuje na siedlisko mowy ludzkiej i jej ośrodki. Dość przecyzyjnie analizuje narządy mowy motoryczne, dźwiękowe i oddźwiękowe. Następnie przeprowadza fonetyczną analizę alfabetu, porównując brzmienia polskich głosek z cudzoziemskiemi, wskazuje na sposoby tworzenia się zgłosek i wyrazów; podaje zasady akcentów naturalnych, logicznych, symbolicznych i nastrojowych; — zasady pauz w mowie, tępa, kadencji głosu, jego barwy i odcieni; — zasady mimiki przy mówieniu i gestukalacji odpowiedniej, przestrzegając przed rozmaitemi w omawianych kwestjach błędami. Książkę Prof. Gantkowskiego można nazwać doskonałym podręcznikiem techniki żywej mowy, tem cenniejszym, że u nas prawie jedynym, podającym nietylko teoretyczne zasady, ale praktyczne ćwiczenia, umożliwiające poprawienie spostrzeżonych wad wymowy u siebie przez samodzielną systematyczną nad sobą pracę. Z tego względu zasługuje ona na szczególniejsze zainteresowanie wszystkich mówców, a przedewszystkiem księży i nauczycieli.

*Ks. M. Sopoćko.*

---

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI — Wilno, dnia 25 kwietnia 1937 r. — Nr. 8**

## TREŚĆ ZESZYTU.

W nadniemeńskiej puszczy, wśród przepięknych jezior i naturalnych bogactw leczniczych, rozpostarły swe leżysko Druskieniki. Sto lat nieustannych zdobyczy! 1837 — 1937. Lecznicze stosowanie solanki, borowiny, słońca, powietrza i ruchu zdobywa należyte uznanie. Okres, w którym człowiek ulegał t. zw. »hurra« stosowaniu, tak niewinnych, zdawałoby się napozór, darów Bożych, należy do przeszłości. Zadaniem medycyny współczesnej jest trzymanie ręki na pulsie całokształtu skomplikowanego życia doby obecnej. Od skrupulatności tych spostrzeżeń zależy powodzenie wszelkiej akcji zapobiegawczej, czy ratunkowej. Większość tych czynności spełniają zdrojowiska. Powstają one na miejscach, mających za źródła skondensowane siedliska minerałów. Klimat i piękno otoczenia są czynnikami wpływającymi na szybki rozwój danej placówki do wyżyn przeznaczenia. Rola medycyny sprowadza się w tych wypadkach do ustalenia jakościowej i ilościowej zawartości pierwiastków leczniczych, a poprzez żmudne analizy i doświadczenia laboratoryjne, do ustalenia wpływu poczynionych odkryć, na poszczególne organy ciała i ich schorzenia. Jakże niewspółmierną jest nazwa zdrojowiska i stacji klimatycznej do nakładu energji i wiedzy jaką zazwyczaj wkłada się w prawo pieczętowania się tym tytułem.

Zwiedzając **DRUSKIENIKI** — Zdrojowisko nad Niemnem, jak je popularnie nazywamy, stwierdzamy, że bodajże jedne z pierwszych w Polsce, mogły szczęśliwie skomasować — cztery zasadnicze cechy, dobrze pojętego zdrojowiska:

1) Naturalnego pochodzenia bogactwa mineralne, mogące być stosowane w licznych wypadkach, dzięki najróżnordniejszym urządzeniom w specjalnych salach zakładowych.

2) Bogactwa klimatyczne.

3) Nieskażone w swej pierwotności piękno.

4) Współczesne i chlubne zasady racjonalnego i leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, w specjalnie zbudowanym zakładzie, w/g najnowszych wymogów wiedzy lekarskiej.

Korelacja tych czynników jest oczywistą. Jest nie do pomyślenia, aby dobrze rozumiane lecznictwo mogło odbywać się bez któregoś z nich. Dzięki logicznemu powiązaniu tych wartości, **DRUSKIENIKI** zjednały sobie powszechne uznanie i rozgłos nie tylko w kraju lecz i zagranicą.

Q.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI    Wilno, dnia 25 kwietnia 1937 r.    Nr. 8**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie poborowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 20. IV. 1937 r. Nr. 36/37/L.

Przypominając zarządzenie z dn. 8. XI. 1936 r. № 254/36/L (Wiad. Arch. Wileńskie, 1936 r. № 21) w sprawie opieki nad młodzieżą, wstępującą do wojska, Kurja powiadamia PP.WW.XX. Proboszczów, iż J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita polecił przygotowywać poborowych do odbycia służby wojskowej w myśl wspomnianego zarządzenia corocznie, ilekroć będą odbywały się pobory do wojska, po powrocie zaś poborowych z wojska J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita polecił odpowiednio ich przyjąć i wykorzystać to przyjęcie do przygotowania ich do pracy katolicko-społecznej.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

### W sprawie akcji zebrania funduszów na „Dar Ziemi Białostockiej”.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 20. IV. 1937 r. Nr. 35/37/L.

Kurja poleca niżej podaną odezwę Zarządu Białostockiego Okręgu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej uwadze i łaskawemu poparciu PPWW. Duchowieństwa.

*Ks. J. Ostreyko,*
w/z Kanclerza Kurji.

## Obywatele!

„Wielka Skrzydlata Polska“ — oto hasło, rzucone narodowi całemu przez Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Odpowiedzią na ten zew jest fundowanie przez wszystkie ośrodki Kraju samolotów i sprzętu wojennego na potrzeby naszej Armji.

Białostocki Okręg Wojewódzki L. O. P. P. pod protektoratem: Wojewody Białostockiego — Stefana Kirtiklisa, Metropolity Wileńskiego — Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Ordynarjusza Łomżyńskiego — Ks. Biskupa Stanisława Łukomskiego, Dowódcy Okręgu Korpusu III — Generała Brygady Franciszka Kleeberga, w oparciu o całe Społeczeństwo, podejmuje akcję zebrania funduszów na „Dar Ziemi Białostockiej“, w postaci kilku samolotów dla Armji.

Obywatele! Musimy posiadać wielką i potężną armję skrzydlatą, która będzie bronić nasz Kraj na podniebnym szlaku.

Dosyć słów — przejdźmy do czynów! Wzywamy wszystkich bez wyjątku Obywateli Ziemi Białostockiej do ofiarności — deklarowania sum pieniężnych i papierów wartościowych na ten cel. Niech każdy złoży taką ofiarę, na jaką go stać, ale nikogo nie może zabraknąć w tym wielkim wysiłku Narodu — dźwigania Polski wzwyż.

Białostocki Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. nie wątpi, że nakaz Naczelnego Wodza zostanie zrozumiany i wykonany przez wszystkich Obywateli, w zrozumieniu wielkiej potrzeby Obrony Państwa i Narodu.

Deklaracje przyjmują i udzielają informacyj:

Białostocki Okrąg Wojewódzki L. O. P. P.
Obwody Powiatowe L. O. P. P.
Koła Miejscowe L. O. P. P.

**Zarząd**
**Białostockiego Okręgu Wojewódzkiego**
**L. O. P. P.**

*Białystok, kwiecień 1937 r.*

## W sprawie wykonywania zleceń Sądu Arcybiskupiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 15. IV. 1937 r. Nr. 675.

*Do PW. XX. Dziekanów i Proboszczów archidiecezji Wileńskiej.*

Sąd Arcybiskupi, dając zlecenie przeprowadzenia dochodzeń w sprawie separacji, wolnego stanu, zapisania lub skorygowania metryki i t. p., zwykle się powołuje na instrukcję Synodu Wileńskiego z 1931 r. Jak widać z załatwiania tych spraw, instrukcje te są najczęściej nieuwzględniane. Zmusza to Sąd do ponownych poleceń uzupełniania dochodzeń ze szczegółowem wskazaniem, co i jak należy uzupełnić. Utrudnia to pracę i Sądowi i samym Księżom Proboszczom. Na zwłoce cierpią osoby bezpośrednio zainteresowane.

Instrukcje synodalne są wyraźne. Z większości przedstawianych do Sądu spraw widać, że WWXX. Proboszczowie załatwiają je nie w myśl instrukcji, lecz własnej praktyki i uznania. Tak np., jeśli chodzi o sprawę niezapisanej metryki lub źle zapisanego aktu, nie są badane osoby bezpośrednio zainteresowane,

lecz osoby postronne. Świadkowie są potrzebni, ale najpierw muszą być zbadani petenci. Gdy chodzi o zapisanie metryki pogrzebowej, gdy chodzi o ustalenie, kto pozostał z rodzeństwa po zmarłym ojcu czy matce (zwłaszcza w sprawach spadkowych), to przedewszystkiem muszą być przesłuchane dzieci zmarłego. Proboszcz daje Sądowi projekt metryki, ułożony na podstawie zeznań dalszych krewnych lub sąsiadów. Metryka dostaje się do Sądu Okręgowego, który decyduje o spadku. Następują reklamacje, że w akcie zgonu opuszczone są niektóre imiona dzieci zmarłego. Proboszcz staje się odpowiedzialnym za podanie do zaakceptowania projektu metryki, za nieprawidłowość dochodzenia.

Zlecając przeprowadzenie dochodzenia w sprawie metryki niezapisanej, Sąd wyraźnie zaznacza, że należy przedstawić projekt metryki. Czyni to Sąd dlatego, aby badający świadków, zadawał im pytania, zmierzające do ustalenia danych, wskazanych w zwykłych schematach metryki. W wielu wypadkach Księża Proboszczowie wcale nie przedstawiają projektu metryki, poprzestając na przesłaniu do Sądu protokółu chaotycznych zeznań, w których opuszczone są nieraz najistotniejsze dane, wymagane w rubrykach ksiąg metrycznych, jak np. w metrykach ślubnych — imiona rodziców zaślubionych, panieńskie nazwisko matki, lata i t. p. Do sprawy nie są często dołączane dokumenty, wymagane w instrukcji. Powoduje to zwrot akt i niepotrzebną korespondencję.

W sprawach matrymonjalnych, separacyjnych, jeśli strony i wszyscy świadkowie mieszkają na terenie jednej parafji, prowadzący dochodzenie, po zakończeniu badań, ma ogłosić akta sprawy stronom. O tem jest mowa w instrukcji, a nadto za każdym razem przypomina o tem Sąd. Ten szczegół najczęściej nie jest uwzględniany. A jest to okoliczność, która może unieważnić sprawę (arg. ex c. 1861, § 2). Należy akta przeczytać stronom, które zaznaczą w aktach, że wszystkie zeznania zostały im przeczytane i że na innych świadków się nie powołują. — I w tych wypadkach sprawa się przewleka.

Zasady ogólne, dotyczące prowadzenia kancelarji parafjalnej, podane na stronicy 398 i nast. Synodu, bardzo często są nieprzestrzegane.

Wobec powyższego PPWWXX. Dziekani sprawdzą podczas wizytacyj dekanalnych, czy wszyscy Kapłani posiadają Statuty Synodu. Byłoby nawet rzeczą wskazaną odczytywać i omawiać podczas konferencyj dekanalnych niektóre statuty i instrukcje. W każdym bądź razie jest rzeczą nieodzowną, aby zanim się przystąpi do przeprowadzenia dochodzenia w tej lub innej sprawie, była dokładnie przejrzana odnośna instrukcja.

Oficjał Sądu (—) *Ks. Chalecki.*

Notarjusz Sądu (—) *Ks. St. Czyżewski.*

## Wezwanie edyktalne

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 8. IV. 1937 r. Nr. 621.

Sąd Arcybiskupi Wileński wzywa niniejszem Eufrozynę Pawłowską, córkę Grzegorza Pietrowa i Katarzyny z Kisielowych, z pobytu niewiadomą, do stawienia się w tym Sądzie Arcybiskupim Wileńskim dnia 4 maja 1937 roku o godz. 10-ej rano dla złożenia zeznań w charakterze pozwanej w sprawie o nieważność małżeństwa Pawłowski — Pietrowa.

Sąd uprzedza pozwaną, iż w razie niestawienia się jej w oznaczonym terminie, sprawa będzie rozpoznawana pod jej nieobecność.

Wiceoficjał (—) *Ks. L. Żebrowski.*

Notarjusz (—) *Ks. St. Czyżewski.*

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Edward Kaczyński został zwolniony ze stanowiska administratora par. w Tyłży, 9. IV. 37 r. N. O-242/37.

Ks. Piotr Podejko, wikary w Widzach, mianowany wikarym w Kuźnicy, 9. IV. 37 r. N. O-244/37.

Ks. Stanisław Zdanowicz, prefekt w Ostrowcu, mianowany wikarym przy Farze Grodzieńskiej 9. IV. 37 r. N. O-245/37.

Ks. Kazimierz Gieczys, mianowany na stanowisko wikarego w Widzach, 9. IV. 37 r. N. O. 246/37.

Ks. Władysław Filipek, wikary w Kuźnicy, mianowany wikarym w Porozowie, 9. IV. 37 r. N. O-248/37.

Ks. Aleksander Michajło, prob. w Daugieliszkach, mianowany proboszczem w Komajach, 10. IV. 37 r. N. O-249/37.

Ks. Piotr Budro, prob. w Komajach, na proboszcza w Daugieliszkach, 10. IV. 37 r. N. O-250/37.

Ks. Antoni Rukas, prob. w Marcinkańcach, na proboszcza w Kołtynianach, 10. IV. 37 r. N. O-251/37.

Ks. Nikodem Wojszutis, prob. w Kołtynianach, na proboszcza w Hoduciszkach, 10. IV. 37 r. N. O-252/37.

Ks. Franciszek Kuksewicz, prob. w Jeziorach, na proboszcza i dziekana w Miorach, 10. IV. 37 r. N. O-353/37.

Ks. Józef Wojczunas, prob. w Hoduciszkach, na proboszcza w Duksztach Brasławskich, 10. IV. 37 r. N. O-254/37.

Ks. Zenon Butkiewicz, administrator w Duksztach Brasławskich, na admin. w Marcinkańcach, 10. IV. 37 r. N. O-255/37.

Ks. Jan Licenowicz, wik. w Krynkach, na wik. w Turgielach, 12. IV. 37 r. N. O-259/37.

Ks. Nikodem Dziadul, zwolniony został z powodu choroby ze stanowiska administratora par. Łupienica Wielka, 20. IV. 37 r. N. O.-274/37.

Ks. Józef Cyrankiewicz, mianowany został na stanowisko wikarego w Krypnie, 20. IV. 37 r. N. O-280/37.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerza Kurji.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## UROCZYSTOŚĆ ZESŁ. DUCHA ŚW. — DNIEM MISYJNYM CHORYCH.

Setki tysięcy chorych ofiarowało w pierwszy dzień Zielonych Świąt ub. r. swoje cierpienia Bogu w intencji rozkrzewiania wiary wśród miljardowej rzeszy pogan. Zbliża się ponownie uroczystość Zielonych Świąt a z nią **dzień misyjny naszych chorych**, bądź przebywających w szpitalach, bądź cierpiących u siebie, we własnem mieszkaniu. Jest życzeniem Ojca św., abyśmy naszym chorym parafjanom przypominali, że chorzy w szczególny sposób mają możność rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi: przez ofiarowanie modlitw i cierpień swoich na rzecz misyj. Mamy obowiązek zwrócić ich uwagę na dzień szczególnie na ten cel przez Ojca św. przeznaczony: pierwszy dzień Zielonych Świąt. Chorych nie potrzeba znosić czy zwozić do kościoła. Na łożu boleści lub w izbie swej niechaj złożą Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi bezcenną ofiarę ze swoich cierpień i boleści.

Wypadałoby uwagę chorych zwrócić na to — jak to słusznie uczynił na rocznem zebraniu Dyrektorów diecezjalnych Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary i P. Dz. św. Piotra Ap. w Warszawie, w dniu 1 lipca 1936 r., ks. prof. dr. Michał Łagocki z Sandomierza, że cierpienie, które świat uważa za największe nieszczęście, stanowi wielki kapitał duchowy, że posiada bardzo wielkie znaczenie w życiu nadprzyrodzonem. „Kościół — mówi ks. pr. dr. Łagocki — jak roztropny gospodarz, gromadzi ów kapitał, aby zań kupować dusze ludzkie, za które Chrystus Pan przelał swoją Krew Najdroższą". Ażeby nie zginął bezużytecznie cenny ten kapitał, stworzono katolicką organizację chorych pod nazwą Apostolstwo Chorych. Związek postawił sobie za zadanie uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpień za kościół i dla zbawienia dusz. Jaka to piękna i pocieszająca myśl! Chorzy zamiast być kłopotem i ciężarem dla otoczenia i społeczeństwa, zamiast czuć się postawionymi poza nawiasem życia i pracy, przez Apostolstwo dochodzą do zrozumienia celu cierpień i ukochania nawet swych boleści i chorób. Wynikające z choroby uczucie poznaje, że cierpienie przynosi korzyść w życiu i że ma wielką wartość w świetle miłości Boga i bliźniego. Chorzy dochodzą do uważania siebie za szczęśliwych, a nawet uprzywilejowanych. Apostolstwo w przedziwny sposób okazuje choremu cel cierpienia, rolę jego jako chorego w działalności

społeczeństwa i jeszcze w dziwniejszy sposób pomaga mu przetworzyć się wewnętrznie, wyjść z bierności do czynu, mimo choroby, mimo pozornej bezwładności [1]).

Należałoby dalej podkreślić wobec chorych, że **przykuci do łoża boleści,** mogą stać się **misjonarzami** podobnie jak ci, którzy poszli do pogan, aby głosić naukę, sprawować Niekrwawą Ofiarę i administrować Sakramenta św. Jednego potrzeba z ich strony: ofiarowania cierpień w intencji misyj. Chorzy powinni przemienić swoje cierpienia w wartości duchowe, powinni je złączyć z cierpieniami Chrystusa, a wtedy ich cierpienia sprowadzać będą obfite łaski Boże na dusze nieszczęśliwych pogan.

„Każda łza chorego staje się źródłem powołań misyjnych i nawróceń, łoża boleści stają się ołtarzami ofiarnemi, szpitale świątyniami przebłagania, pokuty ofiarnej miłości. **Chorzy** stąd, uważający siebie za niepotrzebnych i za ciężar kłopotliwy, **przez apostolską ofiarę misyjną,** odkrywają twórcze wartości cierpienia, stają się współpracownikami dzieła, któremu na imię: **Misje Katolickie**“ [2]). Chorzy zawsze mogą pracować dla misyj. Każdego bowiem dnia mogą znosić i ofiarować swoje cierpienia w tej intencji.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Kiedy w 1931 r. włoski Związek Misyjnego Kleru po raz pierwszy zorganizował w Rzymie dla 7.000 Dzień Misyjny Chorych, nie przypuszczano, że uroczystość ta tak wielki znajdzie oddźwięk. W następnym roku urządzono dzień misyjny chorych w całych Włoszech. Tym razem 200.000 chorych ofiarowało swoje dolegliwości w intencji Ojca św. i w intencji Misyj. Widząc błogie skutki dnia misyjnego chorych i zachęcona gorącem podziękowaniem Ojca św. za udział chorych w dziele misyjnem (1933 r.), Najwyższa Rada Gener. Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary postanowiła w kwietniu 1934 r., aby Dzień Misyjny Chorych, rozciągnąć na cały świat katolicki. Równocześnie Najw. Rada Gener. skierowała prośbę do krajowych Dyrektorów o rozszerzenie tego nowego środka apostolskiej działalności na rzecz misyj. W r. 1935 po raz pierwszy dzień ten obchodzono w całym Kościele Katolickim, w urocz. Zesłania Ducha św. Celowo wybrano urocz. Zesłania Ducha św. na Dzień Mis. Chorych. Duch św., który w Wieczerniku przemienił wewnętrznie Apostołów, zapalił ich serca miłoś-

[1]) „Apostolstwo Chorych“ i „Chory ma głos“ — Lwów, 1931, 1932.

[2]) „Apostolstwo Chorych“, czerwiec 1936.

cią i żarliwością apostolską — wejdzie i do serc chorych, rozszerzy je miłością dla dalekich, nieznanych współbraci i przemieni cierpienia chorych w zbiorową modlitwę o nawrócenie świata. Cierpienia chorych przybliżają panowanie Królestwa Chrystusowego na rozległych terenach misyjnych, co jest najwyższem pragnieniem Boskiego Serca Zbawiciela świata.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Oto kilka myśli, które można podać chorym: Bracie!

Apostolstwo Chorych, do którego powinieneś się zapisać i którego zadanie polega na tem, aby w sercu chorych wzrastała i wzmagała się miłość i zapał dla nawracania pogan, zaprasza cię dziś do spełnienia wszelkiego dzieła apostolskiego.

Choroba, która nęka nie tylko ciało ale i duszę, sprawia, żeś smutny, przygnębiony, zniechęcony... W tej chwili myślisz może o zajęciach swoich, których musiałeś zaprzestać, o osobach drogich twojemu sercu, które cierpią dla ciebie... Może znalazło się na ustach twoich słowo skargi...

Bracie! Nie trwoń w ten sposób bezcennego skarbu, jaki masz w ręku: twoje cierpienie. Dzięki jemu możesz poprawić swój los, możesz uratować duszę, która odkupiona twojemi boleściami, będzie się modliła za ciebie...

Potrzeba ci jednej tylko rzeczy: przyjmij swoje cierpienia z poddaniem się woli Bożej i zjednocz je z ogromem cierpień, jakich się podjął przed tobą, za ciebie i za nas wszystkich, Chrystus, Syn Boży... Wznieś oczy swoje!... Czy widzisz krzyż? Oto na nim zawieszony jest Jezus, twój Bóg, twój Brat.

On, czysty i bez skazy, z własnej woli cierpiał i umarł za nas grzeszników... Jego Ofiara, nieskończonej wartości, wyjednała nam przebaczenie i zbawienie. Przebaczenie i zbawienie spływa na nas z tych oto otwartych ran. Lecz ażeby udział mieć i wziąć w przebaczeniu i zbawieniu, trzeba krzyż... objąć oburącz... dać się zrosić Krwią Przenajświętszą, spływającą strumieniami z krzyża... Trzeba powtarzać za Jezusem: „Ojcze nasz!... Bądź wola Twoja!“

U stóp Krzyża znajduje się zbawienie twoje... braci twoich. Tak! Również twoich braci. Jeżeli możesz spłacić długi przyjaciela swego, to także możesz innym ludziom wybłagać, wyjednać Łaskę i Zbawienie.

A to dzięki „Świętych Obcowaniu“, wskutek którego członki (wierni) mistycznego Ciała Chrystusa (kościoła św.) są między sobą złączone w Chrystusie i stąd mogą sobie wzajemnie udzie-

lać zasług swoich uczynków dobrych w taki sam sposób, w jaki jeden organ naszego ciała drugiemu dostarcza krew, otrzymaną z serca.

Chrystus jest ośrodkiem życiodajnym Kościoła. A ty, króry od Niego otrzymujesz życie, możesz go udzielić także innym.

Ofiaruj więc zasługi swoich cierpień w intencji rozkrzewiania wiary św. na całym świecie. Ofiaruj je za Ojca św., za kapłanów, za wszystkich misjonarzy i błagaj Najśw. Pannę, aby cię wspierała w szlachetnym akcie składania z siebie ofiary Bogu.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Wkońcu jeszcze jedna uwaga! Jeżeli sami nie możemy urządzić Dnia misyjnego chorych w uroczystość Zielonych Świąt, to przecież można powyższe myśli chorym przesłać. W każdym razie można na ten dzień z pomocą świeckich ludzi zorganizować armję cierpiących, choćby z ambony o tem mówić w niedzielę przed Zielonemi Świątkami. W maju mamy bardzo wiele świąt. Zachęcić najbliższych z rodziny chorego i znajomych. Stowarzyszenia zaś, szpitale i zakłady powinny zwrócić chorym uwagę na to szczytne dzieło, by nikogo nie zabrakło w szeregach tych, którzy tego dnia w intencji misyj cierpią. Niebo nam kiedyś objawi, jak wielką łaską jest cierpienie, jak wielu duszom daliśmy drogą własnych cierpień światło wiary św.

**Prezydjum Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.**

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES CHRYSTUSA-KRÓLA W POZNANIU.

Z polecenia Ojca św., J. Em. Kardynał Prymas Hlond, zwołuje Międzynarodowy Kongres Chrystusa-Króla. Kongres odbędzie się w Poznaniu w dn. od 25 do 29 czerwca 1937 r., Kongres poświęcony jest zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy w świecie ruchu ateistycznego oraz wypracowaniu metod i programu przeciwdziałania temu ruchowi.

### ZASADNICZY PROGRAM MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU CHRYSTUSA-KRÓLA W POZNANIU w dniach 25—29 czerwca 1937 r.

*25 czerwca.*

16.30 Veni Creator w kościele św. Marcina.

17.15 Wielkie zebranie inauguracyjne. — Przemówienia powitalne. Wykład O. Ledit (Rzym) o Królestwie Chrystusowem a parodji chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym (w języku francuskim).

*26 czerwca.*

7.30 Msza święta z medytacją poranną. Przedstawicielstwa narodowe zbierają się w osobnych kościołach.

9.30 — 12.00 **I. Zebranie Plenarne.**
Wykład ks. d-ra Algermissen (Hildesheim) o natężeniu ruchu bezbożniczego w Europie (w języku niemieckim).
Kwadransowe sprawozdania przedstawicieli narodów z ruchu bezbożniczego i z pozytywnych inicjatyw dla Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach (we własnym języku).

15.00 — 17.30 **II. Zebranie Plenarne.**
Wykład O. Kosibowicza (Kraków) o duchowych przyczynach ruchu bezbożniczego (w języku polskim).
Dalszy ciąg kwadransowych sprawozdań przedstawicieli narodów z ruchu bezbożniczego i z pozytywnego budowania Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach.

18.30 Błogosławieństwo Sakramentalne z medytacją wieczorną. Osobno dla poszczególnych przedstawicielstw narodowych.

*27 czerwca.*

7.30 Msza święta jak dnia poprzedniego.

9.30 — 12.00 **III. Zebranie plenarne.**
Wykład prof. d ra Bauera (Kolonja) o socjalnych przyczynach bezbożnictwa (w języku niemieckim).
Wykład ks. prał. d-ra Sawickiego (Pelplin) o moralnych przyczynach bezbożnictwa (w języku polskim).
Dyskusja na temat poprzednich wykładów.

15.00 — 17.50 Zebrania narodowe z wykładem i dyskusją na temat religijnych przyczyn bezbożnictwa we własnych krajach.

18.30 Nabożeństwo wieczorne jak dnia poprzedniego.

*28 czerwca.*

7.30 Msza święta jak w inne dni.

9.30 **IV. Zebranie Plenarne.**
Wykład O. Rektora Gemelliego (Milano) o socjalnej odbudowie życia chrześcijańskiego (w języku włoskim).
Wykład prof. d-ra Haleckiego (Warszawa) o duchowej odbudowie życia katolickiego (w języku polskim).
Dyskusja.

15.00 — 17.30 **Plenarne Zebranie Końcowe.**
Wykład O. Lhande (Paryż) o moralnem odnowieniu życia chrześcijańskiego (w języku francuskim).
Wykład ks. prof. d-ra Cuardini (Berlin) o religijnem odnowieniu chrześcijaństwa (w języku niemieckim).
Przemówienia końcowe.

18.30 Nabożeństwo wieczorne jak w inne dnie.

*29 czerwca.*

10.00 Msza święta pontyfikalna na stadjonie.

15.00 Wielka międzynarodowa demonstracja przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem: Pax Christi in Regno Christi.

NB. Przewidziane są pozatem: koncert religijny Poznańskiege Chóru Metropolitalnego, jako hołd dla Ich Eminencyj Księży Kardynałów, Ich Ekscelencyj Księży Biskupów i innych gości zagranicznych, wystawa sztuki kościelnej, wystawa książki katolickiej i inne.

Karta uczestnictwa w Kongresie — 10 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 22.

## W SPRAWIE PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ.

Warszawa, Dom Katolicki
ul. Nowogródzka 49.
Nr. 70.

*Warszawa, dnia 10 kwietnia 1937 r.*

*Do Diecezjalnego Komitetu*
*Nauczycielskiej Pielgrzymki na Jasną Górę*
*w Wilnie.*

I. Niniejszem komunikujemy Szanownemu Komitetowi, iż z wyjątkiem Tarnowa powstały już Komitety diecezjalne oraz liczne Komitety powiatowe. Do Tarnowa w najbliższych dniach jedzie delegat Komitetu Głównego celem zorganizowania tam Komitetu. — Te Komitety, które dotąd tego nie zrobiły, uprzejmie prosimy, aby czemprędzej przysłały nam listę imienną członków poszczególnych Komitetów powiatowych na terenie diecezji.

II. Na liczne zapytania odpowiadamy, iż Komitety diecezjalne, orjentując się w miejscowych stosunkach, mogą prosić do Komitetu Honorowego księdza biskupa i kuratora szkolnego.

III. Aby ułatwić Komitetom podawanie do prasy codziennej wiadomości o przebiegu prac przygotowawczych, Komitet Główny będzie przysyłał komunikaty, wysłane do prasy codziennej. — Niezależnie od tego Komitety diecezjalne winny zapomocą miejscowej prasy zaznajamiać nauczycielstwo z czynnościami Komitetów diecezjalnych i powiatowych, podając do wiadomości skład osobowy wraz ze wskazówkami, do kogo zainteresowani mają się zgłaszać.

IV. W sprawie przesunięcia terminu egzaminów do gimnazjów i liceów i zakończenia roku szkolnego Komitet Główny poczynił starania w Ministerstwie W. R. i O. P., ażeby ułatwić nauczycielstwu wzięcie udziału w pielgrzymce.

V. Z przyjemnością komunikujemy, iż p. Minister W. R. i O. P. profesor W. Świętosławski przyjął udział w Komitecie Honorowym

Pielgrzymki jak również obaj Ks. Ks. Kardynałowie J. E. Prymas Hlond i J. E. Ks. Kardynał Kakowski.

VI. Sprawa kosztów pielgrzymki jest w toku załatwienia przez Komitet Główny. W najbliższych dniach otrzymamy wiadomość, czy uzyskamy 80% zniżki, o którą prosimy, oraz zniżki indywidualne dla osób, zdążających do punktów odjazdu pociągów pielgrzymkowych. Spodziewamy się, iż Ministerstwo załatwi tę sprawę zgodnie z naszą prośbą.

VII. Sprawa kosztów noclegowych będzie załatwiona przez Komisję Gospodarczą w Częstochowie, o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia.

VIII. Zapisy zgłoszeń na Pielgrzymkę komitety zorganizowane mogą już przyjmować. Aby te zgłoszenia były realne, muszą być zadatkowane. Kwitarjusze mogą być przez Komitety diecezjalne sporządzone.

IX. Główne uroczystości w Częstochowie odbędą się 24 czerwca. Pielgrzymi z dalszych okolic przybędą wcześniej, a wrócić będą mogli zgodnie z uchwałą powziętą przez Komitety diecezjalne. Wyżywienie i noclegi będą zapewnione.

X. Druki propagandowe i afisze będą nadsyłane Komitetowi natychmiast po ich przygotowaniu.

Za Komitet *(—) W. Podwysocka.*

*Do Przewielebnych Księży Dziekanów.*

Przesyłając powyższy okólnik, Komitet Archidiecezjalny Wileński pielgrzymki nauczycielskiej powiadamia, że zadatki na pielgrzymkę w sumie zł. 5 przyjmują Komitety Archidiecezjalny i Dekanalny, czyli Powiatowy. W Wilnie zgłoszenia wraz z zadatkiem można przesyłać na imię skarbnika Komitetu Archidiecezjalnego Księdza Lucjana Chaleckiego (ul. Ignacowska 3, m. 7). Pod tym adresem należy skierowywać korespondencję. **Prosimy o łaskawe powiadomienia o składzie osób, wchodzących do Komitetu Powiatowego (lista imienna).**

w/z Prezes *Stanisław Jastrzębski.*

Sekretarz (podpis).

*Do Przewielebnych Księży Prefektów.*

Okólniki Nr. 1 i 2 w sprawie pielgrzymki są rozesłane do 14 dekanatów w celu utworzenia Komitetów Powiatowych. Dotychczas nie nadesłano do Komitetu Archidiecezjalnego wiadomości o składzie Komitetów Powiatowych. Uprzejmie proszę

PWielebnych Księży Prefektów o najżywszy udział w komitetach i przyśpieszenie tej akcji.

Prezes Koła XX. Prefektów *X. Chalecki.*

Wilno, dnia 20 kwietnia 1937 r.

## Ś. P. KS. STANISŁAW HUNIEWICZ.

Dnia 18-go kwietnia r. b. w klinice św. Józefa w Wilnie po długiej i ciężkiej chorobie zgasł były proboszcz w Wasilkowie ks. Stanisław Huniewicz.

Ś. p. ks. Stanisław Huniewicz urodził się w zaśc. Szeszkinia-Góra, położonym na przedmieściach Wilna, 5 listopada 1879 r. z Aleksandra i Rozalji z Rymszów Huniewiczów.

Seminarjum Wileńskie ukończył w r. 1904 i tegoż roku w dn. 20. VI. otrzymał święcenia kapłańskie w Wilnie.

Po swem wyświęceniu ś. p. ks. Stanisław Huniewicz pracuje jako wikary w Holszanach i Oszmianie, potem od r. 1907 do r. 1911 jako proboszcz w Korwiach, od r. 1911 do r. 1923 jako proboszcz w Dolistowie, a od r. 1923 do r. 1933 jako proboszcz w Wasilkowie.

Dn. 23. IV. 1933 r. ś. p. ks. Stanisław Huniewicz, tknięty ciężką chorobą, wycofał się z pracy duszpasterskiej.

Odszedł cichy, sumienny, wytrwały i bezinteresowny pracownik na niwie Bożej, człowiek serdeczny i lubiany przez kolegów i tych z którymi i dla których pracował, a których żal i współczucie towarzyszyły jemu w cierpieniach jego lat ostatnich.

Nabożeństwo pogrzebowe za duszę ś. p. ks. Stanisława Huniewicza odprawił J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita w seminaryjnym kościele św. Jerzego w dniu 20 kwietnia r. b., po którem tegoż dnia zwłoki zostały odprowadzone przez licznych przyjaciół i znajomych na cmentarz Rossę i tam pogrzebane.

Niech Bóg Wszechmocny słudze swemu ś. p. ks. Stanisławowi policzy w Królestwie swojem jego prace i cierpienia.

*Requiescat in pace.* *X. H. K.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Skutki wychowania bez religji.** — Na terenie gminy Piaski pow. wołkowyskiego rozsyłano zaproszenia treści następującej: „Zespół Młodzieży Wiejskiej w Zarudowiu dnia 7 i 14 marca 1937 r. w szkole powszechnej w Zarudowiu odegra komedję w 2 odsłonach p. t. „Heca w Jazwinach”, początek o godz. 19-ej. Dochód przeznacza się na pomoc naukową dla dzieci. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Komitet“.

Szkoła, pomoce naukowe, Koło Młodzieży Wiejskiej, post i zabawa taneczna — to coś nie w porządku, jeżeli szkoła ma przestrzegać zarządzenia M. W. R. i O. P. i dbać o religijne wychowanie.

Nie można się dziwić, że skutki tego rodzaju wychowania prowadzą do komunizmu. Oto fakty: Michał Graśnik, prezes Koła Młodzieży Wiejskiej i jego koledzy ze wsi Parafjanowicze, oraz Mikołaj Kosko, prezes, jak też wszyscy członkowie Koła Mł. Wiejskiaj ze wsi Miżewo tejże Piaskowskiej gminy, za działalność komunistyczną zostali aresztowani. Koła te były pod opieką nauczycieli miejscowych Z. N. P.

**Obowiązek świętowania niedzieli potwierdzony wyrokiem Sądu Najwyższego.** — W jednym ze składów dodatków krawieckich w Wilnie pracowano w niedzielę. Policja spisała protokół, sprawa poszła w trybie administracyjnym aż oparła się o Sąd Okręgowy. Sąd uniewinnił właściciela firmy, wychodząc z założenia, iż personel, składający się z żydów, zgadza się na pracę w niedzielę.

Prokurator założył skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę, iż przepisy o świętowaniu niedzieli mają charakter stanowczy i dobra wola pracowników nie może być brana pod uwagę. Sąd Najwyższy przy okazji tej stwierdził, iż przepisy te nie tylko mają na celu ochronę pracowników najemnych, lecz przedewszystkiem zadaniem ich jest podniesienie powagi święta. Dlatego właśnie w dni świąteczne i w niedziele wszelka praca poza wyjątkami, uzasadnionemi koniecznością życiową — jest zabroniona.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Pierwsza publiczna audjencja u Ojca św. po chorobie.** — Dn. 5.IV r.b. w Watykanie odbyła się wzruszająca uroczystość publicznej audjencji, na której Ojciec św. po raz pierwszy po chorobie zjawił się wobec 4 tysięcznej rzeszy pielgrzymów, przybyłych dla uczczenia 50-ej rocznicy pielgrzymki do Rzymu św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Entuzjazm pielgrzymów, wśród których znalazł się kardynał Baudrillart, biskup Franciszek Picaud, ordynarjusz diecezji Bayeux i Lisieux, oraz dziesięciu innych biskupów, był nieopisany. W przemówieniu swem, wygłoszonem do pielgrzymów, Ojciec św. zaznaczył przede wszystkiem wielką radość z oglądania tylu wiernych dzieci Francji i innych niezmiernie drogich Jego sercu ojcowskiemu krajów. Dziękował następnie Pius XI za piękną manifestację uczuć dla Ojca Chrześcijaństwa, wyrażał radość z powodu obecności tylu biskupów i kapłanów, pracujących z takim zapałem i zalecał, by w chwili obecnej, tak pełnej niebezpieczeństw we wszystkich krajach, zapanowała jedność, wśród katolików, jedność, która, zwalczając zło, pouczy nawet przeciwników o korzyściach akcji, zmierzającej do jedności i zgody. Na zakończenie audjencji Ojciec św. udzielił wszystkim błogosławieństwa apostolskiego, jako podziękowanie za modły w synowskiej miłości dla Ojca św. składane wszędzie w intencji Jego zdrowia.

**Stosunki między Kościołem a państwem we Włoszech.** — Składając ostatnio w parlamencie sprawozdanie budżetowe, podsekretarz stanu włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych poruszył m. in. sprawę

obecnego układu stosunków między państwem a Kościołem. W sprawie stosunków między Kościołem i państwem muszę oświadczyć — mówił — że zarządzenia, przedsięwzięte w związku z działalnością związkow kościelnych i religijnych na podstawie konkordatu, metodycznie i stale wskazują na stopniowy rozwój tych stosunków. Stowarzyszenia katolickie o charakterze dobroczynnym rozwijają się w sposób zadawalający i wykazują także w tej dziedzinie zasadniczą harmonję poglądów między władzami świeckiemi i kościelnemi. Przedstawiciel rządu stwierdzał dalej, że wogóle stosunki między obu władzami rozwijają się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i serdeczności, co w skutku daje nieocenione dobrodziejstwo ładu moralnego i duchowego. W ten sposób realizuje się cel konkordatu, objęty bardziej jego duchem, niż nawet tekstem.

**Jugosławja pragnie zacieśnienia stosunków ze Stolicą Apostolską.** — Nowy minister pełnomocny Jugosławji Niko Mirosević, katolik, złożył w Watykanie na ręce kardynała Pacelliego listy uwierzytelniające, przyczem wygłosił przemówienie, w którem podkreślił swą stanowczą wolę przyczynienia się jak najsilniej do zacieśnienia i umocnienia stosunków między reprezentowanem przez siebie państwem a Stolicą Świata. Przemówienie swe zakończył prośbą o błogosławieństwo dla króla, rodziny królewskiej, rady regencyjnej, rządu i całego narodu jugosłowiańskiego.

Kardynał Pacelli w swej odpowiedzi zaznaczył przede wszystkim, że w tem samem miejscu, gdzie obecnie przyjmuje nowego ministra Jugosławji, przed kilku miesiącami podpisany został konkordat. Konkordat ten czeka jeszcze ratyfikacji, z czego dla Jugosławji wypłyną tylko wielkie korzyści, akt ten bowiem, wpływając na uspokojenie sumienia i podniesienia ducha, jest cennym czynnikiem jedności i zgody narodowej, i także poza granicami kraju przyczyni się do pacyfikacji narodów. W tym kierunku, ma nadzieję kardynał, pójdzie też praca nowego reprezentanta Jugosławji przy Stolicy Świętej. Na zakończenie kardynał Pacelli przekazał ministrowi Miroszevićowi błogosławieństwa Ojca św. wraz z życzeniami prawdziwego pokoju i stałego rozwoju pomyślności Jugosławji.

Po audjencji minister Miroszević odwiedził bazylikę watykańską.

**Życzenia Ojca św. dla króla Anglji.** — Legat nadzwyczajny Stolicy Świętej na uroczystości koronacyjne w Londynie, arcybiskup Pizzardo, zawiezie królowi Jerzemu VI list Ojca św. z powinszowaniami i życzeniami dla monarchy. W akcie koronacyjnym, który odbędzie się w anglikańskiem opactwie westminsterskiem, legacja papieska udziału nie weźmie, natomiast będzie obecna na specjalnej trybunie podczas uroczystej defilady. Następnego dnia po koronacji w katolickiej katedrze westminsterskiej odprawione zostaną modły w intencji króla.

**Niemiecka nota do Stolicy św.** — Ambasador niemiecki przy Watykanie — jak już o tem pokrótce donosiliśmy—stosując się do instrukcyj otrzymanych z Berlina, wręczył kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu drogą oficjalną notę dyplomatyczną rządu swego, wykładającą punkt widzenia rządu Trzeciej Rzeszy na ostatnią encyklikę o położeniu Kościoła katolickiego w Niemczech. Dokument ten kardynał Pacelli w środę z rana przedłożył Ojcu św.

Aczkolwiek Watykan nie podaje żadnych oficjalnych ani półoficjalnych informacyj o treści noty, ze sfer dobrze poinformowanych zapewniają, że

Stolica św. prześle odpowiedź na tę notę.

Z innych informacyj wynika, że rząd Trzeciej Rzeszy wyraża gotowość pertraktowania ze stolicą Apostolską. Oczywiście, ponieważ nie są znane podstawy, na których rząd hitlerowski pragnąłby podjąć rokowania, trudno orzec, czy będą one do przyjęcia; faktem atoli jest, że Hitler nie zamierza zrywać stosunków i szuka dróg porozumienia.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Krzyż godłem młodych prawników.** — W dniu 31 marca b. r. odbyło się w Warszawie walne zebranie Zrzeszenia Assesorów i Aplikantów Sądowych okręgu apelacji warszawskiej. Komunikaty, jakie dwa dni później t. j. 2 kwietnia b. r. ukazały się w prasie stołecznej, nie opisują przebiegu obrad, podając tylko skład nowoobranego zarządu. W ten sposób może ujść uwagi opinji publicznej znamienna uchwała walnego zebrania o następ. treści:

„Walne zebranie, stwierdzając, że religja katolicka dzięki zawartej w niej Prawdzie stanowi trwały fundament życia duchowego Narodu Polskiego i że Naród Polski pragnie, aby Państwo Polskie było urządzone na zasadach zgodnych z katolicyzmem, postanawia zawiesić w lokalu Zrzeszenia Assesorów i Aplikantów Sądowych — krzyż, któryby wyrażał wolę i obowiązek młodego pokolenia prawników polskich pełnego realizowania w ustawodawstwie polskiem zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej".

Wniosek powyższej uchwały wyszedł od jednego z najmłodszych prawników członków Zrzeszenia, świadcząc, iż młode pokolenie, które brało udział w dniu 24 maja 1936 r. w Ślubowaniu Jasnogórskiem zdaje sobie sprawę z obowiązku społecznego realizowania powziętych ślubów.

Do przemówień na temat uzasadnienia wniosku walne zebranie wogóle nie dopuściło, uchwalając wniosek nagły o przerwanie dyskusji. W ten sposób obecni uznali oczywisty dla każdego Polaka fakt, że religja katolicka w ciągu tysiąclecia dziejów z losami Polski nierozerwalnie związana stanowi integralny i niezniszczalny składnik bytu Narodu i że prawnicy polscy winni pełnić wobec Narodu szczytny obowiązek wcielania zasad katolickich w prawodawstwo rodzinne, społeczne i państwowe.

Uchwała została przyjęta większością stu kilkudziesięciu głosów przy 27 wstrzymujących się i 4 przeciwnych (do Stowarzyszenia należą również Żydzi). Świadczy to, że idea odrodzenia religijnego wśród młodego pokolenia prawników polskich wyzwalającego się z sugestyj liberalizmu niektórych „postępowych" wykładowców prawa na naszych uniwersytetach, toruje sobie drogę do rychłego zwycięstwa.

**Konsekracja nowego Biskupa sufragana na Śląsku.** — W niedzielę dnia 25 b. m. odbędzie się w Katowicach konsekracja nowomianowanego Biskupa Sufragana diecezji ks. Juljana Bieńka. Sakry biskupiej udzieli Biskup Ordydarjusz JE. Ks. Dr. Stanisław Adamski, współkonsekratorami będą JJEE. Ks. Bp. Dr. Teodor Kubina i Ks. Bp. Józef Gawlina.

**Związek Sodalicyj Marjańskich w Polsce wobec pielgrzymki nauczycielstwa na Jasną Górę.** — Związek Sodalicyj Marjańskich rozesłał do swych kół okólnik, w którym

podkreśla z radością, że „obecnie same nauczycielstwo, widocznie oceniając z jednej strony swą tak ważną rolę w społeczeństwie, a z drugiej strony wartość i ważność pierwiastka religijnego wogóle, a w szczególności opieki Matki Bożej dla własnej duszy i w pracy wychowawczej, zbiorową pielgrzymką na Jasną Górę chce zamanifestować swe przywiązanie do wiary i Kościoła.

Ta doniosła inicjatywa winna się spotkać zwłaszcza z gorącem poparciem ze strony Sodalicyj, jej członków, nauczycieli i nauczycielek.

Okólnik wzywa, „by zarządy poszczególnych Sodalicyj na najbliższem może nawet specjalnie ad hoc zwołanem posiedzeniu, ustaliły formę pomocy dla akcji pielgrzymki i by wiadomość o swych zamierzeniach podały w najbliższym czasie Sekretarjatowi Związku.

**„Komunizm bez maski“.** — Apostolstwo Modlitwy (Kraków, ul. Kopernika 26) zapoczątkowało w tych dniach niezmiernie doniosłą serję wydawnictw pod wspólnym tytułem: „Komunizm bez maski“.

Akcja ta zawierać będzie rzeczowe argumenty, oparte na faktach, statystykach i oryginalnych cytatach, które posłużą do udowodnienia fałszywości zasad komunistycznych, a równocześnie pokażą jak straszną nędzę przynosi „raj“ bolszewicki.

Cena przystępna — 50 gr. (przy większych ilościach rabat), szata typograficzna wzorowa.

**„Młody Polak“ dozwolony do użytku szkolnego.** — W odpowiedzi na liczne zapytania, czy istnieją poza „Płomykiem“ jakieś inne czasopisma dla młodzieży szkolnej należy stwierdzić, że od dłuższego czasu Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego wydaje dla szkół dwutygodnik „Młody Polak“. Wydawnictwo to jest dozwolone do użytku w szkołach, jak o tem głosi pismo M. W. R. i O. P. z dn. 12 października 1936 r. Nr. 1961/36 (ogłoszone w marcu 1937 r. również w „Dz. Ust.“):

„Ministerstwo uznało czasopismo „Młody Polak“, dwutygodnik dla młodzieży szkolnej za dozwolone do użytku szkolnego dla uczniów wyższych klas szkół powszechnych od roku szkolnego 1936/37 i t. d.“. Podpisano: Min. W. Świętosławski.

## *ZAGRANICĄ*

**„Katakumby“ cerkwi rosyjskiej.** — Rosyjska Cerkiew prawosławna żyje nadal — mimo strasznych prześladowań i szykan — życiem podziemnem. Według ostatnich wiadomości z Rosji obok oficjalnej hierarchji cerkiewnej istnieje tajna hierarchja prawosławna ze sporym zastępem duchowieństwa. Kler ten wywodzi się od byłego metropolity leningradzkiego Józefa i tych hierarchów, którzy dziś jeszcze żyją w kazamatach więziennych lub też dokończyli w nich swego męczeńskiego żywota. I biskupi i kapłani należący do tej „tajnej Cerkwi“, nie mają stałego miejsca pobytu, wędrują w przebraniu z miejsca na miejsce, odprawiają nabożeństwa po domach prywatnych i żyją z jałmużny wiernych.

Pośród tych kapłanów tajnych znajdują się również nawróceni komuniści. Pracuje np. z wielkim pożytkiem nieuchwytny dla władz bolszewickich ojciec Konstanty, który był poprzednio komisarzem w czerwonej armji. Pracuje on w tej chwili w głębi Uralu, wśród lasów, otoczony czcią powszechną. Pracuje również jako tajny kapłan syn byłego komisarza ludowego dla spraw oświatowych, Łunaczarski.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## PISEMKO DLA DZIECI: „MAŁY PRZYJACIEL"

Marzeniem każdego dziecka jest posiadać pisemko na własność. Umożliwia to nawet dla najbiedniejszych dzieci „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel", wydając raz na miesiąc bezpłatny dodatek p. t. „Mały Przyjaciel" (str. 8).

„Mały Przyjaciel" można zamawiać osobno w administracji — **Wilno, ul. Zamkowa 6.** Numer pojedyńczy kosztuje 5 gr. Kto zamawia od 10 do 50 egzempl. płaci po 4 gr., kto ponad 50 — płaci 3 grosze za egzemplarz.

Za trzy grosze każde dziecko, a szczególnie dzieci z Krucjaty Eucharystycznej znajdą w „Małym Przyjacielu" piękną, miłą i budującą lekturę.

Numer majowy można zamawiać do 22 kwietnia.

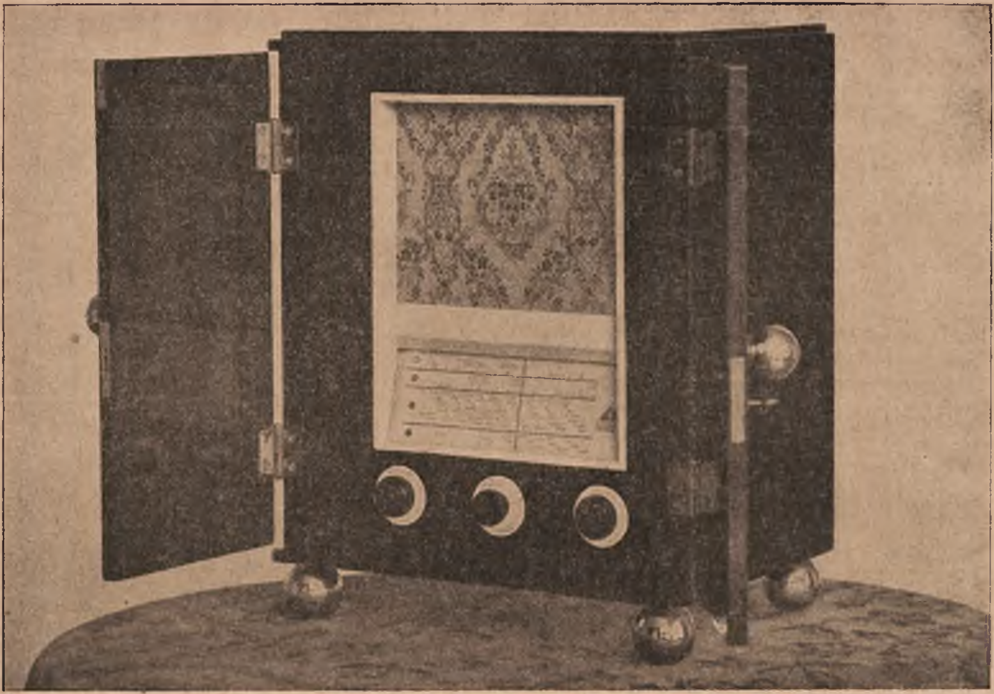

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

**Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno**

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10 maja 1937 r.** **Nr. 8**

## TREŚĆ ZESZYTU.

### DZIAŁ URZĘDOWY.



### DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10 maja 1937 r.** **Nr. 8**

# DZIAŁ URZĘDOWY.

## ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

## S. CONGREGATIO DE PROPAGANDA FIDE.

## PIAE UNIONIS CLERI PRO MISSIONIBUS STATUTA GENERALIA[1])

### I — DE NATURA ET FINE

1. Pia Unio Cleri pro Missionibus est Consociatio sacerdotum ad sacras Ecclesiae missiones adiuvandas instituta, prout num. 4 declaratur.

Eadem, a S. Sede probata et fovoribus aucta, a S. Congregatione de Propaganda Fide omnino dependet.

2. Beatissimam Virginem Mariam, Apostolorum missionumque Reginam, patronam veneratur ac sub eius singulari patrocinio finem sibi propositum prosequitur.

3. Pia Unio ad normam canonis 708 Cod. iur. can. in singulis dioecesibus erigenda est.

4. Haec Pia Unio sibi proponit animos sacerdotum gentium conversionis amore accendere, ut per ipsos universus populus

[1]) Stat. przysłany został przez Kongr. przy pismie z dn. 14.IV. 1937 r. N. 1248.

christianus studio erga missiones catholicas inflammetur et ita Ecclesia universa concurrat ad regnum Christi per orbem dilatandum.

Insuper studet ut acatholicorum omnium ad unitatem Eccesiae reditus foveatur, cum unio omnium christianorum conditio sit magni momenti ad ethnicorum conversionem obtinendam.

5. Unio Cleri pro Missionibus non est novum quoddam Opus missionale ad fidelium oblationes colligendas institutum neque pro fine habet aliorum Operum missionalium gubernationem sibi assumere, licet operam impendat ad fidelium animos disponendos ita ut omnibus Operibus missionalibus pro viribus succurrant.

6. Piae Unionis Sodales finem sibi propositum hisce praecipue mediis assequi student:

a) fervidis ad Deum O. M. precibus pro felici sacrarum missionum exitu propriaeque in favorem missionum operae successu;

b) cognitione missionum earumque indigentiarum, laborum apostolicorum, qui in variis mundi plagis a Missionariis exercentur, felicis vel minus laeti eorum exitus, itemque omnium earum rerum quae ad regnum Dei imprimis inter paganos dilatandum referuntur;

c) collationibus congressibusque sodalium, quibus hi mutuo se illuminent circa missionum indigentias atque ad eis subveniendum inter se exhortentur;

d) fovendo in familiis christianis vocationes missionales, sive ad sacerdotium sive ad munus adiutoris aut adiutricis Missionariorum;

e) monendo christifideles qua sacris concionibus, qua publicis conferentiis, ut vocant, qua privatis colloquiis et adhortationibus, qua scriptis in vulgus editis, aliisque opportunis mediis, de magno opere evangelicae praedicationis inter infideles, et de variis modis, quibus catholicarum missionum necessitatibus succurri possit;

f) offerendo libenter adiutricem operam iis qui Operibus missionalibus praepositi sunt;

g) naviter operam dando ut omnibus innotescant et ubique promoveantur Opera missionalia, imprimis ea quae a Sede Apostolica tamquam sua agnita sunt et Motu Proprio *Romanorum Pontificum,* die 3 maii 1922 dato, prae caeteris commendata fuerunt. Ea sunt, ante omnia, Opus a Propagatione Fidei, Opera auxiliaria a Sancta Infantia, a Sancto Petro Apostolo pro institutione Cleri indigenae, et Collecta annua in festo Epiphaniae pro

redemptione captivorum, seu pro missionibus Africanis; neque omittendae sunt peculiares collectae pro certis regionibus vel missionibus aut pro peculiaribus necessitatibus in locis missionum forte occurrentibus;

h) curando ut celebrentur festa, ut dicunt, missionalia, conventus seu congressus, aliaque id genus, quibus christifidelium studium erga missiones magnopere accendatur et increscat;

i) promovendo, actione sive privata sive communi, attentis locorum adiunctis, et prout zelus illuminatus suggesserit, ea omnia quae dissidentes fratres ad unitatem fidei facilius allicere queant.

## II — DE SODALIBUS

7. Piae Unioni Cleri pro Missionibus adscribi possunt omnes sacerdotes cum saeculares tum regulares, necnon clerici qui sacrae theologiae studiis incumbunt.

8. Adscriptio fit sive a Consilio dioecesano, sive a Consilio nationali, sive, his deficientibus, a Secretariatu Internationali Romae constituto.

9. Ipsa adscriptione suscipiuntur onera Piae Unionis propria, et acquiritur ius ad indulgentias lucrandas et ad favoribus privilegiisque fruendum, quae a Sancta Sede Piae Unioni concessa sunt. Sciant tamen sodales non sufficere nomen dare Piae Unioni, sed naviter et fideliter exsequenda esse ea officia, quae nomen dantes susceperunt, si gratiis Piae Unioni ab Ecclesia concessis vere frui desiderent.

10. Sodales ordinarii vocantur, qui, praeter caetera Piae Unionis officia praestita, statutam a Consilio nationali stipem quotannis solvunt.

11. Sodales perpetui, qui, praeter fidelem officiorum observantiam, contributum maius ad hoc a Consilio nationali statutum semel exsolvunt.

12. Sodales honoris causa sunt Exc-mi Episcopi, nec non S. R. E. Cardinales, qui Piae Unioni adhaeserunt.

13. Omnes sacerdotes qui actu in missionibus degunt vel valetudinis, senectutis aut obedientiae causa eas relinquere coacti sunt, omnibus privilegiis et gratiis Piae Unioni concessis gaudent.

## III — DE REGIMINE

### A) De Secretariatu Internationali eiusque Consilio

14. Quo Unio Cleri pro Missionibus in omnibus nationibus facilius instituatur eiusque actio efficacius ordinetur et regatur, Romae constitutus est Unionis Secretariatus Internationalis a S. Congregatione de Propaganda Fide immediate dependens[1]). Hic Internationalis Secretariatus a Consilio Internationali dirigitur.

15. Consilii Internationalis membra sunt:

*a*) Secretarius pro tempore S. Congregationis de Propaganda Fide, qui est Consilii Praeses;

*b*) Directores Nationales Unionis Cleri pro Missionibus et Secretarii Generales Unionis Cleri et Pontificalum Operum Missionalium, durante suo munere, necnon viri illi ex variis nationibus Romae domicilium habentes, quos propter peculiarem rerum missionalium peritiam Sacra Congregatio de Propaganda Fide adlegerit. Isti ad quinquennium nominantur et iterum eligi possunt.

16. Secretarius Generalis, a S. Congregatione de Propaganda Fide ad eius beneplacitum nominatur et, durante munere, membrum est etiam Supremi Comitatus Cooperationis Missionalis, necnon Consiliorum Superiorum Pontificalium Operum Missionalium.

17. Singulis quinquenniis, Consilium Internationale Unionis convocabitur. At ubi res ferat, membra Consilii, Romae residentia, a Praeside convocari, cum voto deliberativo, poterunt.

18. Secretariatus Internationalis Consilii ductu erit:

*a*) Unionem Cleri in nationibus ac dioecesibus per Exc-mos Episcopos instituendam curare, atque institutae actionem excitare ac promovere;

*b*) normas edere iuxta quas Unionis propagatio proficue, concorditer et actuose ubique explicetur; Unionis finem et naturam evulgare ita ut eius statuta ubique uniformiter intelligantur et observentur;

*c*) aptis mediis inter varias Uniones Nationales mutua vincula statuere, quibus singulae opportune fulciantur;

*d*) apud omnes Uniones Nationales spiritum supernaturalem alere et Ecclesiae mentem de christifidelium cooperatione missionali omnibus studiosissime referre;

---

[1]) Sedes: Via di Propaganda, 1-a, Roma (Italia).

*e*) relationes atque rationes annuas a Consiliorum Nationalium moderatoribus exigere et statisticas conficere;

*f*) Unionis Conventus Internationales convocare;

*g*) examinare et approbare leges (*réglements*) uniuscuiusque nationis proprias a singulis Consiliis Nationalibus latas ad normam horum Statutorum Generalium.

### B) **De Consilio Nationali**

19. In unaquaque natione Piae Unioni proxime praeest Consilium Nationale, constans Praeside, Directore Natonali Unionis, Directoribus nationalibus Operum Pontificalium, et nonnullis Consiliariis, quorum alii e Directoribus dioecesanis, alii ex viris de re missionali benemeritis assumuntur.

20. Praeses Consilii Nationalis, a S. Congregatione de Propaganda Fide nominatur inter Episcopos Nationis qui Unioni magis favent.

21. Consiliarii eliguntur a Praeside, collatis consiliis cum Ordinariis locorum, si de sacerdotibus saecularibus, et cum Moderatoribus Regularium, si de Religiosis agitur.

22. Consiliarii per tres annos in officio manent et iterum eligi possunt.

23. E Consiliariis unus officium Secretarii alius Arcarii munus obibit; munera vero ab utroque praestanda, praeterquam ab officii natura, a Praeside statuuntur.

24. Consilii Nationalis est omni studio Piam Unionem in natione promovere, stipem statuere a sodalibus ordinariis aut perpetuis solvendam, examinare atque recognoscere rationes accepti et expensi a Consiliis dioecesanis, haec adiuvare ubi opus est, congressus Piae Unionis totius nationis indicere et alia huiusmodi.

25. Quotannis Consilium Nationale semel saltem convenit, convocante Praeside.

26. Sedes Consilii Nationalis a Praeside statuitur.

27. Huius Consilii est nominare Directorem, cui omnia demandantur promovenda et regenda, quae Unionis actionem et progressus in natione respiciunt, iuxta normas a Consilio probatas.

28. Director Nationalis praesertim curabit Unionem, tum verbo tum scriptis, apud sacerdotes et clericos in Seminariis propagandam; Commentarium Officiale Unionis Cleri pro sua ditione edendum.

### C) De Consilio Dioecesano

29. Piae Unioni Cleri pro Missionibus in singulis dioecesibus praeponitur Consilium dioecesanum, constans Directore seu Moderatore et Consiliariis, quorum unus Secretarii, alius Arcarii munere fungitur.

30. Tum Director tum Consiliarii ab Ordinario loci nominantur et ad illius nutum in munere permanent.

31. Consilii Dioecesani est Piam Unionem in dioecesi promovere, curare ut omnes sacerdotes illi nomen dent, et praecipue ut omnes adscripti, studio erga missiones incensi, sanctum Consociationis finem actuose prosequantur.

32. Consilium dioecesanum bis in anno congreditur, et praeterea quoties Director illud convocare opportunum duxerit.

33. Moderatoris dioecesani est, ineunte quoque anno, facta prius dioecesano Consilio relatione, transmittere ad Consilium Nationale accepti et expensi nec non rerum actarum rationem adprobandam una cum indice novorum adscriptum.

34. Secretarius omnium actorum instrumenta conficiet tum conventus Consilii tum congressum dioecesanorum, tum etiam rerum notabilium ad Piam Uuionem in dioecesi pertinentium.

35. Arcarii, qui a Directore in omnibus dependet, est colligere contributa a singulis membris solvenda, et pecunias fedeliter administrare et de iis quotannis Consilio dioecesano rationem reddere.

36. Sedes Consilii dioecesani a Moderatore seu Directore, de consensu Ordinarii, statuitur.

## IV — DE CONGRESSIBUS

37. Congressus Unionis Cleri ex omnibus Nationibus convocabuntur tempore et loco a Consilio Internationali statutis.

38. Congressus Nationalis omnium adscriptorum Piae Unioni Cleri pro Missionibus semel saltem singulis quinquenniis locum habebit, nunc hic nunc illic in locis nationis praecipuis, ad arbitrium Praesidis.

39. Si forte, ob rationes peculiares extra ordinem censeatur convocandus congressus, Praeses, adprobante Consilio Nationali, Directores dioecesanos convocabit, eorumque deliberationi rem proponet.

40. In Congressibus ordinariis Director de iis refert quae ab ultimo Cengressu memoratu digna acciderint.

41. Pariter Director rationem reddit de statu oeconomico Piae Unionis in natione.

42. Congressus Nationalis deliberabit de Piae Unionis statu, de mediis idoneis quibus adscriptorum amor et studium erga missiones foveatur et de aliis negotiis ab ipso tractandis admissis; de postulationibus a Moderatoribus Operum missionalium oblatis et de ceteris huiusmodi. Absque explicito Consilii Nationalis consensu non licebit disserere in conventibus de rebus indice praestituto non comprehensis.

43. Congressus dioecesanus semel saltem singulis bienniis celebrabitur; extra ordinem a Directore, audito Consilio et adprobante Ordinario, convocari poterit.

44. Congressus dioecesanus similibus regitur praescriptionibus ac Congressus nationalis.

# DE COORDINATIONE UNIONIS CLERI CUM OPERIBUS MISSIONALIBUS INSTRUCTIO

Ut universa cooperationis missionalis actio magis magisque perficiatur ac roboretur, Comitatibus seu Consiliis, de quibus in Motu proprio *Decessor Noster*, Pia Unio Cleri pro Missionibus, debita a Summo Pontifice Pio XI obtenta potestate, accedit *(Ex Audientia SS-mi Exc-mo Secretario S. C. de Propaganda Fide concessa die 9 martii 1937)*.

Comitatus Nationales Pontificalium Operum Missionalium, necnon Summum Consilium (seu Comitatus supremus), Motu Proprio *Decessor Noster* instituta, ita perficiuntur:

## A) De Comitatibus Nationalibus cooperationis missionalis

1. In diversis nationibus Comitatus Nationalis constabit Directoribus et Secretariis Nationalibus Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum pro Missionibus, quae sunt in natione, singulisque Consiliariis singulorum Operum et Unionis Cleri, a Consilio Nationali respectivo electis.

2. Comitatus Praeses, qui ab ipso Comitatu eligetur inter Directores Nationales Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum, tres annos in munere manebit iterumque eligi poterit.

3. Comitatus, Praeside convocante, semel saltem in anno conveniet et quoties Praeses opportunum iudicaverit. Idem suffragiorum maiori parte absoluta decernet.

4. Comitatus erit in unaquaque natione ea curare quae ad commune bonum pertinent Unionis Cleri et Operum Missionalium, intra nationis limites exsistentium; itemque difficultates, quae fortasse occurrerint, dirimere.

### B) **De Comitatu Supremo cooperationis missionalis**

5. Summum Consilium (seu Comitatus supremus) Pontificiis Missionalibus Operibus et Unioni Cleri regundis constabit Praeside Operum Pontificalium pro Missionibus et Consilii internationalis Unionis Cleri, Secretariis generalibus ipsorum Operum et Piae Unionis Cleri, unoque consiliario singulorum Operum et Piae Unionis Cleri a Consiliis electis.

6. Comitatui huiusmodi Praeses Pontificalium Operum Missionalium et Unionis Cleri praeest.

7. Comitatus huius erit omnia providere ut Unio Cleri et Opera Missionalia ordinatim fructuoseque propriam actionem explicare valeant, atque difficultates, si quae obortae fuerint, componere.

8. Quae in hoc Comitatu decernuntur, ad E-mum Cardinalem S. C. de Propaganda Fide Praefectum recognoscenda atque confirmanda deferentur.

9. Comitatus Supremus secundo quoque mense ordinarie convocabitur et extra ordinem quoties Praeses opportunum iudicaverit.

### DE COMMENTARIO GENERALI

10. Commentarium generale, quod, ad mentem Motu Proprio supra citati, commune est Pont. Operibus a Propagatione Fidei et S. Petro Apostolo, erit et pro Secretariatu Internationali P. U. C. pro Missionibus.

## FAVORES SPIRITUALES OMNIBUS SODALIBUS CONCESSI

I. Indulgentia plenaria, suetis sub conditionibus lucranda, in festis: 1. Epiphaniae, 2. Ss. Apostolorum, 3. S. Michaelis Archangeli, 4. S. Francisci Xaverii, 5. semel in mense, die ad proprium cuiusque arbitrium eligenda, 6. in articulo mortis, servatis servandis.

II. Indulgentia centum dierum pro quolibet pietatis opere in favorem Missionum expleto.

III. Facultas (dummodo adscriptus ad sacramentales confessiones audiendas sit approbatus) benedicendi ac imponendi, servatis ritibus ab Ecclesia praescriptis, scapularia Passionis D. N. Iesu Christi, Immaculatae Conceptionis B. M. V., SS. Trinitatis, B. M. V. perdolentis, B. M. V. a Monte Carmelo, ab Apostolica Sede approbata (cfr. infra n. V).

IV. Facultas, ut supra benedicendi ac imponendi, sub unica formula, scapularia quae ut Sodales Piae Unionis imponendi facultate gaudent (Ex Audientia Ss-mi E-mo Praefecto Sacrae Congregationis de Prop. Fide concessa die 20 martii 1919. Cfr. *Acta Ap. Sedis,* 1919, p. 179).

V. Facultas imponendi scapularia de quibus supra, absque inscriptionis onere in album Confraternitatis (Ex Audientia Ss-mi, E-mo Praefecto S. C. de Prop. Fide concessa die 4 martii 1920).

VI. Facultas pro omnibus adscriptis anticipandi a meridie recitationem Matutini cum Laudibus subsequentis diei, dummodo tamen officium diei iam persolverint (Ex Audientia Ss-mi, E-mo Praefecto S. C. de Prop. Fide concessa die 1 dec. 1921. Cfr. *Acta Ap. Sedis,* 1921, p. 565).

## FAVORES SPIRITUALES TANTUM SODALIBUS CONCESSI ANTE DIEM 1 APRILIS 1933 ADSCRIPTIS

I. Facultas (dummodo adscriptus ad sacramentales confessiones audiendas sit approbatus) benedicendi, extra Urbem, unico Crucis signo, coronas, rosaria, cruces, crucifixos, numismata et parvas statutas cum applicatione Indulgentiarum Apostolicarum (Cfr. *Acta Ap. Sedis,* 1922, p. 143).

II. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, coronas iuxta typum rosariorum B. M. V. confectas, cum applicatione indulgentiarum, quae a PP. Crucigeris nomen habent.

III. Facultas, ut supra, benedicendi coronas Septem Dolorum B. M. V. cum applicatione omnium et singularum Indulgentiarum, quas Summi Pontifices eiusmodi coronis impertiti sunt.

IV. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, crucifixos cum applicatione indulgentiarum pii exercitii a *Via Crucis* nuncupati in favorem fidelium, qui quominus sacras visitent „Stationes" legitime impediuntur.

V. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, crucifixos, iisdemque applicandi plenariam indulgentiam in articulo mortis ab iis acquirendam, qui praescriptis expletis conditionibus, illos osculati fuerint aut saltem aliquo modo tetigerint (Cfr. *Acta Ap. Sedis,* 1914, p. 348).

VI. Indultum personale Altaris privilegiati, quater in qualibet hebdomada, dummodo simile indultum pro alia die obtentum non fuerit.

(Haec omnia per S. Poenitent. 15 nov. 1918, Cfr. *Acta Ap. Sedis,* 1919, p. 20).

---

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Rudniki — Połuknia.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae loci Nowe-Macele precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia paroeciali in Rudniki propiori ecclesiae paroeciali in Połuknia adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictum locum Nowe-Macele ab ecclesia paroeciali in Rudniki seiunctum et paroeciae Połuknia adscriptum esse declaramus et statuimus. — Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 15. IV. 1937 ann. N. P.-593/36.

*J. Ostreyko*
Pro Curiae Cancellario.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Archiepiscopus - Metropolita.

## Nowe rozgraniczenie parafij Mejszagoła — Podbrzezie.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, colonias Xaverii Bohdanowicz et Andreae Bohdanowicz e pago Gierwiaty, hucusque portinentes ad parochiam in Mejszagoła cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Podbrzezie, decanatus Kalwariensis, adscriptas esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 15. IV. 1937 ann. N. P.-377/37.

*J. Ostreyko*
Pro Curiae Cancellario.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Archiepiscopus - Metropolita

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## ODEZWA

### DO PRZEŚWIETNEJ KAPITUŁY, PRZEWIELEBNYCH KSIĘŻY DZIEKANÓW, PROBOSZCZÓW, PROFESORÓW, PREFEKTÓW I WSZYSTKICH KONFRATRÓW ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ.

Ośmielam się zwrócić do Czcinajgodniejszego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej z następującą uprzejmą prośbą.

Zdając sobie dokładnie sprawę z potrzeby dla odrodzenia religijnego naszej Archidiecezji i dla rozwoju pomyślnego Akcji Katolickiej — rekolekcyj zamkniętych dla najszerszego ogółu wiernych, jesienią 1932 roku, z Woli J. E. Arcypasterza naszego, porzuciłem parafję św. Jana w Wilnie i przeniosłem się do Kalwarji, by stworzyć tam I-szy Archidiecezjalny Dom Rekolekcyjny w murach po-Dominikańskich, które do tego celu doskonale się nadają. Obok zachęty J. E. udzielił mi jednorazowego zasiłku w kwocie 1000 zł. (jeden tysiąc). Wysiłkom moim Bóg pobłogosławił. Praca

około organizacji Domu Rekolekcyjnego tak mnie pochłonęła, że w dniu 9 lipca 1934 r. musiałem zrezygnować z parafji. Cel zamierzony został osiągnięty i Dom Rekolekcyjny jest, — nasz, własny. Przeszło 100 Księży z naszej i z innych diecezyj i około 650 wiernych różnych stanów, ku swemu zadowoleniu, odbyło w nim rekolecje zamknięte. Ale siły i zasoby moje i moich pomocników się wyczerpały. Potrzeba Domowi Rekolekcyjnemu zapewnić stały byt choćby najskromniejszy, by mógł istnieć na wzór Domów Rekolekcyjnych w innych diecezjach i spełniać swoje zadania. Na to potrzeba miesięcznie około 471 zł. (czterysta siedemdziesiąt jeden złotych). Te pieniądze musimy znaleźć, by cały rok Dom Rekolekcyjny mógł funkcjonować. Na to czeka nasze społeczeństwo, które ciągle kołacze, a ja nie mogę otworzyć, bo brak środków. Gruntowne odrodzenie religijne, wymagane do walki z komunizmem, nie nastąpi bez radykalnego przeszkolenia katolików a szczególniej kadrów Akcji Katolickiej w rekolekcjach zamkniętych w Domach Rekolekcyjnych. Przynajmniej ten jeden dom musimy utrzymać wspólną troską i wspólnym wysiłkiem.

Jeżeli każdy z nas opodatkuje siebie na ten cel przynajmniej po 1 zł. miesięcznie Dom Rekolekcyjny będzie mógł funkcjonować przez cały rok, zaspakajając potrzeby nasze i wiernych.

Dotychczas zrozumiało to Duchowieństwo trzech Dekanatów: Świrskiego, Worniańskiego i Kalwaryjskiego, które na Konferencjach Dekanalnych, na wniosek Księży Dziekanów, uchwaliło opodatkować się na Dom Rekolekcyjny po 1 zł. miesięcznie. Mam nadzieję, że za tą chwalebną inicjatywą pójdą i inne Dekanaty i Dom Rekolekcyjny stanie się naszą wspólną chlubą.

*Ksiądz Stanisław Miłkowski*

**Dyrektor Domu Rekolekcyjnego w Kalwarji Wileńskiej.**

**Uwaga.** Prowizoryczny budżet roczny Domu Rekolekcyjnego został doręczony w dniu 10 listopada 1936 r., na dorocznej Konferencji X.X. Dziekanów w Wilnie, J. E. Księdzu Arcybiskupowi Romualdowi Jałbrzykowskiemu, J. E. Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Michalkiewiczowi i Przewielebnym Księżom Dziekanom.

## *PODZIĘKOWANIE.*

Niniejszem składam najżywsze i najgorętsze podziękowanie w imieniu swojem, personelu pracującego w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji Wileńskiej oraz wszystkich rekolektantów i rekolektantek — Przewielebnym Księżom Dziekanom, Proboszczom, Wikarym i Prefektom Dekanatów: Świrskiego, Worniańskiego i Kalwaryjskiego za wyniesienie uchwał na swoich Konferencjach w sprawie popierania naszego Domu Rekolekcyjnego i opodatkowania się na ten cel po 1 zł. miesięcznie. Chwalebny ten i godzien naśladowania czyn, płynący z głębokiego uświadomienia znaczenia rekolekcyj zamkniętych dla odrodzenia religijnego naszych czasów, czemu dał wyraz Ojciec święty Pius XI w encyklice *Mens nostra,* zapisany będzie złotemi głoskami wdzięczności w pamięci współczesnych i, da Bóg, w wiecznej księdze żywota.

Te skromne datki dały nam już możność zakupić opał i przeprowadzić dwie serje rekolekcyj w Wielkim Poście w dniach od 14—18 i od 23—27 marca.

*Vivat sequens!*

*Ksiądz Stanisław Miłkowski*

**Dyrektor Domu Rekolekcyjnego w Kalwarji Wileńskiej.**

Kalwarja, dnia 3 kwietnia 1937 r.

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Sprawozdanie z działalności Koła Teologów Studentów U. S. B. w Wilnie za czas od 7. II. 1936 r. — 14. II. 1937 r.** — Koło Teologów ma na celu pogłębianie nauk teologicznych i filozoficznych wśród swoich członków. Cel ten osiąga przy pomocy sekcyj i agend. W okresie sprawozdawczym pracowały 3 sekcje, a mianowicie: Wymowy Kościelnej, Abstynencka i Pedagogiczno-społeczna — oraz 5 agend: Pomocy naukowych, Bibljograficzna, Półek seminaryjnych, Oświatowa i Wydawnictwa skryptów. Sekcje: Wymowy Kościelnej i Abstynencka istnieją na terenie Seminarjum Duchownego, Sekcja zaś Pedagogiczno-społeczna działa wśród świeckich studentów teologji. Z agend cztery działają wyłącznie w Seminarjum, jedna zaś, a mianowicie Oświatowa utrzymuje w różnych punktach miasta, ruchome bibljoteczki, zaopatrzone w dzieła o duchu katolickim i w zdrową belestrystykę. Takie ruchome bibljoteczki są w klinice chirurgicznej na Antokolu, w szpitalu żydowskim, w bursach akademickich: męskiej i żeńskiej, w Akademickim Ośrodku

Zdrowia i w ognisku kolejowem. Szczególne znaczenie odgrywa taka bibljoteczka w szpitalu żydowskim, gdzie katolicy nie mają pożytecznej strawy duchowej.

Skład zarządu Koła Teologów w okresie od 7. II. 1936 r. — 14. II. 1937 r. był następujący: prezes: Adamowicz Jan, wiceprezes: Dmochowski Kazimierz, sekretarz: Laska Jan, skarbnik: Matusiewicz Czesław, bibljotekarz: Ciołkowski Euzebjusz. Od dnia 14 lutego b. r. zarząd jest następujący: prezes — Ciołkowski Euzebjusz, wiceprezes — Baranowski Stanisław, sekretarz — Zubkowicz Stanisław, skarbnik — Mąka Jan i bibljotekarz — Chruściel Hipolit.

*Zarząd Koła Teologów*
*Studentów U. S. B. w Wilnie.*

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Odpowiedź Stolicy Świętej na protest niemiecki.** — W dniu 4 b. m. ambasadorowi Rzeszy Niemieckiej przy Stolicy Świętej wręczona została nota z odpowiedzią na protest rządu niemieckiego w sprawie encykliki o położeniu Kościoła katolickiego w Niemczech. O treści tej odpowiedzi, jak poprzednio o treści protestu niemieckiego, Watykan żadnych szczegółów nie podaje.

**„Osservatore Romano" o procesach przeciw duchowieństwu w Niemczech.** — *Osservatore Romano* poddaje ocenie w obszernym artykule ostatnie procesy przeciw duchowieństwu katolickiemu w Trzeciej Rzeszy. Są one wyrazem nowej taktyki w walce z Kościołem: Najpierw były dewizy, potem naruszenia moralności, obecnie jest oskarżenie o stosunki z komunistami.

Wobec takich oskarżeń — stwierdza *Osservatore Romano* — należy pamiętać, że katolicki kapłan ma obowiązek prowadzić swą pracę duszpasterską wszędzie, a więc i wśród warstwy robotniczej, choćby nawet przesiąkniętej wpływami komunizmu. Ale jeśli tam idzie, to dlatego, by zanieść słowo Ewangelji. Kończąc swe uwagi, *Osservatore Romano* stwierdza, że te procesy są poprostu odwetem za encyklikę, na którą hitleryzm nie umie odpowiedzieć w sposób rzeczowy.

**Ojciec św. udał się do Castelgandolfo.** — Dnia 1 maja r. b. po południu Ojciec św. udał się do Castelgandolfo na nieokreślony bliżej terminem wypoczynek. Nie zaniecha przy tem zwykłych swoich prac, które odbywać się będą trybem normalnym.

**Papini członkiem Akademji Włoskiej.** — Słynny autor „Życia Chrystusa" Giovanni Papini mianowany został członkiem królewskiej Akademji Włoskiej. Nominacja ta przyjętą została z powszechnem uznaniem i radością. „Osservatore Romano", pisząc o tem wyróżnieniu, zwraca uwagę, że Papini to postać szczególnie budująca, zarówno jako pisarza katolickiego, który od chwili swego nawrócenia z dumą i godnością zawsze nosił to miano, jak i patrjoty włoskiego, umiejącego kochać i czcić swoją ojczyznę.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Ś. p. Ks. Biskup Augustyn Łosiński.** — W piątek dnia 30 kwietnia b. r. zmarł ś. p. Ks. Biskup Augustyn Łosiński, ordynarjusz diecezji kieleckiej. Zgon jego okrywa żałobą Episkopat Polski, którego Zmarły był przez dwadzieścia siedem lat czynnym członkiem i w głębokim smutku pogrąża diecezję kielecką, zarówno duchowieństwo jak i społeczeństwo świeckie. Odszedł bowiem do Boga Mąż apostolskiej pracy, pełen wytrwałej troskliwości o dobro owczarni Chrystusowej, sternik diecezji w dobie burzliwej i trudnej, wymagającej wielkiego natężenia sił i poświęcenia osobistego.

Rozpoczął swe rządy od reorganizacji diecezji. W ciągu przeszło ćwierćwiecza swej pracy utworzył 22 nowych parafij, zwoływał częste zjazdy i konferencje duchowieństwa parafjalnego. Powołał do życia szereg organizacyj duchowieństwa.

Opiekował się gorliwie Seminarjum Diecezjalnem. Zbudował nowy gmach dla tego Zakładu, wychowującego duchowieństwo dla diecezji i zaopatrzył go w nowoczesne urządzenia.

Wprowadził miesięczne adoracje, popierał rozwój III Zakonu św. Franciszka, bractw kościelnych, różańcowych, Apostolstwa Modlitwy i wreszcie patronował Akcji Katolickiej, która na terenie diecezji osiągnęła już pomyślne wyniki. Wystarczy powiedzieć iż Kat. Stowarzyszenia Młodzieży liczą dziś ok. 300 oddziałów i ok. 12 tys. członków płci obojga.

Również zabiegał ś. p. Biskup Łosiński o ugruntowanie szkolnictwa katolickiego, tworząc „Tow. Szkoły Katolickiej“, które prowadzi w Kielcach dwa gimnazja — męskie i żeńskie, seminarjum nauczycielskie, dwie szkoły powszechne i dwie bursy.

Bez przesady można powiedzieć, że nie było takiej dziedziny życia katolickiego, którejby ś. p. Ksiądz Biskup Łosiński nie otaczał swą opieką. Był prawdziwie Dobrym Pasterzem, spełniajac jak najsumienniej i najgorliwiej nakazy swego Boskiego Mistrza.

**Wota pułków lwowskich w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie.** — W niedzielę dnia 2 maja b. r. pułki lwowskie złożyły jako wota odznaki swoje w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej we Lwowie. Uroczystą Mszę św. odprawił J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Dr. Twardowski. Po nabożeństwie gen. Karaszewicz - Tokarzewski podszedł do stojącego na stopniach ołtarza Księdza Arcybiskupa i w imieniu załogi lwowskiej wręczył Mu poduszeczkę z odznakami pułkowemi. Ks. Arcybiskup Twardowski, odebrawszy wota umieścił je na ołtarzu Matki Bożej Ostrobramskiej, poczem wygłosił przemówienie, składając życzenia żołnierzowi polskiemu, aby zawsze pozostał wiernym obrońcą Krzyża.

**Wystawa „Praca i Kultura Wsi“.** — W Liskowie, zwanym popularnie „polską wsią wzorową“, odbędzie się od 8. VI. do 4. VII. r. b. wystawa „Praca i Kultura Wsi“, która będzie jakby poglądową szkołą pracy społecznej, prowadzonej w duchu katolickim, gdyż i sam Lisków to czyn katolicki, to dzieło pracy katolickiej, dzieło Ks. Prałata Blizińskiego.

Wystawa „Praca i Kultura Wsi“ obejmuje cały szereg działów, w dziale zaś społecznym będzie przedstawiony całokształt prac Akcji Katolickiej, ze szczególnem uwzględnieniem spraw młodzieżowych. Wystawa będzie po-

kazem, jak należy pracować, aby Polska cała pokryła się tysiącami wsi wzorowych.

Duchowieństwo, pracujące na wsi, oraz organizacje Akcji Katolickiej wiele skorzystają z tej wystawy, bo to nie będą słowa, jak to lub owo należy prowadzić, tylko można będzie zobaczyć, ile można zrobić i jak tego można dokonać.

Adres Komitetu Wystawy „Pracy i Kultury Wsi“ — Lisków k/Kalisza, poczta loco. Stacja kolejowa Opatówek.

**Nowe pismo dla robotników.**— Powstał nowy dwutygodnik p. t. „Nasza walka“, poświęcony sprawom Chrześcijańskich Związków Zawodowych, uświadamiający koła robotnicze co do spraw zawodowych i ideowych oraz demaskujący także robotę komunizujących socjalistów.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Stolarska 7, II p.

**„Dziś i Jutro“ i „Mały Światek“.** — W Warszawie (Łowicka 31) wychodzą dwutygodniki: „Dziś i Jutro“, przeznaczone dla młodzieży gimnazjalnej i „Mały Światek“ dla młodzieży szkół powszechnych. Pisma te, redagowane przez fachowe siły pedagogiczne (ss. urszulanki) szerzą i utrwalają wśród młodzieży światopogląd katolicki. Adres administracji, gdzie należy zgłaszać prenumeratę: poczta Krzesiny, Pokrzywno (poznańskie).

**Jak Z. N. P. wprowadza w błąd dzieci polskie.** — Wydawnictwo Zw. Nauczycielstwa Polskiego „Szkolna Gazetka Ścienna“ Nr. 29 z dn. 15. IV. b. r. p. t. „Jak żyją i pracują ludzie w Liskowie“ tak informuje dziatwę szkolną:

„W powiecie kaliskim leży wspaniale zagospodarowana wieś Lisków. Przed 40 laty Lisków był jeszcze małem, biednem osiedlem z 800 mieszkańcami, 87 proc. ludności nie umiało ani czytać ani pisać. Mimo prześladowań władz rosyjskich, znaleźli się patrjoci, którzy potrafili to środowisko dźwignąć na wysoki poziom w dziedzinie kulturalno społecznej jak i gospodarczej”.

O tem, że Lisków dźwignął się „na wysoki poziom” dzięki wytrwałej i ofiarnej pracy ks. prał. Wacława Blizińskiego — co jest rzeczą w całej Polsce znaną — ani słowa. Redaktorzy pism Z.N.P. wolą o tem przemilczeć, wysuwając zamiast nazwiska gorliwego kapłana katolickiego i zasłużonego działacza społecznego jakichś „nieznanych patrjotów“. W ten sposob z nienawiści do Kościoła Katolickiego okłamywane są dzieci polskie, do których zdaniem pedagogów związkowych nie powinna dojść prawda o Liskowie.

**Rekolekcje pisarzy katolickich.** — Zarząd Zjednoczenia Pisarzy Katolickich w Warszawie podaje do wiadomości, iż rekolekcje dla członków Zjednoczenia oraz przedstawicieli literatury i prasy, przewidziane na początek czerwca pod kierunkiem J. E. Ks. Biskupa Adamskiego przeniesione zostają na jesień b. r.

## *ZAGRANICĄ*

**Zapowiedź nowej martyrologji kapłanów w Sowietach.** — Agencja KIPA otrzymuje z Rygi wiadomość, że co raz bardziej wzmagający się w świecie ruch przeciw komunizmowi i propagowanemu przez niego bezbożnictwu wywołuje wśród władców bolszewickich żywy niepokój. Centralna rada bezbożników sowieckich uchwaliła ostatnio zwrócić się do wszystkich swych agend zagranicznych i międzynarodowych związków wolnomyślicielskich z wezwaniem, by z całą energją podjęły akcję paraliżującą te wrogie dla bolszewizmu ruchy. Jednocześnie bezbożnicy so-

wieccy zapowiadają, że w odpowiedzi na „prześladowanie“ wolnomyślicieli, zwłaszcza w Polsce, gdzie organizacje wolnomyślicielskie całkowicie zlikwidowano, wobec duchownych pochodzenia polskiego zastosowane zostaną środki represyjne.

**„Dziś nikt nie może być nijakim".** — Katolicka prasa Francji powtarza obecnie słowa Ojca św. o stosunku katolików do problemów doby dzisiejszej, które Papież wypowiedział do kardynała Verdier podczas ostatnio udzielonej mu audjencji.

„Kryzys, który dziś przeżywamy— mówił Pius XI — jest jedynym swego rodzaju w dziejach. Świat zdaje się być jak wylany z tygla, w którym wrze wiele różnych energij. Dziękujmy Bogu, że pozwolił nam żyć wśród teraźniejszych zagadnień . . . Winniśmy być dumni, że możemy być świadkami, obserwatorami tej tragedji, która wstrząsa całym światem... Nikt dziś przeto nie może być przeciętnie nijakim. Wszyscy mają ten imperatywny obowiązek, by uświadomić sobie: że mają do wypełnienia misję stawania się co raz lepszymi, czynienia rzeczy zdawałoby się niemożliwych, aby — każdy w zakresie własnego pola działania — poprawiał los ludzkości. Chwałą naszego pokolenia będzie, że — jeśli rozumie swoją misję — przyczyni się przez ducha religijnego do poprawienia losu świata“.

**Podwójny cel przymusu bezbożnictwa dyplomatów sowieckich.** — Przed kilku miesiącami sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow wydał, jak wiadomo, zarządzenie, by wszyscy członkowie i funkcjonarjusze przedstawicielstw dyplomatycznych ZSSR, od posłów do woźnych, obowiązkowo przystąpili do związku bezbożników, w przeciwnym bowiem razie odwołani zostaną do Moskwy i utracą stanowiska. Rozporządzenie to dotyczyło również pracowników t. zw. przedstawicielstw handlowych. Rezultatem tego rozporządzenia jest, że do związku bezbożników przystąpiło ostatnio 6.700 osób. Jest to pierwszy efekt, o który chodziło. Drugim jest ten, że każdy w ten sposób pozyskany nowy członek musi opłacać na rzecz związku składkę określoną procentowo od wysokości pobieranego uposażenia i płatną w walucie kraju urzędowania. W ten sposób skarb sowiecki uzyskuje corocznie dość poważne sumy w dewizach obcych na koszty propagandy komunistycznej zagranicą.

**Następca Jagody w „nadzorze" nad życiem religijnem w Sowietach.** — Jak donoszą z Moskwy, do „nadzoru“ nad całością pozostałego życia religijnego w Rosji Sowieckiej powołany został na miejsce Jagody były generalny inspektor sowieckich obozów koncentracyjnych Berman. Ponieważ Berman (z pochodzenia żyd) znany jest ze swej okrutnej bezwzględności, nominacja ta oznacza nowe zaostrzenie kampanji przeciw chrześcijaństwu w Sowietach.

**Troski bezbożników sowieckich.** — Generalny sekretarz centralnego komitetu Komsomołu Kossarew ogłosił ostatnio na łamach moskiewskiej „Prawdy“ dłuższy artykuł p. t. „Propaganda antyreligijna a zadania młodzieży komunistycznej“. W artykule tym ubolewa tow. Kossarew, że nowa konstytucja sowiecka wywołała nieoczekiwany skutek zaniechania przez wielu bezbożników walki antyreligijnej. Nowa konstytucja, — twierdzi Kossarew — uznaje wprawdzie możliwość wypełnienia praktyk religijnych, nie oznacza to jednak, by miała ustać propaganda antyreligijna. Duchowieństwo natomiast podjęło kampanję, której nie wolno lekceważyć. Dla przykładu Kossarew podaje cały szereg interesujących fak-

tów. Na ziemiach dawnej gubernji samarskiej otworzono zpowrotem 325 świątyń i domów modlitwy, choć były one oddawna „zlikwidowane". Władze miejscowe wprost są zasypywane podaniami o zezwolenia na otwieranie dalszych świątyń. W roku 1935 do władz miejscowych zgłosiło się w podobnych sprawach 60 delegacyj włościańskich, w roku zaś ub. liczba tych delegacyj wzrosła do 336. W szczególności skarży się tow. Kossarew na działalność duchownego Pospelowa, który należy dziś do najczynniejszych działaczy religijnych i którego kazań z ochotą słuchają nawet bardzo liczni komuniści. Według danych oficjalnych w jednej tylko wsi w okolicach Serdłowska w lutym roku ub. dokonano 18 chrztów kościelnych, w marcu tegoż roku 12, a kwietniu 17. Pogrzeby przy zastosowaniu rytuału cierkiewnego są tam rzeczą zwykłą. Podobne objawy można obserwować również w okolicach Moskwy. We wsi Sanskaja na ogólną liczbę 51 małżeństw, zawartych w r. 1935, aż 37 było połączonych z ceremonjami religijnemi. Wogóle postęp propagandy religijnej jest widoczny i nie dający się zaprzeczyć. Kossarew wzywa przeto młodzież komunistyczną do podjęcia walki z religją w jak najszerszym zakresie i żąda, aby młodzież ta szła w walce tej „na froncie, obok wojujących bezbożników". Nie wolno — pisze Kossarew — tracić ani chwili. Wszyscy komuniści z miast i wsi muszą w walce tej bezwzględny wziąć udział. Słowem bezbożnictwo w Sowietach czuje się zagrożone.

**Barbarzyństwo czerwonych i samarytanizm chrześcijański.** — Niedawno prasę całego świata obiegła wiadomość o ohydnem morderstwie dokonanem w Barcelonie na 18-letnim kleryku z seminarjum w Barbastro. Po „sądzie ludowym" i bluźnierczej parodji scen z Męki Pańskiej, kleryka ukrzyżowano. Skonał z modlitwą na ustach. Trupa zaś rozwydrzony tłum anarchistów i komunistów obrzucił jeszcze kamieniami.

Przeciwieństwem do tej mrożącej w żyłach krew sceny, jest wypadek, który prawie jednocześnie miał miejsce w jednej ze świeżo przez wojska gen. Franco zajętych wiosek. W jednym z napół zrujnowanych domów tej wioski znaleziono strasznie poranionego wybuchem granatu czerwonego milicjanta. Ponieważ był on konającym, wezwano do niego kapłana. Ranny na widok sługi Bożego publicznie wyznawać począł, że sam własnoręcznie zamordował m. in. 32 kapłanów, których przestępstwem było, że wołali: „Niech żyje Chrystus Król"! Najtragiczniejszą jednak była wiadomość, że wśród jego ofiar znalazł się ojciec i dwaj bracia opatrującego go na śmierć kapłana. Zdumiony nieodwracaniem się przez to wyznanie od niego kapłana, ranny wykrzyknął: „Jakto? Nie złorzeczysz mi, lecz służysz mi i modlisz się za mnie?... Przebacz! Śmiercią niech spłacę choć część moich przewinień... Zaiste, niech żyje Chrystus Król!"

Wieczorem tego dnia chory skonał, pojednany z Bogiem.

**Wszyscy katolicy nauczyciele pozbawieni stanowisk.**—Jak podaje „Luxemburger Wort" zostali w Berlinie zwolnieni wszyscy nauczyciele, którzy głosowali za pozostawieniem nauki religji w szkole. W uzasadnieniu decyzji podano, że „są niezdolni wdrożyć młodzieży szkolnej ducha narodowego socjalizmu.

**Życie religijne w Rosji sowieckiej.** — Paryski dziennik *Figaro* ogłosił ostatnio następujące wrażenia swego korespondenta o życiu religijnem w Rosji sowieckiej:

Wszystkie czcigodne pomniki, świątynie i klasztory są zburzone

lub zamienione na teatry i muzea. Tylko na odległych przedmieściach znajduje się jeszcze tu i ówdzie mały kościołek, wszystkie inne skonfiskowano dla celów antyreligijnych. Jeden kapłan musi częstokroć trzy razy powtarzać nabożeństwa popołudniowe i nieszpory niedzielne, jeśli pragnie dać tłumnie przybywającym wiernym okazję do uczestniczenia w nabożeństwie. To samo dotyczy porannej Mszy św. Pierwszą Mszę św. odprawia się już o godzinie 3 nad ranem, a za nią następują druga i trzecia. Pobożność wiernych jest niezmiernie budująca. Liturgiczne hymny i pieśni religijne śpiewają często artyści, profesorowie, doktorzy i studenci po bratersku zmieszani z włościanami i dziećmi. Podczas składania św. Ofiary w świątyni panuje wzorowy porządek i niezamącona cisza. Duchowny jest zawsze na usługi wiernych, udziela im nauki wiary, a dzieci uczy modlitwy. Kto chce wysłuchać Mszy św. musi zwykle zjawić się w świątyni na 2—3 godziny przed rozpoczęciem. Ponieważ wszystkie przedmioty wartościowe, jak naczynia i szaty liturgiczne oraz dzwony, zostały przez państwo zabrane, kapłani do odprawiania Mszy św. przywdziewają zwykłą szatę lnianą i posiłkują się kubkiem w kształcie kielicha.

Życie religijne w Związku Sowieckim, mimo wszelkich zakazów i trudności zgromadzeń, odznacza się wzruszającem braterstwem, przypominającem pierwsze wieki chrześcijaństwa. Starzy kapłani w dalszym ciągu noszą długie włosy i odziewają się w stare szaty duchowieństwa. Najstarsi z nich mają jeszcze tę śmiałość, że interwenjują u władz sowieckich w sprawie biednych swych świątyń i wiernych.

Na Wielkanoc i z okazji wielkich świąt świątynie pięknie są przyozdabiane i pełne kwiatów. Tu i ówdzie usiłowano przeszkadzać kościelnym uroczystościom, ale lud stawia opór i trzeba sprowadzać wojsko. Żołnierze jednak, zamiast nacierać na tłum stawiają broń do nogi a nawet przyłączają się do procesji. Obecni płaczą z radości i wzruszenia, widzą w tem bowiem rękę Boga.

Jest bardzo wiele chrztów 10—15 letnich dzieci a także dorosłych. Co najmniej 90 procent ludności pozostało w głębi serca wierzącymi. Dygnitarze sowieccy wyższych stopni udają się dla wypełnienia swych obowiązków religijnych przeważnie do bardziej odległych świątyń, obawiają się bowiem rozpoznania w świątyniach swojej dzielnicy. Z wielu wiosek, gdzie świątynie są jeszcze zamknięte, ludność dąży do miasta, aby móc uczestniczyć w nabożeństwie.

**Kongres Chrystusa Króla w Polsce solą w oku hitlerowcom.** — Organ Alfreda Rosenberga „National-Sozialistische Monatshefte" z kwietnia r. b. jest bardzo zaniepokojony międzynarodowym Kongresem ku czci Chrystusa Króla, który, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu w dniach 25 — 29 czerwca r. b. Czytamy w powyższem piśmie:

„Należy oczekiwać, że według zwyczaju Watykanu na tym kongresie w szczególny sposób będzie zaatakowany neopoganizm. Wybór miejsca Kongresu u wrót Niemiec nie daje nam gwarancji, by tym razem miało być inaczej, niż na ostatnim Kongresie w Salzburgu. Należy zauważyć, że międzynarodowe kongresy Chrystusa Króla odbywały się dotychczas na narodowym terenie niemieckim: w Luutersdorf, Berlinie, Moguncji, Salzburgu, a teraz w Poznaniu. Protektorat nad kongresem Poznańskim oddano kardynałom Hlondowi z Poznania, Verdier z Paryża i Innitzerowi z Wiednia".

Zatem według ustosunkowanego w kołach nazistowskich dziennika, Poznań leży rzekomo na narodowym terenie niemieckim. Stara, zaborcza buta krzyżacka, mimo udawanej przyjaźni, odżywa znów pod sztandarami ze swastyką. Mamy jednak nadzieję, że nasze odpowiedzialne czynniki nie omieszkają w sposób stanowczy przypomnieć komu należy w Berlinie, iż w Poznaniu, starym grodzie piastowskim, byliśmy zawsze i jesteśmy u siebie w domu.

**Zaostrzenie kampanji antykatolickiej w Niemczech.** — W ostatnich dniach cała prasa narodowo-socjalistyczna, kierując się widocznie jednym z góry pochodzącym nakazem, wystąpiła z gwałtownym atakiem przeciw klasztorom, biskupom i całemu Kościołowi Katolickiemu, otwarcie zaznaczając, że jest to odpowiedzią na encyklikę papieską. W atakach tych nawiązuje się do rozlicznych procesów przeciw pojedyńczym kapłanom i całym zakonom, oskarżonym o różnorodne przestępstwa, m. in. rzekome wykroczenia przeciw obyczajom. „Völkischer Beobachter" grozi podaniem do wiadomości opinji narodu niemieckiego i całego świata procesów przeciw kapłanom i zakonnikom katolickim. Oczekiwanem jest, że do nowej kampanji antykatolickiej wciągnięte będzie również i radjo.

**OO. Jezuici wracają do Indyj.** — Na skutek zabiegów prezydenta Portugalji Olivera Salazara oo. Jezuici otrzymali prawo powrotu do Indyj, do prastarej siedziby w Goa. Patrjarcha w Goa wezwał wiernych specjalnym listem, by wspomagali jezuitów w ich pracy na polu szkolnictwa.

**Z działalności propagandowej katolików szwedzkich.** — W końcu marca rb. odbyło się w Sztokholmie walne zgromadzenie Związku św. Brygidy (Brigittaföreningen), którego celem jest wydawanie i rozpowszechnianie książek i pism katolickich w Szwecji. Związek, na czele którego stoi znany działacz katolicki Gustaw baron Armfelt, postanowił wesprzeć finansowo cały szereg wydawnictw katolickich, m. inn. miesięcznik *Credo*, dopomóc do publikacji kilku książek, uzupełnić własną bibljotekę i czytelnię wydawnictwami katolickiemi. Związek św. Brygidy rozwija się nader pomyślnie, czego dowodem możność dość poważnego pieniężnego zasilania wydawnictw katolickich w Szwecji.

**Światowy kongres bezbożników w roku bieżącym.** — Sprawa zwołania nowego kongresu światowego bezbożników sowieckich i organizacyj wolnomyślicielskich, socjalistycznych i liberalnych, które połączyły się w Pradze r. ub. w jedną Unję, była przedmiotem poważnych rozważań w Moskwie. Uznano tam za wskazane, by tegoroczny kongres nie miał charakteru politycznego, zaniechano przeto projektu zwoływania go do Moskwy. Wysunięto projekty, by odbył się on w Holandji albo w Szwajcarji lub w Ameryce, ostateczną jednak decyzję odroczono na czas nieokreślony, aby nie wywołać możliwości utrudnień w razie przedwczesnego ujawnienia miejsca kongresu.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 maja 1937 r.** **Nr. 10**

## TREŚĆ ZESZYTU.

**U stóp Twoich, Częstochowska Pani, odnowię ducha mojego.**

# W DOMU REKOLEKCYJNYM OO. JEZUITÓW

**Częstochowa, Bł. Kingi 74**

**odbędą się w r. 1937 następujące serje trzydniowych ćwiczeń duchownych:**

18 maja dla kapłanów,
23 maja dla maturzystów,
7 czerwca dla kapłanów,
24 czerwca dla nauczycieli,
5 lipca dla księży Prefektów,
26 lipca dla kapłanów *),
10 sierpnia dla kapłanów,
26 sierpnia dla księży Prefektów,
13 września dla kapłanów,
27 września dla kapłanów,
18 października dla kapłanów,
30 października dla panów z int.,
15 listopada dla kapłanów,
13 grudnia dla kapłanów.

Sługa w Chrystusie
*X. J. Pachucki T. J.*, Superior.

---

*) W terminie od 26 lipca odbędą się 5-dniowe rekolekcje. Zgłaszający się zechcą zaznaczyć wyraźnie, czy biorą udział w 5-dniowych czy 3-dniowych.

Początek każdej serji zawsze o godzinie 19-tej.

Prosimy o wczesne zgłoszenia.

---

## Na wystawę Wszechświatową w Paryżu

**Wyjątkowo ciekawą pod względem programu a jednocześnie na przystępnych zupełnie warunkach wycieczkę do Paryża na wystawę Wszechświatową organizuje Związek Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej. Wycieczka ta oprócz kilkudniowego pobytu w Paryżu, obejmującego zwiedzenie miasta i kilkakrotnego zwiedzenia Wystawy, zatrzymuje się w Brukseli, Liege i Berlinie.**

**Cena udziału w tej wycieczce wynosi zł. 295.— i obejmuje wszystkie koszty wraz z paszportem zagranicznym.**

**Wyjazd wycieczki z Warszawy nastąpi w dniu 29 maja r. b. Powrót 9 czerwca r. b.**

**Szczegółowych informacji o wycieczce zasięgnąć można w lokalu Związku przy ul. Mazowieckiej 9. Tel. 5-81-82 w godzinach 18—20.**

---

**Ks. Dziekan** w Wilejce szuka kapłana - zastępcy na czas swego urlopu. Na miejscu kąpiele w rzece, za miastem las. — Prosi porozumieć się listownie.

Adres: Wilejka, Ks. Dziekan Snieżko - Błocki.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 maja 1937 r.** **Nr. 10**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

#### RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Tadeusz Szadbey, prob. w Niezbudce - Michałowie, na prob. w Knyszynie, 10. V. 37. N. O-317/37.

Ks. Jan Goj, prob. w Kozłowiczach, na prob. w Rohotnej, 10. V. 37. N. O-318/37.

Ks. Aleksander Sarosiek, prob. w Strubnicy, na prob. w Kozłowiczach, 10. V. 37. O-319/37.

Ks. Józef Puciłowski, prob w Rohotnej, na prob. w Strubnicy, 10. V. 37. N. O-334/37.

Ks. Kasper Wołodkiewicz, prob. w Kwasówce, na prob. w Onżadowie, 10. V. 37. N. O-320 37.

Ks. Jan Żytkiewicz, prob. w Michaliszkach, na prob. w Kwasówce, 10. V. 37. N. O-321/37.

Ks. Józef Rowiński, prob. w Szyłanach, na prob. w Olanach, 10. V. 37. N. O-322/37.

Ks. Michał Żuk, prob. w Onżadowie, na prob. w Szyłanach, 10. V. 37. N. O-323/37.

Ks. Jan Wienożyndis, prob. w Olanach, na prob. w Pielasie, 10. V. 37. N. O-324/37.

Ks. Władysław Biernacki, prob. w Międzyrzeczu, na prob. w Smorgoniach, 10. V. 37. N. O-325/37.

Ks. Adolf Sokołowski, prob. w Miorach, na prob. w Michaliszkach, 10. V. 37. N. O-326 37.

Ks. Tomasz Kaliński, prob. w Narewce, na prob. w Międzyrzeczu, 10. V. 37. N. O-327/37.

Ks. Stefan Dobrowolski, prob. w Konstantynowie k/Głębokiego, na prob. w Bielicy, 10. V. 37. N. O-328/37.

Ks. Bolesław Gawrychowski, prob.

w Ilji, na prob. w Jeziorach, 10. V. 37. N. O-329/37.

Ks. Wincenty Borsuk, wik. w Turgielach, na prob. w Małej Brzostowicy, 10. V. 37. N. O-330/37.

Ks. Jan Mokrzecki, wik. w Porozowie, na prob. w Konstantynowie k/Głębokiego, 10. V. 37. N. O-321/37.

Ks. Tadeusz Sieczka, pref. w Raduniu, na prob. w Łopienicy Wielkiej, 10. V. 37. N. O-332/37.

Ks. Wacław Narkowski, prob. Niep. Pocz. N. M. P. w Lidzie, na prob. w Zabłociu, 24. V. 37. N. O-362/37.

Ks. Józef Malinowski, wik. Fary Grodzieńskiej, na prob. w Tylży, 24. V. 37, N. O-363/37.

Ks. Władysław Jasicki, wik. w Krypnie, na admin. w Ilji.

Ks. Józef Orzełowski, admin. w Bielicy, na admin. w Oborku-Hruzdowie.

Ks. Mikołaj Wagner, admin. w Skrzybowcach, na admin. w Narewce.

Ks. Antoni Matwiejczyk, admin. w Oborku-Hruzdowie, na admin. w Skrzybowcach.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerza Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

### Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 roku o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i będących w posiadaniu związków samorządowych.

(Dziennik Ustaw R. P 1937 r., Nr. 30 poz. 221).

U S T A W A

Art. 1. (1) Przepisy ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 189) ze zmianami, wprowadzonemi do tej ustawy rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 771), mają odpowiednie zastosowanie także do dóbr skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i będących w posiadaniu związków samorządowych, jeżeli ustawa niniejsza nie stanowi inaczej.

(2) Ustawę niniejszą stosuje się również, choćby dobra, wymienione w ustępie poprzedzającym, były w posiadaniu i użytkowaniu innych osób na zasadzie umów wieczysto-czynszowych, wieczysto-dzierżawnych, emfiteutycznych i tym podobnych.

(3) Ustawa niniejsza w niczem nie ogranicza Kościoła Rzymsko-katolickiego w jego prawach do majątków skonfiskowanych Kościołowi przez byłe rządy zaborcze i znajdujących się w posiadaniu związków samorządowych.

Art. 2. Związek samorządowy nie jest obowiązany do wydania mienia, określonego w art. 1, jeżeli osoba, której to mienie zostało skonfiskowane przez byłe rządy zaborcze, bądź jej następcy prawni zawarli co do mienia skonfiskowanego układ z władzami zaborczemi.

Art. 3. (1) Jeżeli przedmiot konfiskaty jest obecnie nieruchomością miejską, uprawnieni otrzymują według wyboru związku samorządowego bądź nieruchomość, bądź jej wartość.

(2) Jeżeli na gruncie skonfiskowanym wzniesiono po konfiskacie zabudowania, uprawnieni nie otrzymują ich wartości.

Art. 4. Przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 18 marca 1932 r. termin 9 marca 1932 r. zastępuje się, o ile chodzi o dobra, określone w art. 1, terminem wejścia w życie ustawy niniejszej.

Art. 5. Przewidziane w art. 4 ustawy z dn. 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 189) roszczenie osoby uprawnionej winno być w celu urzeczywistnienia jej prawa zgłoszone w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do związku samorządowego, będącego w posiadaniu dóbr skonfiskowanych. Niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą utratę uprawnień w stosunku do interesowanego związku samorządowego.

Art. 6. O przyznaniu dóbr uprawnionemu decyduje organ stanowiący związku samorządowego. Uchwała, postanawiająca zwrot dóbr skonfiskowanych, wymaga zatwierdzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 7. W razie niepowzięcia uchwały, o której mowa w art. 6, lub niezatwierdzenia jej w ciągu roku od daty ogłoszenia roszczenia, jak również w razie odmownej uchwały lub odmownej decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych w całości lub w części, zgłaszający roszczenie mocen jest podjąć na nowo zawieszone postępowanie i popierać je dalej. Wznowienie powództwa winno jednak nastąpić pod skutkiem utraty uprawnienia w ciągu sześciu miesięcy od daty powstania prawa do dalszego popierania powództwa.

Art. 8. Przewidziany w art. 9 ustawy z 18 marca 1932 r. podatek przypada na rzecz właściwego związku samorządowego.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu.

Art. 10. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) *I. Mościcki.*
Prezes Rady Min. i Min. Spr. Wewn. (—) *Sławoj Składkowski.*
Minister Skarbu (—) *E. Kwiatkowski.*
Minister Sprawiedliwości (—) *W. Grabowski.*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## ODEZWA I POWIADOMIENIE DYREKTORA NARODOWEGO UNJI APOSTOLSKIEJ W POLSCE.

Przy zakładaniu fundamentów pod na nowo budującą się Katolicką Polskę nikogo zabraknąć nie powinno. Wśród duchowieństwa naszego, które tak zgodnie i często wprost po bohatersku pracę twórczą Chrystusową wykonuje, stanowimy odsetek znaczny. Po bliższem poznaniu się nawzajem musimy stwierdzić, że członkowie Unji w różnych diecezjach — to kapłani napełnieni wielkim duchem Bożym. Taka organizacja musi też swoją cegiełkę, choć maleńką, dołożyć w myśl życzeń Najdostojniejszego Episkopatu Polskiego, aby praca nasza była jak najwydatniejsza dla chwały Bożej i zbawienia dusz, które Bóg pieczy naszej powierzył w tych przełomowych czasach, gdy szatan przez bezbożnictwo, jako lew, chce je pożreć.

Stosownie do uchwał Księży Dyrektorów diecezjalnych z dnia 29 grudnia ub. r., odbędzie się w Warszawie w Domu Katolickim (Nowogródzka 49) dnia 22 czerwca b. r. o godz. 10 **Zjazd jednodniowy.** Zjazd będzie miał na celu gruntowne omówienie przez uczestników kilku zasadniczych zagadnień z zakresu aktualnego życia kapłańskiego doby obecnej, w myśl encykliki Ojca św. o Kapłaństwie i na tle encykliki o bezbożnym komunizmie.

Tematy będą następujące:

1) Ideowość w życiu kapłana — wyp. ks. dr. prof. J. Bochenek z Tarnowa.

2) Sprawiedliwość osobista i społeczna duchowieństwa — wyp. ks. Rektor dr. K. Kowalski z Poznania.

3) Ewangeliczna miłość kapłańska — wyp. ks. prof. dr. Fr. Korszyński z Włocławka.

4) Regulamin w życiu kapłana — wyp. ks. prof. dr. Padacz z Warszawy.

Po referatach o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zebranie Księży Dyrektorów diecezjalnych w celu omówienia dalszej działalności i projektów na Zjazd Międzynarodowy Unji Ap. w Paryżu.

Organizacja Unji Ap. w Katolickiej Polsce nie liczy członków na tysiące, jak w innych krajach; jest nas dopiero zgórą pół tysiąca. To też na Zjazd zapraszamy wszystkich kapłanów, którym leży na sercu dobro życia wewnętrznego, a którzy przybyć mogą.

* * *

Jednocześnie ogłaszamy, że w myśl innej uchwały wyżej wzmiankowanego Zjazdu Księży Dyrektorów z dnia 29 grudnia ub. r., zadość czyniąc gorącym pragnieniom wielu kapłanów z różnych diecezyj, za przykładem innych krajów katolickich odbędą się w Częstochowie na Jasnej Górze pod przedwodnictwem jednego z Księży Biskupów **ośmiodniowe rekolekcje** [1]).

Początek dnia 2 lipca w piątek wieczorem o godzinie 8-ej, koniec w sobotę rano dnia 10 lipca r. b.

Kierownictwo postara się o najdogodniejsze warunki na miejscu i wszelkie możliwe ulgi w drodze na rekolekcje.

Powiadomienia o przyjeździe na rekolekcje należy przesyłać możliwie wcześnie do Przewielebnego Ojca Przeora na Jasnej Górze.

Dyrektor Narodowy Unji Apostolskiej
*Ks. Leon Wetmański,* bp. sufr. płocki.

---

[1]) JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita zezwolił zamiast rekolekcyj w Archidiecezji, odprawić te rekolekcje w Częstochowie. *(Przyp. Red.).*

## UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO.

Święto to nowszego pochodzenia papież Pius XI encykliką *„Miserentissimus Redemptor“*, wydaną 8 maja 1928 r., podniósł do godności święta pierwszorzędnego I-ej klasy z oktawą uprzywilejowaną trzeciej kategorji. Pod względem praktycznym w naszych warunkach ważnem jest to, że w ciągu całej oktawy od 4 do 11 czerwca włącznie nie wolno odprawiać żadnych mszy żałobnych z wyjątkiem pogrzebowych, które są zabronione tylko w dniu samej uroczystości t. j. dnia 4 czerwca. W ciągu oktawy opuszczają się orationes imperatae.

Synod Archidiecezjalny nakazuje: „Festo SS. Cordis Jesu in omnibus ecclesiis et oratoriis publicis celebretur Sacrum coram SS. Sacramento publice exposito ac recitentur lingua vulgari Litaniae de SS. Corde Jesu una cum precatione expiatoria, Encyclicis Litteris *Miserentissimus* praescripta” (st. 539 § 3). — Oratorjom półpublicznym, a tembardziej prywatnym, wystawienie N. Sakramentu na mszy nie przysługuje, jednak nic temu nie stoi na przeszkodzie, aby i tam litanja wraz z formułą przebłagania była po mszy św. odmówiona. Kaplicami, czy oratorjami półpublicznemi nazywają się takie, do których dostęp nie dla wszystkich jest wolny, jak to: w domach zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń religijnych, w szkołach, szpitalach, więzieniach i t. p.— Litanję wolno i śpiewać; melodję podaje kancjonał ks. Gieburowskiego, wydany przez księgarnię Św. Wojciecha w r. 1933., oraz melodję inną (piękniejszą) dał ks. H. Nowacki w dodatku do czasopisma liturgicznego *„Hosanna“*. Warszawa, ul. Jezuicka 6, prenumerata roczna 3 zł., cena dodatku 30 gr.

Ponieważ nabożeństwo tego dnia jest obdarzone odpustami 7 lat i tyluż kwadragen dla wszystkich, a zupełnym dla przyjmujących Komunję św., należałoby o tem ogłosić w niedzielę 30 maja i oznajmić, że we czwartek po nieszporach, kończących oktawę Bożego Ciała, będzie się spowiadało wszystkich, którzy zechcą z tych łask skorzystać. Przemówić do tych, co opuścili spowiedź wielkanocną i zapewnić, że Serce Jezusowe będzie dla nich miłosierne.

Statut 373 § 1, n. 2 pozwala w tym dniu na odprawienie drugich nieszporów z wystawieniem N. Sakramentu. Wykorzystajmy to pozwolenie i zachęćmy tych, co zrana nie mogli być na mszy, aby choć pod wieczór uczcili Najśw. Serce Jezusowe. Po nieszporach możnaby powiedzieć krótkie, lecz mocne kazanie,

biorąc temat z antyfon i hymnu tychże niesporów, następnie powtarza się ceremonja ranna: litanja i modlitwa przebłagalna, a na zakończenie błogosławieństwo przy śpiewie *Tantum ergo.* Procesja cum Sanctissimo wskazaną nie jest.

*X. J. M.*

## W SPRAWIE OGÓLNOPOLSKIEJ PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSTWA NA JASNĄ GÓRĘ.

WILEŃSKI KOMITET
OGÓLNOPOLSKIEJ PIELGRZYMKI
NAUCZYCIELSTWA
na Jasną Górę

*Koleżanki i Koledzy!*

Dnia 23 czerwca r. b. wyrusza pielgrzymka nauczycielstwa z całej Polski na Jasną Górę. Czy na tę wieść radosną nie uderzą mocniej nasze serca? Czy my, nauczyciele Ziemi Wileńskiej, nie zerwiemy się, by stanąć gotowi do drogi w szeregach braci nauczycielskiej całego kraju? Czy potrzebne są nam jeszcze jakieś słowa zachęty, wezwania, odezwy? Nie, nie są potrzebne!

Nauczyciel-katolik wie, że tylko tam u stóp Przeczystej Matki Bożej, Stolicy Mądrości, znajdzie siły do wytrwania przy swoim ciężkim i odpowiedzialnym warsztacie pracy, znajdzie otuchę, ukojenie, znajdzie natchnienie i źródło swej mocy wewnętrznej.

Dziś, w obliczu piętrzących się przed nami zadań wielorakich i skomplikowanych, może bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy i sił fizycznych i niepożytej mocy ducha. O nie też mamy iść prosić Tę, która niegdyś, w godzinie wielkiej próby, udzieliła tych sił i mocy wodzom i rycerzom Narodu i wyrwała Go z odmętów „Potopu". Dziś prosić Ją będziemy my, którzy kształtujemy dusze i umysły młodych pokoleń, my, na których ciąży odpowiedzialność za losy i przyszłość kultury, Narodu i Państwa, o pomoc w walce z potopem zła, grożącego skażeniem dusz młodych, grożącego zagładą naszych świętości i całego dorobku kultury chrześcijańskiej. Prosić będziemy w gorącej, kornej zbiorowej modlitwie o łaskę Ducha Św., ażeby umysły nasze oświecał, serca zagrzewał i duszę hartem i mocną niewzruszoną wolą wypełniał, o łaskę, któraby wpłynęła do dusz i serc naszych uczniów i wychowanków, czyniąc je gotowemi i podatnemi do przyjęcia tych prawd i pouczeń, jakie z tytułu urzędu naszego nauczycielskiego im głosimy i w nich wpajamy.

Niechże na zew Głównego Komitetu ruszą ku Jasnej Górze jak najliczniejsze rzesze nauczycieli z ziemi wileńskiej, niech ta pielgrzymka będzie przeglądem i wyrazem siły i liczby nas, nauczycieli-katolików, niech się stanie potężną manifestacją naszych uczuć i naszej głębokiej, niewzruszonej wiary, że ze źródeł Bożych czerpie nauczyciel-wychowawca najgłębszą treść dla swej pracy i że do tych źródeł, jako do celu najwyższego, swych wychowanków prowadzi.

Koleżanki i Koledzy! Z prastarą naszą pieśnią bojową „Bogurodzica" na ustach, z uczuciem głębokiej i cichej radości, w modlitewnem skupieniu podążymy do Matki naszej, by u Jej stóp złożyć nasze troski i bóle, nasze radości i triumfy, podążymy z najdalszych zakątków naszej ziemi z jednem wspólnem wołaniem: „O, Maryo, Matko Boża i Matko nasza, idziemy do Ciebie!".

**Komitet Wileński**

Wilno, dn. 22 maja 1937 r.

## KOMUNIKATY:

1. Pielgrzymka przybywa do Częstochowy dnia 24-go czerwca 1937 roku. Szczegóły, dotyczące terminu wyruszenia pociągu popularnego z Wilna na trasie Wilno, Grodno, Białystok oraz postoje na niektórych większych stacjach, podane będą na kartach kontrolnych.

2. Każdy uczestnik pielgrzymki winien wykupić za pośrednictwem Komitetów dekanalnych (powiatowych) względnie w Komitecie Wileńskim bezpośrednio:

a) Kartę kontrolną na przejazd z Wilna, Grodna, Białegostoku do Częstochowy i zpowrotem w cenie zł. 15. Jeżeli kontyngent wyjeżdżających z Wilna będzie wynosił 500 osób, to uczestnikom wyjeżdżającym z Grodna zwróci się po zł. 2.60, zaś wyjeżdżającym z Białegostoku — zł. 4. Za przejazd ze stacyj na szlaku Wilno — Grodno opłaca się taksę wileńską, a na szlaku Grodno—Białystok — taksę grodzieńską.

b) Kartę uczestnictwa w cenie 50 groszy, oraz

c) Wpłacić 50 groszy na pokrycie wydatków organizacyjnych.

3. Karta kontrolna uprawnia do wykupienia biletu kolejowego ze stacji wyjazdowej do stycznej (Wilno, Grodno, Białystok) z ulgą 50% to jest cały bilet normalny, wykupiony przy wyjeździe (nprz. w Mołodecznie do Wilna) uprawni do bezpłatnego przejazdu powrotnego do stacji wyjazdowej (nprz. z Wilna do Mołodeczna); w tym celu należy zachować Kartę kontrolną i bilet (nprz. Mołodeczno — Wilno) do końca podróży.

4. Kwotę zł. 16 — należy przekazać do Komitetu Wileńskiego na P. K. O. Konto Czekowe Nr. 700.137, właściciel Konta: Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu w Wilnie, zaznaczając na odwrocie środkowej części blankietu „Pielgrzymka Nauczycielstwa". Gotówkę można wpłacać i do Komitetów po-

wiatowych w terminie nieprzekraczalnym do 10 czerwca r. b. — Po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

5. Należy mieć przy sobie dowód osobisty lub legitymację z fotografją.

6. W pielgrzymce mogą wziąć udział członkowie rodzin nauczycielskich.

7. Karty kontrolne i karty uczestnictwa będą rozesłane uczestnikom za pośrednictwem Komitetów powiatowych. W wyjątkowych razach — pod adresem wpłacającego i w tym celu należy podać na blankiecie wyraźny adres.

8. Wszelkich informacyj szczegółowych udzielą zainteresowanym Komitety powiatowe lub Komitet Wileński za nadesłaniem znaczka lub karty na odpowiedź.

---

**Wileński Komitet Ogólnopolskiej Pielgrzymki Nauczycielstwa na Jasną Górę mieści się przy ul. św. Ignacego 3 m. 7 (godz. od 17 do 19).**

KOMITET ARCHIDIECEZJALNY WILEŃSKI
PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSKIEJ
NA JASNĄ GÓRĘ

Wilno, ul. Ignacowska 3 — 7.

*Do wszystkich*
*Komitetów Powiatowych.*

Przesyłając przy niniejszem odezwy i pewną ilość blankietów na P. K. O. prosimy najpóźniej do 10 czerwca zebraną gotówkę przekazać na nasz rachunek do Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu w Wilnie (numer konta P. K. O. 700.137) oraz najpóźniej do dnia 10 czerwca przysłać do naszego Komitetu (Wilno, Ignacowska 3, m. 7) ogólną listę uczestników pielgrzymki z podaniem ich adresów (nazwisko, imię, miejsce zamieszkania, poczta). Po 12 czerwca nadeślemy Komitetom Powiatowym odpowiednią ilość kart kolejowych i kart uczestnictwa dla tych, którzy wpłacili Komitetowi należną kwotę. Odezwy rozesłaliśmy drukiem bezadresowym do nauczycielstwa archidiecezji wileńskiej.

Wiceprezes Komitetu *(—) Jastrzębski.*
w/z Sekretarz *(—) Malawko.*

KOMITET ARCHIDIECEZJALNY WILEŃSKI
PIELGRZYMKI NAUCZYCIELSKIEJ
NA JASNĄ GÓRĘ

Dnia 15 maja 1937 r.
Wilno, ul. Ignacowska 3 — 7.

*Do*
*Komitetów Powiatowych.*

Każdy uczestnik pielgrzymki oprócz karty kontrolnej na przejazd koleją do Częstochowy powinien mieć kartę uczestnictwa, wydaną przez Komitet Główny. Opłata za przejazd (karta kontrolna) wyniesie z Wilna, Grodna i Białegostoku do Częstochowy

i zpowrotem zł. 15.— przy udziale najmniej 500 uczestników. Jeśli kontyngent wyjeżdżających z Wilna będzie pełny (500 osób), to uczestnikom, wyjeżdżającym z Grodna zwróci się po zł. 2 gr. 60, a wyjeżdżającym z Białegostoku — zł. 4.—.

Uczestnicy pielgrzymki na szlaku Wilno — Grodno opłacają taksę wileńską, zaś uczestnicy na szlaku Grodno — Białystok opłacają taksę grodzieńską.

Każdy uczestnik pielgrzymki, oprócz karty kontrolnej, opłaca kartę uczestnictwa, wydaną przez Komitet Główny za pośrednictwem Komitetu Archidiecezjalnego w cenie gr. 50 na pokrycie wydatków organizacyjnych.

W związku z powyższem Komitety Powiatowe, przyjmując zgłoszenia na pielgrzymkę, winny pobrać od każdego uczestnika zł. 15 gr. 50.

Zgłoszenia i pieniądze z każdego Komitetu Powiatowego mają być nadesłane do Komitetu Archidiecezjalnego najpóźniej do dnia 10 czerwca, a to wobec okólnika Komitetu Głównego Nr. 7 z Komitetu Głównego.

Również na zasadzie tegoż okólnika prosimy Komitet Powiatowy o podanie nam przypuszczalnej liczby uczestników z terenu swego powiatu w terminie nieprzekraczalnym — do 22 maja.

Przyjmując zgłoszenia uczestników należy zapisywać imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, pocztę i stację wyjazdową kolei.

Uczestnik pielgrzymki powinien mieć dowód osobisty lub legitymację z fotografją.

Na podstawie karty kontrolnej, którą uczestnik otrzyma z Komitetu Archidiecezjalnego, dojazd do Wilna, względnie do Grodna i Białegostoku odbywać się będzie za zniżką 50% taryfy obecnie obowiązującej, a mianowicie: cały wykupiony bilet ze stacji wyjazdowej do stycznej na trasie uprawni go do bezpłatnego przejazdu w drodze powrotnej do stacji wyjazdowej.

Karta kontrolna i bilet dojazdowy mają być zachowane aż do końca podróży. O sposobie doręczania kart uczestnictwa i kart kontrolnych zakomunikujemy później.

Za Komitet *(Ks. Chalecki).*

## UNIWERSYTECKIE WYKŁADY DLA DUCHOWIEŃSTWA.

W dniach od 22 do 24 czerwca b. r. odbędą się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wykłady dla duchowieństwa o bolszewizmie. Program jest ułożony w ten sposób, że najpierw będą

omówione filozoficzne, gospodarcze i polityczne założenia bolszewizmu, następnie będzie przedstawione, jak realizacja zasad bolszewickich wygląda. Chodzić tu będzie z jednej strony o życie polityczne, gospodarcze, robotnicze, z drugiej strony o rodzinę i psychologję kobiety, o dziedzinę życia kulturalnego i artystycznego. Na zakończenie będzie mowa o metodach propagandy bolszewickiej.

Organizatorzy mają nadzieję, że wykłady te odpowiadają rzeczywistej potrzebie. Pragną, jak na dwu poprzednich kursach, zapewnić odpowiedni poziom wykładów przez dobór prelegentów.

Wykłady zaczną się we wtorek dnia 22 czerwca r. b. Mszą św. o godzinie 9 rano w kościele uniwersyteckim.

Zapis na Wykłady wynosi zł. 5. Organizatorzy kursu mogą zapewnić mieszkanie i pożywienie (obiad i kolacja) za opłatą zł. 5.— dziennie. Kto chce skorzystać z mieszkania i utrzymania powinien przedtem napisać pod adres: Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie, Wykłady dla Duchowieństwa.

Wielu księży wyraziło życzenie, aby bezpośrednio po Wykładach zorganizować rekolekcje. Kierownictwo kursów gotowe jest zająć się zorganizowaniem rekolekcyj. Ktoby chciał z nich skorzystać, powinien koniecznie napisać do KUL na podany powyżej adres. Rekolekcje można bowiem zorganizować tylko wtedy, gdy się zapisze dostateczna liczba księży.

Zapraszamy na Uniwersyteckie Wykłady dla Duchowieństwa o bolszewizmie!

*Ks. Dr. A. Szymański*

Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

## Ś. P. KSIĄDZ WINCENTY WOJTEKUNAS.

We środę dnia 12 maja 1937 r. o godzinie 6-ej po południu odszedł od nas w wieczność ś. p. Ks. Wincenty Wojtekunas, proboszcz w Sużanach, dekanatu Kalwaryjskiego, po krótkich cierpieniach spowodowanych chorobą serca. Straciliśmy w tej świetlanej postaci duszpasterza o pięknem powołaniu kapłańskiem, pełnego miłości Boga i bliźniego, oddanego sprawie Kościoła sługę Bożego.

Ś.p. Ks. Wincenty Wojtekunas, syn Tomasza i Anny z Kaulenów, urodził się na Litwie w dniu 21 czerwca 1873 r. Wychowany przez bogobojnych rodziców w wierze katolickiej, poczuł już w dzieciństwie pragnienie oddania się na służbę Bogu i ludziom w stanie kapłań-

skim. Wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum Mitawskiem. W roku 1892 wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie. Wyświęcony na kapłana w dniu 1. IX. 1896 r., obejmuje stanowiska: 1896 — 1900 wikarjusza w Białymstoku, 1900 — 1907 proboszcza w Wyszkach, 1907 — 1928 proboszcza w Podbrzeziu, gdzie organizuje parafję po jej rozgromieniu przez Moskali w latach popowstaniowych, i rozpoczyna budowę kościoła, 1928 — 1937 w Sużanach, gdzie oddał Bogu ducha wśród ukochanych parafjan, otoczony czcią, miłością i najżywszą wdzięcznością.

Wieść o jego zgonie szybko się rozeszła. Na pogrzeb w piątek 14 maja stawiło się 12 kapłanów z sąsiednich parafij i z dalszych stron, wśród nich dwóch kolegów kursowych zmarłego z Seminarjum Duchownego, ks. kan. Borodzicz i ks. Szołkowski, na czele z ks. Dziekanem. Ludu napłynęło dużo zarówno z parafji Sużańskiej jak i sąsiedniej Podbrzeskiej, gdzie ś. p. ks. Wojtekunas pracował przez 21 lat. Przez dwa dni i dwie noce nie ustawały żałobne pienia osieroconych owieczek, ze łzami i szlochem otaczających martwe zwłoki oddanego im całą duszą pasterza. O godzinie 8 rano wyprowadzono nieboszczyka do kościoła, ustawiono trumnę na pięknie udekorowanym, tonącym w mnóstwie światła, katafalku. Tłumy ludu wiernego ze świecami otoczyły ostatnią kazalnicę swego nauczyciela, by wysłuchać ostatniego kazania, stwierdzonego przykładem własnym, o znikomości życia doczesnego i o tajemnicy śmierci, co zakończa pielgrzymkę ziemską, a otwiera drzwi do wieczności. W głębokiem skupieniu rozpoczęły się Ofiary Niekrwawe przy obu ołtarzach za duszę zmarłego, przy pełnem namaszczenia śpiewie chóru. O godzinie 10 kler w komplecie odśpiewał egzekwie, a o godz. 11 ks. Dziekan odprawił Mszę św. śpiewaną. Mowę żałobną wygłosił w prostych, pięknych i do łez wzruszających słowach kolega zmarłego ks. kan. Borodzicz. Poczem wyniesiono trumnę z ciałem czcigodnego proboszcza na cmentarz i pogrzebano w pobliżu kościoła. Skromny krzyż wyciągnął ramiona szerokie nad grobem zmarłego — jakby razem z Chrystusem i duch zgasłego pasterza w dalszym ciągu przygarniał ukochane owieczki do miłującego serca.

Ś. p. ks. Wincenty Wojtekunas, obdarzony był przez Boga wielkiemi przymiotami ducha. Cichy, spokojny, ujmujący w obejściu — był niezmiernie miłym towarzyszem, kolegą, współpracownikiem. Szlachetna jego dusza, przylgnąwszy mocno do świętego powołania kapłańskiego, potrafiła dziwnie zharmonizować i stopić w sobie w pięknym chrześcijańskim wyrazie uczucia ludzkie,

narodowe, społeczne: potrafił doskonale oddać suum cuique, nie naruszając nic z rzeczy zasadniczych. Gdzie było potrzeba — był nieugięty, gotowy do największych ofiar. Tak było za Moskali, gdy nie dopuścił zrusyfikowania polskiej szkoły i poddania jej pod wpływy cerkiewne. Tak było podczas bolszewickiej okupacji, gdy nie dopuścił, by komisarz bolszewicki, sąsiedni obywatel polski, zabierał ostatnie krowy biednym parafjanom!

Cześć pamięci tego zacnego człowieka, chrześcijanina, kapłana, proboszcza!

*Requiescat in pace!* *Ks. St. M-ki.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Posiedzenie komitetu kongresu marjańskiego w Wilnie.**—Dnia 4-go b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Kongresu Marjańskiego pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza. W celu uczczenia dziesiątej rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, postanowiono urządzić Kongres Marjański. Rozpocznie się on wieczorem dnia 1 lipca i trwać będzie przez dwa następne dni.

Dn. 1 lipca otwarta zostanie w murach dominikańskich wystawa marjologiczna i trwać będzie do dnia 6 lipca b. r.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Stan zdrowia Ojca św.** — W ostatnich dniach niektóre zagraniczne organa prasowe szerzą alarmujące wieści o pogorszeniu się stanu zdrowia Ojca św. Z miarodajnych sfer dóchodzą zapewnienia, że nie było żadnego nowego ataku ani też żadnych zmian w trybie życia, przyjętym przez Ojca św. po chorobie. Papież cały czas normalnie zajmuje się sprawami wysokiego swego urzędu i przyjmuje codzień, wyłączając poniedziałki, przeznaczone na dzień odpoczynku po całotygodniowej pracy, kardynałów i różnych dostojników na audjencjach prywatnych. Nadto co środa i sobota udziela audjencyj zbiorowych, m. in. dla nowożeńców.

Oczywiście stan zdrowia Ojca św. wymaga jednak jak największej ostrożności, pieczy i troskliwości, trapiąca Go bowiem skleroza i niedomaganie serca posiadają zawsze, ze względu na wiek Papieża, charakter poważny. Tem niemniej przejazd Papieża do Castelgandolfo budzi nadzieje, że i w tym kierunku nastąpi polepszenie.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Przyjazd do Warszawy JE. Ks. Nuncjusza Apostolskiego.** — W sobotę dnia 15 bm. o godz. 12 m. 30 przybył z Rzymu do Warszawy nowomianowany Nuncjusz Apostolski JE. Ks. Arcybiskup Filip Cortesi.

Na powitanie Ks. Nuncjusza przybyli na dworzec jako przedstawiciel JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego — JE. Ks. Arcybiskup Stanisław Gall, z ramienia Rządu — Karol hr. Romer, dyrektor protokółu dyplomatycznego M. S. Z., chargé d'affaires Nuncjatury Apostolskiej — ks. prałat Pacini, IIEE. Księża Biskupi Gawlina i Szlagowski, przedstawiciele armji polskiej z pułkownikami Kilińskim, Czurukiem i Heydukowskim na czele, członkowie Kapituły Metropolitalnej, liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, przedstawiciele prasy, świata naukowego z prof. Haleckim na czele, szambelani papiescy i t. d. Na peronie ustawiły się delegacje stowarzyszeń Akcji Katolickiej, organizacyj rzemieślniczych, robotniczych oraz zgórą 50 pocztów sztandarowych.

Pierwsze powitanie JE. Księdza Nuncjusza na ziemi polskiej nastąpiło w Katowicach, gdzie podczas postoju pociągu witał go JE. Ksiądz Biskup Stanisław Adamski w otoczeniu kapituły śląskiej.

Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Filip Cortesi urodził się w 1876 roku na Sycylji. Od 1910 roku mgr. Cortesi zajmował stanowiska sekretarza, a następnie audytora Nuncjatury w Kolumbji, Argentynie i Brazylji. Od roku 1921 sprawował kolejno urząd Nuncjusza Apostolskiego w Chile, zaś od roku 1926 w Argentynie i Paragwaju. W czerwcu 1936 r. Ojciec św. powołał go na Nuncjusza w Madrycie, jednak z powodu wojny domowej w Hiszpanji Ksiądz Arcybiskup Cortesi nie mógł objąć tej placówki. Nominacja na Nuncjusza Apostolskiego w Polsce nastąpiła w końcu grudnia ub. roku.

**Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę.** — Co roku młodzież ósmej klasy szkół katolickich w Polsce przed maturą odbywa pielgrzymkę na Jasną Górę, ażeby polecić swe sprawy opiece Matki Najświętszej.

Z Warszawy przybyły do Częstochowy w dniu św. Stanisława (8-go maja) liczne grupy młodzieży z gimn. im. Zyberg - Platerówny, im. Z. Wołowskiej, z gimn. św. Wojciecha, Państwowego gimnazjum im. Czackiego oraz z gimn. im. Rejtana. Abiturjentom i abiturjentkom towarzyszyli pp. przełożone i profesorowie oraz księża prefekci tych szkół: ks. F. Tan, ks. Fr. Pyrzakowski, ks. A. Ruran, ks. kan. Balul, ks. Stefan Piotrowski z ks. Wizytatorem dr. M. Węglewiczem na czele.

Po Mszy św. i Komunji św. przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej, młodzież zwiedziła klasztor i skarbiec jasnogórski i tegoż dnia pełna otuchy wróciła do swej pracy nad ukończeniem szkoły.

**Książki zakazane jako lektura dla młodzieży licealnej.** — Zgodnie z ustawą z dn. 11. III. 1932 r. o ustroju szkolnictwa i według oświadczeń przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, zreformowane szkolnictwo polskie ma zapewnić młodzieży „jak najwyższe wyrobienie religijno-moralne", wszystkie zaś czynniki, występujące na terenie szkoły, mają zgodnie współpracować w realizowaniu tego celu.

Tymczasem w „Programie nauki" (język polski) w liceum ogólnokształcącem w wykazie lektury z piśmiennictwa polskiego i obcych według projektu, ogłoszonego przez Państwowe Wydawnictwo książek szkolnych, — Wydział humanistyczny (Lwów 1937 r.) znalazły się dzieła, które trudno uznać za pożyteczne dla dorastającej młodzieży. Tak np. dla klasy II (liceum humanistycznego) m. in. budzącemi zastrzeżenie utworami figuruje i „Złote runo", St. Przybyszewskiego, dzieło przesycone wybujałym erotyzmem.

Z literatur obcych na klasy I i II zalecany jest również szereg książek pod względem pedagogicznym więcej niż wątpliwych. Mamy tu i Nietzschego „Tako rzecze Zaratustra", dzieło wyraźnie sprzeczne ze światopoglądem chrześcijańskim i „Wybór nowel" Maupassanta. Chociażby to były utwory „najlepsze" tego pisarza, popularyzowanie jego wśród młodzieży nie przyczyni się zapewne do „wyrobienia religijno-moralnego". Co gorsza, wykaz obejmuje również dzieła pięciu autorów obcych, znajdujące się, ze słusznych powodów na indeksie książek zakazanych przez Kościół katolicki.

Umieszczanie tego rodzaju książek w wykazie literatury szkolnej jest sprzeczne z myślą przewodnią ustawy z 1932 r. i innemi rozporządzeniami Ministerstwa Oświaty oraz pozostaje w rozbieżności z zasadami konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Spodziewamy się więc, że projekt „Programu nauk" w liceum ogólnokształcącem będzie poddany gruntownej rewizji, jako budzący zaniepokojenie wśród rodziców i w kołach nauczycieli - katolików.

**Wystawa „Praca i Kultura Wsi" w Liskowie.** — Wystawa Liskowska budzi coraz większe zainteresowanie i prawie już we wszystkich powiatach potworzyły się Komitety, które zajmą się organizacją wycieczek zbiorowych do Liskowa. Termin otwarcia został definitywnie ustalony na 8. VI., a zamknięcia na 4. VII.

Naturalnie rolnictwo dominuje na Wystawie. Organizację tego działu objęła Łódzka Izba Rolnicza, lecz poza tem własny pawilon buduje również i Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórnie nawozów sztucznych urządziły niezmiernie ciekawe pólka pokazowe. Obok pomieszczą się stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Do działu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo, pszczelnictwo, które wystąpią tak ciekawie, że nietylko rolnicy, ale i każdy, kogo interesują te zagadnienia znajdzie tam sporo niezmiernie interesujących objektów do zobaczenia.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzniósł wzorową zagrodę włościańską, która pokaże, jak tanio i dobrze można budować. Koło zagrody skoncentruje się cały dział budowlany t. j. materjały budowlane i maszyny do ich wytwarzania i cały szereg firm, produkujących sprzęt pożarniczy. Jest to w związku ze zjazdem straży ogniowych i działaczy na polu budownictwa ogniotrwałego.

Wieś dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokażą, jak w tym zakresie pracuje wieś i co robi, aby zmniejszyć niepotrzebny nieraz import zagraniczny.

Kobiety, zorganizowane w Kołach Gospodyń Wiejskich i Ziemianek też pochwalą się rezultatami swej wszechstronnej działalności, zarówno na polu gospodarczem, jak i społecznem. Szereg firm, związanych z gospodarstwem kobiecem, weźmie w tym dziale udział, aby uzupełnić go swemi eksponatami.

Spółdzielczość odnosić będzie na Wystawie prawdziwe triumfy, gdyż sam Lisków, to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy. Poza tem wszystkie centrale spółdzielcze wystąpią na Wystawie bardzo bogato.

Wystawa Liskowska pokaże więc, jak pracuje wieś polska, by kraj cały stopniowo zamienił się na jedną wielką wieś zbiorową.

Informacyj o udziale w Wystawie udziela Biuro: Warszawa, Warecka 11 a, tel. 5-20-53, gdzie również przyjmuje się zgłoszenia firm.

## *ZAGRANICĄ*

**Wiedza i wiara.** — Znany fizyk amerykański, laureat nagrody Nobla w r. 1923 w dziale fizyki dr. Robert A. Millikan, dyrektor kalifornijskiego Instytutu Technologicznego w Pasadena, w odczycie wygłoszonym w uniwersytecie stanowym Luizjany oświadczył niedawno: „Religja i nauka muszą iść razem, jeżeli pragniemy osiągnąć świat lepszy od świata dzisiejszego".

**Chrystjanizm polityką Węgier.** — Sprawa religji coraz bardziej wysuwa się na czoło zagadnień doby współczesnej i coraz silniejsze wzbudza zainteresowanie już nietylko w kołach, które z natury rzeczy sprawą tą winny się zajmować, ale także w kołach politycznych. Wyrazem tego były ostatnie obrady parlamentu węgierskiego, gdzie z całą stanowczością wypowiedziano się zarówno przeciw bezbożnictwu komunistycznemu, jak i przeciw neopogaństwu brunatnemu.

Z trybuny parlamentu budapeszteńskiego przemawiał m. in. poseł Juljusz Petrovacze, jeden z przywódców partji „chrześcijan zjednoczonych". Dla Węgier — twierdził on — jeden tylko jest punkt wyjścia, mianowicie stanowisko chrześcijańskie. Dlatego Węgry nie mogą i nie chcą mieć nic wspólnego z żadnym ruchem, który chrześcijaństwu zaprzecza, bez względu, czy będzie to Trzecia Międzynarodówka, torturująca wyznawców Chrystusa fizycznie, czy hitleryzm, zwalczający ich moralnie. Ktokolwiek Chrystjanizm pragnie zastąpić kultem jakichś „bożków", nie znajdzie u Węgrów posłuchu. Jedno jest pewne, że kto atakuje opokę chrześcijaństwa i Kościoła, wcześniej czy później, czerwony czy brunatny, rozbije się o nią.

**Międzynarodowy Kongres „Pax Romana" w Paryżu.** — Tegoroczny kongres międzynarodowy katolickiej organizacji akademickiej „Pax Romana" odbędzie się podczas Wszechświatowej Wystawy w Paryżu i w miejscowości pod Paryżem Bouffemont w czasie od 28 lipca do 2 sierpnia. Tematem kongresu będzie sprawa bezrobocia wśród młodych absolwentów wyższych uczelni. Ogółem bowiem cyfrę młodej inteligencji bezrobotnej podają statystyki na $1^1/_2$ miljona. Do omówienia tego zagadnienia zostali zaproszeni najwybitniejsi znawcy tego przedmiotu, jak prof. dr. Wilhelm Winkler, prof. Instytutu Statystycznego przy Uniwersytecie w Wiedniu, minister skarbu państwa luksemburskiego Pierre Dupong i inni.

Na czele honorowego Komitetu Kongresu stoi arcybiskup Paryża Ks. Kardynał Verdier, który odprawi uroczyste inauguracyjne nabożeństwo i będzie osobiście przewodniczył niektórym obradom.

**Oficjalne uznanie „religji" Ludendorffa.** — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej i Prus ogłosił okólnikiem, że neopogański ruch „Deutsche Gotterkenntnis" uważać należy za religijny światopogląd i w związku z tem umieszczony być winien w spisach legalnych wyznań religijnych.

„Deutsche Gotterkenntnis" jest sektą pogańską, stworzoną przez osławionego generała Ludendorffa i jego małżonkę.

**Pomoc Argentyny dla kościołów hiszpańskich.** — Donoszą z Salamanki, że przybył tam ostatnio z Buenos Aires ks. prałat Gustaw Franceschi, osobistość bardzo wybitna nietylko w życiu kościelnem, ale także naukowem i literackiem Argentyny. Złożył on na ręce biskupa miejscowego bardzo bogaty dar katolików argentyńskich w postaci

wielkiego zapasu szat i naczyń liturgicznych, przeznaczonych dla obrabowanych kościołów hiszpańskich.

Przed przybyciem do Salamanki ks. prałat Franceschi odbył wielką podróż okólną po terenach oswobodzonych od teroru czerwonych i mógł naocznie przekonać się o rozmiarach dokonanego zniszczenia. Straty materjalne świątyń katolickich w Hiszpanji wynoszą zdaniem jego setki miljonów pesetów i naprawa szkód przekracza stanowczo siły narodu hiszpańskiego. W akcji odbudowy wziąć przeto muszą katolicy całego świata i za przykładem Argentyny dopomóc Hiszpanom do odbudowy świątyń.

**Uznanie Prezydenta Roosevelta dla kapłana katolickiego.** — W New Yorku dokonano odsłonięcia pomnika księdza Francis Duffy, kapelana wojskowego z czasów wojny światowej. Na uroczystości tej odczytany został list prezydenta Roosevelta, w którym m. in. czytamy:

„Prawdziwy pomnik księdza Duffy wznosi się w sercu każdego legjonisty, który miał szczęście zwać go swym przyjacielem... Kapłan, patrjota, pełen współczucia dla potrzebujących, ojciec ubogich. Stykał się z życiem w płaszczyźnie jak najszerszej, nadając wszystkiemu, co czynił, szlachetny akcent".

**Hitlerowcy przeciw katechizacji mas ludowych.** — Ostatnia konferencja episkopatu niemieckiego w Fuldzie postanowiła, jak wiadomo, rozszerzanie m. in. znajomości katechizmu w masach ludowych ze szczególnem uwzględnieniem młodzieży. Akcja ta, której wyłącznie religijny charakter nie ulega najmniejszej wątpliwości, spotkała się z nieoczekiwanie wrogiem stanowiskiem partji narodowo - socjalistycznej. Partja ta mianowicie, a przynajmniej liczni jej członkowie, w wielu miejscowościach Niemiec, akcję katechizacji mas ludowych nazwała „obstrukcją przeciw poglądom narodowo-socjalistycznym", a nadto tu i ówdzie zorganizowała zebrania protestacyjne pod hasłem: „Prawdy katechizmowe Kościoła Rzymskiego są propagandą żydowstwa". Zaznaczyć należy, że w Badenji np. akcją przeciw katechizacji kierują w znacznym stopniu starokatolicy.

**W trosce o los dzieci baskijskich.** — Jak wiadomo, do Anglji przybyło ostatnio około 4 tysięcy dzieci baskijskich, które pozbawione w ojczyźnie opieki, okres wojny domowej w Hiszpanji przeżyć muszą poza granicami swego kraju.

W trosce o los tych dzieci biskup Vitorji, do którego diecezji należą ziemie baskijskie, wystosował do arcybiskupa Westminsteru, monsgr. Hinsleya, list, w którym błaga o pomoc przy właściwem dla ich zdrowia moralnego umieszczaniu dzieci baskijskich, wie bowiem, że pewne wrogie Kościołowi sfery usiłować będą sączyć w niewinne dusze jad zasad antychrześcijańskich.

Arcybiskup Hinsley niezwłocznie dostosował się do prośby biskupa Vitorji, zwracając się do wszystkich zainteresowanych organizacyj z gorącym apelem, by uczyniły wszystko co w ich możności, aby pomóc dzieciom baskijskim i ustrzec je przed złemi wpływami.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

**Konto P. K. O.: Nr. 700.255**

**„Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie" — Wilno**

---

**Konto P. K. O.: Nr. 700.262**

**„Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10 czerwca 1937 r.** **Nr. 11**

## TREŚĆ ZESZYTU.

100 LAT! 1837–1937

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

W nadniemeńskiej puszczy, wśród przepięknych jezior i naturalnych bogactw leczniczych, rozpostarły swe leżysko Druskieniki. Sto lat nieustannych zdobyczy! 1837 — 1937. Lecznicze stosowanie solanki, borowiny, słońca, powietrza i ruchu zdobywa należyte uznanie. Okres, w którym człowiek ulegał t. zw. »hurra« stosowaniu, tak niewinnych, zdawałoby się napozór, darów Bożych, należy do przeszłości. Zadaniem medycyny współczesnej jest trzymanie ręki na pulsie całokształtu skomplikowanego życia doby obecnej. Od skrupulatności tych spostrzeżeń zależy powodzenie wszelkiej akcji zapobiegawczej, czy ratunkowej. Większość tych czynności spełniają zdrojowiska. Powstają one na miejscach, mających za źródła skondensowane siedliska minerałów. Klimat i piękno otoczenia są czynnikami wpływającemi na szybki rozwój danej placówki do wyżyn przeznaczenia. Rola medycyny sprowadza się w tych wypadkach do ustalenia jakościowej i ilościowej zawartości pierwiastków leczniczych, a poprzez żmudne analizy i doświadczenia laboratoryjne, do ustalenia wpływu poczynionych odkryć, na poszczególne organy ciała i ich schorzenia. Jakże niewspółmierną jest nazwa zdrojowiska i stacji klimatycznej do nakładu energji i wiedzy jaką zazwyczaj wkłada się w prawo pieczętowania się tym tytułem.

Zwiedzając **DRUSKIENIKI** — Zdrojowisko nad Niemnem, jak je popularnie nazywamy, stwierdzamy, że bodajże jedne z pierwszych w Polsce, mogły szczęśliwie skomasować — cztery zasadnicze cechy, dobrze pojętego zdrojowiska:

1) Naturalnego pochodzenia bogactwa mineralne, mogące być stosowane w licznych wypadkach, dzięki najróżnordniejszym urządzeniom w specjalnych salach zakładowych.

2) Bogactwa klimatyczne.

3) Nieskażone w swej pierwotności piękno.

4) Współczesne i chlubne zasady racjonalnego i leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, w specjalnie zbudowanym zakładzie, w/g najnowszych wymogów wiedzy lekarskiej.

Korelacja tych czynników jest oczywistą. Jest nie do pomyślenia, aby dobrze rozumiane lecznictwo mogło odbywać się bez któregoś z nich. Dzięki logicznemu powiązaniu tych wartości, **DRUSKIENIKI** zjednały sobie powszechne uznanie i rozgłos nie tylko w kraju lecz i zagranicą.

Q.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI — Wilno, dnia 10 czerwca 1937 r. — Nr. 11**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Gieranony—Konwaliszki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Incolae coloniae Nowjanka precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia in Gieranony propiori ecclesiae parochiali in Konwaliszki adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis, quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictam coloniam Nowjanka ab ecclesia parochiali in Gieranony seiunctam et parochiae in Konwaliszki adscriptam esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae, die 5. VI. 1937 ann. N. P.-657/37.

*J. Ostreyko*
Pro Curiae Cancellario.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Archiepiscopus - Metropolita.

## W sprawie rekolekcyj kapłańskich.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. VI. 1937 r. Nr. 40/L.

Kurja powiadamia, że rekolekcje kapłańskie dekanatu m. Wilna rozpoczną się dn. 5 lipca r. b. o godz. 7 po poł. i będą trwały 6, 7 i 8 lipca. Innej serji rekolekcyj nie będzie.

PPWW. Księża innych dekanatów odprawią rekolekcje w roku bieżącym razem z dekanatem m. Wilna, albo w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji, lub też w swoich dekanatach.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kancl. Kurji.

## W sprawie rekolekcyj dla organistów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7. VI. 1937 r. Nr. 40/37/L.

W Seminarjum Duchownem w dwóch serjach odbędą się rekolekcje zamknięte dla organistów naszej archidiecezji oraz jednodniowe przeszkolenie w pracy organizacyjnej Akcji Katolickiej. Pierwsza serja rekolekcyj — od 12. VII. r. b. wieczorem do 16. VII. r. b. włącznie. Druga serja — od 19. VII. r. b. do 23. VII. r. b. Koszta utrzymania wraz z pościelą i służbą w Seminarjum Duchownem wyniosą 14 zł., które wraz ze zgłoszeniem nadsyłać należy do Archidiecezjalnego Instyt. Akcji Katolickiej (Wilno, Zamkowa 6) do dn. 1. VII. r. b. — Jednocześnie należy powiadomić, w której serji kandydat zamierza brać udział.

Podając powyższe informacje do wiadomości, Kurja zwraca się do PPWWXX. Proboszczów, by zechcieli przyczynić się do uskutecznienia zamierzonych rekolekcyj.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## Ferje Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 5. VI. 1937 r. Nr. S/1010.

Ferje Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego rozpoczynają się od dnia 28 czerwca i trwają do dnia 1 września 1937 roku.

*Ks. St. Czyżewski*
Notarjusz.

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Bronisław Siepak, wik. w Podbrzeziu, mianowany został na stan. wik. przy kośc. Serca Jezusowego w Wilnie, 21. V. 37 r. Nr. O-353/37.

Ks. Walerjan Holak, proboszcz w Oszmianie, mianowany został Dziekanem Oszmiańskim, 24. V. 37 r. Nr. O-361/37.

*Ks. J. Ostreyko,*
w/z Kanclerza Kurji.

# ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

## Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 roku o szkodnictwie leśnem i polnem.

*(Dz. U. R. P. 1937 r. Nr. 30, poz. 224).*

CZĘŚĆ I.

### Przepisy materjalne.

Rozdział I.

### Przepisy ogólne.

**Art. 1.** Do wykroczeń, przewidzianych w niniejszej ustawie, stosuje się przepisy części ogólnej prawa o wykroczeniach, jeżeli przepisy dalsze nie stanowią inaczej.

**Art. 2.** Podżeganie, pomocnictwo i usiłowanie pociąga za sobą odpowiedzialność według przepisów kodeksu karnego (art. 23 — 30 kodeksu karnego).

**Art. 3.** (1) Za grzywny, nawiązki, opłaty i koszty postępowania karnego, nieściągalne od skazanego, a nałożone: a) na nieletniego — odpowiadają majątkowo rodzice lub opiekun, pod którego pieczą nieletni faktycznie pozostaje; b) na pastucha z powodu przestępstwa wypasu lub przegonu zwierzęcia lub drobiu — odpowiada majątkowo posiadacz zwierzęcia lub drobiu. Grzywna jednak nie podlega zamianie na areszt.

(2) Osoby odpowiedzialne majątkowo mogą się zwolnić od odpowiedzialności za grzywnę, jeżeli udowodnią, że pomimo spełnienia swych obowiązków nadzoru, przestępstwu nie były w stanie zapobiec.

(3) Nawiązkę orzeka się na rzecz pokrzywdzonego.

(4) Orzeczenie nawiązki nie pozbawia prawa dochodzenia dalszego odszkodowania na podstawie ustaw cywilnych.

**Art. 4.** (1) Przedmioty, pochodzące bezpośrednio z przestępstwa, zwraca się pokrzywdzonemu.

(2) Narzędzia, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, mogą ulec przepadkowi.

**Art. 5.** Przepisy niniejszej ustawy stosuje się również do osób, wykonywających jakiekolwiek prawa w stosunku do lasów i gruntów, jeżeli wykraczają poza zakres swoich uprawnień w sposób, określony w niniejszej ustawie.

Rozdział II.

### Szkodnictwo leśne.

**Art. 6.** (1) Kto dokonywa w cudzym lesie wyrębu drzewa, albo zabiera z cudzego lasu drzewo wyrąbane lub powalone,

podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, albo jednej z tych kar.

(2) Kto:

1) dokonywa w cudzym lesie wyrębu gałęzi, korzeni lub krzewów, albo wyrywa je lub łamie,

2) zabiera z cudzego lasu gałęzie, korzenie lub krzewy,

3) karczuje w cudzym lesie pniaki,

podlega karze aresztu do 2 tygodni i grzywny do 500 złotych, albo jednej z tych kar.

(3) W razie zaboru drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów lub pniaków, albo wyrobionych z nich materjałów z miejsca ich przygotowania lub składów do przechowania, sprawca ulega odpowiedzialności według przepisów kodeksu karnego o przestępstwach przeciwko mieniu.

**Art. 7.** (1) Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje drzewo, gałęzie, korzenie, krzewy lub pniaki, świadom ich pochodzenia z wykroczenia, określonego w art. 6 ust. (1) i (2), albo pomaga do zbycia lub ukrycia tych przedmiotów,

podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, albo jednej z tych kar.

(2) Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje drzewo, gałęzie, korzenie, krzewy lub pniaki, o których na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że zostały uzyskane za pomocą wykroczenia, określonego w art. 6 ust. (1) i (2), albo pomaga do ich zbycia lub ukrycia,

podlega karze aresztu do 2 tygodni i grzywny do 500 złotych, albo jednej z tych kar.

**Art. 8.** (1) Przepisów art. 6 nie stosuje się do osób, powołanych do dozoru w lasach; osoby te podlegają odpowiedzialności według przepisów kodeksu karnego.

(2) Jeżeli osoba, powołana do dozoru w lesie, popełni przestępstwo, określone w art. 7,

podlega odpowiedzialności według art. 160 lub 161 kodeksu karnego.

**Art. 9.** Kto w cudzym lesie wydobywa żywicę lub sok brzozowy, obrywa szyszki, zdziera korę, nacina drzewo lub w inny sposób je uszkadza,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

**Art. 10.** Kto w cudzym lesie zbiera korę, wióry, darń, trawę, wrzos, mech, ściółkę, szyszki, grzyby, jagody, owoce lub zioła,

podlega karze grzywny do 10 złotych.

**Art. 11.** Kto w cudzym lesie pasie zwierzęta gospodarskie lub drób,

podlega karze aresztu do tygodnia i grzywny do 250 złotych, albo jednej z tych kar.

**Art. 12.** Kto:

1) wydobywa w cudzym lesie piasek, margiel, żwir, glinę lub torf,

2) zwozi do cudzego lasu kamienie, śmiecie, padlinę lub nieczystości,

3) niszczy sadzonki lub mrowisko w cudzym lesie,

4) przechodzi, przejeżdża lub przegania zwierzęta gospodarskie albo drób przez cudzy las w miejscach zabronionych,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

**Art. 13.** (1) W przypadkach, przewidzianych w art. 6 ust. (1) i (2), orzeka się nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów lub pniaków.

(2) Wartość drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów i pniaków określa się według cennika, ustalonego dla lasów państwowych.

(3) W przypadkach, przewidzianych w art. 11 i w art. 12 pkt. 1) i 4) orzeka się nawiązkę w wysokości:

1) 1 złotego od każdego zwierzęcia i 10 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 11);

2) dwukrotnej wartości wydobytego materjału (art. 12 pkt. 1);

3) 50 groszy od każdego zwierzęcia i 5 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 12 pkt. 4).

**Art. 14.** Nie ma przestępstwa jeżeli dokonano zaboru drzewa lub gałęzi w celu zaspokojenia potrzeby wynikłej niespodziewanie w podróży.

## Rozdział III.

## Szkodnictwo polne.

**Art. 15.** (1) Kto przejeżdża przez cudzą łąkę lub pastwisko, albo kto przegania przez nie zwierzęta gospodarskie lub drób,

podlega karze grzywny do 25 złotych.

(1) Kto przejeżdża przez cudze pole zaorane lub zasiane, bądź przez cudzą wodę zamkniętą i zarybioną, albo kto przez takie pole lub wodę przegania zwierzęta lub drób,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

**Art. 16.** Kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza cudzego pola, pastwiska, łąki lub grobli,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

**Art. 17.** (1) Kto:

1) wydobywa na cudzym gruncie piasek, margiel, żwir, glinę lub torf,

2) kopie na cudzym gruncie doły lub rowy,

3) wyrzuca na cudzy grunt kamienie, śmiecie, padlinę lub nieczystość,

4) pasie zwierzęta gospodarskie lub drób na cudzym gruncie,

5) uszkadza drzewa lub krzewy na cudzym gruncie,

podlega karze grzywny do 100 złotych.

(2) Jeżeli zwierzęta lub drób pasano na cudzem polu obsianem, sprawca podlega karze aresztu do tygodnia i grzywny do 250 złotych, albo jednej z tych kar.

**Art. 18.** Kto depcze zasiewy, sadzonki lub trawę na cudzym gruncie,

podlega karze grzywny do 20 złotych.

**Art. 19.** (1) Kto na cudzym gruncie ścina lub zrywa kłosy, albo zbiera pokłosie lub wykasza trawę w nieznacznej ilości,

podlega karze grzywny do 50 złotych.

(2) Tej samej karze podlega, kto zabiera z cudzego gruntu ziemiopłody w nieznacznej ilości celem spożycia.

**Art. 20.** (1) W przypadkach, przewidzianych w art. 15 ust. (2), w art. 17 ust. (2) i art. 19 orzeka się nawiązkę w wysokości:

1) dwukrotnej wartości szkody, zrządzonej przez przejazd, lub przegon zwierząt lub drobiu (art. 15 ust. (2));

2) 1 złotego od każdego zwierzęcia i 10 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 17 ust. (2));

3) do 20 złotych — w pozostałych przypadkach (art. 19).

(2) W przypadkach, przewidzianych w art. 15 ust. (1) i w art. 17 ust. (1) pkt. 1) i 4), orzeka się nawiązkę w wysokości:

1) dwukrotnej wartości wydobytego materjału (art. 17 ust. (1) pkt. 1));

2) 50 groszy od każdego zwierzęcia i 5 groszy od każdej sztuki drobiu (art. 15 ust. (1), art. 17 ust. (1) pkt. 4)).

## CZĘŚĆ II.

### Przepisy procesowe.

**Art. 21.** Do orzekania w sprawach o wykroczenia, określone w niniejszej ustawie, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

**Art. 22.** (1) Ściąganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

(2) Postępowania karnego nie wszczyna się, a wszczęte podlega umorzeniu, jeżeli pokrzywdzony cofnie wniosek o ściganie sprawcy przed uprawomocnieniem się orzeczenia karnego władzy administracyjnej lub przed ogłoszeniem wyroku w sądzie okręgowym.

**Art. 23.** (1) W sprawach o wykroczenia, określone w niniejszej ustawie, a popełnione w lasach państwowych, administracja lasów państwowych ma prawo prowadzić dochodzenie.

(2) Jeżeli wyniki dochodzenia nie dają podstawy do wszczęcia postępowania karno-administracyjnego lub administracja lasów państwowych nie zamierza wystąpić z wnioskiem o ściganie sprawcy, to sama umarza dochodzenie.

(3) Wniosek o ściganie sprawcy złożyć należy przy skierowaniu sprawy do władzy właściwej do orzekania.

**Art. 24.** (1) U osób, podejrzanych o popełnienie wykroczenia, przewidzianego w art. 6 i 7, wolno dokonywać rewizji.

(2) Rewizji dokonać może władza właściwa do orzekania, albo z jej polecenia — policja państwowa.

(3) W przypadkach nie cierpiących zwłoki, jeżeli polecenie władzy orzekającej nie mogło być wydane przed rewizją, należy zwrócić się do władzy tej o zatwierdzenie rewizji i doręczyć je w ciągu 48 godzin po odbyciu rewizji osobie, u której ją przeprowadzono w trybie, określonym przez art. 150 kodeksu postępowania karnego.

(4) U osób, podejrzanych o popełnienie w lasach państwowych wykroczenia, przewidzianego w art. 6 i 7, mogą dokonywać rewizji, w zastępstwie policji państwowej, funkcjonarjusze służby ochronnej w lasach państwowych; prawo to służy im na obszarze lasów, powierzonych ich pieczy, a poza tem obszarem wtedy tylko, jeżeli policji państwowej niema na miejscu, a zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa.

(5) O dokonaniu rewizji sporządza się protokół, w którym należy powołać podstawę prawną oraz przytoczyć przebieg i wynik rewizji. Jako protokolanta, przybrać można również funkcjonarjusza służby ochronnej w lasach państwowych lub funkcjonarjusza gminnego. Jeśli niema na miejscu osoby, mogącej spełniać czynności protokolanta, ten, kto dokonywa rewizji, może sam sporządzić protokół.

(6) Przy dokonywaniu rewizji stosuje się przepisy art. 143 — 149, 151, 152 kodeksu postępowania karnego.

**Art. 25.** Funkcjonarjusze służby ochronnej w lasach państwowych mają prawo legitymować i przymusowo sprowadzać do najbliższego organu policji państwowej osoby, schwytane na gorącym uczynku popełnienia w lasach państwowych wykroczenia, przewidzianego w niniejszej ustawie, albo bezpośrednio potem w czasie pościgu.

**Art. 26.** (1) W sprawach o przestępstwa, za które w myśl przepisów niniejszej ustawy można orzec nawiązkę, stosuje się odpowiednio do pokrzywdzonego przepisy postępowania karno-administracyjnego o wezwaniu obwinio-

nego na rozprawę oraz o ogłoszeniu i doręczeniu obwinionemu orzeczenia lub nakazu.

(2) Skazany orzeczeniem karnem władzy administracyjnej oraz pokrzywdzony mogą żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego celem rozpoznania jej w trybie art. 640 — 649 kodeksu postępowania karnego.

(3) Żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, złożone przez pokrzywdzonego, powinno zawierać oznaczenie osoby oskarżonego i zarzucanego mu czynu. Pokrzywdzony, który żądanie takie złożył, ma prawa strony, a zwłaszcza może popierać oskarżenie zamiast lub obok prokuratora.

**Art. 27.** Osoba odpowiedzialna majątkowo posiada uprawnienia oskarżonego; niestawiennictwo jej na rozprawę nie tamuje atoli rozpoznania sprawy i nie czyni orzeczenia w stosunku do niej zaocznem.

## CZĘŚĆ III.

## Przepisy przejściowe i końcowe.

**Art. 28.** (1) W sprawach o wykroczenia, określone w art. 9 — 12 i 15 — 19, można wydawać nakazy karne na podstawie wniosków pokrzywdzonych oraz orzekać nakazami karnemi nawiązki do 30 złotych i przepadek przedmiotów przestępstwa, których wartość nie przekracza 30 złotych.

(2) Grzywny, ściągnięte na podstawie prawomocnych nakazów karnych, wydanych przez władze samorządowe, wpływają na rzecz właściwych gmin na wydatki, związane z opieką społeczną.

**Art. 29.** Sprawy o wykroczenia, przewidziane w niniejszej ustawie a popełnione przed dniem jej wejścia w życie, toczą się do końca według dotychczasowych przepisów procesowych.

**Art. 30.** Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości oraz innym ministrom, każdemu we właściwym mu zakresie działania.

**Art. 31.** (1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

(2) Z dniem tym tracą moc przepisy dotychczasowe dotyczące przedmiotów unormowanych w niniejszej ustawie. W szczególności tracą moc obowiązującą:

1) art. 624 — 627 i 630 — 634 kodeksu karnego z 1903 r.;

2) przepisy karne i przepisy o odszkodowaniu, zawarte w ustawie z dnia 15 kwietnia 1878 roku o kradzieżach leśnych (Zbiór ustaw prusk. str. 222) oraz w ustawie z dnia 1 kwietnia 1880 roku o policji polnej i leśnej (Zbiór ustaw prusk., str. 230);

3) przepisy karne i przepisy o odszkodowaniu, zawarte w carskim patencie z dnia 3 grudnia 1852 roku — ustawa leśna (Dz. U. p. austr. Nr. 250) oraz w galicyjskiej ustawie z dnia 17 lipca 1876 roku o ochronie własności polskiej (Dz. U. kraj. Nr. 28).

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## GŁOS 80-LETNIEGO JUBILATA.

31 maja r. b. minęło 80 lat życia Piusa XI. Z wielką czcią zwracają się oczy całego świata ku tej niezwykłej postaci Najwyższego Arcykapłana, obdarzonego z natury niezwykłemi zdolnościami przyrodzonemi, które w nim harmonijnie się łączą z szczególniejszemi darami łaski. Pomimo podeszłego wieku odznacza się on wyjątkową jasnością umysłu, którym obejmuje wszystkie dziedziny życia religijnego i społecznego, bacznie śledzi każdy ich odruch, każde budzące się nowe zagadnienie, mężnie przeżywa wszystkie niedole i bóle całego chrześcijaństwa, przyjmuje skargi i żale całego świata, odpowiadając na nie głębokiem współczuciem i modlitwą oraz odpowiedniemi orędziami, które odźwierciedlają wszechstronnie najaktualniejsze potrzeby czasu i wprost genjalne dają zarządzenia. Dowodem tego są ostatnie dwie encykliki: o hitleryzmie i o bolszewizmie, które nas obchodzą szczególnie. W nich bowiem Ojciec św. szczegółowo omawia dwa przeciwstawne kierunki, zwalczające się obecnie między sobą, a zarazem otwarcie wypowiadające walkę Kościołowi, to są krańcowy nacjonalizm hitlerowski i krańcowy internacjonalizm bolszewicki.

Papież w encyklice o hitleryzmie stwierdza, że krańcowy nacjonalizm jest objawem najwyższej pychy narodowej, która doprowadza do bezbożnictwa. „Wierzącym w Boga jest nie ten, który używa w swych przemówieniach słowa Bóg, lecz ten kto łączy to wzniosłe słowo z prawdziwem czcigodnem pojęciem Boga“. To pojęcie opiera się na wierze w Chrystusa; czysta wiara w Chrystusa możliwa jest tylko w założonym przezeń Kościele, Kościół zaś prawdziwy jest tylko jeden — ten, który się na opoce Piotrowej opiera i uznaje prymat biskupa Rzymskiego. Następnie encyklika wyjaśnia i prostuje pojęcie objawienia, wiary, nieśmiertelności, krzyża, pokory, łaski, moralności i jej podstaw, jakiemi są prawo natury i nauka objawiona, podkreślając rolę państwa i społeczeństwa w rozwoju wartości indywidualnych i społecznych, „które jednostka ludzka wkładając lub zabierając winna ocenić dla dobra swego i wszystkich innych“. W ustępie dla młodzieży niemieckiej Papież mocno apeluje, by „śpiewając pieśni wolności, nie zapominała poprzez nie o wol-

ności dzieci Bożych“, by „szlachetność tej niczem niezastąpionej wolności nie zgasła w niewolniczych okowach grzechu i zmysłowości“. W ustępie do kapłanów i zakonników wypowiada słowa uznania, otuchy i upomnienia, by w tych ciężkich czasach wszyscy się podporządkowali swoim biskupom i przełożonym i przestrzegali niczem nieposzlakowanego sposobu życia, ustawicznego doskonalenia się i miłosiernej miłości zagrożonych, słabych i chwiejnych, — by się sami strzegli niebezpiecznego szowinizmu, fanatyzmu i w apostolskiej miłości gotowi byli zapomnieć i przebaczyć wiele niezasłużonych goryczy przy mężnem głoszeniu prawdy i domaganiu się jej obrony. W ustępie do wiernych stanu świeckiego, hetman rot chrześcijańskich zaleca posłuszeństwo wobec swoich biskupów i kapłanów, mężne i otwarte wyznawanie swoich przekonań, które mają się czynnie przeciwstawić „namiastce“ wiary narodowej, nie mającej z wiarą Krzyża nic wspólnego. W zakończeniu zwraca się do wszystkich, mając nadzieję, iż nadejdzie dzień, „gdy groza oddalenia od Boga i opuszczenia duchowego zawiśnie nad błądzącymi dziś synami, gdy tęsknota zaprowadzi ich zpowrotem do Boga, który rozweselał ich młodość, i Kościoła, którego matczyna ręka wskazywała im drogę do Ojca Niebieskiego,... gdy zamiast przedwczesnych pieśni zwycięstwa wrogów Chrystusowych... rozlegnie się hymn podzięki Najwyższemu — *Te Deum*“.

W drugiej encyklice *Divini Redemptoris* Namiestnik Chrystusa zwraca się przeciwko drugiemu wrogowi — międzynarodowemu komunizmowi, nawołując „wszystkich ludzi w Boga wierzących“ do programowej walki. Pogram ten stanowi trzy zasady przewodnie: 1) Nie można komunizmu zwalczać, jeśli się go gruntownie nie zbada w założeniach i nieszczerych dążnościach. 2) Nie wystarcza zwalczać fałszywych dążeń ateistycznych komunizmu, lecz trzeba mu przeciwstawić realny program przebudowy ustroju społecznego, oparty o społeczne zasady katolickie przez wprowadzenie tych zasad w życie u jednostek i społeczeństw. 3) Ponieważ niebezpieczeństwo komunizmu zagraża wszystkim i przenika wszystkie przejawy życia, musi być zwalczane zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa. We wstępie Papież syntetycznie przedstawia dzieje rodzaju ludzkiego i przestrzega, że obecnie grozi ludzkości powrót do barbarzyństwa o wiele groźniejszego, niż to, w którem żyły ludy w czasie przyjścia na świat Chrystusa Pana. Następnie w części I-szej przypomina stanowisko Kościoła wobec tego nowego barbarzyństwa komunistycznego,

wymieniając orędzia swych poprzedników i swoje w tej kwestji. W części drugiej mówi o zasadach komunizmu, jego propagandzie i bolesnych jej następstwach na całym świecie, a w części trzeciej dodaje naukę Kościoła o ustroju społecznym, zaznaczając, iż najwyższą rzeczywistością w społeczności jest Bóg, a następnie człowiek i rodzina, która winna być fundamentem wszystkich innych społeczności. W części czwartej podane są środki skutecznej walki z komunizmem, jakiemi są: odrodzenie prywatnego i społecznego życia chrześcijańskiego, znajomość i rozpowszechnienie nauki społecznej Kościoła, obroną przed zasadzkami komunizmu oraz duch modlitwy i zadośćuczynienia. Wreszcie w piątej części Ojciec chrześcijaństwa wzywa wszystkich do pracy społecznej, wskazując na rolę w niej duchowieństwa, Akcji Katolickiej, organizacyj pomocniczych, związków zawodwych i państwa. Encyklika kończy się apelem do komunistów, aby zeszli ze ślizkich dróg, wiodących do katastrofy, by uznali, że jedynym naszym Zbawcą jest Pan nasz Jezus Chrystus, „bo nie dano ludziom pod niebem innego imienia, w którembyśmy mieli być zbawieni“ (Dz. Ap. 4, 12). Podjętą przez Kościół walkę z komunizmem Ojciec św. oddaje pod opiekę przemożnego patrona Kościoła św. Józefa, który sam należał do klasy robotniczej, ciężko doświadczył ubóstwa i w ten sposób stał się wzorem dla wszystkich, zdobywających pracą fizyczną chleb powszedni.

Zestawienie tych dwóch krańcowych wrogich Kościołowi kierunków w wydanych prawie jednocześnie encyklikach stanowi wielkie „memento“ i otwiera oczy światu całemu na jednakowe niebezpieczeństwo krańcowego nacjonalizmu i komunizmu.

*X. M. Sopoćko.*

## PIELGRZYMKA NAUCZYCIELSTWA NA JASNĄ GÓRĘ

### Odezwa profesorów szkół wyższych.

Śladem niezliczonych pielgrzymek, które od przeszło pół tysiąca lat podążają ze wszystkich stron naszej Ojczyzny do Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, coraz częściej całe stany i zawody odrodzonej Rzeczypospolitej gromadzą się na Jasnej Górze, aby dać uroczysty wyraz swym przekonaniom religijnym i zaczerpnąć w tem świętem miejscu sił i łask do spełnienia swych zawodowych obowiązków.

Dnia 24 czerwca b. r. uczyni to również nauczycielstwo polskie. Nauczyciele szkół powszechnych, od których przyszła

ta piękna inicjatywa oraz nauczyciele szkół średnich, którzy ją podjęli z niemniejszym zapałem — będą stanowili, oczywiście, najliczniejszy zastęp pielgrzymów. Ale nie może też zabraknąć wśród nich przedstawicieli szkół wyższych. Wychowanie wszystkich stopni tworzy bowiem organiczną całość, a jeśli zgodnie z nauką Encyklik papieskich jego ośrodkiem i podstawą ma być wychowanie religijne oparte na odwiecznych zasadach wiary i moralności chrześcijańskiej, zasady te muszą przeniknąć wszystkie stopnie z najwyższym akademickim włącznie.

Co więcej, grono nauczycielskie szkół wyższych skupi się w kornej modlitwie u stóp Matki Najświętszej z prośbą o Jej zawsze skuteczne orędownictwo u Chrystusa, by we wspólności przekonań religijnych, łączącej nas z młodzieżą, czerpać nadzieję rozwiązania dotyczących nas zagadnień, dając tym przekonaniom pełny wyraz w życiu.

Poza tem na najwyższym stopniu szkolnictwa nauczyctelstwo, obok zadań wychowawczych, ma niemniej doniosły obowiązek twórczej pracy naukowej, bez której ciągłego postępu także poziom średniego i powszechnego nauczania byłby poważnie zagrożony. Wierzymy mocno, że nietylko niema sprzeczności między nauką a wiarą, ale obie uzupełniają się wzajemnie w ścisłem współdziałaniu, bo wiara odpowiada nam na te najistotniejsze pytania, wobec których nauka zawsze stoi bezsilna. To też powszechne dziś w nauce dążenie do syntezy nie może się obejść bez tego światła, które u nas w Polsce właśnie z Jasnej Góry najobfitszym płynie strumieniem.

Katolickie nauczycielstwo polskie zespoli się duchowo w Częstochowie niezależnie od swej przynależności organizacyjnej i od nieuniknionych różnic w poglądach politycznych, społecznych i jakichkolwiek innych.

Z gorącym apelem do wzięcia udziału w tym hołdzie, składanym Najświętszej Maryi Pannie, zwracamy się do wszystkich profesorów, docentów, adjunktów i asystentów naszych szkół wyższych, którzy się szczerze, otwarcie i bez zastrzeżeń przyznają do katolickiego światopoglądu i chcą do niego dostosować całe swe życie zarówno prywatne jak i publiczne. Niech jak najliczniej dadzą temu wyraz przed majestatem Królowej Korony Polskiej!

*Czesław Białobrzeski, Edmuud Bulanda, Stanisław Brzozowski, Seweryn Dziubałtowski, Stefan Dąbrowski, Jan Dobrowolski, Ludwik Ehrlich, Stanisław Gołąb, Jan Gwiazdomorski, Oskar Halecki,*

*Bronisław Janowski, J. Jarzębski, Stanisław Kasznica, Włodzimierz Koskowski, Stanisław Kutrzeba, Kazimierz-Władysław Kumaniecki, Zygmunt Lisowski, Maksymiljan Matakiewicz, Stefan Moszczeński, Zygmunt Markowski, Alfred Ohanowicz, Antoni Ponikowski, Andrzej Pszenicki, Ludwik Piotrowicz, Roman Rencki, Piotr Rytel, Jan Rostafiński, Stanisław Stroński, Jerzy Smoleński, Marja Sankowska, Witold Staniszkis, Władysław Tatarkiewicz, Karol Tichy, Karol Wątorek, Kasper Weigel, Bohdan Winiarski, Aleksander Wielhorski, Władysław Wolter, Adam Vetulani, Kazimierz Zipser, Fryderyk Zoll, Marjan Zdziechowski.*

Kraków Lublin Lwów Poznań Warszawa Wilno

*Maj, 1937 roku.*

## REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE W DOMU REKOLEKCYJNYM W KALWARJI WILEŃSKIEJ W ROKU 1937

**W czerwcu:**

od 7 do 11 — Dla stowarzyszeń religijnych Młodzieży żeńskiej,
od 14 do 18 — Dla stowarzyszeń religijnych Młodzieży męskiej,
od 21 do 26 — Dla Kongr. żeńskich III Zakonu św. Franciszka,
od 28 do 2 lipca — Dla Pań z inteligencji (urzędniczek, nauczycielek i inn.).

**W lipcu:**

od 5 do 9 — Dla Kapłanów,
od 12 do 16 — Dla Kapłanów,
od 19 do 23 — Dla Kapłanów,
od 26 do 30 — Dla Kapłanów.

**W sierpniu:**

od 2 do 6 — Dla Kapłanów, dążących do życia wspólnego,
od 9 do 13 — Dla Pań z intelig. (urzędniczek, nauczycielek i inn.),
od 16 do 20 — Dla Panów z intelig. (urzędników, nauczycieli i in.),
od 23 do 27 — Dla Kapłanów,
od 30 do 3 września — Dla Kongr. żeńsk. III Zak. św. Franciszka.

**We wrześniu:**

od 6 do 10 — Dla Zakrystjanów i Stowarzyszeń relig. męskich.

UWAGA: Rekolekcje zaczynają się 1-go dnia o godz. 20-ej, kończą się ostatniego o godz. 8-ej. Koszta **za cały pobyt** wynoszą: młodzież i osoby niezamożne od 8 do 10 zł.; osoby dorosłe — 10—12 zł.; kapłani — 12—15 zł. Przywieźć ze sobą: 2 prześcieradła i ręcznik. Zgłaszać się do Dyrekcji o „Kartę przyjęcia“ najpóźniej na pięć dni przed rozpoczęciem rekolekcyj.

**Ksiądz Stanisław Miłkowski**
**Dyrektor Domu Rekolekcyjnego w Kalwarji Wileńskiej.**

## Ś. P. KS. JOACHIM RACZKOWSKI.

Dnia 23 maja r. b. zmarł w Wilnie ks. Joachim Raczkowski.

Ś. p. ks. Joachim Raczkowski urodził się 15. IV. 1861 roku, pochodził ze szlachty powiatu Oszmiańskiego. Od dzieciństwa przeszedł twardą drogę życiową. Od wczesnej młodości dążył do stanu duchownego i pracy kapłańskiej, brak jednak środków na kształcenie sprawił, iż najprzód został terminatorem u stolarza, a potem, kiedy zdobył fach, twardą i wytrwałą pracą zdobył wykształcenie, które umożliwiło mu w r. 1888 wstąpienie do Seminarjum Duchownego w Wilnie. Otrzymawszy święcenia kapłańskie 26. VII. 1892 r. z rąk ks. biskupa Audziewicza, ś. p. ks. Joachim Raczkowski zajmuje kolejno stanowiska wikarego w Brześciu n/Bugiem, wikarego przy kośc. św. Rafała w Wilnie, proboszcza w Zadziewiu oraz Łyntupach, gdzie przyczynił się wiele do budowy kościoła i skąd za nie odprawianie „galówek" został wysłany na roczny pobyt w klasztorze po-Franciszkańskim w Grodnie. Następnie zajmował stanowiska proboszcza w Kamionce k/Grodna, Lipniszkach i Sokolanach. Wreszcie, czując się coraz słabszym na siłach, przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Wilnie.

Twarda praca w młodości przygotowała ś. p. ks. Raczkowskiego do pracy w kapłaństwie. Był wytrwałym pracownikiem na niwie Bożej, nie zrażającym się żadnemi trudnościami. Chwile wolne od zajęć poświęcał na coraz lepsze przygotowanie się do spełniania swego powołania, ze szczególnem zamiłowaniem oddawał się studjom nad Pismem Świętem. To też i jego kazania, owiane znajomością Pisma Świętego i znajomością życia, były wysoko cenione przez słuchaczy.

Będąc dobrym fachowcem stolarskim i posiadając wrodzone poczucie piękna oraz niemałe wykształcenie liturgiczne zaprojektował ołtarz i w znacznej części go wykonał. Cenne jest zwłaszcza tabernaculum z hebanu, które ofiarował do kośc. N. Serca Jezusowego w Wilnie, do którego również ofiarował piękny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej pędzla ś. p. artysty-malarza Ślendzińskiego.

Wierny syn Kościoła, był kochającym synem Ojczyzny, dla której pracował, krzewiąc wiarę świętą i moralność chrześcijańską, ciesząc się z jej powodzeń, bolejąc serdecznie nad niepowodzeniami.

*Requiescat in pace.* *X. K. F.*

# Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Program Kongresu Marjańskiego w Wilnie.** — Komitet Wykonawczy Kongresu Marjańskiego w Wilnie, działający pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza, ustalił następujący program:

Od dnia 27 czerwca do 6 lipca r. b. trwać będzie Wystawa Marjologiczna, bogato urządzona i obejmująca wydawnictwa o Najświętszej Pannie, obrazy, witraże, medale, medaliki, rzeźby, figury i t. d. Wystawa mieścić się będzie w gmachu klasztoru podominikańskiego (ul. Dominikańska 4).

Otwarcie Kongresu nastąpi na placu Katedralnym po południu dnia 1 lipca r. b. Stąd pochód uda się do Ostrej Bramy, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Dnia 2 i 3 lipca r. b. zrana i wieczorem będą odprawiane nabożeństwa w Ostrej Bramie z kazaniami. Oprócz tego będą toczyły się obrady w 6 sekcjach: 1. wiary i moralności, 2. duchowieństwa, 3. organizacyj kościelnych, 4. sodalicyj marjańskich, 5. młodzieży pozaszkolnej i 6. społecznej. Przewodnią myślą referatów będzie hasło Kongresu, a podstawą encyklika Ojca św. Piusa XI o komunizmie.

Zakończenie uroczystości kongresowych dokona się na placu Katedralnym po południu w dniu 3 lipca r. b., skąd procesjonalnie uczestnicy udadzą się do Ostrej Bramy dla złożenia ślubowania.

Przewiduje się raut dla uczestników Kongresu, oraz odpowiednie przedstawienia w teatrach wileńskich. Rozgłośnia wileńska będzie transmitować uroczystości kongresowe w kilku momentach oraz nada związane z Kongresem Marjańskim słuchowisko.

# STOLICA APOSTOLSKA.

**Stosunki dyplomatyczne między Trzecią Rzeszą a Stolicą Apostolską.** — W sytuacji, wywołanej naprężeniem stosunków między Trzecią Rzeszą a Watykanem, niema zmian zasadniczych. Wbrew pogłoskom, podawanym przez prasę niemiecką, Nuncjusz Apostolski w Berlinie pozostaje na swojem stanowisku i normalnie pełni swoje obowiązki. Watykan nie zamierza odwoływać go z tej placówki, a i ze strony rządu berlińskiego nie odczuwa się dotąd tendencyj przeciwnych pozostawaniu Nuncjusza w Berlinie. Również, co się tyczy ambasady Trzeciej Rzeszy przy Watykanie, funkcjonowanie jej pod kierownictwem charge d'affaires, zastępującego przebywającego na urlopie ambasadora, jest normalne.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Ś. p. Ks. Biskup Bernard Dembek.** — We czwartek dn. 3 b. m. zasłabł nagle po nabożeństwie w katedrze J. E. Ks. Biskup Bernard Dembek, sufragan łomżyński. Natychmiastowa pomoc lekarska nie odniosła skutku. Księdzu Biskupowi udzielono Sakramentów Świętych, o godz. 11 rano Biskup Dembek już nie żył.

Ks. Biskup Bernard Dembek urodził się w r. 1878 na Pomorzu. Już jako uczeń starszych klas gimnazjum

prowadził pracę patrjotyczną na zniemczonem Pomorzu, należąc do związku „Filomatów“. Jako kapłan był prześladowany przez władze pruskie, za budzenie ducha polskiego przesiedział szereg miesięcy w więzieniu. Dłuższy czas rząd pruski nie zatwierdzał ks. Dembka na stanowisko proboszcza.

Po odzyskaniu niepodległości ks. Dembek został mianowany proboszczem w Grudziądzu, gdzie z całym zapałem i energją poświęcił się pracy duszpasterskiej i obywatelskiej. Należał i pracował w szeregu organizacyj społecznych, a w pierwszym rzędzie był kierownikiem Towarzystwa Czytelni Ludowych na całe Pomorze, które to towarzystwo walnie przyczyniło się do odniemczania tej dzielnicy.

Na przedstawienie J. E. Ks. Biskupa Łukomskiego, ordynarjusza diecezji łomżyńskiej, Ojciec św. Pius XI mianował ks. Bernarda Dembka w r. 1930 biskupem sufraganem powyższej diecezji.

Nowy biskup sufragan został mianowany jednocześnie wikarjuszem generalnym diecezji oraz asystentem kościelnym stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Dzięki wielkiemu zmysłowi organizacyjnemu Ks. Biskupa Dembka stowarzyszenia te w krótkim czasie ogromnie się rozwinęły, zwłaszcza związki młodzieży katolickiej, zarówno pod względem duchowym jak i wyrobienia fizycznego, stanowiąc jedne z najlepszych kadr młodzieży w Polsce.

Nieoczekiwany zgon Ks. Biskupa Dembka w pełni sił żywotnych wywołał głęboki żal wśród duchowieństwa i wiernych.

**„Niebezpieczna“ dla Z. N. P. pielgrzymka.** — W rażącej sprzeczności ze stanowiskiem Ministerstwa W. R. i O. P., które pismem z dnia 31. V. b. r. zaleciło lokalnym władzom oświatowym przychylne ustosunkowanie się do pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę, pozostają Ogniska „Związku Nauczycielstwa Polskiego“, uprawiające wciąż namiętną agitację przeciw tej pielgrzymce. Tak np. lubelskie „Ognisko Nauczycielskie“, organ najbardziej zradykalizowanego środowiska ZNP., o którym ostatnio głośno jest w prasie — pisze: „Pytamy się poco, na co i komu jest akurat teraz ta pielgrzymka potrzebna“?

Jak widać, pielgrzymka ta jest bardzo nie na rękę menerom Z. N. P.

**Przywódcy Z. N. P. przeciw krzyżowi i mieczowi.** „Ognisko Nauczycielskie“, lubelski organ Zw. Nauczycielstwa Polskiego, w zeszycie majowym (Nr. 9/85) b. r. w artykule p. W. Polkowskiego „O co istotnie chodzi“ m. in. pisze: „Ustawa o szkolnictwie zaleca wyrobienie religijne młodzieży. Treść czytanek w podręcznikach szkolnych i bardziej popularnych pismach dziecięcych da się sprowadzić do dwóch wyrazów: krzyż i miecz. Kraj staje się podobny do Indyj przedhistorycznych, w których wzajemnie się popierające warstwy: Braminów i Kszatra stanowiły naród i uzależniały od siebie półludzi, waishya, i wyzutowych ze wszystkiego pariasów“.

A więc kierownikom Z. N. P. zawadza już nietylko krzyż — symbol naszej chrześcijańskiej kultury zachodniej — ale i miecz, symbol obrony naszego państwa. „Ognisko Nauczycielskie” obawia się obłudnie, by pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę nie stała się narzędziem... polityki krzyża i miecza. Samo zaś widocznie woli inną politykę... trójkąta, kielni, sierpa i młota. I w tem właśnie tkwi sedno rzeczy.

**Sąd potwierdził potępienie nauczyciela bluźniercy.** — Z Poznania donoszą, że Sąd Apelacyjny wydał

wyrok uwalniający redaktora „Gońca Nadwiślańskiego“ od winy i kary za umieszczenie artykułu w dn. 17 grudnia 1936 r. p. t. „Nauczyciel chce skończyć z rzymską międzynarodówką“. Oskarżony redaktor udowodnił w Sądzie Apelacyjnym, że wymieniony w tym artykule nauczyciel Gawrych jest znanym bezbożnikiem, że publicznie lżył wizerunek Chrystusa i wyrażał się wrogo o religji chrześcijańskiej, o czem zwłaszcza świadczy jego referat na odprawie referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego w Grudziądzu.

## *ZAGRANICĄ*

**Tendencje pojednawcze wśród katolików i protestantów niemieckich.** — Czasami i złe siły wywołać mogą skutki niespodziewanie dobre. Tak jest i z walką nacjonalizmu hitlerowskiego w Niemczech z wyznaniami chrześcijańskiemi, dzięki której coraz wyraźniej odczuwa się tam obopólne pragnienie zbliżenia się protestantyzmu do Kościoła Katolickiego i utworzenia wspólnego frontu w obronie chrześcijaństwa.

Bardzo interesującem i znamiennem jest stanowisko protestantów w tej sprawie i echa przemówienia biskupa von Galen w kołach wybitnych działaczy protestantyzmu niemieckiego.

W *Kölnische Volkszeitung* znany teolog protestancki prof. Otto Urbach ogłosił niedawno dłuższy artykuł, w którym m. in. pisze: Coraz bardziej budzi się świadoma wola do jedności wszystkich tych wyznań chrześcijańskich, które w Jezusie Chrystusie uznają Boga, Zbawiciela i Pana. Dzisiejszy protestantyzm daleko odbiegł od Lutrowej nauki o Łasce i jest tylko subtraktem katolicyzmu. To też, kończy, „gdyby protestanci wierzący naprawdę znali katolicyzm, a wierni katolicy poznali niezafałszowane chrześcijaństwo protestanckich kościołów, wieleby na tem zyskano“.

Inny autor protestancki, Mulert, zwraca uwagę swych współwyznawców w czasopiśmie *Die Christliche Welt* na fakt, że pobożni katolicy modlą się, aby chrześcijaństwo ich braci protestantów wyszło z walki czystszem i silniejszem. Następnie zapytując: „czy to nas nie zawstydza i czy możemy sumienie swe obciążyć pytaniem: a my, ewangelicy, czy naprawdę modlimy się jeden za drugiego?“, stwierdza: „każdy chrześcijanin, który dziś nie modli się za braci we własnym i obcym obozie, nie modli się o zjednoczenie, winien się wstydzić“. Niedawno zmarły w Berlinie teolog protestancki Adolf Deissmann w wydanej w roku 1936 książce *Una sancta* pisał: „Do cech najbardziej budzących otuchę przy obecnem ogólnem położeniu chrześcijaństwa należy fakt, że istnieje u nas — choć oficjalnie nie uregulowana — tem niemniej faktyczna współpraca z teologją rzymsko-katolicką na wielu odcinkach“. Hasłem wszystkich, zanim nastąpi zjednoczenie całego chrześcijaństwa, winno być, głosił Deissmann: „Pełno wzajemnego szacunku, współzawodnictwo w dążeniu do tego najwyższego celu!“

**Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.**

**Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.**
**Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.**

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

# Z piśmiennictwa.

*Dr. Fr. Ksaw. Seppelt*, Prof. Uniw. we Wrocławiu i *Dr. Klemens Löffler*, Dyr. Bibljoteki Uniw. w Kolonji — **Dzieje Papieży** od początków Kościoła do czasów dzisiejszych, uzupełnił do rzeczy polskich *Dr. Tadeusz Silnicki*, Prof. Uniw. Poznańskiego, przekład Mgra. Juljusza Kozolubskiego. — Str. 712, 968 ilustracyj, w tem 21 wielobarwnych, Poznań, Wydawnictwo polskie R. Wegnera.

Społeczeństwu polskiemu zostało udostępnione poważne dzieło, zawierające dzieje Stolicy Apostolskiej. Dzieło to — *Dzieje Papieży* — powinno zainteresować całe społeczeństwo polskie. Wiadomo przecież, jaką rolę na przestrzeni wieków Papiestwo odegrało, tymczasem w języku polskim brak było dzieła, któreby w krótkiej formie i dostępnie streszczało dzieje papieży. Wielką przeto jest zasługą Szanownego Wydawnictwa R. Wegnera w Poznaniu, że w czasach tak ciężkich dla księgarń zdobyło się na wydanie w tak luksusowej szacie tak obszernego dzieła. Życzyć należy, aby wysiłek Wydawnictwa oceniło i poparło społeczeństwo nasze. — Dzieło samo całkowicie na to zasługuje. Autorzy na 712 stronach starali się o wszechstronne, syntetyczne i możliwie pełne przedstawienie działalności papieży, więcej, naturalnie, zatrzymując się nad osobistościami, które większy wpływ wywarły na życie Kościoła i bieg dziejów społeczeństw. — Jeśli kiedy życzyłby czytelnik, aby jakiś fakt lub okres czy osobistość pełniej były przedstawione, to powinien przypomnieć, że autorzy zbyt małe mieli ramy, by w nie ująć dzieje 20 wieków istnienia Kościoła.

Prasa polska wszelkich kierunków przyjęła nader przychylnie ukazanie się tego dzieła. Wskazuje to, że autorzy objektywnie i sumiennie wywiązali się ze swego zadania.

Będąc przeto z całem uznaniem jak dla autorów za ich pracę, tak i dla Szanownego Wydawnictwa R. Wegnera w Poznaniu za przyswojenie i piękne wydanie tego dzieła, życząc, aby ono doczekało się dalszych wydań, chcielibyśmy, aby w nich nie powtórzyły się pewne dość przykre usterki, których łatwo można było uniknąć. Naprzykład, często się mówi o „konsekracji na papieża“ (np. str. 99) lub o „święceniach na papieża” (np. str. 118). O papieżu Grzegorzu Wielkim tak czytamy: „Jako jedna z najbardziej szlachetnych osobistości na Stolicy Piotrowej, zaliczony został w poczet świętych (Święto 12 marca)“. A przecież szlachetność jeszcze nie wystarcza, aby kogoś zaliczono w poczet świętych. Również słowo „święto“ w tym wypadku użyte jest nie zupełnie trafnie. — Ustęp na str. 114, w którym się mówi o papieżu Honorjuszu, brzmi niejasno, a nawet nielogicznie. To są usterki, zebrane zaledwie na kilkunastu stronach. W całej książce znajdzie się ich o wiele więcej. Odnosi się wrażenie, że powstały one z winy tłumacza.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 czerwca 1937 r.** **Nr. 12**

## TREŚĆ ZESZYTU.

## KONTA W P. K. O.

**I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno".

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno".

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej".

**II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno".

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno".

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)", to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej".

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno".

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 czerwca 1937 r. Nr. 12

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa-Króla w Poznaniu i Kongresu Maryańskiego w Wilnie.

*Do PWielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.*

W dniach od 25 do 29 b. m. odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla w celu zapoznania się z grozą bezbożnictwa, złożenia publicznego hołdu Boskiemu Zbawicielowi oraz w celu ożywienia obrony zasad wiary św. od niecnych zakusów nieprzyjaciół kościoła Chrystusowego.

Raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów poinformować o tem wiernych z ambon w niedzielę poprzedzającą ten Kongres t. j. 20 b. m., a w niedzielę 27 b. m. i w uroczystość św. Piotra i Pawła ap. 29 b. m. wygłosić odpowiednie nauki o naszych obowiązkach względem Chrystusa Króla, abyśmy się starali być zawsze dzielnymi żołnierzami Chrystosowymi i wiernie występowali w obronie sztandaru i zasad nauki Chrystusowej.

W intencji uproszenia błogosławieństwa Bożego dla zamierzeń i obrad Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa

Króla w dniach 27-go i 29-go b. m. po sumie we wszystkich kościołach naszej archidiecezji wobec wystawionego w monstracji Najśw. Sakramentu odbędą się Suplikacje i akt poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusowemu.

W łączni z Międzynarodowym Kongresem ku czci Chrystusa Króla według zasady „Przez Maryę do Jezusa“, odbędzie się w Wilnie 1, 2 i 3 lipca archidiecezjalny Kongres Maryański w celu uproszenia za Jej orędownictwem pomocy łask Bożych, niezbędnych do naszego odrodzenia duchowego i ożywienia naszej pracy zarówno w bractwach i stowarzyszeniach Maryańskich jak i w organizacjach Akcji Katolickiej.

I o tym Kongresie raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów poinformować wiernych z ambon w dniach 27 i 29 b. m., zachęcić wiernych do uczestnictwa w tym Kongresie, a dla zaznaczenia ścisłej łączni duchowej z Kongresem w dniu 1-go lipca o godz. 18 t. j. w chwili rozpoczęcia Kongresu i 3-go lipca o godz. 18 na jego zakończenie będą bić dzwony w ciągu 5 minut, 2-go lipca we wszystkich kościołach parafjalnych odbędą się uroczyste nabożeństwa, a po Sumie wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji, odśpiewanie Suplikacyj na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla pomyślnych wyników Kongresu i akt poświęcenia się Niebieskiej Królowej.

Pożądaną też jest rzeczą, aby we wszystkich parafjach 2-go lipca względnie w niedzielę następną 4-go lipca odbyły się Akademje ku czci Matki Boskiej.

† *Romuald Jałbrzykowski*
Arcybiskup-Metropolita
Wileński.

Wilno, 17 czerwca 1937 roku.

## W sprawie uprawnień do słuchania spowiedzi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 19. VI. 1937 r. Nr. 42/L.

Kurja powiadamia, że J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, stosownie do statutu 390 Syn. Arch. Wil. z r. 1931, wszystkim kapłanom obcych diecezyj, stale przebywającym na terenie archidiecezji Wileńskiej, przedłużył uprawnienia do słuchania spowiedzi do końca r. 1937.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kancl. Kurji.

## W sprawie Zjazdu Dydaktycznego XX. Prefektów w Warszawie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 19. VI. 1937 r. Nr. 43/L.

W dn. 26 i 27 sierpnia r. b. w Warszawie odbędzie się Zjazd Dydaktyczny XX. Prefektów. — Życzeniem stanowczem J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity jest, aby wszyscy bez wyjątku WW. XX. Prefekci archidiecezji Wileńskiej wzięli udział w tym Zjeździe [1]).

*Ks. J. Ostreyko,*
w/z Kanclerza Kurji.

## W sprawie „Dnia Morza".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 21. VI. 1937 r. Nr. 44/L.

W roku bieżącym w czasie od dnia 27 do 29 czerwca r. b. odbędzie się „*Dzień Morza*". — Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Kurja prosi PP. Wielebne Duchowieństwo, aby zechciało wziąć udział w pracach Komitetów Powiatowych i Lokalnych „*Dnia Morza*" i popierać ich wysiłki.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerza Kurji.

## W sprawie Związku Katolickich Radjosłuchaczy w Rzeczypospolitej Polskiej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 21. VI. 1937 r. Nr. 45/L.

W czasach dzisiejszych radjo urasta do olbrzymiej potęgi i swym zasięgiem i wpływami trafia w najodleglejsze krańce kraju i ziemi. — Tej potęgi nie wolno katolikom lekceważyć. — Przez władze administracyjne został zarejestrowany „Związek Katolickich Radjosłuchaczy" i statut związku został wydany w Krakowie. — Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Kurja prosi PP. Wielebne Duchowieństwo, aby zechciało zaznajomić się ze statutem Związku Katolickich Radjosłuchaczy, poprzeć jego zadania i wpływać na radjosłuchaczy katolików, aby do Związku należeli [2]).

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

---

[1]) Program Zjazdu Dydaktycznego w Warszawie podany jest w numerze niniejszym „Wiad. Arch." w dziale nieurzędowym. *(Przyp. Red.)*.

[2]) Zgłoszenia i informacje: Kraków, ul. Kanoniczna 14. Związek Katolickich Radjosłuchaczy.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

### W sprawie organisty parafji Pokrzywnica diecezji płockiej przeciw ks. proboszczowi B. Skarzyńskiemu.

**Sąd Najwyższy uznał ostatecznie, że proboszcz nie jest bezpośrednim pracodawcą dla organisty i nie odpowiada osobistym majątkiem za składki do Ubezp. Społecznej.**

Sygn. akt. C. I. 1070/36 r. Odpis.

*W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.*

Sąd Najwyższy. Przewodniczący: Prezes Sądu Najwyższego B. Pohorecki. Sędziowie Sądu Najwyższego: W. Święcicki, I. Włoczewski, przy udziale protokulanta Apl. Sąd. B. Włosko, na posiedzeniu jawnem dnia 5 czerwca 1936 r. w sprawie Franciszka Groszkowskiego przeciwko Bolesławowi Skarżyńskiemu o 672 zł. 60 gr., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Bolesława Skarżyńskiego na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 grudnia 1935 r. Nr. Ca. 539/34, i wysłuchaniu głosów rzeczników stron, zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania odsyła, kaucję kasacyjną zwrócić skarżącemu postanawia.

Uzasadnienie.

Franciszek Groszkowski, organista, wniósł powództwo przeciwko Ks. Bolesławowi Skarżyńskiemu o 672 zł. 60 gr. tytułem odszkodowania za niezgłoszenie go do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, wskutek czego po zwolnieniu z pracy pozbawiony został zasiłku na wypadek braku pracy.

Sąd Grodzki powództwo oddalił, lecz Sąd Okręgowy wyrok pierwszej instancji zmienił i żądanie pozwu w całości uwzględnił, opierając wyrokowanie na ustaleniu, że pozwany był pracodawcą powoda, obowiązanym do zgłoszenia go do ubezpieczenia w Z. U. P. U.

Pozwany wniósł do Sądu Okręgowego skargę o wznowienie postępowania w sprawie, przytaczając w uzasadnieniu, że Ministerstwo Opieki Społecznej, rozstrzygając w drodze instancji sprawę ubezpieczenia powoda w Z. U. P. U., uznało za pracodawcę powoda, jako organisty, nie pozwanego proboszcza, lecz kościół parafjalny.

Sąd Okręgowy żądanie wznowienia postępowania oddalił z założenia, że rozstrzygnięcie władzy administracyjnej co do obowiązku ubezpieczenia powoda nie ma dla sprawy istotnego znaczenia.

W skardze kasacyjnej pozwany żąda uchylenia zaskarżonego postanowienia, zarzucając Sądowi, że z naruszeniem art. 445 § 2, K. P. C. nie uznał w przypadku ostatecznego w drodze administracyjnej rozstrzygnięcia Ministra Opieki Społecznej, kto był pracodawcą powoda, za nową okoliczność, która mogła mieć wpływ na wynik sprawy.

Zarzut ten należy uznać za słuszny. W sprawie pozostaje poza sporem, że orzeczenie Z. U. P. U. o obowiązku ubezpieczenia powoda zostało w następstwie uchylone przez Urząd Wojewódzki, którego decyzję zatwierdziło Ministerstwo Opieki Społecznej. Rozstrzgnięcie Ministerstwa Opieki Społecznej sprowadza się do tego, że proboszcz nie jest pracodawcą organisty, takie zaś ujęcie wiążącego strony stosunku pozostaje w ścisłym związku podstawą

roszczeń pozwu. Tego rodzaju rozstrzygnięcie władzy administracyjnej, wiążące Sąd w myśl art. 112 rozp. Prezyd. Rzeczypospolitej z dn. 24. XI. 1927 r. w redakcji ustawy z dn. 15. III. 1934 r. (Dz. Ust. p. 347), Sąd Okręgowy winien był uznać za nową okoliczność, względnie nowy środek dowodowy, mogące mieć wpływ istotny na wynik sprawy, z których jednak strona nie miała możności skorzystać w poprzedniem postępowaniu; w rezultacie Sąd winien uwzględnić żądanie wznowienia postępowania.

Z tych zasad zaskarżone postanowienie należy uchylić z powodu naruszenia art. 445 § 2 k. p. c.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność z oryginałem świadczy

Sekretarz Sądu Najwyższego *Cz.* — nazwisko nieczytelne.
Sprawdzał *S. Adamczykowa.*

( Miejsce pieczęci „Sąd Najwyższy" )

Sygnatura I Ca. 1832/36. Odpis.

W Y R O K.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 25 listopada 1936 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydz. VI Cyw. w składzie następującym Przewodniczący: W. Solarski. Sędziowie: Protokulant apl. M. Łapiński, po rozpatrzeniu w dniu 25 listopada 1936 r. sprawy z powództwa: Franciszka Groszkowskiego przeciwko ks. Bolesławowi Skarzyńskiemu o 672 zł. 60 gr. na skutek skargi pozwanego o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13/23 października 1934 r.

I. dopuszcza wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Wydz. VI z dn. 13/23 października 1934 roku.

II. zmienia zaskarżony wyrok i powództwo oddala.

Uzasadnienie.

Decyzja Z. U. P. U., uznająca obowiązek pozwanego ubezpieczenia powoda, została w dacie po uprawomocnieniu się zaskarżonego wyroku prawomocnie uchylona, jest to zatem nowy środek dowodowy, mający mieć istotny wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 445 § 2 K. P. C.

Należało zatem dopuścić wznowienie postępowania, rozpoznając zarazem sprawę (art. 447, 445 § 2, 451, 452, 455, 448 § 1 pkt. 4 K. P. C.).

W przypadku chodzi o odpowiedzialność pozwanego, proboszcza, za zasiłek, jakiego powód, organista, jako pracownik, został pozbawiony, wskutek niezgłoszenia powoda do ubezpieczenia (art. 112 rozp. poz. 911/927 w brzmieniu ustawy poz. 347/934 Dz. U.). Wobec istnienia prawomocnego roztrzygnięcia władzy administracyjnej (Ministerstwo Opieki Społ. zatwierdziło decyzję Urzędu Wojew., uchylającą wspomnianą wyżej decyzję Z. U. P. U.), że proboszcz nie jest pracodawcą organisty, powództwo zostało niewłaściwie skierowane przeciwko pozwanemu i dlatego musi być oddalone (powołany wyżej art. 112).

W tym stanie rzeczy nie jest istotny ani zasadny zarzut powoda, że wspomniana ustawa z 1934 r. nie obowiązywała jeszcze ani w dacie wytoczenia pozwu, ani tem mniej w okresie pracy powoda.

Decyzja Z. U. P. U stanowiła podstawę pozwu, ale decyzja ta nie była prawomocna w chwili wniesienia powództwa przed Sądem, zaś w dacie prawomocności orzeczenia władzy administracyjnej o obowiązku ubezpieczenia powoda obowiązała już wspomniana ustawa z 1934 r.

Przeszkód z art. 554 niema.

Z tych zasad należało orzec, jak w sentencji.

Na oryginale właściwy podpis.

Za zgodność świadczy Kierownik Sekretarjatu.

Za zgodność: Adwokat *(—) W. Bitner.*

*(Miesięcznik Pasterski Płocki,* 1937 r. Nr. 6, str. 279 — 281).

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

# KONGRES MARYAŃSKI W WILNIE

**Pod sztandarem Maryi, za przewodem Namiestnika Chrystusowego do walki z bezbożnym komunizmem.**

Hasło Kongresu.

U tronu Matki Miłosierdzia na Ostrej bramie w Wilnie w dniach 1-ym, 2-im i 3-im lipca b. r. zgromadzić się winna cała Północno-Wschodnia Polska.

Stanie u stóp Jej lud wierny, staną Zakony, staną Kapłani i Arcypasterze — u stóp swej Królowej i Matki — Bogarodzicy.

Dziesięć lat upływa, gdy na królewskie Jej skronie włożyliśmy koronę, ślubując ufność niezłomną i miłość gorącą, a Synowi Jej wiarę najgłębszą i posłuszeństwo.

Najwyższe Władze Ojczyzny naszej, Sławetni Rajcowie grodu, dzielni Żołnierze i ich Wodzowie, oraz nieprzeliczone rzesze w karnych szeregach stanęli w on czas przed majestatem Najjaśniejszej Królowej Polski i Niebios Monarchini.

Nie od dziesięciu jednak lat Niepokalana jest Władczynią ziem naszych. 550 lat w tym roku upływa od czasu, gdy świątobliwa Królowa na polskim tronie, Jadwiga, oddała swą rękę Książęciu tej ziemi, a serce razem ze swą wiarą gorącą, tej krainie i jej ludowi.

Lat 550 upływa od chwili wejścia Litwy przez łaskę Chrztu świętego w rodzinę narodów chrześcijańskich. Tedy to na dolinie księcia Świntoroga, na gruzach upadłego bałwochwalstwa, stanęła pierwsza świątynia katolicka, obecna Bazylika Wileńska, a obok tytułu Trójcy Przenajświętszej, nadano jej tytuł Maryi, Przebłogosławionej Matki Zbawiciela i Św. Stanisława, Biskupa Męczennika, Polaka.

Moment zrękowin królewskich i dwóch wolnych narodów uświęcony został objęciem w wieczyste władanie krainy naszej przez Królowę Niebios. W półtora wieku później na murach biskupa Wojciecha Tabora nad Ostrą Bramą zajaśnieje wdzięczne oblicze Matki Zbawiciela, a ta przemożna niebios Pani swym płaszczem macierzyńskim okryje Wilno i całą krainę.

Przejdą wieki, a Marya będzie Strażniczką grodu i kraju naszego. Od Moskali i Szwedów zasłoni je swą potężną prawicą. Ściągać będzie lud wierny do stóp swoich. Lilja Domu Jagiellonów, anielski Królewicz Kazimierz, na Jej cześć śpiewać będzie „Dnia każdego...“ tęsknotą serca czystego za niebieską Ojczyzną. Popłyną do Niej tłumy po błogosławieństwo, otuchę, po łez otarcie — popłyną z chwalbą, błaganiem, podzięką...

W mrokach niewoli stuletniej błagać Ją będą pokolenia całe o światło i wytrwanie. A gdy Ojczyzna z martwych powstanie, dziękować Jej będą „za Polskę“ wolną.

Nie ustają i teraz wrogie knowania. Odwieczny wróg zbawienia rodu ludzkiego występuje przeciw Królestwu Chrystusowemu w sercach i Ojczyźnie naszej. Bezbożny komunizm zagraża podwalinom cywilizacji zachodniej i chrześcijańskiej. Niebieskie i piekielne potęgi zmagają się o panowanie nad światem.

Śpieszmy więc do tronu Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia jak Ojcowie i Praojcowie nasi. W blaskach Jej Majestatu zaczerpniemy światła, siły i prężności do stawienia mężnego oporu wrogom Wiary i Ojczyzny.

Wileński Kongres i nabożeństwa na cześć Maryi ukażą nam Najświętszą Panienkę jako Królowę wszechświata i serc. Nasze szczęście doczesne i wieczne, jak i dobrobyt nasz polityczny i społeczny — związany jest jak najściślej z Jej Imieniem, które jest wielką tajemnicą zwycięstwa.

Idźmy więc do Maryi błagać o pomoc. Uciekajmy się pod obronę tej Świętej Bogarodzicielki. Naszemi prośbami Ona nie wzgardzi. Od wszystkich złych przygód zawsze nas wybawi — ta Pani, Orędowniczka i Pośredniczka nasza. Ona z Synem Swoim nas pojedna, Synowi Swojemu nas zaleci, Swemu najmilszemu Synowi nas odda w tych dniach uroczystych modłów i nazawsze.

Głos Namiestnika Chrystusowego w liście okólnym o komuniźmie będzie nam hasłem do walki o dobra najwyższe — o Wiarę i Ojczyznę miłą — będzie drogowskazem do pomyślności doczesnej i rzetelnego postępu współbraci przy każdym warsztacie pracy.

*Wilno, w uroczystość N. M. P. Wspomożenia Wiernych 1937 r.*

### Komitet Honorowy

J. E. X. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński.
P. P.:
Generał Dyw. Dąb-Biernacki Stefan, Inspektor Armji.
Bociański Ludwik, Wojewoda Wileński.
Generał Bryg. Kleeberg Franciszek, D-ca O. K. III.
Generał Bryg. Skwarczyński Stanisław.
Dr. Maleszewski Wiktor, Prezydent m. Wilna.
Dr. Staniewicz Witold, Rektor U. S. B.

### Komitet Wykonawczy

Przewodniczący: J. E. X. Biskup Kazimierz Michalkiewicz.

Vice-Przewodniczący: p. Dr. Świeżyński Feliks — Prezes Arch. Instytutu Akcji Katolickiej.

Vice-Przewodniczący: Ksiądz Kanonik Antoni Cichoński.

Sekretarz: Ks. Romuald Świrkowski — Dyr. Arch. Instytutu Akcji Kat.

Członkowie: P. P. Augustowska Alina — Przedstawicielka Sodalicyj Maryańskich, Borodziczówna Antonina, Dr. Med. — Prezeska T-wa Lekarzy Kat., Borowski Jan, Inżynier Architekt, Bossowski Franciszek, Prof. — Prezes Związku Polsk. Inteligencji Katolickiej, Birecki Tadeusz — Dyrektor Arch. Instytutu „Caritas", Buczyńska Helena — Prezeska Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, Falkowski Czesław, Ksiądz Dr. — Profesor U. S. B., Frankowski Jan, nadkomisarz — Kmdt. P. P. m. Wilna, Glatman Juljusz, Inż. — Dyrektor Elektrowni Miejskiej, Grasewicz Józef, Ksiądz — Redaktor, Hoppen Jerzy, Prof., Janicki Kazimierz, Płk. Dypl. — Jeleńska Marja-Mieczysławowa — Prezeska Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, Kiakszto Antoni, Dr. — Prezes Okręgu Polsk. Czerwonego Krzyża, Kosiński Marjan, Adwokat — Prezes Kat. Stow. Mężów, Kościałkowski Stanisław, Profesor, Kozłowski Berthold — Przeor O.O. Karmelitów, Kretowicz Jan, Ksiądz Kanonik, Kucharski Kazimierz T. J., Ksiądz Dr., Kudukis Piotr — Instruktor K. S. M. M., Lewon Józef — Dyrektor Związku Propagandy Turystyki, Limanowski Mieczysław — Profesor U. S. B., Łucznik Bolesław — Instruktor Kuratorjum Okr. Szkoln. Wil., Narębski W., Inżynier Architekt, Petry Juljusz — Dyrektor Polskiego Radja w Wilnie, Piasecki Władysław, Płk. w s. s. — Prezes Kat. Stow. Młodz. Męsk., Pilczewski Stanisław, Mjr. w s. s. — V.-Prezes Kat. Stow. Mężów, Roszkowska Jadwiga — Sekretarka Generalna Kat. Stow. Kobiet i Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej, Sawicki Adam, Ksiądz Kanonik — Kanclerz Kurji Metrop., Śleńdziński Ludomir, Dr. — Profesor U. S. B., Sokołowska Marja — Prezydentka Sodalicji Maryańskiej, Świrski Ignacy, Ksiądz Dr. — Dziekan U. S. B., Szpakiewicz Mieczysław — Dyrektor Teatrów Miejskich, Wielowieyski Tadeusz — Starosta Grodzki Wileński, Zdziechowski Marjan, Dr. — Prof. U. S. B., Żebrowski Leon, Ksiądz — Kanonik Kapituły Wileńskiej, Życzkowski Emil T. J. — Rektor O. O. Jezuitów, Żynda Bolesław — Dyrektor Księgarni św. Wojciecha, Oddział w Wilnie.

## PROGRAM KONGRESU MARYAŃSKIEGO W WILNIE

**w dniach od 1 do 3 lipca 1937 roku.**

1 lipca o godz. 18 — dzwony w kościołach całej Archidiecezji Wileńskiej obwieszczą początek nabożeństwa. Nabożeństwo w Ostrej Bramie z kazaniem J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego. Po nabożeństwie pochód - procesja na plac Katedralny, gdzie rozpocznie się plenarne zebranie Kongresu.

2 lipca — w Ostrej Bramie nabożeństwa o godz. 8, 10 i 18 z kazaniami.

Od godz. 15 do 17 (a w sali Miejskiej od 12 do 14) obrady sekcyjne:

1. Wiary i moralności — w sali Śniadeckich,
2. Duchowieństwa — w sali Bibljoteki Semin. Duchownego,
3. Organizacyj kościelnych—w sali Miejskiej (ul. Ostrobramska),
4. Społecznej — w 5 sali U. S. B.,
5. Sodalicji Maryańskiej — w wirydażu murów po-Dominkańskich (wejście przez duże drzwi kościelne),
6. Młodzieży pozaszkolnej — w sali Misyjnej, św. Anny 13.

3 lipca — Nabożeństwa w Ostrej Bramie o godz. 9 i 18. Obrady sekcyjne od 11 do 13 w salach jak w dniu 2 lipca.

O godz. 15.30 na placu Katedralnym plenarne zebranie Kongresu z referatem, uchwalenie rezolucji i przemówienia. Z placu Katedralnego procesjonalnie wszyscy udają się do Ostrej Bramy (ulicami: Marji Magdaleny, Zamkową, Wielką, Ostrobramską), gdzie o godzinie 18 odprawione będzie końcowe nabożeństwo z kazaniem i odnowieniem ślubowania.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zgłosił pociągi popularne na Kongres Marjański do Wilna z następujących miejscowości: Białystok, Brasław, Dukszty, Grodno, Lida, Mołodeczno, Miory, Juraciszki, Różanka n/Niemnem, Wilejka Powiatowa, Postawy, Wołkowysk. Szczegółów organizacyjnych udzieli zawiadowca stacji.

| Przejazdy: | przy 500 osobach, | przy minimum 200 osobach |
|---|---|---|
| Białystok | — zł. 7.80 | zł. 9.90 |
| Brasław | — zł. 6.30 | zł. 8.70 |
| Dukszty | — zł. 4.70 | zł. 6.20 |
| Grodno | — zł. 5.80 | zł. 7.10 |
| Lida | — zł. 3.50 | zł. 5.30 |
| Mołodeczno | — zł. 3.50 | zł. 5.90 |
| Miory | — zł. 7.60 | zł. 9.90 |
| Juraciszki | — zł. 5.10 | zł. 6.70 |
| Nowe-Święciany | — zł. 3.00 | zł. 3.90 |
| Sokółka | — zł. 6.80 | zł. 8.60 |
| Słonim | — zł. 7.90 | zł. 10.10 |
| Różanka | — zł. 4.90 | zł. 6.50 |
| Wilejka Pow. | — zł. 5.00 | zł. 6.50 |
| Postawy | — zł. 5.20 | zł. 6.70 |
| Wołkowysk | — zł. 7.10 | zł. 9.10 |

Dojazdy z sąsiednich stacyj do punktów wyjazdu popularnego pociągu będą odbywały się ze zniżką 50 %, jak też i zpowrotem na mocy posiadanych kart kontrolnych. Karty kontrolne będą do nabycia przez organizatorów na stacjach odjazdu pociągów popularnych. Dojeżdżającym wypadnie przesłać dla uzyskania zniżek dojazdowych.

Organizatorzy łaskawie zechcą:

1-o. powiadomić, czy zorganizowanie pociągu z danego punktu ma realne widoki,

2-o. z jakich stacyj będzie dojazd do punktu odejścia,

3-o. na jakich stacjach potrzebny jest postój popularnego pociągu w celu zabrania pasażerów,

4-o. kiedy pożądany wyjazd pociągu z miejsca odjazdu i odjazd z Wilna,

5-o. przyjmować zapisy i pieniądze, by wykupić karty na stacji i rozprowadzić takowe.

Zawiadowcy stacyj służyć będą informacjami i pośredniczyć w porozumiewaniu się z Dyrekcją Kolejową. Pobyt w Wilnie w sensie postoju pociągu dopuszczalny jest 2 dni z tem, że te pociągi, które przybędą 1 lipca, odjadą wieczorem 3-go, które zaś przybędą zrana 2 lipca odejdą w dniu 4 lipca wieczorem. Instytut prosi o łaskawą wiadomość PW. Księży z punktów zgłoszenia pociągu popularnego względnie organizatorów.

**Zniżki kolejowe na Kongres.** — Ministerstwo Komunikacji przyznało indywidualną zniżkę uczestnikom Kongresu Maryańskiego w Wilnie w wysokości 50 % w terminie od dnia 30 czerwca do 4 lipca 1937 r. Karty uczestnictwa zamówić można w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Wilnie (Zamkowa 6).

Posiadacz karty uczestnictwa opłaca normalny bilet w drodze do Wilna, powraca zaś bezpłatnie. Kupon do karty uczestnictwa do 150 klm. 1 zł., ponad 150 klm. 2 zł. 50 gr. Kupon będzie sprzedawany w Wilnie na stacji w punkcie informacyjnym Kongresu i w lokalu Arch. Instytutu Akcji Katolickiej, ul. Zamkowa 6 w dniu 1 do 4 lipca od 8 do 20 godziny.

*Ks. R. Świrkowski.*

## WALNE ZEBRANIE KOŁA KSIĘŻY ABSTYNENTÓW.

Koło Księży Abstynentów powiadamia członków, że zgodnie z art. 21 Statutu dnia 8 lipca r. b. w gmachu Seminarjum Duchownego po skończonych rekolekcjach odbędzie się Walne Zebranie Koła.

*Ks. J. Matulewicz.*

# PROGRAM ZJAZDU DYDAKTYCZNEGO X.X. PREFEKTÓW W WARSZAWIE

POD PROTEKTORATEM

J. EM. KS. ALEKSANDRA KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

**w dniach 26 i 27 sierpnia 1937 r.**

**Początek Zjazdu 26 sierpnia 1937 roku.**

Dzień pierwszy.

Godz. 9 rano — Msza św. w kościele św. Krzyża.

Godz. 9.30 — Otwarcie Zjazdu w Sali Theologicum — ul. Traugutta 1.

Referaty — rano:

1) *Filozoficzne założenia w dydaktyce katolickiej* — Ks. Prof. Kowalski.

2) *Wartości wychowawcze w nauce religji* — O. J. Woroniecki.

3) *Nowe teorje dydaktyczne wobec zadań nauki religji* — Ks. Rektor Roskwitalski.

Po południu:

Godz. 15.30 — 1) *Wielcy dydaktycy w nauczaniu religji* — Ks. Dr. A. Siara.

2) *Teleologja wychowawcza wobec nauczania religji* — Ks. Dr. M. Węglewicz.

3) *Co sądzić o t. zw. stopniach formalnych w nauczaniu religji* — Ks. Dr. J. Rychlicki.

Dzień drugi.

Godz. 9.30 — 1) *O stopniach dydaktycznych w nauce dogmatyki i etyki w szkołach średnich* — Ks. Dr. W. Jasiński.

2) *Metodyka dogmatyki* — Ks. Prof. Koneczny.

3) Korreferat do *metodyki dogmatyki* — Ks. Dr. H. Gierycz.

4) *Nauczanie historji Kościoła według nowego programu* — Ks. Dr. J. Rychlicki.

Po południu:

Godz. 15.30 — 1) *Co mamy osiągnąć przez nauczanie etyki* — Ks. Koronat Piotrowski.

2) *Co mamy osiągnąć przez nauczanie Biblji* — Ks. Br. Kulesza M. Ś. T.

3) *Co mamy osiągnąć przez nauczanie Katechizmu* — Ks. Dr. H. Zarembowicz.

4) *Co mamy osiągnąć przez nauczanie liturgji* — Ks. T. Sitkowski M. Ś. T.

## NOWE OFICJA I FORMULARZE MSZALNE.

Objętość naszych brewjarzy i mszałów ciągle się powiększa, przez dodawanie nowych formularzy, które z chwilą ich ogłoszenia stają się obowiązującemi. Dla ułatwienia skompletowania sobie tych dodatków, podajemy niżej spis nowych formularzy, wydanych od r. 1925.

1. S. Joannis Bosco — 31 ianuarii.
2. S. Gabrielis a Virgine Perdolente — 27 vel 28 februarii.
3. B. Joannis Sarcander — 17 martii.
4. S, Petri Canisii — 27 aprilis.
5. B. Mariae V. Reginae Poloniae — 3 maii.
6. S. Roberti Bellarimino — 13 maii.
7. Sacratissimi Cordis Jesu.
8. B. Bogumili — 10 iunii.
9. S. Joannis Mariae Vianney — 9 augusti.
10. S. Joannis Eudes — 19 augusti.
11. B. Melchioris Grodziecki — 7 septembris.
12. S. Teresiae a Jesu Infante — 3 octobris.
13. Maternitatis B. M. V. — 11 octobris.
14. Margaritae Mariae Alacoque — 17 octobris.
15. D. N. Jesu Christi Regis.
16. S. Alberti Magni — 15 novembris.

*X. J. M.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Święcenia kapłańskie.** — Dnia 20 czerwca r. b. z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity święcenia kapłańskie otrzymali następujący alumni Seminarjum Archidiecezjalnego:

Jan Adamowicz, Adam Bakura, Piotr Boryk, Walerjan Chałkowski, Władysław Dudziak, Antoni Kujawa, Józef Maciejewski, Konstanty Molis, Piotr Maziewski, Witold Ostrowski, Witold Pietkun, Justyn Saul, Stanisław Soroko, Józef Szmurło, Kazimierz Szypiłło.

**Wystawa Maryologiczna w Wilnie.** — W związku z Kongresem Maryańskim, który odbędzie się w Wilnie w dniach 1, 2 i 3 lipca r. b. w krużgankach murów po-dominikańskich (wejście przez główne drzwi kościoła św. Ducha) urządzona będzie b. bogata i ciekawa wystawa Maryologiczna z liczbą przeszło 2 tys. eksponatów.

Wystawa zostanie otwarta o godz. 12 min. 30 29 czerwca i trwać będzie do godz. 18 dnia 6 lipca. Wejście na wystawę będzie płatne: 10 gr. dla grup, 20 gr. dla młodzieży szkolnej i 50 gr. dla pojedyńczych osób starszych.

**Pielgrzymka z Tarnowa w Wilnie.** — W dniach 13 i 14 b. m. bawiła w Wilnie pielgrzymka członków Akcji Katolickiej z Tarnowa, w której uczestniczyło 70 księży i 570 osób

świeckich. Pielgrzymka przybyła do Wilna pod osobistem kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Lisowskiego. Tarnowian powitał w Ostrej Bramie J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Jałbrzykowski, wygłaszając serdeczne przemówienie, po czem Ks. Biskup Lisowski odprawił przed cudownym Obrazem Matki Boskiej uroczystą Mszę św.

W czasie swego pobytu pielgrzymka zwiedziła kościoły wileńskie i zabytki miasta oraz Troki i Kalwarję.

**550-lecie parafji krewskiej.** — Parafja w Krewie obchodziła w tych dniach 550-lecie swego założenia. Obchód uświetniła uroczystość wprowadzenia do kościoła krewskiego obrazu Matki Bożej Łaskawej, pochodzącego prawdopodobnie z XVII wieku. Obraz ten po upadku powstania 1863 r. i zajęciu kościoła krewskiego przez prawosławnych przechowywany był w kościele w Oszmianie.

Kościół parafjalny w Krewie przechodził różne koleje. Zbudowany w 1387 r. przez Władysława Jagiełłę w liczbie ośmiu pierwszych kościołów na Litwie, przetrwał do 1630 r. w pierwotnym stanie. W drugiej połowie XVII w. został przebudowany, w 1812 r. spalony przez maruderów francuskich i odbudowany 1850 r. przez ks. prob. Połubińskiego i biskupa W. Żylińskiego. Przerobiony na cerkiew, uległ w 1915 r. zupełnemu rozbiciu przez artylerję niemiecką i rosyjską. Tymczasem w 1906 r. w Krewie powstała nowa parafja katolicka z drewnianą kaplicą. Dopiero w latach ostatnich wysiłkiem ks. proboszcza Cz. Kardela i ofiarnością parafjan zbudowana została nowa świątynia.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Dekret o nabożeństwach niezatwierdzonych przez władze kościelne.** — „Osservatore Romano" ogłasza dekret św. Oficium z dnia 20 maja b. r., w którem zwraca się uwagę Episkopatu i duchowieństwa całego świata na konieczność ścisłego przestrzegania orzeczeń Soboru Trydenckiego i rozporządzeń Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza dekretu Św. Oficium z 1875 r. oraz postanowień prawa kanonicznego w sprawie nabożeństw i kultu obrazów św. Dekret obecny napomina pisarzy, aby w książkach i czasopismach nie propagowali nowych, niezatwierdzonych przez Kościół nabożeństw, gdyż wywołać to może błędy, przeciwne dogmatom i sprzeczne z czystością doktryny katolickiej. Dekret wyraża ubolewanie, że mimo napomnień Stolicy św. zarządzenia te w niektórych miejscowościach nie są przestrzegane.

**Tegoroczna uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła.** — Kardynał-wikarjusz Francesco Marchetti Selvaggiani zapowiadając, zgodnie ze zwyczajem, uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, przypomina, że zbiega się ona z 1900 rocznicą nawrócenia św. Pawła i zaleca, by była ona przeniknięta duchem pokuty, jak tego żąda Ojciec św. w swej encyklice o bezbożnym komuniźmie, mówiąc, iż najpotężniejszym środkiem przeciw niemu jest modlitwa wsparta pokutą.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Związek Katolickich Radjosłuchaczy.** — „Związek Katolickich Radjosłuchaczy" został już zarejestrowany przez władze administracyjne (z siedzibą w Krakowie i terenem działania w całej Rzplitej). Założyciele Z. K. R. zwrócilii się ze specjalnym memorjałem do całego Najdostojniejszego Episkopatu, prosząc o poparcie i błogosławieństwo. Równocześnie „Związek Katolickich Radjosłuchaczy" wydał do społeczeństwa katolickiego odezwę. Z. K. R. pragnie przyjść z pomocą niezamożnym katolikom celem umożliwienia im korzystania z radja. Pragnie dawać audycje, któreby pogłębiały uświadomienie katolickie w szerokich masach radjosłuchaczy. Pragnie zapoznać z dorobkiem Kościoła Katolickiego u nas i na całym świecie. Pragnie omawiać w programach radjowych aktualne problemy i zagadnienia, wysuwane przez chwilę bieżącą lub przez samych radjosłuchaczy, oświetlając je z punktu widzenia światopoglądu katolickiego i t. d. Chcąc przeprowadzić te i inne zadania i postulaty musimy iść zorganizowani. Chodzi o Sprawę Bożą. Pamiętajmy jak wielką wagę przywiązuje do dziedziny propagandy radjowej Stolica Apostolska... Do Z.K.R. mogą i powinni należeć wszyscy katoliccy radjoabonenci i radjosłuchacze obojga płci po skończeniu 18 lat. Wkładka roczna wynosi 1 zł. (dla korzystających z ulgowego abonamentu radjowego 50 gr.). *Zgłoszenia i informacje: Kraków, ul. Kanonicza 14. Związek Katolickich Radjosłuchaczy.*

**Breve Ojca św. do nauczycielstwa polskiego.** — Na ręce Głównego Komitetu Pielgrzymki Nauczycielskiej nadeszło Breve papieskie, skierowane do nauczycielstwa polskiego. Breve to będzie odczytane w czasie pobytu Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasnej Górze.

**Walki wyborcze wśród protestantów w Polsce.** — Na tle wyborow pastorów-senjorów, którzy w myśl nowego prawa mają stać na czele protestanckich diecezyj, wśród wyborców luteranów dochodzi niejednokrotnie do gorszących zajść. Prasa protestancka skarży się na „teror, wywierany przez świeckich delegatów". Charakterystyczny jest w tej sprawie artykuł pastora Kotuli („Głos Ewangelicki" z dn. 13 b. m.):

„Zebrania senjoralne, które się odbyły w poszczególnych diecezjach, mają swoją wymowę. Wykazały one z całą jaskrawością, że w kościele naszym czynne są pewne fatalne siły, które zagrażają egzystencji Kościoła. Nic w tem zresztą dziwnego. Tak długo tolerowano w kościele rzeczy, których tolerowanie nie byłoby nigdzie możliwe, że musiały one doprowadzić do katastrofalnych rezultatów. Niema na świecie kościoła, w którymby było możliwe takie publiczne ujadanie na głowę kościoła, wypisywanie tak skandalicznych rzeczy, jak się to działo w naszym kościele. A jeszcze więcej niema drugiego takiego kościoła, w którymby takie postępowanie nie wywołało protestu. Tymczasem u nas nikt nie protestował, nie protestowali ci, którzy do tego przedewszystkiem byli zobowiązani, bo na ich działo się to terenie. Rozpasanie nacjonalistycznej nienawiści święciło triumfy i doprowadziło do upadku autorytetu kościoła, do zaniku wszelkiego posłuchu, wszelkiej descypliny".

## ZAGRANICĄ

**Nawrócenia na katolicyzm wśród emigracji rosyjskiej.** — Według danych posiadanych w Rzymie, liczba konwertytów wśród emigracji rosyjskiej w okresie od 1916—1936 roku wynosi 17 tysięcy osób, głównie ze sfer wyższej inteligencji.

Cyfra ogólna emigracji rosyjskiej sięga obecnie, według informacyj niemieckiego związku św. Bonifacego, około $1^1/_2$ miljona osób. Największe skupienie Rosjan znajduje się we Francji, gdzie jest ich blisko 400 tysięcy, dalej Chiny (200 tys.), Niemcy (100 tys.) i Polska (90 tys.). W Chinach katoliccy emigranci rosyjscy posiadają własne biskupstwo obrządku wschodniego.

**Katolicyzm Australji w cyfrach.** — Według ostatniego, na 1937 rok, wydania „*Australian Catholic Directory*" liczba katolików w Astralji wynosi 1.252.998 dusz. Katolicy australijscy posiadają 1826 kapłanów świeckich, 934 braci zakonnych i 9510 zakonnic. W seminarjach duchownych Australji kształci się 552 kleryków. Obok pięciu kolegjów wyższych w Australji działa 460 szkół katolickich średnich i 1065 szkół elementarnych z ogólną liczbą 190.686 uczniów.

**Produkcja filmów katolickich w Czechosłowacji.** — Czechosłowacka wytwórnia filmowa „Bruna-film" w Brnie zapowiada rozpoczęcie latem r. b. nakręcanie serji filmów, związanych z katolickiem życiem Czechosłowacji. Tymczasowy program wytwórni przewiduje produkcję filmów „Praskie Dzieciątko Jezus", „Dziedzictwo matki", „Uroczystość Różańcowa" i „Turek na moście Karola w Pradze". Filmy te mają być nakręcane w wersjach czeskiej i obcojęzycznej, a celem ich, obok zasilenia międzynarodowego rynku filmowego wszędzie już pożądanemi dobremi obrazami o tendencjach katolickich, jest także propaganda Czechosłowacji zagranicą.

**Powódź bolszewickich propagandowych broszur ateistycznych.** — Według urzędowych danych sowieckich w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. wywieziono zagranicę z Rosji sowieckiej bezbożniczych broszur propagandowych za blisko 1.500 tys. rubli. Literaturą tą obdzielono 51 różnych krajów europejskich i zamorskich, przyczem dla samej Hiszpanji przeznaczono 200 tys. broszur, a dla Stanów Zjednoczonych A. P. — 88 tysięcy.

**Zmierzch uwodzicieli. (Rozkład komunizmu rosyjskiego).** — „To, co się dzieje w Moskwie, to więcej niż zbrodnia — to kompromitacja socjalizmu na całym świecie" — powiedział wybitny marksista wiedeński, Otto Bauer. I rzeczywiście, rozkład partji komunistycznej w Rosji, to kompromitacja doktryny Marksa.

Paryski „Le Temps" w związku z ostatniemi egzekucjami w Rosji pisze: „Co wart taki sojusznik jak Sowiety, w których najwyższe czynniki państwowe są przeżarte zdradą". „La Republique" dodaje: „Jeżeli Tuchaczewski i 7 generałów byli szpiegami, to jedno z dwojga, albo jest to prawdą, a wówczas Sowiety okazują się krajem zupełnie przegniłym, albo jest to kłamstwo — zaś wówczas reżim sowiecki jest ostatecznie skompromitowany".

Paryska „L'Aube" podkreśla: „Największy wróg chrystjanizmu pożera sam siebie... Słowa papieża z encykliki „Divini Redemptoris" zaciążyły klątwą nad bezbożnym komunizmem. Będziemy wkrótce świadkami tej ciągle powtarzającej się prawdy, że wszelka ludzka potęga, uderzająca w Opokę Piotrową, kruszy się sama w sobie".

Cały świat obserwuje tę koszmarną tragikomedję, jaka już od długiego czasu rozgrywa się wśród komunistów w Rosji. Cóż zostało z doktryny Lenina? Jak właściwie nazwać ten zlepek nacjonalizmu rosyjskiego, pomieszany z kapitalizmem dawnego typu i wschodnią tyranją Stalina? Nawet mało inteligentni marksiści zaczynają rozumieć, że to, co się dzieje w Rosji, nic niema wspólnego z realizowaniem doktryny socjalistycznej.

Z dawnej awangardy rewolucyjnej twórców komunizmu rosyjskiego zostały strzępy. Ciągle plwając na swych towarzyszy, którzy doniedawna reprezentowali państwo sowieckie, sami bolszewicy wydają na siebie sąd, wykazując, że cały ich reżim oparty jest na bagnie. We wzajemnem samounicestwianiu zatracają już nawet poczucie śmieszności: „Śmierdzące męty trockistów — pisze moskiewska „Prawda" — i zinowiewców, całe to ścierwo (!) usiłuje podkopać się pod ściany naszego państwa".

W każdym razie ostatnie rozprawy i egzekucje wśród wodzów bolszewizmu wywoływać zaczynają u komunistów i poza granicami Rosji głębokie rozczarowanie i jakby wstyd. Zaczynają się budzić sumienia u tych, u których choćby iskierka szczerej ideowości pozostała, którzy wierzyli w głębszy sens doktryny Marksa.

Powstaje dziś wśród t. zw. „ideowych" komunistów tragikomiczne pytanie: Jaki właściwie komunizm propagować, czy Lenina, czy Trockiego, czy Stalina?... Kto wśród samych przywódców bolszewizmu jest właściwie „zdrajcą proletarjatu"?

Powstał chaos. Wychodzi na jaw obłuda sprytnych agitatorów, którym nie chodzi bynajmniej o dobro „mas pokrzywdzonych" ale którzy poprostu z całym cynizmem na ruinach dawnej carskiej Rosji walczą o władzę. Przed tą obłudą propagatorów komunizmu przestrzegał Ojciec św.: „Niewielu tylko poznało — mówi Papież w Encyklice „Divini Redemptoris" — prawdziwe zamiary i cele komunizmu; większość zaś z łatwością uległa pokusie, przystępującej do nich w postaci najponętniejszych obietnic. Propagatorzy komunizmu bowiem twierdzą obłudnie, że dążą tylko do poprawienia doli warstw pracujących ... Ukrywają odrażające i nieludzkie okrucieństwo zasad i metod bolszewickiego komunizmu. W taki sposób uwodzi się wybitniejsze jednostki do tego stopnia, że stają się one apostołami pośród młodej inteligencji, nie umiejącej jeszcze dostrzec błędów, głęboko tkwiących w tym systemie".

**Katolik ministrem w Indjach.** — Z Madrasu nadchodzi wiadomość, że w powołanym w myśl nowej konstytucji gabinecie zasiadł znany katolicki działacz p. Rao Bahadur A. T. Pannirselvam. P. minister Pannirselvam występował w obronie interesów katolickich na konferencji w Londynie. W r. 1936 wszedł do gubernatorskiej rady wykonawczej.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

# Z piśmiennictwa.

**Cztery Ewangelje** w opracowaniu *Ks. Dziekana Archutowskiego*, oprawne w płótno, wielkość 8,5 × 13 cm., Mikołów 1937 r., nakładem XX. Salwatorjanów — cena 1 zł. str. 373. Zalety tego wydania są: wyjątkowo niska cena, praktyczny format, ładny druk i przejrzysty układ.—Książeczka zasługuje na polecenie i rozpowszechnianie.

*Biskup Józef Pelczar.* — **Rozmyślania o życiu kapłańskiem**—przerobił i wydał Ks. Dr. Franciszek Korszyński, prof. Włocławskiego Seminarjum Duchownego — Kielce, Karczówka, 1936 r. 3 tomy oprawne w płótno kosztują 10 zł. + 50 gr. za przesyłkę.

Znane i cenione rozmyślania Ks. Biskupa Pelczara wydał Ks. Prof. Korszyński w 3 tomach mniejszego i dogodniejszego formatu, wprowadzając pewne uzupełnienia w treści i dzieląc zbyt długie rozmyślania na dwa, trzy, a czasem nawet i cztery rozmyślania.

**Przewodnik Drogi Krzyżowej w Kalwarji pod Wilnem** ułożony przez *X. W. Kochańskiego* (Wilno 1937) str. 122, cena 50 gr.

Męka Pańska stanowi „święte świętych” tajemnic Jezusa. Kościół św. poświęca jej rozważaniu dwa tygodnie ostatnie Postu Wielkiego, a codziennie ponawia nietylko jej pamiątkę ale i jej rzeczywistość przez ofiarę Mszy św. Oprócz tego powstała osobna praktyka pobożna, obdarzona przez Oblubienicę Chrystusową licznemi odpustami, to t. zw. „Droga Krzyżowa“, która poza sakramentami i nabożeństwami liturgicznemi jest może najbardziej owocnem w nadprzyrodzoną skuteczność nabożeństwem.

Ks. W. Kochański, znany już ogółowi z wielu innych druków popularno-religijnych, wydał ostatnio popularne rozważanie Męki Pańskiej pod powyższym tytułem, dostosowane do 35 stacji, znajdujących się w Kalwarji pod Wilnem. Odznaczają się one krótkością, zwięzłością i popularnością, zaopatrzone są w 35 obrazków, przedstawiających stacje Kalwarji Wileńskiej, oraz w plan, umożliwiający obejście dróżek pańskich nawet tym, którzy nie są obznajomieni z terenem. Poprawność wydawnictwa obok niskiej stosunkowo ceny czyni książeczkę pożyteczną i przystępną dla ogółu. *X. S.*

*Ks. Nikodem Cieszyński* — **Roczniki Katolickie na r. 1937.** Poznań 1937, nakładem autora, str. 389.

**Roczniki katolickie** na r. 1937 omawiają sytuację religijną w Meksyku, Stanach Zjednoczonych, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Niemczech i Portugalji. Poza tem omawiają sytuację w krajach muzułmańskich, prądy w żydostwie istniejące, kwestje misyj w Chinach i Japonji, a z rzeczy polskich — synod plenarny i inne ważniejsze wydarzenia.

Zasługą autora jest to, że daje obraz syntetyczny wydarzeń oraz, że starał się wykazać przyczyny ruchów antykatolickich.

**Roczniki katolickie** powinny się znaleźć w bibljotekach parafjalnych, szczególnie po miastach, bo budzą zainteresowanie sprawami katolickiemi, dają możliwie pełny ich obraz za czasy ostatnie i wyjaśniają wiele prądów i zdarzeń.

*Marjan Sławiński* — Sekr. gen. Kat. Stow. Mężów Diecezji Śląskiej.— **Co wnosi w życie Akcja Katolicka mężczyzn?** — Katowice, 1937. Księgarnia i Drukarnia Katolicka w Katowicach. Str. 40.

Jest to wykład, wygłoszony na krajowym zjeździe delegatów Kat. Zw. Mężów, 27 września 1935 r. w Warszawie. Broszura zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie, szczególnie wśród sfer inteligentniej-

## KONTA W P. K. O.

**I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno".

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno".

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej".

**II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno".

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno".

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)", to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej".

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno".

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas" pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M."

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 10—25 lipca 1937 r.** **Nr. 13-14**

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Suprema Sacra Congregatio S. Officii.

DECRETUM

**Damnatur opus cui titulus „Etudes sur Descartes" auctore L. Laberthonnière.**

*Feria IV, die 2 Decembris 1936.*

In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii E-mi ac Rev-mi Domini Cardinales rebus fidei ac morum tutandis praepositi, audito RR. DD. Consultorum voto, domnarunt atque in Iudicem librorum prohibitorum inserendum mandaverunt librum Luciani Laberthonnière, cui titulus:

*Etudes sur Descartes,* Paris 1935, cura L. Canet editum.

Et Feria IV, die 6 Ianuarii 1937, Ss-mus D. N. D. Pius Divina Providentia Papa XI, in audientia Exc-mo ac Rev-mo Domino Adsessori Sancti Officii impertita relatam sibi E-morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 9 Ianuarii 1937.

I. Venturi, *Supremae S. Congr. S. Officii Notarius.*

(*Act. Ap. Sed.*, 1937, p. 13).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Wacław Nurkowski, prob. par. Niep. Pocz. N. M. P. w Lidzie, mianowany został na stan. prob. w Zabłociu, 24. V. 1937 r., N. O-362/37.

Ks. Józef Malinowski, wik. Fary Grodzieńskiej, na prob. w Tyłży, 24. V. 1937 r., N. O-363 37.

Ks. Stanisław Urban, wik. w Zabłudowie, na wik. przy kośc. Farnym w Białymstoku, 8. VI. 1937 r., N. O-866/37.

Ks. Cyprjan Świętek, ze Zgrom. XX. Salezjanów, mianowany na stan. wik. w Nowej Wilejce, 2. VII. 1937 r., N. O-454/37.

Ks. Jan Ejsymont, prob. parafji Przem. Pańsk. w Jałówce, na prob. w Kuźnicy, 5. VII. 1937 r., N. O-461/37.

Ks. Jan Siemaszkiewicz, na prob. w par. Przem. Pańsk. w Jałówce, 5. VII. 1937 r., N. O-462/37.

Ks. Józef Malinowski, pref. szk. w Łyntupach, na prob. w Leonpolu, 5. VII. 1937 r., N. O-463/37.

Ks. Wincenty Łaban, prob. w Ikaźni, na prob. par. Niepokal. Pocz. N. M. P. w Lidzie, 5. VII. 1937 r., N. O-464/37.

Ks. Józef Ingielewicz, prob. w Borodzieniczach, na prob. w Nowym Pohoście, 5. VII. 1937 r., N. O-465/37.

Ks. Kazimierz Mackiewicz, prob. w Nowym Pohoście, na prob. do Suderwy, 5. VII. 1937 r., N. O-466/37.

Ks. Władysław Nowicki, prob. w Rykontach, na prob. w Sużanach, 5. VII. 1937 r., N. O-467/37.

Ks. Paweł Piekarski, Dziekan Oszmiański i prob. w Żupranach, na prob. par. śś. Filipa i Jakóba w Wilnie, 5. VII. 1937 r., N. O-468/37.

Ks. Jerzy Andrukonis, prob. w Niemenczynie, na prob. w Żupranach, 5. VII. 1937 r., N. O-469/37.

Ks. Witold Bancer, prob. w Suderwie, na prob. w Niemenczynie, 5. VII. 1937 r., N. O-470/37.

Ks. Józef Woźniak, wik. par. Serca Jezusowego w Wilnie, na prob. w Borodzieniczach, 5. VII. 1937 r., N. O-471/37.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kancl. Kurji.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

# ARCHIDIECEZJALNY KONGRES MARYAŃSKI W WILNIE

## 1—3 LIPCA 1937 ROKU.

### Pismo J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity do Ojca Św.

### Beatissime Pater.

Archiepiscopus Vilnensis ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, quae sequuntur, humillime exponit.

Ad spiritum religionis et devotionis inter christifideles excitandum et augendum, ad vitia extirpanda, ad unionem

dissidentium cum Ecclesia catholica propagandam et promovendam, ad pacem Christi et mutuam concordiam inter omnes nationes christianas fovendam, ad benedictionem Dei nostrae Reipublicae implorandam et ad impetrandam gratiam, ut Te, Beatissime Pater, Deus incolumem faciat, diebus 1, 2 et 3 mensis Julii a. c. Vilnae occasione decem annorum anniversarii coronationis Miraculosae Imaginis Beatissimae Virginis Mariae ad Portam Acialem — Ostra Brama — Coetus seu Congressus archidioecesanus in honorem B. V. Mariae celebrabitur.

Ut uberrimi fructus huius nostri Congressus Deo adiuvante obtineri possint, Sanctitas Vestra Benedictionem Apostolicam cum episcopis, tum christifidelibus, qui in nomine Domini congregabuntur, benigne largiri dignetur.

Humillime et enixe rogare et implorare audet humillimus et obsequentissimus servus et filius in Christo.

Et Deus...

**Romualdus Jałbrzykowski**
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

Vilnae, 12. VI. 1937 an.

*Tłumaczenie.*

## Ojcze Święty!

Arcybiskup Wileński, pochylając się do stóp Waszej Świątobliwości, najpokorniej przedstawia, co następuje.

Dla podniesienia i wzmocnienia ducha wiary i pobożności wśród wiernych, dla wykorzenienia błędów, a skierowania błędnowierców do szybszego i liczniejszego powrotu do Kościoła katolickiego, dla uproszenia pokoju Chrystusowego i zgody wzajemnej między narodami chrześcijańskiemi i błogosławieństwa Bożego dla ukochanej Ojczyzny naszej oraz dla wyjednania od Boga zdrowia dla Ojca Świętego, w dniach 1, 2 i 3 lipca b. r. w Wilnie z powodu dziesięciolecia koronacji Cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej odbędzie się Kongres Maryański ku czci Matki Boskiej.

Dla uzyskania jak najobfitszych owoców tego naszego Kongresu Maryańskiego raczy Świątobliwość Wasza udzielić miłościwie zgromadzonym w Imię Boże Biskupom i wiernym błogosławieństwa Apostolskiego.

O to ośmiela się najpokorniej i najusilniej prosić najpokorniejszy i oddany sługa i syn w Chrystusie

**Romuald Jałbrzykowski**
Arcybiskup Metropolita Wileński.

Wilno, 12. VI. 1937 r.

**Odpowiedź Kardynała Sekretarza Stanu na pismo powyższe.**

SEGRETERIA DI STATO
DI SUA SANTITA
N. 162816.

Dal Vaticano, die 20 Junii 1937.

*Exc-me ac Rev-me Domine.*

Litterarum officio Beatissimum Patrem certiorem fecisti mense Julio ineunte fore, ut ista in illustri urbe Marialis Conventus tota ex Archidioecesi agatur.

Augustus Pontifex istiusmodi nuntiis valde oblectatus plaudit a te suscepto consilio, cum multam exinde utilitatum ubertatem exorituram prospiciat.

Addecet enim praesertim cum procellosa vertunt Ecclesiae tempora et vaferrimus antiquus hostis novas struit Regno Dei insidias, nova infert bella, in Deiparam religionem quam maxime excitare. Ipsa est namque christiani populi parens dulcissima, domina potentissima, et sicut virginei pondere pedis semper victrix terit tumentes infernas iras, ita sui ope praesidii liberatis filiis tranquilliora comparat aeva. Quo autem hominibus propitia et opifera adsit Coelitum Regina, oris simul et vitae utroque debet obsequio coli. Hoc est ei optatissimum, hoc apud omnium bonorum Largitorem indefessa prece pro nobis implorat, ut relictis, noxiarum semitis, quae necessario in poenas et mala ruunt, virtutes amplectentes veris coelestis gratiae divitiis et Spiritus Sancti muneribus locupletemur.

Quocirca neundus Coetus auspicato efficiat, ut ista in regione rebus gestis haud mediocriter clara impensiora in dies ferveant fidei studia, christiani mores intaminati et splendidi floreant, honesta incepta invalescant, evangelicae sapientiae scita et praecepta permeant civitatis venas et ubique renideant, quod apprime mariale refert insigne, iuncta amabili amantique pudicitiae plena dignitatis et gravitatis humilitas.

Augustus Pontifex flagrantissima vota Apostolica Benedictione confirmat, quae tibi et universis qui Conventui intererunt laetitiam, pacem atque omnigeni boni incrementa a Deo et a Dei Matre devocat.

Qua par est observantia me profiteor Excellentiae Tuae addictissimum

**(—) E. Card. Pacelli.**

*Tłumaczenie.*

SEKRETARIAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI
N. 162816.

Z Watykanu, 20 czerwca 1937 r.

*Wasza Ekscelencjo.*

Zawiadomiłeś Jego Świątobliwość Ojca Świętego, że na początku lipca b. r. w Twej znakomitej stolicy odbędzie się Kongres archidiecezjalny ku czci Najświętszej Maryi Panny.

Ojciec Święty, ucieszony bardzo tą wiadomością, miłościwie pochwala Twe postanowienie, ponieważ przewiduje stąd wielkie i dobroczynne korzyści.

Wypada bowiem, zwłaszcza gdy nadchodzą burzliwe dla Kościoła czasy i odwieczny wróg rodzaju ludzkiego nowe knuje zasadzki na Królestwo Boże, nowemi grozi walkami, aby w sercach budzić jak największą cześć i miłość ku Matce Boskiej. Albowiem jest Ona Matką Najsłodszą ludów chrześcijańskich i Panią wszechwładną, a jak stopą dziewiczą od wieków depce i zwycięża zawsze burzącą się nienawiść piekielną, tak niech przemożnem wstawiennictwem uprosi dzieciom swoim spokojne i bezpieczne czasy. Aby zaś miłościwa Królowa Niebios przyszła nam z pomocą, należy Jej cześć oddawać sercem i życiem całem. Tego najbardziej pragnie i o to bezustannie za nami wstawia się u Dawcy wszelkiego dobra, abyśmy porzuciwszy ścieżki występku, nieodwołalnie prowadzące do złego i kary, umiłowali cnotę i udarowani prawdziwemi skarbami łask niebieskich wzbogaceni zostali darami Ducha Świętego.

Dlatego rozpoczynający się Kongres szczęśliwie niech to sprawi, aby w kraju waszym, znanym powszechnie z czynów znamienitych, tem gorliwszy obudzał się coraz bardziej zapał do spraw wiary świętej, by zakwitły czyste i podniosłe obyczaje chrześcijańskie, rozwijały się i wzmacniały poczynania szlachetne, rady i nakazy pełne mądrości ewangelicznej przenikały serca mieszkańcow i wszędzie jaśniały, co w tak doskonały sposób przypomina ozdoba Maryi, pełna powagi i majestatu pokora połączona z wdzięczną i miłującą skromnością.

Miłościwie panujący Ojciec Święty przepełnione gorliwością zamiary potwierdza Błogosławieństwem Apostolskiem, którego udziela Tobie i wszystkim uczestnikom Kongresu i o szczęście, pokój i pomnożenie wszelkiego dobra prosi Boga i Matkę Jego Najświętszą.

Z głęboką czcią oddany Waszej Ekscelencji

**(—) E. Kardynał Pacelli.**

# KAZANIE, WYGŁOSZONE Z KAPLICY OSTROBRAMSKIEJ PRZEZ J. E. KS. ARCYBISKUPA - METROPOLITĘ WILEŃSKIEGO PRZY OTWARCIU KONGRESU.

## NASZA POMOC DUCHOWNA I UFNOŚĆ NIEZŁOMNA W OPIECE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

**Bogarodzica Dziewica, Królowo Korony Polskiej,**
**Matko Miłosierdzia,**
**pod Twoją obronę uciekamy się.**

Powyższe słowa wyrażają i wskazują na pomoc naszą duchowną i ufność niezłomną w opiece N. Maryi P. One też będą myślą przewodnią naszego Kongresu ku czci Matki Boskiej, który w imię Boże dzisiaj rozpoczynamy.

Dziesięć lat upływa od chwili, kiedy stało się zadość pobożnym życzeniom ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan Wileńskich i za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej została dokonana przy uczestnictwie najwyższych przedstawicieli władz państwowych, całego episkopatu z Polski i licznego społeczeństwa koronacja wizerunku „Tej, co w Ostrej świeci Bramie“ i do której od 1673 r. stale zwracano się i my zwracamy się ze słowami błagalnemi napisu na tej Bramie: „Matko Miłosierdzia, pod Twoją obronę uciekamy się“.

Dwieście osiemdziesiąt jeden lat upłynęło od chwili, kiedy naród Polski przez swego króla Jana Kazimierza obrał Matkę Najświętszą za swą królowę i przez usta tego monarchy złożył Jej swe ślubowanie we Lwowie, a my z upoważnienia Stolicy Apostolskiej zwracamy się do Niej z ufnością w naszych potrzebach ze słowami: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami“.

Tysiąc prawie lat upływa od czasu, kiedy przodkowie nasi w Polsce i 550 — w Litwie przyjęli wiarę chrześcijańską i zaczęli oddawać szczerą cześć N. Pannie i wyrażać to w rozbrzmiewającej na ziemiach polskich przejętej uczuciem pobożności pieśni:

Bogarodzica Dziewica
Bogiem sławiena Maryja,
Twego Syna Gospodyna
Matko zwolena Maryja
Zyszczy nam, spuści nam!
Kyrie eleison.

Tysiąc dziewięćset cztery lata wreszcie upłynęło od chwili, kiedy Chrystus Pan jakby w testamencie, wypowiedzianym na

krzyżu, zostawił nam N. Maryę P. za matkę, a nas oddał Jej za dzieci i Ona opiekę tę macierzyńską nad nami sprawuje jak najtroskliwiej.

Zebraliśmy się na tym Kongresie naszym, aby jako lud wierny złożyć hołd swej Królowej, a jako kochające dziatki wyrazić miłość swej Matce, aby zbadać, czy jesteśmy wiernymi Jej czcicielami, wolnymi od niedomagań, aby błagać Ją o łaski i pomoc w niedoli, w naszych licznych i wielkich potrzebach duchowych i społecznych. Matka Najśw. zawsze okazywała się troskliwą naszą opiekunką i orędowniczką, hojną względem nas szafarką łask Bożych. Dość wspomnieć na te mnogie miejsca na ziemi Polskiej, w szczególniejszy sposób Jej łaskami słynące, jak Jasna Góra, Latyczów, Podkamień, Lwów, Stanisławów, Przemyśl, Gidle, Giedrzwałda, Leśna, Kodeń, Piekary, Sejny i wiele, wiele innych oraz w naszej archidiecezji — Ostra Brama, Troki, Różanystok, Żyrowice, dość popatrzeć na te liczne wota — znaki widome próśb wysłuchanych w Ostrej Bramie, w kościele świętomichalskim, w kościele bonifraterskim, w kościele świętojakóbskim w Wilnie i w wielu innych miejscach. Zawsze się sprawdza to, co wyraził św. Bernard w modlitwie: „Pomnij, o najmiłościwsza Panno Maryo, iż od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekający się pod Twoją obronę, błagający o Twoją pomoc i żebrzący Twego wstawienia został od Ciebie kiedy opuszczony...“ Słusznie nazwana jest Matką łaski Bożej, Pocieszycielką strapionych, Ucieczką grzeszników, Wspomożeniem wszystkich wiernych.

Czy my ze swej strony jesteśmy kochającemi Ją dziećmi, szczerymi Jej czcicielami i rycerzami? — Na tym Kongresie mamy to zbadać i sprawdzić, aby skutecznie usunąć wszelkie braki i niedomagania, a następnie przybrać się w Jej barwy i cnoty.

N. Maryi P. jako Bogarodzicy należy się od nas najwyższa po czci Bożej cześć, jako najlepszej Matce — szczera miłość, jako troskliwej Opiekunce — wdzięczność, jako Królowej naszej— wierność i posłuszeństwo. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że wywiązujemy się dobrze i jako jednostki i jako społeczeństwo katolickie z tych obowiązków. Prawie każdy z nas należy do bractw i szkaplerzy ku czci Matki N., wielu należy do Sodalicyj Maryańskich, do stowarzyszenia Dzieci Maryi, mamy w swych domach wizerunki N. M. P., chętnie obchodzimy uroczystości Matki N., lubimy uczęszczać na nabożeństwa majowe, październikowe, lubimy pieśni maryologiczne, lubimy odmawiać i odma-

wiamy modlitewki do Matki Boskiej, zwłaszcza gdy spotyka nas jakie nieszczęście lub jakie niebezpieczeństwo. Gdy jednak wnikniemy w to wszystko głębiej, wnet spostrzegamy brak gruntowności, powierzchowność i pewną połowiczność, a wszelka połowiczność jest szkodliwa i niebezpieczna. „Bodajbyś był zimny albo gorący, a iżeś letni, ani zimny, ani gorący, pocznę cię wyrzucać z ust moich“ (Obj. 3—15). Na tym Kongresie przez złożenie hołdu publicznego mamy zadośćuczynić Matce N. za nasze i narodu naszego braki i przewinienia oraz obmyślić środki naprawy na przyszłość. Drogę do tego celu wskazuje sam Chrystus Pan w słowach: „Baczcie, czuwajcie, a módlcie się” (Mat. 13,33). „Kto wytrwa wiernie aż do końca, ten zbawion będzie“ (Mat. 24, 13).

Trzeba baczyć, czuwać, modlić się i wytrwale pracować.

Aby się wyleczyć, trzeba chorobę poznać i używać odpowiednich środków leczniczych, aby otrzymać zwycięstwo nad nieprzyjacielem i uniknąć grożącego niebezpieczeństwa, trzeba przeniknąć jego zamiary i im przeciwstawić się mężnie. Samo poznanie i narzekanie niewiele pomoże. Tak samo rzecz się ma z niedomaganiami duchowemi. Potrzeba tu śmiałości przekonań religijnych, wierności tym przekonaniom i zasadom, potrzeba czynów ofiarnych. Niestety, w życiu codziennem zachodzi tu często istna tragedja i sprzeniewierzanie się zasadom i przekonaniom. Przytoczę tylko kilka przykładów. Pragniemy pomyślności dla naszej ojczyzny, chcielibyśmy, aby nasze społeczeństwo katolickie podniosło się moralnie, aby było zdrowe fizycznie i duchowo, ale jednocześnie obojętnie patrzymy na zatruwanie tego społeczeństwa, nie przeciwdziałamy zepsuciu moralnemu w literaturze, w sztuce, w sportach, w strojach, w tańcach, na plażach i w zabawach. Narzekamy na spustoszenia, sprawiane przez złą i gorszącą prasę, ale ją popieramy przez jej nabywanie; gdyby nie miała chętnych nabywców i czytelników, wnetby przestała istnieć. Narzeka starsze społeczeństwo na zepsucie obyczajów wśród młodzieży szkolnej, ale czy ta młodzież ma zawsze i wszędzie, w domu i w szkole przykład należyty od starszego społeczeństwa, czy nie spotyka się tam czasami z lekkomyślnem traktowaniem zasad i przepisów etycznych, religijnych, w stosunku do P. Boga i do ludzi, jak np. gorszące łamanie węzłów małżeńskich, tolerowanie lub napół publiczne uprawianie rozpusty, bezbożnictwa, zachęcanie i uprawianie koedukacji, zgubnej w swych następstwach, tolerowanie oszustw, wichrzeń

religijnych, społecznych, wywrotowych i różnych nieszlachetności, pochodzących ze wstrętnego sobkostwa.

Przeciwdziałanie złemu, leczenie tych niedomagań, zachęta do kształcenia charakterów ofiarnych, szlachetnych, budzenie ducha religijnego przez nabożeństwo do N. Maryi P. — to zadanie naszego Kongresu Maryańskiego.

„W jedności siła“ — zaleca to Zbawiciel Pan w słowach: „aby wszyscy byli jedno“, potwierdza to zarówno pod względem religijnym, jak społecznym, politycznym, państwowym i narodowym codzienne doświadczenie. I w tem może być wielce pożytecznym nasz Kongres, o ile ożywimy się duchowo przez szczerą cześć i wierność Matce N., przez ducha żywej wiary, gorącej miłości i ścisłą łącznię z P. Bogiem. — „Dostateczność nasza z Boga jest“, z pomocy łaski Bożej, a szafarką łask Bożych jest Matka Najśw.

Według starej zasady: „Nic w przyrodzie nie ginie“, każdy nasz czyn, dobry czy zły, będzie miał odpowiednie skutki. — „Co kto posieje, to i żąć będzie” (Gal. 6, 8). Odnosi się to zarówno do czynów pojedyńczych, jak i do całokształtu naszego życia, jak i do czynów zorganizowanych zbiorowych. Organizacja— to siła, to rzecz wielka. Rozumieją to dobrze wszelkiego rodzaju wywrotowcy, bezbożnicy, wichrzyciele. Organizacji używają do skuteczniejszego rozpowszechniania swych niecnych błędów. — Pragniemy lepszego, pomyślniejszego jutra dla siebie, dla społeczeństwa. Nie poprzestawajmy na samem poznaniu i potępianiu złego, ale złemu posiewowi przeciwstawmy posiew dobry, złym organizacjom przeciwstawmy dobre organizacje o zasadach i celach szlachetnych, opartych na zasadach nauki Chrystusowej, na zasadach miłości bratniej i sprawiedliwości. Takiemi są organizacje Maryańskie, takiemi są organizacje Akcji Katolickiej — to prawdziwe apostolstwo świeckich, dla wszystkich dostępne. Do tych organizacyj zachęca Namiestnik Chrystusowy z wyżyn Watykanu. Uświadomienie o tych organizacjach, aby wszyscy dobrej woli mogli w nich uczestniczyć, a przez to przyczyniać się do własnego udoskonalenia się i do szerzenia pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem, będzie też dążeniem naszego Kongresu.

Od Kany Galilejskiej aż po dziśdzień hasłem w życiu religijnem Kościoła św. są słowa, a raczej zasada, wyrażona w słowach: „Per Mariam ad Jesum“ — „Przez Maryę do Jezusa“. Przed kilkoma dniami odbywał się Wszechświatowy Kongres ku czci Chrystusa Króla. Wielu z nas w nim uczestniczyło osobiście,

a wszyscy z nim łączyliśmy się duchowo, śledziliśmy ze sprawozdań w czasopismach za jego przebiegiem i uchwałami, wraz z uczestnikami tego Kongresu przyrzekaliśmy być mężnymi rycerzami Chrystusa Króla, wiernie zawsze stać przy Jego sztandarze i zwalczać wszelkie bluźniercze objawy i zakusy bezbożnicze, a swe przyrzeczenia stwierdziliśmy ślubowaniem.

W łączni z tym Kongresem rozpoczynamy dziś nasz Kongres ku czci Maryi, Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej i pragniemy sobie ułatwić dalszą pracę, dalszą walkę duchowną, aż do chwalebnego zwycięstwa ostatecznego.

Przyjemnie każdemu po uciążliwej pracy w zaduchu miejskim, w biurze, w warsztacie, w sklepie czy w fabryce, wydostać się na świeże, czyste powietrze, odpocząć, odetchnąć pełnią piersi wśród roślin w polu, w lesie czy w górach, nabrać nowego zapasu siły i zdrowia.

Takie chwile pragniemy przeżywać pod względem duchowym na tym Kongresie Maryańskim. Pragniemy na nim osiągnąć odrodzenie i odnowienie sił naszych duchowych, pragniemy w blaskach świetlanych cnót Najśw. Maryi Panny skąpać dusze nasze, poznać nasze niedomagania, dolegliwości duchowe—samolubstwo, powierzchowność w sprawach religijnych i lenistwo duchowe, brak wyraźnych zasad i przekonań religijnych lub im sprzeniewierzanie się, brak wytrwałości w pracy, a jednocześnie pragniemy przyozdobić się w szaty cnót, jak żywa wiara, gorąca miłość ku Panu Bogu, szczera miłość i wyrozumiałość dla bliźnich, gorliwość i dokładność w wykonywaniu obowiązków religijnych, śmiałość i stałość przekonań religijnych, duch ofiarności dla dobra społecznego, aby w ten sposób okazać się godnymi czcicielami naszej Królowej, a przez Maryę stać się mężnymi i wiernymi rycerzami Chrystusowymi.

Zakres naszych zamierzeń wielki, a siły mdłe i słabe, to też, błagając o pomoc łaski Bożej, z głębi serca szczerze wołamy: „Matko Miłosierdzia, módl się za nami".

## KURS INSTRUKTOREK GOSPODARSTWA DOMOWEGO I PRACY W ODDZIAŁACH KSMŻ.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej w Wilnie organizuje w porozumieniu z KSK w terminie 15. IX. — 15. XI. r. b. dwumiesięczny Kurs instruktorski gospodarstwa domowego i pracy organizacyjnej.

Na program kursu złoży się: gotowanie, pieczenie, przetwórstwo, pranie, higiena, śpiew, inscenizacje, wykłady oraganizacyjne, zajęcia ogniskowe i t. p.

Celem kursu będzie wyrobić uczestniczki kursu na przyszłe czynne prezeski Okręgowe KSMż. i Okręgowe instruktorki gospodarcze, któreby obsługiwały zarówno Oddziały KSMż. jak i KSK.

Na kurs mogą być przyjęte tylko Druchny pracujące czynnie w Oddziałach KSMż., mające ukończoną 7-klasową szkołę powszechną i 18 lat życia, polecone przez X. Asystenta.

Kurs będzie internatowy. Koszty wyżywienia i zakupienia produktów do nauki gospodarstwa wyniosą 50 zł. miesięcznie od osoby (można wnosić opłatę w produktach spożywczych po cenach rynkowych w Wilnie), koszty organizacyjne, instruktorki, mieszkania, opału i światła pokrywa KSMż. w Wilnie.

Zgłoszenie należy nadsyłać do dnia 20 sierpnia b. r. do KSMż. w Wilnie — ul. Zamkowa 6.

PWielebnych XX. Asystentów Okręgowych uprzejmie prosimy o łaskawą pomoc w wyszukaniu odpowiednich kandydatek i dopomożeniu w wystaraniu się o pożyczkę na pokrycie kosztów kursu.

## ZBIÓRKA NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI.

Jak lat ubiegłych Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zwraca się z gorącą prośbą do Wielebnego Duchowieństwa, aby zechciało przeprowadzić w swoich parafjach zbiórkę na Katolicki Uniwersytet Lubelski w dniach od 5 do 12 września b. r. włącznie.

Rektor prosi Wielebnych Księży Proboszczów, aby zorganizowali komitety zbiórkowe w swoich parafjach, a Czcigodnych Księży Dziekanów miast powiatowych, aby nadto zgłosili do starostw zbiórkę w parafjach swego powiatu.

Prosi też Dyrektorów i Kierowników Akcji Katolickiej, aby zachęcili członków stowarzyszeń do wzięcia udziału w tej zbiórce.

Podstawą do zwrócenia się z tą prośbą jest życzliwość, jaką stale Duchowieństwo okazuje K. U. L., który jest naszem wspólnem dobrem. Za tę ofiarną pomoc Rektor składa serdeczne Bóg zapłać.

*X. A. Szymański*

Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

# Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Kongres Maryański w Wilnie.**— We czwartek dn. 1 b. m. od wczesnego ranka prastare mury Wilna ożywiły się od napływu rzesz pielgrzymów, witając je odświętną szatą, kwieciem, flagami o barwach narodowych i maryańskich, niebiesko białych. Szczególnie udekorowana była Katedra i Ostra Brama.

Po południu przybył na dworzec pociąg, wiozący wileńską pielgrzymkę z kongresu poznańskiego z J. E. Ks. Arcybiskupem-Metropolitą na czele. Tymże pociągiem przybyli również Ich Ekscelencje Księża Biskupi Lisowski i Kubicki.

Właściwy Kongres rozpoczął się o godz. 6-ej wieczorem. Po nabożeństwie w Ostrej Bramie obrady odbywały się na placu katedralnym na tle pięknej dekoracji, zwisających ze szczytu Katedry flag, które zdobił olbrzymi pięciometrowy monogram „N. M. P.“, zaprojektowany przez prof. Hoppena. Po zagajeniu przez J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza przemówienie powitalne wygłosił dr. F. Świeżyński, prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Następnie przemówił wojewoda L. Bociański, przedstawiając w gorących słowach kult Maryi w narodzie polskim, zkolei zabrał głos gen. Fr. Kleeberg, podnosząc cześć Najświętszej Panny, zawsze żywą w armji polskiej. Mowa ta wywołała głębokie wrażenie na słuchaczach. Następnie przemawiali rektor Uniwersytetu prof. Staniewicz, J. E. Ks. Biskup Lisowski, przedstawiciel Instytutu Różańcowego w Toruniu.

Po odczytaniu depesz i referacie dr. M. Skrudlika, odbył się w pałacu arcybiskupim raut, który uświetnili swą obecnością obok dostojników kościelnych, przedstawiciele świata urzędowego, nauki, literatury i Akcji Katolickiej.

Drugi dzień Kongresu Maryańskiego (2. VII) rozpoczął się o godz. 8-ej Mszą św., odprawioną w Ostrej Bramie przez J. E. Ks. Biskupa Fr. Lisowskiego. O godz. 10-ej sumę pontyfikalną celebrował J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita R. Jałbrzykowski. Kazanie n. t. „Marya Patronką Północno-Wschodnich ziem Rzeczypospolitej“ wygłosił ks. Władysław Staich.

W ciągu dnia obradowały sekcje: wiary, moralności, na której wygłosił głęboko opracowany referat prof. M. Zdziechowski p. t. „Nauka Kościoła w stosunku do komunizmu bezbożnego”. Następny referat ks. Wł. Staicha przedstawił „Kult N. M. P. jako fundament życia zbiorowego”.

W sekcji duchowieństwa dużą frekwencją cieszył się referat ks. prof. Świrskiego o „Roli duchowieństwa w walce z bezbożnym komunizmem“, a w sekcji organizacji kościelnych ks. M. Żukiewicza o „Różańcu“.

O godz. 6 po poł. znowu wielka rzesza rozmodlonego ludu stanęła przed Ostrą Bramą, by wziąć udział w wieczornem nabożeństwie. Kazanie wygłosił o. Bernard Jarzembowski n. t. „Polska Królestwem Maryi“.

Dn. 3. VII. r. b. uroczystości kongresowe rozpoczęły się Mszą św., odprawioną o godz 9-ej w Ostrej Bramie. Kazanie wygłosił O. Al. Piotrowski, redemptorysta, n. t. „Święci patronowie polscy — królewski orszak Maryi”.

Następnie uczestnicy Kongresu podzielili się na sekcje, by wysłuchać przewidzianych programem referatów. Wielkie zainteresowanie w sekcji duchowieństwa wywołał referat

J. E. Ks. Biskupa Karola Niemiry n. t. „Wymagania, stawiane przez Ojca św. osobom duchownym, zakonnym, jako czynnikom w walce z komunizmem”. W sekcji organizacyj kościelnych analogicznem zagadnieniem ideału działacza katolickiego zajął się ks. dr. I. Świrski w referacie „Apostolstwo świeckich w organizacjach Akcji Katolickiej”. W sekcji społecznej prawdziwą atrakcję stanowił odczyt ks. J. Ledit: „Niebezpieczeństwo bezbożnictwa i walka z niem”. Znakomity prelegent przedstawił zagadnienie walki z bezbożnictwem ze stanowiska czciciela Maryi. Interesująco wypadł odczyt prof. Lud. Czerniewskiego p. t. „Rola organizacyj zawodowych w walce z komunizmem”. Prelegent nakreślił charakter chrześcijańskiej organizacji zawodowej jako ważnego czynnika, zdolnego przeciwstawić się organizacjom lewicowym i ich wywrotowym hasłom.

Wreszcie w skupieniu wysłuchano wnikliwych rozważań prof. M. Zdziechowskiego n. t. „Nauka Kościoła w stosunku do bezbożnego komunizmu”. Wybitny znawca problemów komunistycznych oświetlił je syntetycznie ze stanowiska nauki kościelnej, wyłożonej w papieskich encyklikach i oświadczeniach autorytetów kościelnych.

Po zamknięciu obrad w sekcjach o godz. 15-ej odbyło się przed Bazyliką wileńską plenarne zebranie końcowe. Po wykonaniu przez orkiestrę wojskową szeregu utworów maryańskich przemówienie, zamykające obrady, wygłosił ks. prał. Leon Żebrowski. Następnie odczytano szereg rezolucyj, przygotowanych przez sekcje. Rezolucje te, wyczerpująco omawiające każde z zagadnień, poruszonych przez sekcje, zwracają się przeciw podziemnej robocie, godzącej w podstawy wiary, moralności, Kościoła, Państwa, a kierowanej przez masonów, komunistów, i żywioły żydowskie. Kładą dalej nacisk na kwestję wychowania religijnego młodzieży, widząc w tem jedną z gwarancyj przeciw akcji wywrotowej. Wreszcie podkreślają potrzebę współpracy inteligencji katolickiej ze sferami robotniczemi.

Po uchwaleniu rezolucyj wyruszyła od Bazyliki wielka procesja, kierując się ulicami św. Marji Magdaleny, Zamkową, Wielką do Ostrej Bramy. Za duchowieństwem szli przedstawiciele miejscowych władz z p. wojewodą Bociańskim na czele, rektor Staniewicz, profesorowie, inteligencja i ogromna rzesza ludu. Gdy procesja dotarła do Ostrej Bramy, odśpiewano w skupieniu litanję do Matki Bożej. Następnie natchnione kazanie n. t. „Magnificat” wygłosił o. Żukiewicz. Po ślubowaniu, które tłumy wiernych głośno odmawiały, uroczystości kongresowe zostały zamknięte.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Pielgrzymka na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeje Boboli.** — Pod protektoratem IIEEm. Księży Kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlonda, IIEE. Księży Metropolitów Krakowskiego, Lwowskiego i Wileńskiego jesienią b. r. wyruszy ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeja Boboli. Po drodze pielgrzymka zwiedzi Wiedeń, Wenecję i Padwę. Koszta 8-dniowej podróży od granicy Polski i zpowrotem wraz z mieszkaniem, utrzy-

maniem, komunikacją wyniosą od osoby około 165 złot. w klasie III-ej i około 240 zł. w klasie II-ej. Przewidziane jest przedłużenie wycieczki o tydzień w celu zwiedzenia Lourdes, Lisieux i wystawy paryskiej. Koszta tak uzupełnionej wycieczki wyniosą od osoby około 500 złotych w klasie III-ej i około 640 zł. w klasie II-ej, nie licząc kosztów paszportu i przejazdu do granicy. Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje do dnia 31-go b. m. Komitet w Warszawie — ul. Świętojańska 15, parter w lokalu Sodalicji Marjańskiej.

**Poradnia artystyczna w Krakowie.** — Przy kapucyńskiej Kongregacji III Zakonu św. Franciszka w Krakowie powstała „Poradnia artystyczna“, kierowana przez artystów, która dostarcza na zamówienie obrazy do ołtarzy i feretronów, chorągwie i sztandary, wzory i kartony do witraży i dekoracji wnętrz kościołów. „Poradnia“ przyjmuje również do restauracji stare obrazy. Adresować: „Terkapo“ — Kraków, ul. Loretańska 11.

**Echa jasnogórskiej pielgrzymki nauczycielskiej.** — Na posiedzeniu likwidacyjnem krakowskiego Komitetu Jasnogórskiej Pielgrzymki Nauczycielskiej zapadły uchwały, które niewątpliwie zainteresują ogół katolickiego nauczycielstwa polskiego. Mianowicie postanowiono zwrócić się do Komitetu głównego Pielgrzymki w Warszawie z propozycją, by: 1) umieścić tekst ślubowania z 24 czerwca b. r. wyryty na srebrnej tablicy, jako votum w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, 2) co kilka lat ponawiać podobne zbiorowe pielgrzymki nauczycielskie z całej Polski do Częstochowy, 3) wobec tego utrzymać stały nieliczny komitet wykonawczy w Warszawie, który ze swej strony utrzymywałby stały kontakt w sprawie przyszłych pielgrzymek z delegatami, wzkazanymi przez tegoroczne komitety diecezjalne.

**Zgon Ks. Biskupa Adolfa Jełowickiego.** — We środę dnia 7 lipca r. b. o g. 10 rano zmarł w Lublinie na zapalenie płuc, opatrzony ŚŚ. Sakramentami Ks. Biskup Adolf Jełowicki, sufragan lubelski.

Ś. p. Ks. Adolf Józef Jełowicki, Biskup tytularny Lorymeryjski, sufragan lubelski, urodził się dn. 25 lutego 1863 r. w Warszawie z ojca Adolfa i matki Pauliny z Sobańskich. Ukończył szkołę realną w Warszawie i Instytut Rolniczy w Puławach. W 1887 r. wstąpił do Warszawskiego Seminarjum Duchownego, skąd po dwóch latach udał się na studja teologiczne w Lowanjum. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 7 grudnia 1890 r., poczem pełnił obowiązki wikarjusza w Łęczycy i w Warszawie przy parafji Narodzenia N. Maryi Panny. W 1892 r. wyjechał do Jerozolimy na studja biblijne. W 1893 r. został profesorem gimnazjum realnego w Warszawie, zaś w 1899 r. papież Leon XIII mianował go swym szambelanem. W 1901 r. ks. A. J. Jełowicki objął parafję św. Trójcy na Solcu w Warszawie, a wkrótce otrzymał godność domowego prałata papieskiego. Energji Ks. Jełowickiego nie wyczerpywała gorliwa praca w szkole i parafji. Zaznaczył się więc również działalnością na polu literacko-naukowem, pisując artykuły z dziedziny geografji, topografji i archeologji biblijnej. Artykuły te ukazywały się w *Tygodniku Ilustrowanym*, *Przeglądzie Katolickim*, *Kronice Rodzinnej* oraz w *Encyklopedji Powszechnej i Wychowawczej*, która zamieszczała prace Ks. Jełowickiego z zakresu bibljoznawstwa, znaczone literami *X. A. J.* — Dnia 9 listopada 1918 r. Stolica św. mianowała Go Biskupem Sufraganem lubelskim, sakrę zaś otrzymał dnia 23 marca 1919 r.

**Organizacja dziennikarzy katolickich.** — Dnia 8 b. m. w Warszawie w sali Domu Katolickiego im. Piusa XI odbyło się zebranie organizacyjne sekcji dziennikarskiej Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Na zebranie to przybyli licznie przedstawiciele dziennikarstwa polskiego stolicy, należący zarówno do starszego jak i młodszego pokolenia. Przewodniczył prezes zarządu Z. P. P. K. Stanisław Miłaszewski.

Organizatorzy zebrania wyjaśnili, iż Sekcja Dziennikarska ma na celu skupienie sił dziennikarstwa polskiego, stojących zasadniczo, mimo różnic w poglądach politycznych, na gruncie ideologji katolickiej. Takie zespolenie — za przykładem innych krajów — pozwoli dziennikarstwu katolickiemu w Polsce na odgrywanie właściwej mu roli w życiu społecznem i w ruchu zawodowym w ramach istniejących organizacyj zawodowych. Statut Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich i regulamin sekcji dziennikarskiej zapewnia tej organizacji pomyślne warunki rozwoju. Zebranie wybrało tymczasowy Zarząd Sekcji w następującym składzie: Marjan Grzegorczyk, Bruno Korotyński, Medard Kozłowski (prezes), Jan Petrycki, Jan Rembieliński, Leon Radziejowski, Adam Romer (wiceprezes), Marja Rutkowska (sekretarka i skarbniczka), Zofja Zaleska. Po wakacjach i ukończeniu prac organizacyjnych powołany będzie do życia stały zarząd Sekcji. Przewidziane jest również utworzenie kół Sekcji Dziennikarskiej Z. P. P. K. w innych ośrodkach kraju. Sprawą tą zajmie się Zarząd Sekcji i władze centralne Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

## *ZAGRANICĄ*

**Prezydent Roosevelt a encykliki papieskie.** — W tych dniach powrócił ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych naczelny redaktor *Catholic Times*, dr. Grimley, który w wywiadzie, udzielonym kolegom-dziennikarzom zaraz po przyjeździe do Anglji, oświadczył m. in. że podczas audjencji w Białym Domu prezydent Roosevelt powiedział mu, iż przy rozstrzyganiu różnych problemów społecznych bardzo wielką pomocą są mu encykliki papieskie.

Mówiąc o katolicyzmie w Stanach Zjednoczonych, dr. Grimley dał wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że przyszłość Kościoła w Stanach Zjednoczonych przedstawia się pomyślnie. Organizacja katolicka ma tu do zanotowania wielkie sukcesy zwłaszcza w dziedzinie wychowania i szkolnictwa.

**30 Jezuitów z narażeniem życia zajmują się pracą duszpasterską w czerwonym Madrycie.** — Jezuita o. Rodriguez, który szukał schronienia w Wiecznem Mieście po powrocie z czerwonego Madrytu, gdzie przebywał przez rok, ogłasza w liście do redakcji pewnego pisma włoskiego, że w stolicy Hiszpanji w dalszym ciągu z wielkiem poświęceniem i narażeniem życia pracuje potajemnie 30 członków Towarzystwa Jezusowego.

**Kongres katolicki w sprawach filmu.** — Kilkakrotnie już Ojciec św. Pius XI zwracał uwagę katolików na konieczność zwalczania szkodliwych i demoralizujących filmów oraz na doniosłe znaczenie wyrobienia gustu publiczności kinowej celem podwyższenia poziomu ich wymagań co do filmu, a tem samem uszlachetnienia i umoralnienia produkcji filmowej.

Wskazówkami, zawartemi w encyklice papieskiej „Vigilanti cura“ i stosowaniem ich w życiu zajmuje się od dłuższego już czasu we Francji katolicka centrala kinematograficzna

i radjowa, a także „Choisir", tygodnik podający stale krytyki wyświetlanych filmów z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej i wartości artystycznej.

W dniu 15 lipca b. r. odbył się w Paryżu kongres, poświęcony sprawom filmu i krytyki katolickiej. Obrady zakończył referat kan. Chevrot na temat: „Czego oczekują katolicy od kinematografu"?

**Olbrzymie nadużycia wśród przywódców bezbożników sowieckich.** — Na skutek doniesienia centralnej rady ligi bezbożników GPU dokonało rewizji w mieszkaniach kilku przywódców ruchu bezbożniczego w okolicy Leningradu. Rewizje te wykały, że bezbożnicy ci dopuścili się nadużyć na ogólną sumę przeszło 600.000 rubli.

**Niemiecka wiara w Boga.** — W ostatniem przemówieniu kanclerza Hitlera w Würzburgu znajdują się akcenty, które w każdym, nie zdającym sobie sprawy z istoty rzeczy, wywołać mogły wrażenie pozytywnego do chrześcijaństwa nastawienia ideologji narodowo socjalistycznej. „My, niemieccy narodowi socjaliści — mówił kanclerz Hitler — poza Panem Bogiem w niebie wierzymy na ziemi przedewszystkiem w nasz naród niemiecki... Przeświadczony jestem, że ludzie przez Boga stworzeni muszą żyć zgodnie z wolą Wszechmogącego. Bóg nie stworzył ludzi, by zatracali się w lekkomyślności... lecz by pozostali takimi, jakimi ich Bóg stworzył... O ile słabym w istocie swej i czynach jest każdy poszczególny człowiek w obliczu Wszechmocnej Opatrzności i woli Bożej, o tyle niezmiernie mocnym z chwilą, gdy działa w myśl woli Opatrzności... My, narodowi socjaliści z głębi serca jesteśmy wierzącymi i inaczej być nie może, nikt bowiem nie będzie urabiać dziejów ludów i świata, jeśli woli jego i mocy nie błogosławi Opatrzność!"

Tak mówił Hitler, ale tego samego dnia jeden z zaufanych współpracowników jego, dr. Robert Ley wywody kanclerza opatrzył komentarzem, który całkowicie potwierdza troski encykliki *Mit brenender Sorge.* Dr. Ley przyznaje się w swej mowie, że był, jako przyrodnik i zwolennik Haeckla i Darwina, bezbożnikiem. Wiarę bez zastrzeżeń przywrócił mu dopiero cud Niemiec odrodzonych. Obecnie wie on, że jest Bóg, Bóg osobowy, któremu całe swoje życie oddaje pod pieczę. Dotąd wszystko w porządku, tylko dalej dr. Ley mówi: „Hitler, a nie Kościół, przyniósł Niemcom odrodzenie. Jeśli przychodzi kapłan, jest to bardzo piękne, ale nie wystarcza; kiedy zaś kapłan ten żąda, by wierzyć w katolickiego lub protestanckiego Boga (?), wtedy odpowiadam mu: nie, tyś, jak bolszewicy, bojownikiem klasowym"... Następnie zaś dodaje: „Trzeba każdemu pozostawić tworzenie sobie obrazu Boga... Partja żąda tylko, by Niemiec wierzył w Boga, bo kto jest bezbożnym, jest bolszewikiem, kto nie wierzy w autorytet w niebie, nie wierzy także w Adolfa Hitlera. Partja odrzuca dyktowanie jej z jakiejkolwiek strony Boga, fakt ten bowiem pomniejszałby wszechmoc i wielkość Boga"...

Jak dalece antychrześcijańskim jest przedstawione przez dr. Leya stanowisko partji w stosunku do religji, osądzi łatwo każdy, kto zna elementarne zasady katechizmu.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

# Z piśmiennictwa.

**Myśl Rekolekcyjna, kwartalnik dla kapłanów.** — Warszawa XII (wydawnictwo Księży Jezuitów, ul. Rakowiecka 61, konto czekowe P.K.O. 15.219, cena rocznie 7 zł., półrocznie 3,50 zł.

Coraz bardziej jest doceniane znaczenie rekolekcyj i coraz częściej są one prwadzone. Wielu jednak kapłanów sądzi, że prowadzić rekolekcje może jakiś tylko wybraniec. Pewną jest rzeczą, że trzeba posiąść technikę prowadzenia rekolekcyj i trzeba w tem zdobyć pewną wprawą, lecz do tego trzeba dążyć każdemu, aby móc je prowadzić. Wówczas możliwe byłoby urządzanie rekolekcyj po parafjach w czasie Wielkiego Postu, możnaby też było pogłębić ducha religijnego wśród tak liczuych w naszej archidiecezji organizacyj religijnych.

Wielką pomocą do poznania sposobu prowadzenia rekolekcyj będzie *Myśl Rekolekcyjna,* daje ona bowiem i teoretyczne rozważania na temat rekolekcyj, i podaje gotowe plany rekolekcyj, lub też opracowane konferencje. Oto treść ostatniego, lipcowego zeszytu „Myśli Rekolekcyjnej".

Ks. dr. Karol Rudolf. — *Akcja Katolicka i ćwiczenia duchowne.*

Ks. Aleksander Kisiel. — *Rekolekcyjna forma życia w świetle współczesnej psychologji.*

O. P. Dudon S. J. — *Geneza ćwiczeń duchownych* (św. Ignacego).

K. R. — *Największy szkopuł życiowy.*

O. de Grandmaison. — *Trzy rozmyślania na pierwszy dzień ćwiczeń duchownych.*

Ks. Stanisław Twardowski. — *O celu człowieka* (trzy rozmyślania i jedna konferencja).

Ks. dr. Piątkiewicz. — *Wytrwanie* (szkic ostatniej konferencji rekolekcyjnej dla nauczycielek).

Ks. dr. L. Świderski. — *Msza św. jako treść życia wewnętrznego* (szkic trzydniowej serji rekolekcyj — szkice 13 konferencyj).

Poza tem na treść numeru składają się działy: *Myśli wybrane, Z ruchu rekolekcyjnego, Z książek.*

Jak widzimy treść bogata, a cena przystępna. Warto tedy czasopismo zaprenumerować.

*L. Stasek.* — **Świadczenia w naturze** (szarwark). Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie (Miodowa 6) ukazała się praca Leona Staska, referenta w Departamencie Samorządu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. t. „Świadczenia w naturze (szarwark)". Praca ta, opierając się na ustawie z dnia 26. III. 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, zawiera obszerne wyjaśnienie przepisów tej ustawy i rozporządzenia wykonawczego, oraz materjał pomocniczy w postaci zestawienia przepisów, wiążących się z szarwarkiem, i konkretnych wskazówek i wzorów co do sposobu wymiaru i poboru szarwarku. — Jest to więc wyczerpujące wyjaśnienie tego tak żywo obchodzącego wieś naszą obowiązku.

*Ks. Florjan Berger.* — **Zbiór kazań dla dzieci.** Spolszczyli z wydania niemieckiego, ks. Roman Mieliński i ks. Stanisław Misiek. Poznań 1937 r. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, cena zł. 2.90.

Wiadomą jest rzeczą, że najtrudniej przemawiać do dzieci. Zdaje się jedak, że autor w znacznym stopniu posiada zdolność przemawiania do małych słuchaczy. Wszystkie kazania odznaczają się praktycznością, aby mali słuchacze z przemówień mogli odnieść pożytek, wszystkie kazania cechuje również przejrzystość układu i obrazowość.

Niektóre jednak z kazań są przydługie, szczególnie dla dzieci mniejszych. Czasem niezbyt trafnie dobrane są lub są zbyt obce dla nas, bliższe Niemcom, przykłady, które stanowią punkt wyjścia do kazań. Czasem znajdzie się ustęp, który należałoby przerobić, np. w kazaniu *Odsłoń oblicze* autor każe dzieciom bronić się przed szatanem, kiedy się zbliża: „Brońcie się z całej siły, czym umiecie, brońcie się przedewszystkiem *głośnym krzykiem*“ (str. 116). Co to oznacza, nie wiadomo.

W naszych warunkach również dzieciom nie będzie zrozumiałe takie wyrażenie: „A kiedy (dziecko) nawet po godzinie 9 ej *wyszło z pierza*", to zn. wstało z łóżka.

Pomimo tego wszystkiego, omawiane kazania lepsze są od wielu innych tego rodzaju kazań. Księża Prefekci mogą z nich wiele skorzystać.

---

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

**Rok XI    Wilno, dnia 10 sierpnia 1937 r.    Nr. 15**

## TREŚĆ ZESZYTU.

## KONTA W P. K. O.

**I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

**II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno“.

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas” pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 10 sierpnia 1937 r. Nr. 15**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Sacra Congregatio Rituum.

#### RESPONSA DE MISSA VOTIVA D. N. IESU CHRISTI, SUMMI ET AETERNI SACERDOTIS.

Edito Decreto Urbis et Orbis diei 11 martii 1936, quo unica Missa votiva de Christo, Summo et Aeterno Sacerdote, singulis primis feriis V cuiusque mensis celebranda concedebatur quibusdam sub conditionibus, R. P. Pancratius Pfeiffer, Superior Generalis Societatis Divini Salvatoris, Sacrae Rituum Congregationi haec humillime subiecit dubia, pro opportuna declaratione:

I. *An in Missa hac votiva de Christo, Summo et Aeterno Sacerdote, concessa pro primis feriis quintis cuiusque mensis, dicendum sit Gloria et Credo?*

II. *An quando haec Missa impediatur a festo superioris ritus, duplicis nempe primae vel secundae classis, loco Missae impeditae dici possit eiusdem commemoratio sub unica conclusione cum prima oratione festi?*

III. *Quo colore Missa votiva de Iesu Christo, Summo et Aeterno Sacerdote, sit celebranda?*

Sacra Rituum Congregatio, mature consideratis expositis, audito quoque Commissionis specialis suffragio, his precibus praelaudati Superioris Generalis respondendum censuit:

Ad I: *Affirmative ex gratia;*

Ad II: *Affirmative, dummodo non occurrat festum D. N. Iesu Christi, aut eius Octava;*

Ad III: *Adhibeatur color albus.*

Facta postmodum de his omnibus Sanctissimo Domino Nostro Pio Papae XI relatione per infrascriptum Cardinalem Sacrae Rituum Congregationi Praefectum, Sanctitas Sua sententiam ipsius Sacrae Congregationis ratam habuit et confirmavit.

Contrariis non obstantibus quibuscumque.

Die 25 novembris 1936.

L. † S.

C. Card. *Laurenti*, Praefectus

*A. Carinci*, Secretarius.

(*Act. Ap. Sed.* 1937, XXVIII. p. 35).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Ostrzeżenie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 7. VIII. 1937 r. Nr. 47/L.

W ostatnich czasach na teren archidiecezji Wileńskiej nadsyłane są masowo za pośrednictwem poczty wydawnictwa Rosyjskiego Związku Misyjnego rozpowszechniania Ewangelji „Zorza Wschodu" w Wernigrodzie koło Harcu (Niemcy), np. broszura W. F. Marcinkowskiego w języku rosyjskim p. t. *Chrystus i młodość,* książka J. Krekera p. t. *Państwo Boga i państwo całego świata* (w języku rosyjskim, broszura tegoż J. Krekera p. t. *Wykazuj się dobrem poznaniem wiary* (w języku rosyjskim) i t. p.

Wydawnictwa te zawierają nierzadko w treści obrazę uczuć religijnych ludności katolickiej, propagują t. zw. chrześcijański komunizm i swoiście komentowane „braterstwo ludów" oraz stwarzają grunt dla wyraźnej agitacji antypaństwowej i komunistycznej.

O ileby w jakiejś miejscowości ukazały się wydawnictwa „Zorzy Wschodu", Kurja z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity prosi PW. Duchowieństwo przestrzegać ludność i ją uświadamiać o antyreligijnej, antypaństwowej i komunistycznej tendencji tych wydawnictw.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## W sprawie rekolekcyj zamkniętych i kursów dla organistów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 7. VIII. 1937 r. Nr. 46/L.

*Do PW. XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.*

Kurja powiadamia, że z rozkazu J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, dla tych organistów, którzy nie wzięli udziału w poprzednich serjach roku bieżącego, odbędą się rekolekcje zamknięte i kursy w Różanymstoku od południa dn. 23 sierpnia do wieczora dn. 27 sierpnia r. b. i w Wilnie, w gmachu Seminarjum Duchownego, od południa dnia 30 sierpnia do wieczora dnia 3 września r. b.

Koszt utrzymania w Różanymstoku będzie wynosił dziennie od osoby 3 zł.

Koszt całodziennego utrzymania w Seminarjum wynosić będzie 3 zł., za pościel i służbę za cały czas pobytu dopłaca się 2 zł. Ktoby chciał korzystać tylko z noclegów, a produkty będzie miał swoje, zapłaci tylko 2 zł.

Podając powyższe informacje do wiadomości, Kurja zwraca się do PW. XX. Proboszczów, by zechcieli przyczynić się do uskutecznienia zamierzonych rekolekcyj.

Rekolekcje są obowiązkowe i niezastosowanie się do nakazu może pociągnąć poważne następstwa.

*Ks. J. Ostreyko,*
w/z Kanclerza Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

### O państwowym podatku gruntowym.

W dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. 1936 r. Nr. 85, poz. 393) [1]) czytamy:

„Art. 1. Państwowemu podatkowi gruntowemu podlegają wszystkie grunty z wyjątkiem wymienionych w art. 2.

Art. 2. Od państwowego podatku gruntowego wolne są:

1) grunty podlegające państwowemu podatkowi od nieruchomości;

2) grunty należące do wyznań przez Państwo uznanych, z których dochody przeznaczone są stale i wyłącznie na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do osobistych dochodów duchowieństwa lub innych osób;

3) grunty pod cmentarzami;...

[1]) Dekret ten jest wydrukowany w *Wiad. Arch.* za 1936 r. Nr. 24, str. 315.

W rozporządzeniu zaś Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (D. U. R. P. 1937 r., Nr. 32, poz. 250) znajdujemy wyjaśnienie, co należy uważać za dochody przeznaczone na cele kultu religijnego.

„Do art. 2 p. 2.

§ 5. (1) Za dochody, przeznaczone na cele kultu religijnego uważa się dochody, które zostały przeznaczone na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, używanych wyłącznie przy spełnianiu czynności, należących do objawów kultu religijnego.

(2) Grunty, z których dochody są przeznaczone w części na cele kultu religijnego i w części na inne cele (utrzymanie osób duchownych, zakonnych, służby, zakładów naukowych i t. p.), nie korzystają ze zwolnienia od państwowego podatku gruntowego".

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY KATOLICKI KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY.

W dniach 12, 13 i 14 września r. b., odbędzie się w Warszawie w Domu Katolickim (Nowogródzka 49) Pierwszy Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy.

I Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy w Warszawie zwołuje Międzynarodowa Katolicka Liga Przeciwalkoholowa, na której czele stoi szwajcarski biskup, ks. dr. Scheiwiler. Protektorami kongresu są obaj polscy Kardynałowie: J. Em. Ks. Al. Kakowski i J. Em. Ks. August Hlond.

Stolica Apostolska przysłała na ręce J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego specjalne pismo, które podnosi znaczenie walki z klęską alkoholizmu w dobie obecnej. J. E. Ks. Nuncjusz Cortesi jest specjalnym delegatem Ojca św. na kongres w Warszawie.

W programie przewidzianych jest trzydzieści kilka odczytów najpoważniejszych działaczy katolickich całego świata. Wykłady będą w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. W czasie kongresu odbędą się dwa wielkie nabożeństwa w katedrze św. Jana, oraz uroczysta międzynarodowa akademja w wielkiej sali Domu Katolickiego.

Obrady kongresu toczyć się będą w następujących sekcjach: kapłanów, mężczyzn i młodzieży męskiej, kobiet i młodzieży żeńskiej, Akcji Katolickiej i charytatywnej.

Z najdalszych zakątków świata przybędą światli katolicy, by zastanawiać się, co i jak robić, aby ratować braci zagrożonych

trucizną alkoholu. Wszyscy działacze społeczni zdają sobie sprawę, że nie ruszymy naprawdę Akcji Katolickiej z pijanym tłumem.

Z wielu stron Polski przybędą specjalne popularne pociągi na kongres. Dla uczestników kongresu przewidziana jest zniżka kolejowa oraz różne udogodnienia mieszkaniowe i aprowizacyjne w Warszawie.

W sprawach kongresu zwracać się można pod adresem: ks. dr. Wł. Padacz, Warszawa, Nowogrodzka 49, pokój 15. Karta uczestnictwa w kongresie (dająca prawo do powrotnej drogi koleją za darmo) kosztuje 10 złotych. Karta wstępu na wszystkie obrady kongresu (bez zniżek kolejowych) kosztuje 1 złoty.

## PROGRAM

Miejsce obrad: **Dom Akcji Kat., ul. Nowogrodzka 49. Tel. 706-54 i 10-04-32.**

**Niedziela, 12 września.**

Godz. 9.00: **Uroczyste nabożeństwo** — w Katedrze św. Jana. Mszę św. celebruje J. Em. Ks. Kardynał Kakowski. Kazanie wygłosi J. E. Ks. Gawlina, Biskup polowy (w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim).

Godz. 10.45: Uroczyste otwarcie XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego (ogólnego) w auli Uniwersytetu J. Piłsudskiego, Krakowskie Przedmieście 26/28 (patrz program osobny kongresu ogólnego).

Godz. 13.00: Otwarcie międzynarodowej wystawy przeciwalkoholowej — tamże.

Godz. 17.00: **Uroczyste otwarcie i I zebranie plenarne I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego** w wielkiej sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej 49.

a) Zagajenie — J. E. Ks. Biskup Scheiwiler, prezes Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej.

b) Przemówienie powitalne Ich Eminencyj Księży Protektorów i przedstawicieli Władz.

c) Wykłady:

1. *Alkoholizm doniosłem zugadnieniem Kościoła świętego w obecnej chwili* — Doc. dr. A. Wojtkowski, prezes Katolickiego Związku Abstynentów, Polska.

2. *Trzeźwość chrześcijańska jako przygotowanie duszy na działanie Ducha św.* — Ks. kan. Pinson, Francja.

Godz. 21.00: Przyjęcie kongresu przez władze miejskie.

**Poniedziałek, 13 września.**

Godz. 8.00: **Nabożeństwo żałobne** — za duszę ś. p. J. hr. Ruys de Beerenbroucka — odprawi J. E. Ks. Biskup Scheiwiler.

Godz. 16—19: **Obrady Sekcji Kapłanów.** — Prezydjum: Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, Polska; Ks. prof. Hermann, Szwajcarja; Ks. prałat Niesiołowski, Polska; O. Noppel T. J., Niemcy; Ks. kan. Pinson, Francja.

Wykłady:

1. *Medycyna pastoralna wobec problemu narkomanji* — Dr. Graf, prof. uniwersytetu, Niemcy.

2. *Alkoholizm a nowoczesne duszpasterstwo* — Ks. prof. dr. Mystkowski, kanonik metropolitalny, Polska.

3. *Nowoczesny alkoholizm w krajach misyjnych* — O. Kasieppe OMI., Niemcy.

4. *Praktyczne zadania dla duchowieństwa zakonnego i świeckiego* — a) O. Elpidius O. F. M., Niemcy; b) Ks. van Grinsven, Holandja.

5. *Abstynencja jako czynnik kształcenia woli i charakteru* — Ks. prof. dr. Ciemniewski, Polska.

Godz. 16—19: **Obrady sekcji Kobiet i Młodzieży Żeńskiej.** — Prezydjum: Steenberghe-Engering, Holandja; Pani Rosin, Niemcy; dr. Kruppik-Bartkowska; mgr. Suchocka, Polska.

Wykłady:

1. *Zadania kobiety katolickiej w rodzinie i parafji* — Rosin, Niemcy.

2. *Zadania katolickich organizacji kobiecych i młodzieży żeńskiej* — Dr. Śliwińska-Zarzecka, Polska.

3. *Współpraca kobiety katolickiej przy ratowaniu alkoholików* — Floss, Niemcy.

4. *Owocowe napoje bezalkoholowe jako pilne zadanie kobiety katolickiej* — a) Gertkemper, Niemcy; b) Nowakowska, Polska.

Godz. 16—19: **Obrady sekcji Mężczyzn i Młodzieży Męskiej.** — Prezydjum: Bürgi-Senn, sekretarz generalny, Szwajcarja; Ks. Dusautoir, Belgja; O. Pius Lenz O. M. C., Austrja; Szambelan Potworowski, Polska.

Wykłady:

1. *Młodzież silna i zdrowa w służbie Chrystusa Króla* — O. Salwator Maschek O. C., Szwajcarja.

2. *Zadania młodzieży katolickiej szkół wyższych* — Ks. mgr. Sprusiński, sekretarz generalny Okręgu warszawskiego Katolickiego Związku Abstynentów, Polska.

3. *Młodzież harcerska a abstynencja* — Ks. Luzar, naczelny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego, Polska.

4. *Katolicka młodzież pozaszkolna w walce z alkoholizmem* — Sedlaczek, referent programowy Katolickich Związków Młodzieży, Polska.

5. *Zadania męża katolickiego* — Ks. prob. Weidman, Niemcy.

**Wtorek, 14 września.**

Godz. 16—19: **Obrady sekcji Akcji Katolickiej.** — Prezydjum: Biskup dr. A. Szlagowski, Polska; Ks. Dusautoir, Belgja; Adwokat Domański, Polska; Radca Gertkemper, Niemcy; Rzepecka, Polska.

Wykłady:

1. *Walka z alkoholizmem pilnem zadaniem Akcji Katolickiej* — Ks. Biskup Kaller, Niemcy.

2. *Nowoczesna żądza używania i asceza nowoczesna* — O. Stracke T. J., Belgja.

3. *Cnoty społeczne warunkiem zdrowej rodziny katolickiej* — Dr. Rochhart, Austrja.

4. *Zadania organizacji przeciwalkoholowych, w szczególności abstynenckich* — Ks. dr. Padacz, prezes Koła Księży Abstynentów, Polska.

5. *Zadania prasy katolickiej* — Ks. prałat Kaczyński, Polska.

Godz. 16.45—19: **Obrady sekcji Charytatywnej.** — Prezydjum: Pani Floss, Niemcy; Prof. dr. Gantkowski, Polska; Ks. van Grinsven, Holandja; Ks. prałat Tongelen, Austrja; Ks. prob. Weidman, Niemcy.

Wykłady:

1. *Ratowanie alkoholików pilnem zadaniem nowoczesnej pracy charytatywnej* — Ks. kanonik Hermann, referent opieki nad alkoholikami przy szwajcarskim związku „Caritas", Szwajcarja.

2. *Zasady praktyczne opieki nad alkoholikami* — Dr. Gantkowski, prof. uniwersytetu, Polska.

3. *Potrzeba i zadania katolickich zakładów dla alkoholików* — Ks. dyr. Baumeister, Niemcy.

Godz. 20.15: **II zebranie plenarne i uroczyste zebranie ku czci ś. p. Hr. Ruys de Beerenbroucka,** byłego premjera holenderskiego, założyciela i prezesa Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej oraz prezesa światowego Związku Przeciwalkoholowego.

1. Mowy okolicznościowe wygłoszą ku czci Zmarłego: Prof. dr. Brom, Holandja; dr. Hercod, sekretarz generalny Światowego Związku Przeciwalkoholowego, Szwajcarja.

2. Wykład końcowy: *Trzeźwość chrześcijańska a nowoczesne apostolstwo świeckich* — Dr. Niesiołowski, Polska.

3. Odczytanie uchwał Kongresu.

4. Przemówienia końcowe:

a) J. E. Ks. Biskup Scheiwiler za Międzynarodową Katolicką Ligę Przeciwalkoholową.

b) J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Ordynarjusz archidiecezji warszawskiej.

## OBRADY ZAMKNIĘTE

### Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej

w Domu Katolickim przy ul. Nowogrodzkiej 49.

**Czas obrad: sobota, 11 września godz. 9.**

1. Sprawozdanie z działalności oraz stanu Ligi — Ks. dyr. Czeloth, Niemcy.
2. Ssprawozdanie kasowe — mecenas Vollaers z Holandji.
3. Utworzenie stałego komitetu Ligi i wydziału wykonawczego.
4. Referaty:

I. *Propaganda idei abstynenckiej* — a) O. Elpidius O. F. M. z Niemiec; b) O. Salwator Maschek O. C. z Szwajcarji.

II. *Zadania organizacyj abstynenckich wobec prasy, kina, literatury i sztuki* — Ks. dyr. Czeloth, Niemcy.

III. Specjalne poczynania przeciwalkoholowe — a) *Tydzień propagandy trzeźwości w Polsce* — Ks. dyr. Gałdyński, Polska; b) *Dzień kwiatka w Holandji* — Ks. van Grinsven, Holandja; c) *Przeciwalkoholowy dzień kobiecy w Niemczech oraz akcja „Zbawienny post"* — Ks. dyr. Czeloth, Niemcy; d) *Niedziela Trzeźwości w Belgji* — Ks. Dusautoir, Belgja.

**Uwaga:** Wstęp na powyższe obrady zamknięte przysługuje tylko osobom kierującym akcją przeciwalkoholową w poszczególnych krajach — za osobnem zaproszeniem.

## III STUDJUM KATOLICKIE.

Od dnia 5 do dnia 10 września r. b. z polecenia Najdostojniejszego Episkopatu odbywać się będzie w Warszawie „III studjum katolickie“, organizowane przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej przy współudziale Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Warszawie.

Jak wynika z programu, ma ono zająć się zagadnieniami najbardziej doniosłemi w dobie obecnej i przygotować społeczeństwo katolickie do apostolatu katolickiej nauki społecznej w naszym narodzie.

Papież Pius XI w ostatniej encyklice „Divini Redemptoris“ skarży się na brak gruntownej wiedzy społecznej wśród katolików i z tego powodu składa na nich niemałą winę za to, że fałsz komunistyczny tak się szeroko rozpowszechnił na świecie.

Od pogłębionej znajomości katolickiej nauki społecznej obiecuje sobie Papież bardzo dużo w dziele odrodzenia i uspokojenia współczesnego życia.

Papież pisze:

„Nieodzowną jest koniecznością, aby we wszystkich warstwach społeczeństwa pogłębiano, uwzględniając różnice w wykształceniu, coraz więcej nauczanie społeczne oraz nie oszczędzono żadnych wysiłków, celem jak najdalszego rozszerzania nauk Kościoła“...

„Niech niezawodne światło nauki katolickiej oświeca umysły ludzi, niech nagina ich wolę, aby obrali ją za przewodnika życia i przez to święcie i gorliwie spełniali obowiązki społeczne“.

Zwłaszcza na Akcji Katolickiej ciąży obowiązek kształcenia i wyrabiania swoich członków.

Papież wyraźnie mówi:

„Akcja Katolicka na pierwszem miejscu pamiętać powinna ze szczególną troskliwością o urabianiu i przygotowywaniu swych członków do świętych bojów o sprawę Bożą. Takiej pracy przygotowawczej, aktualnej dziś i koniecznej więcej niż kiedykolwiek, wyprzedzającą jako konieczną podwalinę wszelką działalność praktyczną, oddadzą niemałe usługi: Koła studjów, Tygodnie społeczne, cykle wykładów, obejmujące całość i inne urządzenia wszelkiego rodzaju, służące dokładniejszemu zaznajomieniu się ze sposobami chrześcijańskiego rozwiązania zagadnień gospodarczych“.

„Obok apostolstwa indywidualnego, często prywatnego, ale zawsze niezmiernie zbawiennego, należy do zadań Akcji Katolickiej propaganda ustna i pisemna, celem rozpowszechniania wśród jak najszerszych warstw znajomości owych podstawowych zasad i orzeczeń papieskich, które służą do wprowadzenia chrześcijańskiego ustroju społecznego".

Każdy katolik, tembardziej kapłan powinien w dzisiejszych przełomowych czasach jasno sobie uświadomić, na czem polega kierunek społeczny katolicki i do wcielenia jego w życie dążyć.

## PROGRAM III STUDJUM KATOLICKIEGO

**n. t. „Katolicka myśl społeczna" — w dniach 5—10 września w Warszawie.**

Obrady odbywać się będą w auli Uniwersytetu J. Piłsudskiego.

**Niedziela 5. IX.**

Godz. 10: Nabożeństwo inauguracyjne w kościele akademickim.
Godz. 11: Zebranie inauguracyjne.
Zagajenie.
Wybór prezydjum.
Przemówienie powitalne.

Referat: *Założenia filozoficzne katolickiej myśli społecznej* — ks. prof. dr. Konstanty Michalski, Kraków.

Godz. 17: Zebranie plenarne.

Referat: *Katolicka myśl społeczna na tle współczesnych doktryn społecznych* — ks. kan. mgr. W. Krawczyk, Sandomierz.

Referat: *Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej* — ks. prof. dr. Stefan Wyszyński, Włocławek.

Godz. 19.30: Nabożeństwo wieczorne i medytacja w kościele akademickim.

**Poniedziałek 6. IX.**

Godz. 9: Msza św. w kościele akademickim.
Godz. 10: Sekcja przebudowy ustroju.

Referat: *Współczesne próby przebudowy ustroju społecznego a postulaty katolickie* — ks. dr. Edward Kozłowski, Poznań.

Dyskusja.

Referat: *Współczesne tendencje rozwojowe gospodarstwa światowego i ich znaczenie dla realizacji nowego ustroju* — prof. dr. Czesław Strzeszewski, Lublin.

Dyskusja.

Godz. 17: Zebranie plenarne.

Referat: *Wpływ Kościoła na kształtowanie się myśli społecznej w przebiegu dziejów* — ks. prof. dr. Jan Stepa, Lwów.

Referat: *Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego* — prof. dr. Ignacy Czuma, Lublin.

Godz. 19.30: Nabożeństwo wieczorne i medytacja.

**Wtorek 7. IX.**

Godz. 9: Msza święta.

Godz. 10: Obrady sekcji przebudowy ustroju.

Referat: *Swoistość struktury społecznej i gospodarczej Polski i możliwość jej reformy* — mgr. E. Myczka, Warszawa.

Dyskusja.

Godz. 17: Zebranie plenarne.

Referat: *Praca i kapitał w katolickiej myśli społecznej* — o. Stanisław Wawryn T. J., Warszawa.

Referat: *Własność prywatna, jej znaczenie i granice* — prof. dr. Ludwik Górski, Lublin.

Godz. 19.30: Nabożeństwo i medytacja.

**Środa 8. IX.**

Godz. 9: Msza święta.

Godz. 10: Obrady sekcji zagadnień społecznych.

Referat: *Granica polityki społecznej* — mgr. Leon Całka, Poznań.

Dyskusja.

Referat: *Rezultaty i zaniedbania polityki społecznej w Polsce.*

Dyskusja.

Godz. 17: Zebranie plenarne.

Referat: *Jednostka a społeczeństwo* — prof. dr. Henryk Dembiński, Lublin.

Referat: *Korporacjonizm* — ks. dr. A. Roszkowski, Łódź.

Godz. 19.30: Nabożeństwo i medytacja.

**Czwartek 9. IX.**

Godz. 9: Msza święta.

Godz. 10: Obrady sekcji zagadnień społecznych.

Referat: *Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne* — ks. dr. Ferdynand Machay, Kraków.

Dyskusja.

Referat: *Zagadnienie polskiego stanu średniego.*

Dyskusja.

Godz. 17: Sekcja zagadnień społecznych.

Referat: *Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce* — ks. rektor Aleksander Wóycicki — Wilno.

Godz. 8.30: Zebranie plenarne.

Referat: *Deproletaryzacja jako jeden z celów katolickiej myśli społecznej w Polsce* — ks. rektor Antoni Szymański — Lublin.

Dyskusja.

Godz. 19.30. Nabożeństwo i medytacja.

**Piątek 10. IX.**

Godz. 9: Msza św.

Godz. 10: Obrady sekcji wychowania społecznego.

Referat: *Rola wychowania społecznego w przebudowie świata* — prof. Sułkowski, Poznań.

Referat: *Metody realizacji wychowania społecznego* — dr. Andrzej Niesiołowski, Poznań.

Referat: *Kształtowanie opinji i przygotowanie społeczeństwa do zrozumienia katolickiej idei społeczno-gospodarczej* — red. Januszkiewicz.

Dyskusja.

Godz. 17: Zakończenie Studjum.

Referat: *Przyszłość katolickiej myśli społecznej i możliwość jej realizacji w Polsce* — ks. red. Jan Piwowarczyk, Kraków.

Przemówienia.

Godz. 19: Nabożeństwo dziękczynne.

## CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

Z pociechą należy stwierdzić, że oziębłość względem częstego przyjmowania Komunji św. powoli się zmniejsza, że coraz częściej widzimy u Stołu Pańskiego osoby, jakich przed laty kilkunastu przy kratkach ołtarzowych nie spostrzegało się. Jednak tych, którychby się chciało widywać jaknajczęściej, zasilających duszę swą pokarmem nadprzyrodzonym, jest jeszcze niewiele, natomiast do codziennej Komunji „pchają się“ osoby, dające (o jak często!) publiczne zgorszenie. U jednych pokutują jeszcze poglądy jansenistowskie, u drugich jest przekonanie, że częsta Komunja jest tylko przywilejem osób, należących do pewnych zrzeszeń, bez względu na wartość moralną jednostki. Należy przeto sprawę postawić jasno i zdać sobie sprawę z tego, kogo zachęcać do częstej komunji, a komu takowej zabraniać? W danej sprawie nie wolno powodować się własnem widzimisię, lecz należy się oprzeć na gruncie prawa kościelnego.

W kanonie 863 czytamy te słowa: *„Excitentur fideles ut frequenter, etiam quotidie, pane Eucharistico reficiantur ad normas in decretis Apostolicae Sedis traditas“*. — Jest tu mowa o wszystkich wiernych, nie o żadnych zakonnikach, czy zakonnicach, właściwie tak nazywanych, czy niewłaściwie; kanon zachęca nietylko do częstej, lecz i do codziennej Komunji, nakazuje jednak przestrzegać norm, czyli przepisów w tej materji przez Stolicę Apostolską wydanych.

Statut 382 ustaw synodalnych, wyjaśniając powyższy kanon, tak mówi: „Quae statuuntur a Concilio Tridentino et a Summis Pontificibus de frequenti et cotidiana Communione, *parochi et concionatores studeant fidelibus explicare, eosque ad hanc salutarem praxim excitare,* simulque exponere tam in concionibus, quam in cathechetica instructione, in scholis et in ecclesia, necessarias et sufficientes dispositiones ad frequentem et cotidianam Communionem; tempore vero Quadragesimae vel Octavae

Corporis Christi aut in devotione Quadraginta Horarum Parochi et concionatores decreta Pii X: „Sacrosancta Tridentina Synodus“ et „Quam singulari“ in ecclesiis suis populo explanent“.—A więc i Synod Archidiecezjalny też zaleca częstą i codzienną Komunję i zobowiązuje proboszczów i kaznodziei, aby wyjaśniali wiernym postanowienia, wydane przez Sobór Trydencki i Najwyższych Pasterzy w tej kwestji, aby nauczając czy to w szkołach, czy w kościele wyjaśniali, jaka jest konieczna i wystarczająca dyspozycja do częstej i codziennej Komunji, a jako czas odpowiedni na tego rodzaju nauki wyznacza Wielki Post, Oktawę Bożego Ciała i Czterdziestogodzinne nabożeństwo, następnie wskazuje, skąd czerpać materjał do powyższych nauk.

W naszej sprawie największe znaczenie ma dekret św. Kongregacji Soboru, wydany 20 grudnia 1905 r., zaczynający się od słów: „Sacra Tridentina Synodus”. Dekret ten w tłumaczeniu polskiem mamy załączony do ustaw synodalnych z 1931 r. na str. 250. Ten właśnie tekst będzie dla nas miarodajnym przy dalszem rozważaniu sprawy.

Na wstępie mamy przypomniane zalecenie Soboru Trydenckiego w tych słowach: „Pragnąłby święty Sobor, żeby wierni obecni na każdej Mszy św. nietylko duchowem uczuciem, lecz i sakramentalnem przyjęciem w św. Eucharystji się łączyli“ (Sess. 22, cap. 6). — Ustęp powyższy włączony został do prawa kanonicznego, bo w drugiej części kan. 863 czytamy: „Utque *Missae adstantes* non solum spirituali affectu, sed *sacramentali etiam sanctissimae Eucharistiae perceptione, rite dispositi, communicent*“. — Przyjęcie więc Komunji w prawie kanonicznem jest połączone z uczestniczeniem we Mszy św. Komunja św. jest tu traktowana nie jako oddzielna czynność, lecz jest częścią najświętszej Ofiary, sprawowanej na ołtarzu. Jest to powrót do czasów dawnych, kiedy Komunji poza Mszą nie udzielano, chyba w wyjątkowych wypadkach i kiedy każdy uczestnik ofiary eucharystycznej od Stołu Pańskiego nie uchylał się. Były to czasy prześladowań Kościoła, a zarazem i największej jego ekspansji, wtenczas każdy wierny był i apostołem swych wierzeń i przekonań religijnych. Te czasy pozostaną na zawsze wzorem, jaki ma być nasz stosunek do Boga i jak mamy pojmować swe obowiązki religijne. Dekret więc św. Kongregacji Soboru do tych czasów nawraca i w dalszej swej treści tak mówi: „Pragnienie zaś P. Jezusa i Kościoła św., *by wszyscy wierni codzień przystępowali do świętej uczty,* to ma przedewszystkiem na względzie,

żeby wierni, połączeni z Bogiem przez Przenajśw. Sakrament, *brali stąd siłę do uśmierzania namiętności, do oczyszczania się z lekkich win, którym codzień ulegają i do strzeżenia się grzechów ciężkich, do których słabość ludzka jest skłonna*... Stąd św. Sobór Trydencki Eucharystję nazywa *„lekarstwem, przez które uwalniamy się od win codziennych i zabezpieczamy się przeciw grzechom śmiertelnym“ (Sess. 13, cap. 12).*

(C. d. n.) *Ks. J. Matulewicz.*

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Zjazd Unijny i kurs katechetyczny w Pińsku.** — W dniach 25, 26 i 27 sierpnia b. r. odbędzie się w Pińsku kurs katechetyczny dla kapłanów diecezji pińskiej. W dniach zaś 1, 2 i 3 września b. r. w Pińsku obradować będzie Zjazd Unijny z udziałem katolickiego duchowieństwa świeckiego i zakonnego obu obrządków.

**Ś. p. ks. Wincenty Ilgin — ofiara prześladowań bolszewickich.** — Dnia 24 ub. m. zmarł w Warszawie ks. Wincenty Ilgin, ostatnio wikarjusz parafji Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze. Ś. p. ks. W. Ilgin urodził się dnia 19 stycznia 1886 r., wyświęcony został w r. 1909, pierwszą placówkę duszpasterską otrzymał w Pińsku. W r. 1918 sprawował obowiązki proboszcza i dziekana w Charkowie. W czasie pobytu w Rosji Biskupa d'Herbignyego, został mianowany administratorem apostolskim części południowej diecezji mohylewskiej. Zaaresztowany przez bolszewików przesiedział siedem lat w więzieniu, z czego trzy lata na Sołówkach.

W drodze wymiany więźniów dostał się ks. Ilgin najpierw na Litwę, następnie do Polski. Prześladowania bolszewickie zniszczyły mu całkowicie zdrowie, zgasł przedwcześnie na udar sercowy.

Dnia 27 ub. m. po nabożeństwie w kościele św. Florjana na Pradze o godz. 10 rano zwłoki ś. p. ks. Ilgina złożone zostały na cmentarzu bródzieńskim.

### *ZAGRANICĄ*

**Ruys de Beerenbrouck, inicjator I Międzynarodowego Kogresu Przeciwalkoholowego w Warszawie.** — Wzór nowoczesnego apostoła świeckiego: prawdziwie mąż katolicki wedle serca Bożego!

Zachodnio europejskiego pokroju mąż stanu: społecznik, polityk i dyplomata!

Inicjator I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie. Niestety, nie dożył kongresu. Po dwudniowej zaledwie chorobie zmarł niespodziewanie 17 kwietnia 1937 roku w Utrechcie.

Do tego czasu był prezesem Światowego Związku Przeciwalkoholowego i dlatego na warszawskim Kongresie Międzynarodowym uczczony będzie ś. p. Ruys de Beerenbrouck specjalną akademją i uroczystem nabożeństwem żałobnem, które odprawi w katedrze Św. Jana obecny prezes Międzynarodowej Ligi Przeciwalkoholowej, J. E. Ks. Biskup Scheiwiler (Szwajcarja).

Hr. Ruys de Beerenbrouck urodził się 1 grudnia 1873 r. w Roermond

(Holandja). Po odbytych studjach oddał się pracy adwokackiej.

W 1905 roku został wybrany posłem do 11 Izby Niderlanckiej z ramienia rzymsko - katolickiego stronnictwa.

W roku 1918 zostaje powołany przez królowę Wilhelminę na prezydenta ministrów. Oddaje wówczas bezcenne usługi swej ojczyźnie i dynastji: ratuje Holandję od przewrotu komunistycznego. Swojem prawdziwie męskiem zdecydowanem oświadczeniem marksistom: Rząd nie ustąpi!— zapewnił ład i spokój krajowi, a domowi książęcemu — koronę.

Holenderskie dzienniki pisały o Ruys de Beerenbroucku jako o rekordowym ministrze: był bowiem najmłodszym dotychczas premjerem, trzykrotnie wracał na kierownicze stanowisko w rządzie, wielokroć miał powierzoną tekę różnych resortów ministerjalnych. 11 Izba Niderlancka wybiera demokratycznego hrabiego na swojego przewodniczącego, królowa — dowód najwyższego zaufania — powołuje Ruys de Beerenbroucka do swej najściślejszej rady, jako ministra.

Nic też dziwnego, że premjer Colijon na uroczystem posiedzeniu parlamentu, poświęconem pamięci Ruysa, mógł powiedzieć: Nie wielu ludziom danem było tak się zasłużyć państwu i narodowi jak zmarłemu mężowi stanu ś. p. Ruys de Beerenbrouckowi!

Jeżeli jednak dziś o ś. p. hr. Ruys de Beerenbroucku mówimy z najwyższem uznaniem, to nie tylko dlatego, że był wybitnym obywatelem Holandji.

Ruys de Beerenbrouck jest naprawdę wzorem nowoczesnego katolika!

W encyklice *Graves de communi* z 18 stycznia 1901 r. o zagadnieniu społecznem pisze papież Leon XIII: *Szczególnie dobroczynem będzie do współpracy przywołać tych, którzy przez swoje stanowisko, majątek, wykształcenie i charakter posiadają większe znaczenie w społeczeństwie...* Czyż znajdzie się wśrod najpierwszych katolików w naszej ojczyźnie takich, którzyby ten głos Ojca chrześcijaństwa lepiej rozumieli i gorliwiej za nim dążyli, jak Ruys de Beerenbrouck — oto słowa biskupa J. E. P. Hopmansa.

Codziennie można było widzieć Ruysa na Mszy św. przyjmującego Komunję świętą. Proboszcz jego parafji pisał: Gdy rano przy Stole Pańskim nie było Ruysa, cała parafja wiedziała: Ruys wyjechał.

On dał impuls do założenia pierwszego w Holandji domu rekolekcyjnego. On rozumiał konieczność nowocześnie zorganizowanej pracy charytatywnej. Już jako student był przewodniczącym pierwszego rzymsko - katolickiego zrzeszenia akademików. W ciągu całego życia przepełnionego najpoważniejszemi troskami ogólnopaństwowemi, umiał znaleźć sposobność, aby osobiście praktykować cnotę miłosierdzia.

Należy specjalnie to podkreślić, że swoje pierwsze prace charytatywne Ruys de Beerenbrouck rozpoczął od walki z alkoholizmem. Widział straszne skutki pijaństwa wśród robotników prowincji Limburg. Gdy tedy został w roku 1905 wybrany posłem, było wszystkim wiadome: poseł Ruys de Beerenbrouck zupełnie nie używa napojów alkoholowych! Ileż stąd trudności! Wiadomo, że kto zdecyduje się wydać walkę klęsce alkoholizmu, powinien liczyć się ze szczególnym sprzeciwem i musi mieć niezwykle mocny i wytrwały w postanowieniu charakter!...

W roku 1897 założył wraz z ks. dr. Ariensem pierwszy związek abstynencki w Holandji pod nazwą „Związek Krzyża". W 1898 r. Ruys był sekretarzem I Kongresu Przeciwalko-

holowego w Holandji. Na wszystkich późniejszych kongresach był przewodniczącym lub honorowym przewodniczącym. Z czasem przyczynia się do powstania drugiego związku „Sobrietas", który ma za zadanie zwalczać alkoholizm na szerszej podstawie. Oba związki mają wspólną siedzibę w s'Hortogenbosch. Do końca życia Ruys de Beerenbrouck zostaje czynnym współpracownikiem i dobrodziejem obu tych organizacji.

Działalność hr. Ruys de Beerenbroucka jako też prace ks. prałata Ariensa sprawiły, że już przed wojną w Holandji był jeden z najsilniej zorganizowanych ruchów przeciwalkoholowych katolików.

Ruys ciągle podkreślał to, że dla ratowania alkoholików koniecznem jest znanie zagadnienia alkoholizmu przez rodziny nieszczęśliwych oraz to, aby znaleźli się ofiarni katolicy, którzy przez przykład zupełnej, dobrowolnej abstynencji mogliby podtrzymać tych, dla których abstynencja zupełna jest koniecznym środkiem ratunku.

Holenderski apostoł trzeźwości wprowadzał w życie powiedzenie Pawłowe: *Ze słabymi będę słabym.*

Od początku swej pracy na terenie walki z alkoholizmem hrabia Ruys de Beerenbrouck zrozumiał, że konieczne jest zorganizowanie katolików wszystkich krajów.

I oto spowodował w roku 1909 na Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym w Scheveningen założenie Międzynarodowej Ligi Przeciwalkoholowej. W roku 1914 nowa ta organizacja odbyła swój pierwszy kongres w Medjolanie i uzyskała błogosławieństwo Ojca św. Piusa X. Protektorem Ligi został mianowany kardynał Mercier, pierwszym prezesem Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej był oczywiście hr. Ruys. On też dbał o to, aby „Liga" była w najściślejszej współpracy z drugą potężną katolicką organizacją międzynarodową „Caritas catholica". Hr. Ruys był przewodniczącym w tej organizacji działu: „Sectio Sobrietas".

Gdy na światowym kongresie w Londynie (1934) okazało się że Międzynarodowa Katolicka Liga Przeciwalkoholowa liczy ponad 500.000 członków, hr. Ruys de Beerenbrouck został powołany na prezesa „Światowego Związku Przeciwalkoholowego" z siedzibą w Szwajcarji.

Tak więc, dzięki swej niezmożonej energji i pracy, ś. p. hr. Ruys de Beerenbrouck zorganizował katolicką walkę z klęską alkoholizmu nietylko w Holandji, lecz i w całym świecie. Postawił katolików na czele akcji przeciwalkoholowej całego świata.

Ostatniem dziełem hr. Ruys de Beeronbroucka było przygotowanie I-go Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie.

Ledwie jednak zdołał porozumieć się w tej sprawie z J. Em. Ks. Kardynałem Kakowskim, gdy niespodziewanie ciężko zachorował i po dwóch dniach zmarł.

Dzieło jego życia żyje.

Osoba i życie ś. p. hr. Ruys przeszły do historji katolickiego ruchu przeciwalkoholowego. Żywa pamięć i wdzięczność tych, którzy go znali, otacza imię jego w Holandji i w całym świecie.

**Komunista, który nie chce wracać do Moskwy.** — Dziennik „La Liberté" donosi, że znany agitator komunistyczny Münzenberg kategorycznie odmówił powrotu do Rosji sowieckiej dla zdania sprawozdania ze swej działalności Stalinowi. Münzenberg prowadził w ostatnich czasach niezwykle ożywioną korespondencję z Dymitrowem. W rezultacie tej wymiany listów nastąpiło ostateczne zerwanie. Równocześnie Münzenberg zerwał swe dotychczas bar-

dzo ścisłe stosunki z francuską partją komunistyczną t. zw. „czerwoną pomocą“. Mówią, że były agitator jest jeszcze w posiadaniu grubszych sum pieniężnych, które miał rozdać z ramienia Kominternu w poszczególnych państwach.

**Kapłan polski zamordowany przez GPU.** — W dniu 3 maja b. r. został zaaresztowany w Mińsku przez agentów GPU. proboszcz parafji katolickiej, ks. Borowicz. W tych dniach ks. Borowicz zmarł w więzieniu mińskiem na skutek ran, odniesionych podczas tortur, zastosowanych przez GPU. przy wymuszaniu zeznań.

**Nowa katedra katolicka w Addis Abebie.** — W wielkim planie rozbudowania stolicy dawnej Abisynji Addis Abeby, powziętym przez rząd włoski (plan ten ma być całkowicie wykonany dopiero za 6 lat), przewidziana jest m. in. także budowa pięknej katedry katolickiej. Chociaż Addis Abeba posiada liczne kościoły i kaplice, to jednakowoż one nie wystarczają dla potrzeb ludności.

**Watykan o konkordacie z Jugosławją.** — Wiadomość o uchwaleniu Konkordatu przez jugosławiańską Skupsztinę została przyjęta w kołach watykańskich z zadowoleniem. Odroczenie decyzji w sprawie Konkordatu przez senat uważane jest za zwykłą taktykę rządu jugosłowiańskiego, wobec czego przewiduje się ostateczną ratyfikację w jesieni, po zakończeniu urlopów dyplomatów i posłów. Poselstwo Jugosławji przy Stolicy Apostolskiej uważa za „groteskowy pomysł” wiadomość o rzekomem wywarciu nacisku na premjera Stojadinovića ze strony „bliskiego Watykanowi państwa“, którą to wiadomość rozpuściły ostatnio wrogie Kościołowi czynniki serbskie, pragnące w ten sposób osłabić zdecydowane stanowisko rządu w Belgradzie.

Stolica Apostolska uważa wszelkie komentarze natury politycznej do konkordatu jugosłowiańskiego za bezprzedmiotowe, konkordat ten stanowi bowiem problem wybitnie natury wewnętrznej jako zwyczajne zabezpieczenie praw ludności katolickiej. Tolerancja i zrozumienie, jakich dowody daje obecnie Jugosławja w stosunku do swej ludności, wywołuje jak najlepsze wrażenie u jej sąsiadów, przysparzając jej w Europie przyjaciół.

**Pielgrzymka lotników francuskich do Lourdes.** — W dniach od 16 do 19 sierpnia b. r. bawić będzie w Lourdes pielgrzymka lotników francuskich.

**Radjowe audycje religijne w Afryce Południowej.** — Dzięki usilnym staraniom i zabiegom sfer katolickich, południowo-afrykańska stacja radjowa (Cap) nadaje w każdą niedzielę audycję religijną, t. zn. nabożeństwo ranne. Ponadto udało się katolikom tamtejszym uzyskać wieczorną „chwilę katolicką” prawie w każdą niedzielę.

**Arabowie chrześcijanie o nowem państwie arabskiem.** — Pod wpływem rozbudzonego nacjonalizmu arabskiego niejednokrotnie chrześcijanie i mahometanie walczyli ostatnio razem, dążąc do jednego celu. Mimo to — Arabowie chrześcijanie w większości swej nie są usposobieni przychylnie do koncepcji utworzenia w północnej części Palestyny państwa mahometańsko-arabskiego.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

# Z piśmiennictwa.

**O Najświętszem Sercu P. Jezusa** —wydał *X. Pius Pawellek*, Misjonarz, 1937 r. Kraków, Stradom 4, XX. Misjonarze, str. 79, cena 1 zł.

Książka ta zawiera jedenaście rozdziałów, składających się z dwóch punktów każdy. Rozdziały, jak można wnioskować z niektórych z nich, przeznaczone są do rozmyślań dla kapłanów.

Wiele jest przeznaczonych do rozmyślań książek, może nawet praktyczniejszych od omawianej.

Ta jednak książka z innego względu zasługuje na polecenie. Można bowiem jej użyć jako pomocy do kazań o Sercu Jezusowem, materjał bowiem w niej zawarty doskonale się do tego nadaje. Z tych 11 rozmyślań można mieć 22 kazania o Sercu Jezusowem, ponieważ każdy punkt w rozmyślaniach może dać i temat i materjał do odrębnego kazania.

Można też użyć książki do czytanek na nabożeństwa czerwcowe.

Jasny układ materjału, do zapamiętania łatwego, trafny dobór cytat z Pisma świętego, aktualność tematów, systematyczność wykładu i płynąca stąd siła przekonania — to są zalety poszczególnych rozdziałów książki.

Dochód z niej jest przeznaczony na odnowienie kościoła XX. Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu.

*Ks. Dr. Jan Bochenek* — **Pójdź za mną. Życie w Seminarjum Duchownem,** Kraków 1937 r. Nakładem Autora.

Książka przeznaczona jest przedewszystkiem dla alumnów Seminarjów. Celem jej jest wdrożyć młodego lewitę do zżycia się z Seminarjum i korzystania z czasu tam spędzonego, z porządku w niem istniejącego, z ducha tam panującego, aby się przygotował do przyszłego swego stanu i powołania. Niejeden bowiem alumn, choć jest w Seminarjum, głębiej z niem się nie zżywa, bo nie zna celowości ani odosobnienia, ani porządków i życia w niem panujących, stąd ustawiczna rozterka, powstające w głębi serca rozdrażnienie, niemożność obfitego wykorzystania Seminarjum do urobienia siebie i przygotowania się do przyszłego życia w kapłaństwie. Jest alumn w Seminarjum, lecz tylko ciałem, duch jego nie czerpie siły z atmosfery w niem panującej.

Książka więc uczy alumna zżycia się z Seminarjum i wykorzystania jego porządków, ćwiczeń, nauki, całego kierunku tam istniejącego, do wyrobienia siebie i przygotowania się do kapłaństwa.

Lecz nietylko ten cel przyświecał autorowi, gdy pisał swą książkę.

W przedmowie do książki mówi:

„Książka niniejsza to garść myśli i uczuć z życia Seminarjum Duchownego.

Może weźmie ją do ręki kapłan, przypomni mu ona dawne jego życie: święte chwile przygotowania się do służby Bożej, dopomoże mu do rozbudzenia ducha kapłańskiego. „Abyś wzniecił łaskę Bożą, która jest w tobie przez włożenie rąk“. Tym. I, 6.

Może weźmie ją do ręki kleryk. Rzuci mu światło na szczytność powołania, zachęci do wykorzystania tych wielkich łask, jakie mu Pan Bóg daje w Seminarjum. „Napominamy, abyście daremno łaski Bożej nie przyjęli“ 2 Kor. 6, 1.

Może ją weźmie do ręki student, który się waha z wyborem stanu. Oceni on wtedy łaskę powołania: „Byś wiedziała dar Boży“ Jan 4, 10, i odpowie temu wezwaniu: „Pójdź za mną“ Mat. 19, 21.

Może ją weźmie do ręki świecki, który nie zna życia seminaryjskiego, może ma nawet do niego uprzedzenia. Po przeczytaniu zrozumie wielkość zadania Seminarjum, zrozumie wiel-

kość wysiłków w niem i pozna, że to prawdziwie „ziemia święta“, Exod. 3.5. Dałby to Bóg“.

*Ks. Dr. Gerard Szmyd* — **Życie Chrześcijanina z Chrystusem w Kościele i liturgji,** podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla I klasy gimnazjalnej, Lwów, 1937 r., Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, str. 146, cena zł. 1.50.

*Ks. Dr. Fr. Konieczny* — **Nauka wiary i obyczajów,** podręcznik do nauki rzymsko-katolickiej dla II klasy gimnazjalnej. Lwów 1937 r. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, str. 117, cena zł. 1.80.

*Ks. Dr. Adam Hausner i Ks. Franciszek Wójcik* — **Nauka religji rzymsko-katolickiej dla IV klasy szkoły powszechnej.** Lwów 1937 r. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, str. 96, cena zł. 1.20.

---

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

**Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno**

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 25 sierpnia — 10 września 1937 r. Nr. 16-17**

## TREŚĆ ZESZYTU.

### DZIAŁ URZĘDOWY.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 sierpnia — 10 września 1937 r. Nr. 16-17


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Sacra Poenitentiaria Apostolica

DECLARATIO

**super decreto quod incipit „Lex Sacri Coelibatus“ diei 18 Aprilis 1936 a.**

Evulgato per Commentarium Officiale Apostolicae Sedis (vol. XXVIII, pag. 212) Decreto, quod incipit „Lex sacri coelibatus“ diei 18 Aprilis 1936, quo absolutio ab excommunicatione de qua in can. 2388 § 1, quando agatur de sacerdote qui, matrimonio civiliter attentato, ad cor dein reversus, ad participationem sacramentorum more laicorum petat admitti, data quidem fide de absoluta perfectaque in posterum continentia perpetuo servanda, quamvis tamen ob gravissimas rationes cessare non valeat a cohabitatione sub eodem tecto cum suae disertionis complice, Sacrae Poenitentiariae Apostolicae, excepto casu periculi mortis, reservatur, non defuerunt, nec desunt Canonistae et Moralistae qui docuerint ac doceant casum hunc nihil differre a casu aliarum censurarum, quae in casibus urgentioribus remitti possunt sub quibusdam conditionibus et clausulis a quocumque confessario vi can. 2254.

Haec interpretatio, a praefati Decreti nedum sensu sed et littera prorsus absona, nullo modo defendi potest, eo praesertim

quia expresse edicitur absolutionem de qua agitur „*ab ipsa tantum Sacra Poenitentiaria Apostolica,* servata speciali procedendi forma et sub peculiaribus quibusdam cautelis et conditionibus ab eadam Sanctitate Sua patefactis ac praescriptis concedi posse.

Nihilominus, ad omnem, si quae adhuc superesset, dubitationem penitus auferendam, Ssmus Dominus Noster, in audientia infrascripto Card. Poenitentiario Maiori die 10 aprilis anni currentis imperita ad rem opportune interrogatus, suprema Sua auctoritate declarandum et, quo solet modo, publici iuris faciendum mandavit, hanc esse mentem Legislatoris, scilicet: Absolutionem a censura, de qua supra, ita esse Sacrae Poenitentiariae reservatam ut nemo unquam, excepto casu periculi mortis, ab ea absolvere possit, non obstante qualibet facultate, sive per can. 2254 § 1, sive per privilegium, sive denique per aliud quodcumque ius ceteroquin concessa.

Datum Romae, e Sacra Poenitentiaria, die 4 maii 1936.

(—) *R. Card. Lauri,* Poenitentiarius Maior.

(—) *S. Luzio,* Regens. L. † S.

(*Act. Ap. Sed.* 1937, vol. XXIX. p. 283).

## Trybunał Świętej Penitencjarji Apostolskiej.

### Urząd do spraw odpustów.

Rozciągnięcie odpustów, udzielonych uprzednio duchownym wyższych święceń za odmawianie oficjum kanonicznego wobec Najświętszego Sakramentu, na wszystkich duchownych i na nowicjuszów i studentów jakichkolwiek Zgromadzeń Zakonnych.

DEKRET.

Niezliczone wprost przejawy sławnego pontyfikatu Ojca Świętego Papieża Piusa XI, którego Bóg w obecnych nadwyraz trudnych czasach rządcą chciał mieć i pasterzem Swego Kościoła, świadczą, jak gorąco pragnie on szerzyć cześć Najświętszej Eucharystji. Nieostatnim z tych przejawów były wielkie łaski duchowne udzielone duchownym wyższych święceń, odmawiającym oficjum kanoniczne lub część tegoż przed Najświętszym Sakramentem wystawionym w monstrancji, lub nawet przechowywanym w tabernakulum.

W tej samej myśli, by mianowicie codzień w liczbę i zasługi wzrastała liczba czcicieli tej niewysłowionej tajemnicy, największej z cudów przez Chrystusa zdziałanych, i wieczystej pamiątki

Jego gorącej miłości dla ludzi, Jego Świątobliwość niedawno, chętnie przyjmując prośby niżej podpisanego Kardynała Wielkiego Penitencjarza, którego oddawna po wielokroć proszono o to ze wszystkich stron świata, na audjencji udzielonej mu dnia 13 tegoż miesiąca i roku, raczył łaskawie, najwyższą Swą powagą, pod temiż klauzulami i warunkami, rozciągnąć wszystkie odpusty, uprzednio udzielone duchownym święceń wyższych za odmawianie oficjum kanonicznego wobec Najświętszego Sakramentu, na wszystkich duchownych od pierwszej tonsury, oraz na nowicjuszów i uczniów wszystkich Zgromadzeń Zakonnych, którzy na mocy konstytucyj zakonnych zobowiązani są do odmawiania oficjum kanonicznego, lub którzy to czynią z własnej pobożności.

Ojciec Święty poleca komu należy, by ta łaska podana została jak najprędzej do publicznej wiadomości w zwykły sposób.

Uchylając wszystkie sprzeczne z tem zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Penitencjarji w dniu 31-go marca 1937 *r.*

(—) *Kard. W. Lauri,* Wielki Penitencjarz.

(—) *S. Luzio,* Regens. L. † S.

(*Act. Ap. Sed.* 1937, vol. XXIX. p. 284).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### List pasterski J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

*Do Wielebnego Duchowieństwa*
*i ukochanych w Chrystusie Diecezjan Wileńskich.*
*Pozdrowienie w Panu.*

Wielkie jest znaczenie trzeźwości i wstrzemięźliwości zarówno dla jednostek jak i dla całych społeczeństw. Wszystko za tem przemawia. Do wstrzemięźliwości i trzeźwości zachęca wszystkich Boski Zbawiciel całem swem życiem, słowem i przykładem. Wyraźnie mówi: *Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie... i naśladuje mnie* (Mat. 16, 24). Do trzeźwości i panowania nad namiętnościami zmysłowemi nawołuje św. Piotr ap.: *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie* (I Piotr 5, 8). Św. Paweł ap. ostrzega wiernych przed pijaństwem, zaliczając pijaków do rzędu ludzi, *którzy nie dziedziczą królestwa Bożego* (I Kor. 6, 10). Sam wreszcie rozum wskazuje całą grozę i ohydę pijaństwa: pijaństwo zatruwa organizm człowieka, osłabia i zaślepia umysł, podnieca zmysłowe namiętności, pijaństwo niszczy zdrowie fizyczne i duchowe, pijaństwo marnotrawi majątki i gospodarstwa, pijaństwo doprowadza nietylko jednostki,

ale i całe narody do upadku, do nędzy duchowej i gospodarczej. Stwierdzają to lekarze oraz poważni myśliciele, działacze społeczni.

Z okropnych skutków pijaństwa poznajmy grozę jego niebezpieczeństwa. Awantury, bójki, kradzieże, wszelka rozpusta — najczęściej wypływają z nadużywania trunków, z pijaństwa. Zajrzyjmy do więzień, zbadajmy skazanych na kary, a wnet się przekonamy, że większość tam się dostała wprost czy ubocznie z powodu pijaństwa.

Klęska ta jest tem groźniejsza, że jest dość powszechna, opiera się nieraz na zwyczajach gościnności, niewłaściwie pojmowanej.

Dla zabezpieczenia się przeciwko klęsce pożarów organizujemy straże ochotnicze, a ponad to wszyscy w miarę możności uczestniczymy w ratowaniu zagrożonego przez ogień mienia. Jeżeli gdzie powstaje epidemja czyli zaraza niebezpiecznej choroby, jak tyfusu, ospy, cholery i t. p., dla jej zwalczenia wysyłane są kolumny sanitarne, złożone z ludzi specjalnie do tego przygotowanych, a ponad to ogół ściśle przestrzega wskazanych środków, aby uniknąć zarazy. Taką kolumną sanitarną, taką strażą ochotniczą dla zwalczania klęski alkoholizmu czyli pijaństwa są bractwa trzeźwości i koła abstynentów.

Członkowie bractw trzeźwości zobowiązują się ślubowaniem czyli uroczystem przyrzeczeniem do nieużywania przez pewien czas lub przez całe życie wszelkich napojów palonych jak spirytus, wódka czy „samogon", koniaki, araki, likiery. Takie bractwa trzeźwości mamy w naszej archidiecezji Wileńskiej zorganizowane w 124 parafjach, a liczba wszystkich członków w tych bractwach 31.121 osoby.

Kół abstynenckich, których członkowie zobowiązują się do całkowitego powstrzymania się od wszelkich trunków mamy zaledwie kilka, a w nich przeszło dwieście osób.

Ukochani w Chrystusie! Z radością powitaliśmy wszyscy wiadomość, że wraz z XXI Międzynarodowym Kongresem Przeciwalkoholowym (od 12 do 17 września) odbędzie się w Warszawie I Międzynarodowy Kongres Katolicki Przeciwalkoholowy od 11 do 14 września (Dom Katolicki im. Piusa XI, ul. Nowogrodzka 49). Będą tam poruszone sprawy doniosłego znaczenia, zmierzające do zwalczania alkoholizmu, do szerzenia i utrwalania trzeźwości w całem społeczeństwie. Jest pewnik niezbity, że jednostki i całe społeczeństwa, zatruwane pijaństwem karłowacieją i giną. Utrzymać się mogą jedynie narody trzeźwe, mocne fizycznie i duchowo, one też są zdolne do rozwoju i pracy produkcyjnej.

Oby ten Kongres Przeciwalkoholowy wydał jak najobfitsze plony dla naszego ukochanego kraju, dla utrwalenia w nim zba-

wiennej w swych skutkach trzeźwości, oby nasze zebrania, nasze zabawy, nasze uroczystości czy to doroczne ogólne, czy rodzinne, jak wesela i chrzciny, czy stypy pogrzebowe odbywały się na trzeźwo w duchu zasad nauki Chrystusowej! — Picie i upijanie się jest szkodliwe, poniżające i do zasad prawdziwej gościnności bynajmniej nie należy.

Bardzo pożądaną jest rzeczą, aby ogół ukochanych w Chrystusie archidiecezjan Wileńskich zainteresował się sprawą tego Kongresu przeciwalkoholowego, a ci, komu warunki pozwalają, aby mogli osobiście wziąć udział w jego naradach, zapoznać się dokładnie z zasadami bractw i stowarzyszeń trzeźwości, zostać apostołami, krzewicielami tej idei.

W tym też celu zarządzamy, aby W-ni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów w niedzielę 5 września r. b. odczytali wiernym to Nasze orędzie, a 12 września wygłosili kazanie okolicznościowe o niebezpieczeństwie używania trunków i pożytkach trzeźwości, podkreślając zasadę, że ten napewno nie nadużyje, kto zupełnie nie używa trunków. Po sumie tego dnia odbędą się modły suplikacyjne wobec wystawienia N. S. w intencji Kongresu Przeciwalkoholowego.

Usilnie też zalecamy, aby od 11 do 19 września we wszystkich parafjach odbył się Tydzień całkowitego powstrzymania się od używania trunków. Gorąco zachęcamy wszystkich archidiecezjan, aby w tym tygodniu nietylko sami się powstrzymywali od picia trunków, lecz takoż by i gościom swoim nie dawali napojów wyskokowych, a pieniądze w ten sposób zaoszczędzone by obrócili na kupno dobrych czasopism i książek popierających zasadę trzeźwości.

Tydzień Abstynencji niech będzie zakończony możliwie we wszystkich parafjach akademją z odpowiedniemi odczytami, pogadankami, śpiewami i deklamacjami.

Dałby Bóg, aby zamiłowanie do trzeźwości i zwalczanie alkoholizmu znalazły szczery oddźwięk w sercach ukochanych Diecezjan Wileńskich, aby bractwa trzeźwości względnie koła abstynentów powstały we wszystkich parafjach i miały licznych gorliwych zwolenników, a będzie to z pewnością skuteczny przyczynek do dobra naszego duchownego i społecznego!

*Wilno, dnia 25 sierpnia 1937 r.*

**† R. JAŁBRZYKOWSKI**
**Arcybiskup Metropolita Wileński.**

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Jan Więckowski, pref. w Wasilkowie, mianowany na stan. wikarego w Iwju, 30. VII. 37, N. O-546/37;

Ks. Jan Matulewicz, mianowany wikarym przy kośc. św. Jana w Wilnie, 5. VIII. 37, N. O-567/37;

Ks. Michał Sucharewicz, wik. par. Niepok. Pocz. N. M. P. w Wilnie, na wik. par. Serca Jezusowego w Wilnie, 12. VIII. 37, N. O-579/37;

Ks. Bronisław Fedorowicz, pref. w Wornianach, na wik. par. Niepok. Pocz. N. M. P. w Wilnie, 12. VIII. 37, N. O-580/37;

Ks. Adam Baranowski. na wik. w Wornianach, 12. VIII. 37, N. O-581/37;

Ks. Jan Wielgat, pref. w Zabłociu, na wik. par. Ś. Rocha w Białymstoku, 12. VIII. 37, N. O 582/37;

Ks. Piotr Maziewski, neopresbiter, na wik. par. Farnej w Białymstoku, 12. VIII. 37, N. O-583/37;

Ks. Jan Adamowicz, neopresbiter, na wik. w Ostrowcu, 12. VIII. 37, N. O-584/37;

Ks. Adam Bakura, neopresbiter, na wik. w Gudohajach, 12. VIII. 37, N. O-585/37;

Ks. Władysław Dudziak, neopresbiter, na wikarego w Szumsku, 12. VIII. 37, N. O 586/37;

Ks. Klemens Piwowarun, wik. w Krzemienicy, na wik. przy kośc. Farnym w Wołkowysku, 12. VIII. 37, N. O-587/37;

Ks. Piotr Boryk, neopresbiter, na wik. w Wasilkowie, 12. VIII. 37, N. O-588/37;

Ks. Antoni Kujawa, neopresbiter, na wik. w Repli, 12.VIII.37, N. O-589/37;

Ks. Kazimierz Szypiłło, neopresbiter, na wik. w Zabłudowie, 12.VIII.37, N. O-590/37;

Ks. Stanisław Soroko, neopresbiter, na wik. w Świsłoczy, 12. VIII. 37, N. O-591/37;

Ks. Witold Bronicki, neopresbiter, na wik. w Suchowoli, 12. VIII. 37, N. O-592/37;

Ks. Justyn Saul, neopresbiter, na wik. w Starych Trokach, 12. VIII. 37, N. O-593/37;

Ks. Walerjan Chałkowski, neopresbiter, na wik. w Budsławiu, 12. VIII. 37, N. O-594/37;

Ks. Witold Ostrowski, neopresbiter, na wik. w Krzemienicy, 12.VIII. 37, N. O-595/37;

Ks. Konstanty Molis, neopresbiter, na wik. w Podbrzeziu, 12. VIII. 37, N. O-596/37;

Ks. Bronisław Siepak, wik. par. Serca Jezusowego w Wilnie, na pref. w Michałowie, 13.VIII. 37, N. O 597/37;

Ks. Stanisław Stefanowicz, z arch. Mohyl., zwolniony został ze stanowiska wik. w Suchowoli, 13. VIII. 37, N. O-600/37;

Ks. Władysław Rusznicki mianowany został prof. śpiewu w Seminarjum Duchownem, 14. VIII. 37, N. O-602/37;

Ks. Cyprjan Świętek, wiakary w N.-Wilejce, na rekt. kośc. w Zalesiu k/Głębokiego, 20.VIII. 37, N. O-612/37;

Ks. Antoni Skorko zwolniony został ze stanowiska prob. w Holszanach, 30. VIII. 37, N. O 623/37;

Ks. Erwin Mucha, neopresbiter, mianowany na stan. wikarego w Świrze, 30. VIII. 37, N. O-627/37;

Ks. Józef Szmurło, neopresbiter, na pref. w Smorgoniach;

Ks. Aleksander Grabowski, pref. Smorgoniach, na pref. w Borodzieniczach;

Ks. Władysław Gimżewski, neopresbiter, na wikarego w Raduniu, 6. IX. 37, N. O-648/37;

Ks. Jan Alferowicz, prob. w Jaszunach, mianowany na prob. w Sorokpolu, 6 IX. 37, N. O-650/37;

Ks. Florjan Markowski. prob. w Sorokpolu, na prob. w Jaszunach, 6. IX. 37, N. O-651/37;

Ks. Michał Aronowicz, wik. adj. w Kamionce, na prob. w Kamionce, 6. IX. 37, N. O-652/37;

Ks. Kazimierz Radziszewski, wik. w Iwju, na proboszcza w Plussach, 6. IX. 37, N. O-653/37;

Ks. Mieczysław Sawicki, został zwolniony ze stan. prob. w Kamionce, 6. IX. 37, N. O 654/37;

Ks. Zygmunt Powian, z archidiecezji Mohylowskiej, został zwolniony ze stan. rektora kościoła w Zalesiu k/Głębokiego.

Ks. Piotr Bajkiewicz mianowany został na stan. prefekta w Lidzie.

Ks. Kazimierz Gieczys, wik. w Widzach, na wik. w Nowej Wilejce, 9. IX. 37, N. O-657/37.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

# ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

## Okólnik Nr. 70 z dnia 16 lipca 1937 r. (Nr. II Pr-6505/37) w sprawie spisów podręczników szkolnych na rok szkolny 1937/38.

*(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 9).*

Zatwierdzam spisy podręczników szkolnych dla szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących podane w załącznikach.

Spisy te uwzględniają:

1) podręczniki dostosowane do nowych programów i dozwolone do użytku w roku szkolnym 1937/38 w klasach I i II szkół powszechnych wszystkich kategoryj, III, IV i V szkół powszechnych o 3 i więcej nauczycielach, VI i VII szkół powszechnych o 5 i więcej nauczycielach;

2) podręczniki dostosowane do nowych programów i dozwolone do użytku w roku szkolnym 1937/38 w klasach I, II, III i IV gimnazjum według nowego ustroju.

W klasie VIII gimnazjum według dawnego ustroju obowiązują podręczniki ogłoszone w spisie książek szkolnych i środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1935/36. oraz w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 sierpnia 1936 r. w Nr. 7, poz. 131.

Podręczniki dla szkół powszechnych I i II stopnia i liceów wszystkich typów ogłoszone zostaną w czasie późniejszym.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
*W. Świętosławski.*

**Załącznik Nr. 1** *do okólnika Nr. 70*
*z dnia 16 lipca 1937 r. (II Pr-6505/37).*

## Spis podręczników szkolnych, dozwolonych do użytku na rok szkolny 1937/38 w klasach I i II szkół powszechnych o każdej liczbie nauczycieli, w klasach III, IV i V szkół powszechnych o 3 i więcej nauczycielach, oraz w klasach VI i VII szkół o 5 i więcej nauczycielach.

### Religja rzymsko-katolicka.

#### Klasy I i II.

Nauka bez podręcznika.

#### Klasa III.

Baranowski Z. Ks. i Noryśkiewicz J. K. Ks. Życie religijne. Podręcznik dla uczniów szkół powszechnych. Klasa III. Wydawnictwo Księgarni Św. Wojciecha. Poznań. Cena zł. 1,00[1]).

Hausner A. Ks., Konieczny F. Ks. i Wójcik F. Ks. Nauka religji rzymsko-katolickiej dla III klasy szkół powszechnych. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. Cena zł. 1,00.

Książka pomocnicza:

Białowąs M. Ks. i Dajczak J. Ks. Pan Jezus wśród dzieci. Podręcznik do nauki religji katolickiej w III klasie szkół powszechnych. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1937. Cena zł. 1,00.

---

[1]) Podane w spisie ceny podręczników są obliczone wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

### Klasa IV.

Baranowski Z. Ks. i Noryśkiewicz J. Ks. Życie religijne. Podręcznik dla uczniów szkoły powszechnej. Klasa IV. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa. 1937. Cena zł. 1,20.

Białowąs M. Ks. i Dajczak J. Ks. Wiara i życie katolickie. Podręcznik religji katolickiej w IV klasie szkół powszechnych. Z rysunkami J. Chudzikowskiej. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1937. Cena zł. 1,20.

Bielawski Z. Ks. Służba Boża. Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla IV klasy szkół powszechnych. Wydawnictwo Tow. „Bibljoteka Religijna". Lwów. 1937. Cena zł. 1,20.

Hausner A. Ks. i Wójcik F. Ks. Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla IV klasy szkoły powszechnej. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. Cena zł. 1,20.

### Klasa V.

Kowalewski T. Ks. Obszerniejsza Historja Święta Starego Testamentu, Wydanie 18. Nakład B-ci Detrychów. Płock. 1927.

Pismo Święte. Wypisy wydane z polecenia i z przedmową J. Em. Ks. Kardynała Dalbora, Prymasa Polski. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań. 1925.

### Klasa V, VI.

Bielawski Z. Ks. Dzieje biblijne Starego i Nowego Przymierza dla niższych klas szkół średnich i dla wyższych oddziałów szkół powszechnych. „Bibljoteka Religijna". Lwów. 1931.

Kalinowski W. Ks. Katechizm rzymsko - katolicki (większy) dla szkół średnich i wyższych oddziałów szkół powszechnych. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań. 1930.

Kowalewski T. Ks. Nauka wiary i moralności katolickiej. Wydanie 10. Nakład Braci Detrychów. Płock. 1930.

Kowalewski T. Ks. Katechizm rzymsko-katolicki dla dzieci przystępujących do Spowiedzi i Komunji św. Kurs wyższy. Wydanie 13. Nakład autora. Płock.

Kowalewski T. Ks. Obszerniejsza Historja Święta albo Biblijna Nowego Testamentu. Wydanie 21. Nakład Braci Detrychów. Płock. 1930.

Nowa Historja Biblijna Diecezjalna. Skład główny w Księgarni Spółki Pedagogicznej. Poznań. 1931.

Szuster J. Dzieje biblijne Starego i Nowego Przymierza. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. 1931.

Większy katechizm rzymsko - katolicki Archidiecezji Lwowskiej obrz. łac. Wydanie 4. „Bibljoteka Religijna". Lwów. 1930.

### Klasa VI.

Naskręcki Ks. Liturgika. Kronika Rodzinna. Warszawa. 1930.

### Klasa VII.

Archutowski R. Ks. Krótki zarys historji Kościoła katolickiego. Podręcznik szkolny. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań. 1931.

Boczar J. Ks. Dzieje Kościoła katolickiego. Wydanie 13. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów — Warszawa. 1931.

Gadowski W. Ks. Krótka historja Kościoła katolickiego. Nakład J. Pisza. Tarnów. 1925.

**Załącznik Nr. 2** *do okólnika Nr. 70*
*z dnia 16 lipca 1937 r. (II Pr-6505/37).*

## Spis podręczników szkolnych dozwolonych do użytku w gimnazjum według nowego ustroju na rok szkolny 1937/38.

### Religja rzymsko-katolicka.

#### Klasa I.

Dyboski M. Ks. Liturgika. Podręcznik do nauki religji dla uczniów gimnazjum. Klasa I. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa. 1937. Cena zł. 1,50 [1]).

Szmyd G. Ks. Życie chrześcijanina z Chrystusem w kościele i liturgji. Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla I klasy gimnazjalnej. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. 1937. Cena zł. 1,50.

#### Klasa II.

Baranowski Z. Ks. i Kowalski S. Ks. Nauka wiary i obyczajów. Podręcznik do nauki religji dla gimnazjum. Klasa II. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa. 1937. Cena zł. 1,80.

Konieczny F. Ks. Nauka wiary i obyczajów. Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla II klasy gimnazjalnej. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. 1937. Cena zł. 1,80.

Zarembowicz H. Ks. Wierz, czyń i żyj w Chrystusie. Podręcznik do nauki religji katolickiej w II klasie gimnazjów. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1937. Cena zł. 1,80.

#### Klasa III.

Archutowski R. Ks. Historja Kościoła katolickiego w zarysie. Wyd. VI.

Długosz T. Ks. Historja Kościoła katolickiego. Część I. Starożytność i średniowiecze. Część II. Czasy nowożytne. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1925.

Gadowski W. Ks. Zarys historji Kościoła katolickiego. Część I. Wyd. VI. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów. 1927.

Jougan A. Ks. Historja Kościoła katolickiego. Podręcznik szkolny. Wyd. V. Część I i II. Wydawnictwo Księgarni Naukowej. Lwów. 1925.

#### Klasa IV.

Archutowski R. Ks. Historja Kościoła katolickiego w zarysie. Wyd. VI.

Długosz T. Ks. Historja katolickiego. Część I. Starożytność i średniowiecze. Część II. Czasy nowożytne. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1925.

Gadowski W. Ks. Zarys historji Kościoła katolickiego. Część II. Wyd. VI. Wydawnictwo Książnicy - Atlas. Lwów. 1927.

Jougan J. Ks. Historja Kościoła katolickiego. Podręcznik szkolny. Wyd. V. Część I i II. Wydawnictwo Księgarni Naukowej. Lwów. 1925.

---

[1]) Podane w spisie ceny podręczników są obliczone wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## Program i podręczniki w szkołach powszechnych.

W bieżącym roku szkolnym nowy program obowiązuje w kl. I — IV włącznie w szkołach III stopnia (7 klasowych, 5 — 7 nauczycieli); zaś szkoły I i II stopnia — nadal ustalonego programu nie mają. Do szkół III stopnia wprowadzono następujące podręczniki:

I kl. — bez podręcznika,
II kl. — Katechizm Filochowskiego,
III kl. — Życie religijne, Ks. Baranowski i Noryśkiewicz (Wyd. św. Wojciecha),
IV kl. — Wiara i życie katolickie — Ks. Białowąs i Dajczak (wydana we Lwowie. Cena 1,20 zł.),
V — VII kl. — podr. z roku ubiegłego i nauka według starego programu.

W szkołach I i II stopnia (1 — 3 klasówkach) można używać katechizmu Ks. Filochowskiego i biblijki krótkiej Ks. Kowalewskiego i Gadowskiego lub innego autora, jeśli już była wprowadzona.

*X. P. B.* — Wizytator.

## CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

C. d.

Św. Kongregacja Soboru na posiedzeniu plenarnem, odbytem 16 grudnia 1905 r., określiła warunki, potrzebne do codziennego przyjmowania św. Eucharystji, a które to postanowienia, zawarte w 9 punktach, papież Pius X na audiencji 17 grudnia tegoż roku uznał za słuszne, potwierdził i wydać rozkazał, nie zważając na wszelkie inne temu przeciwne postanowienia. — Wyjaśniamy więc kolejno te wszystkie postanowienia, lecz żeby zbytnio pracy nie rozciągać, cytować będziemy tylko wyrażenia więcej istotne, po szczegóły odsyłając do samego dekretu.

1. *Do częstej i codziennej Komunji... każdy chrześcijanin jakiegokolwiekbądź stanu, może przystępować, i dlatego nikomu nie można zabraniać przystępowania do Stołu świętego, kto tylko czyni to w stanie łaski i w czystej i pobożnej intencji.*

Powyższy ustęp ma podstawowe, zasadnicze znaczenie, bo dalsze nic nowego nie przynoszą, a tylko wyjaśniają wyrażenia powyżej przytoczone i podają reguły postępowania w poszczególnych okolicznościach. Zastanowimy się przeto nad tym ustępem nieco dłużej.

Żaden więc stan, np. małżeński, żadne zatrudnienie nie pozbawia nikogo prawa do choćby codziennej Komunji św.

i gdyby jakiś spowiednik zabraniał pewnym osobom z powodu ich zatrudnienia, czy spełnianych obowiązków, samych w sobie nie grzesznych, częstej Komunji — wszedłby w kolizję z prawem kościelnem i obciążyłby swe sumienie grzechem nieposłuszeństwa i samowoli wobec wyraźnych przepisów Kościoła.

Jednak prawo do czystej Komunji nie jest nieograniczone, są wypadki, w prawie wskazane, gdy należy Komunji odmówić, choćby ktoś nawet publicznie o nią prosił. Decydującym jest tutaj kanon 855, który mówi: § 1. „*Arcendi sunt ab Eucharistia publice indigni, quales sunt excommunicati, interdicti manifestoque infames,* nisi de eorum poenitentia et emendatione constet et publico scandalo prius satisfecerint. § 2. Occultos vero peccatores, si occulte petant et eos non emendatos agnoverit, minister repellat; non autem, si publice petant et sine scandalo ipsos praeterire nequeat“. — Nie można więc udzielać Komunji ekskomunikowanym, obłożonym interdyktem personalnym, pozbawionym publicznie dobrej sławy, oraz wszystkim nie będącym w stanie łaski, choćby ich grzechy były tajne, z tym jednak wyjątkiem, że jeżeli tajny grzesznik publicznie klęka w rzędzie komunikujących i bez zgorszenia nie można go ominąć, to mu się Komunji udziela; gdyby jednak takie pominięcie zgorszenia nie wywołało, to się omija.

Przypomnimy teraz w krótkości, za jakie, najczęściej mogące się zdarzyć przewinienia, są stosowane powyższe kary kościelne. W ekskomunikę się wpada ipso facto: za wydawanie pism, broniących herezji, schizmy, apostazji i za czytanie takowych, oraz innych przez Stolicę Apostolską zakazanych; za należenie do masonerji i innych podobnych związków; za przywłaszczenie sobie mienia kościelnego; za zawarcie małżeństwa wobec duchownego akatolickiego; za oddawania dzieci na wychowanie w religji akatolickiej; za spowodowanie poronienia.

Interdykt jest u nas wypadkiem bardzo rzadkim, dlatego o nim mówić nie będziemy. Natomiast infamia zdarza się częściej. Pomijając infamię iuris, która rzadko się zdarza, pomówimy o infamii facti. Taka infamia zachodzi wtenczas, gdy ktoś z a d o k o n a n e p r z e s t ę p s t w o, l u b z p o w o d u g o r s z ą c e g o ż y c i a t r a c i d o b r e i m i ę w o c z a c h s p o ł e c z e ń s t w a. Ocena jednak, czy w danym wypadku nastąpiło zniesławienie, należy do Ordynarjusza. Zniesławienie takie ustaje dopiero wtedy, gdy zniesławiony życiem uczciwem udowodni, że rzeczywiście poprawił się i odzyskał dobre imię, o czem sąd należy też do Ordynarjusza (Can. 2295). Kiedy więc zachodzi publicznie znie-

sławienie, a taka osoba przystępuje do Komunji, należy proboszczowi, czy rektorowi kościoła, sprawę przedstawić Ordynarjuszowi, i stosownie do Jego zarządzenia postąpić. **Spowiednik natomiast nie powinien nigdy pozwalać na częstą Komunję osobom, które są zgorszeniem dla innych,** których postępowanie nie świadczy o prawdziwej miłości Boga i bliźniego, bo takim najczęściej brakuje czystej i pobożnej intencji, będącej koniecznym warunkiem częstej Komunji. (C. d. n.).

*Ks. J. Matulewicz.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Rekolekcje i kursy Akcji Katolickiej dla organistów w Wilnie.** — W dniu 30 sierpnia b. r. do 2 b. m. staraniem Archid. Instytutu A. K. w Wilnie odbyła się w miejscowem Seminarjum Duchownem IV serja rekolekcyj zamkniętych, w której brało udział przeszło 80 organistów arch. wileńskiej. Po rekolekcjach od południa dn. 2 września i przez cały dzień 3 odbyła się odprawa organistów jako pracowników parafjalnych A. K. Ogółem w bieżącym roku w rekolekcjach zamkniętych i kursach wzięło udział 254 organistów.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Ojciec św. sam obejmuje prefekturę św. Kongregacji do spraw Seminarjów i Uniwersytetów.** — Jak głęboko odczuł Ojciec św. zgon kard. Bisletiego świadczy fakt, że nie pomija On okazji, przy których może podnieść bądź zasługi Zmarłego, bądź też dać wyraz swego bólu z powodu tej straty. Dnia 4-go bież. m. przyjmując deputację seminarjów, których przedstawiciele przybyli na pogrzeb ś. p. kard. Bisletiego, w słowach gorących sławił Pius XI postać Zmarłego, w szczególności niewyczerpaną aktywność jego żywota i świątobliwość jego zgonu.

Wyrazy wielkiego bólu zawiera także list Ojca św. do kardynała Pacelliego. Papież ubolewa nad stratą prawdziwego klejnotu św. Kolegjum, jakim był ś. p. kard. Bisleti, gdyż jest pozbawiony jego oddanej, pilnej i światłej sumiennej współpracy w wielu dziedzinach administracji Kościoła, zwłaszcza w przewodniczeniu pracom św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów. Pragnąc zaś całym umysłem i całem sercem poddać się Woli Bożej, a jednocześnie okazać, jak wielką wagę przywiązuje do prac św. Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów, Ojciec św. oświadcza, że prefekturę tej św. Kongregacji zachowuje dla samego siebie, poczynając od daty listu, t. j. od dnia 2 września r. b.

List ten kończy się wyrażeniem ufności, że Bóg w nieskończonej Swej dobroci przyjmie to postanowienie jako dowód pokornego pragnienia nie szczędzenia niczego, ani pracy, ani bólów, dla dobra Kościoła św. i zbawienia dusz.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**III Studjum Katolickie w Warszawie.**—W niedzielę dn. 5 września r. b. odbyło się w Warszawie otwarcie III Studjum Katolickiego n. t. „Katolicka myśl społeczna“. Mszę św. na intencję Zjazdu odprawił o godz. 10 rano w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach J. E. Ksiądz Biskup Antoni Szlagowski. O godz. 12 m. 30 w sali Domu Katolickiego im. Piusa XI przy ul. Nowogródzkiej 49, odbyło się uroczyste zebranie inauguracyjne w obecności J. Em. Ks. Kard. Kakowskiego, IIEE. Ks. Biskupa A. Szlagowskiego i Ks. Biskupa Polowego J. Gawliny oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych z p. wojewodą Jaroszewiczem na czele, tudzież licznych reprezentantów duchowieństwa i inteligencji.

Zebranie zagaił prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce Adolf hr. Bniński, witając Dostojnych Przedstawicieli Episkopatu z J. Em. Ks. Kardynałem Kakowskim na czele, reprezentantów władz i wszystkich zebranych, którzy pośpieszyli tu z całej Polski.

Mówca podkreślił znaczenie katolickiej myśli społecznej, zwłaszcza w dzisiejszych niespokojnych czasach i zaznaczył konieczność zajęcia przez katolików wyraźnego stanowiska wobec nas otaczającej rzeczywistości, nie z obawy przed przewrotami, lecz z pobudek miłości chrześcijańskiej i poczucia sprawiedliwości społecznej. Kościół wprawdzie nie zajmuje się bezpośrednio zagadnieniami gospodarczemi, ale jako stróż Wiary i moralności pozostawia sobie zawsze prawo oceny zjawisk i rozstrzygnięć w tej dziedzinie, wyłączając jedynie kwestje ściśle techniczne. W dobie głębokich przemian, przeżywanych przez całą ludzkość, Kościół chce oprzeć przyszłość jej na zasadach Prawa Bożego. Hasłem katolików jest dziś Pax Christi in regno Christi.

Następnie w imieniu J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego zabrał głos J. E. Ks. Biskup Antoni Szlagowski. Dostojny mówca, nawiązawszy do słów Stwórcy „Nie dobrze być człowiekowi samemu“, nakreślił na tle cytat z Pisma św. i dzieł Ojców Kościoła, teologiczne podstawy socjologji.

Zkolei wybitny filozof ks. prof. dr. Sawicki w referacie swym p. t. „Założenie filozoficzne katolickiej myśli społecznej“ podkreślił, że wszelka myśl społeczna jest zależna od ogólnego poglądu na świat. Życie ludzkie tworzy organiczną całość, nie można zatem życia gospodarczego, politycznego, moralnego i religijnego nawzajem od siebie oddzielać, wszystkie bowiem wzajemnie się przenikają. Człowiek również nie jest jednostką izolowaną, lecz każdy jest wcielony w całokształt społeczeństwa. Ażeby zatem można było zrozumieć i unormować życie społeczne należy dokładnie poznać naturę ludzką, jej stosunek do bliższego i dalszego otoczenia, wreszcie ogólny sens życia. Główne podstawy katolickiej myśli społecznej znajdujemy w antropologji i teologji. Z antropologicznego pojęcia człowieka jako istoty rozumnej i osobowej wynika prymat duchowości i odpowiedzialność osobista człowieka za czyny. Jak uzupełnieniem rozumnej natury człowieka jest jego strona umysłowa, której katolicyzm wyznacza właściwe miejsce, tak osobowa uzu-

pełnia się stroną społeczną. Człowiek z istoty swej, wrodzoną potrzebą przeznaczony jest do życia społecznego.

Antropologja nie wyczerpuje kierunkowych zasad socjologji katolickiej. Uzupełnia ją filozofja chrześcijańska przynosząc prawdy, dotyczące nieśmiertelności duszy oraz istnienia Boga. Z tego zaś wynika uporządkowanie hierarchji wartości. Panem najwyższym jest Bóg, a człowiek jest wobec niego tylko władarzem. Religja głosi wiarę w jednego Boga, stąd wszyscy ludzie jako dzieci tego Boga są braćmi. Bóg jest istotą duchową i osobową, stąd w życiu ludzkiem pierwszeństwo należy dać duchowi.

Najrozmaitsze teorje filozoficzne przedstawiają hierarchję wartości jako wytwór myśli ludzkiej jedynie. Filozofja chrześcijańska przedstawia porządek wartości nie zależny od człowieka: człowiek porządku tego nie tworzy, lecz powinien go uznać, są bowiem wartości obowiązujące zawsze i wszędzie, a są one odblaskiem najwyższej wartości samego Boga. Z tych zasad w życiu społecznem obowiązuje przedewszystkiem odwieczne, wszystkim przez Boga wrodzone prawo naturalne, które nakazuje podporządkować wszystkie wartości duchowi".

Popołudniowe obrady plenarne obejmowały dwa referaty: ks. prof. Wł. Krawczyka z Sandomierza n. t. „Katolicka myśl społeczna na tle współczesnych doktryn społecznych" i ks. prof. d-ra Stefana Wyszyńskiego z Włocławka. W referacie swoim ks. prof. Krawczyk rozwinął katolicką myśl społeczną na tle współczesnych doktryn społecznych, przedstawiających stosunek nauki katolickiej do obecnych prądów totalistycznych Zachodu i Wschodu. Katolicka myśl społeczna podkreśla wartość człowieka jako jednostki, nawołuje do złączenia wszystkich wysiłków ku jednemu celowi: współpracy wszystkich dla ogólnego dobra — zrealizowaniu sprawiedliwości społecznej.

Referat ks. prof. dr. Wyszyńskiego n. t. „Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej" przedstawił zasługi Kościoła w Jego nauce, działalności wychowawczej i społecznej dla dzieła odbudowy świata.

Katolicka myśl społeczna stawia zasadę, że zagadnienie społeczne rozwiązać można tylko zbiorowym wysiłkiem czynników religijno-moralnych, społecznych, gospodarczych i zawodowych. Na pierwszem miejscu stawia sprawy moralne, bo bez moralnej oceny nie da się osiągnąć sprawiedliwości. Przez swój udział w sprawach społecznych Kościół nie dąży do podporządkowania sobie państwa, lecz przewodnią zasadą jego interwencji jest zbawienie ludzi. Katolicyzm nie jest systemem społeczno-gospodarczym i systemu takiego nie ma zamiaru tworzyć. W każdym systemie spełnia swe zadanie, głosząc nakaz sprawiedliwości i miłości, kształcąc sumienie jednostki, a przez to przenikając swą nauką zespoły, społeczeństwa i państwa. To jest własne i najwyższe zadanie Kościoła. Katolicka nauka społeczna jest częścią ogólnej nauki Kościoła, płynie więc z objawienia, a wszystkie orzeczenia papieskie w sprawach społecznych są wypełnianiem nauczycielskiego urzędu Kościoła. Kościół jako wychowawca spełnia swą rolę społeczną przez wyrobienie sumienia obywateli. „Nowy człowiek" musi posiadać przedewszystkiem wiele cnót osobistych: żąda więc Kościół pracy nad sobą. Pomocą w wychowaniu społecznem jest myśl o wieczności, ukazywanie celu, którym nie jest gromadzenie bogactw. Źródłem

całej działalności społecznej Kościoła jest chrześcijańska miłość ludzi.

Kościół w przeważnej części naucza, ale jak przez Słowo Chrystusa dokonała się największa przemiana świata pogańskiego na chrześcijański, tak i teraz słowo nauki Kościoła dokona cudu przeobrażenia psychiki społecznej.

W drugim dniu III Studjum Katolickiego (dn. 6. IX) Mszę św. odprawił w kościele św. Piotra i Pawła J. E. Ks. Biskup Polowy Gawlina.

O godz. 10 rozpoczęły się obrady sekcji przebudowy ustroju. Pierwszy referat wygłosił ks. dr. E. Kozłowski (Poznań) n. t. „Współczesne próby przebudowy ustroju społecznego a postulaty katolickie". Prelegent scharakteryzował współczesny ustrój społeczny, kapitalistyczno - najemniczy, opierający się na nieograniczonej własności prywatnej i wolności konkurencji.

Katolicka myśl społeczna nie zwalcza bezwzględnie ustroju kapitalistycznego, lecz walczy z jego błędami. Ale nie zależy jej również na jego utrzymaniu. Kolektywizm jako próba przebudowy ustroju, odrzucająca w zupełności własność prywatną, jest sprzeczna z postulatami katolickiemi („Rerum novarum"). Socjalizm belgijski dąży do przebudowy przez zaprowadzenie systemu gospodarki mieszanej: uznaje własność prywatną, ale również własność znacjonalizowaną. Wywłaszczenie ma dokonać się przez udzielenie odszkodowania dotychczasowym właścicielom. Kryzys jest wynikiem złego rozdziału kredytu, kredyt należy więc znacjonalizować. Postulaty te są zgodne naogół z katolickiemi. Istniały również dążenia, aby kapitał postawić na usługach pracy (Anglja) ale nie osiągnęły skutku. Były również próby zastąpienia kapitalizmu przez ruch spółdzielczy, ale nie udały się. W Polsce ruch spółdzielczy ulega tendencjom sprzecznym z zasadami społecznemi katolicyzmu. Złagodzenie przewagi kapitału nad pracą leży w programie katolickiej nauki społecznej. Zależność jednak pracy od kapitału nie jest niesprawiedliwością. Katolicki ruch społeczny popiera inicjatywę prywatną, a gospodarka spółdzielcza zastępować winna prywatną tylko w wyjątkowych wypadkach. Kierunek zwany demokracją gospodarczą ogranicza władzę pracodawcy, zmniejszając zależność pracy od kapitału. To jego cecha dodatnia. Konstytucjonalizm fabryczny jest z katolickiego punkt widzenia pożądany.

Projekty etatyzacji życia gospodarczego, głoszone przez państwa totalne, czyniące regulację życia gospodarczego obowiązkiem państwa, są obce katolicyzmowi. Państwo nie powinno przywłaszczać sobie praw, należnych inicjatywie prywatnej. Planowość, nastawienie życia gospodarczego na potrzeby, nietylko na zysk jest pożądane („Quadragesimo anno"). Planowość nie jest równoznacznaczna z gospodarką kolektywną. Gospodarka planowa będzie cechowała również ustrój korporacyjny.

Wszystkie współczesne próby przebudowy stosunków społecznych chcą reformować podział dochodu społecznego. W związku z tem jedni stoją na stanowisku, że cały wytwór pracy należy się pracownikowi, inni, że czysty zysk należy w życiu gospodarczem zlikwidować. Oba stanowiska są fałszywe. Co do czystego zyku to w myśl katolickiej nauki społecznej należy warstwom pracującym zapewnić udział w nim (umowa spółkowa). — Na przedpołudniowem posiedzenin sekcji przebudowy ustroju przemawiał jako drugi prof. dr. Czesław Strzeszewski n. t. „Współczesne tendencje rozwojowe gospodarstwa świa-

towego i ich znaczenie dla realizacji nowego ustroju“.

**VI Konferencja Unijna w Pińsku.** — W dniach 1 — 3 września b. r. w gmachu Wyższego Seminarjum Duchownego w Pińsku odbyła się VI Konferencja Unijna.

J. E. Ks. Biskup Kazimierz Bukraba, dostojny gospodarz zjazdu, na początku odprawił Mszę św. oraz w serdecznych słowach przewitał uczestników konferencji, podkreślając wielkość i świętość pracy, na którą obecni przybyli do Pińska. Następnie w pięknie odnowionej auli seminaryjnej rozpoczęły się wykłady.

W pierwszym dniu obrad zostały wygłoszone następujące referaty: J. E. Ks. Biskup Henryk Przeździecki, ordynarjusz podlaski „O Unji florenckiej“. Ks. Jan Urban T. J., redaktor „Oriensu“ z Warszawy „Polszczente Cerkwi prawosławnej“. Ks. prał. dr. Stanisław Mystkowski, wicerektor Seminarjum Duchownego w Warszawie „Prawne położenie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce”. Ks. Donat Nowicki, proboszcz w Torokaniach na Polesiu „Akcja Katolicka w parafjach unickich na Kresach“.

Następnie w drugim dniu obrad wygłosili referaty: o. magister Jacek Woroniecki O. P. „Nasz stosunek do świętych Cerkwi prawosławnej“. Ks. Stanisław Łaski T. J., rektor kolegjum w Albertynie „Metropolita Józef Rutski“. Ks. Antoni Dąbrowski T. J., rektor Papieskiego Seminarjum Wschodniego w Dubnie „Praca unijna zagranicą“. Ks. dr. Józef Slipyj, rektor greko-katolickiej Akademji we Lwowie „Pogląd na pracę unijną od czasów Leona XIII“.

## *ZAGRANICĄ*

**Cudowne uzdrowienie paralityczki w Lourdes.** — W tych dniach na dworcu St. Pierre w Gandawie zebrała się wielka rzesza wiernych i liczny zastęp ciekawych, by na własne oczy przekonać się o skutkach cudownego uzdrowienia, jakiego doznała w Lourdes mieszkanka Deynze we Wschodniej Flandrji, 27-letnia panna Elza de Coninck.

Przykuta wskutek paraliżu od 9 lat do łoża, sześciokrotnie w ciągu tego czasu poddawana ona była zabiegom chirurgicznym, zawsze bezskutecznym. Osłabienie było tak silne, że chora ważyła zaledwie 32 kg., a stan ogólny tak ciężki, że, gdy powstał projekt zawiezienia Elzy de Connick do Lourdes, lekarze stanowczo pielgrzymkę odradzali. Mimo to udała się w długą drogę. Gdy przybyła do Lourdes, od razu poczuła pewną poprawę w zdrowiu, a kiedy w czasie procesji eucharystycznej nadeszła chwila błogosławieństwa chorych, dziwny dreszcz nagle przeniknął, jak opowiada, całe jej ciało i zaraz mogła wstać i chodzić. Uzdrowienie było całkowite. Oczywiście, Biuro Sprawdzań Medycznych w Lourdes musi jeszcze zbadać, czy uzdrowienie jest trwałe, co potrwa dłuższy czas. Faktem atoli jest, że paralityczka chodzi, co wszyscy w Gandawie i Deynze, zwłaszcza znający pannę de Connick, na własne mogli stwierdzić oczy.

W Deynze wierni zorganizowali przy przyjeździe cudownie uzdrowionej procesję, w której poprowadzili pannę de Connick do Kościoła, gdzie odśpiewano dziękczynne Te Deum.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## CZŁONKOWIE P. D. R. W. PRZYJACIELE MISYJ NA JASNĄ GÓRĘ.

Od kilku miesięcy, ile razy weźmiemy gazetę do ręki, tyle razy rzuca się nam w oczy Częstochowa czy też Jasna Góra. Do stóp Marji, Królowej Korony Polskiej, spieszą akademicy, robotnicy, chłopi, nauczyciele, ziemianie. Spieszą wszystkie stany, wszystkie zawody, by hołd oddać Królowej Nieba, by sił zaczerpnąć do dalszej pracy, do dalszego zmagania się z trudnościami życia własnego i życia Kościoła św.

Także członkinie i członkowie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary stawią się w karnych szeregach na Jasnej Górze w dniach 22 i 23 września, by tam u stóp Pani Królowej naszej hołd złożyć tej, która jest matką Dzieła Rozkrzewiania Wiary, Marji Paulinie Jaricot. Kim jest M. Paulina Jaricot, wiedzą wszyscy miłośnicy misyj. „Roczniki P. D. R. W.“ na lipiec — sierpień b. r. podały zresztą jej życiorys i trudy przez nią poniesione około utworzenia Dzieła Rozkrzewiania Wiary. — W ramach pielgrzymki odbędzie się między innemi uroczysta akademja na cześć Marji Pauliny Jaricot.

Protektorat nad pielgrzymką i akademją raczyli objąć Ich Eminencje, księża Kardynałowie Hlond i Kakowski. Ogólnopolski Komitet Honorowy tworzą Najprzewielebniejsi księża Arcybiskupi i Biskupi Polski z J. E. ks. arcybp. Nowowiejskim na czele oraz wybitne osobistości duchowne i świeckie, oddane idei misyjnej. W skład Komitetu Wykonawczego wchodzą obok Prezydjum Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary Księża Dyrektorowie Diecezjalni. W Częstochowie powstał miejscowy Komitet Honorowy pod kierownictwem ks. Mondrego, Dyrektora diecezji Częstochowskiej.

Wszyscy miłośnicy idei misyjnej niechaj stawią się gromadnie w dniach 22 i 23 września na Jasnej Górze.

Najdostojniejszy Episkopat Polski z Ich Eminencjami, obu Księżmi Kardynałami, na czele pragnie, by pielgrzymka i z nią połączona akademja misyjna była potężną manifestacją wiary, którą dyszą u nas miljony dusz. Najprzewielebniejsi Arcypasterze i Pasterze nasi wiedzą, że ogromnie wielkie jest ukochanie misyj wśród katolików Polski. Mając przed oczyma świetlaną postać założycielki Dzieła Rozkrzew. Wiary i pewni orędownictwa i przemożnej opieki Pani Jasnogórskiej mamy — takie jest życzenie Episkopatu polskiego — zaczerpnąć sił do dalszej pracy misyjnej, do szerzenia Królestwa Chrystusowego aż na krańce świata.

Jak do Marji Pauliny Jaricot, tak i do nas odzywa się w imieniu Syna Swego Najświętsza Panna: „Daj mi dusze! Dusze,

za które Syn mój oddał życie Swoje, wylał Krew Swoją do ostatniej kropli". Tam, u Jej stóp, nowych nabierzemy sił i otuchy do walki z ciemnościami pogaństwa... aż do zupełnego zwycięstwa Krzyża Chrystusowego.

Prezydjum Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary poczyniło w Ministerstwie odpowiednie kroki celem uzyskania wielkich zniżek dla uczestników pielgrzymki i akademji w Częstochowie. Na dworcu w Częstochowie oczekiwać będą pątników panie i panowie, których poznać można po przepasce biało-żółto-czerwonej. Osoby te wskażą pielgrzymom miejsce zamieszkania. Koszta noclegu i utrzymania w Częstochowie przedstawiają się następująco: łóżko 1 zł. za noc; siennik, poduszka i koc 40 gr. za noc. Śniadanie 40 — 50 gr., obiad od 80 gr. — 1 zł., kolacja 70 gr.

Wszelkie inne dane o pielgrzymce-akademji poda się w prasie i za pośrednictwem P. T. Przewielebnych Księży Proboszczów.

*Prezydjum*
*Papieskiego Dzieła Rozkrzew. Wiary.*

## Z piśmiennictwa.

*Ks. Dr. M. Białowąs i Ks. Dr. J. Dajczak*, **Pan Jezus wśród dzieci.** Książka pomocnicza do nauki religji katolickiej dla uczniów III-ej klasy szkół powszechnych, ilustrował Karol Rutkowski, Lwów, 1937 r. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego, cena 1 złoty.

Zwracamy uwagę XX. Prefektów na tę książkę. Wiele z niej można skorzystać przy wykładaniu religji, przemawia bowiem językiem zrozumiałym dla dzieci, uprzystępnia przez przykłady zrozumienie prawd religijnych i uczy dzieci czynnej pobożności.

*Ks. Dr. Michał Białowąs i Ks. Dr Józef Dajczak*, **Wiara i życie katolickie,** podręcznik do nauki religji katolickiej w IV klasie szkół powszechnych z rysunkami Józefy Chudzikowej. Lwów, 1937. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego, cena 1.20 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 września 1937 r.** **Nr. 18**


## TREŚĆ ZESZYTU.

### DZIAŁ URZĘDOWY.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 września 1937 r.** **Nr. 18**

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Kongregacja Świętego Oficjum.

**Dekret o niewprowadzaniu nowych objawów kultu, albo pobożności i o usuwaniu powstałych w tej sprawie nadużyć.**

Już niegdyś Sobór Trydencki, *(Sess. XXV, De invocat., venerat. et reliquiis Sanctorum et sacris imaginibus)*, podawszy wyjaśnienie o słuszności czci Świętych i używaniu ich obrazów dla zyskiwania łask Bożych, przestrzegał uroczyście, aby biskupi, gdy dowiedzą się, że jakieś nadużycia wdzierają się, lub wdarły się do tych świętych i zbawiennych praktyk, starali się usilnie o usunięcie tych nadużyć, ażeby nie powstawały żadne obrazy, oparte na fałszywych wierzeniach i dające ludziom prostym okazję do niebezpiecznege błędu; by tłumiony był wszelki zabobon we wzywaniu Świętych i pobożnem użyciu obrazów, eliminowany w tej dziedzinie wszelki handel haniebny, by wreszcie nie pojawiało się nic niewłaściwego, opacznie i zdrożnie zastosowanego, nic niegodziwego, albo nieuczciwego.

Opierając się na tych przepisach, Papieże wielokrotnie przypominali przy różnych sposobnościach ich treść i domagali się ich całkowitego przestrzegania. Wśród Papieży szczególnie Pius

IX w dekrecie Św. Oficjum z dnia 13 stycznia 1875 r. swą najwyższą powagą polecał: „upomnieć należy pisarzy, wysilających się na dowody, tchnące nowością i pod pozorem pobożności starających się o szerzenie niezwykłych objawów kultu nawet w czasopismach, aby działalności swej zaprzestali i rozważyli grożące niebezpieczeństwo pociągnięcia wiernych do błędu, nawet w sprawach prawd wiary, i dania okazji ludziom nienawidzącym religji do uwłaczania czystości wiary katolickiej i prawdziwej pobożności". To wszystko zostało ostatnio potwierdzone przez umieszczenie w Kodeksie Prawa Kanonicznego, zwłaszcza w kanonach 1259, 1261 i 1279.

Ubolewać jednakże należy, że niezupełnie usłuchano tylu i tak poważnych upomnień i nakazów najwyższej władzy kościelnej. Przeciwnie, wiadomo ogólnie, że nowe tego rodzaju objawy kultu i pobożności, niekiedy śmieszne, często niepotrzebnie inne podobne formy, prawidłowo już wprowadzone, naśladujące, lub raczej zniekształcające, w ostatnich zwłaszcza czasach, w wielu miejscach, ku najwyższemu zdumieniu akatolików, nie szczędzących przykrych obmów, coraz więcej się mnożą i wśród wiernych coraz szerzej się rozpowszechniają.

Dlatego też raz jeszcze Kongregacja Św. Oficjum, ustanowiona dla czuwania nad czystością i nieskażoną całością wiary i obyczajów, odwołuje się gorąco na wyraźnie zlecenie Jego Świątobliwości Papieża, Piusa XI, do gorliwości i troski pasterskiej wszystkich biskupów całego świata katolickiego, obciążając ich sumienie, aby domagali się jak najdokładniejszego zachowania wspomnianych upomnień i nakazów, usuwając energicznie nadużycia już zakorzenione i czuwając jak najpilniej, aby nowe nie powstały.

Wszystko to Ojciec święty na zwykłej audjencji, udzielonej Asesorowi Św. Of. 20 maja b. r., raczył potwierdzić i uznać, oraz polecił niniejszy dekret ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dn. 26 maja 1937 r.

*(—) I. Venturi,* Sekretarz Kongr. Św. Oficjum.

*(Acta Ap. Sedis,* 1937 r., t. XXIX, str. 304).

## Kongregacja Świętego Oficjum.

### Dekret w sprawie kanonu 1127 C. J. C.

Podczas plenarnego posiedzenia Kongregacji Św. Oficjum, odbytego dnia 5 maja 1937 r., na przedłożone wątpliwości:

1. Czy w małżeństwie, zawartem pomiędzy akatolikami, ochrzczonymi wątpliwie, w razie nie dającej się usunąć wątpliwości co do Chrztu św., można jednej ze stron, nawróconej do wiary katolickiej, zezwolić na skorzystanie z Przywileju Pawłowego na mocy kanonu 1127 C. J. C.?

2. Czy w małżeństwie, zawartem pomiędzy stroną nie ochrzczoną i stroną akatolicką wątpliwie ochrzczoną, w razie nie dającej się usunąć wątpliwości co do Chrztu św., Ordynarjusze mogą jednej ze stron, nawróconej do wiary katolickiej, zezwolić na skorzystanie z Przywileju Pawłowego na mocy kan. 1127?

Księża kardynałowie, powołani do czuwania nad czystością wiary i obyczajów, po dokładnem rozważeniu sprawy, postanowili odpowiedzieć:

Na 1. Przecząco.

Na 2. Należy w poszczególnych wypadkach zwracać się do Św. Oficjum.

Rezolucję tę Jego Świątobliwość Pius XI raczył na audjencji, udzielonej Asesorowi Św. Oficjum, dnia 13 maja b. r., zatwierdzić i polecił ją ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 10 czerwca 1937 roku.

*(—) I. Venturi,* Notarjusz Kongr. Św. Oficjum.

(*Acta Ap. Sedis,* t. XXXIX, str. 305).

## Kongregacja Świętego Oficjum.

### Dekret o potępieniu dzieła zatytułowanego „Il razzismo" G. Cogni.

Na plenarnem posiedzeniu Kongregacji Św. Oficjum, w dniu 9 czerwca 1937 r., księża kardynałowie, którym powierzono czuwanie nad sprawami wiary i obyczajów, po wysłuchaniu zdania konsultorów, potępili i polecili umieścić w Indeksie Ksiąg Zakazanych dzieło zatytułowane:

G. Cogni, *Il razzismo,* Milano-Parigi 1937, dnia zaś 10 tegoż miesiąca Jego Świątobliwość Papież Pius XI, podczas audjencji, udzielonej asesorowi Św. Oficjum, przedłożoną Sobie powyższą decyzję potwierdził i polecił ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 19 czerwca 1937 roku.

*(—) I. Venturi,* Notarjusz Kongr. Św. Oficjum.

(*Acta Ap. Sedis*, 1937 r., t. XXXIX, str. 306).

## Święta Penitencjarja Apostolska.

### Urząd do spraw odpustów.

### Ćwiczenia pobożne, nazwane dniem kapłańskim, ubogaca się odpustami.

Ćwiczenie pobożne, polegające na ofiarowaniu Panu Bogu pewnego dnia w miesiącu Mszy i Komunji św., oraz wszelkich tego dnia modlitw i dobrych uczynków za kapłanów i lewitów Kościoła, aby Chrystus Pan, Kapłan najwyższy i odwieczny, ich uświęcił i uczynił kapłanami wedle Serca swego, udarowane przez Stolicę Świętą szczególnemi przewilejami [1]), rozszerzyło się tak szybko po całym świecie katolickim, że wielu bardzo biskupów wszystkich narodowości przyjęło je jak najchętniej i poleciło je jako wielce odpowiadające duchowi Kościoła i pobożności wiernych, wielu zaś z nich wprowadziło je chętnie do kościołów swoich diecezyj.

Powodowany tak szczęśliwem osiągnięciem, niżej podpisany kardynał Wielki Penitencjarjusz na mocy specjalnych władz, udzielonych mu przez Jego Świątobliwość Piusa XI dnia 15 grudnia 1936 r., celem uzyskania liczniejszych owoców duchowych z wymienionego ćwiczenia, oraz dla większej korzyści wiernych, biorących udział w tem nabożeństwie publicznie, lub prywatnie w kościele lub publicznej, albo półpublicznej kaplicy, następujące odpusty nadał: 1. *zupełny* odpust w pierwszy czwartek, lub pierwszą sobotę każdego miesiąca, w Wielki Czwartek, w uroczystość N. Marji P. Królowej Apostołów i w dnie Świętych Apostołów, jeżeli należycie oczyścili swe sumienie z grzechów na spowiedzi i pomodlili się według intencji Papieża. 2. *cząstkowy odpust 7 lat* w inne dnie roku, jeśli w temże pobożnem ćwiczeniu przynajmniej skruszeni nabożnie biorą udział, nadto 3. *cząstkowy 300 dni* dla tych, którzy przynajmniej sercem skruszonem i nabożnie odmówią wezwanie: *„Jezu, Zbawicielu świata, uświęć kapłanów i lewitów swoich“*. Dekret niniejszy zachowuje moc swą nazawsze, bez wydawania pisma apostolskiego w formie breve i bez względu na jakiekolwiek przepisy przeciwne. — Nadanie to, przedłożone na audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarjuszowi dnia 10 b. m. J. Świątobliwość raczył łaskawie zatwierdzić i nakazał ogłosić w zwykły sposób.

Dan w Rzymie, w Św. Penitencjarji, dnia 12 kwietnia 1937 r.

*(—) W. Kard. Lauri,* Wielki Penitancjarjusz.

*(—) S. Luzio,* Regens.

(*Acta Ap. Sedis,* t. XXXIX, str. 285).

---

[1]) Acta Ap. Sedis, tom XXVIII, str. 240 (*Wiad. Arch. Wil.* 1936 r. № 18, str. 241).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie O. Włodzimierza Lesnobrodzkiego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 11. IX. 1937 r. Nr. 48/L.

Wobec tego, że do Kurji zgłaszają się rozmaici ludzie z zapytaniami i kwestjami, dotyczącemi O. Włodzimierza Lesnobrodzkiego, jak również dochodzą wiadomości, że O. Lesnobrodzki rozwija działalność na terenie archidiecezji wileńskiej, przeto Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do ogólnej wiadomości, że O. Włodzimierz Lesnobrodzki jest obrządku wschodnio-słowiańskiego, do archidiecezji Wileńskiej nie należy i nie otrzymał żadnych uprawnień do jakiejkolwiek czynności na terenie archidiecezji.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

### W sprawie hospicjum dla księży w Warszawie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 17. IX. 1937 r. Nr. 49/L.

Kurja podaje do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa, że w Warszawie w Domu Katolickim istnieje hospicjum dla przyjezdnych księży i że J. E. Ks. Arcybiskup Wileński polecił, by księża z archidiecezji Wileńskiej, przybywający do Warszawy, zamiast w hotelach czy podobnych zakładach zatrzymywali się w hospicjum dla księży (Warszawa, ul. Nowogródzka 49).

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

### W sprawie poborowych

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 17. IX. 1937 r. Nr. R-206/37.

Wobec tego, iż się zbliża czas wcielania do szeregów wojska poborowych, Kurja przypomina swe zarządzenia z dn. 8. XI. 1936 r. № 254/36/L (Wiad. Arch. Wil., 1936 r. № 21) i z dn. 20. IV. 1937 r. № 36/37/L (Wiad. Arch. Wil., 1937 r. № 8, str. 117).

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Bolesław Gramz mianowany został na stan. wik. przy kośc. po-Bernardyńskim w Wilnie, 18. IX. 37. Nr. O-671/37.

Ks. Stanisław Sieluk, pref. w Oszmianie, na pref. w Święcianach.

Ks. Witold Pietkun, neopresbiter, na wik. w Krynkach, 21. IX. 1937 r. N. O 672/37.

*Ks. J. Ostreyko,*
w/z Kanclerza Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

**Okólnik Nr. 73 z dnia 23 lipca 1937 r. (II Pr-6533/37) w sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1937/38.**

*(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P., 1937 r. Nr. 9, str. 366).*

W sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1937/38 zarządzam, co następuje:

1) W klasach I i II gimnazjów nowego ustroju stosować należy nowy program nauki, ustalony rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5480 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z dnia 10 marca 1936 r., poz. 5), oraz ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólno-kształcących z polskim językiem nauczania".

2) W klasie III należy stosować program nauki klasy V dawnego gimnazjum, w klasie IV program nauki klasy VI dawnego gimnazjum. (Patrz: Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum wyższe. Religja rzymsko-katolicka, Warszawa, 1926).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w/z. *Jerzy Ferek Błeszyński.*

**Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 sierpnia 1937 r. (Nr. II Pr-7835/37) w sprawie programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1937/38.**

*(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 11, poz. 335, str. 395 i nast.).*

Zarządzam, aby dalsze wprowadzanie w roku szkolnym 1937/38 nowych programów nauki, ustalonych rozporządzeniami z dnia 12 lipca 1934 r. Nr. I Pr-2857/34 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6—7, poz. 93), z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1936 Nr. 1, poz. 4) i z dnia 11 lipca 1936 r. Nr. II Pr-4468/36 i Nr. II Pr-4469/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 114 i 113), odbywało się według załączonej instrukcji.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
*W. Świętosławski.*

**ZAŁĄCZNIK do zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 28. VIII. 1937 r. (Nr. II Pr-7835/37).**

**Instrukcja dotycząca programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1937/38.**

I. RELIGJA RZYMSKO-KATOLICKA.

**A. I. Klasa I szkół stopnia drugiego i trzeciego (o 3 i więcej nauczycielach).**

Obowiązuje program, ustalony dla klasy I rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p.t. „Program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

**2. Klasa I szkół stopnia pierwszego (o 2 i o 1 nauczycielu).**

Jeżeli klasa I szkoły o 2 nauczycielach uczy się osobno, obowiązuje w roku szkolnym 1937/38 program nauki w klasie I szkół trzeciego stopnia, wskazany powyżej w dziale I. A. 1. W komplecie z klas I i II należy oprzeć się zasadniczo na tym samym programie, wprowadzając jednak w możliwie największym stopniu inne opowiadania biblijne i przykłady niż w ubiegłym roku szkolnym; nauczyciel religji poświęci poza tem w drugiem półroczu pewną ilość czasu na przygotowanie dostatecznie rozwiniętych dzieci z klasy II do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza.

**B. 1. Klasa II szkół stopnia drugiego i trzeciego (o 3 i więcej nauczycielach).**

Obowiązuje program, ustalony dla klasy II rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnem wydawnictwie p. t. „Program nauki rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

**2. Klasa II szkół stopnia pierwszego (o 2 i o 1 nauczycielu).**

Jeżeli klasa II szkoły o 2 nauczycielach uczy się osobno, obowiązuje nowy program nauki w klasie II szkół trzeciego stopnia, wskazany powyżej w dziale I. B. 1.

W komplecie z klas I i II należy oprzeć się zasadniczo na programie nauki w klasie I szkół trzeciego stopnia, wskazanym powyżej w dziale I. A. 1., wprowadzając jednak w możliwie największym stopniu inne opowiadania biblijne i przykłady niż w ubiegłym roku szkolnym; nauczyciel religji poświęci poza tem w drugiem półroczu pewną ilość czasu na przygotowanie dostatecznie rozwiniętych dzieci z klasy II do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza.

**C. 1. Klasa III szkół stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach).**

Obowiązuje nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy III szkół trzeciego stopnia.

**2. Klasa III szkół stopnia drugiego (o 4 i 3 nauczycielach).**

Jeżeli klasa III pobiera naukę religji osobno, obowiązuje nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy III szkół trzeciego stopnia.

Przy nauce kompletu z klas III i IV oprzeć się należy w r. szk. 1937/38 przedewszystkiem na programie, ustalonym w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV, z takiemi jednak uproszczeniami i skrótami, aby pozostało w drugiem półroczu dość czasu na takie przygotowanie do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza, jak w osobnej klasie III.

**3. Klasa III szkół stopnia pierwszego (o 2 i o 1 nauczycielu).**

Przy nauce klas III i IV bądź w komplecie, bądź osobno, każda z tych klas wykonywa własny program. W klasie III obowiązuje w roku szkolnym 1937/38 program, przewidziany w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy III, przy tem jednak należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania bilijne i przykłady niż w ubiegłym roku szkolnym.

**D. 1. Klasa IV szkół stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach).**

Obowiązuje w roku szkolnym 1937/38 nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV szkół trzeciego stopnia.

**2. Klasa IV szkół stopnia drugiego (o 4 i 3 nauczycielach).**

Jeżeli klasa IV pobiera naukę religji osobno, obowiązuje w r. szk. 1937/38 nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV szkół trzeciego stopnia.

Przy nauce kompletu z klas III i IV oprzeć się należy w r. szk. 1937/38 przedewszystkiem na programie, ustalonym w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV, z takiemi jednak uproszczeniami i skrótami, aby pozostało w drugiem półroczu dość czasu na takie przygotowanie do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza, jak w osobnej klasie III.

**3. Klasa IV szkół stopnia drugiego (o 2 i o 1 nauczycielu).**

W klasie IV, pobierającej naukę bądź osobno, bądź w komplecie z klasą III, obowiązuje w r. szk. 1937/38 nowy program, ustalony w wyżej przytoczonem wydawnictwie dla klasy IV.

**E. 1. Klasy V, VI i VII szkół stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach).**

W klasach V, VI i VII, zarówno pobierających naukę religji osobno jak i w komplecie, obowiązują w r. szk. 1937/38 dotychczasowe programy nauki religji rzymsko-katolickiej dla oddziałów V, VI i VII szkoły powszechnej siedmioklasowej (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 11 — 14).

**2. Klasy V i VI szkół stopnia drugiego (o 4 i 3 nauczycielach).**

W klasie V obowiązuje tak samo, jak w szkołach stopnia trzeciego (o 5 i więcej nauczycielach), dotychczasowy program nauki religji dla oddziału V szkoły powszechnej siedmioklasowej; w klasie VI w dalszym ciągu przemienność programów dla oddziałów VI i VII, jak dawniej w grupie, złożonej z oddziałów VI i VII w szkołach pięcio, cztero i trzyklasowych (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 12 — 14, 105, 106).

II. W dwuletniej klasie VI szkół stopnia II (o 4 i 3 nauczycielach), w dwuletniej klasie III szkół stopnia I (o 2 i o 1 nauczycielu) i w trzyletniej klasie IV szkół stopnia I (o 2 i o 1 nauczycielu) oraz w kompletach przy nauce śpiewu w szkołach o różnej liczbie nauczycieli przechodzi się w r. szk. 1937/38 kurs B, względnie część przemienną B.

III. W sprawie nauki rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania przy użyciu oszczędnościowych warjantów planu godzin oraz w sprawie programów nauki w szkołach powszechnych z niepolskim językiem nauczania i dwujęzycznych obowiązuje instrukcja, dotycząca programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1936/37 i ogłoszona jako załącznik do okólnika Nr. 76 z dnia 7 sierpnia 1936 r. II Pr-5229/36 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1936 Nr. 7, poz. 128).

## Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 sierpnia 1937 r. (Nr. II Pr-7890/37) w sprawie programu nauki religji rzymsko-katolickiej w państwowych liceach pedagogicznych w roku szkolnym 1937/38.

*(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 11, str. 398).*

Zarządzam z ważnością od dnia 3 września 1937 r. aż do odwołania, aby nauka religji rzymsko-katolickiej w klasach pierwszych państwowych liceów pedagogicznych była prowadzona, podobnie jak w liceach ogólnokształcących, według programu, obowiązującego dla klasy VII gimnazjum dawnego ustroju. (Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum wyższe. Religja rzymsko-katolicka. Warszawa — 1926). — W wykonaniu programu należy uwzględnić swoiste potrzeby liceum pedagogicznego.

Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. (—) *W. Świętosławski.*

## Okólnik Nr. 82 z dnia 31 sierpnia 1937 r. (II Pr-7893/37) w sprawie spisów podręczników szkolnych na rok szkolny 1937/38.

*(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 11, str. 405).*

Zatwierdzam spisy podręczników szkolnych dla szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących podane w załącznikach.

Spisy te uwzględniają:

1) podręczniki dostosowane do nowych programów i dozwolone do użytku w roku szkolnym 1937/38 w klasach III i IV szkół powszechnych stopnia pierwszego oraz w klasie VI szkół powszechnych stopnia drugiego.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ (—) *W. Świętosławski.*

**ZAŁĄCZNIK Nr. 1 do okólnika Nr. 82 z dnia 31 sierpnia 1937 r. (Nr. Pr-7893-37).**

## Spis podręczników szkolnych dozwolonych do użytku na rok szkolny 1937/38 w klasach III i IV szkół powszechnych stopnia I oraz w klasie VI szkół powszechnych stopnia II.

**I. Podręczniki dla klas III i IV szkół powszechnych stopnia pierwszego.**

RELIGJA RZYMSKO-KATOLICKA.

W roku szkolnym 1937/38 można używać książek według spisu ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym z dnia 2 sierpnia 1937 r. Nr. 9, poz. 309 (str. 350) [1],

[1]) *Wiad. Arch. Wil.*, 1937 r. № 16 — 17, str. 239 i nast.

zgodnie ze wskazaniami dla tych klas, zawartemi w instrukcji programowej na ten rok (poz. 335).

**II. Podręczniki dla klasy VI szkół powszechnych stopnia drugiego.**

RELIGJA RZYMSKO - KATOLICKA.

Podręczniki, wskazane dla klas VI i VII w spisie ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym M. W. R. i O. P. z dnia 2 sierpnia 1937 r. Nr. 9, poz. 309 (str. 351)[1]) — zależnie od biegu nauki w myśl p. I. E. 2. instrukcji programowej na ten rok (poz. 335).

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

C. d.

Druga reguła dekretu wyjaśnia, na czem polega dobra intencja, mówiąc: „Czysta intencja jest wtedy, gdy przystępujący do Stołu Pańskiego nie czyni tego tylko z próżności, czy też z przyzwyczajenia, czy też z ludzkich względów, lecz *chce podobać się przez to Bogu, połączyć się z nim ściślejszym węzłem miłości i tem Bożem lekarstwem zapobiec swym chorobom i niedomaganiom.* Nie wolno więc pozwalać na częstą Komunję, a tembardziej codzienną tym, którzy i które czynią to z przyzwyczajenia, z próżności, z ludzkich względów, a takich niestety, mamy dość dużo! Są osoby, które uważają sobie za dyshonor opuszczenie codziennej Komunji, taka nawet nie pójdzie do kościoła na Mszę, jeżeli wie, że Komunji nie dostanie: to są właśnie te kategorje osób, które są zakałą Kościoła, plagą straszną, która odstręcza od częstej Komunji tych, którym ta jest potrzebna i wskazana. Winę za to ponoszą kapłani, którzy zbyt lekko traktują osoby, które uważają siebie za uprzywilejowanych, a właściwie powinne być zdegradowane jako szkodliwe dla intensywniejszego rozwoju religijnego życia wiernych.

Spowiednik nie powinien nigdy pozwalać na częstą Komunję osobom, *które są zgorszeniem dla innych, których postępowanie nie świadczy o prawdziwej miłości Boga i bliźniego,* i którym tej czystej intencji brakuje. Znany teolog E. Génicot tak mówi (Theologiae Moralis institutiones, t. II, Bruxellis 1909, str. 188): „Inspiciat confessarius num *sicero pietatis sensu ac profectus spiritualis desiderio* ducantur praesertim feminae, quae crebro vel cotidie communicare velint. Experientia enim constat eas quandoque duci inani quadam aemulatine, desiderio sensibilis suavitatis, quam in communione experiantur, etc., potius quam solida pietate. — Id praesertim cavendum est, si reliqua vita

---

[1]) *Wiad. Arch. Wil.*, 1937 r. № 16 — 17, 239 i nast.

discrpat a tali devotione, puta si illae pseudo-devotae theatra et choreas sine vera necessitate adeant, libris periculosis aut saltem futilibus tempus terant, linguae vitiis plurimum indulgeant etc.".

Noldin zaś (Summa Theologiae Moralis, De Sacramentis, Oeniponte 1929 ed. XIX, str. 160) mówi: „Videant confessarii, num frequens et quotidiana communio suscipi a poenitentibus possit sine detrimento obligationum status in servis, ancillis, matribus familias etc., vel sine iactura maiorum bonorum, ut pacis et tranquillitatis in familiis pro uxoribus etc.".

Wierni powinni się stosować do wskazówek spowiednika. Samowolne i bez pozwolenia spowiednika częste komunikowanie powinno być z praktyki usunięte. Génicot mówi (tamże, str. 189): Fideles exquirant *directionem confessariorum suorum* in usu rariore aut frequentiore S. Eucharistiae. Constat e decreto S. C. C. 12 febr. 1679 approbato ab Innoc. XI et decr. 20 dec. 1905 supra laudato, et universali praxi; insuper congruit cum oeconomia a Christo instituta et constanter ab Ecclesia conservata, nempe ut laicis Eucharistia concedatur mediantibus sacerdotibus, qui illorum curam spiritualem proprio vel alieno nomine gerunt. — Ideo per se leviter peccat imprudentia qui *frequenter* communicat nullatenus curans de consensu confessarii sui, vel qui contra huius sapientem directionem accedit".

Do częstej i codziennej Komunji mają prawo tylko te osoby, którym naprawdę chodzi o podobanie się Panu Bogu, nie zaś ludziom, — a znakiem tego jest to, że w rzeczach dobrych mają odwagę iść nawet przeciw prądowi — które pragną ściślejszego połączenia się z Bogiem węzłem miłości, które w Komunji św. szukają lekarstwa na choroby i niedomaganie swej duszy, czyli inaczej mówiąc, *osoby aktywne w swem życiu duchownem.* Natomiast osoby nie myślące na serjo o postępie duszy, do częstej Komunji prawa nie mają. (C. d. n.)

*Ks. J. Matulewicz.*

## APOSTOLSTWO RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO.

Październik — miesiąc poświęcony czci Maryi przez Różaniec.

»Różaniec, to udział w wielkim boju z szatanem, jednoczesny, zwarty... Każda dobra modlitwa Różańcowa — to cząstka duchowej zdobyczy w świecie«.

Dążyć zatem należy, aby Różaniec św. był odmawiany przez szerokie rzesze wiernych nietylko w okresie nabożeństw październikowych, ale każdego dnia, jak rok długi.

Stąd należałoby wciąż powiększać szeregi stałych czcicieli Maryi przez Różaniec.

Instytut Różańcowy w Toruniu rzuca hasło na miesiąc październik b. r. *o zorganizowanie dziatwy szkolnej w „Żywym Różańcu Dzieci".*

Podnosząc myśl powołania potężnej organizacji p. n. *„Żywy Różaniec Dzieci“* — Instytut Różańcowy kieruje się następującemi motywami:

1. Dzieci z natury swej wykazują wielką pobożność, a przedewszystkiem gorliwość w oddawaniu czci Najśw. Maryi Pannie. Należy im tylko wskazać na tą łatwą formę codziennego oddawania czci Matce Najświętszej, jaką jest Żywy Różaniec, a z całą gorliwością i zapałem odniosą się do tej przepięknej modlitwy.

2. Tem łatwiejsze jest prowadzenie wychowania religijnego wśród dziatwy przez Żywy Różaniec, że każda matka potrafi dziecku służyć radą i wskazówkami w odmawianiu Różańca św., co przy innych typach organizacji większości matek przychodzi z trudnością.

3. Należenie dzieci od lat najmłodszych do tak zwartej i o głębokiem podłożu religijnem organizacji, jaką jest Żywy Różaniec — niewątpliwie przyniesie w przyszłości wielkie korzyści sprawie katolickiej. Dzieci bowiem, przepojone w organizacji ideą katolicką, będą ciągnąć w wieku pozaszkolnym do katolickich zrzeszeń religijno-społecznych, zasilając ich szeregi.

Że ogólnie w świecie zwraca się uwagę na aktualność Różańca w odrodzeniu duchowem narodów, widać również z niżej przytoczonego komunikatu wiedeńskiego K. A. P-a.

(Wiedeń K. A. P. 20. VIII. 1937 r.).

Kapituła austrjacko-węgierska prowincji zakonu Dominikańskiego powzięła ostatnio postanowienie, by w związku z niebezpieczeństwami grożącemi ze strony propagandy bezbożniczej, podjąć akcję rozszerzania praktyki odmawiania Różańca. W tym celu utworzony zostanie w Wiedniu specjalny *sekretarjat Apostolstwa Różańcowego.*

W Polsce podobną propagandę rozwija Instytut Różańcowy z centralą w Toruniu (Instytut Różańcowy, Toruń, Rybaki 59), opiekujący się Kółkami Żywego Różańca.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Organ watykański o kongresie w Norymberdze.** — W związku z kongresem partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze na łamach *Osservatore Romano* (z dnia 15 b. m.) ukazał się artykuł, którego wywody są bardzo charakterystyczne dla ilustracji stosunku państwa do religji w Trzeciej Rzeszy. Artykuł ten p. t. „Po kongresie w Norymberdze” podajemy w całości:

Wielka manifestacja narodowego socjalizmu niemieckiego dobiegła już końca. W różnych kołach oczekiwano, że z okazji tej, nadającej się tak znakomicie do spotęgowania istniejącego napięcia — nie chcąc użyć mocniejszego wyrażenia — skorzysta się, by stosunki między Kościołem a państwem doprowadzić do dramatycznego zerwania, niszcząc jednostronnym „faktem dokonanym“ ostatni pomost, jaki istnieje jeszcze w Niemczech na zasadzie paktu konkordatowego między obu władzami.

Przewidywań tych nie potwierdził przebieg kongresu nazewnątrz. Aczkolwiek poprzedziły kongres w niezwykle agresywnym tonie utrzymane enuncjacje, pisemne i ustne, osób wysoko postawionych, które mogły stwarzać pozór — chociażby w pojęciu tych, którzy nie znali kulis sprawy — iż nastąpią silne uderzenia, tem niemniej dawał się odczuć w całym przebiegu kongresu wpływ wydanej dyrektywy, regulującej wszystko. Aczkolwiek zbadanie przyczyny tego faktu można sobie zastrzec do omówienia przy innej okazji, stwierdzić wszakże należy, że obranie tej drogi wynikało z założenia taktycznego, streszczającago się w tem, iż nie było wskazane zakłócenie kongresu w Norymberdze decydującym wstrząsem w walce z chrześcijaństwem i Kościołem.

Jednakże, gdyby ktoś chciał wysnuwać z tego optymistyczne wnioski co do dalszego rozwoju stosunków

między Kościołem i państwem w Niemczech, dowiódłby, iż nie skorzystał z nauk i doświadczeń ostatnich czterech lat. Pewne umiarkowanie, cechujące przemówienia w Norymberdze, a dające się wytłumaczyć całokształtem obecnej sytuacji, nie pozwala — stwierdzamy to z bólem — zapomnieć, iż walka ukryta i otwarta z Kościołem i prawami, zapewnionemi mu na mocy uroczystego układu, prowadzona jest bez przerwy. Niezbitym dowodem na to jest wśród wielu innych fakt stałego wzrastania ilości organów prasowych, które występują w sposób coraz bardziej niepowściągliwy i, żeby się wyrazić oględnie, nieprzyzwoity. Tak samo ma się sprawa z ostatniemi zarządzeniami, skierowanemi przeciw postanowieniom konkordatu w zakresie nauczania religji, a zmierzającemi do pozbawienia kompetentnych organów, t. j. duchownych ich uprawnień w tym względzie, albo też wymaga się od nich zmiany lub zreformowania katechizmu „w duchu narodowo socjalistycznym", który to kierunek polityczny, jak wynika z oświadczeń jego najbardziej miarodajnych interpretatorów, równa się negacji podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej.

Zresztą sam kongres w Norymberdze wykazał, iż proces przenikania neopoganizmu marki „nordyckiej" do ruchu narodowo-socjalistycznego wykazuje stały postęp oraz że oficjalni przedstawiciele tego ruchu nietylko nie sprzeciwiają się jego penetracji, lecz dla faworyzowania go i ułatwiania mu rozwoju, rezygnują coraz bardziej z pozorów taktycznych, jakich przestrzegali przez pewien czas. W przeszłości Stolica św. ilekroć poruszała za pośrednictwem not dyplomatycznych lub w rozmowach bezpośrednich sprawę walki z chrześcijaństwem, wypowiedzianą teoretycznie oraz zainspirowaną faktycznie przez Rosenberga, otrzymywała pisemne i ustne zapewnienia, że działalność ta była jego prywatną robotą, za którą rząd Rzeszy nie przyjmuje odpowiedzialności. Przeciwnie, wysocy przedstawiciele rządowi nie omieszkali wyrażać w sposób nie dwuznaczny wobec władz kościelnych, iż nie widzą jakichkolwiek zalet ni wartości naukowej w znanej książce Rosenberga. Nie przeszkadzało to jednakże zataczaniu coraz szerszych kręgów przez urzędową propagandę i narzucaniu ideologji Rosenberga, oraz dążeniu do tego, by stała się ona podstawą przy kształceniu wszelkiego rodzaju przodowników zależnych od państwa i stronnictwa, by weszła do szkół państwowych, by „mit XX wieku" został zamurowany w pierwszym kamieniu wielkiego gmachu w Norymberdze, oraz by w ten sposób straciły wszelką wartość deklaracje i zapewnienia rządu Rzeszy. I jak gdyby dla charakterystycznego i symbolicznego ukoronowania tej serji wydarzeń, jakby dla otworzenia oczu również tym, którzy uważali za wygodniejsze trzymać je zamknięte, nastąpiło w Norymberdze przyznanie pierwszej premji narodowej Alfredowi Rosenbergowi. Ta uroczysta proklamacja Rosenberga nie „poetą" lecz „uwieńczonym laurem prorokiem" myśli narodowo-socjalistycznej i państwa narodowo-socjalistycznego jest faktem, którego wymowa symboliczna rozprasza podwójne światło, jakie starano się rozsnuć dokoła oficjalnego stanowiska narodowego socjalizmu wobec chrześcijaństwa i Kościoła. Kto w świetle tych faktów przypomni sobie encyklikę *Z palącą troską* i kapitalne znaczenie, jakie ona w interesie prawdziwego pokoju między Kościołem i państwem przywiązuje do rozwiązania fatalnego

związku władzy państwowej z siłami wrogiemi chrześcijaństwu, zrozumie, jak niebezpieczna jest droga, na którą wkracza rozwój kulturalny w Niemczech po tak wyczerpujących i uroczystych deklaracjach solidaryzowania się w zupełności z treścią publikacyj Rosenberga.

Bolejemy bardzo, musząc stwierdzić, że takie stanowisko zmierza do unicestwienia nieodzownych warunków, umożliwiających pacyfikację religijną, do której Stolica św. szczerze dążyła i nadal dąży w interesie tegoż samego narodu niemieckiego, oraz że taki stan rzeczy czyni złudnem twierdzenie o przychylnem stanowisku wobec Chrystjanizmu. Tak np., gdy się przeczyta w przemówieniach norymberskich twierdzenie, wprawiające naprawdę w najgłębsze zdziwienie, że rewolucja narodowo-socjalistyczna „nie ruszyła nawet włosa na głowie chociażby jednemu duchownemu“, tak, jak gdyby stwierdzone zajścia w Niemczech nie były same przez się dość bolesne — aczkolwiek nie dają się porównać z krwawemi gwałtami w czerwonej Hiszpanji — zauważa się, że każda rewolucja ma swoje etapy rozwoju. Również w Hiszpanji książka antyreligijna poprzedzała świadomie lub nieświadomie późniejsze okrucieństwa. Kto zna hiszpańską prasę antyklerykalną przed 1936 r., widzi dzisiaj jasno, jak krwawy owoc wydała. Kto bowiem ręczyć może dzisiejszym kierownikom Niemiec, że nasienie nienawiści i poniżenia wszelkiej rzeczy świętej, które na oczach władz rozwija się coraz bardziej, nie przyniesie również na ziemi niemieckiej owoców, które muszą napawać zgrozą każdego prawdziwego przyjaciela narodu niemieckiego i jego przyszłości.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Konferencja Episkopatu Polski.** — W dniach 13 i 14 września b. r. odbyła się w Domu Katolickim w Warszawie konferencja Episkopatu Polski z udziałem 30 Księży Biskupów. Przedmiotem narad były poza sprawami bieżącemi rozbudowa organizacyjna rozwijającej się pomyślnie Akcji Katolickiej, uregulowanie pielgrzymek do miejsc uświęconych cudami, usprawnienie religijnych organizacyj młodzieży i rozpatrzenie pewnych niepokojących objawów w życiu społecznem.

Księża Biskupi wyrazili swoje wielkie ubolewanie, że Matkę Najśw. spotkało znieważenie w jednem z pism zagranicznych i wyrażają uznanie wszystkim, którzy zaprotestowali przeciwko tej zniewadze.

W naradach w dniu pierwszym wziął udział JE. Ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi, powitany serdecznie przez JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego. W odpowiedzi na powitanie Ksiądz Nuncjusz wyraził swoje uznanie dla Księży Biskupów oraz gotowość współpracy z nimi nad pogłębieniem ducha religijnego w społeczeństwie.

**Katolicy i „Płomyk”.** — Czy rodzice katoliccy mogą być zmuszeni do abonowania „Płomyka“ i „Płomyczka“ dla swoich dzieci? Pytanie to nasuwa się znów wobec nadchodzących z różnych stron wiadomości, że nauczyciele usiłują zmusić rodziców do abonowania wymienionych pism, zaznaczając, że „Płomyk“ i „Płomyczek“ uważane będą przez kierownictwa szkół za lekturę obowiązkową, z której dzieci będą musiały składać ustne i piśmienne relacje. Że bez abonowania „Płomyka“ i „Płomyczka“

młodzież w szkołach będzie mogła otrzymać należyte wykształcenie, na to wskazuje z jednej strony wielka liczba podręczników, a powtóre fakt, że „Płomyk“ i „Płomyczek“ nie są podręcznikami, lecz tylko pomocami szkolnemi. Wobec tego zaś, że istnieją także inne pisma, jak np. „Młody Polak“, również dopuszczone do szkół przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako pomocnicze, „Płomyk“ nie jest jako pomoc nieodzownie potrzebny. Rozumiemy, że nauczycielstwo, posługując się pomocami przy nauczaniu, pragnie mieć jedno pismo, a nie kilka różniących się treścią. Mówi się, że „Płomyk“ nie zawiera obecnie artykułów, wobec ktorych możnaby mieć zastrzeżenie. Może tak jest, ale dla rodziców katolickich kwestja abonamentu „Płomyka” i „Płomyczka” ma jeszcze inną stronę. Z urzędowego sprawozdania finansowego Z. N. P. wynika, że czasopisma dziecięce, które Związek wydaje — a do nich należą „Płomyk“ i „Płomyczek“ — przyniosły mu w roku obrachunkowym 299.000 zł. czystego zysku, już po odliczeniu bardzo sowitych wydatków na honorarja redaktorskie i autorskie w wysokości 114.000 zł. i wynagrodzenia pracowników umysłowych w wysokości 37 000 zł. Znaczy to, że wielką część swoich wydatków pokrywa Z. N. P. z zysku osiągniętego ze sprzedaży „Płomyka“ i „Płomyczka“.

Jakie stanowisko Z. N. P. zajmuje wobec religji i wobec rodziców katolickich, w jakim kierunku pragnie wychowywać młodzież, jest dostatecznie znane zarówno z urzędowych oświadczeń Związku jak i z procesów, które odsłoniły przed całem społeczeństwem antyreligijne nastawienie Z. N. P., jego władz wyższych i głównych kierowników. Wiadomo wszystkim, że antyreligijny kierunek Z.N.P. nie zgadza się z obowiązującemi w szkole przepisami, wymagającemi nauczania i wychowania religijno-moralnego dla dzieci katolickich. Kierunek religijny w szkole Z. N. P. i jego zwolennicy zwalczają namiętnie. Jeżeli na obronę „Płomyka” przytacza się, że w ostatnim czasie nie było w pisemkach dziecięcych Z. N. P. artykułów, zawierających treści antyreligijnej lub antynarodowej, to objaw ten jest zupełnie zrozumiały. Gdyby ponownie doszło do takiego skandalu, jaki „Płomyk“ już raz przechodził, władze zamknęłyby wydawnictwo i Z. N. P. straciłby kurę, która mu znosi złote jajka. Ministerstwo Oświecenia, dopuszczając na równych prawach kilka pism pomocniczych w szkołach, pozostawia społeczeństwu wybór, o którym nie powinien decydować zainteresowany Z. N. P., lecz rodzice. Nikt jednak nie może rodziców katolickich zmusić do tego, aby abonamentem pism, wydawanych przez Z. N. P., wzmacniali jego finansowe zasoby i ułatwiali mu walkę z religją i wolą Państwa.

**III Studjum Katolickie w Warszawie (c. d.)** — Drugi referat w drugim dniu Studjum na przedpołudniowem posiedzeniu sekcji przebudowy ustroju społecznego wygłosił prof. C. Strzeszewski (Lublin) n. t. „Współczesne tendencje rozwojowe gospodarstwa światowego i ich znaczenie dla realizacji nowego ustroju“. Na wstępie prelegent stwierdził, że encyklika „Quadragesimo anno“ jest tylko ramowym projektem ustroju, który należy wypełnić treścią zgodną z aktualnemi warunkami życia. Zasadniczemi tendencjami współczesnego życia społecznego to nacjonalizm i internacjonalizm, tendencje życia gospodarczego na tem tle rozważać trzeba. W życiu gospodarczem widzimy ciągle potęgującą się produkcję, dla której rynki zbytu są już za małe. Istnieje więc tendencja do wyszukiwania nowych potrzeb, bo nowych

rynków zdobyć nie można. Nadprodukcja jest zjawiskiem powszechnem. Konkurencja zaostrza się. Wadliwa struktura życia gospodarczego przejawia się w nadmiernym rozwoju pośrednictwa i spekulacji. Dzisiejsza polityka gospodarcza nie umie opanować sytuacji. Interwencja indywidualna sytuacji nie uzdrowi. Reformę przeprowadzi ustrój korporacyjny. Współczesne warunki sprzyjają jego wprowadzeniu. W reformie ustroju ingerencja państwa będzie konieczna, podobnie jak przeprowadzenie decentralizacji produkcji.

Korporacjonizm zmniejsza napływ kapitału, ale również zmniejsza zadania państwa. Życie gospodarcze powinno być planowane przez czynniki państwowo-publiczne. Gospodarka planowa, mimo jej przerostów w kolektywizmie jest do przyjęcia. Zasada kierowania w gospodarce społecznej przez ustrój prawny i społeczny, jest postulatem encykliki „Quadragesimo anno”. Gospodarstwo kontrolowane i korporacyjne może być przyjęte o tyle, o ile nie podcina inicjatywy prywatnej.

Katolicka nauka społeczna stawia postulat dopuszczenia robotników do udziału w zyskach.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 10 osób, reprezentujących najrozmaitsze kierunki społeczno-gospodarczo-polityczne.

Popołudniowe obrady plenarne rozpoczęto referatem ks. d-ra Jana Stepy, prof. Uniw. J. K. n. t.: „Wpływ Kościoła na kształtowanie się myśli społecznej w przebiegu dziejów”.

Dzieje ludzkości możnaby ująć jako poszukiwanie harmonji między wolnością a podporządkowaniem władzy. Zgubną doktryną w ciągu wieków był duch wolności i niezależności jednostki, zanarchizował bowiem społeczeństwo, a jednostkę wydał na łup egoizmu silniejszych gospodarczo. Na tle liberalizmu i antagonizmu społecznego powstała doktryna marksizmu, która usiłuje przedstawić się jako jedyny środek wolności w przyszłym bezklasowym ustroju. Drogą do tego jest bezwzględna walka klas. Za pierwotne uczucie uważa się nienawiść, zapominając, że z natury swej nie może być ona czynnikiem jednoczącym, lecz dzielącym. Do pokoju w życiu społecznem nie może więc doprowadzić. Pierwotnem uczuciem jest uczucie miłości. Miłość, jak to dowodzą dzieje chrześcijaństwa, zawsze wpływała dodatnio na życie społeczne i obyczajowe. Sprawiedliwość, do której dążą wszystkie wielkie systemy społeczne, może być osiągnięta tylko przez miłość, którą muszą przesiąknąć społeczeństwa. Miłość daje właściwe uregulowanie stosunku człowieka do człowieka i człowieka do społeczeństwa. Nie ujmuje człowieka mechanicznie, jako jednostki gatunku tylko, ale uznaje we wszystkich ludziach wspólne synostwo Boże. Ona gwarantuje sprawiedliwość i oddanie każdemu, co mu jest należne, jest czynnikiem jednoczącym w źródle życia—w Bogu, jest więc podciąganiem wszystkich do wyższego poziomu, nie jak w komuniźmie, „równaniem w dół“. Uniwersalizm miłości stwarza podstawy uniwersalnego ustroju społecznego, który nadejść musi po okresie gwałtownych walk społecznych, bowiem „miłość mocniejsza jest niż śmierć“.

Wykład prof. H. Dembińskiego miał za temat stosunek jednostki do społeczeństwa. Prelegent uwydatnił pogląd katolickiej nauki społecznej na jednostkę, jako wartość samą w sobie. Dobra zbiorowe (państwo, naród, społeczeństwo) mają tylko znaczenie doczesne, podczas gdy dobra indywidualne są również i wieczne. Z tego wynika, że nic takiego nie

powinno być przedsiębrane ze stanowiska społeczności, coby dobru wiecznemu jednostki mogło się przeciwstawić, bo wtedy zachodzi zjawisko postawienia wartości względnych na miejsce celów bezwzględnych.

Z takiego pojmowania znaczenia jednostki nie wynika jednak, by nie miała ona być niczem ograniczona. Religja wskazuje, że jednostka osiąga doskonałość w pracy dla bliźniego i dla ogółu. Drugie ograniczenie wynika z faktu podobnych praw innych jednostek.

Jesteśmy świadkami, jakie następstwa osiąga za sobą liberalizm, pozostawiający jednostce niczem nie ograniczoną wolność, wyzbytą skrupułów moralnych. Reakcją na to jest totalizm, uznający zawartość absolutną państwa, które wkracza nietylko w dziedzinę działania, ale myślenia, odczuwania, słowem w dziedzinę ducha. Obie te skrajności muszą wywołać reakcję ze strony tych, którzy dążą do ustalenia słusznej granicy dla praw jednostki i państwa. (C. d. n.)

**Wspaniała manifestacja katolicka, 100.000 mężczyzn w hołdzie Matce Boskiej Częstochowskiej.** — W dniach 18 i 19 b. m. Częstochowa gościła w swych murach ogólnopolską pielgrzymkę Kat. Związku Mężów.

To wielkie święto Mężów Katolickich, którzy przeszło 100 tysięczną rzeszą stanęli u stóp Jasnogórskiej Pani, zaszczycili swą obecnością JEm. Ks. Prymas Polski Kardynał Hlond i JEm. Nuncjusz Apostolski Ks. Arcybiskup Cortesi.

Uroczystości sobotnie rozpoczęły się o godz. 10 rano Mszą św., celebrowaną przez Ks. Biskupa Jana Lorka, który następnie dokonał poświęcenia sztandaru ogólnopolskiego Katolickiego Związku Mężów. Kazanie wygłosił ks. dr. Leon Pawlina (Warszawa). Po południu pod Szczytem odbyła się akademja, którą zagaił mec. L. Domański, prezes Zw. Mężów Katolickich. Zkolei zabrał głos JEm. Ks. Prymas Polski, Kardynał August Hlond, witając pielgrzymkę imieniem Episkopatu Polskiego. — Następnie wygłosił referat prezes Antoni Chaciński. Akademję zakończono hymnem „My chcemy Boga“.

Wieczorem o godz. 7-ej po nabożeństwie na Szczycie i po kazaniu ks. Stanisława Woyny, ruszyła na wały wspaniała, jarząca się od świateł procesja Maryańska. Nabożeństwo odprawił i procesję prowadził JE. Ks. Biskup Fr. Lisowski. Adoracja Najśw. Sakramentu w Kaplicy Matki Bożej trwała całą noc. Od północy odprawiane były bez przerwy Msze św.

O godz. 9.30 zgromadzili się znów pielgrzymi przed Szczytem na Sumę. Celebrował ją JEm. Ks. Prymas Kard. Hlond, który następnie poświęcił votum Mężow Katolickich. Na tarczy votum wyryte są słowa: „Maryi Królowej Polskiej w hołdzie Katolicki Związek Mężów“. Po poświęceniu votum odbył się akt poświęcenia Katolickiego Związku Mężów Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Następnie JEm. Ks. Kard. Hlond odczytał rotę ślubowania, którą powtarzała potężnym chórem stutysięczna rzesza mężów katolickich. Specjalna delegacja zaniosła votum do Kaplicy Cudownego Obrazu i złożyła je pośrodku ołtarza.

Po kazaniu JE. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego przemówił JE. Ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi, witając w imieniu Ojca św. pielgrzymkę Mężów Katolickich.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

# ŚWIĘTO CHRYSTUSA-KRÓLA — DNIEM PROPAGANDY PRASY KATOLICKIEJ

Uroczystości Chrystusa-Króla, jako święto Akcji Katolickiej nadaje się specjalnie do KOLPORTAŻU prasy katolickiej. W związku z tem WYDAJEMY SPECJALNY NUMER TYGODNIKA KATOLICKIEGO NASZEGO PRZYJACIELA powiększony i kolorowy i uprzejmie prosimy o ROZKOLPORTOWANIE go w WIĘKSZEJ ILOŚCI.

Żeby organizacje katolickie zachęcić do zajęcia się rozsprzedawaniem tego numeru PRZEZNACZAMY CZTERNAŚCIE NAGRÓD KONKURSOWYCH.

DZIESIĘĆ NAGRÓD (40 zł., 25 zł., 15 zł., 10 zł., dwie po 5 zł. i cztery roczne prenumeraty T. K. N. P.) dla tych organizacyj lub osób, które rozsprzedadzą NAJWIĘCEJ EGZEMPLARZY.

Żeby ułatwić zdobycie nagród i dla parafij o NAJMNIEJSZEJ LICZBIE wiernych przeznaczamy CZTERY NAGRODY (15 zł., 5 zł. i dwie roczne prenumeraty T. K. N. P.) dla tych organizacyj katolickich, które proporcjonalnie do ilości wiernych w swej parafji rozkolportują najwięcej numerów T. K. N. P. na Święto Chrystusa-Króla.

Zamawiać można najpóźniej do dnia 20 października, Wilno, Zamkowa 6 Opłata zgóry 10 groszy za egzemplarz.

**Archid. Instytut A. K w Wilnie.**

# MAŁY PRZYJACIEL

## najtańsze pisemko dla dzieci

W roku ubiegłym wychodził przy TYGODNIKU KATOLICKIM — NASZYM PRZYJACIELU jako bezpłatny, mies. dodatek dla dzieci MAŁY PRZYJACIEL.

Od września b. r. MAŁY PRZYJACIEL będzie wydawany przez Archdiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie, jako PISEMKO OSOBNE.

Cena za egzemplarz 5 groszy. Przewielebni Księża przy zamówieniu więcej jak 10 egzemplarzy MAŁEGO PRZYJACIELA płacą po 4 grosze, a przy więcej jak 30 egzempl. — po TRZY GROSZE za egzemplarz.

Archid. Instytut A. K. w Wilnie, wydając MAŁY PRZYJACIEL po tak wyjątkowo NISKIEJ CENIE, pragnie udostępnić nabycie jego NAWET NAJBIEDNIEJSZYM DZIECIOM, a szczególnie każdemu dziecku, należącemu do Krucjaty Eucharystycznej naszej Archidiecezji.

PWielebnych Księży Proboszczów i Prefektów PROSIMY O POPARCIE MAŁEGO PRZYJACIELA przez nadsyłanie swych uwag, materjałów i fotografij do druku, oraz o powiadomienie, ile egzemplarzy MAŁEGO PRZYJACIELA zamawiają dla dzieci ze swojej szkoły lub Krucjaty.

Zamawiać w Administracji TYG. KAT. — N. PRZYJ., Wilno, Zamkowa 6. Konto P. K. O. 700.235 (Tyg. Kat. — Nasz Przyjaciel).

**Archid. Instytut A. K. w Wilnie.**

## Z piśmiennictwa.

*Ks. Dr. Stefan Grelewski:* WYZNANIA PROTESTANCKIE I SEKTY RELIGIJNE W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ, Sandomierz, 1937, str. 866.

Nakładem drukarni diecezjalnej w Sandomierzu ukazało się obszerne dzieło ks. dra Stefana Grelewskiego p. t. *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej.* Autor, długoletni redaktor *Prawdy Katolickiej*, znawca stosunków religijnych w Polsce, podzielił swe dzieło — jedyne w literaturze polskiej — na trzy części. W pierwszej omawia stan prawny wyznań i sekt religijnych w Polsce, w drugiej zajmuje się siedmioma wyznaniami protestanckiemi, ich zasadami, liturgją, historją i obecnym stanem, wreszcie w trzeciej części analizuje cały szereg sekt działających w Polsce, podając ich zasady, obrzędy i wreszcie ścisłą statystykę. Książka oparta jest na długoletnich studjach i można ją polecić duchowieństwu i polskiej inteligencji, interesującej się stosunkami religijnemi w naszym kraju.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 10 października 1937 r. Nr. 19**

## TREŚĆ ZESZYTU.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 10 października 1937 r. Nr. 19**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### ODEZWA JE. KS. ARCYB. CONSTANTINIEGO NA NIEDZIELĘ MISYJNĄ 24 października 1937 r.

*Przemyślność miłosierdzia.*

Św. Paweł nazywa miłosierdzie misyjne miłością przemyślną. W rzeczywistości bowiem nie jest to miłość byle jaka lecz miłość osobliwa i święta, wytryskująca z głębin wiary.

Dzień misyjny, jaki obchodzimy w przedostatnią niedzielę października, powinien także w tym roku być obfity w owoc tej przemyślnej miłości.

Niechaj nikogo nie braknie na wezwanie, wezwanie do całego świata, na wołanie Kościoła, rozlegające się poprzez wszystkie wieki, we wszystkich językach, wszędzie, w wielkich miastach i małych zapadłych wioskach. A jeżeli wszyscy złożą swoją ofiarę, swój grosz choćby najdrobniejszy, zbierze się poważna suma.

Dnia 27 maja, w uroczystość Bożego Ciała, Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI wręczył biskupowi ziem polarnych kielich, którym się tegoż dnia rano posługiwał podczas mszy św. Kielich ten nosił piękny napis: Pius XI Christi vicarius Christi praeconibus: Pius XI. Namiestnik Chrystusa głosicielom Chrystusa.

Ten gest delikatny papieża streszcza i oświeca światłem Bożem przemyślne miłosierdzie misyjne całego Kościoła, t. j. wszystkich wiernych na korzyść wszystkich niewiernych. Od najdawniejszych czasów miłosierdzie misyjne było węzłem miłości między wiernymi i niewiernymi. Ono to było zawsze podporą i zaczynem rozszerzania granic Kościoła.

Zaledwie półtora wieku po Chrystusie Panu, pisał Dionizjusz z Koryntu do Rzymian: „Od samego początku religji (chrześcijańskiej — dop. tłum.) mieliście zwyczaj wspierać wszelkiemi sposobami wszystkich braci i posyłać licznym kościołom, rozproszonym po różnych miastach, pomoc potrzebną do ich życia. W ten to sposób przynosicie ulgę nędzy biednych i wspieracie waszych braci, skazanych na ciężką pracę w kopalniach. (Dionizjusz z Koryntu — List do Rzymian, Euzebjusz, Historja Kościoła, 2, 25, 3).

Miłosierdzie to nigdy nie doznało przerwy. A kiedy wreszcie przed mało co więcej niż 100 laty, zostało założone w Lionie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, to miłosierdzie przemyślne zorganizowało się.

Cel tegoż Dzieła jest prosty, jasny i płodny. Niechaj każdy odłoży tygodniowo jedną pieciogroszówkę. Ofiarodawcy niechaj się złączą w dziesiątki i setki, a miljony się utworzą z pięciogroszówek jak morze z kropli.

Przypomnijmy pokrótce powstanie Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Pewnego poranka niedzielnego w zimie 1820 r., zebrało się po Mszy św. pięć niewiast z ludu w domu Pauliny Jaricot w Lionie. Żarliwa panienka mówi tym niewiastom o misjach, wyjaśnia im, że wszyscy katolicy mają obowiązek wspierania misjonarzy w ich krańcowym niedostatku celem dostarczenia im środków do życia, pracy i zdobywania licznych dusz dla Chrystusa. „Będziemy się modliły i zobowiążemy się do składania jednego su (czyli 5 centimów — dop. tłum.) tygodniowo“. „Jestem biedna, mówi jedna z niewiast, ale chcę spełnić swój obowiązek. Noszę biały czepek; za pranie i prasowanie płacę tygodniowo jeden su. Odtąd będę nosiła czarny czepek. W ten sposób oszczędzę tygodniowo jeden su i obrócę na Dzieło Rozkrzewiania Wiary“.

W tę to niedzielę sześć tych ubogich kobiet zasiało ziarno gorczyczne, olbrzymie drzewo Rozkrzewiania Wiary, które rozgałęzieniem swojem pokrywa całą ziemię.

Dzień misyjny urządza się nawet w krajach misyjnych wśród chrześcijan dopiero co nawróconych, i ci, którzy na miejscu mogą

skontrolować potrzeby misjonarzy, a zarazem też owoc miłosierdzia, składają ofiary, by dołożyć także swój grosz.

Pewien biskup z Chin pisze mi:

„Mimo trudnych warunków wikarjatu obchodzono w październiku ub. r. wszędzie dzień misyjny przez odmówienie osobnych modlitw o rozkrzewianie wiary i zbieranie ofiar. Z powodu krańcowej biedy naszych chrześcijan zebraliśmy niewiele: 155 dolarów. Ta mała kwota nie jest jednak pozbawiona znaczenia. Przytoczę tylko jeden przykład: Kiedy w pewnej miejscowości chrześcijańskiej, złożonej z około 40 rodzin, misjonarz wyjaśnił znaczenie dnia misyjnego, zabrał głos katechista i rzekł do zgromadzonych: „Nasza bieda nie pozwala nam dużo dać, ażeby się materjalnie przyczynić do rozkrzewiania naszej świętej wiary. Winniśmy jednak uczynić zadość pragnieniu Papieża i chętnem sercem ponieść małą ofiarę na cele nawracania tych, którzy jeszcze nie posiadają wiary. Będziemy pościli cały dzień i oddamy Rozkrzewianiu Wiary to, cobyśmy wydali na jedzenie“. W niedzielę nie widziało się żadnego dymiącego komina i zebrano 10 dolarów.

Niechaj Bóg dobrotliwy, pisze ów biskup, przyjmie dobre chęci tych prostych górali i pobłogosławi ich świętym intencjom.

Oby Bóg wzruszył łaską swą serca wszystkich wiernych całego świata i nakłonił ich do ofiarowania modłów i datków na rzecz wielkiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Nie żąda się od nich, by pościli jak owi poczciwi chrześcijanie chińscy, lecz żąda się, by zrobili małą ofiarę i chętnie złożyli, co mogą.

Co się tyczy misjonarzy i ich neofitów, to przez wszystkie czasy prosić będą Pana, by wynagrodził swojemi łaskami niebieskiemi stokrotnie przemyślne miłosierdzie dla misyj.

*† Celso Constantini*
Arcybiskup
Sekr. Św. Kongregacji Propagandy
Prezydent Gener. Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary.

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Księża wizytatorzy rejonowi religji rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 1 października 1937 r. Nr. 50/L.

Prócz XX. Wizytatorów, uprawnionych do wizytowania szkół wszelkiej kategorji na terenie całej Archidiecezji Wileńskiej, J. E.

Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński wyznaczył na poszczególne rejony w powiatach następujących Wizytatorów:

1. Ks. prob. N. Aborowicz — w szk. parafij Olkieniki, Orany i Połuknia.
2. Ks. prob. Henryk Hlebowicz — w szk. parafij Troki, Stare Troki, Rykonty, Landwarów i Biała Waka.
3. Ks. prob. Seweryn Janowski — w par. Rudniki i Jaszuny.
4. Ks. dziek. kan. Stanisław Miłkowski — w par. Niemenczyn, Kalwarja i Podbrzezie.
5. Ks. prob. Witold Bancer—w par. Balingródek, Sużany i Jęczmieniszki.
6. Ks. prob. St. Szczemirski — w par. Olany, Mejszagoła, Dukszty Pijarskie, i Rzesza.
7. Ks. Stanisław Tracewski — w par. Suderwa, Szyłany i Korwie.
8. Ks. prob. Leonard Rodziewicz — w par. Szumsk, Rukojnie, Miedniki i Turgiele.
9. Ks. Józef Obremski — w par. Taboryszki, Onżadów, Rudomino, Porudomino i w Czarnym-Borze.
10. Ks. dziek. Jan Sielewicz — w par. Gierwiaty, Michaliszki, Świranki i Kiemieliszki.
11. Ks. prob. Piotr Niemycki — w par. Worniany i Ławaryszki.
12. Ks. prob. Kazimierz Zacharzewski — w par. Bystrzyca, Bujwidze, Mickuny i Ostrowiec.
13. Ks. dziek. Walerjan Holak — w par. Oszmiana, Soły, Holszany, Żuprany, Murowana Oszmianka i Cudzieniszki.
14. Ks. prob. Józef Chomski — w par. Krewo, Boruny, Bohdanów, Graużyszki i Narwiliszki.
15. Ks. prob. Władysław Kurpis-Garbowski — w par. Daukszyszki, Węsławienięta, Smorgonie i Gudohaje.
16. Ks. dziek. prał. Karol Lubianiec — w par. Mołodeczno, Radoszkowicze, Kraśne, Chożów, Lebiedziew, Bienica, Łosk i Baturyn.
17. Ks. prob. Stanisław Żuk — w par. Raków, Dubrowa, Gródek, Chołchła i Oborek-Horodziłowo.
18. Ks. dziek. Śnieżko-Błocki -- w par. Wilejka, Wojstom i Kurzeniec.
19. Ks. prob. Aleksander Lubecki — w par. Olkowicze, Dołhinów, Ilja i Kościeniewicze.
20. Ks. prob. Kazimierz Doroszkiewicz—w par. Krzywicze, Spas i Budsław.
21. Ks. dziek. Bolesław Teżyk—w par. Parafjanów, Dokszyce i Duniłowicze.
22. Ks. prob. Feliks Kaczmarek — w par. Wołkołata, Wesołucha, Hruzdowo, Postawy.
23. Ks. prob. Bolesław Maciejowski — w par. Zadziew, Drozdowszczyzna, Miadzioł, Woropajewo i Łuczaj.
24. Ks. dziek. Antoni Zienkiewicz — w par. Głębokie, Dzierkowszczyzna, Konstantynów k/Głębokiego, Królewszczyzna-Zaszczeście, Udział, Mosarz i Borejki.
25. Ks. prob. Stefan Ostaniewicz — w par. Bobrowszczyzna, Jazno, Czerniewicze, Dzisna i Hołomyśl.
26. Ks. prob. Jan Romejko — w par. Prozoroki, Zadoroże i Łużki.
27. Ks. dziek. Franciszek Kuksewicz — w par. Hermanowicze, Szarkowszczyzna, Druja, Zamosze i Idołta.
28. Ks. prob. Stanisław Eliasz — w par. Ikaźń, Leonpol i Borodzienicze.

29. Ks. prob. Józef Woźniak — w par. Nowy-Pohost i Miory.

30. Ks. dziek. Mieczysław Akrejć — w par. Słobódka, Belmont i Dalekie.

31. Ks. prob. Stanisław Kuderewski — w par. Plussy, Brasław, Urbany i Mieżany.

32. Ks. prob. Antoni Aktanarowicz — w par. Tylża, Dryświaty, Gajdy, Smołwy i Kozaczyzna.

33. Ks. prob. Marceli Słupiński — w par. Widze, Rymszany, Opsa, Pelikany i Dukszty Kolejowe.

34. Ks. prefekt Piotr Stupkiewicz — w par. Dukszty.

35. Ks. dziek. Józef Dubietis — w par. Łyntupy, Twerecz, Wasiewicze, Melegiany, Cejkinie i Przyjaźń.

36. Ks. prob. Kazimierz Szyłejko — w par. Święciany, Hoduciszki, Strunojcie i N. Święciany.

37. Ks. prob. Bolesław Bazewicz — w par. Korkożyszki, Powiewiórka, Podbrodzie i Kołtyniany.

38. Ks. prob. Edmund Mirowski — w par. Daugieliszki, Porynga, Połusze i Łyngmiany.

39. Ks. dziek. Józef Żero — w par. Świr, Zaświrze, Szemetowszczyzna, Kluszczany, Żeladź i Konstantynów k Świra.

40. Ks. prob. Romuald Dronicz — w par. Żodziszki, Wiszniew k/Świra, Daniuszew i Niestaniszki.

41. Ks. dziek. Dominik Gajlusz — w par. W. Soleczniki, M. Soleczniki, Werenów, Konwaliszki, Gieranony i Dziewieniszki.

42. Ks. prob. Leon Ławcewicz — w par. Bieniakonie, Butrymańce, Osowo i Hermaniszki.

43. Ks. dziek. Bolesław Moczulski — w par. Ejszyszki, Raduń, Podborze, Koleśniki i Wołdaciszki.

44. Ks. prob. Czesław Sztejn — w par. Nacza, Pielasa i Dubicze.

45. Ks. dziek. kan. Hipolit Bojaruniec — w par. Lida, Słobódka, Trokiele, Kirjanowce, Gawja i Żyrmuny.

46. Ks. prob. Wincenty Łaban — w par. Minojty, Niemen, Różanka, Krupa, Nieciecz, Jelna, Bielica i w Waszkiewiczach.

47. Ks. prob. Jan Moroz — w par. Szczuczyn, Żołudek, Iszczołna, Skrzybowce i Białohruda.

48. Ks. dziek. Ignacy Cyraski — w par. Wasiliszki, Wawiórka, Zabłoć, Sobakińce i Lack.

49. Ks. prob. Alfons Borowski — w par. Nowy-Dwór, Dziembrów i Ostryna.

50. Ks. dziek. Ildefons Bobicz — w par. Iwje, Łazduny, Dudy, Lipniszki, Traby i Surwiliszki.

51. Ks. prob. Antoni Udalski — w par. Wołożyn, Bakszty, Zabrzezie, Wiszniew Wołoż., Juraciszki i Sobotniki.

52. Ks. dziek. Józef Sawicki — w par. Zdzięciół, Dworzec, Mołczadź i Rędzinowszczyzna.

53. Ks. prob. Stanisław Baranowski — w par. Rohotna, Skrundzie i w Rudzie Jaworskiej.

54. Ks. dziek. Franciszek Kafarski — w par. Słonim, Wysock, Nowopolna, Żyrowice, Dereczyn i Albertyn.

55. Ks. prob. Jan Ślemp — w par. Byteń, Łukonica, Sielawicze i Dziewiątkowicze.

56. Ks. dziek. Jerzy Żamejć — w par. Wołkowysk. Białowieża, Narewka, Krzemienica, Szydłowicze, Hniezno, Świsłocz i Mścibów.

57. Ks. prob. Józef Ławrynowicz — w par. Porozowo, Podorosk, Łysków, Międzyrzecz i W. Łopienica.

58. Ks. prob. Benedykt Borkowski — w par. Zelwa, Rohoźnica, Strubnica, Piaski i Roś.

59. Ks. dziek. kan. Albin Jaroszewicz — w par. Grodno, Indura, Kopciowszczyzna, Kwasówka, Hoża, Przewałka, Druskieniki i Jeziory.

60. Ks. prob. Bolesław Wołejko — w par. Rotnica, Kabele, Marcinkańce i Porzecze.

61. Ks. prob. Bolesław Gawrychowski — w par. Żydomla, Kozłowicze, Kaszubińce, Nowa-Ruda.

62. Ks. dziek. Mieczysław Radziszewski — w par. Łunna, Mosty, Wołpa, Mikielewszczyzna, Repla, Zaniewicze i W. Eysymonty.

63. Ks. dziek. Alfons Zienkiewicz — w par. Krynki, W. Brzostowica, M. Brzostowica, Werejki, Usnarz, Jałówka i Szudziałów.

64. Ks. dziek. kan. Aleksander Chodyko — w par. Białystok, Dojlidy, Supraśl, Dobrzyniew, Wasilków i Czarna-Wieś.

65. Ks. prob. prał. Jerzy Sienkiewicz — w par. Zabłudów, Michałowo, Tryczówka, Turośń, Juchnowiec, Suraż i w Gródku.

66. Ks. prob. Franciszek Pieściuk — w par. Choroszcz, Śliwno, Uhowo Niewodnica i Starosielce.

67. Ks. dziek. Michał Samusionek — w par. Dolistów, Krypno, Knyszyn, i Downary.

68. Ks. prob. Józef Reszeć — w par. Goniądz, Kalinówka i Mońki.

69. Ks. prob. St. Mikulski — w par. Trzcianne i Giełczyn.

70. Ks. dziek. Bonifacy Oleszczuk — w par. Jasionówka, Janów, Suchowola i Jaświły.

71. Ks. prob. Bolesław Serafin — w par. Brzozowa i Korycin.

72. Ks. dziek. Józef Marcinkiewicz — w par. Sokółka, Odelsk, Majewo, Sokolany i Kuźnica.

73. Ks. dziek. Witold Kuźmicki — w par. Dąbrowa, Różanystok, Nowy-Dwór k/Sokółki, Sidra, Siderka i Zalesie.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## W sprawie IV Tygodnia Szkoły Powszechnej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 2. X. 1937 r. Nr. 51/L.

Zamieszczając niżej podaną odezwę Komitetu Okręgowego Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie, Kurja uważa tę sprawę za rzecz doniosłą użyteczności publicznej, zasługującą ze wszech miar na poparcie ze strony Wielebnego Duchowieństwa i społeczeństwa.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## ODEZWA

### Do wszystkich obywateli ziem Północno - Wschodnich.

Pod protektoratem:

J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego,
JWP. Generała Stefana Dąb-Biernackiego, Inspektora Armji,

JWP. Ludwika Bociańskiego, Wojewody Wileńskiego,
JWP. Adama Sokołowskiego, Wojewody Nowogródzkiego,
JWP. Generała Franciszka Kleeberga, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. III,
JWP. Generała Czesława Jarnuszkiewicza, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IX,
JWP. Marjana Godeckiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

**odbędzie się w czasie od 2 do 10 października**

**IV TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.**

W czasie tego tygodnia całe nasze społeczeństwo ma złożyć dowód, że wśród trosk i kłopotów dnia codziennego nie traci z oczu celu najważniejszego t. j. **przyszłości i siły Narodu i Państwa!**

Podstawą naszej mocy jest przedewszystkiem **oświata powszechna, a więc dość gęsta i należycie rozbudowana sieć szkół powszechnych.**

Jeśli Naród nasz ma zapewnić trwałe bezpieczeństwo granic Państwa, jeśli jego prężność kulturalna i materjalna ma naprawdę zbudować lepsze polskie jutro, nie wolno nam pozostawiać prawie miljona dzieci bez nauki z braku pomieszczenia ich w szkołach, ani nie wolno nam patrzeć obojętnie na setki tysięcy dzieci, uczących się w ciemnych, ciasnych i niehigjenicznych izbach!

**Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych**, skupiające w swoich szeregach świadomych i dobrej woli obywateli, zwraca się do całego społeczeństwa z hasłem: **Budujmy szkoły!**

Niech obok większych ofiar nie zabraknie i wdowiego grosza tam, gdzie **wielkie zamierzenia i wielkie skutki w grę wchodzą.**

W ciągu 4 letniej działalności z drobnych groszowych składek zgromadziło T-wo P. B. P. S. P. zgórą 12 miljonów złotych i pomogło wybudować prawie 6.000 izb szkolnych. Jest to wyraźnym dowodem skuteczności zbiorowego wysiłku, — a przecież **tylu nas jeszcze brakuje w szeregach Towarzystwa!**

Opłata członka zwyczajnego wynosi tylko 2 złote rocznie i może być wpłacaną kwartalnie po 50 groszy.

**Zapisujmy się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** — Zapisy przyjmują najbliższe szkoły powszechne lub osoby kwestujące w dzień zbiórki w czasie Tygodnia Szkoły Powszechnej.

*Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie.*

## W sprawie światowego dnia oszczędności.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 1. X. 1937 r. Nr. 218/L.

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem światowy dzień oszczędności. Z uwagi na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze rozwoju oszczędności dla Narodu i Państwa Kurja z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity prosi PP. WW. Duchowieństwo, aby wzięło czynny udział w pracach komitetów lokalnych obchodu dnia oszczędności i ich działalność poparło.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

---

### Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 V. 1937 r. o okręgach szkolnych.

(Dz. U. R. P. 1937, № 39, poz. 302).

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) w brzmieniu zmienionem art. 53 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. № 110, poz. 976) zarządza się co następuje:

§ 1. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania dzieli się obszar państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego, na następujące okręgi szkolne:

1. **brzeski,** obejmujący obszary województw poleskiego i białostockiego z wyłączeniem powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem,
2. krakowski, obejmujący obszary województw krakowskiego i kieleckiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Krakowie,
3. lubelski, obejmujący obszar województwa lubelskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Lublinie,
4. lwowski, obejmujący obszary województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego we Lwowie,
5. pomorski, obejmujący obszar województwa pomorskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Toruniu,
6. poznański, obejmujący obszar województwa poznańskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu,
7. warszawski, obejmujący obszary okręgu m. st. Warszawy oraz województw warszawskiego i łódzkiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Warszawie,
8. **wileński,** obejmujący obszary województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego z woj. białostockiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Wilnie,
9. wołyński, obejmujący obszar województwa wołyńskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Równem.

§ 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 lipca 1932 r, o okręgach szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 589).

## Okólnik Nr. 72 z dnia 21 lipca 1937 r. (II W-2764/37) w sprawie opieki wychowawczej nad szkolnemi organizacjami młodzieżowemi.

(Dz. U. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 9, str. 365 i nast.)

Zachodzą przypadki, świadczące, że szkolne organizacje młodzieżowe nie są otoczone należytą opieką wychowawczą ze strony Dyrekcji i Kierownictw szkół, a nawet nie mają często opiekunów z ramienia Rady Pedagogicznej.

Podkreślam z całym naciskiem, że szkolne organizacje młodzieżowe tworzą jeden z bardzo ważnych czynników pracy wychowawczej szkoły. Działalność ich przeto musi być uzgodniona z programem wychowawczym szkoły, odpowiedzialność zaś za utrzymanie właściwego kierunku wychowawczego spoczywa na opiekunie organizacyj oraz dyrektorze względnie kierowniku szkoły.

Plan działalności organizacyj opracowywany zasadniczo przez samą młodzież powinien uzyskać, ujęty w formę konkretnych i realnych przedsięwzięć, aprobatę Rady Pedagogicznej. Nad jego realizacją czuwać ma opiekun organizacji, który zdaje sprawę przed Radą Pedagogiczną z dokonanych osiągnięć.

Wszystkich członków grona nauczycielskiego obowiązuje życzliwe ustosunkowanie się do zatwierdzonych i popieranych przez władze szkolne zrzeszeń młodzieży i współpraca z ich opiekunami.

Obowiązek ten dotyczy zarówno organizacyj międzyklasowych, jak i organizacyj o zasięgu międzyszkolnym takich np., jak: Koła Krajoznawcze, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonjalna, Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Sodalicja Maryańska, Straż Przednia, Związek Harcerstwa Polskiego.

Liczba tych organizacyj powinna być raczej ograniczona i uzależniona od rzeczywistych zainteresowań młodzieży oraz możliwości szkoły w zakresie znalezienia odpowiednich opiekunów z pośród członków R. P.

Staranie o harmonijne współdziałanie organizacyj, unikanie dysonansów wychowawczych pod postacią tarć i antagonizmów wśród poszczególnych zrzeszeń młodzieżowych powinno być ważnem i zasadniczem zadaniem

Rady Pedagogicznej. Z tego też powodu jest rzeczą pod względem wychowawczym wysoce szkodliwą krytykowanie organizacyj uczniowskich przez nauczycieli wobec młodzieży lub publiczne, jak to się nieraz zdarza, wypowiadanie przez nauczycieli ujemnych opinij o niektórych organizacjach uczniowskich.

Proszę Panów Kuratorów o zwrócenie uwagi na ten ważny odcinek pracy wychowawczej w szkole i otoczenie ze swej strony należytą i troskliwą opieką organizacyj młodzieżowych na terenie szkoły oraz żywe interesowanie się życiem i działalnością tych organizacyj.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

w/z. *Jerzy Ferek Błeszyński.*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ. C. d.

Trzecia reguła wyjaśnia, jak rozumieć wymagany stan łaski, i powiada: „Aczkolwiek ze wszechmiar wypada, aby często lub codziennie komunikujący wolni byli od grzechów powszednich, przynajmniej całkiem dobrowolnych i od przywiązania do nich, to jednak *do godnego przyjęcia Komunji św. wystarcza, aby nie mieć na sumieniu grzechu śmiertelnego z postanowieniem, że nigdy takiego grzechu nie popełnią*". W pierwszej części powyższego przepisu podany jest cel, do którego często komunikujący powinni dążyć w pracy nad sobą, a tym jest: nie popełniać dobrowolnych grzechów powszednich. Osoby, które do tego nie dążą i w życiu ich tej dążności nie widać, nie są godne częstego przystępowania do Komunji świętej. Natomiast jeżeli chodzi o stan aktualny duszy to wystarcza wolność od grzechu śmiertelnego z postanowieniem nigdy takiego grzechu (t. j. śmiertelnego) nie popełnić; ten dodatek dlatego jest wyrażony, bo świadoma chęć, czy zamiar zgrzeszyć ciężko w przyszłości już jest grzechem ciężkim, o czem nie wolno zapominać.

Reguła czwarta brzmi: „*Ponieważ Sakramenta Nowego Testamentu, chociaż skutek sprawują same przez się, większy jednak skutek sprawiają w tych, którzy przystępują do nich lepiej przygotowani; dlatego trzeba się starać usilnie, aby Komunję św. poprzedziło sumienne przygotowanie, a po Komunji św. następowało dziękczynienie, odpowiednie do każdego sił, stanu i obowiązków*". A więc: „*trzeba się starać usilnie*" aby Komunję św. poprzedziło *sumienne* przygotowanie i również *sumienne* dziękczynienie odpowiednie do każdego sił, stanu i obowiązków. Kto o to powinien usilnie starać? Sam przyjmujący Komunję świętą w pierwszym rzędzie, ale i spowiednik i duszpasterz na to powinien szczególną

zwrócić uwagę komunikujących i to im często przypominać. W dzisiejszych czasach po miastach, a szczególnie po wsiach widzi się, jak ludzie przystępują bez żadnego przygotowania do Komunji św. i jak po Komunji świętej całkowicie o dziękczynieniu zapominają. Dość przyjrzeć się, jak ludzie przystępują do Wielkanocnej Komunji św. i jak natychmiast po przyjęciu jej z kościoła wychodzą. Dekret podkreśla, że „większy jednak skutek sprawiają (sakramenta) w tych którzy przystępują do nich lepiej przygotowani".

Jak wielką wagę Stolica Apostolska do tych rzeczy przywiązuje, widać z zarządzenia S. Kongr. do spraw zakonnych (Normy 28. VI. 1901 Nr. 153): „Trzeba pozostawić zakonnikom i zakonnicom, bez względu na ich zajęcia, ich obowiązki i prace w zgromadzeniu, czas stosowny do przygotowania się do Komuji świętej i do dziękczynienia po przyjęciu Eucharystji świętej".

Stanowczo tedy stwierdzić niestety trzeba, że jak ogół wiernych, tak i często przystępujący do Komunji św. do przygotowania do niej i dziękczynienia po niej nie przykładają takiej wagi, jak tego wymaga Stolica Apostolska.

Najlepszem przygotowaniem do Komunji jest czynne uczestniczenie we Mszy św., bo nic lepszego nie wymyślimy nad to, co ustanowił Kościół św., w oparciu o najdawniejszą tradycję. Ściśle rzecz biorąc, Komunja św. nie jest samoistną czynnością, lecz tylko częścią Mszy św. Do wieku V nie udzielano Komunji poza mszą, chyba tylko dla chorych i uwięzionych. Dopiero w tym wieku powstał zwyczaj na Wschodzie odkładania cząstek chleba konsekrowanego na te dnie, w które nie było ofiary eucharystycznej, a takiemi dniami były np. wszystkie dnie Wielkiego Postu, prócz sobót, niedziel i Wielkiego Czwartku. Z obrzędów Komunji, udzielanej poza mszą, powstała Missa Praesanctificatorum, przeniesiona ze Wschodu na Zachód w w. VI [1]). Trudno jest we mszy uczestniczyć bez mszału w ręku. Najidealniejszem uczestniczeniem we mszy byłby wspólny śpiew liturgiczny, lecz o tem pomówimy w osobnym artykule. Zacząć powinniśmy od tego, aby wierni modlili się z mszalików, aby wspólnie z kapłanem „odprawiali Mszę św.", jak się wyraził papież Pius X. Obecnie mamy już sporo wydań mszalików dla świeckich. Ogólną ich wadą jest to, że stosunkowo są za drogie. Najtańszym jest mszalik, wydany przez ks. Kochańskiego; nie jest to wydanie

[1]) Mysterium Christi. Rok I, Nr. 2, str. 30—31.

idealne, lecz na początek najzupełniej wystarczy dla tych, którzy podobnych książek w ręku jeszcze nie trzymali (cena w oprawie około 2 zł., zamawiać pod adresem wydawcy: Wilno, Zamkowa 8). Należy przeto przyjąć za regułę, że tylko bardzo wyjątkowo udziela się Komunji poza Mszą św. W wielu wypadkach trudno będzie to osiągnąć, aby przystępujący do Komunji św. przez *dobre* jej wysłuchanie należycie przygotował się do niej. Duszpasterzy i księży prefektów jest obowiązkiem pouczać często wiernych ich pieczy powierzonych, jak mają się przygotowywać do Komunji św. i jak dziękczynienie po niej odprawiać.

Trudno jest podać czas, jaki wierni mają poświęcić na przygotowanie się do Komunji św. i dziękczynienie po niej, bo one mają być zastosowane do każdego sił, stanu i obowiązków, jak mówi dekret Kongregacji Soboru. O tem Kościół żadnego orzeczenia nie wydał. Gratiarum actio, nakazana po mszy kapłanom, pochodzi z późnego średniowiecza. Najlepszem dziękczynieniem za dar otrzymany będzie życie gorliwe, ofiarne, apostolskie, i tego mamy prawo wymagać od często komunikujących.

(C. d. n.) *Ks. J. Matulewicz.*

## Dział porad.

DUBIUM.

Kanon 840 § 1 opiewa: „Qui Missarum stipes manuales ad alios transmittit, debet acceptas integre transmittere, nisi aut oblator expresse permittat aliquid retinere, aut certo constet excessum supra taxam dioecesanam datum fuisse intuitu personae".

W związku z kanonem zacytowanym w pewnym dekanacie naszej Archidiecezji na konferencji dekanalnej była omawiana w formie krótkiego referatu praktyka potrącania przez niektórych konfratrów pewnej części ze stypendjów mszalnych, przesyłanych tym księżom, którzy odczuwają prawie kompletny brak tychże stypendjów. Pomieniona praktyka, poparta rzekomo opinją poważnych kanonistów i teologów, uzyskała aprobatę większości zebranych na konferencji księży; tembardziej, że otrzymujący, a raczej ubiegający się o stypendja mszalne, dobrowolnie zgadzają się na takie potrącenia.

Zapytuję uprzejmie, czy pryktyka, o której mowa, nie koliduje z kan. 840, a więc, czy może być tolerowana?

*X. S. S.*

ODPOWIEDŹ.

Poruszona przez X. S. S. w formie dubium sprawa jest bardzo ważna, ponieważ dotyczy materji (stipendia missalia) wielkiej wagi. Mowa tu, oczywista rzecz, o stypendjach t. zw. manualnych. Do wyjaśnienia przedstawionego przez autora dubium należy podchodzić nie tylko z punktu widzenia Prawa Kanonicznego, lecz ponadto należy wziąć pod uwagę nasze lokalne warunki w omawianej materji.

Cóż mówi w tej materji Kodeks Prawa Kanonicznego? A oto: „Qui Missarum stipes manuales ad alios transmittit, debet acceptas integre transmittere, nisi aut oblator expresse permittat aliquid retinere, aut certo constat, excessum supra taxam dioe-

cesanam datum fuisse intuitu personae". Jasno i dobitnie mówi Prawo Kanoniczne. Oblator ma tu głos decydujący: z nim przedewszystkiem trzeba się tu liczyć. A kto to jest oblator? „Oblator intelligitur ille, qui stipendium dedit, non qui mere transmittit" (Noldin-Schmitt ed. XXII, 1934. Oeniponte, pag. 198). Na potrącenie potrzebny jest consensus oblatoris expresse datus. Głos ma tu jeszcze sacerdos recipiens, czyli kapłan odprawiający Mszę, na którą otrzymał stypendjum, przysłane mu przez kapłana, otrzymującego je bezpośrednio od ofiarodawcy, „si nimirum recipiens stipendium partem stipendii oblati sponte remittat; etenim non prohibetur donationes facere" (Benedictus XIV. Constit. Quanta cura 30. VI. 1741).

A jakaż jest rola kapłana, otrzymującego stypendjum bezpośrednio od ofiarodawcy? »Sacerdos accipiens immediate stipendium, huius dominium quidem acquirit, sed juxta voluntatem dantis; voluntas autem dantis est, ut missa celebretur pro tali stipendio« (Noldin - Schmitt ut supra). A więc przesyłający głosu w kwestji jakiegokolwiek potrącania nie ma; jest bowiem tylko pośrednikiem, nie zaś właścicielem odsyłanych stypendjów.

E. Génicot zaś mówi: (Theol. Moralis institutiones, ed VI. Bruxellis, 1909, tom II, str. 224): «Peccatum ex genere suo *grave* contra virtutem *religionis* admittit quicumque *retinet partem stipendii* quod tradere debet alteri Missam celebraturo (Urbani VIII et Innoc. XII. Const. cit.) etiamsi pecuniam hanc in pios usus impendat (S. C. C. 19 ian. 1869). — Id tamen procedit tantum de Missis manualibus, et etiam in istis facienda est exceptio pro casu quo alter *omnino sponte remittit* partem stipendii oblati (S. C. C. 22 maii 1905); eam tamen rogare ut remittat, non licet (Ben. XIV, Const. Quanta Cura, 30 iun. 1741).

Należy też pamiętać o słowach Św. Kongr. „Oblator pinguioris stipendii hac etiam spe ad liberalitatem moveri videtur obtinendi, ex grato animo sacerdotis, celebrationem ferventiorem et, fortasse, etiam superadditas preces... Nec praeterea spernendum est quod a nonnullis (cfr. Monitore eccl. 1919, pag. 92, n. 18) circa can. 827 observatum est, in eo videlicet non solum omne genus negotiationis et mercaturae prohiberi circa stipendium missarum, sed etiam inculcari ut quaelibet vel *apparentia aut suspicio* rei sollicite amoveatur, prout insinuat in canone verbum illud *etiam*, ibi: »A stipe Missarum quaelibet *etiam species* negotiationis vel mercaturae omnino arceatur«". S. C. C. in causa Montisvidei et aliarum, 10 iun. 1920. — animadversiones — A. A. S. XII, p. 72, nast.

Ponieważ w omawianem »dubium« niema żadnej wzmianki o uzyskaniu zgody ofiarodawców na potrącenia, przypuszcza się przeto możliwość potrącania insciis oblatoribus. O ileby to przypuszczenie było uzasadnione, mielibyśmy kazus kolizji z Kodeksem Pr. Kan. i z teologją moralną, bowiem stipendii partialem retantionem ab ecclesia sub gravi prohibitam esse, manifestum est ex poenis in hanc agendi rationem antea latis (Ibid.). Praesumptus consensus oblatoris żadną miarą nie upoważnia do potrącania. Zresztą, można przyjąć za pewnik, że nasi ofiarodawcy stypendjów, o ilebyśmy ich zapytali o zgodę na potrącenia, chętnieby się na to zgodzili pod warunkiem, że będą one uczynione wyłącznie na ich korzyść, a nawet moglibyśmy się spotkać z żądaniem zwrotu »nadwyżki«, zwłaszcza, że ogólna jest dziś tendencja dawać jak najmniej.

Lecz mamy jeszcze jedno wyjście, kiedybyśmy się czuli upoważnionymi do potrąceń, a mianowicie: »ubiegający się o stypendja mszalne dobro-

wolnie się zgadzają na takie potrącenia« (słowa autora dubium). Mając na uwadze tę dobrowolną zgodę, niektórzy teologowie rzeczywiście pozwalają na potrącenia — non prohibetur donationes facere. Jasnem jednak jest, czem się dowodują teologowie w tym wypadku: o dozwolonem bowiem potrąceniu decyduje benevolentia et libera omnio voluntas sacerdotis persolventis, neque rogati, nec coacti, nigdy zaś chęć wyciągania zysku sine iusto titulo transmittentis stipendium. W ostatnim bowiem wypadku, zwłaszcza gdyby potrącenia stały się zasadą, nie trudno się doszukać domyślnej umowy: daję ci obligacje, ponieważ oddajesz mi część sumy obligacyjnej. Z drugiej strony, ubiegający się o stypendja księża, jeśli zdradzimy publiczną tajemnicę, wolą mieć cokolwiek, niż nic, i dlatego zgadzają się na potrącenia. Jest tu, mojem zdaniem, wyzyskiwanie w delikatny sposób owych »ubiegających się« księży, którzy z konieczności muszą być wspaniałomyślnymi. Znikłaby chyba jednak u nas z konieczności praktykowana cnota wspaniałomyślności, gdyby jakimś cudem nie było u nas ubiegających się o stypendja księży.

A. więc przychodzimy do wniosku, że potrącenia, o jakich mowa w „dubium", są niedopuszczalne. Bo jeśli uważamy za nieszlachetne i niesprawiedliwe postępowanie pracodawcy, wykorzystującego nadmiernie zgłaszających się pracowników, którzy na skutek konkurencji sami obniżają sobie płacę, byle cokolwiek zarobić, niż pozostać bez żadnego zarobku, to cóż powiedzielibyśmy o kapłanie podobnie postępującym. Pracodawca wspomniany miałby na swe usprawiedliwienie przynajmniej tę okoliczność, że operuje własnym kapitałem; kapłan zaś potrącający ze stypendiów... Sapienti sat.

*X. Mtr.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Złote gody kapłańskie.** — W Archidiecezji naszej na ogólną liczbę pięciuset przeszło kapłanów, mamy, jak wiadomo, zaledwie czterech jubilatów, którzy przekroczyli rubikon pół wieczu swej służby ołtarzowi i Ojczyźnie i obchodzili złote gody kapłańskie. Nic więc dziwnego, że na złote gody, obchodzone w dniu 24 sierpnia r. b. przez ks. kanonika Józefa Szkopa w Lacku, pośpieszyli licznie Jego dawni wikarjusze i przyjaciele duchowni i świeccy. Grono kapłanów z białostockiego znalazło się tam również.

O godz. 10, otoczony duchowieństwem i poprzedzany Akcją Katolicką, dostojny Jubilat pod baldachimem wkracza do pięknej gotyckiej świątyni przez siebie zbudowanej. Potężne *Veni craeator* rozlega się na chórze, świątynia, pomimo dnia powszedniego, przepełniona po brzegi. Następuje niezwykle podniosła chwila modłów i ceremonja wręczenia dostojnemu Jubilatowi krzyża jubileuszowego, przez najstarszego wiekiem i najzasłużeńszego z obecnych ks. Kanonika Bolesława Sperskiego.

Po spowiedzi ks. Jubilat w asyście księży kondekonalnych odprawił Mszę świętą, w trakcie której podniosłą naukę w zastępstwie pozostającego na kuracji ks. Dziekana Ignacego Cyraskiego, wygłosił ks. Dziekan Bonifacy Oleszczuk, jak zwykle wzniośle a rzewnie. Po Mszy św. odbyła się akademja ku czci ks. Jubilata.

Przy obiedzie ks. Kan. Sperski w przemówieniu swem podkreślił wierną przyjaźń jubilata i inne Jego

cnoty P. Starosta szczuczyński mówiąc o zasługach ks. Jubilata dla Ojczyzny, przeprowadził myśl: im kto goręcej kocha Boga, tem goręcej kocha Ojczyznę. Przemawiali i inni liczni mówcy, podkreślając zasługi i zalety sędziwego ks. Jubilata.

*X. A. Abramowicz.*

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Sprawozdanie z I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego.** — Kongres powyższy odbył się w Warszawie w dniach 12—14 września 1937 r. Uroczyste otwarcie obrad nastąpiło o godz. 17-ej w dużej sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogródzkiej 49 w obecności ks. arcybiskupa Nuncjusza Cortesi, delegata Ojca św. na Kongres, I. I E. E. Ks. Ks. kardynałów Kakowskiego i Hlonda, Ks. Ks. arcybiskupów: Jałbrzykowskiego, Roppa, Galla i Nowowiejskiego, oraz biskupów: Lisowskiego, Adamskiego, Niemiry, Przeździeckiego, Wetmańskiego, Szelążka, Okoniewskiego, Łukomskiego, Gawliny i Kubickiego P. Prezydenta Rzeczpospolitej oraz Rząd reprezentował minister Opieki Społecznej p. Zyndram - Kościałkowski.

Na wstępie orkiestra parafji Serca Jezusowego na Pradze odegrała hymny: papieski i narodowy polski, a chór męski „Gloria“ pod dyr. p. Andrzeja Mikiny hymn abstynencki: „Pod sztandarem idziem ducha“. Obrady zagaił pod nieobecność chorego X. b-pa Scheiwiller'a, prezesa Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej, vice-prezes tejże prof. dr. Brom z Holandji witając obecnych pozdrowieniem chrześcijańskiem „Laudetur Jesus Christus“. Następnie w przemówieniu francuskiem powitał dostojnych protektorów Kongresu, przedstawicieli episkopatu i rządu, oraz wszystkich przybyłych. W gorących słowach wyraził mówca przekonanie, że Polska — naród apostolski — będzie przodować światu w szerzeniu idei przeciwalkoholowej, w zgodnej współpracy kościoła, państwa i społeczeństwa.

Jako gospodarz Kongresu, J. Em. Ks. Kardynał Kakowski odczytał list Ojca św. z błogosławieństwem dla uczestników Kongresu, a następnie przemówił od siebie witając Prymasa, Nuncjusza, Przedstawicieli Rządu, organizacyj zagranicznych, obecnych biskupów i wszystkich zgromadzonych.

Trzecim zkolei przemawiał J. E. Ks. Nuncjusz Cortesi, jako delegat Ojca św., w łacińskiej mowie, winszując Kard. Kakowskiemu świetnego przygotowania Kongresu. Następnie zaznaczył, że przez akcję przeciwalkoholową szczególnie biedni odnoszą korzyść, że trzeźwość prowadzi do doskonałości chrześcijańskiej, że większość Świętych przestrzegała dobrowolnej abstynencji, zalecił wstępować w ślady tych bohaterów chrześcijaństwa. Teraz przemówił p. minister Kościałkowski, zaznaczając, iż z zainteresowaniem przysłuchiwał się temu, co powiedzieli jego przedmówcy, oświadcza, że Rząd Polski uczynił duże postępy w walce z alkoholizmem. Witając Kongres, wyraża wiarę, iż we wspólnym wysiłku łatwiej będzie pokonać tę chorobę społeczną, jaką jest alkoholizm. Po przemówieniu następnem p. Hercod'a, sekretarza generalnego Międzynarodowej Ligi Przeciwalkoholowej

z Lozanny, ks. Creloth z Berlina odczytał telegramy, wysyłane od Kongresu do Ojca św. i P. Prezydenta Rzeczpospolitej. C. d. n. *X. J. M.*

**III Katolickie Studjum Społeczne. C. d.** — Trzeci dzień (dn. 7. IX). III Kat. Studjum Społecznego rozpoczął się Mszą św. odprawioną przez JE. Ks. Biskupa Polowego Gawlinę w kościele św. Piotra i Pawła.

Przed południem obradowała sekcja przebudowy ustroju społecznego. Pierwszy przemawiał p. mgr. Myczka, p. t. „Swoistość struktury społecznej i gospodarczej Polski i możliwość jej reformy". Stwierdziwszy na wstępie rozproszkowanie i brak odpowiedzialności polskiej opinji publicznej, brak konstruktywnej myśli społecznej w Polsce, scharakteryzował szkicowo naszą strukturę społeczną i gospodarczą. W strukturze tej brak istotnej myśli demokratycznej, która stawia godność ludzką i odpowiedzialność na najwyższym szczeblu hierarchji wartości.

Jeżeli chodzi o swoistość polskiej struktury gospodarczej, to uderza w niej nadmiar zaofiarowanej pracy, katastrofalnie mała ilość ziemi i kapitału, który w tak wielkiej mierze jest niepolski. Z tego powodu z poprawy konjunkturalnej korzysta nie ludność polska, lecz obcy kapitaliści. Jeżeli chodzi o przyczyny tego nienormalnego zjawiska, to niektórzy chcą ją widzieć w katolicyzmie, który tak bardzo na dziejach ducha polskiego zaważył. Tu jednak stwierdzić trzeba, że różnica między katolicyzmem doktrynalnym a jego realizacją w życiu jest ogromna. Typową postawą Polaka wobec życia jest konserwatyzm — dążenie do przystosowania się do już istniejącej sytuacji i materjalizm konsumpcyjny wobec dóbr przyrody. Nie doktryna katolicka jest przyczyną dziejowych niepowodzeń Polski, ale fałszywa jej realizacja.

Wytycznemi na przyszłość powinna być dla Polski dążenie do pełnego rozwoju narodu, który ma pozostawać w harmonji z Kościołem, i zapewnienie narodowi roli gospodarza w państwie. W tym celu należy dążyć do pobudzenia procesu kapitalizacji w skali narodowej i zorganizowania hierarchji potrzeb narodowych przez prowadzenie gospodarki planowej. Planowość gospodarki nie naruszy ani osobowości człowieka, ani własności prywatnej.

W ożywionej dyskusji zabierało głos około 15 mówców.

W dniu trzecim Studjum drugi referat w sekcji zagadnień przebudowy ustroju wygłosił ks. prof. dr. Antoni Roszkowski n. t. „Warunki prowadzenia i działania ustroju korporacyjnego". Korporacjonizm jest to system społeczno-gospodarczy, który dąży do oparcia struktury gospodarczej na zorganizowanych zawodach (korporacja). System ten czyni pewne ograniczenia w wolności planowania i w używaniu własności prywatnej. Państwu przyznaje pewną działalność o charakterze czynnika kontrolującego.

Papież Pius XI jako konieczność naprawy ustroju podkreśla reformę urządzeń i naprawę obyczajów, jako podstawowe warunki wprowadzenia ustroju korporacyjnego. Społeczeństwo jest bowiem organizmem moralnym, w którym wszystkie członki działają w swych celach, ale w działaniu ograniczone są postulatem dobra publicznego.

Korporacjonizm stawia następujące zasadnicze postulaty: każdy musi być członkiem zawodu zorganizowanego. Na czele stoi organizacja. Przez sam fakt spełniania danego zawodu powstaje przynależność do korporacji. Nie jest ona klasą: należą bowiem do niej wszyscy, którzy w danym zawodzie pracują, tak pracodawcy

jak i pracownicy. Państwo ma obowiązek czuwać, żeby zawody wykonywały swe funkcje odpowiednio. Dalej każdy musi mieć wolny dostęp do zawodu, o ile tylko odpowiada wymaganym warunkom. Niemożliwe są ograniczenia ze względu na takie czy inne zapatrywania. Wreszcie jednostka może należeć do rozmaitych korporacyj, jeżeli kilka wykonuje zawodów. Podstawą ustroju zawodowego jest nie demokratyczna ilość, ale ważność funkcji społecznej, a więc kapitał i praca są na równi traktowane. W ustroju korporacyjnym musi panować idea podporządkowania interesu osobistego interesom ogólnym. W praktyce więc poza czynnikami wychowawczemi niezbędna jest siła państwowa. Szczególnie w państwie o ludności różnorodnej kulturalnie i narodowościowo korporacjonizm odrzuca totalizm i uznaje uprawnienia narodu, samorządu, rodziny i t. d. Ustrój korporacyjny nie usuwa ani własności prywatnej, ani wolności ekonomicznej, jednak zwalcza indywidualizm. Podstawowym warunkiem realizacji korporacjonizmu jest uspołecznienie człowieka. Działalność przedwstępna wprowadzenia tego ustroju obejmować musi zniesienie strajków, organizację Związków zawodowych, rozjemstwo i t. p. Chrystjanizacja i unarodowienie życia są więc pierwszemi warunkami powodzenia ustroju korporacyjnego. W ożywionej dyskusji zajmowano się przedewszystkiem zagadnieniami wolności i stanowiska państwa w ustroju korporacyjnym.

## *ZAGRANICĄ*

**Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes.** — Z Lourdes donoszą o nowym zajerestrowanym przez „Bureau de Constatations“ cudownem uzdrowieniu. Chodzi tu mianowicie o zakonnicę augustjankę Marquertę z Wersalu. W roku 1929 zachorowała ona na zapalenie opłucnej, które wróciło po 4 latach. Do tego dołączyło się zapalenie ślepej kiszki. Operacja się nie udała, powstały najróżniejsze komplikacje. Śmiertelnie chora postanowiła odbyć jednak pielgrzymkę do Lourdes. Dnia 14 lipca wyruszyła w podróż. Dnia 16 lipca już pogorszył się jej stan zdrowia do tego stopnia, że zdawało się, iż kona. Nagła zmiana zaszła u chorej w czasie procesji z Najśw. Sakr. Chora zaczęła krzyczeć, a gdy odwieziono ją do szpitala okazało się, że otwarta od czasu operacji rana nagle zabliźniła się. Badania lekarskie potwierdziły. że uzdrowienie jej środkami naturalnymi nie da się wytłumaczyć.

**Międzynarodowy związek lekarzy zainteresowanych wypadkami w Lourdes.** — W związku z narodową pielgrzymką francuską do Lourdes pozostaje założenie światowego związku lekarzy, interesujących się cudownemi uzdrowieniami w Lourdes. Organizacja liczy dziś 2503 członków. Nowy arcybiskup Lyonu mgr. Gerlier zwrócił się do zrzeszonych lekarzy z żądaniem jak najskrupulatniejszego badania cudownych uzdrowień.

**Protestantyzm szwedzki w rozkładzie.** — Ogłoszone ostatnio dane statystyczne, dotyczące zagadnień wyznaniowych Szwecji, zaświadczają o bezwładzie współczesnego protestantyzmu. Liczba nieochrzczonych, wzrosła z 9,2% w 1910 r. do 20,5% w 1930 r. niekonfirmowanych wzrosła w tym samym okresie z 22 na 35 %.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## KONTO W P. K. O.

**I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

**II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno“.

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas” pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“

# Z piśmiennictwa.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski* — **Droga do nieba.** Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla III klasy szkół powszechnych. Cena 1 zł. Podręcznik zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. do użytku szkolnego. Nakład Tow. „Bibljoteka Religijna" Lwów.

Podręcznik X. prof. Bielawskiego, opracowany w myśl nowych programów nauki religji, posiada szereg zalet, które szczególnie podnoszą jego wartość. Przedewszystkiem odpowiada on wymaganiom nowoczesnej dydaktyki. Do dziecka zwraca się autor bezpośrednio. Z zasad ogólnych stara się wyprowadzić wskazówki praktyczne, związane z życiem dziecka, by wyrobić w niem cnoty moralne i obywatelskie. Strona wydawnicza podręcznika jest bez zarzutu.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski* — **Służba Boża.** Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej dla IV kl. szkół powszechnych. Cena 1.20 zł. Nakład Tow. „Bibljoteka Religijna", Lwów.

Nowe podręczniki szkolne odznaczają się tem, że przedstawiają naukę wiary i obyczajów nie w formie pytań i odpowiedzi, ale w postaci małych rozprawek, urozmaiconych przykładami z Biblji i z życia świętych i pobożnych osób. Ma to tę dobrą stronę, że każda prawda może być szerzej omówiona i że podręcznik nabiera więcej życia, staje się bardziej pociągający.

Podobnie ułożony jest podręcznik Ks. Bielawskiego. Ma on tę zaletę, jak zresztą wszystkie podręczniki szkolne tego autora, że prawdy wiary, zawarte w Składzie Apostolskim, i nauka o cnotach nadziei, miłości, sprawiedliwości chrześcijańskiej i o łasce wyłożone są w sposób jasny, gruntowny, dostosowany do wymagań nowoczesnej pedagogiki. Wyprowadza autor swoje nauki z licznych, bardzo starannie dobranych przykładów.

Z książki Ks. Bielawskiego korzystać winni także ci wszyscy, którzy chcieliby pogłębić swoją znajomość katechizmu i zasad życia z wiary. Znajdą w niej obfity i doskonały pokarm duchowy.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski.* **W Jezusowej szkole.** Podręcznik do nauki religji rzymsko-katolickiej w II klasie szkół powszechnych. Wyd. II. Cena 90 groszy. Nakład Tow. „Bibljoteka Religijna". Lwów.

Program nauki religji w II klasie szkół powszechnych, ustalony przez XX. Biskupów wspólnie z Ministerstwem Oświaty, nie przepisuje używania podręcznika w tej klasie. Mimo tego jednak książka powyższa ułatwi bardzo katechetom i dzieciom naukę szkolną, pomoże też rodzicom w wyjaśnianiu dzieciom tego, czego się uczyły w szkole.

Program urzędowy przewiduje przygotowanie dzieci w II klasie do I-ej spowiedzi i Komunji św. Odpowiednio do tego dobrane są w książce opowiadania biblijne i ułożona nauka o spowiedzi, Komunji św. i Mszy św. Autor chciał w szczególniejszy sposób związać dziecko z Panem Jezusem, obudzić jego wiarę w ustawiczną obecność Zbawiciela na ołtarzach, nauczyć je brania udziału we Mszy św. Sądzimy, że ten cel książka osiągnie, ponieważ autor przedstawił wszystko z wielką znajomością i duszy dziecka i przedmiotu, Gdyby udało się wpoić w dziecko całość tej małej książeczki i gdyby przyjęło się ono podanymi w niej naukami, moglibyśmy być spokojni o dalszy jego duchowy rozwój.

Nieraz mają rodzice duży kłopot, jak przygotować dziecko do I-ej spowiedzi i Komunji świętej. Książeczka *W Jezusowej szkole* ułatwi im to wszystko i pomoże spełnić ten ważny rodzicielski obowiązek.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 października 1937 r. Nr. 20

## TREŚĆ ZESZYTU.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 25 października 1937 r. Nr. 20**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

## ENCYKLIKA

### JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ PAPIEŻA PIUSA XI

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

## O RÓŻAŃCU ŚW. N. MARYI P.[1])

CZCIGODNI BRACIA
POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

Wobec wzrastającej fali zła (Ingravescentibus malis), szerzącego się w naszych czasach, oświadczyliśmy niejednokrotnie, świeżo zaś w Encyklice *Divini Redemptoris*[2]), że jedynem na nie lekarstwem jest powrót do Chrystusa i świętych Jego przykazań. Bo On jeden „ma słowa żywota wiecznego“[3]); nie może bowiem

[1]) W tłumaczeniu J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

[2]) *Acta Ap. Sed.* 1937, vol. XXIX, p. 65.

[3]) Cf. *Jan.*, VI, 69.

ani jednostka ani społeczeństwo — jeśli wzgardzą Jego majestatem i prawem Bożem — niczego utworzyć, coby zwolna w sposób wielce żałosny nie rozpadło się w gruzy.

Ale ktokolwiek z uwagą zagłębi się w dziejach Kościoła, zauważy łacno, że losy chrześcijaństwa nierozerwalnie spoiły się z przemożną opieką Bogarodzicy Dziewicy. Ilekroć bowiem szeroko krzewiące się błędy rozedrzeć usiłowały nieszytą szatę Kościoła i podkopać jego jedność, ojcowie nasi uciekali się ufnem sercem do tej, która „sama jedna wszystkie pokonała herezje na całym świecie“[4]), a wskutek jej zwycięstwa szczęśliwsze nastawały czasy. Kiedy zaś niewierni mahometanie, dufni w swą flotę potężną i wojsko ogromne, nieśli narodom Europy klęskę i niewolę, wzywano z woli Ojca św. z całą usilnością opieki Matki niebiańskiej i pokonano w ten sposób wrogów i statki ich zatopiono. A jak w niebezpieczeństwie publicznem, tak i prywatnem udawali się wierni wszystkich czasów z gorącem błaganiem do Maryi, aby łaskawie przyszła im w pomoc i uprosiła im osłodę i lekarstwo w cierpieniach. I nikt nigdy napróżno nie spodziewał się przemożnego jej wstawiennictwa, kto z pobożną i ufną modlitwą do niej się udawał.

W dzisiejszych czasach Kościołowi i społeczeństwu niemniej poważne zagrażają niebezpieczeństwa. Skoro tak niezmiernie wielu lekceważy albo zgoła odrzuca najwyższy i wieczny autorytet Boga nakazującego i zakazującego, nastąpić musi nieuchronnie osłabienie poczucia obowiązków chrześcijańskich oraz nadwątlenie albo nawet całkowity zanik wiary w duszach, a wkońcu podważenie i ostateczny upadek samych fundamentów społeczności ludzkiej. Dlatego z jednej strony widzimy nieubłaganą walkę klasową między tymi, którzy opływają w dostatki a robotnikami, którzy z pracy rąk wyżywić muszą siebie i rodzinę. Jak powszechnie wiadomo, doszło w niektórych krajach nawet do tego, że zniesiono zupełnie prawo własności prywatnej i wszelkie mienie ogłoszono wspólnem dobrem. Z drugiej strony nie brak polityków, głoszących wyraźny kult państwa, którzy podkreślają zawsze i wszędzie znaczenie porządku społecznego i autorytetu i szczycą się, że to oni najskuteczniej zwalczają zgubne plany *komunistów;* wzgardziwszy jednak światłem prawdy ewangelicznej, usiłują wznowić błędy pogańskie i pogański sposób życia. Do zamysłów tych dochodzi owa podstępna bardzo i wielce

---

[4]) Ex Brev. Rom.

niebezpieczna sekta tych, którzy przecząc istnieniu Boga albo nienawidząc Go, nazywają siebie bluźnierczo nieprzyjaciółmi Stwórcy wiekuistego; wkradają się wszędzie; uwłaczają wszelkiej religji i zabijają wiarę w duszach; depcą wkońcu wszelkie prawa ludzkie i boskie; a ponieważ mają w pogardzie nadzieje dóbr niebiańskich i mamią ludzi obietnicą urojonej szczęśliwości doczesnej, zdobytej chociażby za cenę największych zbrodni, wywołują zuchwale krwawe zamieszki, bunty i wojny domowe, a tem samem całkowitą przygotowują anarchję.

Ale, Czcigodni Bracia, chociaż tak liczne i wielkie grożą nam niebezpieczeństwa i gorszych jeszcze lękamy się w przyszłości, nie powinniśwy upadać na duchu, ani porzucać nadziei i ufności, na Bogu jedynie opartej. Ten, który uleczalne stworzył ludy i narody[5]), niewątpliwie nie opuści tych, których drogą krwią swoją odkupił; nie opuści Kościoła swojego. Musimy jednak, jak to podnieśliśmy już na początku, udać się jako do możnej Orędowniczki i Patronki, do Najśw. Maryi Panny; albowiem wedle słów św. Bernarda „taka jest wola (Boga), że przez Maryę wszystko otrzymać możemy“ [6]).

Pośród różnych i bardzo pożytecznych nabożeństw do Matki Bożej zajmuje wedle ogólnego przeświadczenia wiernych pierwsze i naczelne miejsce Różaniec. Ten sposób modlitwy, nazwany przez niektórych „Psałterzem Najśw. Maryi Panny“ albo „Skrótem Ewangelji i streszczeniem życia chrześcijańskiego”, temi słowy jedynie określa i gorąco zaleca Poprzednik nasz, ś. p. Leon XIII: „Wspaniały wieniec z Pozdrowienia uwity, Modlitwą Pańską przeplatany, z obowiązkiem rozmyślania złączony, najpiękniejszy sposób modlitwy... i do zdobycia żywota wiecznego szczególnie skuteczny [7]). Wskazują na to kwiaty same, z których ów wieniec mistyczny uwity. Jakież bowiem stosowniejsze i świętsze możnaby znaleźć modlitwy?

Pierwsza z nich wypłynęła z ust samego Zbawiciela wtenczas, kiedy Go uczniowie prosili: „Naucz nas modlić się” [8]); prześwięte to błaganie pozwala nam w miarę sił naszych głosić chwałę Bożą, ale nie zapomina też o wszelakich potrzebach ciała i duszy. Bo czyżby naprawdę zdarzyć się mogło, żeby

---

[5]) Cf. *Mądr.* I, 14.

[6]) *Sermo in Nativ. B. M. V.* I.

[7]) *Acta Leonis*, 1898, vol. XVIII, pp. 154,155.

[8]) *Łuk.*, XI, 1.

Ojciec odwieczny, słowy własnego Syna proszony, nie przybył nam na pomoc?

Drugą modlitwą jest Pozdrowienie Anielskie, zaczynające się od słów pochwalnych archanioła Gabrjela i św. Elżbiety, a kończące się ową błagalną prośbą do Matki Bożej, aby sobie teraz i w ostatniej godzinie wspomożenie jej wyjednać.

Z modlitwami temi, odmawianemi ustnie, łączy się rozpamiętywanie świętych tajemnic, stawiających nam przed oczy radości, smutki i triumfy Jezusa Chrystusa i Matki Jego tak, że z nich czerpiemy osłodę i pociechę w utrapieniach swoich i że pod wpływem owych świętych przykładów po wyższych stopniach doskonałości dążymy do ojczyzny szczęśliwości wiecznej.

Łatwy to, bez wątpienia, Czcigodni Bracia, i do wszystkich dostosowany umysłów, nawet prostych i nieuczonych, sposób modlitwy, rozpowszechniony cudownie przez św. Dominika nie bez zachęty ze strony Matki Bożej i bez pobudki niebiańskiej. Jakże bardzo mylą się ci, którzy odrzucają go jako rzekomo bezduszne i jednostajne powtarzanie zawsze tych samych słów, stosowne co najwyżej dla dzieci i kobiet! Wobec takiego zarzutu należy zaznaczyć, że chociaż pobożność, podobnie jak miłość, często powtarza słowa, nie wyraża jednak tych samych myśli, lecz dorzuca zawsze coś nowego, dobytego z głębi serca, gorejącego miłością. Nadto ten sposób modlitwy tchnie naprawdę prostotą ewangeliczną i pokorą ducha i tej prostoty i pokory wymaga; kto niemi wzgardzi, nie znajdzie drogi do nieba, jak poucza nas Zbawiciel Boży: „Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie poprawicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego“ [9]. Jeśli świat w swej pysze Różaniec ośmiesza i odrzuca, to nieprzejrzany wręcz zastęp świętych ze wszystkich wieków i każdego stanu nietylko serdecznie go pokochał i pobożnie odmawiał, ale używał go też zawsze jako potężnego oręża w walce z szatanem, dla zachowania czystości życia, dla skuteczniejszego uzyskania cnót i wkońcu do szerzenia pokoju wśród ludzi. Nie zbywało też na wielu wybitnych bardzo uczonych, którzy mimo nawału wyczerpujących studjów i badań naukowych, nie opuszczali żadnego dnia, żeby nie uklęknąć przed obrazem Matki Bożej i nie odmówić pobożnie Różańca. Nawet królowie i książęta uważali to za święty obowiązek, mimo że obarczeni byli kłopotami i trudami rządzenia.

---

[9] *Mat.*, XVIII, 3.

Dlatego nietylko ręce prostaczków i ubogich piastują i ściskają tę koronkę mistyczną, ale przynosi ona zaszczyt ludziom wszelkiego stanu.

Nie chcemy też pominąć milczeniem, że Najśw. Panna sama i w naszych czasach ten sposób modlitwy gorąco poleciła, objawiając się w grocie w Lourdes i własnym przykładem ucząc niewinne dziewczątko odmawiania Różańca. Czemuż więc nie mielibyśmy się wszystkiego spodziewać, wzywając należycie i święcie, jako się godzi, Matkę niebiańską?

Pragniemy też, Czcigodni Bracia, aby wszyscy wierni, zwłaszcza w nadchodzącym październiku, tak w świątyniach, jako też w domach prywatnych z większą jeszcze to czynili żarliwością. Modlić należy w roku bieżącym przedewszystkiem w tej intencji, aby wszyscy, zarówno ci nieprzyjaciele Boga, którzy wyrzekają się Stwórcy odwiecznego i zuchwale Nim gardzą, jako też ci, ktorzy następują na wiarę katolicką i swobodę przynależną Kościołowi, oraz ci wkońcu, którzy w szale nienawiści buntują się przeciw prawom boskim i ludzkim i ku ruinie i zagładzie usiłują pociągnąć społeczność ludzką, pokonani przecież zostali za przemożnem wstawiennictwem Bogarodzicy Dziewicy i w duchu pokuty szczerze się nawrócili i pod Jej opiekę się oddali. Niech ta, która wielce szkodliwą sektę albigensów zwycięsko przepędziła z granic krajów chrześcijańskich, uproszona naszem błaganiem, zwalczy także nowe błędy, zwłaszcza błędy *komunistów,* którzy z niejednego powodu i niejedną zbrodnią przypominają owe dawne sekty. Jak w czasie wypraw krzyżowych narody europejskie podnosiły jeden głos i jedno błaganie, tak dziś na całym świecie w miastach i miasteczkach, a nawet po wioskach i siołach, prośmy gorąco we wspólnym porywie umysłów i serc Wielką Boga Rodzicielkę o to jedno, aby pognębieni zostali grabarze cywilizacji chrześcijańskiej, aby zmęczonym i zatrwożonym narodom zabłysła jutrzenka prawdziwego pokoju. Jeśli wszyscy chrześcijanie połączą swe ufne i żarliwe wołanie błagalne, możemy niezłomną żywić nadzieję, że Najśw. Panna jak dawniej, tak i dziś uprosi u swego Syna Bożego, aby wzburzone fale przycichły, opadły i uspokoiły się i aby ten wspólny chwalebny wysiłek modlitewny promiennem uwieńczony został zwycięstwem.

Nadto Różaniec jest nietylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i z nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze. Przede-

wszystkiem podsyca wiarę katolicką, odradzającą się łatwo pod wpływem rozważania świętych tajemnic i podnosi dusze do prawd od Boga użyczonych. Przyzna to każdy, że doniosłe to znaczenie posiada on zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy pewna niechęć do spraw duchowych i pewna odraza do nauki chrześcijańskiej opanowała niemało dusz, nawet pomiędzy wiernymi.

Natomiast ożywia nadzieję osiągnięcia dóbr nieśmiertelnych triumf Jezusa Chrystusa i Matki Jego, który w ostatniej części Różańca rozważamy, ukazując nam niebo otwarte i wzywając nas do zdobywania wiecznej ojczyzny. Dlatego teraz, kiedy serca ludzkie rozpala taka chęć posiadania dóbr ziemskich, a ludzie coraz namiętniej płoną pożądaniem dóbr znikomych i przemijających rozkoszy, przypomina się wszystkim skarby niebieskie, „dokąd złodziej się nie zbliży i gdzie mól nie niweczy"[10]) i przywodzi na myśl dobra, trwające na wieki.

A dlaczegożby ci, w których duszach wyschła i wyziębła miłość, skoro w czasie Różańca ze smutkiem serdecznym zważą mękę i śmierć Zbawiciela naszego oraz utrapienia Bolesnej Jego Matki, nie mieli zapłonąć pragnieniem płacenia miłością za miłość? Z owej Bożej bowiem miłości nie może nie wzbudzić się naprawdę gorętsza miłość bliźniego, jeśli się nabożnie rozważy, ile trudów, ile bólu wycierpiał Chrystus Pan, aby wszyscy wrócili do utraconego dziedzictwa synów Bożych.

Przeto, Czcigodni Bracia, niech to będzie przedmiotem szczególnej waszej troski, aby tak owocny sposób modlitwy rozpowszechniał się coraz więcej, w poszanowaniu był u wszystkich i pobożność wszystkich pomnażał. Przyczyńcie się własnem słowem i przez usta współpracowników waszych w duszpasterstwie do tego, aby wierni wszelkiego stanu jasno i wyraźnie poznali piękność i pożytek Różańca. Niech z niego czerpie siłę młodzież, aby mogła okiełznać rosnącą moc złego i czystość zachować nietkniętą. W nim starcy powinni często szukać ukojenia, osłody i pokoju w uciążliwościach wieku. A bojownikom Akcji Katolickiej niech doda bodźca do ochotniejszego i gorliwszego apostolstwa. Strapionym zaś wszelkiego rodzaju — a zwłaszcza konającym w ostatniej godzinie — niech przyniesie osłodę i wzmocni nadzieję osiągnięcia szczęśliwości wiecznej.

Niech szczególnie też ojcowie i matki przyświecają pod tym względem dzieciom dobrym przykładem. Kiedy zwłaszcza pod

---

[10]) *Łuk.*, XII, 33.

koniec dnia wracają wszyscy od pracy i zajęć w zacisze domowe, powinno grono dziatek pod przewodnictwem rodziców i przed świętym obrazem Matki Niebiańskiej, jednym głosem, w jednej wierze, w jednym duchu odmawiać Różaniec. Jest to przepiękny i zbawienny zwyczaj; nie można wątpić, że zapewni rodzinie pogodne współżycie i sprowadzi na nią dary niebieskie. Ilekroć też przyjmujemy nowozaślubione małżeństwa i po ojcowsku do nich przemawiamy, dajemy im zawsze koronkę i gorąco ją polecamy. Zachęcamy ich usilnie, na własny powołując się przykład, aby ani w jednym dniu nie zaniedbali tych modłów, choćby nie wiedzieć jak obarczeni byli kłopotami i pracami.

Z tych powodów uważaliśmy, Czcigodni Bracia, za rzecz odpowiednią, aby zachęcić was, a przez was wszystkie owieczki wasze do tej modlitwy różańcowej, a nie wątpimy, że chętnie, jak zawsze, słuchając Naszego polecenia, obfite zbierzecie owoce. Jest inna jeszcze sprawa, która przy pisaniu tej Encykliki leży Nam na sercu, mianowicie pragniemy, by wraz z Nami wszyscy Nasi synowie w Chrystusie złożyli Najchwalebniejszej Bogarodzicy serdeczne podziękowanie za silniejsze zdrowie, szczęśliwie przez Nas odzyskane. Jak to już przy innej napisaliśmy okazji[11]), łaskę tę przypisujemy wstawiennictwu Dziewicy z Lisieux, św. Teresie od Dzieciątka Jezus; niemniej jednak wiemy, że wszystkie łaski Najwyższego i Wszechmocnego Boga przechodzą przez ręce Bogarodzicy.

Wkońcu, ponieważ bardzo niedawno ośmielono się publicznie w prasie ciężko znieważyć imię Najśw. Panny, nie możemy pominąć tej sposobności, aby razem z Episkopatem i ludem tego narodu, który czci Maryę jako *Królowę Korony Polskiej,* także z popędu własnego serca nie złożyć tej Niebiańskiej Królowej należnego Jej zadośćuczynienia i z żalem i oburzeniem nie napiętnować przed całym światem katolickim tego niecnego czynu w łonie ucywilizowanego narodu bezkarnie popełnionego.

Tymczasem zaś jako zadatek łask Bożych i w dowód ojcowskiej Naszej miłości przesyłamy w Panu jak najmiłościwiej Wam, Czcigodni Bracia, i owieczkom pieczy Waszej powierzonym, Błogosławieństwo Apostolskie.

Dan w Castel Gandolfo, w pobliżu Rzymu, dnia 29 września, w uroczystość św. Michała Archanioła, w roku 1937, szesnastym Naszego Pontyfikatu.

**Plus Papież XI.**

---

[11]) Cf. Odręczne Pismo do J. E. Kard. Pacelli, *Osservatore Romano,* 5 września 1937 r., nr. 207.

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Łużki — Zadoroże.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

Ad perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis quorum interest, pagos Kamieńszczyzna et Brody, hucusque pertinentes ad parochiam in Łużki, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Zadoroże, decanatus Głębocensis, adscriptos esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 7 m. Ootobris 1937 ann. Nr. P-1055/37.

*J. Ostreyko,*
pro Curiae Cancellarius.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI,*
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

### Nowe rozgraniczenie parafij Słobódka — Zawierz i Brasław.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

Ad perpetuam rei memoriam.

Incolae coloniarum Antonowce et Michiejowce precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia parochiali in Zawierz — Słobódka propiori ecclesiae parochiali in Brasław adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 omnes colonias ad Antonowce et Michiejowce pertinentes ab ecclesia parochiali in Zawierz — Słobódka seiunctas et paroeciae Brasław adscriptas esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 7 m. Octobris 1937 ann. Nr. P-1076/37.

*J. Ostreyko,*
pro Curiae Cancellarius.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI,*
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

## Nowe rozgraniczenie parafij Czerniewicze — Zadoroże.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione auditis, quorum interest, locum Kaczanówka, hucusque pertinentem ad parochiam in Czerniewicze, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c.1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Zadoroże, decanatus Głębocensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 9 m. Octobris 1937 ann. Nr. P-882/37.

*J. Ostreyko*
pro Curiae Cancellarius.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI,*
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Ks. Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Józef Malinowski, prob. w Leonpolu, mianowany wik. w Oszmianie, 1. X. 37. Nr. O-684.

Ks. Bolesław Gramz, wik. przy kość. po-Bernadyńskim w Wilnie, na wik. przy kość. św. Jakóba w Wilnie 1. X. 37. Nr. O-686/37.

Ks. Bronisław Smarzewski, admin. w Bielicy z powodu choroby został zwolniony ze stanowiska, 1. X. 37. Nr. O-688/37.

Ks. Justyn Saul, wik. w Starych Trokach, mianowany został na stan. wik. w Podbrzeziu, 4.X.37. N. O-691/37.

Konstanty Molis, wik. w Podbrzeziu, na wik. w Starych Trokach, 4.X. 37. Nr. O-692/37.

Ks. Józef Chomski, prob. w Wiszniewie k/Świra, na prob. w Holszanach, 4. X. 37. Nr. O-693/37.

Ks. Piotr Wojno-Orański, wik. w Wołkowysku, na prob. w Wiszniewie k/Świra, 4. X. 37. Nr. O-694/37.

Ks. Aleksander Michajło, zwolniony został ze stanow. prob. w Komajach i otrzymał urlop zdrowotny 14. X. 37. Nr. O-711/37.

Ks. Aleksander Łoszakiewicz, prob. w Konstantynowie k/Świra, na prob. w Komajach, 14. X. 37. Nr. O-712/37.

Ks. Edward Cerran, został zwolniony ze stan. administratora w Lebiedziewie, 14. X. 37. Nr. O-714/37.

Ks. Józef Prejser, wik. przy kośc. św. Jakóba w Wilnie, mianowany został na stan. admin. w Leonpolu.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## VI KURS DUSZPASTERSKI ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

### dd. 16, 17 i 18 listopada 1937 r.

**Za zgodą i błogosławieństwem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.**

### „AKCJA SPOŁECZNA I OŚWIATOWA W PARAFJI"

„Qui in singulis quibusque paroeciis versantur sacerdotes... mox optimam maximamque diligentiae suae vim illuc intendant necesse est, ut simul operariorum multitudines Christo recipiant et Ecclesiae, simul hominum consociationes atque communitates, quae magis desipuerint, christiano spiritu ab integro imbuant".

*Enc. Ojca św. Piusa XI „Divini Redemptoris"*
*z dn. 19. III. 1937 r.*

**Dnia 16 listopada, wtorek.**

Godz. 8.30 Msza św. w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice Metropolitalnej.

Godz. 11. Zagajenie, wybór przewodniczącego, powołanie prezydjum i sekretarza.
I Ref.: *Powstanie parafji i jej przemiany pod względem organizacji* — **J. M. Ks. Prof. Dr. Aleksander Wóycicki,** Rektor U. S. B.

Godz. 15. II Ref.: *Najważniejsze przeszkody w duszpasterstwie współczesnem.* — **Ks. Prof. Dr. Ignacy Świrski,** Dziekan Wydz. Teol. U. S. B.

Godz. 16.15 III Ref.: *Czynnik religijno-moralny w organizacjach katolickich I* — **Ks. Prof. Dr. Józef Wojtukiewicz.**
Dyskusja.

**Dnia 17 listopada, środa.**

Godz. 10. I Ref.: *Warunki rozwoju parafji współczesnej.* — **J. M. Ks. Prof. Dr. Aleksander Wóycicki,** Rektor U. S. B.

Godz. 11. II Ref.: *Prądy ideowe w obecnem szkolnictwie polskiem* — **Ks. Dr. Michał Klepacz,** Prof. U. S. B.

Godz. 12. III Ref.: *Wzajemny stosunek duchowieństwa i nauczycielstwa* — **Ks. Dr. Michał Klepacz,** Prof. U. S. B.
Dyskusja.

Godz. 16.15 IV Ref.: *Czynnik religijno-moralny w organizacjach katolickich II* — **Ks. Prof. Dr. Józef Wojtukiewicz.**
Dyskusja.

**Dnia 18 listopada, czwartek.**

Godz. 10. I Ref.: *Akcja antyalkoholowa poza kościołem* — **Ks. Dr. T. Gałdyński.**

Godz. 11. II Ref.: *Akcja antyalkoholowa w kościele.* — **Ks. Dr. T. Gałdyński.**

Godz. 15. Dyskusja, wnioski, zamknięcie Kursu.

UWAGI:
1. Opłata za udział w Kursie 3 zł.
2. Odczyty i zebrania będą się odbywały w sali Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych, ul. św. Anny 13.
3. Mieszkania: u OO. Karmelitów (Ostrobramska 12, tel. 16-60), za opłatą od 2 zł. za dobę, w pensjonacie pp. Cywińskich (Mickiewicza 19), w hotelu seminaryjnym i w hotelu Georges'a (Mickiewicza 20).
4. Posiłek: Jadłodajnia przy ul. Biskupa Bandurskiego 11 (obiady od 80 gr.), jadłodajnia przy ul. Mostowej 10 (obiady od 70 gr.).
5. Przewidziane są zniżki kolejowe w drodze powrotnej.

**ZARZĄD ZWIĄZKU KAPŁANÓW ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ „UNITAS"**

## CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ. C. d.

Reguła piąta mówi: *Aby częstą i codzienną Komunję św. przyjmować z większą roztropnością i z obfitszą zasługą, trzeba co do niej zasięgać rady spowiednika. Spowiednicy jednak niech się strzegą odmawiać częstej i codziennej Komunji św. temu, kto w łasce i w dobrej intencji chce do niej przystępować.* — Jest różnica między przyjmowaniem chleba anielskiego, wielu bowiem często nim się zasila, a mało pożytku odnosi. Dlatego Kongregacja nakazuje zasięganie rady spowiednika, aby ten mógł ukrócić nadużycia, gdyby takowe poczynały zagnieżdżać się w czyjej duszy. A spowiednik tylko tym ma pozwalać na częstą Komunję, którzy nie popełniają grzechów ciężkich i mają dobrą intencję, jak to było wyżej wyjaśnione.

Reguła szósta nakazuje proboszczom, spowiednikom i kaznodziejom, stosownie do zalecenia Katechizmu Rzymskiego (Part. II, c. 63), aby *częstemi napomnieniami usilnie zachęcali lud wierny do częstej Komunji św.* — Wcale nie jest znany u nas Katechizm Rzymski, a tymczasem jest to oficjalny katechizm Kościoła powszechnego; wprawdzie nie mamy polskich wydań, ale wydania łacińskie tego dzieła są stale dokonywane i przez nasze księgar-

nie można takowy z zagranicy sprowadzić. Katechizm Rzymski niejednokrotnie wymieniany jest i w rytuale, w dziale o sakramentach św. — Czyniąc zadość powyższej regule, synod nasz archidiecezjalny w statucie 382 nakazał w czasie Wielkiego Postu, Oktawy Bożego Ciała i Czterdziestogodzinnego nabożeństwa za temat nauk brać częstą Komunję. Doprawdy o warunkach częstej Komunji ogół naszych wiernych nic jeszcze nie wie i dlatego nie bierze czynnego udziału we Mszy św., bo o tem z ambony nie słyszy. (C. d. n.)

*Ks. J. Matulewicz.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Pobyt Nuncjusza Apostolskiego w Wilnie.** — Dnia 11 października o godz. 17 m. 10 przybył do Wilna Nuncjusz Apostolski J. E. Ks. Arcybiskup Filip Cortesi. Na dworcu powitali Dostojnego Gościa J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, J. E. Ks. Biskup Gawlina, p. L. Bociański — Wojewoda Wileński, p. Generał Kleeberg — Dowódca D. O. K. III, Rektor U. S. B. Ks. Wóycicki, przedstawiciele władz i organizacyj, liczne duchowieństwo i około 80 sztandarów Akcji Katolickiej, szkół i organizacyj społecznych. Przy dźwiękach hymnu Papieskiego, Nuncjusz wysiadł z wagonu, przyjął kwiaty od dzieci, przeszedł przed kompanją honorową pułku oraz przed sztandarami organizacyj.

W drodze z dworca do Ostrej Bramy młodzież szkolna i tłumy ludności witały przejeżdżającego Dostojnika Kościelnego, rzucając kwiaty i ciągłemi okrzykami „niech żyje".

Miasto udekorowane było flagami papieskiemi i narodowemi.

W Ostrej Bramie wobec kilkunastutysięcznego tłumu J. E. Ksiądz Nuncjusz przemawiał, dziękując Arcypasterzowi, władzom i społeczeństwu za uroczyste powitanie i wyłuszczając powody swego przybycia, oraz zwrócił uwagę na wielką rolę, jaką odegrał cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w dziejach Wilna i kresów Polski z dziejowem przeznaczeniem obrony kraju od niebezpieczeństwa ze wschodu.

Po nabożeństwie do Matki Boskiej, odprawionem przez J. E. Ks. Arcybiskupa, Nuncjusz Apostolski udzielił zebranym błogosławieństwa, po czem udał się do gościnnych apartamentów Arcypasterza.

O godz. 19 J. E. Nuncjusz złożył wizytę p. Wojewodzie i władzom wojskowym.

Dnia 12-go października Dostojny Gość w towarzystwie J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity, J.E. Ks. Biskupa Gawliny i p. Generała Kleeberga odwiedził pograniczną miejscowość Radoszkowicze, przejeżdżając przez miasteczka: Rukojnie, Miedniki, Oszmianę, Smorgonie, Mołodeczno i Kraśne. W powrotnej drodze Nuncjusz dokonał poświęcenia pomnika na grobach powstańców na cmentarzu w Plebanji. Wszędzie podczas podróży J.E. Ks. Arcybiskup F. Cortesi był owacyjnie witany przez miejscową ludność, duchowieństwo i przedstawicieli wojska i władz. O godz. 20 w pałacu Arcybiskupa odbył się raut.

Dnia 13. X. Ks. Nuncjusz o godz. 7-ej odprawił Mszę św. w Ostrej Bramie, następnie zwiedził kościół O.O.

Jezuitów pod wezwaniem św. Kazimierza, kościół po-Augustjański oraz kościół św. Apostołów Piotra i Pawła.

O godzinie 11 w pałacu Arcybiskupim przyjął hołd duchowieństwa świeckiego i zakonnego, o godzinie 11.30 przedstawicieli Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej i przewodniczących poszczególnych Stowarzyszeń A. K. Następnie Ks. Nuncjusz przyjął reprezentantów: Sodalicyj Marjańskich, „Caritasu" i Koła Zw. Polskiej Inteligencji Kat. O godz. 12 złożyły hołd żeńskie zgromadzenia zakonne, o godz. 12.30 zwiedził kościół św. Jana i Uniwersytet Stefana Batorego, o godz. 16 był w zakładach Ks. Ks. Salezjanów, a o godz. 17.30 odwiedził Seminarjum Duchowne.

W ostatnich dwóch dniach swego pobytu na Wileńszczyźnie Ks. Nuncjusz w towarzystwie J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego i p. Wojewody zwiedził szereg miejscowości na terenie archidiecezji Wileńskiej jak: w dn. 14. X. Nową-Wilejkę, Ławaryszki, Michaliszki, Konstantynów, Kobylnik i okolice jeziora Narocz, w dniu zaś 15. X. Landwarów, Troki i Trynopol.

Wszędzie przedstawiciela papieskiego spotykano bardzo uroczyście, a ludność nietylko katolicka, ale i prawosławna przy bramach triumfalnych witała Dostojnika Kościelnego i prosiła o błogosławieństwo.

W dniu 16 października J. E. Ks. Arcybiskup Filip Cortesi — Nuncjusz Apostolski w Polsce — opuścił Wilno po 5-dniowym w niem pobycie. Na stacji Dostojnego Gościa, odjeżdżającego pociągiem o godz. 8 min. 13, żegnali J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jałbrzykowski, p. Wojewoda Bociański, przedstawiciele Akcji Katolickiej, organizacyj społecznych, tłumy wiernych oraz kompanja honorowa wojska z orkiestrą.

W drodze z Wilna do Warszawy J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi w dniu 16 października zatrzymał się w Grodnie.

Na stacji powitała Dostojnego Gościa kompanja honorowa z orkiestrą wojskową. Wojsko reprezentował generał Kleeberg, władzę administracyjną Starosta grodzieński. W Grodnie Ks. Nuncjusz zwiedził Farę, Kościół garnizonowy, szkołę ćwiczeń, kościół ss. Nazaretanek, ich szkołę i nowicjat, oraz kościół po-Bernardyński.

Ks. Nuncjusz wyrażał zadowolenie z pobytu w starem Grodnie i oświadczył mieszkańcom miasta, że starania ich o wyznaczenie biskupa sufragana do Grodna zostało już pomyślnie załatwione.

Po półdniowym pobycie w Grodnie Ks. Nuncjusz, żegnany uroczyście, wieczorem tegoż dnia odjechał do Warszawy.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Powrót Ojca św. do Watykanu.** — Ustalono, że Ojciec św. wróci do Rzymu w sobotę 30 października zrana. Przed przybyciem do Watykanu Papież zatrzyma się w bazylice św. Jana na Lateranie, gdzie dokonana zostanie inauguracja nowego Ateneum Laterańskiego, wzniesionego z Jego szczodrobliwości.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Sprawozdanie z I-go Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego (c. d.).** — Zakończono pierwsze plenarne zebra-

nie odczytem dr. Wojtkowskiego, prezesa Katolickiego Związku Abstynentów na temat: *Walka z alkoholizmem — palącem zagadnieniem Kościoła w czasach dzisiejszych*. Mówca zaznaczył, że walka z alkoholizmem sięga czasów apostolskich, bo już apostołowie św. Piotr i Paweł nawoływali do wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Lecz dopiero wiek XIX stwarza nowoczesny ruch przeciwalkoholowy. W Polsce odznaczył się wtenczas jezuita ks. Antoniewicz, pierwszy twórca bractw trzeźwości, słynny misjonarz ludowy, który powiedział: „Połowa nieba zapełniona byłaby polskimi chłopami, gdyby nie wódka". Papież Pius XI w encyklice „Quadragesimo anno", żądając słusznej zapłaty dla robotnika, zaznacza, że nadwyżek nie wolno przepijać. Misje katolickie znają trzech najpotężniejszych wrogów, którymi są: alkohol, choroby weneryczne i śpiączka, ta ostatnia jest następstwem dwóch pierwszych plag.

Przywódcy plemion murzyńskich, chcąc ratować rodaków od zagłady, zwracają się ku islamizmowi, który głosząc abstynencję i szybko się szerząc, tamuje rozwój misyj katolickich. Obecny papież Pius XI nazwał pracę organizacyj abstynenckich „Świętym bojem", mówiąc: „Staczajcie coraz mężniej i lepiej ten święty bój! Kościół ze szczególną radością patrzy na waszą działalność. Znaleźliście drogę, na której możecie uratować wiele dusz". — Na tem zakończono obrady pierwszego dnia. Obecnych na sali było do dwóch tysięcy osób.

O godzinie 8-ej tegoż dnia Koło Abstynentów przy bazylice Serca Jezusowego urządziło wspaniałą wieczornicę Abstynencką, którą zaszczycił swą obecnością ks. Prymas kard. Hlond. Wieczornica miała nastrój pogodny, humorystyczno - satyryczny, przez deklamacje bowiem, śpiewy, scenki rodzajowe wykazała ohydę nieumiarkowania, a zalety abstynencji. (C. d. n.) *X. J. M.*

**III Katolickie Studjum Społeczne — dzień trzeci — popołudniu (c. d.)** — Wtorkowe popołudniowe obrady plenarne zapoczątkował referat o. St. Wawryna T. J. n. t. „Praca i kapitał w katolickiej myśli społecznej".

Praca jest nieodzownym warunkiem zaspokojenia życiowych potrzeb człowieka. Stanowi ona cechę osoby rozumnej, a nie zaś czynność biologiczną. Jak w starożytności, tak i w ekonomice liberalnej i systemie marksistowskim wysoka godność pracy ludzkiej nie jest uwzględniona.

Chrześcijaństwo nie wyłącza bynajmniej z bilansu duchowego czasu, zużytego na pracę. Słowa Pisma św.: „Pracować będziesz w pocie swego czoła" nie oznaczają, by przed grzechem pierworodnym człowiek nie miał pracować. Grzech uczynił tylko z pracy czynność mozolną, ale jej charakteru nie zmienił. Zarzut, że katolicka nauka ma jedynie charakter konsumcyjny, odpierają nadto dzieje chrześcijaństwa, będące dowodem, jak pozytywnie odnosiło się ono do pracy. Praca jest wypełnieniem nakazu prawa naturalnego.

Określiwszy kapitał jako dobra gospodarcze, nie przeznaczone do konsumcji, ale będące narzędziem produkcji, przeszedł prelegent do ustalenia, jaki winien być udział pracodawcy i pracownika w zyskach. Wbrew liberalizmowi katolicyzm uczy, że zarówno kapitał jak praca są równorzędnemi czynnikami produkcji, i dlatego należy zysk między nie sprawiedliwie podzielić, wychodząc z założenia, że dobra stworzone należą do wszystkich. Przerosty kapitalizmu zlikwidować należy przez uwłaszczenie mas. Uznając za niesprzeczny z nakazami moralności najem pracy,

katolicyzm wskazuje, że pożądane są obok umów jednostkowych, umowy spółkowe i udział robotników w zarządzie przedsiębiorstwa, dla sprawiedliwego rozdziału dochodu.

Stając na gruncie własności prywatnej, katolicyzm sprzeciwia się stanowczo wynaturzeniu tego prawa przez nieograniczone dążenie do zysku, którego następstwem jest nadprodukcja i bezrobocie. Rehabilitacja człowieka — oto cel polityki społecznej katolicyzmu, uznającej w kapitale i pracy środki godziwe w dążeniu do uzyskania dobrobytu.

Referat prof. Górskiego n. t. *Własność prywatna — jej znaczenie i granice* omawiał to zagadnienie z punktu widzenia personalizmu katolickiego, który pojmuje człowieka jako osobę, rozumną, wolną i świadomą, a jednocześnie organicznie związaną z naturalnemi grupami społeczności: rodziną, zawodem, państwem i Kościołem. Katolicka nauka o własności jest pośrednią między teorjami indywidualistycznemi a uniwersalistycznemi.

W nauce Kościoła prawo każdego człowieka do własności płynie z prawa naturalnego, a więc od Boga. Katolicyzm zwalcza wszystkie teorje, uważające prawo własności jako wytwór umowy prawa ludzkiego, własność prywatna jest bowiem tak trwała, jak natura ludzka. Państwo własności prywatnej znieść nie może, płynie ona bowiem z natury ludzkiej, a człowiek jest starszym od państwa. Dobra w założeniu Stwórcy przeznaczone są dla wszystkich ludzi, wszyscy ludzie powinni mieć możność posiadania środków do życia. Uzasadnienie własności prywatnej płynie z pojęcia osobowości ludzkiej. Tymczasem uniwersalizm widzi we własności jedynie funkcję społeczną: właściciel jest tu urzędnikiem kolektywu, nie posiada odpowiedzialności wobec swego sumienia. Uznając konieczność własności prywatnej, katolicyzm zgadza się na kontrolę rządową, wolno państwu nawet wywłaszczyć, o ile własność byłaby nadużywana lub bezużytecznie leżała odłogiem — ale za odszkodowaniem. Indywidualizm natomiast własność traktuje jako tytuł, pozwalający właścicielowi nawet nadużywać dóbr posiadanych.

Władztwo człowieka nad materją w stosunku do Boga jest jedynie prawem szafowania. Kościół jasno odróżnia prawo własności od użytkowania własności: właściciel winien własność swoją udzielać wszystkim potrzebującym. Zachodzi więc tu niejako fakt współużytkowania własności czy przez osoby trzecie bądź drogą wymiany (płaca za pracę), bądź drogą rozprowadzania nadmiaru wyprodukowanych dóbr na nieposiadających (miłosierdzie). Z prawa własności płynie obowiązek dania pracy i sprawiedliwego opłacania jej. Dochody wolne należy zużyć na tworzenie nowych możliwości pracy

Prawo własności według nauki Kościoła jest wieczne, przyrodzone i nienaruszalne — natomiast normowanie stosunków własnościowych może należeć do państwa. Nie wolno wypierać z życia gospodarczego własności i inicjatywy prywatnej. Interwencja winna wtedy tylko mieć miejsce, gdy jest konieczna oraz celowa.

W obecnym stanie polityki własnościowej mamy z jednej strony koncentrację fortun, z drugiej duży odsetek nie posiadających. Kościół to potępia i wskazuje na konieczność uwłaszczenia mas. Obecne stosunki społeczne prowadzą również do rozdzielania dochodu z pracy od dochodu z własności; w ten sposób własność coraz mniej staje się warsztatem pracy, a coraz więcej środkiem

dochodu bez pracy. W tych warunkach ustrój własności prywatnej przechodzi kryzys. Potrzebna jest reforma ustroju własności. Hasłem Piusa XI jest uwłaszczenie mas, związanie kapitału i pracy w rękach samodzielnych wytwórców. Drogą do tego winno być stworzenie odpowiednich warunków pracy i wynagrodzenia za pracę, aby robotnik mógł sobie zapracować na stworzenie własnego warsztatu (zagadnienie sprawiedliwej płacy).

Naprawa jest konieczna. Własność prywatna ostanie się, ale musi się odrodzić przez podporządkowanie dobru ogólnemu, przez odmaterjalizowanie psychiki społecznej, przepojenie jej etykę katolicką.

Wieczorem odbyło się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła z konferencją religijną ks. dr. Wł. Lewandowicza. (C. d. n.).

**Święto Chrystusa - Króla.** — W ostatnią niedzielę października dn. 31-go bm. przypada doroczne święto Chrystusa Króla, uroczysty dzień Akcji Katolickiej w Polsce. Hasło Akcji Katolickiej na rok bieżący jest następujące: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata“.

W związku ze świętem Akcji Katolickiej oprócz uroczystych nabożeństw po parafjach odbędą się specjalne akademje, poświęcone omówieniu zasad społecznych w myśl założeń etyki Chrystusowej.

**Konferencja w sprawie wykonania konkordatu.** — W Ministerstwie W. R. i O. P. odbyła się w dniu 19-go b. m. konferencja pomiędzy J. Em. Księdzem Prymasem Hlondem a P. Ministrem Świętosławskim w sprawach, dotyczących wykonania konkordatu.

**Zjednoczenie Polskich Aptekarzy Katolików.** — Dnia 24 b. m. o godz. 12-ej w Warszawie w lokalu Sodalicji Inteligencji Męskiej przy ul. Świętojańskiej 15 odbyło się zebranie miesięczne Zjednoczenia Polskich Aptekarzy Katolików z referatem prof. L. Czerniewskiego p. t. „Zjednoczenie Zawodowe Katolickie a Akcja Katolicka”. Po referacie nastąpiła dyskusja.

## *ZAGRANICĄ*

**Rozstrzelanie biskupa katolickiego w Sowietach.** — Paryska „La Croix“ donosi, że jeszcze w czerwcu b. r. został rozstrzelany w Rosji Sowieckiej biskup katolicki, mgr. Frosin, aresztowany w 1935 r. pod pretekstem rzekomej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, potem postawiony przed sąd na jesieni tego samego roku. Wyrok zapadł dopiero dnia 17 marca 1937 r.

Zmarły śmiercią męczeńską biskup Frosin był administratorem apostolskim Odesy.

**Kursy katolickie w Oksfordzie i Cambridge.** — Przy sławnych uniwersytetach angielskich w Oksfordzie i Cambridge odbywają się obecnie kursy katolickie, które poświęcone są w całości rozpatrywaniu najważniejszych problemów religijnych. Wygłasza się również odczyty poświęcone Pismu św., zagadnieniom takim, jak rola żydów w Nowym Testamencie, Kościół w czasach pierwszych chrześcijan i t. p.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

# Z piśmiennictwa.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufragan Sandomierski — **Żywe słowo na ambonie i poza amboną.** Nauki na wszystkie niedziele i uroczystości Pańskie, t. I. str. 1125. Sandomierz 1937 r. Skład główny: Radom, ul. Kozienicka 31. Dom Sióstr Najśw. M. P. Miłosierdzia. Cena 10 zł.

W ogromnym, 1125 stron liczącym tomie, wydał Dostojny Autor swe, w rozmaitych okolicznościach i w rozmaitych miejscach miane kazania, na wszystkie niedziele i uroczystości Pańskie. Kazania na niedziele zajmują 435 stron, reszta tomu zawiera kazania na uroczystości Pańskie. Jest to dopiero tom pierwszy na szerokie rozmiary, jak widać, zakrojonego dzieła.

Podziwiać należy wytrwałość i pracowitość Dostojnego Autora, który wśród różnorodnych zajęć swe kazania tak sumiennie opracowywał i spisywał. Wydane one zostały na prośbę kapłanów i wiernych, którzy tych kazań słuchali.

Przy tej sposobności podajemy inne prace Dostojnego Autora, które można nabyć na tymże składzie — Radom, Kozienicka 31.

*Kb.* — **Wspomnienie z polskiej pielgrzymki do Rzymu 1922 roku.** Sandomierz 1922 r. Cena 1 zł.

*Franciszek Kabe* — **Ścieżki młodości wielkich mężów.** Sandomierz 1929 r. 2 tomy. Cena za 2 tomy 12 zł.

*Franciszek Kabe*—**Stanisław Tarnowski** z całkowitą bibljografją dzieł i prac piśmienniczych tego pisarza. Sandomierz 1929 r. Cena 2.50 zł.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufr. Sand. — **Katechizm dla uczącej się młodzieży katolickiej.** Wyd. 3. Sandomierz 1929 r. Cena 3.50 zł.

*Walter* — **Kapłan katolicki.** 2 tomy. Tłumaczył Paweł Kubicki, Bp. Sufr. Sand. Sandomierz 1930 r. Cena za 2 tomy 15 zł.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufr. Sand. — **Społeczna działalność Kościoła w Polsce i martyrologjum rzymsko-katolickiego duchowieństwa oraz wiernych pod zaborami pruskim i rosyjskim.** Sandomierz 1930 roku. Cena 3 zł.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufr. Sand. — **Antoni Ksawery Sotkiewicz, biskup sandomierski.** Sandomierz 1931 r. Cena 12 zł.

*Franciszek Kabe* — **Św. Stanisław Kostka.** Sandomierz 1928 rok. Cena 1 zł.

*Franciszek Kabe* — **Tadeusz Kościuszko.** Sandomierz 1928 r. Cena 1 zł.

*Franciszek Kabe* — **Karol Antoniewicz.** Sandomierz 1929 r. Cena 1 zł.

*Franciszek Kabe*—**Jan Alojzy Matejko.** Sandomierz 1929 r. Cena 1 zł.

*Kb.* — **Zbiorek religijnych pieśni dla użytku wiernych,** str 268. Sandomierz 1932 r. Cena 1 zł.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufr. Sand. — **Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915.** Część pierwsza. Dawne Królestwo Polskie. Sandomierz 1933 rok. 3 tomy, str. LVI + 582, 656 i 860. Cena 24 zł.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufr. Sand. — **Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915.** Część druga. Dawne Litwa i Białoruś. Sandomierz 1936 r. Tom I, II i III, str. CXVI + 976, 756 i 791. Cena 26 zł.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufr. Sand. — **Ojciec Terezjusz od św. Józefa** (Bolesław Sztobryn). Kraków 1936 r. Główny skład u oo. Karmelitów. Kraków, Rakowiecka.

*Paweł Kubicki*, Bp. Sufr. Sand. — **Dwa odczyty:** 1. *Stanowisko duchowieństwa katolickiego w królestwie Polskiem w latach 1860—1915* i 2. *O języku rosyjskim w nabożeństwie dodatkowem w kościołach rz.-kat. na obszarach W. Księstwa Litewskiego.*

**II Księga pamiątkowa sybiraka** — *W. Urbańskiego.* Sandomierz 1936 r. str. 474. Cena 6 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

**Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno**
**Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno**

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI    Wilno, dnia 10 listopada 1937 r.    Nr. 21**

## TREŚĆ ZESZYTU.

---

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 10 listopada 1937 r. Nr. 21

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### W sprawie chowania osób katolickich na cmentarzach innych wyznań.

Suprema S. Congregatio Sancti Officii respondit circa quaestionem sepulturae personae catholicae in coemeterio acatholico prolatam a Rev-mo Ordinario Olomucensi litteris de die 21. Martii 1936, Num. 1711/35, uti sequitur:

„In Congregatione Generali Feriae IV, diei 13 Februarii 1936, Eminentissimi ac Reverendissimi Patres, perpenso dubio ab Excellentia Tua Rev-ma proposito, utrum nempe liceat sepelire in coemeterio acatholico ritu catholico et per ministrum catholicum personam catholicam, quae id ex pietate erga acatholicos parentes, propinquos aut amicos petat, aut ex alio fine honesto, decreverunt: Tumulationem catholici in coemeterio acatholico non esse permittendam, multo minus cum adsistentia ministri catholici et ritibus sepulturae ecclesiasticae.

Mens est autem huius Supremae S. Congregationis, ut rite fideles doceantur circa doctrinam et disciplinam Ecclesiae in hac re.“ (Acta Curiae Episcopalis Brunensis N. 5100/6 1936).

## Pogrzeb akatolików na cmentarzu katolickim.

(W sprawie pogrzebu akatolików na cmentarzu katolickim istnieje również odpowiedź Stolicy Apost., jak widać z niżej podanego zarządzenia JE. Ks. Biskupa Juljusza Bieńka, Wik. Generalnego w Katowicach — *Wiadomości Diecezjalne*, organ Kurji Diecezjalnej w Katowicach 1937 r. Nr. 9, str. 341).

Zdarza się, że akatolicy żyjący w mieszanem małżeństwie z katolikiem domagają się, by ich pogrzebano na cmentarzu katolickim obok małżonka katolickiego. Według prawa kościelnego jest to niedopuszczalne, albowiem reskryptem z dnia 17. VIII. 1937 № 2552/37 odpowiedziała Stolica Apostolska na wniosek akatolika, chcącego być pogrzebanym na cmentarzu katolickim, jak następuje:

„Relate ad litteras E. F. Rev-mae diei 28. VII. 1937, respicientes petitionem NN, religionis evangelicae, quae sepulturam in coemeterio catholico cupit, Excellentiae Tuae significo, quod haec Sacra Congregatio in praesens opportunam non censet concessionem expetiti indulti".

W związku z tem zechcą Przewielebni Księża Proboszczowie nupturientom, chcącym zawrzeć małżeństwo mieszane, zwracać na powyższe przepisy uwagę, tem więcej, że i odwrotny zakaz chowania katolików na cmentarzach akatolickich obowiązuje ściśle v. Wiad. Diec. 1937 poz. 59.

Jest więc rzeczą odtąd niemożliwą, by osoby z małżeństwa mieszanego spoczywały po śmierci obok siebie wzgl. w jednym grobowcu.

Katowice, dnia 28 sierpnia 1937. *(—) † Juljusz Bieniek*
Wikarjusz Generalny.

## Circa praxim quorumdam confessariorum.

**Versio ex lingua Italica.**

Nuntiatura Apostolica
Poloniae
Nr. 13267

Varsavia, 20 Julii 1935.

Eminentissime Princips!

In sessione plenaria feria IV, die 26 Junii a. c. habita, examinato casu, proposito ab Eminentia Vestra Rev-ma circa praxim quorumdam confessariorum, qui proprias paenitentes ad emissionem formalis voti oboedientiae in re sive conscientiae sive vitae externae adducere student, E-mi et Rev-mi Patres decreverunt:

„Morem de quo agitur esse reprobandum et vota ita emissa esse invalida“.

Decretum adiungit Ordinarium confessarios, si forte de eis constet, opportuno modo monere debere.

Eminentiam Vestram de superiori decreto uti utili norma pastoralis gubernationis certiorem faciens Eius curae committo ut memoratum decretum in notitiam reliquorum Ex-morum Ordinariorum Poloniae tempore et modo, quo Ipse iudicaverit meliori, perveniat.

Eminentissimo Principi Cardinali Augusto Hlond, Primati Poloniae, Archiepiscopo Gn. et Pozn.

Cum profundissimo obsequio me inclino ad Sacrae Purpurae osculum.

Eminentiae Vestrae Reverendissimae humillimus, devotissimus et obligatissimus

servus in Christo

† *Fr. Marmaggi*

Archiep. Tit. Adrianopol., Nuntius Apostolicus.

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Chożów — Gródek.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis quorum interest, praedium Bielewo, pagum Bielewo et coloniam Czerniszki, hucusque pertinentes ad parochiam in Chożów, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Gródek, decanatus Mołodecznensis, adscribimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 16 m. Octobris 1937 ann. Nr. P-1168/37.

*J. Ostreyko,*
pro Curiae Cancellario.

† *R. JAŁBRZYKOWSKI,*
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

## W sprawie Konferencji XX. Dziekanów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 3. XI. 1937 r. Nr. 50/L.

Kurja powiadamia, że Konferencja PP.WW.XX. Dziekanów odbędzie się w Wilnie w dn. 16. XI. r. b. od godz. 9 do godz. 11 m. 30 rano w Sali Kurjalnej.

Obecność wszystkich PP.WW.XX. Dziekanów konieczna.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

### Pismo okólne z dn. 20 października 1937 r. w sprawie ustawy o szkodnictwie leśnem i polnem.

(Nr. AP. 106-27).

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych 1937 r. Nr. 28, str. 436).

*Do P. P. Wojewodów i Starostów.*

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że osoby „pokrzywdzone" w rozumieniu ustawy z dn. 14. IV. 1937 r. o szkodnictwie leśnem i polnem zwracają się bezpośrednio do urzędów policyjnych (posterunków) i żądają spisania protokołów i przeprowadzenia doraźnych dochodzeń.

Taki tryb postępowania, stosowany przez osoby interesowane, jest sprzeczny z przepisami omawianej ustawy.

W myśl bowiem art. 22 ust. 1 i art. 23 ust. 3 o ściganie wykroczeń z tej ustawy następuje na wniosek pokrzywdzonego, skierowany bezpośrednio do władzy właściwej do orzekania (starostów lub upoważnionych władz samorządowych — art. 28 ustawy).

Organa P. P., poza przypadkami nie cierpiącemi zwłoki, interwenjują (przeprowadzają dochodzenia) tylko w konkretnych przypadkach na żądanie powiatowych władz administracji ogólnej — na zasadach ogólnych.

Podając powyższe do wiadomości i nawiązując do pisma okólnego z dn. 12. VI. b. r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 16, poz. 123), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o odpowiednie pouczenie w tym przedmiocie podległych władz oraz miejscowej ludności.

*(—) Michałowski*
Dyrektor Departamentu

### Czy wolno zmuszać dzieci do abonowania „Płomyka"![1])

W prasie pojawiły się wiadomości, że w niektórych szkołach wywiera się na dzieci nacisk, by abonowały osławione pisemko Związku Nauczycielstwa Polskiego „Płomyk". W sprawie tej otrzymały Inspektoraty Szkolne poniższy okólnik, na który w razie potrzeby należy się powołać:

---

[1]) *Duszpasterz*, 1937 r. Nr. 5, str. 138.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO

**Okólnik Nr. 52 z dnia 18 lutego 1937 r. — Nr. I-8028/37.**

**Czasopisma dla dzieci i młodzieży**

W notatkach prasowych oraz na zebraniach opiek rodzicielskich odzywają się w ostatnim czasie głosy w sprawie rzekomego wywierania przez niektóre szkoły nacisku co do przymusowego abonowania pisemek przez młodzież szkolną. Zgodnie z wskazaniami programu nauki w publicznych szkołach powszechnych przypominam, że wszelki przymus powinien być w tej dziedzinie wykluczony oraz że uchylanie się dziecka względnie rodziców od prenumeraty względnie od udziału w prenumeracie czasopisma nie może pociągnąć za sobą np. obniżenia stopnia z języka polskiego lub tym podobnych konsekwencyj. Zwracam także uwagę, że wskazania programowe przewidują obok czytania pisemek, prenumerowanych przez klasę, również czytanie roczników z lat ubiegłych oraz, że nie jest rzeczą konieczną, by wszystkie dzieci w klasie równocześnie czytały jedno i to samo pisemko. W trudnych warunkach, w jakich znajduje się znaczna liczba szkół ze względu na ubóstwo młodzieży, najbardziej wskazaną formą wyzyskania tego zaleconego przez program środka pomocniczego w nauce języka polskiego będzie prenumerata opłacana z funduszów szkoły (budżet szkolny, fundusze opieki rodzicielskiej, dochody z imprez i t. p.). Wyboru pisemek winna dokonywać Rada Pedagogiczna.

Przy sposobności zwracam uwagę, że lista dozwolonych przez Ministerstwo czasopism dla dzieci i młodzieży została w bieżącym roku szkolnym uzupełniona dwutygodnikiem „Młody Polak“, dozwolonym do użytku szkolnego dla uczniów wyższych klas szkół powszechnych (Dz. Urz. z 30 stycznia 1937, poz. 17).

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *Dr. Jan Jakóbiec.*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

(Dokończenie).

Reguła siódma poleca usilnie szerzyć codzienną Komunję św. w zakonach wszelkiego rodzaju, w seminarjach duchownych i we wszystkich chrześcijańskich zakładach wychowawczych. — O zakony i seminarja duchowne bądźmy spokojni, bo jest, ktoby o nie się troszczył, lecz w zakładach wychowawczych pod tym względem nie jest dobrze. Częste są wypadki, że osoby, wychowane w zakładach katolickich, nietylko nie praktykują częstej Komunji, lecz zaniedbują nawet i Komunję Wielkanocną. Caveant consules, a głównie ci, co na tę młodzież mają wpływ i obowiązek wychować ją naprawdę w duchu katolickim!

Reguła ósma nakazuje, aby w poszczególnych domach zakonnych dekret niniejszy co roku w języku rodzimym w oktawie Bożego Ciała wspólnie był odczytany.

W ostatniej wreszcie regule jest nakazane, aby wszyscy pisarze kościelni zaniechali odtąd wszelkich gorszących dysput co do usposobień, potrzebnych do częstej i codziennej Komunji św.

Jeszcze jest jedna sprawa w naszem mniemaniu ściśle złączona z częstą Komunją, a tą jest częsta spowiedź. Dekret, który wyjaśniliśmy, o spowiedź częstą wcale nie potrąca, ale też i inne normy prawne, mówiące o częstej Komunji, nie łączą z tem kwestji częstej spowiedzi. Widocznie jest to sprawa odrębna i nie należąca do naszego tematu. Jednak ze względu na to, że u nas te dwie sprawy zawsze są łączone, nie uważałbym swego artykułu za dokończony, gdybym nieco szerzej nie potrącił i o częstotliwość spowiedzi ze względu na codzienną Komunję św.

Kodeks prawa kanonicznego o spowiedzi tak mówi: „Omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis, idest ad usum rationis, pervenerit, tenetur omnia peccata sua saltem semel in anno fideliter confiteri“ (can. 906). Jest to powtórzeniem tego, co IV Sobór Lateraneński, a XII powszechny, odbyty za papieża Innocentego III w r. 1215, w kanonie 21 postanowił. Prawo powyższe powszechnie każdego członka Kościoła obowiązuje. O spowiedzi przed Komunją mówi specjalny kan. 856: „Nemo quem conscientia peccati mortalis gravat, quantumcunque se contritum existimet, sine praemissa sacramentali confessione ad sacram communionem accedat; quod si urgeat necessitas ac copia confessarii illi desit, actum perfectae contritionis prius eliciat“. — Nikomu, kto poczuwa się do grzechu śmiertelnego, choćby uważał siebie za skruszonego, nie wolno bez poprzednio odbytej spowiedzi sakramentalnej do Komunji św. przystępować; gdyby jednak zachodziła konieczność przyjęcia takowej i nie było możności wyboru spowiednika, należy przedtem wzbudzić akt żalu doskonałego. Podobny przepis w stosunku do kapłana celebransa podaje kan. 807 w tych słowach: „Sacerdos sibi conscius peccati mortalis, quantumvis se contritum existimet, sine praemissa sacramentali confessione Missam celebrare ne audeat; quod si, deficiente copia confessarii et urgente necessitate, elicito tamen perfectae contritionis actu, celebraverit, quamprimum confiteatur“. Są jeszcze przepisy, mówiące o częstej spowiedzi w celu zyskiwania wszystkich odpustów, o tygodniowej spowiedzi dla osób zakonnych i alumnów seminarjów duchownych; a kanon 125 nakłada obowiązek na Ordynarjuszy, aby się troszczyli „Ut clerici omnes poenitentiae sacramento frequenter conscientiae maculas eluant“, lecz te wszystkie przepisy bezpośredniego związku

z częstą Komunją nie mają i mają charakter więcej ascetyczny. Na podstawie prawa kanonicznego można wyciągnąć wniosek taki. Spowiedź roczna obowiązuje każdego bez względu na to, czy kto do grzechów śmiertelnych poczuwa się, czy też nie. Następnie każdy, kto chce przyjąć Komunję św., powinien być wolnym od grzechu ciężkiego, w przeciwnym razie powinien odbyć spowiedź sakramentalną, a gdyby była konieczność komunikowania, to powinien obudzić akt żalu doskonałego, a kapłan w dodatku jak najprędzej wyspowiadać się. Innych wskazówek prawo kanoniczne nie daje.

Zajrzyjmy teraz do statutów synodalnych. W statucie 388 czytamy: „Monentur vehementer parochi aliique sacerdotes, ut fideles, tam publicis sermonibus, quam privatis etiam monitionibus *excitent ad frequentiorem Confessionem* peragendam". — Nakazu więc niema do odbywania częstej spowiedzi, lecz tylko ma być zachęta i pobudka do takowej. Podobny przepis mamy w stat. 395 § 3: „Confessarii... curent a tenera iam aetate fideles suos edocere... frequenter ad sacramentum Poenitentiae accedendi". Jest jeszcze przepis ascetyczny dla kapłanów: „Unusquisque clericus in dies proficere in virtutibus tenetur, vitam suam ordinando iuxta praescripta sanae asceseos, et quidem: ...Saltem bis in mense ad S. Poenitentiae Sacramentum accedant". (Statut 112 § 2, n. 10).

Nie mamy więc żadnych podstaw prawnych wymagać od wiernych, aby ci, chcąc codziennie komunikować, w pewnych określonych bliższych, czy dalszych terminach, byli zobowiązani do odbywania spowiedzi sakramentalnej. Tutaj czy nie leży główna przyczyna odsuwania się ludzi świeckich, skądinąd uczciwych i zacnych, od częstej Komunji? Do Stołu Pańskiego pchają się osoby niepożądane, które z sakramentów Pokuty i Eucharystji robią (sit venia verbo) coś w rodzaju sportu, gdy z drugiej strony żądanie nieuzasadnione odbywania częstej spowiedzi s i n e c o p i a c o n f e s s a r i i (jak to jest regułą na prowincji), zamyka drogę do częstej Komunji szerszemu ogółowi.

Wniosek z powyższego powinien wypłynąć taki: nie chodzi o spowiedź częstszą, lub rzadszą, lecz głównie chodzi o usposobienie przystępującego do częstej Komunji św., na co zwraca uwagę dekret Kongregacji Soboru z 1905 r. Tymczasem u nas często, lecz może źle się spowiadający i nie pracujący nad sobą uważają się za uprawnionych do przystępowania do częstej Komunji św. z tego tytułu, że często się spowiadają.

Godna uwagi jest reguła E. Génicot (Génicot — Salsmans — Theologiae Moralis Instit. Bruxellis 1909, t. II, str. 188) „Sacerdotes facilius cotidie celebrent quam laici cotidie communicent. Ex officio enim constituti sunt, ut incruento sacrificio Deum placatum reddant".

Jak przeto często przystępować należy do spowiedzi, na to należy szukać wskazówek w teologji moralnej i ascetycznej. Kwestja to inna, nie tak ściśle z częstą Komunją związana, jak u nas niektórzy przystępujący do częstej Komunji św. uważają.

Sprawy częstej Komunji św. artykuł niniejszy nie wyczerpuje, poruszyłem jedynie kwestje aktualne i bardzo doniosłe z życia Kościoła. Od szerszego rozwoju częstej Komunji zależy skuteczność wszystkich naszych prac zewnętrznych, zależy rozwój Akcji Katolickiej. Jeżeli pracownicy i działacze Akcji Katolickiej będą stronić od częstej Komunji św., nie wiele zdziałają. Jeżeli ludzie uczciwi nie będą żyli życiem Kościoła, życiem liturgicznem, jak to było w wiekach pierwszych, niedaleko postąpimy, nie nadążymy biegowi wypadków, które mogą nas zaskoczyć niespodzianie, dusza słaba nie ostoi się burzom dziejowym... i katolicy będą mądrzy, ale dopiero po szkodzie.

*Ks. J. Matulewicz.*

## LITURGICZNE BROSZURKI.

W ostatnich czasach w życiu religijnem daje się zauważyć zwrot do liturgji. Dusze, szukające głębszego życia wewnętrzego, znalazły w liturgji bogate źródło środków do pogłębienia swojej pobożności.

Istnieje już cała literatura liturgiczna. Są zasadnicze dzieła traktujące o liturgji, są czasopisma, w których się omawia poszczególne zagadnienia liturgiczne, są komentarze na teksty liturgiczne i t. p.

Ośrodkiem życia liturgicznego jest ofiara Mszy św., która ma być także centrum naszego życia. Z tą ofiarą mamy się łączyć, jeżeli chcemy, by nasze życie wewnętrzne stało się pełniejsze i bogatsze.

Celem ułatwienia ludziom łączenia się z ofiarą Mszy św. został wydany szereg mszalików dla wiernych, zaopatrzonych w wyjaśnienia liturgiczne. Dużo w tej mierze zrobiono. W dotychczasowych jednak komentarzach do tekstów liturgicznych

przede wszystkiem zwrócona była uwaga na analizę historyczno-liturgiczną. Uwzględniane są bowiem w wielkiej mierze dane, dotyczące historji tekstów liturgicznych, wskazywana jest ich łączność z obecnem życiem Kościoła, wyjaśniana symbolika czynności liturgicznych i t. p. Po przeczytaniu takiego komentarza posiadamy pewne wiadomości z zakresu liturgji. Rozumienie tekstów jest jednak tylko koniecznym wstępem do życia liturgicznego.

Referat Wychowawczy przy K. S. K. w Wilnie przystępuje do wydawania pod redakcją Ks. Prof. Dr. Józefa Wojtukiewicza broszurek, w których oprócz formularza na każdą niedzielę i święto będzie podawany komentarz ascetyczny o charakterze rozmyślania liturgicznego. Każdy komentarzyk będzie zawierał 1) wyjaśnienie głównej myśli danego formularza, 2) o co Kościół się modli, 3) w jaki sposób korzystać z łaski.

Najlepiej posługiwać się broszurkami w ten sposób: w sobotę wieczorem przeczytać formularz Mszy św. i komentarzyk. W niedzielę zabrać go ze sobą do kościoła i przede Mszą św. jeszcze raz odczytać komentarzyk i łączyć się z kapłanem podczas Mszy św. uprzytomnić sobie, w jaki sposób należy w najbliższym tygodniu łączyć swoje życie z życiem Kościoła św.

W rodzinie matka lub ojciec może odczytać i wyjaśnić komentarzyk swym dzieciom.

Można również komentarzyk odczytać na zebraniu Oddziałów Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Rozpowszechniając te broszurki, członkowie Akcji Katolickiej tem samem biorą udział w pracy apostolskiej, gdyż szerzą przez to umiejętność łączenia się z życiem Kościoła św.

Broszurki są wydawane w dogodnym formacie $8\frac{1}{2} \times 12$ cm. liczą 8 stroniczek (900 liter na stroniczce). Pragnąc, żeby te broszurki służyły jako pomoc w pracy apostolskiej, cena ich została skalkulowana możliwie najtaniej, mianowicie **pojedyńczy egzemplarz 5 gr.**, przy zamówieniu zaś **30 egz. — 1 zł.**, przy **100 egz. — 3 zł.** łącznie z kosztami przesyłki.

Zamawiać można pojedyńcze egzemplarze odrazu na cały rok w cenie 2 zł. Broszurki wysyłane będą na każde 2 miesiące zgóry.

Wszelkie zamówienia należy kierować pod adresem: Referat Wychowawczy przy K. S. K. Wilno, ul. Uniwersytecka 9 m. 10. P. K. O. 700.599.

*J. W.*

# Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Z Wileńskiego Koła Związku Inteligencji Katolickiej.** — Po wakacjach Wileńskie Koło Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej rozpoczęło rok pracy w dniu 24 października nabożeństwem i zebraniem sekcji życia wewnętrznego, w dniu zaś 25 października — zebraniem ogólnem, na którem po zagajeniu przez prezesa Koła p. prof. dr. Komarnickiego, został wygłoszony odczyt ks. prof. dr. M. Klepacza n. t. „Święci Tomasz z Akwinu i Franciszek z Asyżu z wieku XIII drogowskazem i mocą dla myśli i czynu wieku XX“.

**Rozwój chrześcijańskich kas bezprocentowych na ziemiach wschodnich.**—Wobec szybkiego rozwoju na Wileńszczyźnie chrześcijańskich kas bezprocentowych zaszła potrzeba skoordynowania ich działalności. Z upoważnienia Ogólnokrajowej Polskiej Kasy Kredytu Bezprocentowego powstała w Wilnie jej ekspozytura, z zarządem, w skład którego weszli: dr. Wincz, R. Piekarski, W. Buyko, Józefa Pietrykówna, płk. W. Piasecki, W. Szymański, P. Małyszko i płk. A. Aleksandrowicz. Biuro mieści się w lokalu Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, ul. Zamkowa 6 Ekspozytura działalnością swą ma objąć 3 województwa: wileńskie, nowogródzkie i poleskie.

# STOLICA APOSTOLSKA.

**„Osservatore Romano“ o „Związku Katolickich Radjosłuchaczy“!** —Dnia 24 ub. m. dziennik watykański zamieścił notatkę o Związku Katolickich Radjosłuchaczy, podnosząc z uznaniem, że organizacja ta na progu swej działalności zwróciła się do wszystkich Księży Biskupów Ordynarjuszów, prosząc o błogosławieństwo arcypasterskie i wyrażając swe oddanie synowskie dla Najdostojniejszego Episkopatu“.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Sprawozdanie z I-go Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego.** (C. d). — Dnia 13 września obradowały Sekcje: duchowieństwa, mężczyzn i młodzieży męskiej, kobiet i młodzieży żeńskiej. Sekcji duchowieństwa przewodniczył J. E. nasz Arcypasterz. Pierwszy wykład był prof. dr. Graf'a z Niemiec, laika. Mówił o skutkach używania alkoholu nawet w małych dozach, bo nawet mała ilość zażytego alkoholu już przyciemnia umysł, osłabia wolę, powoduje nieprawidłowe kojarzenie pojęć, podnieca sferę seksualną. Stan podniecenia alkoholowego jest niebezpieczniejszy od stanu zupełnego opilstwa. Po nim ks. prof. Mystkowski z Warszawy, mówił o tem, co mają czynić duszpasterze dla zwalczania alkoholizmu. Zwrócił między innemi uwagę, że katolicy przespali ongiś kwestję robotniczą, oby teraz nie zaprzepaścili akcji przeciwalkoholowej! Od duszpasterzy żądał: przykładu abstynencji, prostowania mylnych pojęć o niej, zwalczania zwyczajów pijackich, mówienia już

dzieciom w szkole i na katechizacji o niepiciu trunków, zakładania organizacyj przeciwalkoholowych w każdej parafji, przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej. — Franciszkanin O. Elpidius z Kolonji mówił do kleru zakonnego, jak ma pracować dla otrzeźwienia społeczeństwa. Na wstępie zaznaczył, że „antialcoholica non leguntur“, na czem społeczeństwo tylko traci. Zakonnicy powinni dawać przykład abstynencji, bo tego spodziewają się po nich ludzie świeccy, bo abstynencja jest wielkiem ułatwieniem na drodze ku doskonałości. „Abstinentia laetificat vitam hominis”, pociąga swym przykładem młodzież. Zakonnicy na misjach ludowych zachęcać mają słuchaczy do abstynencji w duchu pokuty za grzechy, a zalecać z drugiej strony napoje bezalkoholowe.

Na sekcji kobiet poruszano tematy: ustrzeżenie męża przed uczęszczaniem do karczmy — ognisko domowe utrzymane w porządku i czystości, obchody uroczystości rodzinnych — osobista abstynencja każdej kobiety, dbałej o szczęście własne i rodziny, rozpowszechnianie napojów bezalkoholowych. Dr. Śliwińska - Zarzecka mówiła o zadaniach organizacyj kobiecych i młodzieży żeńskiej, które powinny zdawać sobie sprawę z tego, że nowoczesny alkoholizm niezawsze jest skutkiem ciemnoty. Organizacje powinny uświadamiać swe członkinie i w sprawie alkoholizmu, mniej mówiąc o szkodliwości alkoholu dla zdrowia, a raczej wykazując pozytywną wartość abstynencji w pracy nad charakterem i nad pogłębieniem życia wewnętrznego.

Na sekcji mężczyzn i młodzieży męskiej mówiono o tem, że niepicie wymaga dużej siły woli, a silna wola powinna cechować każdego mężczyznę; pobożność bez ducha ofiary ulega zwyrodnieniu, a taką potrzebną ofiarą będzie abstynencja każdego świadomego katolika. Kościół potrzebuje młodzieży ideowo nastawionej, zdrowej fizycznie i duchowo, a abstynencja jest właśnie środkiem najskuteczniejszym ku temu celowi. W dyskusji zasługuje na zaznaczenie głos przedstawiciela młodzieży z Wilna Jana Wierzbińskiego, który wyraził się, że młodzież braku morałów nie odczuwa, lecz nie widzi ze strony swych wychowawców i moralizatorów żywych przykładów, któreby mogła naśladować.

Na sekcji Akcji Katolickiej (14-go września) zaznaczono, że już we wszystkich krajach ruch przeciwalkoholowy jest przyłączony do Akcji Katolickiej (z wyjątkiem Polski niestety). Przy poparciu całego aparatu A. K. łatwiej się bowiem szerzy uświadomienie o skutkach alkoholizmu, jak dla społeczeństwa, tak dla rodzin i jednostek, łatwiej powstają organizacje przeciwalkoholowe dla dorosłych, młodzieży i dzieci, łatwiej jest rozpowszechniać napoje bezalkoholowe.

Na sekcji charytatywnej prof. dr. Gantkowski mówił, że istota alkoholizmu więcej tkwi w duszy, niż w ciele. Alkoholizm należy leczyć, lecz niema żadnego na tę chorobę lekarstwa, jak tylko całkowita abstynencja. Alkoholik powinien objawić pragnienie wyleczenia się, a wtenczas opieka nad nim powinna mu zapewnić środowisko odpowiednie t. j. religijne i abstynenckie. Trzeba tworzyć rodziny abstynenckie i takim zlecać opiekę moralną nad alkoholikami. Powinni kapłani i lekarze poznać gruntownie kwestję alkoholizmu, bo dotychczas jest to dla ogółu terra kompletnie ignota.

Zakończenie kongresu odbyło się dnia 17-go września o godz. 8 m. 15 wieczorem w wielkiej sali domu katolickiego przy obecności ok. 1500 osób.

Z dostojników Kościoła byli obecni: J.Em. Ks. Kardynał Kakowski, J.E. Nuncjusz Cortesi, Ich Eksc. Arcyb. Jałbrzykowski, oraz biskupi: Lisowski, Okoniewski, Przeździecki, Jasiński, Sonik, Niemira, Komar, Latyszewski i Kocyłowski. Na wstępie odegrano hymny narodowe holenderski i polski, a potem prof. dr. Brom z Holandji i dr. Hercod ze Szwajcarji wygłosili mowy na cześć zmarłego inicjatora obecnego Kongresu, ś. p. hr. Ruys'a de Beerenbroucka, byłego premjera Holandji, Poczem chór odśpiewał „Sepulto Domino" Gorczyckiego. Następnie dr. Niesiołowski wygłosił piękny referat n. t. „Trzeźwość chrześcijańska, a nowoczesne apostolstwo świeckich", w którym wskazał, że najistotniejszą treścią epoki współczesnej jest polaryzacja i racjonalizacja. Polaryzacją jest wytwarzanie dwóch kierunków, których wyrazami jest Rzym i Moskwa. Racjonalizacją zaś jest coraz większy udział świadomości ludzkiej w takich dziedzinach życia, które dotychczas kierowane były przez ślepe odruchy, tradycją nawyknień. Od czasu średniowiecza rozpoczął się odwrót od Boga, dzisiaj następuje kres tego dążenia. Wschodzimy w okres czasów ostatecznych. Trzeba zmobilizować wszystkie żywe siły katolicyzmu w Akcji Katolickiej. Nie słów nam trzeba, lecz żywych przykładów. Jesteśmy ilościowo potężni, a jakościowo słabi. Bądźmy katolikami konsekwentnymi, odważmy się być świętymi! Uczyńmy ofiarę z własnego egoizmu, upodobań hedonistycznych. Radośni — idźmy drogą prawdy na front walki o królestwo Boże. Brak nam wielkich polityków katolickich, jakim był ś. p. hr. Beerenbrouck, pierwszy prezes i twórca Międzynar. Katol. Ligi przeciwalkoholowej. Trzeba być silniejszym od środowiska, bo inaczej nie pozyskamy dla Chrystusa współczesnych niby chrześcijan. Dlaczego, pyta mówca ludzie nie chcą samych siebie uszczęśliwić? — Bez ascezy nowoczesnej nie może być odrodzenia, a ta bez abstynencji jest nie do pomyślenia. Walka z alkoholizmem jest środkiem walki o zwycięstwo Chrystusa na ziemi!

Odczytano rezolucje kongresu, a gospodarz kongresu Ks. Kard. Kakowski w końcowem przemówieniu nawoływał: „Stańcie się wszyscy siewcami trzeźwości". Przedewszystkiem księża proboszczowie powinni propagować trzeźwość. Stwierdził dostojny mówca, że kongres wypadł imponująco, złożył podziękowanie organizatorom i udzielił wszystkim swego pasterskingo błogosławieństwa.

Z naszej archidiecezji udział w kongresie wzięło 18 osób: 7 księży, 6 panów i 5 pań. Warszawa dla przyjezdnych okazała się bardzo gościnną.

*X. J. M.*

**III Katolickie Studjum Społeczne — dzień czwarty (c. d.)** — W czwartym dniu III Kat. Studjum Społecznego Mszę św. w kościele św. Piotra i Pawła odprawił J. E. Ks. Biskup Gawlina.

Przed południem obradowała sekcja zagadnień społecznych. Wygłoszono następujące referaty: mgr. Całka: „Granice polityki społecznej" i dyr. Manteuffel: „Problemy polskiego stanu średniego".

Mgr. Całka na wstępie dał słuchaczom historyczny szkic rozwoju polityki społecznej, uwzględniając rolę i znaczenie encykliki „Rerum novarum", W początkach rozwoju światopoglądowe podstawy tej polityki były bardzo wąskie, z czasem rozszerzyły się. Podkreślając znaczenie traktatu wersalskiego w stosunku do polityki społecznej, mówca zaznaczył, że obecnie zauważamy z jednej strony

terytorjalny rozrost polityki społecznej (Francja, U. S. A.), z drugiej zaś pewne jej załamanie ze względu na stanowczo ważniejszą dziś rolę problemów przebudowy całego ustroju. Polityka społeczna jednak po ustaleniu się stosunków gospodarczych znowu stanie się bardzo aktualna.

Katolicka nauka społeczna zajmuje wobec polityki społecznej stanowisko pozytywne, lecz w realizacji każe zwracać uwagę na korzyści i straty, jakie pociąga za sobą polityka ta dla całokształtu gospodarki. W tym celu należy wykryć drogą ścisłych badań związek, jaki zachodzi między polityką społeczną a stanem gospodarki. Należy ustalić to minimum dobrobytu, do którego zrealizowania polityka społeczna ma dążyć. Z katolickiego punktu widzenia na minimum, które polityka społeczna robotnikowi ma zapewnić, składać się powinny: zarobki, wystarczające na utrzymanie pracownika i rodziny, czas pracy, umożliwiający pracownikowi rozwój duchowy, zapomogi w razie niemożności zapewnienia sobie utrzymania i warunki, dające pracownikowi możliwość obrony swych praw. Wnioski ostateczne referatu były następujące:

W imię sprawiedliwości społecznej granice polityki społecznej wyznaczone być powinny przez interes całości, przez uboczne skutki, jakie jej działanie w gospodarce wywołuje, przyczem stwierdzenie szkodliwości polityki opierać się winno na stwierdzeniu związków przyczynowych.

Na przedpołudniowych obradach sekcji zagadnień społecznych dnia 8. IX. r. b. (środa) wygłosił drugi referat p. dyr. M. Manteuffel n. t. „Problemy polskiego stanu średniego". Prelegent podkreślił tradycyjną niechęć polskiego narodu rycerskiego do „łokcia i miary", co stwarza chorobliwy stan, panujący w dziedzinie życia gospodarczego w Polsce. Swego rodzaju wstręt do handlu i brak odpowiednich umiejętności sprawia, że handel polski przechodzi w ręce żywiołu obcego, którego stosunek do zagadnień naszego istnienia nie odpowiada postulatowi zdrowego stanu średniego.

Prelegent widzi skuteczny środek należytego zorganizowania polskiego stanu średniego we wprowadzeniu ustroju stanowo-zawodowego, to jest korporacyjnego, tem bardziej, że powstaje nowy problem konieczności pogodzenia ruchu spółdzielczego z samodzielnemi, drobnemi warsztatami pracy. Znaczenie bezprocentowego kredytu dla istniejących placówek gospodarczych i młodzieży, wstępującej w życie, znalazło doskonałe podkreślenie w rzeczowej dyskusji, ze strony zarówno mówcy — znawcy życia gospodarczego, jak i przedstawicieli polskiego stanu średniego.

Po południu obradowała sekcja zagadnień społecznych. Odczytany został referat jednego z najlepszych znawców zawodowego ruchu robotniczego, rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ks. d-ra A. Wóycickiego n. t.: „Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce". Referat podkreślił rolę związków zawodowych w drodze do wprowadzenia sprawiedliwego ustroju. Związki zawodowe mają na celu obronę spraw materjalnych robotników, a przez to, rzecz prosta, przyczyniają się również do dobrobytu państwa. W dzisiejszym ustroju związki zawodowe są niczem niezastąpionym środkiem rozwiązania spraw robotniczych, zwłaszcza spraw płacy i ochrony pracy.

Zagadnienie związków zawodowych znajduje fałszywe rozwiązanie zarówno w liberaliźmie (syndykaty są tylko malum necessarium) jak i w socjaliźmie, który uważa syndykaty za środki walki rewolucyjnej.

Związki zawodowe mają reprezentować nietylko interesy klasowe, ale także mieć na celu i dobro państwa i ogółu. Celem ich jest popieranie i obrona wspólnych interesów członków, celem przewrócenia równowagi między czynnikami wytwarzania gospodarczego tak, aby każdy z tych czynników otrzymywał sprawiedliwe zadośćuczynienie swym słusznym prawom. Działalność związków zawodowych powinna mieć charakter konstruktywny, a nie destrukcyjny. Aby związki zawodowe mogły spełniać swe zadania, potrzebne są ogólnonarodowe i międzynarodowe ich zrzeszenia. Konieczne jest nadto, ze względu na wzajemne porozumiewanie się w komisjach mieszanych, tworzenie organizacyj pracodawców. Pewna interwencja państwa okazuje się jednak często niezbędna.

Związki zawodowe są według nauki katolickiej narzędziami spokoju społecznego i tem różnią się od związków socjalistycznych — klasowych. Związki socjalistyczne dalej dążą do realizacji swych celów drogą rewolucji, chrześcijańskie zaś, cele swe chcą osiągnąć drogą ewolucji.

W Polsce ustawodawstwo, dotyczące związków zawodowych nie jest jednolite. Podstawą zasadniczą są postanowienia Konstytucji, uznającej swobodę zrzeszania się. Zauważamy duże rozbicie ruchu zawodowego, zbyt wielka jest ilość organizacyj zawodowych, przy małej liczebności członków (tylko 30% pracowników jest zrzeszonych). Wpływy zaś partyjne prowadzą do zupełnego wynaturzenia celu związków. Państwo musi dać jednolitą ustawę, określić wyraźnie zadania związków oraz ograniczyć nadmierną ich liczbę. Rychłe uregulowanie tej kwestji oraz przeprowadzenie koniecznych reform społecznych będzie przeprowadzeniem rewolucji pokojowej, a tem samem uchroni od rewolucji gwałtownej. — Następny referat wygłosił prof. dr. Ignacy Czuma n. t. „Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego". Prelegent uwydatnił społeczne znaczenie cnoty sprawiedliwości i miłości. Sprawiedliwość — to oddanie każdemu, co mu się słusznie należy. Formuła jest prosta, trudność pojawia się wtedy, gdy idzie o określenie miernika tej cnoty. Zdobyć go możemy jedynie przez poznanie sensu i celu istnienia człowieka. Cel zaś ten polega na służbie Bogu. I dlatego tylko tam, gdzie oddaje się przedewszystkiem Bogu, co Mu się należy, można być pewnym, że sprawiedliwe postępowanie i wobec ludzi będzie realizowane.

Miłość idzie dalej, niż sprawiedliwość, jest pewnego rodzaju niesprawiedliwością, gdyż daje za darmo, za wiele, nie czeka na wyrównanie, na kompensatę. Dziś więcej niż kiedykolwiek potrzeba objawów miłości w życiu indywidualnem i społecznem. Potrzeba zaś najwięcej nam Polakom, znajdującym się w środku wzbierających fal nienawiści i dlatego realizacja sprawiedliwości i miłości społecznej jest naszym szczególnie doniosłym obowiązkiem.

Na zakończenie odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła nabożeństwo z konferencją religijną. (c.d.n.)

**Pomysł patriarchatu prawosławnego w Polsce.** — Niektóre pisma polskie, jak również i ruskie, podały wiadomość, że w związku z z wizytą metropolity prawosławnego Dyonizego u patriarchy rumuńskiego istnieje zamiar podniesienia głowy Cerkwi prawosławnej w Polsce do godności patrjarchy.

Nie wiemy, ile jest prawdy w powyższem doniesieniu pism, jak również, czy władze państwowe noszą się istotnie z zamiarem utworzenia

patriarchatu prawosławnego w Polsce, pragniemy jednak zwrócić uwagę, że podniesienie metropolji prawosławnej do godności patrjarchatu nie ma najmniejszego uzasadnienia i racji. Cerkiew prawosławna w Polsce od r. 1922 jest autokefaliczna, czyli całkowicie niezależna od czynników zewnętrznych. Kanoniczność autokefalji Cerkwi w Polsce potwierdził patrjarcha konstantynopolitański w r. 1924. Cerkiew prawosławna posiada również osobowość prawną i prawo do własnego majątku.

Godność patrjarchy jest pochodzenia starochrześcijańskiego. O ile w Cerkwi prawosławnej jest połączona z jurysdykcją, o tyle w Kościele katolickim jest godnością honorową i wyróżnieniem zaszczytnem.

Nie we wszystkich państwach prawosławnych głową Cerkwi jest patrjarcha. Nie było patrjarchy w Rosji carskiej (od czasów Piotra W.), niema go po dziś dzień w Bułgarji i Grecji. Stosunkowo niedawno powstały nowe patrjarchaty w Rumunji i Jugosławji dla podkreślenia, że państwa te są o większości ludności prawosławnej i że Cerkiew jest wyznaniem uprzywilejowanem. Jeżeli patrjarchat prawosławny może mieć rację istnienia w państwach bałkańskich, to w Polsce o ogromnej większości katolickiej byłby dziwolągiem. Dążenie do specjalnego uprzywilejowania Cerkwi prawosławnej w Polsce przez ustanowienie patrjarchatu jest niewątpliwie sprzeczne z Konstytucją i z rzeczywistością polską. Oczywiście, hierarchja kościelna i społeczeństwo katolickie nie mogłyby nad tem przejść do porządku dziennego.

## *ZAGRANICĄ*

**500.000 Rycerzy Kolumba przeciwko prześladowaniom religijnym w Meksyku.**—W mieście San Antonio w Taxasie odbyło się poufne zebranie Wyższej Rady wielkiej organizacji katolickiej Stanów Zjednoczonych t. zw. „Rycerzy Kolumba". W zebraniu wzięło udział 3.000 delegatów. Zgromadzeni uchwalili w imieniu reprezentowanych przez siebie 500.000 członków organizacji, że z jeszcze większą energją będą walczyli z komunizmem i znowu zaprotestują przeciwko prześladowaniom religijnym w Meksyku.

W związku z powyższym zjazdem Rycerze Kolumba wystosowali do rządu Stanów Zjednoczonych pismo, w którem upraszają czynniki miarodajne, by oficjalnie zaprotestowały przeciwko gwałceniu praw świeckich i religijnych w Meksyku, zapewniając równocześnie społeczeństwo katolickie tego kraju o niezmiennej przyjaźni i współczuciu katolików amerykańskich.

**Katolicka Unja Społeczna w Stanach Zjednoczonych.** — W Stanach Zjednoczonych powstała nowa wielka organizacja katolicka, skupiająca szereg poszczególnych grup Akcji Katolickiej. Nowa organizacja nosi nazwę „Katolickiej Unii Społecznej" (Catholic Social Union). Prezesem Unji jest znany działacz katolicki dr. Furfey, kierownik wydziału socjologji na Uniwersytecie Katolickim.

Katolicka Unja Społeczna zamierza w najbliższym czasie wystąpić z oficjalnym pragramem, który prawdopodobnie będzie programem mającego się niebawem utworzyć w Stanach Zjednoczonych wspólnego frontu katolickiego.

**Zamknięcie lóż masońskich w Brazylji.** — Specjalna komisja, utworzona w Brazylji w związku z ogłoszonym w tym kraju stanem wojennym pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości, wydała nakaz zamknięcia wszelkich organizacyj i stowarzyszeń o charakterze tajemnym

m. in. również i lóż masońskich. W najbliższych dniach ma być przeprowadzone dochodzenie celem zbadania wpływów Komunistycznych w Brazylji.

**Znamienny artykuł masońskiej „Ere Nouvelle".** — Masońska „Ere Nouvelle", będąca obecnie organem rządu i wybitnych radykałów socjalistycznych, rządzących dziś Francją, zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów znamienny artykuł p. t. „Katolicy a my: uspokojenie" (Les Catholiques et nous: l'apaisement) pióra L. A. Gaboriaud.

W artykule tym autor pisze: „...każdy, niezależnie od tego, czy jest wierzącym czy niewierzącym, izraelitą, protestantem, czy katolikiem musi przyznać, że chrystjanizm osiągnął cel długich wysiłków świata starożytnego. On to stworzył podwaliny epoki współczesnej, przywracając istocie ludzkiej, jednostce jej szlachetność, autonomję, nienaruszalność, on to zniósł niewolnictwo i wyzwolił ludzkość. A najbardziej szczytne, najbardziej czyste pojęcie jakie kiedykolwiek istniało i jakie do dziś króluje jeszcze nad nami wśród resztek cywilizacji, pojęcie łaski — czyż nie spływa z Krzyża? Jest to oczywistość tak jaskarawa, że nawet człowiek niewierzący, mocno stojący przy swoich zasadach, musi ją uznać i uchylić przed nią czoła, pozostając w dalszym ciągu wiernym swym pojęciom i obowiązkom. Nikt nie ma prawa odmówić pomocy religji tym, którzy czują potrzebę oparcia się o te symbole i szukania w nich pociechy, ani odbierać nadzieję duszom, które nie potrafią żyć bez jej wiary".

Wyjątki z artykułu „Ere Nouvelle" przedrukowują liczne pisma paryskie m. in. także katolickie. Na marginesie wystąpienia organu masońskiego znany publicysta Georges Bidault pisze w „L'Aube":

„Niedawno w Izbie przedstawiciel radykałów Campinchi także potępiał antyklerykalizm. Warto dodać, że jeszcze przedtem deputowany ten wystosował do „umiarkowanych" swych kolegów pismo, w którem w słowach pełnych uznania wychwala społeczne encykliki papieskie... Mogą sobie inni nie doceniać objawów szacunku, których coraz więcej, świadczących o uznaniu dla dogmatyki katolickiej, Ewangelji i Kościoła, będącego jej wiernym strażnikiem po wszelkie czasy. My nie należymy do tych, którzy — a niestety jest ich wiele — ulegają swym instynktom, wypływającym z ciasnoty umysłowej, barykadują wejścia wspaniałych katedr i kościołów, tylekroć już na przestrzeni długich wieków służących za schronienie i miejsce modlitwy dla ludu. Otwórzmy szeroko drzwi schronień naszych. Łaska spłynie na tych, których potrafiliśmy przyjąć i nauczy ich modlitwy. Krucyfiks jansenistów miał krótkie ramiona, wieczny zaś Chrystus woła ku sobie całą ludzkość...".

Nawrót w kierunku Kościoła jest dziś widoczny we Francji na każdym kroku. Można to zwłaszcza zauważyć na międzynarodowej wystawie paryskiej, gdzie pawiljon papieski cieszy się ogromną frekwencją i gdzie w wielu regjonalnych pawiljonach Francji znajdują się kaplice.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## XII Kurs Alkohologji (13. XII. — 18. XII. 1937).

Państwowa Szkoła Higjeny z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w porozumieniu z Towarzystwem „Trzeźwość" organizuje w dniach 13. XII. — 18. XII. r. b. włącznie XII-ty Kurs Alkohologji p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie".

Kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 4 zł. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach rannych i popołudniowych w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zgłoszenia (do dnia 11. XII r. b.). Sekretarjat kursu — Państwowa Szkoła Higjeny — Warszawa, Chocimska 24.

## Z piśmiennictwa.

**Ewangelje i Dzieje Apostolskie** w przekładzie polskim W. O. Jakóba Wujka, T. J. — Kraków. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy Księży Jezuitów. Kraków, ul. Kopernika 26. № P. K. O. 400.152. Ceny: w oprawie płóciennej 1 zł.; wydanie na cienkim, luksusowym brewjarzowym papierze w oprawie płóciennej 1.80 zł.; takaż oprawa, brzegi złocone lub czerwone polerowane 2.50 zł.; skóra tańsza, brzegi jak wyżej 3.80 zł.; skóra luksusowa 5.80.

*Ks. Franciszek Błotnicki*, **Proszę o głos.** Przemówienia okolicznościowe młodzieży. Poznań, Nakładem S. A. „Ostoja", str. 64.

*Stanisław Krasnojarski*, **Ku czci Chrystusa-Króla.** Poznań 1937 r., str. 46. Nakładem S. A. „Ostoja".

*Ks. A. Chlondowski*, **O pieśni leć,** 100 pieśni dla młodzieży. Poznań, S. A. „Ostoja", str. 146.

*Ks. Franciszek Błotnicki*, **Apel!** Zbiorek deklamacyj. Poznań 1937 r., Nakładem S. A. „Ostoja", str. 39.

*J. Walta*, **Walka o dusze.** Sztuka w 3 aktach. Poznań 1937 r. Nakładem S. A. „Ostoja", str. 39.

*Józefa Furmanowa*, **Przebaczenia! Sługa - Dłużnik.** Inscenizacja przypowieści Chrystusowej w 3 cz. Poznań. Nakł. S. A. „Ostoja", str. 30.

*Janina Kaźmierska*, **Błogosławieni Miłosierni.** Poznań 1937 r. Nakładem S. A. „Ostoja", str. 157.

**Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1937/38. K. S. M. M.** Poznań. Nakł. S. A. „Ostoja", str 144.

**Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1937/38 K. S. M. Ż.** Poznań. Nakł. S. A. „Ostoja". str. 144.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI Wilno, dnia 25 listopada 1937 r. Nr. 22**

## TREŚĆ ZESZYTU.

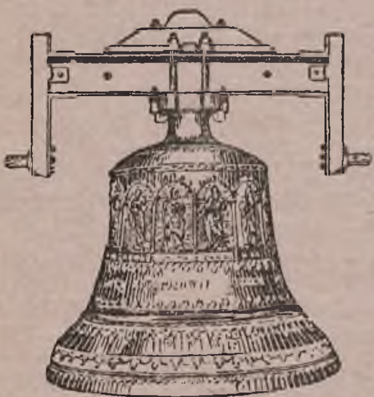

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 listopada 1937 r.** **Nr. 22**


## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Przestroga, dotycząca zasad traktowania duchownych wschodniego obrządku, podróżujących poza granicami swoich patrjarchatów.

Niejednokrotnie donoszono Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego i to teraz niedawno, że jacyś ludzie, używając podstępnie fałszywych dokumentów, w przebraniu kapłanów wschodniego obrządku i pod ich imieniem krążą po różnych krajach, zbierając ofiary, stypendja mszalne, a nawet proszą o pozwolenie im na odprawianie Mszy św.

Dla uniemożliwienia skutków tego rodzaju nadzwyczaj szkodliwych i świętokradczych oszustw Św. Kongregacja jak najusilniej prosi Księży Biskupów Ordynarjuszów, by pamiętali na wskazówki i dekrety, nieraz wydawane przez Stolicę Apostolską, a mające na celu ustrzeżenie przed temi oszustwami i szkodami.

Szczególnie przypomnieć i przestrzegać należy: Dekret *Qua sollerti* z dnia 23 grudnia 1929 r. (*A. A. S.* XXII, 1930, str. 99) o duchownych wschodniego obrządku, imigrujących do krajów Ameryki lub Australji dla pełnienia obowiązków duszpasterskich nad wiernymi swego obrządku; dekret *Non raro accidit* z dnia

2 stycznia 1930 r. (*A. A. S*. XXII, 1930, str. 106) o duchownych wschodniego obrządku, udających się do tychże krajów w sprawach ekonomicznych lub moralnych, na krótki przeciąg czasu; dekret *Saepenumero* z dnia 7 stycznia 1930 r. (*A. A. S.* XXII, 1930, str. 108) o duchownych wschodniego obrządku, zbierających ofiary, pieniądze lub stypendja mszalne poza diecezjami wschodniemi; dekret *Quo facilior* z dnia 26 września 1932 r. (*A. A. S.* XXIV, 1932, str. 344), dotyczący duchownych wschodniego obrządku, przebywających poza własnym patrjarchatem.

Dekrety powyższe postanawiały między innemi, że żaden kapłan wschodniego obrządku nie może być dopuszczony poza własnym patrjarchatem do odprawiania Mszy świętej bez przedstawienia autentycznego i ważnego dotąd pisma polecającego Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego (por. także kan. 804 § 1 C. J. C.) i że żaden Ordynarjusz obrządku łacińskiego nie może pozwolić duchownemu wschodniego obrządku jakiegokolwiek stopnia święceń i godności na zbieranie pieniędzy, czy stypendjów mszalnych bez okazania przez tegoż duchownego autentycznego i świeżego reskryptu Św. Kongregacji Obrzędów (por. kan. 622 § 4 C. J. C.).

Gdyby kiedykolwiek dla wyjątkowych okoliczności Św. Kongregacja uznała za słuszne pozwolić na zbieranie pieniędzy lub stypendjów, powiadomi Księży Biskupów o tem oddzielnie i wyraźnie zakomunikuje o udzielonem pozwoleniu oraz o powodach, dla których pozwolenie zostało wydane. Nikt przeto z Księży Biskupów Ordynarjuszów nie może w żaden sposób udzielać pozwolenia lub zgadzać się na kwestowanie duchownych wschodniego obrządku w jego diecezji, poza wypadkiem, gdy sama Stolica Święta, czy bezpośrednio, czy też przez Legata papieskiego o tem go powiadomi.

Gdyby to uczynił, będzie odpowiedzialny za odprawianie Mszy świętych oraz, stosownie do winy, za udzieloną pomoc w zbieraniu pieniędzy i stypendjów mszalnych (por. Dekret *Saepnumero* z dn. 7 stycznia 1930 r., *A. A. S.* XXII, 1930, str. 109).

Dla łatwiejszego uniknięcia jakichkolwiek nadużyć, Księża Biskupi Ordynarjusze powiadomią o tych przepisach swych kapłanów, zwłaszcza rządców kościołów, domy zakonne, a gdyby była potrzeba, także i wiernych.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 20 lipca 1937 r,

(*Acta Ap. Sedis*, 1937 r., t. XXIX, str. 342).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### W sprawie rozwiązania Rady Centralnej i Miejscowej Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, 20. XI. 1937 r. N. R-297/37.

*Do Rady Centralnej Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Wilnie.*

Na podstawie i w myśl kan. 699 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego niniejszem pismem rozwiązujemy zarówno Radę Centralną jak i Miejscową Towarzystwa Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Wilnie za wykroczenia przeciwko ustawom Konefrencji Św. Wincentego à Paulo i przeciwko przepisom Prawa Kanonicznego.

Dekret ten nie odnosi się do Rady Centralnej Konferencji Panów Św. Wincentego à Paulo, ani też do poszczególnych Konferencyj Pań Św. Wincentego à Paulo, których działalność zgodna z duchem Kościoła, może zawsze liczyć na szczere poparcie władzy kościelnej.

† *R. JAŁBRZYKOWSKI*
Arcybiskup-Metropolita Wileński.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

### Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 8. XI. 1937 r. Nr. 1653/S.

Sąd Arcybiskupi Wileński wzywa niniejszem Helenę z Twarowskich Winnicką, z pobytu nieznaną, do stawienia się dnia 30 listopada 1937 roku o godz. 10-ej rano w Kurji Metropolitalnej, Wilno, ul. M. Magdaleny, w charakterze pozwanej w sprawie o nieważność małżeństwa Winnicki — Twarowska.

Sąd uprzedza pozwaną, że o ile nie stawi się ona osobiście w oznaczonym terminie i nie usprawiedliwi swego niestawiennictwa, będzie uważana za oporną i sprawa będzie prowadzona zaocznie aż do wydania stanowczego wyroku.

Jednocześnie Sąd poleca PPWWXX. Proboszczom przeczytać niniejsze wezwanie z ambony i, o ile Helena Winnicka przebywa na terenie ich parafji, powiadomić niezwłocznie o tem Sąd.

Wiceoficjał (—) *Ks. L. Żebrowski.*

Notarjusz (—) *Ks. St. Czyżewski.*

## ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

**Pismo okólne z dnia 28 sierpnia 1937 roku o zajmowaniu pomieszczeń przykościelnych i zrzeszeń kulturalno-oświatowych na kwatery przejściowe — wyjaśnienie (Nr. Wojsk. 9. 17/1).**

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych 1937 r. Nr. 23, str. 385).

*Do PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. stoł. Warszawę i Starostów.*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesyła poniższe wyjaśnienie do wiadomości. *(—) Wyszyński mjr.* Dyrektor Biura Wojskowego.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
DEPARTAMENT INTENDENTURY
Nr. 5360—12/296/W. Kw. 1
Warszawa
Dnia 14. VIII. 1937 r.

Dowódca Okręgu Korpusu w Grodnie. Na pismo Nr. 241-1. Og. z dn. 18/III. 1937 r.

Wyjaśniam, że art. 27 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. Nr. 97, poz. 681) wyraźnie określa w punkcie e), że tylko kościoły, świątynie i lokale przeznaczone wyłącznie na stałe domy modlitwy, a należące do uznanych w Państwie wyznań religijnych, wolne są od zajęcia na przejściowe zakwaterowanie wojska, a więc zakaz ten nie dotyczy zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zajmowanych przez duchowieństwo, i budynki te w razie potrzeby mogą być obrócone na przejściowe zakwaterowanie wojska w granicach przewidzianych w punkcie m) art. 27 wyżej podanej ustawy[1]). W wypadku kwestjonowania przez duchowieństwo takiego interpretowania ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju — proszę zwracać się do Urzędów Wojewódzkich o właściwe załatwienie sprawy.

Punkt i) tegoż artykułu przewiduje, że pomieszczenia zajęte przez zrzeszenia i stowarzyszenia zawodowe, spółdzielcze i kulturalno-oświatowe wolne są od zajmowania na kwatery przejściowe. Zatem zakaz ten dotyczy pomieszczeń istotnie i stale zajętych przez stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, a więc biura i lokale przeznaczone do pracy ciągłej w związku z charakterem instytucji. Sale zabawowe i świetlice, jako lokale rozrywkowe, mogą być w braku innych pomieszczeń obrócone na przejściowe zakwaterowanie wojska, gdyż normalna działalność instytucji na tem nie ucierpi.

W/z. Szef Departamentu Intendentury
*(—) Witek, płk. int. dypl.*

---

[1]) Art. 27 p. m): (Następujące budowle, względnie części budowli, są wolne od zajęcia:) części pomieszczeń niezbędne do wykonywania zawodów wolnych lub pracy naukowej, jak np. gabinety, bibljoteki, poczekalnie, pracownie oraz lokale niezbędnie potrzebne do pomieszczenia posiadacza mieszkania, jego rodziny, nie wyłączając czasowo nieobecnych wskutek wyjazdów na ferje, odpoczynek, kuracje, delegacje służbowe i t. p. oraz jego pracowników, robotników, służby i inwentarza.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

# „KU SZCZYTOM".

Znaną już jest dziś powszechnie rzeczą i nipodlegającą żadnej dyskusji, że wrogowie Kościoła katolickiego występują otwarcie do walki z nim jako zorganizowana armja, wyposażona we wszystkie środki, jakich dostarczyć może dzisiejsza kultura.

Chociaż Jezus Chrystus zapewnił Kościołowi ostateczny triumf, mimo to może Kościół ponieść chwilową porażkę na poszczególnych odcinkach i wiele dusz może zginąć na wieki.

Stąd wynika konieczność przeciwstawienia zorganizowanemu wrogowi zorganizowane kadry świadomych obrońców praw Bożych, żeby Chrystus Król zapanował nad światem we wszystkich przejawach życia ludzkiego. Nie wystarcza ograniczyć się do krytyki poczynań przeciwnego nam obozu, lecz przeciwstawić mu należy twórcze wartości życia katolickiego. Aby tego dokonać, musimy wszystkie przejawy naszego życia przejąć duchem Chrystusowym i połączyć je w jedną zharmonizowaną wewnętrzną całość.

Niezawodnie, wielu jest ludzi, którzy poświęcają swe siły na służbę Bogu, ale ich wysiłki są rozproszone, niezharmonizowane i dlatego często mało skuteczne. Wiele jest robótek katolickich, ale mało jest czynu katolickiego, jak się wyraził pewnego razu J. Em. Ks. Prymas Kardynał Hlond.

Żeby życie kotolickie uczynić integralnem, nie wystarczy nauczyć zasad wiary, czy zalecić praktykę cnót, ale trzeba wszystkie przejawy życia ludzkiegoześrodkować dokoła jednego czynnika. Czynnikiem syntetyzującym życie katolickie jest zespolenie się z Kościołem św. przez świadome uczestnictwo w Jego akcie najwyższym, w ofierze Mszy św. Do osiągnięcia tego rodzaju scalenia życia należy wypracować **katolickie metody** wychowania, któreby opierając się na zdobyczach naukowych z dziedziny psychologji i pedagogiki jednocześnie były przejęte duchem nadprzyrodzonym.

Przy obserwacji współczesnych prądów ideowych daje się spostrzec wielki rozrost nauk przyrodniczych, a w dziedzinie dotyczącej specjalnie człowieka, rozrost psychologji doświadczalnej. Usiłuje się na zdobyczach naukowych zbudować metody

kształcenia i wychowania człowieka. Powstał już cały szereg Instytutów, gdzie jednostka ludzka jest poddawana skrupulatnym badaniom, gdzie przeprowadza się próby i wypracowuje się metody. Trzeba jednak, niestety, stwierdzić, że ten wielki prąd naukowy jest niemal zupełnie naturalistyczny. Życie religijne jest tam rozpatrywane tylko z punktu naturalnego. W rezultacie mamy wiele świeckich metod wychowania, którym wyłącznie nadaje się miano naukowych.

Katolicy w tym ruchu naukowo-pedagogicznym biorą bardzo znikomy udział. Wywołuje to u akatolików pogardę lub lekceważenie, jeżeli już nie zupełnie wrogie ustosunkowanie się do katolickiego obozu. Nic w tem dziwnego, jedni bowiem katolicy, przejęci przesadnym szacunkiem do metod tradycyjnych, boją się ruszyć z miejsca, nie chcąc niczego zmieniać. Z wynikami nauk doświadczalnych liczą się bardzo mało. A w rezultacie wiele jest troski i zabiegów, ale skutki pracy wychowawczej są albo bardzo znikome, albo nawet wręcz przeciwne tym, jakich się spodziewali.

Inni naodwrót, cenią zdobycze naukowe i starają się je stosować „na surowo“. Ale tu zajść może wielkie nieporozumienie, zamieszanie, a nawet niebezpieczeństwo.

Prąd naukowo-pedagogiczny w głównych swych linjach jest naturalistyczny, więc i wyniki badań z tej dziedziny dotyczą tylko natury ludzkiej i mogą świadomie, czy nawet nieświadomie doprowadzić do błędnych wniosków. Katolicy, chcąc skorzystać z wyników tych badań powinniby pierwej zwrócić uwagę, że to są dane o człowieku choć naukowe, ale **niepełne**, gdyż traktują tylko o **niektórych przejawach** życia ludzkiego, pomijając dziedzinę życia nadprzyrodzonego. Należałoby więc te braki uzupełnić zbadaniem tych dziedzin, które dzięki naturalistycznemu nastawieniu uczonych, zostały pominięte.

Taki np. fakt. Dzieciom umysłowo upośledzonym niewiele się mówi o religji, tłumacząc tem, że kwestje religijne są przeważnie abstrakcyjne, a więc dzieci, posiadające bardzo niski iloraz inteligencji, są zupełnie niezdolne do zrozumienia tych rzeczy. Tymczasem po bliższem zbadaniu okazuje się, że takie stanowisko jest błędne, przynajmniej nie można tego uogólniać. Liczne są bowiem wypadki, gdy iloraz inteligencji dziecka był bardzo niski, a zakres wyobrażeń religijnych i moralnych był bardzo duży w stosunku do zakresu wyobrażeń konkretnych i społecznych.

Chcąc skorzystać z wyników nauk psycho - pedagogicznych, trzeba pierwej włączyć je do syntezy katolickiej, zespolić **wewnętrznie, żywotnie** z nauką katolicką, jakby stopić w jedną całość wartości przyrodzone i nadprzyrodzone. Wówczas dopiero środki będą skuteczne i metody odpowiednie. Z jednej bowiem strony będą liczyły na działanie nadprzyrodzone łaski, a z drugiej, nie będą pomijały tego, co w planie Bożym ma służyć jako *causa secunda* — przyczyna druga, natura ludzka.

Świeccy uczeni, widząc, że katolicy albo zupełnie nie liczą się z naukowemi zdobyczami, albo stosują je tylko „na surowo", sami prawie nic nie dając nauce, gardzą wszystkiem, co jest katolickie, albo odnoszą się wrogo do katolików, mniemając błędnie, że katolicy przeszkadzają rozwojowi tych nauk.

Metoda wychowania katolickiego winna opierać się na znajomości natury ludzkiej, na zdobyczach naukowych z psychologji i pedagogiki oraz na zasadach nauki Kościoła św.

Metoda katolickiego wychowanie winna być powszechna i jednolita, to znaczy taka, któraby obejmowała rozwój całego człowieka, wszystkich dziedzin w rozmaitych okresach jego życia.

Metoda katolicka zmierza do stworzenia życia ludzkiego na podobieństwo symfonji, w której melodje poszczególnych instrumentów, łącząc się w akordy, tworzą jedną artystyczną całość. Jak w symfonji jedna myśl kieruje całym utworem, tak w życiu ludzkiem jedna myśl — ukształtowanie Chrystusa w jednostce i społeczeństwie przez łączność z Kościołem św. — ma zespolić w jedną całość wszystkie przejawy i formy życia.

Najdostojniejszy Episkopat Polski wybrał w roku 1936 na miejsce dla Studjum Katolickiego o Wychowaniu — Wilno, stolicę Najśw. Maryi Panny Matki Boskiej Ostrobramskiej. Można uważać to za zewnętrzny wyraz woli Bożej, by w tem mieście powstała naukowa placówka, któraby zajmowała się sprawą wychowania katolickiego.

Dnia 25 marca 1936 roku, w dzień Zwiastowania N. Maryi Panny, J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński poświęcił „Poradnię Wychowawczą" przy K. S. K. Wkrótce praca wyszła poza ramy „poradni". Został utworzony Referat Wychowawczy przy K. S. K., który przybrał charakter Instytutu Psycho - Pedagogicznego. W ten sposób powstała katolicka placówka naukowa, która postawiła sobie za cel wypracowywanie metod pełnego wychowania katolickiego.

Oprócz wypracowania metod, konieczną jest rzeczą umieć je stosować. Zachodzi więc potrzeba szerzenia wiedzy o wychowaniu katolickiem. Pismo **„KU SZCZYTOM”** ma nłużyć temu celowi.

Ponieważ integralne wychowanie katolickie obejmuje nietylko wychowanie dzieci i młodzieży, ale i nieustanne doskonalenie się dorosłych, pismo skierowane jest do tych wszystkich, którzy pragną swego udoskonalenia, jak również udoskonalenia swych bliźnich, wychowanie pojmujemy jako wspinanie się ku szczytom pełnego życia katolickiego, zjednoczenia jak najgłębszego z Bogiem.

Pismo będzie zawierało trzy działy. W dziale religijnym będziemy starali się niejako otworzyć oczy na Boga. Unikając moralizowania, przedstawiać będziemy naukę Kościoła św. od strony pozytywnej. Chodzić tu będzie o pogłębienie wiadomości z dziedziny życia wewnętrznego, oraz danie podstawy dogmatycznej dla całej pracy wychowawczej.

W dziale psychologicznym zwrócimy uwagę na umiejętność obserwowania psychicznych przejawów życia ludzkiego. Wiedza o psychologji może bowiem być czysto teoretyczna. Ktoś może posiadać wiadomości o psychologji, ale nie będzie przez to jeszcze psychologiem, gdyż nie potrafi poznać psychologji danego konkretnego człowieka, z którym się styka. Dla pracy wewnętrznej nad sobą, a także nad innymi, trzeba nie tyle znać psychologję teoretycznie, lecz trzeba być psychologiem. W **„KU SZCZYTOM”** zagadnienia psychologiczne będą ujmowane właśnie pod tym kątem widzenia.

W dziale metodyczno-praktycznym znajdzie czytelnik wskazówki oparte na danych psychologicznych w zastosowaniu do poszczególnych konkretnych sytuacyj.

Każdy rocznik i pojedyńcze numery stanowić będą pewną całość. Poszczególny numer dostosowany będzie w miarę możności do odpowiedniego okresu roku kościelnego, by w ten sposób wskazywać jak należy łączyć swoje życie z życiem Kościoła i Ofiarą Mszy św.

Dla lepszego zorjentowania się w charakterze czasopisma podajemy kilka wytycznych. W pierwszym roku omawiane będzie indywidualne życie ludzkie. W dziale religijnym mowa będzie o podstawach życia wewnętrznego; w psychologicznym — o psychologji ogólnej człowieka; w praktycznym zaś o wychowaniu w zastosowaniu do okresów rozwoju dziecka. W latach następnych będzie ujmowane życie od strony społecznej, charakterjo-

logji, apostolstwa. Życie religijne jako uczestnictwo w mistycznym Ciele Chrystusa Pana, życie eucharystyczne i apostolstwo. W psychologicznym omawiana będzie psychologja zbiorowości, psychologja charakteru, psychologja religijna i t. p. W praktycznym zaś dziale wskazówki do pracy w organizacjach.

Pismo wychodzić będzie jako dwumiesięcznik, liczący 6—7 arkuszy druku. Pierwszy numer ukaże się 1 grudnia 1937 r.

Spis rzeczy najbliższych numerów: Dedykacja czasopisma Chrystusowi Królowi i N. Maryi P. Ostrobramskiej. Artykuł wyjaśniający rodzaj i charakter czasopisma. Ideologja pełnego wychowania katolickiego. Ramy życia liturgicznego. Świadomy udział w ofierze Kościoła świętego. Okres liturgiczny. Głębia duszy ludzkiej (Fond de l'âme). Przedmiot psychologji i jej metody. Studjum wychowawcze dla matek o okresach rozwojowych dziecka. Miłość rodzicielska. Życie Trójcy Przenajświętszej. Życie z wiary. Psychologja poznania. Psychologiczne podstawy rozumienia i t. d.

Wydawnictwo **„KU SZCZYTOM"** nosi charater naukowo-praktyczny. Prenumerata roczna w kraju wynosi 10 zł., zagranicą 3 dolary. Redakcja i administracja: **Wilno, ul. Uniwersytecka 9 m. 10. Konto P. K. O. 700.599.**

Czasopismo **„KU SZCZYTOM"** opiera się na sumach z prenumeraty. Upraszamy przeto wszystkich, komu sprawa wypracowania metod wychowania katolickiego jest drogą, o poparcie naszego wydawnictwa przez zjednanie nam prenumeratorów. Chcąc udostępnić odbiór naszego czasopisma ubogim klerykom oraz katechetom i katechetkom, którzy, ze względu na zbyt niskie wynagrodzenie za nauczanie religji, nie są w stanie pokryć kosztów prenumeraty, prosimy o łaskawe ofiary na ten cel.

Oddając się w opiekę Najśw. Maryi Panny Matki Boskiej Ostrobramskiej, liczymy na Jej błogosławieństwo oraz przychylne ustosunkowanie się czytelników, którzy zechcą poprzeć nasze wysiłki.

*Ks. Dr. Józef Wojtukiewicz.*

## Ś. P. KS. WALERJAN KAROLCZUK.

Dnia 12 listopada r. b. zmarł w Wilnie w szpitalu na Antokolu po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. ks. Walerjan Karolczuk, długoletni proboszcz Chożowski.

Ś. p. ks. Walerjan Karolczuk urodził się dnia 15 kwietnia 1891 r. w Wiązówce, pow. Sokólskiego, z Ludwika i Rozalji ze Skibickich Karolczuków. Święcenia kapłańskie otrzymał w Żytomierzu dn. 11 czerwca 1917 r.

Od 1. VII. 1917 r. do 15. V. 1918 r. był kapelanem w Mińsku Litewskim. Dnia 15. V. 1918 r. otrzymał nominatę na proboszcza w Chożowie, gdzie przebył aż do swej śmierci.

Wiele włożył ś. p. ks. Walerjan Karolczuk gorliwości w pracę na placówce, na którą został powołany. Trzeba było parafję dopiero organizować. W roku 1919 został rewindykowany kościół w Chożowie, poprzednio na cerkiew przez rząd rosyjski zabrany. W latach 1925 — 1926 staraniem ś. p. ks. Walerjana Karolczuka kościół ten został gruntownie odnowiony i zaopatrzony w niezbędne rzeczy.

Choć zawsze słabego zdrowia, a od kilku lat chory ciężko, ś. p. ks. Walerjan Karolczuk nie ustawał w pracy i nie zniechęcał się żadnemi trudnościami. Miał tę pociechę w swej pracy, że ją parafjanie oceniali i przywiązaniem oraz szacunkiem swego proboszcza otaczali.

Odszedł, żegnany szczerym żalem parafjan i kolegów kapłanów, jako człowiek szlachetny i kapłan gorliwy, umiejący w ciężkich warunkach na kresach, wśród ustawicznych cierpień gorliwie, wytrwale i z poświęceniem pracować dla dobra Kościoła i dusz sobie powierzonych.

*Requiescat in pace.* *X. W. Z.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**VI Kurs Duszpasterski w Wilnie.** — W dniu 16-go listopada o godz. 11 min. 30 rozpoczął się trzechdniowy Kurs Duszpasterski przy udziale 143 uczestników, po przemówieniu i błogosławieństwie J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego. Przewodniczył Ks. Prałat Karol Lubianiec. W prezydjum zasiadali ks. Dziekan Ignacy Cyraski, ks. proboszcz Franciszek Ratyński i ks. prob. Jan Moroz. Sekretarzował ks. Dyrektor Romuald Świrkowski.

Zostały wygłoszone referaty: przez ks. Rektora U. S. B. Aleksandra Wóycickiego: „Powstanie parafji i jej przemiany pod względem organizacji“ i „Warunki rozwoju parafji współczesnej“; przez ks. Dziekana Ignacego Świrskiego — „Najważniejsze przeszkody w duszpasterstwie współczesnem“; przez ks. dr. Józefa Wojtukiewicza — ”Czynnik religijno-moralny w organizacjach katolickich“; przez ks. prof. dr. Michała Klepacza—„Prądy ideowe w obecnem szkolnictwie polskiem“ i „Wzajemny stosunek duchowieństwa i nauczycielstwa”; przez ks. prałata T. Gałdyńskiego — „Akcja antyalkoholowa poza kościo-

łem i w kościele". — Uczestnicy Kursu uchwalili następujące rezolucje:

1. Przeświadczony o konieczności kształcenia elity katolickiej dla należytego rozwoju Akcji Katolickiej, VI Kurs Duszpasterski w Wilnie z radością wita zarządzenie J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego zorganizowenia, w myśl życzenia Stolicy Apostolskiej, Instytu Wyższej Kultury Religijnej w Wilnie pod egidą Arch. Instytutu Akcji Katolickiej.

2. Gdy praca duszpasterstwa ma ciągłą styczność z zawodem nauczyciela przy oświecaniu umysłu i ubogacaniu serc młodzieży, uczestnicy Kursu uznają harmonijne współżycie kapłana z nauczycielstwem za rzecz konieczną w wykonaniu obopólnych zadań.

3. Polecając świeżo wydany przez „Unitas" katalog lektury religijnej dla dzieci szkół powszechnych w zastosowaniu do nowego programu religji, VI Kurs Duszpasterski w Wilnie wzywa wszystkich Księży Proboszczów do tworzenia przy bibljotekach parafjalnych, które uważać należy za niezwykle aktualne zadanie duszpasterza, działu religijnego ze specjalnem uwzględnieniem młodzieży szkolnej.

4. Kurs Duszpasterski w Wilnie przychylnie witając inicjatywę „Tygodnika Katolickiego-Nasz Przyjaciel" prowadzenia pozaszkolnej oświaty, czynnie chce poprzeć ten projekt, prosi Arch. Instytut Akcji Katolickiej o zwrócenie się do Ks. Ks. Dziekanów, aby konferencje dekanalne mogły się walnie przyczynić do realizacji pożytecznych zamierzeń.

5. VI Kurs Duszpasterski Diecezji Wileńskiej uznaje za konieczność zwrócić większą uwagę na ducha nadprzyrodzonego w pracach w organizacjach katolickich, a w związku z tem uznaje za wielce wskazane poprzeć wysiłki Referatu Wychowawczego przy K. S. K. w Wilnie przez zjednanie jak największej liczby prenumeratorów czasopisma „Ku szczytom", które ma służyć pogłębianiu wiedzy o życiu nadprzyrodzonem, oraz szerzyć umiejętność stosowania w pracy metod wychowawczo-katolickich.

6. VI Kurs stwierdza, że zwalczanie alkoholizmu należy do aktualnych zadań duszpasterskich. Trzeba wyzyskać ustawodawstwo przeciwalkoholowe, prowadzić bractwa wstrzemięźliwości, na ambonie zaś i w konfesjonale baczną zwracać uwagę, by wyrobić opinję publiczną zgodną z zasadami nauki Chrystusowej.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Konsystorz papieski i nominacje nowych kardynałów.** — W dniu 13 grudnia b. r. odbędzie się tajny konsystorz papieski, 16 zaś grudnia — publiczny. Na konsystorzu tym Ojciec św. mianuje nowych kardynałów, a mianowicie: patrjarchę Wenecji, ks. arcybiskupa Piazza, nuncjusza w Jugosławji arcybiskupa Pellegrinetti, arcybiskupa Westminsteru Hinsleya, sekretarza Kongregacji Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych, arcybiskupa Pizzardo, oraz arcybiskupa Lyonu, Gerlier.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

### *W KRAJU*

**Uchwały I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie, we wrześniu 1937 r.** — I Międzynaro-

dowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy w Warszawie powziął następujące uchwały:

We wszystkich niemal krajach świata alkoholizm szerzy się i jest źródłem poważnych spustoszeń pod względem zdrowotnym, gospodarczym, moralnym i religijnym. Także dzisiaj pijaństwo okazuje się „matką wszelkich występków, grzechów i nałogów“ (św. Augustyn). „Pijaństwo burzy rodziny i państwa, wykrada dobrych obywateli, czyniąc ich nietylko nieużytecznymi, lecz wprost szkodliwymi“ (Pius XI). Alkoholizm jest tem groźniejszy, że niebezpiecznych skutków jego nie docenia się, a często nawet zupełnie się nie uznaje. Wzgląd na chwałę należną Bogu, który zbyt często skutkiem pijaństwa jest obrażony, oraz wzgląd na dobro wieczne i doczesne poważnej liczby katolików i ich rodzin wymaga od katolików, świadomych swej odpowiedzialności społecznej, zdecydowanego przeciwdziałania i przemawia za tem, by ten obowiązek uznano jako pilne zadanie Akcji Katolickiej. Zgodnie z tradycją kościelną święty zapał dusz światłych jak najskuteczniej posługiwać się będzie środkami nadprzyrodzonemi i przyrodzonemi.

1. **Troskliwa miłość bliźniego woła: pomóż ratować!**

Doświadczenie i nauka stwierdzają, iż człowieka oddanego nałogowi alkoholizmu można odzyskać dla przykładnego religijnego życia w rodzinie i zawodzie i to za pomocą abstynencji całkowitej oraz współdziałania w organizacji abstynenckiej. Najlepsze wyniki zapewnia według poczynionych doświadczeń czerpanie ze źródeł łask Kościoła naszego w ścisłej łączności z systematyczną opieką nad alkoholikami. Istnieje zatem odpowiedzialny obowiązek zakładania niezbędnie potrzebnych organizacyj abstynenckich, poradni i zakładów dla alkoholików, gdyż z braku pracy samarytańskiej ziszczają się nadal słowa św. Pawła. „Pijanice nie wejdą do królestwa niebieskiego“.

2. **Miłość i roztropność woła: zapobiegaj!**

Do skutecznego przeciwdziałania wiedzie poznanie niebezpiecznych następstw przygodnego i nawykowego używania alkoholu. Wskazane jest studjum zagadnienia alkoholizmu i jego stosunku do życia zbiorowego. Bardzo jest pożądane pogłębianie alkohologji w zakładach kształcących kapłanów, zakonników, nauczycieli i lekarzy.

Przymus picia, panujący w zwyczajach towarzyskich z okazji uroczystości rodzinnych i narodowych, a także inne niewłaściwości należy roztropną i wytrwałą pracą usuwać.

Kongres wzywa również do walki z nadużyciami reklamy alkoholowej, posługującej się imionami Świętych Pańskich i kościelnemi urządzeniami.

Zużytkowanie cennego daru Bożego, jakim są owoce i ich życiodajne soki, w postaci naturalnej bez fermentacji — stanowi znakomity środek do tłumienia alkoholizmu, a zarazem pomoc skuteczną dla rolnictwa często walczącego z trudnościami gospodarczemi. Reforma wyszynków winna stworzyć stan restauratorów, kierujących się sumieniem w swej pracy zawodowej. Koniecznie potrzebne są bezalkoholowe gospody i schroniska. Nie odpowiadałoby potrzebom chwili, gdyby w instytucjach katolickich tworzono nowe wytwórnie i miejsca sprzedaży wódki i piwa.

Bezalkoholowe życie młodzieży jest zdaniem doświadczonych lekarzy i wychowawców niezbędnym warunkiem zdrowego rozwoju ciała i ducha dzieci i młodzieży. Stąd ciężka spoczywa odpowiedzialność na

domu rodzinnym, szkole i Kościele.

3. **Przewidujący duch apostolski woła: walcz o Królestwo Boże!**

Walka o Chrystusa i Kościół Jego św., trudy dla dobra zawodu, rodziny i narodu wymagają po dziś dzień od katolików czynnej miłości, ofiarnej wierności i gotowości do niezwykłych wysiłków.

W takich czasach młodzież katolicka nie może popadać w niewolę niskich popędów zmysłowych przez stałe używanie alkoholu i nikotyny. Młodzież, służąca z zapałem Chrystusowi Panu, uznaje w zasadniczej abstynencji znakomitą pomoc ku zdobyciu silnej woli i wytworzeniu charakteru, skuteczny środek ku uwolnieniu się od tchórzostwa i ku pielęgnowaniu czynnej miłości bliźniego.

Młodzież akademicka niechaj świadoma większej odpowiedzialności swej zarzuci mylne poglądy i przestarzałe formy, niechaj dąży do prostoty życia i trzeźwości, a resztę młodzieży niechaj skłania usilnie do zwalczania nowoczesnej żądzy używania.

Abstynencja dobrowolna, stosowana z miłości Boga i bliźniego, z ducha wynagrodzenia za liczne grzechy, płynące ze współczesnej żądzy używania, stanowi „apostolstwo, które Kościół św. przyjmuje i uznaje, chwali i błogosławi" (Kardynał Pacelli). Równocześnie jest abstynencja nowoczesną formą postu i wiedzie do zwycięstwa nad nieumiarkowaniem i niemoralnością.

4. **Wobec alholizmu na terenach misyjnych** wystarczy powtórzyć słowa kardynała van Rossum:

„Jesteśmy głęboko przekonani, że dalsze rozpowszechnianie zgubnych napojów alkoholowych wśród ludności tubylczej na terenach misyjnych stanowi uader przykrą przeszkodę w rozpowszechnianiu wiary św. Jest zatem obowiązkiem wszystkich misjonarzy, aby słowem i przykładem alkoholizm zwalczali i do tej walki przygotowywali się przez studjum zagadnienia i środków, które mogą powstrzymać szerzenie się alkoholizmu".

5. **Ustawodawstwo.**

Współpraca programowa z urzędami państwowemi oraz wyzyskanie istniejących ustaw, ograniczających i zwalczających alkoholizm, należy do obywatelskich obowiązków wszystkich katolików i organizacyj katolickich.

6. **Organizacja prasy.**

Cała prasa katolicka i wszystkie organizacje katolickie winny walkę z alkoholizmem uznawać za swe zadanie aktualne i przeprowadzać ją praktycznie, uwzględniając swe zadania specjalne. Organizacje ściśle abstynenckie stanowią zgodnie z doświadczeniem najskuteczniej pracujące grupy pionierów i są niezbędne szczególnie przy ratowaniu alkoholików.

7. **Zachęta Ojca św.**

Wszystkim katolikom czynnym w tej walce niechaj będą bodźcem ku wytrwaniu słowa Ojca św. Piusa XI.

„Staczajcie coraz mężniej i coraz doskonalej ten święty bój. Owoców nie zabraknie. Skarbicie sobie zasługi wobec Boga i bliźnich, wobec rodzin, Ojczyzny i Kościoła św. Praca wasza jest doniosłym udziałem w prawdziwem i właściwem apostolstwie Kościoła św.".

**III Katolickie Studjum społeczne (c. d.) — dzień piąty.** — Piąty dzień Sstudjum rozpoczął się Mszą św., odprawioną przez J. E. Ks. Biskupa Gawlinę w kościele św. Piotra i Pawła.

Przed południem obradowała sekcja zagadnień społecznych. Wygłoszono referaty: *Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne* (ks. dr. Machay, Kraków) i *Rezultaty zanied-*

*bania polityki społecznej w Polsce* (mgr. A. Chaciński, Warszawa). Ks. dr. Machay scharakteryzował na wstępie przemiany, jakie zaszły w chłopie polskim w ciągu wieku XIX i w czasach powojennych. Przemiany te sprawiły, że w chłopie powstały pewne żywotne dążenia, które można sprowadzić do postulatu przeprowadzenia reformy rolnej drogą parcelacji, posiadania odpowiedniego udziału we władzy i przeprowadzenia reorganizacji szkolnictwa. Zależnie od przynależności politycznej wysuwa się jeszcze żądania takie, jak zmiana konstytucji i t. p. 1) Przeprowadzenie reformy rolnej drogą parcelacji nie zachwieje obronności państwa przy dobrze rozwiniętym ruchu spółdzielczym. Pożądanie ziemi jest u chłopa małorolnego lub bezrolnego tak wielkie, że prowadzi go czasem do szeregów wywrotowców. Parcelacja dobrowolna, za należytem odszkodowaniem, powinna stać się katolickim postulatem społecznym. 2) Rozwiązanie kwestji wiejskiej w Polsce jest w dużej mierze zależne od podniesienia kultury rolnej, której największym wrogiem jest konserwatyzm wsi. Szkoła powszechna temu nie przeciwdziała, a szkół rolniczych jest za mało, kółka rolnicze nie spełniają należycie swego zadania. Izby zaś rolnicze są instytucją zbyt zbiurokratyzowaną. Młoda wieś jednak żąda oświaty. 3) Trzecie wreszcie dążenie wsi polskiej — to żądza władzy. Chłop chce uzyskać wpływ na rządy, aby realizować swe postulaty i nie można temu zdrowemu dążeniu się przeciwstawiać. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Drugi referat na przedpołudniowych obradach sekcji zagadnień społecznych, wygłoszony został przez posła Brunona Sikorskiego. Omawiał on zagadnienie polskiego stanu średniego. Prelegent wyszedł w rozważaniach swych od zdania kardynała Richelieu, że stan średni w każdem państwie jest najlepszym materjałem obywatelskim. Od właściwego rozwiązania zagadnienia stanu średniego zależy w wielkiej mierze rozwój państwa. Polska jako państwo ubogie musi dążyć do stworzenia rodzimego kapitału i do gospodarczego wzmocnienia kraju. Znajdując się między dwoma państwami o ustrojach totalnych, musimy jasno postawić sprawę polskiego stanu średniego i wytworzenia zdrowego ustroju gospodarczego. Rzeczywistość Polska — to wieś z wielką ilością karłowatych gospodarstw, oraz zażydzone miasta. Należy dążyć do wytwarzania polskiego kapitału i tworzenia organicznego związku wsi z miastem. Miasto nie może być dla wsi światem obcym. Konieczne jest spolszczenie stanu średniego przez masową emigrację żydów. Zrozumienie hasła „swój do swego” musi przeniknąć całą Polskę, zwłaszcza wieś. Pionierskiego elementu kupieckiego dostarczyć mogą ziemie zachodnie oraz przeludniona wieś. Drugiem zagadnieniem polskiego stanu średniego jest przyśpieszenie procesu kapitalizacji. Pod wpływem antykapitalistycznych haseł zniszczono lub niszczy się drobnego przedsiębiorcę. Polityka protekcyjna przyczyniła się do stworzenia gospodarki kartelowej i etatystycznej. Osłabia to państwo i zubaża społeczeństwo. Oczywiście dużą winę ponoszą tu również zbyt wysokie obciążenia publiczne. Celem odrodzenia stanu średniego należałoby spopularyzować spółki akcyjne, aby stopniowo odetatyzować życie gospodarcze. Konieczne jest również pewne odbiurokratyzowanie życia gospodarczego.

Trzeci zasadniczy problem — to kwestja odpowiedniego potraktowa-

nia sprawy cenzusu i przymusu organizacyjnego: należy prowadzić politykę łatwiejszego dopuszczania do wykonywania zawodu ludzi odpowiednio przygotowanych. Ponad wszystko góruje problem wychowania człowieka nowego, któryby miał entuzjazm, wiarę w siebie, inicjatywę do samodzielnych działań. Jednocześnie na pierszy plan wysuwać się musi zmniejszenie biurokracji a przesunięcie części stanu urzędniczego do przemysłu, handlu lub rzemiosła. Zmienimy przez to wygląd naszych miast i wygląd Polski.

Popołudniowe obrady poświęcone były dyskusji nad referatem ks. Machaya (*Problem wsi polskiej)* oraz referatem ks. prof. Roszkowskiego (*Korporacjonizm*) i ks. rektora Szymańskiego (*Deproletaryzacja jako jeden z celów katolickiej myśli społecznej w Polsce*)

Zwracając uwagę na współczesne fałszywe próby przebudowy społecznej na wstępie podkreślił ks. prof. Roszkowski wiek cały już trwającą pracę katolików nad stworzeniem sprawiedliwego ustroju, jakim ma być ustrój korporacyjny. Podstawą korporacjonizmu jest ujęcie społeczeństwa jako organizmu moralnego, którego cechą jest wielość funkcyj i narządów, jedność zaś celu i organizacji naczelnej. Fundamentem ustroju korporacyjnego jest zawód prawnie zorganizowany. Podstawą przynależności do zawodu jest wytwarzanie określonego rodzaju dóbr. Zawód powinien być wyrazem rzeczywistych interesów wszystkich jego członków, przyczem w ramach zawodu dopuszczalne jest istnienie mniejszych grup. Organizacja zawodowa powinna pielęgnować ducha zawodu, służyć materjalnym interesom członków przez własny majątek. Organizacje takie muszą mieć charakter publicznoprawny.

Jeżeli chodzi o strukturę ustroju korporacyjnego to przygotowaniem do wprowadzenio go w życie powinien być już układ stosunków w przedsiębiorstwie. Pierwszem zasadniczem stadjum organizacji jest organizacja rejonowa zawodów, w której dopuszcza się zróżnicowanie klasowe. Wyższem stadjum jest zorganizowanie zawodów na szczeblu państwowym, jako zaś ciało ustawodawcze czy opinjodawcze powinny korporacje wyłonić z siebie t. zw. Senat pracy lub radę najwyższą. W ustroju tym korporacje koordynować będą wolność jednostek dla zabezpieczenia dobra powszechnego. Rola państwa w naszym ustroju będzie polegała na kontroli i ogólnem kierownictwie.

Rada Najwyższa miałaby za zadanie przedewszystkiem czuwać nad regulowaniem produkcji, co jednak nie może przybierać charakteru totalistycznego. Do oceny ustroju korporacyjnego nie można stosować terminów ekonomji klasycznej, chociaż korporacjonizm dąży tylko do usunięcia błędów dzisiejszego ustroju przez ograniczenie wolnej konkurencji i dyktatury ekonomicznej czynników takich, jak kartele. Wolność i własność prywatna muszą być skoordynowane ze względu na dobro publiczne.

Korporacjonizm katolicki przewiduje istnienie wolności wyboru związków zawodowych przy przymusowych korporacjach, czego nie uznaje korporacjonizm państwowy, czyniący z korporacji narzędzie administracji państwowej, przed czem przestrzega „Quadragesimo anno".

Ks. dr. Szymański referat swój rozpoczął wyliczeniem tych zagadnień, które w sprawie deproletaryzacji wysuwają encykliki papieskie. Stwierdzają one istnienie proletaryzmu i konieczność usunięcia tego zjawiska drogą upowszechnienia

własności, sprawiedliwej płacy (rodzinnej), sprawiedliwego udziału warstw pracujących w dochodzie społecznym i drogą wprowadzenia ustroju korporacyjnego. Istnieje wprawdzie proletaryzm moralny, społeczny i materjalny, ale encykliki zajmują się przedewszystkiem tym ostatnim. Jako czynnik proletaryzacji wymienić należy—zarobek jako jedyne źródło utrzymania, t. zw. bezdomność gospodarczą robotnika i niepewność jego gospodarczej sytuacji. Upowszechnienie własności jest postulatem możliwym do zrealizowania w rzemiośle, handlu i rolnictwie. Powinno jednak być przeprowadzane nietylko drogą bezpośredniej ingerencji Państwa, lecz jako wynik inicjatywy prywatnej.

Udział robotnika w zyskach, tam gdzie uwłaszczenie nie da się bezpośrednio zrealizować, wyrażać się powinien w sprawiedliwej płacy. Zadanie zabezpieczenia egzystencji życiowej robotnika spełnić powinny ubezpieczenia, obejmujące najróżniejsze ryzyka, przyczem unikaćby należało całkowitego zbiurokratyzowania instytucyj ubezpieczeniowych. Aby zapobiec bezdomności gospodarczej proletarjatu nie wystarczy zapewnić robotnikowi udział w administracji przedsiębiorstwa, ale trzeba wprowadzić całkowicie ustrój korporacyjny.

## *ZAGRANICĄ*

**Masonerja w Stanach Zjednoczonych.** — Masonerja Stanów Zjednoczonych przeżywa obecnie okres, który można nazwać krytycznym. Od roku 1932 a więc w przeciągu zaledwie niespełna 6 lat utraciła 625.445 członków. W tym samym okresie czasu zostało zamkniętych 546 lóż. Występowanie członków z lóż w ostatnich miesiącach nieco się zmniejszyło. Ogółem lóż wolnomularskich Ameryki Północnej jest 15.826, do tego dochodzi jeszcze 1.388 lóż kanadyjskich. W ciągu roku 1936 masoni na ogół 2.599.250 członków stracili 66.261.

**Nabożeństwo z kazaniem polskiem transmitowane co niedziela przez radjo ameryk.** — Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie przystąpiło do wielkiej akcji o charakterze zarówno polskim, jak i katolickim. Mianowicie począwszy od dnia 7 listopada b. r. ze stacji radjowej WHIP, jednej z najsilniejszych w USA, staraniem i kosztem Zjednoczenia nadawana jest co niedziela Msza św. Fakt ten posiada tem większe znaczenie, że po raz pierwszy w historji Polonji amerykańskiej transmitowane jest przez radjo nabożeństwo z kazaniem polskiem oraz z chórem, śpiewającym pieśni w języku rodzimym. Nabożeństwa będą transmitowane z kościoła polskiego św. Wojciecha, którego proboszczem jest kapelan Zjednoczenia ks. kan. Kazimierz Gronkowski, od którego też zależy dobór kaznodziei.

**Święcenia pierwszego kapłana katolickiego Papuasa.** — Papuasi nie znali jeszcze chrześcijaństwa zupełnie przed 50 laty. Dziś liczba katolików wynosi tam już 20.000. Ostatnio wyświęcony został na kapłana pierwszy tubylec, Skończył on seminarjum na Madagaskarze.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

# Z piśmiennictwa.

*Ks. Mikołaj Biernacki*, b. profesor Pisma Św. w Wyższem Sem. Duch. Łódzkiem. — **Księgi Psalmów oraz Pieśni nad Pieśniami.** Nowy przekład według Wulgaty i tekstu hebrajskiego, polskie nowe wydanie. Łódź, 1927 r., str. 260. Skład główny w redakcji „Słowa Katolickiego" w Łodzi.

Książkę tę śmiało można polecić tym, którzy chcą lepiej zrozumieć szczególnie psalmy, których zrozumienie tak codziennie jest dla kapłanów potrzebne. Tłumaczenie psalmów jest jaśniejsze niż w dotychczasowych przekładach, a zrozumienie treści psalmów ułatwiają dodane przy końcu ich uwagi. Dobrze również się stało, że chcąc mieć tłumaczenie i objaśnienie psalmów, nie trzeba będzie sięgać do całego tomu Pisma Św., a można będzie mieć pod ręką w wygodnym formacie i ładnie wydaną książkę.

**Rituale parvum continens excerptae Rituali Romano a SS-mo D. N. Pio Papa XI pro Polonia approbato, quae Clero saepius usui sunt necessaria.** Editio secunda, novis Decretis Sedis Apostolicae accomodata. Catoviciis. Typis officinae typographicae Catholicae 1937 an. Str. 216.

Wydane przez Drukarnię Katolicką „Rituale Parvum" odznacza się wygodnym formatem i drukiem bardzo ładnym i czytelnym, zawiera rzeczywiście najważniejsze rzeczy, które częściej do użytku są konieczne, wydane jest bardzo starannie. Ładna oprawa płócienna i brzegi okrągłe, czerwone, podnoszą stronę zewnętrzną wydawnictwa.

*X. S. J.* — **Modlitwy i pieśni kościelne.** 1938 r. str. 390. Zawiera 3 Msze św., modlitwy na każdą uroczystość kościelną i narodową, bierzmowanie, modlitwy i pieśni Stowarzyszenia Dziecięctwa Jezus, ministraturę i sposób służenia do Mszy św., 5 litanij, sposób przygotowania się do spowiedzi św., modlitwy przed i po Komunji św., Drogę Krzyżową, 194 pieśni, Gorzkie Żale, Nieszpory, Godzinki, hymny sodalicji, Rycerzy i Rycerek Krucjaty i t. d.

Książeczka przeznaczona jest dla dzieci szkolnych. Cena 1 egz. w oprawie kartonowej — 50 gr., tekturowej — 75 gr., płóciennej — 95 gr.

Zamawiać można według adresu: Ks. Stefan Jarczyński w Kazimierzu k/Strzemieszyc, pow. Będzin, należność regulować blankietami P. K. O. № 303.419.

**Kalendarz Królowej Różańca św.** na rok 1938. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego w Toruniu. Str. 144. Cena 70 gr.

Ukazał się i jest w sprzedaży *Kalendarz Królowej Różańca św.* na rok 1938. Bogata treść, zaczerpnięta ze wszystkich dziedzin życia, wiele praktycznych rad i informacyj, spis jarmarków i targów w Polsce, a przedewszystkiem popularne i mocne artykuły demaskujące podstępną robotę, panoszącego się w Polsce bezbożnictwa, niewątpliwie zjednają wspomnianemu kalendarzowi wielką popularność.

Kalendarz nadto zawiera najnowszą Encyklikę papieża Piusa XI „O Różańcu N. M. P., wiele opowiadań, wierszy, obrazków z życia, wiadomości o „Żywym Różańcu", około 50 ciekawych ilustracyj i dużo katolickiej lektury do czytania na długie wieczory zimowe.

„Kalendarz Królowej Różańca św." ze względu na swą obszerną, praktyczną i ciekawą treść stanie się pożądanym przyjacielem każdego katolickiego domu.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 10 grudnia 1937 r. Nr. 23

## TREŚĆ ZESZYTU.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 10 grudnia 1937 r. Nr. 23

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Encyklika Jego Świątobliwości Pana Naszego z Opatrzności Bożej Papieża Piusa XI o położeniu Kościoła Katolickiego w Rzeszy Niemieckiej.

*Do Czcigodnych Braci Arcybiskupów i Biskupów Niemiec i innych Ordynarjuszów, pokój i jedność ze Stolicą Apostolską utrzymujących.*

Czcigodni Bracia,

Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Z troską pełną piekącej boleści (Mit brennender Sorge) i wzrastającem zdumieniem śledzimy od dłuższego czasu cierniową drogę Kościoła tego kraju i narodu, któremu ongiś św. Bonifacy przyniósł świetlaną i radosną nowinę o Chrystusie i Królestwie Bożem i patrzymy na to, jak coraz większy znoszą ucisk wyznawcy i wyznawczynie tej wiary, którzy sercem i życiem wiernie stoją przy Kościele.

Tej naszej troski nie zmniejszyły zgodne z prawdą sprawozdania, złożone nam z obowiązku przez przedstawicieli czcigodnego Episkopatu, którzy pośpieszyli odwiedzić Nas w Naszej chorobie. Donieśli Nam o wielu pocieszających i wzniosłych szczegółach bohaterskiej walki, którą toczą wierni ich wyznawcy

o wiarę św. Z drugiej strony nie mogli pominąć milczeniem wielu spraw niesłychanie przykrych i zdrożnych mimo całej swej miłości do narodu i ojczyzny i starannego ważenia każdego słowa. Wysłuchawszy ich wywodów, mogliśmy z uczuciem gorącej podzięki dla Boga powtórzyć słowa apostoła miłości: „Większej nad tę pociechę nie mam, jak kiedy słyszę, że dzieci moje chodzą w prawdzie“ (3 Jana 4). Wobec tego jednak, że postanowiliśmy Wam i całemu światu chrześcijańskiemu przedstawić rzeczywistość w całej jej grozie, musimy ze szczerością, przystojącą odpowiedzialnemu Naszemu apostolskiemu stanowisku do tamtych słów i te dołączyć. Większej troski, boleśniejszego zmartwienia pasterskiego nie mamy nad to, kiedy słyszymy: wielu porzuciło drogę prawdy (por. 2 Piotra 2. 2).

### 1. Konkordat z Rzeszą.

Kiedyśmy, Czcigodni Bracia, w lecie roku 1935 polecili rozpoczęcie pertraktacyj o konkordat, nawiązując do przedłożonego Nam, a przed laty już opracowanego projektu, i ku powszechnemu waszemu zadowoleniu uroczystą zakończyli je umową, powodowało Nami uczucie obowiązku zabiegania o to, by Kościół w Niemczech swobodnie mógł spełnić zbawczą swoją misję i opiekować się powierzonemi sobie duszami, ale powodowało i szczere pragnienie przysłużenia się wydatnie spokojnemu rozwojowi i dobrobytowi narodu niemieckiego.

Mimo niejednych poważnych wątpliwości wymogliśmy wówczas na sobie decyzję nieodmówienia swojej zgody. Chcieliśmy wiernych naszych synów i córy nasze uchronić przed zaostrzeniem się stosunków i przed cierpieniami, które w przeciwnym razie w ówczesnych warunkach byłyby ich czekały. Pragnęliśmy czynem pokazać wszystkim, że szukamy jedynie Chrystusa i tego, co jest Chrystusowem i że nikomu nie odmawiamy ręki Matki Kościoła do zgody, chyba że ją ktoś sam odtrąci.

Jeżeli drzewo zgody, któreśmy w najszczerszym zamiarze zasadzili w ziemi niemieckiej, nie zrodziło tych owoców, których spodziewaliśmy się ku pożytkowi waszego narodu, to nikt chyba w świecie, kto ma uszy ku słuchaniu i oczy ku patrzeniu, nie będzie mógł twierdzić, że wina spada na Kościół i Jego Najwyższego Pasterza. Pogląd na sprawy lat ostatnich wyjaśnia, na kim ciąży odpowiedzialność. Odsłania knowania, które od samego początku nie zmierzały do innego celu, jak do walki eksterminacyjnej. W owe bruzdy, w które usiłowaliśmy rzucić nasienie

pokoju szczerego, zasiali inni — jak ów inimicus homo Pisma św. (Mat. 13, 25) — kąkol zasadniczej wrogości przeciw Chrystusowi i Kościołowi Jego, i to wrogości ukrytej i jawnej, czerpiącej z tysiąca źródeł i nie przebierającej w środkach. Na tych ludzi i tylko na nich oraz na ich ukrytych lub jawnych opiekunów spada odpowiedzialność za to, że nad widnokręgiem Niemiec zamiast tęczy pokoju zawisła groźna chmura rozkładczej walki religijnej.

Nie przestaliśmy, Czcigodni Bracia, nigdy zwracać uwagi odpowiedzialnych kierowników waszego kraju na nieuniknione skutki, wynikające z tego, że się takie prądy toleruje lub nawet popiera. Uczyniliśmy wszystko, aby obronić świętość słowa, danego uroczyście, obronić nienaruszalność zobowiązań, zaciągniętych dobrowolnie, przeciw teorjom i praktykom, które — gdyby je urzędowo uznano — musiałyby zniszczyć wszelkie zaufanie i pozbawić wewnętrznej wartości nawet przyrzeczenie, któreby się dało i w przyszłości. Skoro kiedyś nadejdzie chwila, gdy będziemy mogli przed oczami całego świata wykazać się swojemi wysiłkami w tym kierunku, będą wszyscy uczciwi ludzie wiedzieli, gdzie upatrywać przyjaciół, a gdzie mącicieli pokoju. Ktokolwiek zachował jeszcze iskierkę poczucia prawdy, ktokolwiek zachował w sercu choćby cień poczucia sprawiedliwości, przyzna wówczas, że w tych ciężkich, doniosłych latach pokonkordatowych każde Nasze słowe i każdy Nasz czyn był zgodny z zawartą umową. Ale będzie też musiał stwierdzić ze zdumieniem i wstrętem, jak z drugiej strony zamieniono umowę przez przekręcenie jej, obchodzenie i pozbawianie właściwej treści, wkońcu przez mniej lub więcej jawne jej łamanie na niepisane prawo postępowania.

Umiar, jaki mimo wszystko okazywaliśmy, nie płynął z nadziei na korzyści doczesne lub nawet z niegodnej słabości, lecz jedynie z obawy, by wraz z kąkolem nie zniszczyć i posiewu dobrego. Nie chcieliśmy jawnie wyrokować, dopóki umysły nie dojrzały do uznania nieunikności tego wyroku. Nie chcieliśmy ostatecznie utrudniać zachowania ugody, dopóki spiżowa mowa rzeczywistości nie rozedrze tych osłon, któremi świadomie i planowo maskowano natarcie na Kościół i dotąd maskuje. I dziś jeszcze, kiedy toczy się otwarta walka przeciw szkole wyznaniowej, konkordatem zagwarantowanej, i kiedy przez zniweczenie wolności głosowania katolickich rodziców i opiekunów za wychowaniem katolickiem w tej właśnie czułej sferze życia kościelnego widać całą przejmującą powagę położenia wierzących chrześcijan oraz ich bezprzykładną udrękę sumienia, ojcowska troska o zbawienie dusz każe

Nam i dziś jeszcze nie pomijać możliwych może jeszcze choć słabych widoków powrotu do wierności konkordatowi i porozumienia, na które w sumieniu zgodzićbyśmy się mogli. Ulegając prośbom czcigodnego Episkopatu, nie przestaniemy i nadal bronić u kierowników waszego narodu naruszonego prawa i, nie dbając o powodzenie lub niepowodzenie chwilowe — posłuszni jedynie Naszemu sumieniu i Naszemu posłannictwu pasterskiemu, opierać się stanowisku, które poręczone na pismie prawo przez otwarty lub ukryty gwałt zdusić usiłuje.

Inny jednak jest, Bracia Czcigodni, cel niniejszego orędzia. Jak odwiedziliście Nas miłościwie w Naszej chorobie, tak zwracamy się dziś do Was, a przez Was do wszystkich katolickich wierzących Niemców, którzy są, jak wszyscy cierpiący i uciśnieni synowie, sercu wspólnego ojca szczególnie bliscy. W tej chwili, gdy wiara ich doświadcza się jako złoto prawdziwe w ogniu utrapienia i ukrytego lub jawnego prześladowania, gdy oplatają ich tysiączne sposoby zorganizowanej niewoli religijnej, gdy niemożność dochodzenia prawdy i normalnej obrony ciężko ich przygniata, w tej chwili podwójne mają prawo usłyszenia słów prawdy i pokrzepienia od tego, do którego poprzednika Zbawiciel zwrócił się z głębokimi słowy: „Ale ja prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja, ty zaś w przyszłości utwierdzaj swych braci" (Łuk. 22, 32).

### 2. Nieskażona wiara w Boga.

Czuwajcie, Czcigodni Bracia, aby przedewszystkiem wiara w Boga, która jest pierwszem i niezastąpionem podłożem wszelkiej religji, zachowała się w Niemczech nieskażona i bez domieszki fałszu. Nie ten wierzy w Boga, kto krasomówczo posługuje się wyrazem „Bóg", lecz ten: który ze wzniosłem tem słowem kojarzy prawdziwe i godne pojęcie Boga.

Kto w mglistości panteistycznej utożsamia Boga z wszechświatem w ten sposób, że Bóg materjalizuje się w świecie a świat przebóstwia w Boga, tego nie można zaliczyć do wierzących w Boga.

Kto w myśl rzekomych starogermańskich i przedchrześcijańskich wierzeń osobistego Boga zastępuje ponurym nieosobistym losem, przeczy mądrości i Opatrzności Bożej, która „dosięga od końca aż do końca mocno i urządza wszystko wdzięcznie" (Mądrość 8, 1) i wszystko prowadzi do mądrego końca. Taki człowiek nie może mieć pretensji, by go zaliczono do wierzących.

Kto rasę albo naród, albo państwo, albo pewien ustrój państwa, lub przedstawicieli władzy państwowej, albo jakąkolwiek inną zasadniczą wartość społeczności ludzkiej — zajmującą bez wątpienia istotne i uwagi godne miejsce w naturalnym porządku — z tej hierarchji wartości wyłącza, do najwyższej normy wszystkich, także religijnych wartości podnosi i bałwochwalczo ubóstwia, ten odwraca i fałszuje porządek naturalny, stworzony i nakazany przez Boga. Taki człowiek daleki jest od prawdziwej wiary w Boga i od zgodnego z wiarą zapatrywania się na świat.

Zważajcie Czcigodni Bracia i na ten objaw, że coraz częściej w słowie i piśmie nadużywa się po trzykroć świętego imienia Bożego, posługując się niem niby etykietą bez treści dla jakiegokolwiek mniej lub więcej dowolnego tworu ludzkiej myśli i tęsknoty. Wpływajcie na wiernych swoich, by się z należną czujnością przeciwstawiali tej aberacji. Bóg nasz jest Bogiem osobowym, nadziemskim, nieskończenie doskonałym, jednym w trzech osobach, trzyosobowym w jedności natury Bożej, Stwórcą wszechświata, Panem i Królem i ostatnim celem dziejów świata, tym, który żadnych innych bogów obok siebie nie uznaje ani uznać nie może.

Ten Bóg dał przykazania swoje w suwerennem ujęciu. Są one prawomocne, bez względu na czas i przestrzeń, na kraj i rasę. Jak Boże słońce świeci bez różnicy nad każdą istotą ludzką, tak też i prawo Jego nie uznaje żadnych przywilejów ani wyjątków. Władcy i podwładni, ukoronowani i nie ukoronowani, wielcy i mali, zamożni i biedni chylą w równej mierze swe czoło przed Jego wolą. Totalizm praw jego, jako Stwórcy, wyłania z siebie inny totalizm, mianowicie ten, że każda jednostka i każda społeczność Bogu podlega. To prawo do posłuszeństwa obejmuje wszystkie kręgi życia. Gdy więc chodzi o uzgodnienie jakiegoś zagadnienia moralnego z prawem Bożem, zmienne ustawy ludzkie winne być podporządkowane niezmiennemu zakonowi Bożemu.

Tylko powierzchowne umysły mogą popaść w błędną naukę, pomysły o Bogu narodowym i religji narodowej. One tylko mogą ważyć się na szalony zamysł zamykania Boga w granicach jednego narodu, w etnicznej ciasnocie jednej rasy, tego Boga, który jest Stwórcą wszechświata, królem i pracodawcą wszystkich narodów, przed którego wielkością narody są nikłe jak kropla w wiadrze wody (Iz. 40, 15).

Biskupi Kościoła Chrystusowego, postanowieni „w tem, co do Boga należy" (Żyd. 5, 1), winni nad tem czuwać, aby takie

zgubne obyczaje, nie zakorzeniły się pośród wiernych. Jest to ich świętym obowiązkiem dokładać wedle możności wszystkich sił, żeby przykazania Boże były w teorji i praktyce uznawane za niezaprzeczoną podstawę porządku moralnego w życiu prywatnem i publicznem, żeby zakon majestatu Bożego, imię i słowo Boże nie były znieważone (Tyt. 3, 5), żeby zamilkły bluźnierstwa czy to w słowie, czy w piśmie, czy w plastyce, liczne czasami jak piasek nad brzegiem morza, żeby wobec hardej pychy tych, którzy z ducha Prometeusza Bogu zaprzeczają, gardzą Nim, nienawidzą Go, nie ustała nigdy przebłagalna modlitwa wiernych, wznosząca się jak dym kadzielny nieustannie przed tron Najwyższego i wstrzymująca karzącą Jego rękę.

Dzięki składamy, Czcigodni Bracia, Wam oraz kapłanom Waszym i wszystkim tym wiernym, którzy spełnili i spełniają swój obowiązek chrześcijański w obronie praw Bożego Majestatu przeciw zaczepnemu nowopogaństwu, wspieranemu, niestety, nieraz z wpływowej strony. Dzięki te składamy w sposób szczególnie serdeczny i pełen uznania oraz podziwu tym, których spotkał wielki zaszczyt, że w spełnianiu tego obowiązku mogli ponieść dla Boga ofiary i cierpienia.

### 3. Nieskażona wiara w Chrystusa.

Wiara w Boga nie utrzyma się przez czas dłuższy nieskażona i bez przymieszki fałszu, jeśli jej nie wesprze wiara w Chrystusa. „Nikt nie zna Syna, jak tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, jak tylko Syn i ten, komuby Syn zechciał objawić“ (Mat. 11, 27). „A ten jest żywot wieczny, aby poznano ciebie jednego, prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, któregoś ty posłał” (Jan 17, 3), nie może zatem nikt powiedzieć: wierzę w Boga, to dosyć dla mnie religji. Oświadczenie Zbawiciela nie dopuszcza takich wybiegów. „Każdy, kto zaprzecza Syna, i Ojca nie ma. Kto wyznaje Syna, ma i Ojca“ (I Jana 2, 23).

W Jezusie Chrystusie, wcielonym Synu Bożym, ukazała się pełnia Bożego objawienia. „Po rozlicznych i przeróżnych sposobach, jakiemi niegdyś mówił Bóg do ojców przez proroków, nakoniec temi czasy przemówił do nas przez Syna“ (Żyd. 1, 1. n). Święte księgi Starego Zakonu są Słowem Bożem bez uszczerbku, organiczną częścią jego objawienia. Ponieważ objawienie stopniowo się rozwijało, zalega te księgi jeszcze półmrok przygotowawczego czasu, poprzedzającego biały dzień odkupienia. W niektórych szczegółach odtwarzają nam obraz ludzkiej niedoskona-

łości, słabości i grzechu. Po księgach historycznych i prawodawczych czegoś innego spodziewać się nie można. Opowiadają o wielu rzeczach wzniosłych i szlachetnych, ale także o duchu powierzchowności i zeświecczenia, któremu wciąż na nowo ulegał wybrany naród Starego Przymierza, w którym dokonały się objawienia i spełniły obietnice Boże. Poprzez ułomności ludzkie, o których opowiada historja biblijna, dostrzega mimo to każde niezaślepione uprzedzeniem lub namiętnością oko tem jaśniejsze światło Boże, które ostatecznie zatriumfowało nad wszelką słabością i wszelkim grzechem. Na tem właśnie ponurem często tle odwieczna pedagogika zbawcza roztwiera głębokie perspektywy, które nam wskazują drogę, ostrzegają nas, wzruszają, podnoszą i zarazem uszczęśliwiają. Ślepota jedynie i pycha mogą nam zasłonić oczy przed wychowawczo-leczniczemi wartościami, zawartemi w Starym Testamencie. Kto historję biblijną i mądrość Starego Przymierza pragnie z Kościoła i szkoły usunąć, bluźni słowu Bożemu, bluźni ekonomji zbawienia Wszechmocnego i postanawia ciasną i ograniczoną myśl ludzką sędzią nad Bożemi zamiarami dziejowemi. Zaprzecza wierze w rzeczywistego, w ciele objawionego Chrystusa, który przyjął naturę ludzką z tego narodu, który go miał przybić do krzyża. Bez zrozumienia patrzy na jedyny w świecie dramat Syna Bożego, który zbrodni swoich oprawców przeciwstawił jako arcykapłan Boże dzieło odkupieńczej śmierci i tem samem sprawił, że Stare Przymierze wypełniło się w Nowem, w niem osiągnęło kres i uwieńczenie.

W ewangelji Jezusa Chrystusa objawienie osiągnęło najwyższe i na zawsze obowiązujące natężenie. Objawienie to nie dopuszcza żadnych uzupełnień ręką ludzką, tem mniej nie uznaje żadnych namiastków lub wyręczeń przez inne samozwańcze „objawienia“, które pewni prowodyrzy współcześni wysuwają z t. zw. mitu krwi i rasy. Odkąd Chrystus Pomazaniec dokonał dzieła odkupienia, złamał panowanie grzechu i wysłużył nam łaskę stania się dziećmi Bożemi, odtąd nie dano pod niebem ludziom innego imienia, w któremby mogli być zbawieni, niż imię Jezusowe (Dz. Ap. 4, 12). Żaden człowiek, choćby w nim wcieliła się wszystka wiedza, wszystkie umiejętności, wszystka zewnętrzna władza na ziemi, nie może założyć innego fundamentu krom tego, który jest już założony w Chrystusie (1 Kor. 3, 11). Ktoby w świętokradzkiem pomijaniu istotnych różnic, zionących pomiędzy Bogiem a stworzeniem, pomiędzy Synem Bożym a synami ludzkimi, poważył się postawić któregokolwiek ze śmiertelników,

choćby największego wszystkich czasów, obok Chrystusa lub nawet nad Niego, albo przeciw Niemu, niech wie, że jest prorokiem urojenia, na którym sprawdza się w sposób wstrząsający słowo Pisma św.: „Który mieszka w niebiosach, śmieje się z nich" (Ps. 2, 4).

#### 4. Nieskażona wiara w Kościół.

Wiara w Chrystusa nie utrzyma się nieskażona i bez przymieszki fałszu, jeśli jej nie wesprze i osłoni wiara w Kościół, w „filar i podwalinę prawdy" (1 Tym. 3, 15). Chrystus sam, Bóg uwielbiony na wieki, wzniósł ten filar wiary. Nakaz jego słuchania Kościoła (Mt. 18, 17) i dosłyszenia w słowach i przykazaniach Kościoła własnych Jego słów i przepisów (Łk. 10, 16) odnosi się do ludzi wszystkich czasów i wszystkich krajów. Kościół przez Zbawiciela założony jest dla wszystkich ludów i wszystkich narodowości. Pod jego kopułą, ogarniającą jak strop niebieski całą ziemię, jest miejsce i schronienie dla wszystkich narodów i języków, jest przestrzeń szeroka dla rozwoju wszystkich odrębnych właściwości, zalet, zadań i powołań, któremi Bóg Stwórca i Odkupiciel, obdarzył jednostki i całe społeczności narodowe. Matczyne serce Kościoła dość jest szerokie i potężne, by w zgodnym z wolą Bożą rozwoju tych odrębnych usposobień i odrębnych darów dostrzec raczej bogactwa zróżniczkowań, aniżeli niebezpieczeństwa odróżniania się. Cieszy się z duchowego poziomu jednostki i narodów. Z radością i dumą matki uważa prawdziwe ich zdobycze kulturalne za owoce wychowania ich i za objaw postępu, które błogosławi i które popierać musi, gdzie tylko ze spokojnem sumieniem to uczynić może. Niemniej wie, że swobodzie tej wytknął granice majestat prawa Bożego, które chciało i założyło ten Kościół w jego częściach istotnych jako niepodzielną całość. Kto jedność tę i niepodzielność narusza, pozbawia oblubienicę Chrystusową jednego z diademów, któremi sam Bóg ją uwieńczył. Gmach Boży, spoczywający na odwiecznych fundamentach, wydaje celem sprawdzenia przebudowy w ręce budowniczych, którym Ojciec niebieski nie udzielił żadnego pełnomocnictwa.

Boską misję Kościoła, działającego pośród ludzi z konieczności przez ludzi, zaciemniają ku dotkliwej boleści niezawodnie przejawy ludzkie, zbyt ludzkie, które nieustannie zachwaszczają Królestwo Boże, jak kąkol pszenicę. Kto zna orzeczenie zbawicielowe o zgorszeniu i gorszycielach, wie, co Kościół i każdy

człowiek ma sądzić o tem, co było i co jest grzechem. Kto zaś wobec tych pożałowania godnych rozbieżności pomiędzy wiarą a życiem, słowem a czynem, zewnętrznym pozorem a wewnętrznem usposobieniem u jednostek, choćby ich było wiele, zapomina lub świadomie milczy o owym ogromie prawdziwego dążenia do cnoty, poświęcenia, miłości braterskiej, heroicznych wysiłków celem osiągnięcia świętości, ten ujawnia smutne doprawdy i niesprawiedliwe zaślepienie. A gdy się w dodatku okaże, że o surowej mierze, którą stosuje wobec znienawidzonego Kościoła, zapomina odrazu, kiedy chodzi o inne koła, zbliżone doń uczuciem albo interesem, staje się rzeczą oczywistą, że rzekomo obrażone jego poczucie uczciwości moralnej utożsamia go z tymi, którzy według surowego słowa Zbawiciela dla drzazgi w oku brata belki we własnem oku nie widzą. Chociaż więc intencje tych, którzy niemal zawodowo zajmują się rozgrzebywaniem ludzkich słabości w Kościele a częstokroć nawet brudny na tem uprawiają interes, mało są czyste i chociaż władza szafarza kościelnego, na Bogu zasadzona, nie zależy od jego ludzkiego czy moralnego poziomu, to jednak żadna epoka, ani żadna jednostka, ani społeczność nie może być wolna od obowiązku szczerego wejrzenia w siebie, nieubłaganej pokuty, zasadniczego odnowienia serca i życia. W Encyklice Naszej o Kapłaństwie i w drugiem orędziu Naszem o Akcji Katolickiej zaklinaliśmy wszystkich członków Kościoła, przedewszystkiem zaś duchowieństwo świeckie i zakonne oraz te osoby, które pracują w apostolstwie świeckich, i natarczywie przypomnieliśmy im święty obowiązek uzgodnienia życia swego z zasadami wiary. Wymaga tego od nich prawo Boże, a przypomina im wciąż Kościół. Także dzisiaj powtarzamy z wielkiem przejęciem: Nie wystarczy być członkiem Kościoła. Trzeba być żywotnym członkiem tego Kościoła — w duchu i prawdzie. A są niemi tylko ci, co zostają w łasce Pana i nieustannie przebywają w Jego obecności — już to w bezgrzeszności, już to w szczerej i skutecznej pokucie. Jeśli apostoł narodów, owo „naczynie wybrane“, ciało swoje podbijał w niewolę, aby snać, gdy innych pouczał, sam nie został odrzucony (I Kor. 9, 27), czyż tedy dla wszystkich tych, którym powierzono zachowanie i pomnożenie Królestwa Bożego, może być inna droga, aniżeli połączenie apostolstwa z uświęceniem siebie? Tylko w ten sposób przekona się ludzkość dzisiejsza, a szczególnie przeciwnicy Kościoła, że sól ziemi i zaczyn chrześcijaństwa nie zwietrzały, lecz i nadal są zdolne i gotowe nieść odnowę wewnętrzną i no-

wą młodość duchową człowiekowi współczesnemu w wątpliwościach i błędach, w obojętności i duchowej bezradności, w znużeniu w wierze, temu człowiekowi, który daleki od Boga, tego odrodzenia dziś bardziej potrzebuje, niż kiedykolwiek, czy się do tego przyznaje, czy nie przyznaje. Jeśli wszyscy członkowie Kościoła wejdą w siebie, wyzwolą się z ducha powierzchowności i zeświecczenia, zachowają przykazania Boże i kościelne, na serjo trwać będą w miłości Boga i czynnej miłości bliźniego, chrześcijaństwo będzie mogło i musiało być wzorem i przewodnikiem świata chorego w głębi duszy, wyglądającego ostoi i drogowskazów. Inaczej runie na nas nieszczęście niewymowne, nastanie zmierzch, przekraczający wszystkie wyobrażenia. Każda prawdziwa i trwała reforma wychodziła ostatecznie zawsze ze świątyni, od ludzi, których ogarnął i przynaglał płomień miłości Boga i bliźniego. W wielkodusznej gotowości ulegania głosowi Bożemu i urzeczywistnienia go wpierw w sobie samych wyrastali na świeczniki i odnowicieli swojej doby w pokorze, ale i z tem samopoczuciem, właściwem prawdziwie powołanym. Gdzie zaś zapał reformatorski nie rodził się z czystego łona osobistej nieskazitelności, raczej był wyrazem i wybuchem namiętności, tam wnosił ciemność miast światła, burzył miast budować.

Nierzadko stał się początkiem bezdroży, niebezpieczniejszych od szkód, które rzeczywiście, albo rzekomo chciano naprawić. Owszem, Duch Boży wieje, kędy chce (Jan 3, 8). Z kamieni może zbudzić szermierzy swoich zamiarów (Mat. 1, 9, Łuk. 3, 8). Narzędzia swej woli dobiera sobie według własnych, a nie ludzkich zamysłów. Ale Ten, który założył Kościół i w wichurze zielonoświątecznej powołał go do bytu, nie zburzy zrębów upragnionej swej instytucji zbawienia. Kogo Duch Boży prowadzi, znajdzie sam właściwą postawę wewnętrzną i zewnętrzną wobec Kościoła, owego szlachetnego owocu z drzewa krzyża, owego daru Ducha Bożego dla świata, spragnionego kierownictwa zgóry.

W waszych dzielnicach, Czcigodni Bracia, odzywają się coraz częściej głosy, wzywające do wystąpienia z Kościoła. Pośród prowodyrów tego ruchu znajduje się wielu takich, którzy dzięki swemu urzędowemu stanowisku starają się wywołać wrażenie, jakoby wystąpienie z Kościoła i nieodłączna od tego niewierność Chrystusowi Królowi stanowiły szczególnie przekonywującą i zasłużoną formę wierności wobec obecnego państwa. Ukrytym lub jawnym przymusem, zastraszeniem, groźbą gospodarczych, zawodowych, obywatelskich i innych szkód wywiera się na wiernych

katolików, a szczególnie na pewne klasy urzędników katolickich nacisk, sprzeczny również z prawem, jak i z godnością ludzką. Współczujemy głęboko w sercu ojcowskiem i cierpimy z tymi, którzy wierność swą Chrystusowi i Kościołowi tak wielką przepłacają ceną. Ale wtedy chodzi już o rzeczy ostateczne i najwyższe: o zbawienie lub potępienie. Wobec tego pozostaje wierzącemu tylko droga bohaterskiego męstwa, jako jedyna droga zbawienia. Jeśli kusiciel lub ciemiężca przystąpi do niego z judaszową propozycją wystąpienia z Kościoła, jedna mu tylko pozostaje odpowiedź, nawet za cenę najdotkliwszych ofiar doczesnych, mianowicie słowa Chrystusowe: „Idź precz ode mnie szatanie! Napisano bowiem: Panu Bogu twemu kłaniać się i jemu samemu służyć będziesz“ (Mat. 4, 10; Łuk. 4, 8). Do Kościoła zaś odezwie się: „Ty, matko moja od dni moich dziecięcych, pociecho moja w życiu, orędowniczko moja w śmierci — niech mi przylgnie język do podniebienia, gdybym, ustępując przed ziemskiemi pokusami lub groźbami, zaparł się przymierza chrztu“. Tych zaś, co sądzą, że można zewnętrznie napozór wystąpić z Kościoła, w sercu zaś zachować wierność, niech ostrzeże surowe słowo Zbawiciela: „Ktoby zaś zaparł się mnie przed ludźmi, tego zaprę się przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech” (Łk. 12, 9).

### 5. Nieskażona wiara w prymat.

Wiara w Kościół nie zachowa się nieskażona i bez przymieszek fałszu, jeśli jej nie wesprze wiara w Prymat Biskupa Rzymskiego. W tej samej chwili, gdy Piotr, wyprzedzając wszystkich innych apostołów i uczniów, wyznał wiarę swoją w Chrystusa, żywego Syna Boga, wiarę i wyznanie Piotra wynagrodziła odpowiedź Chrystusowa, zapowiadająca założenie Kościoła, i to jednego Kościoła, zbudowanego na opoce Piotrowej (Mat. 16, 18). Jest zatem jakaś święta więź, łącząca Chrystusa z wiarą w Kościół i Prymat. Prawdziwy i legalny autorytet stanowi wszędzie węzeł jedności, źródło siły, porękę przeciw rozkładowi i przeciw rozdwojeniu, rękojmię przyszłości; w znaczeniu najwyższem wszakże i najszlachetniejszem wykaże tę moc tam, gdzie, jak to się rzecz ma jedynie z Kościołem — autorytet ten cieszy się obietnicą pełnego łaski kierownictwa przez Ducha św. i niezwyciężonej Jego pomocy. Jeśli ludzie, którzy nawet w wierze w Chrystusa się nie zgadzają, pragną was urojonem mamidłem jakiegoś niemieckiego Kościoła narodowego oczarować, wiedzcie, że taki Kościół nie byłby niczem innem, jak zaprzeczeniem jedynego Kościoła

Chrystusowego, jawnem odszczepieństwem od nakazu misyjnego, skierowanego do całego świata. Nakaz ten urzeczywistnić może w całości jedynie Kościół, obejmujący świat cały. Historyczny rozwój Kościołów narodowych, duchowe ich skostnienie, omotanie ich i niewola w przemocy obcych potęg świeckich, dowodzą beznadziejnej bezpłodności, której ulegnie z nieuchronną koniecznością każda wić, oderwana od winnego szczepu Kościoła. Kto więc takiemu chybionemu przedsięwzięciu od pierwszych zaraz początków przeciwstawi swoją czujną i nieubłaganą odprawę, przysłuży się nietylko nieskazitelności wiary chrześcijańskiej, lecz i zdrowiu i żywotności własnego narodu. (C. d. n.).

(*Acta Ap. Sedis,* 1937 r. t. XXXIX, p. 145 seq.).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Erekcja Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI

Wilno, 16. XI. 1937 r.

**W uroczystość Opieki Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia.**

N. R-303/37.

Dla pogłębienia wiedzy religijnej i wzmocnienia życia duchownego inteligencji katolickiej w myśl wskazań Stolicy Apostolskiej niniejszem erygujemy przy Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Wilnie Instytut Wyższej Kultury Religijnej, jako osobę prawną kościelną, zgodnie z kan. 100 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego i art. I oraz XVI Konkordatu.

Kurs nauki w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej trwać będzie trzy lata, a w skład programu jego wejdą następujące przedmioty:

1) zasady filozofji chrześcijańskiej, 2) historja filozofji chrześcijańskiej, 3) teologja dogmatyczna i moralna, 4) teologja wschodnia — porównawcza, 5) historja religji, 6) wstęp do Pisma św. Nowego i Starego Testamentu, 7) historja Kościoła, 8) liturgika, 9) prawo kanoniczne, 10) socjologja chrześcijańska, 11) pedagogja ogólna i katechetyka, 12) Akcja Katolicka, 13) ascetyka, 14) najnowsze prądy w literaturze.

Do kierownictwa naukowego Instytutu Wyższej Kultury Religijnej zaprosiliśmy wybitnych profesorów U. S. B., a kierownictwo pod względem administracyjnym powierzyliśmy Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej.

W poczet słuchaczów Instytutu Wyższej Kultury Religijnej będą przyjmowani kandydaci ze średniem wykształceniem gimnazjalnem lub równorzędnem. Dzielić się będą słuchacze: 1) na zwyczajnych, którzy zobowiążą się do stałego uczęszczania na wykłady i złożenia egzaminów po ukończeniu całego trzechletniego kursu, 2) na nadzwyczajnych, którzy nie mogą systematycznie uczęszczać na wszystkie wykłady, ale zechcą przerobić cały materjał naukowy według wskazań profesorów i złożyć przepisane egzamina, 3) na wolnych słuchaczy, którzy pragną przestudjować tylko niektóre dziedziny wiedzy religijnej.

Słuchacze pierwszej i drugiej kategoryj po wypełnieniu wszystkich warunków otrzymują dyplomy, dające im prerogatywy do zajmowania kierowniczych stanowisk w Akcji Katolickiej.

Naczelnem zadaniem Instytutu Wyższej Kultury Religijnej będzie jak największe ułatwienie ludziom inteligentnym zdobycia gruntownej wiedzy religijnej. Pragniemy, aby ukochana Młodzież Akademicka, Zgromadzenia Zakonne czynne, Zarządy Akcji Katolickiej oraz wszyscy ludzie dobrej woli zainteresowali się tym Instytutem. Szczerze też pragniemy, aby zamierzona praca w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej wydała jak najobfitsze plony na większą chwałę Bożą, dla dobra Kościoła św. oraz dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI*
Arcybiskup-Metropolita Wileński.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## W sprawie urządzania t. zw. opłatka szkolnego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 5. XII. 1937 r. Nr. 51/L.

Kurja przypomina WW. XX. Prefektom, że w t. zw. opłatku szkolnym, jako ceremonji religijnej, nie mogą uczestniczyć akatolicy i że z tym opłatkiem nie wypada łączyć żadnych zabaw, a tem bardziej tańców.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z Kanclerz Kurji.

## W sprawie Muzeum Etnograficznego U. S. B. w Wilnie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 6. XII. 1937 r. Nr. 51/L.

Podając do wiadomości niżej umieszczoną odezwę Muzeum Etnograficznego U. S. B. w Wilnie, Kurja ze swej strony zachęca PW. Duchowieństwo, aby przyczyniło się do konserwacji zabytków sztuki religijnej ludowej. Ponieważ jednak mogą wśród tych

zabytków być przedmioty poświęcone lub też pochodzące z miejsc poświęconych, przeto PW. Duchowieństwo zechce wszelkie zabytkowe przedmioty z wiadomościami o nich kierować do Kurji.

*Ks. J. Ostreyko,*
w/z Kanclerza Kurji.

## ODEZWA

### Muzeum Etnograficznego U. S. B. w Wilnie.

Wobec tego, iż czas niszczy bezpowrotnie cenne zabytki ludowej sztuki religijnej, które niezawsze mogą być na miejscu należycie ochronione i uszanowane, należy dążyć do tego, aby je z pietyzmem zachować dla przyszłych pokoleń, jako jeden z przejawów życia religijnego naszych włościan.

Muzeum Etnograficzne U. S. B. w Wilnie ma na celu gromadzenie między innemi takich zabytków i już posiada zaczątek działu ludowej sztuki religijnej z północno-wschodniej Polski. Wobec tego wzywamy wszystkich Wielebnych Księży do zwrócenia na swoim terenie bacznej uwagi na zagrożone zabytki tego rodzaju jak krzyże, kapliczki przydrożne i cmentarne, figury Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych, obrazy malowane na deskach, na szkle i t. p.

Prosimy o łaskawe przesyłanie tych przedmiotów pod adresem:

**Muzeum Etnograficzne U. S. B. Zamkowa 11. Wilno.**

Okazy dostarczać można do stacji kolejowej i nadawać przesyłką zwyczajną (list przewozowy), z tem, że koszta przesyłki opłaci przy odbiorze Muzeum Etnograficzne.

W razie znalezienia na swoim terenie większych okazów lub w razie okazania się większych trudności transportowych proszę zakomunikować o tem listownie Muzeum Etnograficznemu U. S. B.

Do każdego okazu należy dołączyć niezbędne następujące dane:

1. Miejsce znalezienia przedmiotu (wieś, gmina, powiat).
2. Imię, nazwisko i dokładny adres ofiarodawcy.
3. Imię, nazwisko i pochodzenie wykonawcy zabytku, o ile ono jest pewne. Jeśli nie jest pewne, można je również podać, lecz z odpowiednią adnotacją.

Prosimy bardzo, aby te osoby, które głębiej zainteresują się sprawą gromadzenia wszelkich zabytków kultury ludowej, zechciały łaskawie zwrócić się do nas, a przyślemy odpowiednie wskazówki, kwestjonarjusze i t. p.

Kustosz Muzeum
(—) *Mag. M. Znamierowska-Prüfferowa.*

Kierownik Muzeum
(—) *Prof. K. Moszyński.*

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## NEMO DAT, QUI NON HABET.

**„Nikt nie da tego, czego sam nie posiada“. Powyższe zdanie jest powszechnie znanym aksjomatem, nie wymagającym żadnego uzasadnienia, gdyż to jest oczywiste, że można dać innemu tylko rzecz posiadaną. Jest to podstawowa zasada życia przyrodzonego**

i stosunków między ludźmi, jest to również podstawowa zasada życia nadprzyrodzonego i apostolstwa Chrystusowego: tylko ten zdolny jest nauczać innych, kto sam posiada wiedzę odpowiednią — tylko ten może łaski Boże rozdawać, kto sam obfituje w te łaski, — tylko ten potrafi być prawdziwym apostołem wśród innych, kto posiada ducha poświęcenia apostolskiego i pogłębia go ustawicznie.

„Wam dane jest rozumieć tajemnice królestwa niebieskiego", (Mat. 13,11), powiedział Zbawiciel do swych uczniów, domagając się przez to od nich znajomości wielkich prawd wiary, by się nie wymawiali i nie tłumaczyli ich nierozumieniem, by te prawdy nie pozostawały dla nich zagadkami; bo wszak ci uczniowie mają być „światłością świata" i „solą ziemi" (Mat. 5, 13), mają przyświecać innym nauką i zaprawiać innych w cnocie solą swojego przykładu, — mają być rozdawcami łask, i dlatego sami te łaski muszą posiadać, coraz bardziej je pogłębiać, rozszerzać w sobie, gdyż „nikt nie da tego, czego sam nie posiada".

Na to posiadanie i pogłębianie łask u kapłanów Kościół zwraca coraz większą uwagę, wymagając od kandydatów coraz głębszych studjów teologicznych i ascetycznych, kładąc coraz większy nacisk na codzienne rozmyślania i czytania duchowne u kapłanów, przepisując je nawet w prawie kanonicznem: *Ut iidem quotidie orationi mentali per aliquod tempus incumbant, sanctissimum Sacramentum visitent, Deiparem Virginem mariano rosario colant, conscientiam suam discutiant* (c. 125, 2). Przepisy prawa kanonicznego nie są tylko radą, ale nakazem, którego zaniedbanie nieuzasadnione pociąga za sobą skutki zewnętrzne.

Z pośród wielu środków zdobycia, rozszerzenia i pogłębienia skarbu nadprzyrodzonego przez kapłanów do najbardziej skutecznych trzeba zaliczyć rekolekcje, jako zbiór wszystkich lub kilku środków życia nadprzyrodzonego i wyłączne ich stosowanie w pewnym dłuższym lub krótszym okresie czasu. Były one znane i stosowane oddawna, ale rozwinął je i należycie uzasadnił św. Ignacy Loyola w wiekopomnem swem dziełku *Exercitia spiritualia*, na którem przeważnie wzorują się inni autorowie. Jako konieczny warunek skuteczności rekolekcyj jest skupienie uwagi, które możliwe jest tylko przy usunięciu powodów roztargnień ze strony otoczenia.

Rozum ludzki ma tę własność, że bez dłuższych, często ponawianych rozmyślań na ten sam temat nie dokona nic poważnego: nie jest bowiem z natury swej intuicyjny i potrzebuje czasu na refleksje, czyli na zastanowienie się nad sobą i na obracho-

wanie się z sobą. Tylko w skupieniu dłuższem zdobywamy się na rozmaite pomysły, odnoszące się do wspólnego celu, — tylko w odpowiednim okresie czasu mogą powstać nowe myśli, połączyć się z poprzedniemi przez węzły pokrewieństwa, podobieństwa, zbliżenia i kontrastu, by wytworzyć plan postępowania i spotęgować wolę do jego wykonania.

Jakkolwiek działanie łaski może być zawsze i wszędzie, to normalnie skuteczność tego działania zależy od naszej współpracy, która możliwa jest tylko w odpowiednich warunkach. Dlatego Chrystus polecał swym uczniom czasami oddalać się w miejsce samotne: *Pójdźcie osobno na miejsce puste, a odpocznijcie maluczko* (Mrk. 6, 31); a przed zesłaniem Ducha Św. kazał *nie odchodzić z Jerozolimy, ale czekać obietnicy Ojcowskiej* (Dz. Ap. 1, 4); to też Apostołowie *wstąpili do wieczornika ...i trwali jednomyślnie na modlitwie* (Dz. Ap. 1, 14), *a gdy się spełniały dni pięćdziesiątnicy byli wszyscy wespół na temże miejscu* (Dz. Ap. 2, 1).

(C. d. n.) *X. M. Sopoćko.*

## Ś. P. KS. WŁADYSŁAW ŁAWRYNOWICZ.

Dnia 28 listopada r. b. w Repli zmarł długoletni proboszcz tamtejszy ś. p. Ks. Władysław Ławrynowicz.

Ś. p. Ks. Władysław Ławrynowicz ur. 16 września 1869 roku w Użdelach, pow. Święciańskiego, z Napoleona i Urszuli z Cycenów Ławrynowiczów.

Po studjach, odbytych w Rydze i Petersburgu, w r. 1888 wstępuje do Seminarjum Wileńskiego, które ukończył w r. 1893. W tymże roku dn. 1 sierpnia otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wileńskiego Antoniego-Franciszka Audziewicza.

Ś. p. Ks. Władysław Ławrynowicz zajmował od r. 1893 do r. 1895 stanowisko wikarego w Krzemienicy, a od 6. IV. 1895 r. do śmierci był proboszczem w Repli, dekanatu Łunneńskiego.

Od roku 1920 do roku 1927 był dziekanem Łunneńskim, ze względu jednak na słabe zdrowie zrzekł się tej godności.

Przybywszy na stanowisko proboszcza w Repli, ukończył budowę ładnego kościoła. Przyszła jednak wojna, kościół został poważnie uszkodzony, wszystkie zabudowania plebanjalne spalone, sam proboszcz musiał tułać się po parafji, nie opuścił jednak stanowiska, niosąc pomoc duchową i pomagając materjalnie swej owczarni. Nie opuścił jej także w czasie nawały bolszewickiej. Aresztowanie

wany przez bolszewików, miał być rozstrzelany, został jednak z powodu jednomyślnego wystąpienia parafjan, w obronie swego proboszcza, wypuszczony na wolność.

Po uspokojeniu się w kraju ś. p. Ks. Władysław Ławrynowicz naprawia uszkodzony kościół, odbudowuje zabudowania parafjalne, pracuje gorliwie wśród zmienionych warunków i nowych wymagań czasu, otoczony powszechnym szacunkiem i przywiązaniem ze strony parafjan, których dolę i niedolę w najcięższych czasach dzielił.

Nie był to hałaśliwy pracownik na niwie Bożej. Pracował nad duszami sobie powierzonemi, pogłębiając w nich znajomość wiary świętej i pobożność chrześcijańską. Żadna bowiem praca nie wyda owoców, jeśli nie będzie znajomości gruntownej wiary św. Ile w to trzeba włożyć pracy, wie każdy proboszcz, który dobrze pojmuje swoje zadanie. Łatwiej założyć kilka organizacyj i niemi kierować, niż wyuczyć parafjan pacierza i katechizmu. Pracował ś. p. Ks. Władysław Ławrynowicz nad pogłębieniem w swych parafjanach pebożności, świecąc przykładem prawdziwie chrześcijańskiego i kapłańskiego życia.

Wysiłki i praca wyczerpały siły i zdrowie ś. p. Ks. Władysława Ławrynowicza, lecz nie wyczerpały ani gorliwości, ani energji.

Od kilku lat poważnie chory, nie ustawał w pracy i zmarł na posterunku, jako dobry żołnierz Chrystusowy.

Niech Mu Zbawca łaskawy i miłosierny za trudy i pracę zapłaci światłością wiekuistą w Królestwie Swojem.

*X. K. Z.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Skład Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej w Wilnie.** — Dnia 27 listopada b. r. powołane zostały do Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej w Wilnie na okres trzechletni następujące osoby: prof. Olga Bossowska, prof. dr. Franciszek Bossowski, prof. dr. Stanisław Cywiński, p. Wacław Olszewski, p. Gustaw Malawko, prof. dr. Ryszard Mienicki, prof. dr. Stanisław Kościałkowski, prof. dr. Kazimierz Pelczar, prof. dr. Wacław Staszewski, prof. dr. Paweł Mateusz Puciata, dyr. Bolesław Żynda, prof. Wacław Komarnicki, dr. Jozafat Bohuszewicz, ks. mgr. Al. Mościcki. Oprócz wyżej wymienionych w skład Rady wchodzą: prezes dr. Feliks Świeżyński, sekretarz ks. Romuald Świrkowski, prezes Kat. Stow. Mężów mec. Marjan Kosiński, prezeska K. S. K. M. M. Jeleńska, prezeska K. S. M. Ż. Helena Buczyńska, prezes K. S M. M. płk. Władysław Piasecki.

# STOLICA APOSTOLSKA.

**Rekolekcje w Watykanie.** — W dniu 28 listopada w kaplicy apartamentów papieskich rozpoczęły się ćwiczenia duchowe dla dworu papieskiego, prowadzone przez o. Riguini T. J. W rekolekcjach tych brali udział m. in. kardynałowie Pacelli, Caneli, La Puma, Jorio, Mariani oraz liczni dostojnicy watykańscy. Ojciec św. uczestniczył w tych ćwiczeniach w sali przyległej, nie widzialny dla słuchaczy.

**Inauguracja nowych sal Muzeum Watykańskiego.** — W niedzielę 28 listopada Ojciec św. dokonał inaguracji kilku nowych sal Muzeum i Bibljoteki Watykańskich rozszerzonych i zreorganizowanych ostatnio. Papież zatrzymał się w sali zwanej „Sancta Sanctorum", gdyż tam znajdują się niezmiernie cenne zabytki ze słynnego sanktuarjum przy „Scala Santa", i wygłosił krótkie przemówienie, w którem, wyrażając radość z powodu reorganizacji Muzeum, podniósł zasługi wszystkich współpracowników przy tem dziele. Nowa systematyzacja objektów w Muzeum przynosi im zaszczyt a honor Stolicy Apostolskiej, wskazuje bowiem, jaką troską otacza ona bezcenne swoje skarby. Przy tej okazji Ojciec św. wręczył kardynałowi Janowi Mercatiemu cztery tomy zbioru pism drobniejszych kardynała, wydane z racji ukończenia przez niego 70 roku życia. Składając jubilatowi życzenia, Papież wspomniał wieloletnią wspólną z nim pracę, wielkie jego zamiłowanie do studjów i cenne zasługi dla nauki i Kościoła, podkreślając swą radość, iż zasługi te odnoszą się właśnie do osoby Jego następcy na urzędzie prefekta Bibljoteki Watykańskiej.

Nowe sale Muzeum i Bibljoteki Watykańskiej zawierają zbiory przedmiotów, pochodzących ze Wschodu chrześcijańskiego, oraz cenne paramenty papieskie, przechowywane dotąd w zakrystji kaplicy Sykstyńskiej. Na szczególną uwagę wśród tych ostatnich zasługują szaty liturgiczne Klemensa IX.

Odnowiona została również kaplica Piusa V, gdzie został wystawiony wspaniały aras, ofiarowany Klemensowi VIII przez wielkiego księcia Toskanji.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

## *W KRAJU*

**Zmiana na stanowisku prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu.**—Już w sierpniu r. b. zgłosił Adolf hr. Bniński do Episkopatu Polski umotywowany wniosek o zwolnienie go ze stanowiska prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej z upływem statutowej kadencji, t. j. z końcem roku bieżącego. Wrześniowa Konferencja Episkopatu, uznając słuszność podanych przez hr. Bnińskiego powodów, przychyliła się do jego wniosku, wyrażając mu przez JEm. Ks. Kardynała Prymasa swą wdzięczność za sześcioletni trud na naczelnem stanowisku w Akcji Katolickiej. Działalność hr. Bnińskiego zasługuje na tem większe uznanie, że był on nietylko pierwszym prezesem, ale i organizatorem Akcji Katolickiej, która pod jego kierownictwem wśród początkowych trudności stawiała swe pierwsze kroki w kraju, rozszerzając niepo-

wstrzymanie swą działalność na wszystkie diecezje i budząc we wszystkich zakątkach twórczego ducha apostolskiego. Jest dalej zasługą hr. Bnińskiego, że w latach gwałtownego ścierania się prądów umysłowych w życiu polskiem stał zdecydowanie na straży apolitycznego charakteru Akcji Katolickiej i ustrzegł ją od wpływów partyjnych i klasowych.

Niektóre pisma bezpodstawnie powiązały ustąpienie hr. Bnińskiego z toczącą się w obozie katolickim dyskusją społeczną.

Hr. Bniński zgłosił swą dymisję jeszcze latem, zanim z ramienia Akcji Katolickiej kwestja społeczna stała się tematem tegorocznych studjów i badań.

O wyborze następcy hr. Bnińskiego zadecyduje najbliższa Konferencja Episkopatu.

**Pierwszy Polak doktorem Pisma św.** — W dniu 2 b. m. ks. dr. Eugenjusz Dąbrowski, docent uniwersytetu J. P. i profesor seminarjum warszawskiego, otrzymał w Papieskim Instytucie Biblijnym *magna cum laude doktorat Pisma św.* Jest on pierwszym Polakiem, uzyskującym ten zaszczytny tytuł w Papieskim Instytucie Biblijnym.

**Referat red. Glassa o propagandzie komunistycznej.**—Ciekawy odczyt n. t. wpływu komunizmu na terenie nauczycielskim wygłosił dn. 1 b. m. p. red. H. Glass w lokalu Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich w Warszawie na zaproszenie tejże organizacji. Duże zainteresowanie słuchaczy wzbudziły cytowane i demonstrowane przez prelegenta oryginalne teksty, ulotki i wycinki, obrazujące wszechstronność propagandy komunistycznej, a w szczególności komunistycznej Międzynarodówki Pracowników Oświatowych (w skrócie I. T. E.).

## *ZAGRANICĄ*

**Rozczarowania prawosławja do kongresów międzywyznaniowych.** — Na łamach ateńskiego pisma religijnego „Ekklesiastikon Vima” ukazał się ostatnio interesujący wywiad z prawosławnym biskupem, Eulogjuszem Kurilla z Koritza w Albanji na temat ostatniego międzywyznaniowego kongresu w Edymburgu.

Jak wiadomo, celem tego kongresu, jak również zjazdu oskfordzkiego i kongresów poprzednich, było utworzenie pewnego rodzaju jedności między protestantyzmem, w szczególności kościołem anglikańskim, a prawosławjem. Idea tej jedności na gruncie greckim rozwijana była zwłaszcza przez patrjarchę Metaxakisa, o którym jeden z dzienników ateńskich pisał, iż „pragnie ortodokcję odziać w nowe szaty myśli protestanckiej“.

Biskup Kurillas, który brał udział w kongresie edymburskim, wyniósł z niego wrażenie nader niepochlebne. Uważa on podobne kongresy za zgoła niepożyteczne, a uczestniczenie w nich za stratę czasu, zbyt wielkie są bowiem różnice, dzielące prawosławje od sekt protestanckich. Uchwały zapadłe na kongresie, obradującym nad tematem: Kościół i jego organizacja, zredagowane są w duchu protestanckim, dalekim, a nawet nieraz sprzecznym zasadom teologji prawosławnej. Największa sympatja dla kościoła anglikańskiego nie może jednak prowadzić aż do takiej ostateczności, by wraz z nim celebrować nabożeństwa. Wystarczy przypomnieć sobie, że anglikanie nie uznają Przeistoczenia i uważają je jedynie za pewien akt symboliczny, by zrozumieć jakiemi niebezpieczeństwami grozi prawosławnym uczestnictwo w nabożeństwach anglikańskich, tembardziej, że kanony stanowczo zakazują modłów wspólnych z heretykami. Kon-

ferencje w rodzaju edymburskiej są bezcelowe — w opinji biskupa Kurillasa — i z tego jeszcze względu, że myślą przewodnią wszystkich tych konferencyj jest nie unja protestantyzmu z prawosławjem, lecz pozbawienie prawosławja jego tradycji i cech istotnych. Znamiennem, bądź co bądź, jest przykład słynnego teologa anglikańskiego Palmera (William Palmer, gorący rzecznik połączenia anglikanizmu z prawosławjem rosyjskiem; nawrócony w r. 1855 na katolicyzm, zmarł w Rzymie w r. 1879 — przyp. KAP), który będąc zwolennikiem prawosławja, skończył na przystąpieniu do katolicyzmu. Jedynym efektem zjazdów protestancko-prawosławnych może być tylko rozbicie prawosławja, zwłaszcza prawosławja w Ameryce.

**Episkopat amerykański potępia komunizm i totalizm.** — Episkopat katolicki Stanów Zjednoczonych ogłosił w tych dniach deklarację, w której domaga się, by przy załatwianiu wszelkich problemów społecznych nie zapominano o obowiązku zajmowania stanowiska chrześcijańskiego. W deklaracji tej biskupi amerykańscy podają surowej krytyce nietylko komunistycznych przywódców U. S. A., lecz również potępiają politykę państw totalistycznych.

„Stopniowo — piszą biskupi — państwo totalistyczne bierze na siebie obowiązki i czynności kapitalisty, przemysłowca, rolnika, kupca, urzędnika — z czego wynika ugruntowanie się państwa niewolników, a nie państwa wolności. Takie państwo jest przeciwne zasadom i duchowi Konstytucji amerykańskiej".

**4 lata więzienia za czytanie Pisma św.** — Z Saratowa donoszą, że pewien sędziwy chłop w wieku 70 lat został aresztowany przez miejscowe władze bolszewickie, ponieważ w chacie jego gromadziło się parę razy w tygodniu kilku młodych chłopców dla wspólnego czytania Pisma św. Starzec został zadenucjowany przez członków Komsomołu. Po przesiedzeniu 4 miesięcy w areszcie prewencyjnym staruszek został skazany na 4 lata więzienia. Pismo święte, które od roku 1801 należało do członków jego rodziny, zostało skonfiskowane i ofiarowane bezbożniczemu muzeum w Saratowie jako „dokument z dawnej epoki kapitalistycznej".

**Biskup Grente członkiem Akademji Francuskiej.** — W dniu 25-go listopada w Akademji Francuskiej odbyło się uroczyste przyjęcie nowego „nieśmiertelnego"—biskupa Mans, mgra Grente, wybranego na jesieni r. ub. Nowy akademik zdobył już sobie imię na polu literatury. Jest on autorem licznych prac z dziedziny wychowania młodzieży. W uroczystości przyjęcia nowego akademika wzięli udział wszyscy „nieśmiertelni", kardynał Baudrillart, redaktor Instytutu Katolickiego, kardynałowie Verdier i Suhard, nuncjusz apostolski mgr. Valeri, dwunastu biskupów i liczni przedstawiciele elity umysłowej we Francji.

**Przed trzecim międzynarodowym kongresem prasy katolickiej.** — W grudniu b. r. odbędzie się we Fryburgu szwajcarskim pod przewodnictwem naczelnego redaktora „Osservatore Romano" hr. Dalla Torre posiedzenie rady międzynarodowej katolickiej unji prasowej. Posiedzenie to będzie poświęcone przedewszystkiem przygotowaniu trzeciego międzynarodowego kongresu prasy katolickiej, który odbędzie się, jak wiadomo, w maju 1938 r. w Wiedniu.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

**Rok XI** **Wilno, dnia 25 grudnia 1937 r.** **Nr. 24**

## TREŚĆ ZESZYTU.

---

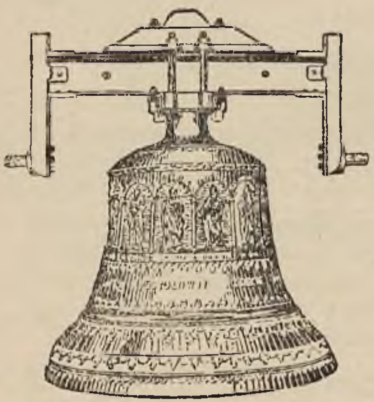

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 25 grudnia 1937 r. Nr. 24

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### Encyklika Jego Świątobliwości Pana Naszego z Opatrzności Bożej Papieża Piusa XI o położeniu Kościoła Katolickiego w Rzeszy Niemieckiej.

*Do Czcigodnych Braci Arcybiskupów i Biskupów Niemiec i innych Ordynarjuszów, pokój i jedność ze Stolicą Apostolską utrzymujących.*

Czcigodni Bracia,
Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

(Dok.).

#### 6. Nie fałszować świętych wyrazów i pojęć.

Szczególnie czuwać powinniście, Bracia Czcigodni, jeśli zasadnicze pojęcie religji wyjaławia się z istotnej ich treści i nadaje im znaczenie świeckie.

Objawienie w zrozumieniu chrześcijańskiem oznacza słowo Boże, skierowane do ludzkości. Jeśli zaś tego samego wyrazu używa się w znaczeniu „podszeptów" krwi i rasy, w znaczeniu promieniowań historji pewnego narodu, wywołuje to zamieszanie. Taka moneta podrobiona nie zasługuje na to, aby ją przyjął słownik wierzącego chrześcijanina.

Wiara polega na tem, że się za niewzruszoną prawdę przyjmuje to, co Bóg objawił i przez Kościół swój do wierzenia podaje:

„przekonanie o prawdzie tego, co się nie widzi“ (Żyd. 11, 1). Radosna i dumna ufność w przyszłość swego narodu, każdemu drogiego, opiewa coś zgoła innego, niż wiara w znaczeniu religijnem. Zmieniać jedno na drugie, lub zastępować jedno przez drugie, a potem domagać się, by wierzący chrześcijanie uznali takiego za „wierzącego“, to już jest pustą grą słów lub świadomem zacieraniem różnic lub nawet rzeczą jeszcze gorszą.

Nieśmiertelność w znaczeniu chrześcijańskiem opiewa, że człowiek po śmierci cielesnej żyje jeszcze dalej jako jednostka osobowa ku wiecznej nagrodzie lub wiecznej karze. Kto wyrazem nieśmiertelność nic innego nie chce oznaczyć, jak zbiorowe nieustanne współżycie na tym świecie w istnieniu swego narodu na przyszłość nieokreśloną, ten wywraca i fałszuje jedną z podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej, porusza podwaliny każdego religijnego światopoglądu, na którym spoczywa moralny porządek świata. Jeśli kto już nie chce być chrześcijaninem, niech przynajmniej zaniecha wzbogacenia swojego słownictwa niewiary z chrześcijańskiego skarbca pojęciowego.

Grzech pierworodny jest oddziedziczoną, choć nie osobistą winą potomków Adama, którzy w nim zgrzeszyli (Rom. 5, 12). Jest utratą łaski i zarazem utratą żywota wiecznego, skłonnością do złego, którą każdy winien stłumić i pokonać łaską, walką i wysiłkiem moralnym. Męka i śmierć Syna Bożego wyzwoliły świat z pod oddziedziczonego przekleństwa grzechu i śmierci. Wiara w te prawdy, lekkomyślnie dziś wyśmiewane w ojczyźnie waszej przez wrogów Chrystusa, należą do nienaruszalnego składu religji chrześcijańskiej.

Krzyż Chrystusowy, aczkolwiek sama już nazwa jego stała się dla wielu głupstwem i zgorszeniem (1 Kor. 1, 23), pozostanie dla chrześcijanina uświęconym znakiem odkupienia, sztandarem moralnej wielkości i siły. W cieniu jego żyjemy. W jego objęciu umieramy. Niech stanie na naszym grobie jako zwiastun naszej wiary, jako świadek naszej nadziei, zwróconej ku żywotowi wiecznemu.

Pokora w duchu ewangelji oraz modlitwa o pomoc łaski Bożej doskonale dają się pogodzić z uznaniem własnej godności, z samopoczuciem i zmysłem bohaterskim. Kościół Chrystusowy, który po wszystkie czasy aż do najbliższej teraźniejszości więcej liczył wyznawców i dobrowolnych męczenników, niż jakakolwiek inna duchowa społeczność, nie potrzebuje pouczeń o bohaterskiem usposobieniu i bohaterskim czynie z innej strony. Jeśli nadęci

pychą nowinkarze płytkiem swojem gadaniem przedstawiają pokorę chrześcijańską jako poniżenie własnej godności i podstawę niebohaterską, szydzą sami z siebie.

Łaską w szerokiem znaczeniu nazywać można wszystko, czem Stwórca obdarza stworzenie. W ścisłem i chrześcijańskiem znaczeniu jednak obejmuje łaska nadprzyrodzone dowody Bożej miłości, łaskawość oraz działanie Boga, którem człowieka podnosi do wewnętrznej wspólnoty życia z sobą, a którą Nowy Testament nazywa synostwem Bożem. „Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, że dziećmi Bożemi nazwani zostaliśmy i jesteśmy“ (1 Jana 3, 1). Kto owe nadprzyrodzone wywyższenie do życia w łasce odrzuca, ponieważ rzekomo sprzeciwia się niemieckiemu charakterowi, jest w błędzie i wydaje otwartą walkę jednej z zasadniczych prawd chrześcijańskich. Kto utożsamia łaskę nadprzyrodzoną z darami przyrodzonemi, przywłaszcza sobie słownictwo przez religję utworzone i uświęcone. Niechże pasterze i stróże ludu Bożego czujnie przeciwdziałają temu świętokradztwu i tej robocie nad pomieszaniem umysłów.

### 7. Nauka obyczajności i porządek moralny.

Moralność ludzkości zasadza się na prawdziwej i nieskażonej wierze w Boga. Wszystkie próby oderwania moralności i porządku moralnego od granitowego podłoża wiary i zbudowania ich na lotnym piasku ludzkich zasad doprowadzą wcześniej czy później jednostki i społeczności do moralnego upadku. Głupi, mówiąc w sercu, że niema Boga, chadzać będzie drogami zepsucia moralnego (Ps. 13, 1 n). Liczba tych głupców, poważających się dziś na rozłączenie etyki od religji, stała się legjonem. Nie widzą, albo nie chcą widzieć, że usunięcie wyznaniowego, t. j. jasno określonego chrześcijaństwa z nauczania i wychowania, niedopuszczenie go do współkształtowania życia społecznego i publicznego, wieść musi na tory duchowego zubożenia i upadku. Żadna przemoc państwowa, ani też żadne wyłącznie ziemskie i choćby same w sobie szlachetne i wzniosłe ideały nie zastąpią na daleką metę ostatnich i decedujących bodźców, pochodzących z wiary w Boga i w Chrystusa. Jeśli się człowiekowi, który powołany jest do najwyższych ofiar, do poświęcenia drobnej swej istoty dobru powszechnemu, zabierze moralne oparcie o to, co wieczne i Boże, o wzniosłą i pocieszającą wiarę w Tego, który wszystko dobre wynagrodzi, a wszystko złe ukarze, wówczas

dojdzie do tego, że rzesze niezliczone nie staną po stronie obowiązku, lecz się przed nim uchylą. Sumienne przestrzeganie dziesięciu przykazań Bożych oraz przykazań kościelnych, które nie są niczem innem, jak przepisami wykonawczemi do zasad ewangelji, stanowi dla każdego człowieka niezrównaną szkołę planowej karności moralnego ukrzepienia i ukształtowania charakteru. Jest to szkoła wymagająca wiele, ale nie za wiele. Miłościwy Bóg, który jako prawodawca daje nakaz, daje również w łasce swojej możność wykonywania przykazań. Niewyzyskanie energij moralnych o tak dogłębnem działaniu, albo świadome zamykanie im drogi do dziedziny wychowania powszechnego jest nieusprawiedliwionem przyczynianiem się do religijnego niedożywiania ludu. Kto zasady moralności poświęca subjektywnym poglądom ludzkim, zmieniającym się z prądami chwili, zamiast zakotwiczyć je w świętej woli odwiecznego Boga, w Jego przykazaniach, ten otwiera na oścież bramy siłom rozkładowym. Porzucenie w ten sposób odwiecznej zasady objektywnej etyki, szkolącej sumienie, uszlachetniającej wszystkie dziedziny i warunki życia, jest zbrodnią około przyszłości narodu, a gorzkie jej owoce kosztować będą musiały przyszłe pokolenia.

### 8. Uznanie prawa przyrodzonego.

Złowrogiem znamieniem doby obecnej jest to, że się nietylko zasady moralności, lecz i podstawy prawa oraz wymiaru sprawiedliwości coraz bardziej odłącza od prawdziwej wiary w Boga i od objawionych przykazań Bożych. Mamy tu na myśli szczególnie t. zw. prawo przyrodzone, zapisane palcem Stwórcy na tablicach serc ludzkich (Rzym. 2, 14), które zdrowy, nie zaciemniony grzechem lub namiętnością rozsądek z tablic tych wyczytać może. W świetle zasad tego prawa przyrodzonego można zbadać treść każdego prawa pozytywnego, jakibądźby prawodawca je postanowił, i ustalić, jaka mu przysługuje moc moralna i w jakiej mierze w sumieniu obowiązuje. Ustawy ludzkie, w bezwzględnej pozostające sprzeczności z prawem przyrodzonem, w samym zarodku dotknięte są niedomaganiem, którego żaden przymus, ani też żadna zewnętrzna przemoc uleczyć nie może. Taką miarą należy też mierzyć zasadę: „prawem jest to, co służy narodowi". Możnaby coprawda zdaniu temu nadać znaczenie słuszne, gdyby się przyjęło, że rzecz moralnie niedozwolona nie może wyjść na korzyść narodowi. Ale już starożytni poganie poznali, że zdanie

to, aby było prawdziwem, trzeba właściwie odwrócić. Powinno więc brzmieć: „Nigdy coś nie jest pożytecznem, jeżeli równocześnie nie jest moralnie dobrem. A nie dlatego, że jest pożytecznem, jest dobrem, lecz ponieważ jest dobrem, jest także pożytecznem“ (Cyceron, De officiis. 3, 30). Zasada owa, oderwana od prawa moralnego, doprowadziłaby w życiu międzynarodowem do nieustannej walki pomiędzy narodami. W życiu narodowem zaś, mieszając względy pożyteczności ze względami prawa, nie uznaje podstawowego faktu, że człowiek jako osobowość posiada prawa, dane mu od Boga, które winne być zabezpieczone przeciw jakiemukolwiek zamachowi ze strony zbiorowości, zmierzającemu do ich zaprzeczenia, zniesienia lub unieruchomienia. Kto prawdy tej nie uznaje, przeocza, że dobro pospolite ostatecznie ustala się i wyłania z natury ludzkiej, w której harmonijnie działa prawo osobiste i ograniczenie społeczne, oraz w celu społeczności określonej przez tę samą naturę ludzką. Społeczność ustanowił Stwórca jako środek pełnego rozwoju sił osobowych i społecznych, z których jednostka powinna korzystać ku dobru własnemu i ku dobru ogółu, biorąc od niego i dając mu. Także owe powszechniejsze i wyższe wartości, ktore nie jednostka, lecz społeczność tylko urzeczywistnić może, dał Stwórca ostatecznie ze względu na człowieka, dla jego rozwoju i udoskonalenia przyrodzonego i nadprzyrodzonego. Kto od tego porządku odstępuje, podważa kolumny, na których spoczywa społeczność, i zagraża tem samem spokojowi, bezpieczeństwu i istnieniu samej społeczności.

Człowiek wierzący posiada nieutracalne prawo wyznawania swojej wiary i odpowiedniego ujawniania jej. Ustawy, uniemożliwiające albo utrudniające wyznawanie i wykonywanie wiary, sprzeciwiają się prawu przyrodzonemu. Rodzice, sumienni i świadomi obowiązków swoich wychowawczych, posiadają pierwsze prawo kierowania wychowaniem przez Boga im danych dzieci, w duchu prawdziwej wiary i zgodnie z jej zasadami i przepisami. Ustawy i inne zarządzenia, które w sprawach szkolnych nie liczą się z tą wolą rodziców, prawem przyrodzonem popartą, lub ją obezwładniają groźbą, czy przymusem, sprzeciwiają się prawu naturalnemu i są z istoty swej niemoralne.

Wobec tego musi Kościół, do którego posłannictwa należy czuwanie nad przyrodzonem przez Boga danem prawem i wyjaśnianie go, oświadczyć, że dokonane ostatnio zapisy szkolne są wynikiem przymusu i pozbawione wszelkiej mocy prawnej, gdyż odbywały się w atmosferze jawnie pogwałconej wolności.

### 9. Do młodzieży.

W charakterze namiestnika Tego, który w Ewangelji rzekł do młodzieńca: „Jeśli chcesz wejść do żywota, chowaj przykazania" (Mat. 19, 17), zwracamy się z osobnem słowem ojcowskiem do młodzieży.

Tysiące języków głosi wobec was ewangelję, której Ojciec w niebiesiach nie objawił. Tysiące piór pisze w służbie pozornego chrześcijaństwa, które nie jest chrześcijaństwem Chrystusowem. Prasa i radjo zalewa was dzień po dniu twórczością wrogą wierze i Kościołowi i zaczepia bezwzględnie i bez uszanowania właśnie to, co wam powinno być wzniosłe i święte.

Wiemy o tem, że wielu, wielu z was z powodu wartości dla wiary i Kościoła, z powodu przynależności do stowarzyszeń, konkordatem zagwarantowanych, musiało i jeszcze musi przeżywać ponure chwile zapoznania, posądzania, lżenia, odmawiania patrjotyzmu, krzywdzenia w życiu zawodowem i społecznem. Nie tajno Nam, ilu to nieznanych żołnierzy Chrystusowych znajduje się w waszych szeregach, którzy z sercem bolejącem, ale z podniesionem czołem znoszą swój los i pocieszają się myślą, że cierpią zelżywość dla imienia Jezusowego (Dz. Ap. 5, 41).

Dziś, kiedy nowe zagrażają niebezpieczeństwa i nowe naprężenia, wołamy do tej młodziezy: „Jeśliby kto opowiadał wam Ewangelję inną od tej, którąście odebrali na łonie pobożnej matki, z ust wierzącego ojca, podczas nauki wychowawcy, wiernego Bogu i Kościołowi — niech będzie przeklęty"! (Gal. 1, 9). Jeśli państwo tworzy organizacje młodzieżowe, do których ona z obowiązku należeć musi, w takim razie — pomijając zupełnie prawa organizacyj kościelnych — sama młodzież ma oczywiste i niezaprzeczalne prawo domagania się wraz z rodzicami, odpowiedzialnymi za nią przed Bogiem, by przemusowe te organizacje były oczyszczone ze wszystkich przejawów wrogich wierze i Kościołowi. Do niedawna bowiem i nawet dziś jeszcze wprowadzają one jednostki wierzące w rozterkę sumienia nie do rozwikłania, ponieważ państwu tego dać nie mogą, czego państwo się domaga, by nie zabierać Bogu, co jest Bożego.

Nikt niema zamiaru utrudniania młodzieży niemieckiej drogi do urzeczywistnienia prawdziwej wspólnoty narodowej, uprawiania szlachetnego poczucia wolności, do szczerego patrjotyzmu. Zwracamy się natomiast i musimy się zwrócić przeciw umyślnie i świadomie tworzonemu przeciwieństwu pomiędzy państwowemi

celami wychowawczemi a religijnemi. Dlatego wołamy do tej młodzieży: Śpiewajcie swoje pieśni wolnościowe, ale nie zapominajcie przy tem, że prawdziwą wolnością jest wolność synów Bożych. Nie dozwólcie, aby szlachetne piętno tej niezastąpionej wolności nie zmarniało w okowach niewoli grzechu i pożądliwości. Kto śpiewa pieśń wierności dla ojczyzny ziemskiej, nie powinien przez niewierność stać się zbiegiem i zdrajcą wobec Boga, Kościoła i ojczyzny wiecznej. Dużo mówi się wam o heroicznej wielkości, przeciwstawiając ją świadomie i niesłusznie pokorze i cierpliwości Ewangelji. Czemu zamilcza się przed wami, że i w walce moralnej zachodzi bohaterstwo? Że zachowanie czystości chrztu św. stanowi czyn heroiczny, który w dziedzinie religijnej i przyrodzonej winien spotkać się z takiem uznaniem, na jakie zasługuje. Dużo mówi się wam o słabościach ludzkich w dziejach Kościoła. Czemu zamilcza się przed wami wielkie czyny, widniejące nad szlakiem Kościoła po przez wieki, czemu milczy się o świętych, których Kościół z siebie wydał, czemu milczy się o błogosławieństwie, które wypłynęło dla kultury zachodniej z żywotnego zjednoczenia Kościoła z waszym narodem? Dużo mówi się wam o ćwiczeniach sportowych. Jeśli wychowanie fizyczne uprawia się celowo z umiarem, stanowi ono dobrodziejstwo dla młodzieży. Obecnie przybiera ono jednak często takie rozmiary, że nie liczy się ani z potrzebami harmonijnego ukształcenia ciała i ducha, z potrzebą pielęgnowania życia rodzinnego, z przykazaniem Bożem święcenia niedzieli. Z obojętnością, zakrawającą na znieważenie dnia Pańskiego, wyzuwa się go ze świętości i skupionej ciszy, ubliżając najlepszej tradycji niemieckiej. Spodziewamy się, że wierząca młodzież katolicka w trudnem środowisku przemusowych organizacyj państwowych usilnie domagać się będzie chrześcijańskiego święcenia niedzieli, że w trosce o kulturę ciała nie zapomni o swej duszy nieśmiertelnej, że nie da się zwyciężyć złemu, raczej złe dobrem zwyciężyć będzie usiłowało (Rzym. 12, 25), że największa i najświętsza ambicja polegać będzie na zdobyciu wieńca zwycięstwa na bieżni żywota wiecznego (1 Kor. 9, 24).

### 10. Do kapłanów i zakonników.

Osobne słowa pochwały, zachęty i upomnienia zwracamy do kapłanów niemieckich, którzy podporządkowani swoim Biskupom, mają w tym ciężkim czasie i w tych trudnych warunkach obowiązek wskazywania w codziennem poświęceniu i apostolskiej

cierpliwości właściwej drogi trzodzie Chrystusowej słowem i przykładem. Postępujcie, kochani synowie i współuczestnicy w świętych tajemnicach, niczem niezrażeni, za odwiecznym arcykapłanem Jezusem Chrystusem, naśladując Jego miłość i troskę dobrego samarytanina. Trwajcie dzień w dzień w beznagannem życiu przed Bogiem, i nieustannej karności i doskonaleniu siebie, w pełnej miłosierdzia miłości ku wszystkim wam powierzonym, szczególnie ku zagrożonym, słabym i chwiejnym. Bądźcie przewodnikami wiernych, podporą potykających się, nauczycielami wątpiących, pocieszycielami smutnych, bezinteresownymi pomocnikami i doradcami wszystkich. Doświadczenia i cierpienia, przez które naród wasz przeszedł w okresie powojennym, nie przeszły bez śladu na jego duszy. Pozostawiły zgrzyty i gorycze, z których naród tylko powoli się wyleczy, a które pokonać można jedynie w duchu bezinteresownej i czynnej miłości. Tej miłości, owej niezbędnej zbroi apostoła, życzymy wam i upraszamy ją na was od Pana w mierze przeobfitej, szczególnie w tak rozdartym i nienawiścią przeżartym świecie współczesnym. Ta miłość apostolska pozwoli wam, jeśli nie zapomnieć, to przynajmniej przebaczyć wiele niezasłużonej goryczy, z którą na swoich drogach kapłańskich i duszpasterskich spotykacie się dziś w większej mierze, niż kiedykolwiek dawniej. Gorzeć tą miłością wyrozumiałą i litującą się nad błądzącymi i nawet lżącymi was nie znaczy przecież i nie może znaczyć, abyście się wyrzekli głoszenia, zaznaczania i mężnej obrony prawdy oraz śmiałego zastosowania jej do otaczających was faktów. Pierwszym i najnaturalniejszym dowodem miłości kapłana wobec otoczenia jest służenie prawdzie i to całej prawdzie oraz uwydatnianie i zbijanie błędów, obojętne w jakiej formie, w jakiej szacie, pod jaką zasłoną występuje. Rezygnacja z tej działalności byłaby nietylko wobec Boga i świętego waszego powołania, byłaby też grzechem wobec prawdziwego dobra waszego narodu i waszej ojczyzny. Wszystkim, którzy dotrzymali wierności, przyrzeczonej Biskupom przy święceniach, którzy w wykonaniu swych obowiązków musieli i jeszcze muszą ponosić cierpienia i prześladowania, iść w niektórych wypadkach aż do celi więziennej i do obozu koncentracyjnego — podziękowanie i uznanie ojca chrześcijaństwa.

Także zakonnikom katolickim obojej płci należą się nasze ojcowskie dzięki wraz z wyrazami serdecznego współczucia dla losu, który w następstwie zarządzeń wrogich zakonom wielu z nich wyrwał z błogosławionej i ukochanej pracy zawodowej.

Jeśli jednak jednostki zbłądziły i powołania swego niegodnemi się okazały, to i te przez Kościół skarcone wykroczenia, nie zmniejszają bynajmniej zasług przygniatającej większości innych zakonników, którzy pragnęli bezinteresownie w dobrowolnem ubóstwie i z poświęceniem służyć Bogu i narodowi swemu. Zapał, wierność, dążenie do doskonałości, czynna miłość bliźniego i czynność zakonów działających w duszpasterstwie, szpitalnictwie i szkole, są i pozostaną chwalebnym przyczynkiem do prywatnego i publicznego dobra, które niezawodnie późniejsze, spokojniejsze czasy sprawiedliwiej osądzą, niż wzburzona teraźniejszość. Pokładamy w kierownikach zgromadzeń zakonnych zaufanie, że skorzystają z doznanych trudności i doświadczeń, aby ze zdwojonym zapałem, żarliwszą modlitwą, świętą, powołania godną powagą i prawdziwie klasztorną karnością, wyprosić u Najwyższego nowe błogasławieństwo i nową urodzajność na swoją ciężką pracę.

**11. Do wiernych w świeckim stanie.**

Przed oczyma naszemi widnieją nieprzejrzane rzesze wiernych synów i cór, którym cierpienia Kościoła w Niemczech i własne ich cierpienia w niczem nie umniejszyły ducha poświęcenia dla sprawy Bożej, czułego przywiązania do ojca chrześcijaństwa, posłuszeństwa wobec Biskupów i kapłanów, w niczem radosnej gotowości, także na przyszłość — niech nastąpi co chce — trwania wiernie przy tem, w co wierzyli i co od przodków swoich jako świętą odziedziczyli spuściznę. Im wszystkim ślemy ze wzruszonego serca ojcowskie Nasze pozdrowienie. Najpierw członkom organizacyj kościelnych, którzy mężnie i nieraz za cenę bolesnych ofiar dotrzymali Chrystusowi wiary, a nie dali się nakłonić do wyrzeczenia się praw, które Kościołowi i im zagwarantowała uroczysta umowa, oparta na wzajemnem zaufaniu.

Szczególnie serdeczne pozdrowienie zasyłamy rodzicom katolickim. W tej chwili właśnie są poruczone im przez Boga obowiązki i prawa wychowawcze ośrodkiem walki o takiej doniosłości, że trudno sobie wyobrazić poważniejszą. Kościół Chrystusowy nie może dopiero wówczas płakać i żałować, kiedy ołtarze już są zniszczone, kiedy świętokradzkie ręce puściły z dymem domy Boże. Już wówczas, kiedy się usiłuje zbezcześcić tebernakulum duszy dziecięcej, chrztem świętym uświęconej, przez wrogie Chrystusowi wychowanie, kiedy się z żywej świątyni Bożej, wyrywa wieczną lampę wiary w Chrystusa i w jej miejsce daje błędny ognik jakiejś namiastkowej wiary, nic wspólnego nie

mającej z wiarą krzyża — wtedy już żaden, do wiary przyznający się chrześcijanin nie uniknie obowiązku zajęcia stanowiska i zachowania sumienia od jakiegokolwiek grzesznego współdziałania z taką niecną i zgubną sprawą. A im więcej przeciwnicy starają się o ukrycie i upiększenie ponurych swoich zamiarów, tem bardziej zaleca się czujną nieufność i niedowierzającą, gorzkiem zbudzoną doświadczeniem czujność. Formalne utrzymanie nauki raligji, kontrolowanej i krępowanej w dodatku przez niepowołane czynniki, a udzielanej w atmosferze szkolnej, w której w innych przedmiotach planowo i nienawistnie przeciwdziała się tej religji, to samo nie uprawnia jeszcze wierzącego chrześcijanina, by dobrowolnie zgodził się na taką szkołę, działającą w sposób rozkładający na religję. Wiemy doskonale, rodzice katoliccy, że kiedy o was chodzi, o takiej dobrowolnej zgodzie mowy być nie może. Wiemy, że wolne i tajne głosowanie wśród was równałoby się przygniatającemu plebiscytowi za szkołą wyznaniową. I dlatego też w przyszłości nie przestaniemy odważnie wypominać odpowiedzialnym mężom bezprawia dotychczasowych zarządzeń i obowiązku dopuszczenia do swobodnego ujawniania waszej woli. Tymczasem nie zapominajcie o jednem: żadna władza ziemska nie może zwolnić od położonej na was przez Boga odpowiedzialności, która was z dziećmi waszemi niby węzłem łączy. Nikt z tych, którzy dziś uwłaczają waszym prawom rodzicielskim i twierdzą, że wasze obowiązki wychowawcze sami przejmują, nie będzie mógł was wyręczyč przed odwiecznym sędzią i za was odpowiedzieć gdy zapyta: Gdzie są ci, których wam powierzyłem? Oby każdy z was mógł wówczas odpowiedzieć: „Nie utraciłem nikogo z tych, których mi dałeś” (Jan 18, 9).

* * *

Czcigodni Bracia! Pewni jesteśmy, że słowa, które w decydującej godzinie zwracamy do was, a przez was do katolików Rzeszy Niemieckiej, w sercach i w życiu kochanych Naszych synów odbijają się takiem echem, jakie odpowiada troskliwej miłości wspólnego Ojca. Jeśli szczególnie gorąco upraszamy sobie czegoś od Pana, to łaskę następującą: żeby słowa Nasze doszły uszu i serca także owych ludzi i nakłoniły ich do zastanowienia, którzy już zaczynają ulegać obietnicom i groźbom tych, co wystąpili przeciw Chrystusowi i świętej Jego Ewangelji.

Każde słowo niniejszego orędzia odważyliśmy na wadze prawdy, a zarazem miłości. Nie chcieliśmy niewczesnem milcze-

niem narazić się na zarzut, żeśmy nie wyjaśnili sytuacji, ani nie pragnęli też nadmierną surowością zrazić sobie serca któregokolwiek z tych, którzy podlegają Naszej odpowiedzialności pasterskiej, a których niemniejszą ogarniamy miłością pasterską dlatego, że chwilowo chodzą drogami błędu i oddalili się od Kościoła. Może być, że niektórzy z nich, dostosowując się do obyczajów nowego ich środowiska, mają tylko słowa niewierności, niewdzięczności i nawet obelgi dla domu ojczystego oraz dla samego Ojca, może być, że puszczą w niepamięć, co odrzucili od siebie — przyjdzie dzień, gdy groza utraty Boga i osamotnienia wewnętrznego zaciąży nad tymi dziś marnotrawnymi synami, gdy tęsknota przywiedzie ich do „Boga, który uwesela ich młodość" i do Kościoła, którego macierzyńska dłoń wskazała im drogę do Ojca niebieskiego. Żeby ta godzina jak najrychlej wybiła, o to błagamy nieustannie w modlitwach swoich.

Jak inne okresy Kościoła, tak i obecny, będzie zwiastunem nowego rozwoju i odnowienia jego wewnętrznego, byle tylko starczyło wiernym Chrystusowym woli wyznawczej i gotowości cierpienia, aby fizycznej przemocy gwałcicieli Kościoła przeciwstawili bezwzględne przywiązanie do wiary, niezmożoną nadzieję, zakotwiczoną w wieczności, zwycięską siłę czynnej miłości. Święty czas postu i Wielkiejnocy wzywa do skupienia i pokuty i kieruje wzrok chrześcijanina bardziej niż kiedy indziej na krzyż, ale i na Chwałę Zmartwychwstałego Pana. Niech czas ten nastręczy wszystkim i każdemu z was radośnie powitanej i gorliwie zużytej sposobności przejęcia się duchem bohaterstwa, cierpienia i zwycięstwa, promieniującem z krzyża Chrystusowego. W takim razie — tego jesteśmy pewni — wrogowie Kościoła, którzy już sądzili, że ich godzina nadeszła, poznają rychło, że przedwcześnie zatriumfowali i zabrali się do wykopania Chrystusowi grobu. Wówczas przyjdzie też dzień, gdy zamiast przedwczesnych hymnów zwycięstwa, zanuconych przez przeciwników Chrystusowych, wzniosą się ku niebu z serc i ust wiernych Chrystusowi wyznawców Te Deum wolności, Te Deum wdzięczności dla Najwyższego, Te Deum radości z tego powodu, że naród niemiecki także w członkach swoich dzisiaj błądzących wkroczy na drogę religijnego powrotu, że z wiarą, oczyszczoną cierpieniem, znowu ugnie kolana przed królem czasu i wieczności Jezusem Chrystusem i że w walce przeciw burzycielom i niszczycielom chrześcijańskiego zachodu, a w zgodzie z dobrze myślącymi ludźmi wszystkich narodów przygotuje się do spełnienia tego

posłannictwa, które mu przeznaczyły odwieczne plany Boże.

Ten, który bada serce i nerki (Ps. 7, 10), jest Naszym świadkiem, iż nie znamy gorętszego pragnienia nad to, by w Niemczech przywrócona została prawdziwa zgoda pomiędzy Kościołem a państwem. Jeśli zaś — bez Naszej winy — pokoju być nie ma, tedy Kościół Boży obroni swoje prawa i swobodę w imię Najwyższego, którego ręka i dziś jeszcze ukrócona nie została. W Nim mając ufność „nie przestajemy modlić się i prosić“ (Kol. 1, 9) za was, synów Kościoła, by dnie utrapienia zostały ukrócone, a wy wiernymi znalezieni zostali w dniu sądu; również za prześladowców i ciemiężców: niech ojciec wszelkiej światłości i wszelkiego miłosierdzia użyczy im godziny przejrzenia, im samym i tym zastępom, które wraz z nimi błądziły i błądzą.

Tę prośbę mając w sercu i na ustach, udzielamy wam jako zadatek pomocy Bożej, jako poparcie w waszych ciężkich i odpowiedzialnych decyzjach, jako pokrzepienie w walce, jako pociechę w cierpieniu, Wam i Biskupom wiernego waszego narodu, kepłanom i zakonnikom, apostołom świeckim z Akcji Katolickiej i wszystkim, wszystkim waszym diecezjanom — a w szczególny sposób chorym i więźniom — w ojcowskiej miłości błogosławieństwa apostolskiego.

Dan w Watykanie, w niedzielę pasyjną, dnia 14 marca 1937.

*PAPIEŻ PIUS XI.*

(*Acta Ap. Sedis,* 1937 r. t. XXXIX, p. 145 seq.).

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Nowe rozgraniczenie parafij Koleśniki — Olkieniki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta loci conditione, auditis, quorum interest, pagum Giniuńce, hucusque pertinentem ad parochiam in Koleśniki, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427)

separamus et ad ecclesiam parochialem in Olkieniki, decanatus Trocensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 15 m. Decembris 1937 ann. Nr. P-1420/37.

*J. Ostreyko*
pro Curiae Cancellarius.

*† R. JAŁBRZYKOWSKI,*
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

## W sprawie uprawnień do słuchania spowiedzi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 15. XII. 1937 r. Nr. 53/L.

Kurja powiadamia, że J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita stosownie do statutu 390 Syn. Arch. Wil. z r. 1931 wszystkim kapłanom archidiecezji, nie posiadającym stanowiska, przedłużył uprawnienia do słuchania spowiedzi do końca r. 1938, kapłanom zaś obcych diecezyj, stale przebywającym na terenie archidiecezji Wileńskiej, takież uprawnienia przedłużył do końca czerwca 1938 r.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## W sprawie statystycznych wykazów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 15. XII. 1937 r. Nr. 52/L.

Kurja, z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, prosi PPWWXX. Dziekanów o sporządzenie i nadesłanie do Kurji do dnia 15. I. 1938 r. statystycznych wykazów za 1937 r. z parafij swoich dekanatów według poniższych wzorów.

PPXX. Proboszczowie powinni dostarczyć PPWWXX. Dziekanom, *a nie do Kurji,* zawczasu według tych samych wzorów wszelkich danych do sporządzenia wyżej wspomnianych statystycznych wykazów. — Ponadto WWXX. Proboszczowie powinni przesłać XX. Dziekanom *imienny spis* nawróconych ze wskazaniem, z jakiego wyznania, i imienny spis odpadłych od katolicyzmu ze wskazaniem, do jakiego wyznania lub sekty dana osoba odpadła.

PPWWXX. Dziekani po sporządzeniu statystycznych wykazów razem z niemi prześlą do Kurji nadesłane do nich przez WWXX. Proboszczów materjały.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## I. Statystyka za rok 1937 z dekanatu ..............................

| Parafje | Ilość parafjan według narodowości | | | | | | Ilość mieszkańców według wyznań | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Polacy | Litwini | Białorusini | Łotysze | Rosjanie | Niemcy | Łuteranie | Kalwini | Prawosł. | Żydzi | Mahomet. | Staroobrz. | Sekciarze |
| 1. | | | | | | | | | | | | | |
| 2. | | | | | | | | | | | | | |
| n. | | | | | | | | | | | | | |
| Suma | | | | | | | | | | | | | |

## II. Statystyka za rok 1937 z dekanatu ..............................

| Parafje | Urodzonych | | Zmarłych | | Ślubów | Ogółem parafjan na dz. 31. XII. 1937 r. | Nawróconych | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | Odpadłych | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | z luteran. | | | | z kalwin. | | | | z prawosł. | | | | z żydostw. | | | | z inn. wyzn. i sekt | | | | | |
| | Ogółem | W tem nieślubnych | Ogółem | W tem samobójców | | | st. wolny | st. małż. | st. wdow. | ogółem | st. wolny | st. małż. | st. wdow. | ogółem | st. wolny | st. małż. | st. wdow. | ogółem | st. wolny | st. małż. | st. wdow. | ogółem | st. wolny | st. małż. | st. wdow. | ogółem | Ogółem | Do jakich wyznań lub sekt |
| 1. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 2. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| n. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Suma | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

## W sprawie Pomocy Zimowej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 16. XII. 1937 r. N. 55/L.

Tegoroczna Pomoc Zimowa dla osób potrzebujących, zarówno dorosłych, jak i dzieci, jest bardziej utrudniona ze względu na wzrost kosztów utrzymania. To wymaga większej ofiarności ze strony społeczeństwa.

J. E. X. Arcybiskup-Metropolita Wileński zwraca się do PW. Duchowieństwa, wzywając nietylko do ofiarności, lecz także do popierania akcji dobroczynnej. PW. Księża w ciągu trwania zbiórek i składek na Pomoc Zimową będą zachęcali wiernych przy kazaniach do możliwie rychłego zgłoszenia swoich świadczeń w komitetach i śpieszenia z pomocą.

Dnia 19 grudnia r. b. odbędzie się jednodniowa zbiórka na gwiazdkę dla biednych dzieci. Tę zbiórkę poprze PW. Duchowieństwo całą swoją ofiarnością, powagą i wpływami.

*X. A. Sawicki*
Kanclerz Kurji.

## W sprawie zmian w II części Rubryceli na rok 1938.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 15. XII. 1937 r. N. 54/L.

*Do PP. WW. Księży Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej.*

Kurja uprzejmie prosi o nadesłanie do dnia 5 stycznia 1938 r. wykazu proponowanych zmian i uzupełnień w części II-giej rubryceli na rok 1938.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji.

## Ferje Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 15. XII. 1937 r.

Kancelarja Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego podaje do wiadomości, że ferje Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego trwają od dnia 22 grudnia 1937 r. do dnia 10 stycznia 1938 r. włącznie.

Notarjusz *X. St. Czyżewski.*

## RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Bolesław Gramz, wik. kośc. św. Jakóba w Wilnie, mianowany na stan. wikar. przy kośc. po-Bernardyńskim w Wilnie, 27. X. 1937 r. N. O-739/37.

Ks. Witold Bronicki, pref. w Gierwiatach, na wik. w Łyntupach, 27. X. 1937 r. N. O-741/37.

Ks. Hieronim Koszykowski z zak. oo. Bernardynów, na wik. w Suchowoli, 27. X. 1937 r. N. O-742/37.

Ks. Stanisław Tarasewicz, wik. w Ejszyszkach, na wik. w Hoduciszkach, 23. XI. 1937 r. N. O-772/37.

Ks. Władysław Filipek, wik. w Porozowie, na wik. w Ejszyszkach, 23. XI. 1937 r. N. O-777/37.

Ks. Antoni Świl, wik. w Trzciannem, na wik. w Suchowoli, 23. XI. 1937 r N. O-778/37.

Ks. Łukasz Popiół, rekt. kośc. w Waszkiewiczach, na prob. w Bienicy, 27. XI. 1937 r. N. O-786/37.

Ks. Stanisław Wysiadłowski, wik. w Oszmianie, na prob. w Lebiedziewie, 27. XI. 1937 r. N. O-787/37.

Ks. Leon Kaczkowski, wik. w Żołudku, na wik. przy kośc. po-Bernardyńskim w Grodnie, 13. XII. 1937 r. N. O-794/37.

Ks. Antoni Kujawa, wik. w Repli, na wik. w Żołudku, 13. XII. 1937 r. N. O-795/37.

*Ks. J. Ostreyko*
w/z. Kanclerza Kurji

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

*Wszystkim Czytelnikom „Wiad. Archidiecezjalnych” serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne składa Redakcja.*

## NEMO DAT, QUI NON HABET. (C. d.)

Był to zaczątek rekolekcyj zamkniętych, z których wyszedł Kościół pełen mocy i siły i w których w obecności Bogarodzicy Maryi Dziewicy i pod Jej przepotężną opieką Apostołowie przygotowywali się do przyjęcia Darów Ducha Św. i przyszłej działalności. Odtąd rozwijała się praktyka rekolekcyjna, zalecana przez Ojców Kościoła np. św. Piotra Chryzologa, który gromadząc wiernych na ćwiczenia, mówił: *Poświęciliśmy dla ciała rok, poświęćmy dla duszy dnie... Żyjmy nieco dla Boga i głos zwykły niech nie zakłóca naszych uszu... Tak uzbrojeni i pouczeni wypowiemy walkę grzechom pewni zwycięstwa* (Migne, P. L., XXIII, 1216).

Ludzie zresztą zawsze odczuwali pragnienie cichej samotności, aby dusza zdala od świata mogła się zająć sprawami niebieskiemi. Dlatego Mojżesz udaje się na górę Synai, dlatego Jan Chrzciciel przebywa od roku 14 życia na puszczy, dlatego Chrystus 30 lat spędza w odosobnionym Nazarecie, a przed wystąpieniem publicznem — 40 dni na puszczy, dlatego i dzisiaj wobec tak burzliwych czasów i niespokojnego życia wielu opusz-

cza świat i ucieka do samotności, aby — jak mówi Leon Wielki — uwolniwszy się od żądz cielesnych, łatwiej oddać się sprawom ducha i owocniej korzystać z natchnienia mądrości Bożej i jego łaski (Sermo 19).

To też ostatni papieże, zalecając ćwiczenia rekolekcyjne, kładą wielki nacisk na miejsce, gdzie się one mają odprawiać. Leon XIII w encyklice *Quod auctoritate* z dnia 22. XII. 1885 r. poleca na osobności się skupiać, by łatwiej „myśli pogrążone w rzeczach doczesnych ku wznioślejszym skierować celom". Pius X powtarza to samo w liście do kleru z dnia 4. VIII. 1906 r. A obecny Papież Pius XI w pismie okólnem *Mens nostra* z dnia 20. XII. 1929 r., polecając usilnie odprawianie rekolekcyj nietylko duchowieństwu, ale i ludziom świeckim, żąda wyraźnie osobnych Domów Rekolekcyjnych, które nazywa schroniskami na pustyni tego życia. „Należy — powiada — odprawiać rekolekcje z właściwą starannością, nie ze zwyczaju, leniwie i niedbale. Należy się poświęcić świętym rozmyślaniom przedewszystkiem w samotności, odrzucając od siebie wszystkie kłopoty i troski życia codziennego. Dlatego prawdziwie skuteczne będą rekolekcje tak zwane zamknięte, odprawiane w osobnych Domach Rekolekcyjnych".

Nasze osobiste doświadczenie z rocznych rekolekcyj, odprawianych w seminarjum duchownem, potwierdza słuszność powyższego zdania Piusa XI; nie są to bowiem rekolekcje zamknięte, gdyż brak tam koniecznego warunku samotności i skupienia: wielu rekolektantów mieszka na mieście i przychodzi tylko na pewne ćwiczenia, wielu mieszkających w seminarjum nie zachowuje przepisanego milczenia, pozwalając na rozmowy z dawno niewidzianymi konfratrami, wielu przy tej okazji załatwia rozmaite sprawy i tylko garstka nieliczna wysila się w zachowaniu skupienia, ale bardzo często bez skutku, gdyż uniemożliwiają to szepty i głośne rozmowy reszty konfratrów. Wskutek tego rekolektanci nie odnoszą należytego pożytku, jak to nietylko sam doświadczyłem, ale i słyszałem od bardzo wielu konfratrów: rekolekcje takie nie wywierają wielkiego wpływu, nienależycie pomnażają siły duchowe i niedostatecznie odnawiają w duszy obraz i podobieństwo Boże. To samo da się powiedzieć o rekolekcjach dekanalnych. Nie ulega tedy najmniejszej wątpliwości potrzeba i konieczność Domów Rekolekcyjnych, o których z takim naciskiem mówi Pius XI w swem orędziu *Mens nostra*.

(C. d. n.) *X. M. Sopoćko.*

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

**Poradnia Przedślubna i Małżeńska Wil. Koła Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików.** — Dnia 5 grudnia r. b. została otwarta w Wilnie przy ulicy Zamkowej 8 Poradnia Przedślubna i Małżeńska Wil. Koła Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików. Poradnia ta ma za zadanie udzielanie porad przedślubnych i małżeńskich oraz szerzenie eugeniki według zasad etyki katolickiej. Porady są bezpłatne. Poradnia jest czynna codziennie oprócz świąt.

Godziny przyjęć: dla niewiast — w poniedziałki i czwartki 10—11 rano, we wtorki i soboty 5 — 6 wieczorem; dla mężczyzn: we środy i piątki 5 — 6 wieczorem.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Przemówienie Ojca św. na konsystorzu tajnym.** — W tajnym konsystorzu papieskim w dniu 13 b. m. wzięło udział 31 kardynałów. Witając kardynałów ponownie razem zebranych na konsystorzu po dość długiej przerwie, Ojciec św. w swej alokucji zaznaczył na wstępie, iż ma wiele powodów do dziękczynienia Panu Bogu. Przedewszystkiem za pomoc Bożą, której doświadczył czasu swej choroby, następnie za szczęśliwy przebieg i rezultaty ostatnich kongresów eucharystycznych, w których jako Głowa Kościoła uczestniczył przez swoich legatów i które były publicznem świadectwem pobożnej czci dla wspólnego wszystkim Ojca, a jednocześnie wspaniałem stwierdzeniem wiary, zgody i jedności katolickiej. Ojciec św. musi jednak także wspomnieć o swoich troskach i bólach. Gdy zwraca wzrok ku Dalekiemu Wschodowi, widzi ile szkód ponieśli naraz heroldowie słowa Ewangelji, ile strat odczuły kwitnące tam społeczności wiernych i ilu większych jeszcze szkód trzeba się obawiać ze względu na skutki, towarzyszące poczynaniom wojennym. Skierowując zkolei uwagę na Europę z niemniejszym smutkiem widzi Ojciec św. fakty bezbożne i szkaradne w Rosji oraz zagrażające życiu chrześcijańskiemu w Niemczech, widzi kochany lud katolickiej Hiszpanji targany smutnemi i troską napawającemi przeżyciami, aczkolwiek prześwitują już nadzieje czasów lepszych. Zasmucony temi wielkiemi bólami, Ojciec św. ucieka się do Boga w modlitwie, by zechciał dopomóc w tylu nieszczęściach i oddalał od Kościoła i ludzkości grożące mu burze, gdyż już nietylko wśród osób prywatnych, ale i wśród rządzących pewnemi narodami zaniedbuje się święte obowiązki religijne i, o zgrozo, usiłuje się powstawać przeciw majestatowi Boskiemu.

Następnie Ojciec św. przypomina zgon dostojnego i nieodżałowanego patrjarchy ormiańskiego, zmarłego w dniu 26 października r. b. oraz dokonany w dniu 1 grudnia w Bejrucie wybór nowego patrjarchy w osobie Franciszka Agagianian, który przyjął imię Grzegorza Piotra. Wybór ten Ojciec św. chętnie potwierdza, znając szczególne zasługi nowego elekta, któremu konsystorz udzieli paljusza.

Zkolei, po udzieleniu błogosławieństwa, Ojciec św. ogłosił podniesienie do godności kardynalskiej nowych purpuratów.

# Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

*W KRAJU*

## DEKRET PROMULGACYJNY

**Ich Ekscelencje Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej zebrani na Konferencji w Warszawie dnia 15 grudnia r. b. wydali następujący dekret promulgacyjny:**

„Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej na Konferencji, odbytej w roku 1928 przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie, mając przed oczami pasterski obowiązek kierowania duchowieństwem i wiernymi, postanowili przygotować Synod Plenarny, któryby w zakresie swych zadań wskazał skuteczne środki na współczesne niedomagania i potrzeby. Wskutek tej uchwały Arcypasterze w kilku sekcjach badali starannie kryzys moralny, obejmujący całokształt życia, ustalając i kodyfikując te zasady, które w odnowionej Rzeczypospolitej miały gruntować wiarę, utwierdzać obyczaje katolickie, usuwać nadużycia i w stosownej mierze ujednolicić kościelne życie kraju. W tym celu odbywały się częściej posiedzenia, pytano o opinję Kapituły i Fakultety Katolickie, wzywano do współpracy kapłanów biegłych w teologji i prawie kanonicznem i zasięgnięto zdania poważnych przedstawicieli laikatu. Po ośmioletniej pracy Biskupi doszli do wniosku, że przygotowanie Synodu Plenarnego uważać można za skończone i że należy przystąpić do jego zwołania. Hołdowniczem pismem Episkopatu został o tem powiadomiony Ojciec Święty, który raczył wyznaczyć J. Em. Księdza Kardynała Franciszka Marmagiego na swego Legata a latere do zwołania Synodu Plenarnego i przewodniczenia jego obradom. W ten sposób dnia 26 i 27 sierpnia roku ubiegłego, pod przewodnictwem wspomnianego Kardynała Legata a latere Jego Świątobliwości, w klasztorze jasnogórskim odbył się szczęśliwie I Polski Synod Plenarny Uchwały jego rozpatrzyła następnie św. Kongregacja Soboru, darząc je słowami uznania, po czem z radością zatwierdził je Ojciec święty Papież Pius XI.

W takim stanie rzeczy My, trzech obrządków Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, zebrani na nadzwyczajnej Konferencji w Warszawie, po uwzględnieniu uwag i poprawek, poczynionych w aktach Synodu Plenarnego przez św. Kongregację Soboru, niniejszym dekretem w myśl kan. 291 promulgujemy i jako promulgowane obwieszczamy uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego w brzmieniu, w jakiem są zawarte w wydaniu dołączonem do niniejszego dekretu. Obowiązywać zaś zaczną uchwały Synodu Plenarnego dopiero w sześć miesięcy od tej promulgacji, czyli dnia 16 czerwca 1938 r. Od tej daty będą ich ściśle przestrzegać i ich przestrzegania pilnować wszyscy, do których się odnoszą.

Gdy o tym na mocy swego urzędu powiadamiamy czcigodne duchowieństwo świeckie i zakonne oraz ukochanych wiernych, zwracamy się z modlitewną prośbą do Najświętszej Maryi Panny, pod której królewską opieką Synod się odbył, by nam Swem wstawiennictwem to wyjednała, iżby sumienne wykonanie uchwał synodalnych zapewniło im pełną skuteczność.

W Warszawie z Konferencji Biskupów Rzeczypospolitej Polskiej, dnia 15 grudnia, w oktawę uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, roku Pańskiego 1937.

† *Aleksander Kard. Kakowski*, Arcybiskup Warszawski. † *Andrzej Szeptycki*, Arcybiskup Lwowski obrządku gr.-kat. † *Bolesław Twardowski*, Arcybiskup Lwowski. † *Romuald Jałbrzykowski*, Arcybiskup Wileński. † *Grzegorz Chomyszyn*, Biskup Stanisławowski obrz. gr.-kat. † *Marjan*

*Leon Fulman*, Biskup Lubelski. † *Adolf Szelążek*, Biskup Łucki. † *Stanisław Łukomski*, Biskup Łomżyński. † *Karol Radoński*, Biskup Włocławski. † *Stanisław Adamski*, Biskup Katowicki. † *Józef Gawlina*, Biskup Polowy. † *Franciszek Barda*, Biskup Przemyski. † *Franciszek Sonik*, Wikarjusz Kapitulny Kielecki. † *August Kardynał Hlond*, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski. † *Józef Teodorowicz*, Arcybiskup Lwowski obrządku ormiańskiego. † *Adam Stefan Sapieha*, Arcybiskup Krakowski. † *Antoni Juljan Nowowiejski*, Arcybiskup, Biskup Płocki. † *Józafat Józef Kocyłowski*, Biskup Przemyski obrządku gr.-kat. † *Henryk Ignacy Przeździecki*, Biskup Siedlecki. † *Teodor Kubina*, Biskup Częstochowski. † *Stanisław Okoniewski*, Biskup Chełmiński. † *Włodzimierz Bronisław Jasiński*, Biskup Łódzki. † *Franciszek Lisowski*, Biskup Tarnowski. † *Kazimierz Bukraba*, Biskup Piński. † *Jan Lorek*, Administrator Apostolski Sandomierski. † *Jakub Medwecki*, Administrator Apostolski Łemków.

**Sprawa wykonania konkordatu.** — W notach wymienionych ostatnio między Ministrem Spraw Zagranicznych a Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie ustalono podstawy układu w sprawie nieruchomości pounickich, który zostanie w najbliższym czasie zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską, zgodnie z postanowieniami art. XXIV al. 3 Konkordatu.

## *ZAGRANICĄ*

**Sprawa Palestyny przedmiotem orędzia papieskiego?** — „United Press" dowiaduje się iż na konsystorzu tajnym w dniu 13 b. m. ma być poruszoną m. in. sprawa pacyfikacji Palestyny. Ta sama sprawa ma być, według „United Press" również przedmiotem wigilijnego przemówienia Ojca św. Papież nie wystąpi w obronie żadnej ze stron, odwoła się tylko do sumień w sprawie zaprzestania rozlewu krwi i wyrazi nadzieję, że uszanowaną zostanie powaga miejsc świętych i należny tym miejscom szacunek.

**Nowy biskup polski w Ameryce.** — Wśród nowomianowanych biskupów na konsystorzu papieskim godność biskupią otrzymał Polak ks. prał. Stefan Woźnicki, dotychczasowy proboszcz parafji św. Kacka w Detroit w Stanach Zjednoczonych A. P. Nominat, który otrzyma godność tytularnego biskupa Peltae we Frygji, będzie sufraganem arcybiskupstwa Detroit.

**Ofiary, nadsyłane dla kapłanów w ZSSR. są konfiskowane.** — Moskiewska administracja ceł podaje do wiadomości publicznej, że w ostatnich czasach napływają do Rosji pod adresem kapłanów tak katolickich jak prawosławnych bardzo liczne ofiary, zarówno pieniężne jak i w naturze. Ofiary te nadchodzą z państw, graniczących z ZSSR, a także z Anglji, Holandji, Szwajcarji oraz ze Stanów Zjednoczonych. Z rozporządzenia rządu sowieckiego egzekutywa GPU konfiskuje wszystkie te datki i paczki pod pretekstem, że nadawcy nie pokryli kosztów cła, bardzo wygórowanych.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

# Z piśmiennictwa.

*Ks. dr. Michał Klepacz.* **Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnem szkolnictwie polskiem.** (Katowice 1937) str. 372.

Jest to drugie rozszerzone i uzupełnione wydanie książki tegoż autora: *Duchowieństwo wobec nowoczesnych prądów w szkole polskiej* (Kielce 1930) pod zmienionym tytułem wobec przeznaczenia jej i dla osób świeckich. Dzieli się na dwie części. W pierwszej autor omawia kierunki organizacyjne we współczesnem szkolnictwie polskiem: a więc pisze o statystyce szkolnictwa naszego, o jego organizacji, o różnych reformach szkolnych, o monopolu szkolnym, o wychowaniu wyznaniowo-religijnem, o koedukacji i wreszcie o związkach nauczycielskich i ich stosunku do religji i duchowieństwa. Część druga zaznajamia nas z ideałami wychowawczemi we współczesnem szkolnictwie polskiem: mowa tu o potrzebie ideału wychowawczego, o jego wartości, o stosunku nauczania do wychowania, o czynnikach wychowawczych w szkole, o wychowaniu indywidualnem i społecznem, o wychowaniu charakteru indywidualnego, o wychowaniu społecznem i narodowo-państwowym, o wychowaniu międzynarodowem i wreszcie o wychowaniu religijnem. W dodatku zamieszczone są listy pasterskie Ks. Kardynała Prymasa Hlonda i Ks. Biskupa Adamskiego oraz kilka aktualnych rozporządzeń władz szkolnych.

Niezmiernie aktualną i ciekawą treść autor podaje w pięknej szacie naukowej: wszystko tam jest oparte na bogatym materjale dowodowym, wszystko idealnie naświetla najważniejsze zagadnienia i bolączki naszego szkolnictwa powszechnego i średniego. Znajdujemy tu obszerniejszą charakterystykę Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i cele zakreślane przez dotychczasowych wodzów tej olbrzymiej, bo przeszło 70.000 liczącej armji nauczycielskiej. Spotykamy tu również dla nas bardzo ważny problem wartości szkoły pod względem wychowawczym i religijnym, a więc omówienie rzeczowe szkoły bezwyznaniowej, międzywyznaniowej i wyznaniowej. Autor nie zadawalnia się scharakteryzowaniem stanu obecnego w szkolnictwie, lecz podaje postulaty, jakie ideały wychowawcze winny przyświecać szkole polskiej na przyszłość. Wobec oficjalnego ujawnienia celów, ideałów i dążeń przewrotnych pewnego odłamu nauczycielstwa, a przynajmniej jego przywódców u nas — książka powyższa winna się znaleźć w ręku nietylko każdego ks. prefekta, ale w każdej bibljotece szkolnej i u każdego nauczyciela, a tembardziej u każdego duszpasterza, by się mógł orjentować, kto i dokąd prowadzi młodzież, powierzoną jego pieczy duszpasterskiej. *X. M. Sopočko.*

## KONTO W P. K. O.

**I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno".

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno".

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej".

**II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno".

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno".

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)", to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej".

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno".

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas" pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M."